This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

Google

Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana byla na bibliotecznych pólkach, zanim zostala troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyly już wygasnąć i książka stala się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasly. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszlości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródlo cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając dlugą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się wspólpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materialów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią wlasność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszlych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materialy, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usluga przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysylanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tlumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materialów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ulatwiania znajdowania dodatkowych materialów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka zostala uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzielo to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby staly się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ulatwia czytelnikom znajdowanie książek z calego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Caly tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem `http://books.google.com/`

B – 284

BIBLIOTEKA KLERYC
№ 274 19
W KIELCACH

B 10 II.

KRÓTKI RYS USTROJU DAWNÉJ POLSKI

i

POGLĄDY NA PRZESZŁOŚĆ.

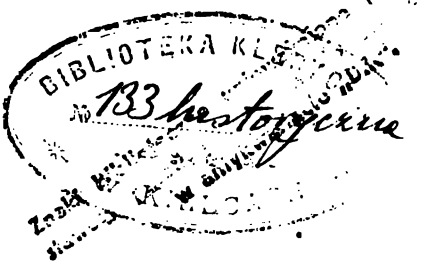

KRÓTKI RYS
USTROJU DAWNÉJ POLSKI
i poglądy na przeszłość.

Wiązarek przyrzeczony niegdyś Uczniom moim, dziś poważnym Ojcom rodzin dla synów ich i wnuków.

TOM II.

napisał
Ignacy Karpiński
Rektor Emeryt Obywatel M. Sandomierza.

Varia habent fata libelli.

SEMINARIUM DUCHOWNEGO w KIELCACH
N.
S. H 129

WARSZAWA.
Nakładem Autora.
W DRUKARNI „KUPIECKIEJ“ ELEKTORALNA Nr. 8, RÓG ORLEJ.
1887.

ALY 9977

Дозволено Цензурою.
Варшава, 16 Октября 1886 года.

I. Elekcye i Bezkrólewia.

Za Piastów Panowie (Milites, Comites, Barones) Duchowieństwo wyższe i miasta naczelne dzielnic na wybór Xiążąt i Królów wpływały i tron z dynastyi Piastów nie wychodząc był prawie dziedzicznym. Lubo ze śmiercią Kazimierza W-go bezpotomnego nie wygaśli jeszcze Piastowie, bo istniały linije: szląska, w-kopolska, małopolska, kujawska i mazowiecka, Kazimierz w daleką sięgający przyszłość bystrością swego zdania i umysłu nie liczył na nich, ale siostrzeńca swego po Elżbiecie siostrze, a żonie Roberta Karola, następcą swoim wyznaczył i nie sprzeciwiano się temu. Naród pragnął zerwać z zasadą dziedziczności patryarchalnéj, aby obcemu Królowi mógł dyktować warunki umowy i stopniowo stér rządu w swoje uchwycić ręce; — bez zwłoki zatem zawarte były Pacta z Ludwikiem, który wszystkie prawa krajowe uszanował, przyrzekł podatków nie nakładać, poradlne tylko zachował a wojny po za obrębem Kraju własnym kosztem podjął się prowadzić wreszcie przywileje, jakiemi się już miasta nasze cieszyły potwierdził. Za Jagiellonów naprzód Senat a od Kazim. Jag. Senat już wespół z Izbą Poselską i Ziemstwami (Urzędnikami Ziemskiemi) o wyborze Króla decydował nie odstępując od dynastyi miłéj narodowi.

Z rokiem 1572 nastały pewne co do tego przepisy, ale niedokładne i niewykończone, a Sejm Unii Lubelskiéj chybił, że kwestyi wyboru Króla nie załatwił stanowczo. Troskliwy o przyszłe narodu losy Zyg. Aug. myślał o tém, niepokoił się, ale jak miał zwyczaj, ciągle rzecz tę nadal odkładał, aż go śmierć zaskoczyła, a ze zgonem jego zatrwożona R-pta wpadła w jakieś otrętwienie i apatyą. Zamojski wszystkę teraz szlachtę do Elekcyi przypuszczał, może więcéj niż z przekonania i zasady, stosując się do życzeń ogółu: — zapewne i bez

niego konny, rycerski naród tak samo byłby sobie postąpił i niktby mu przeszkodzić nie mógł, może to zresztą i nie szkodziło, ale już zawsze należało przedewszystkiem określić Ustawą porządek Elekcyj a to prawo przysługiwało Senatowi razem z Izbą Poselską. Skoro postanowiono, że Sejm konwokacyjny przez Prymasa zwołany zdecyduje czas i miejsce na elekcyjny, należało jednocześnie i porządek Elekcyi czyli głosowania określić, czego nie dopełniono. Na Sejmie Jędrzejowskim co stanowczo poparł Elekcyą Batorego 1576 r. szlachta zgromadzona licznie sama się domagała, żeby porządek wotowania pewnemi przepisami obwarowany został a jednak nie przyszło do tego, bo przeszkadzali przedniejsi Panowie. Stany Państwa nie ufały Królowi a Król do Stanów nie miał zaufania i dla tego, choć Sejm Wiślicki za Zyg. III-go usilnie tego pragnął porządek Elekcyi nie był uchwalonym.

Jan Sobieski istny męczennik Sejmujących Stanów pragnął dla następców swoich lepszéj pozycyi i przedstawił przygotowany projekt oddawna, acz nieudatny ale wystarczający do czasu i dający się poprawić, ale ten odrzuconym został — 1674 r. sam wypracował Porządek Elekcyj, bo go przerażał brak poszanowania Majestatowi należnego brak harmonii w Senacie i Izbie Poselskiéj i niedowierzanie sobie wzajemne w obu tych Izbach, swawola głupiéj i niedouczonéj szlachty, duma i prywata Magnatów podczas, Elekcyj czego sam naocznym był świadkiem.

W istocie każda Elekcya wstrząsała nawskroś cały organizm R-ptéj — bo otwierała pole zabiegom stronnictw, ambicyi Panów, przekupstwu i frymarkom, wreszcie intrygom i wpływom cudzoziemców — a może z czasem, jeżli osobną Ustawą porządek Elekcyj nie będzie opisany i ściśle wykonywany, naród zmuszonym będzie przyjąć Króla jakiego wyznaczą i życzyć sobie będą zagraniczne Gabinety — wszakże się to na trzech ostatnich Panujących u nas spełniło.

Od 1572 r. jedenastu było Elektów, ale Elekcyj chyba więcéj, bo niektórzy kandydaci powołani przez pewne stronnictwo nie ogół narodu, następnie po odrzuceniu ich kandydatury nowymi Elektami ukoronowanymi zaraz zastąpieni byli. Wybór Korybuta i Jana III-go szlachta mocno poparła pragnąc złamać przewagę Magnatów i z tego tryumfu bardzo była rada, ale August II-gi już wbrew jej życzeniu wszedł na tron za protekcyą Papieża, Cessarza Niemieckiego i Hetmana Sieniawskiego co stał na czele zapłaconego stronnictwa z arystokracyi złożonego, bo znaczna większość narodu była po stronie Kondeusza. Leszczyński Stanisław był figurą Karola XII-go; r. 1733 naród szczerze go znowu na tron powoływał ale Austrya z Rossyą nieprzychylne dlań Augusta III-go po ojcu utrzymały — co się zaś tyczy Stanis. Aug. ten, jak wiadomo, wyłącznie Rossyi koronę zawdzięczał. Tymczasem wybór Króla miał się odbywać bez nacisku żadnego z wewnątrz i zewnątrz i zależéć od jednomyślności wyborców od narodu delegowanych, albo w swojéj osobie stawających na Sejm Elekcyjny: — pokazało się,

że to były czcze tylko słowa, jak wiele innych, któremi się nawzajem łudzono.

Kiedy szlachta, samą już cyfrą przewagę mająca podczas Elekcyj, a nadto wybujałéj wolności przywilejami zbrojna ośmieliła się za kandydatów do korony podstawić Kostków, Kochanowskich, Polanowskich, Pieniążków i inne czysto-szlacheckie rody, albo Magnatów, co sobie jéj względy zaskarbić czapką papką i solą umieli jak, np. Tenczyńskich, Szafrańców, Jabłonowskich, Lubomirskich, Branickich, malkontenci, co także do berła wzdychali, ale zostali pominięci postanowili ośmieszyć i wyszydzić kandydaturę Piastów (taką nazwę dostali u nas rodacy kandydaci do berła) i wyszukali Wojciecha Bandurę pono Żupnika czy też Sędziego Bydgoskiego, któremu nic podobnego przez myśl nigdy nie przeszło ani się może przyśniło: — patrzmy do czego już przyszło, że z najpoważniejszéj kwestyi robiono sobie igraszkę. — Po Sobieskim już tylu było kandydatów i Piastów i zagranicznych, że naród niewiedząc jak sobie począć, chciał już losem Króla z urny wyciągnąć.

Nieszczęściem było widocznie, że nie przyszło do ułożenia Ustawy czyli Regulaminu Elekcyj, że ogół Stanu Rycerskiego do tego przywileju dopuszczony został i ta chyba okoliczność do upadku się R-ptéj stanowczo przyczyniła. Stanisław Leszczyński, Karwicki, Konarski i tylu innych uczciwych patryotów i myślicieli pisało o koniecznéj potrzebie Ustawy porządkującéj Elekcye, o koniecznéj poprawie wadliwego ustroju R-ptéj, ale ich głosy i mądre rady przebrzmiały bez skutku.

Już Jagiellonowie byli w pewien sposób elekcyjnymi Królami — w Litwie nie przestali być dziedzicznemi Xiążęty, ale podczas Unii Lubelskiéj zrzekł się był Zyg. August tego dziedzictwa jedynie żeby rozwiązać narodowi ręce i wszelką mu w przyszłości zostawić swobodę co Koronę podniosło, a Litwę ubodło.

Zaraz téż Koroniarze na téj zasadzie postanowili chwycić się Habsburgów i mieli plany Węgry i Czechy z Polską złączyć jak przed tem pod jedném berłem; — podobało się i to Możnowładcom naszym, że Habsburgowie utworzyli u siebie stan Magnatów i oddzielili go od reszty szlachty, któréj rój niepoliczony wywiódł Zyg. Aug. dla wzmocnienia obrony krajowéj i podpory tronu z zaścianków koronnych i bojarszczyzn na Litwie i Rusi, a która to szlachta z oppozycyą przeciw zachciankom magnackim wciąż występowała.

Arystokracya koronna i litewsko-ruska pragnęła się koniecznie wybić i wyłamać z pod wpływu téj szlachty równéj sobie przez klejnot i przywiązane doń przywileje, ale rażącéj brakiem ogłady, szorstkiemi manierami i nieuctwem. Habsburgowie przy pomocy i czynnym udziale Możnowładców mogli byli i dziedzictwo tronu wprowadzić i ustalić gdyż mieli za sobą sympatyą w narodzie przez zacne z tej dynastyi córy, żony Jagiellonów, ścisłe poszanowanie katolicyzmu, wreszcie przez

posiadanie po Jagiellonach Czech i Węgier, niedawno ściśle z Polską złączonych i ku niéj ciążących.

Mieli ten plan Habs. i przy pomocy zręcznego Nuncyusza Commendoniego, co im szczerze był oddanym, chcieli go przeprowadzić, ale stanęli im na przeszkodzie synowie po Jagiellończykach, królewicz po Jagiellonce z Siedmiogrodu i Brandeburczyk, z tém wszystkiém nie tracili nadziei, mając silną za sobą partyą w narodzie, — jedna tylko Litwa im niechętna, nie dawała się nagiąć i groziła nawet zerwaniem Unii, kiedy się odkrył plan zniesienia wolnéj Elekcyj i wprowadzenia dynastyi Rakuskiéj.

Nieupoważniony mandatem poselskim, ale jako obywatel patryota i statysta, jakich u nas nigdy nie brakowało wystąpił był teraz Rej z projektem do Ustawy, tyczącéj się Elekcyj i przedłożył go Izbie Poselskiéj — nie był on ostatecznie wykończony nawet, bo głównie chodziło mu o to, żeby Bezkrólewia jaknajkrócéj trwały, jako otwierające drogę do różnych nadużyć; — te bowiem nietyle jeszcze szkodziły za Jagiellonów, bo ci prawie dynastyą stanowili, ale po ich zejściu bezpotomném Potencye zagraniczne intrygować zaczęły przez Rzym, Nuncyuszów i zjednane sobie stronnictwa;—chciał więc Rej, aby szlachty cały ogół, nieodsądzony od prawa Elekcyj wypowiadał swoje życzenie i zdanie przez wybranych do tego Posłów z Województw, Ziem i Powiatów. Co się tyczy miast, te Rej pominął, czem wyraźnie poświadczył o pogardzie szlachty dla mieszczańskiego żywiołu, który pod rządami mądrych i przezornych Jagiellonów nabywał już coraz większego znaczenia, uzyskał był różne przywileje i powinien był wchodzić w rachubę jako czynnik w łonie narodu. Nie dla tego bynajmniéj projekt ów Reja odrzuconym został, że tchnął kastowością, ale się nie spodobał zapewne dla tego, że już zawsze ścieśniał swobody stanu szlacheckiego konnego i ruchliwego, a ograniczał i wpływy Możnowładców na losy kraju któremi wyłącznie rozrządzać pragnęli według swoich widoków. Podczas długiego Sejmu 1569 r., co Unią skleił, już radzono o porządku Elekcyj przyszłych a mianowiciéj gdzie się odbywać miały. Koroniarze dowodzili, że to winno się dziać w obrębie Korony, bo jéj przed mitrą xiążęcą Litwy pierwszeństwo należało i dla tego upatrywano miejscowość na pograniczu Korony z Litwą — Prymas Warszawę, Lublin albo Brześć wskazywał — Magnaci ze szlachtą różnili się w zdaniach. Spisano zapadłe na Sejmie Unii konstytucye, o porządku jednak Elekcyj nic nie uradzono, co Zygmunta mocno zaniepokoiło, bo się lękał, żeby, korzystając z rozdwojenia w narodzie, nie nabyli najwyższéj powagi Hetmani i nie narzucali swoich Kandydatów. Ze zgonem Zyg. Aug. jednocześnie Polska przeistoczyła się w R-ptę prawdziwą: — zawsze jego jest wina, że za życia nie upatrzył następcy po sobie, któregoby z pewnością naród był zaakceptował wdzięczny za Unii albo że przez stosowną Ustawę nie opisał wespół ze Stanami porządku Elekcyj, bo znał położenie kraju, stosunki jego wewnętrzne,

bujny temperament narodowy, fałszywe wolności pojęcie w massie całéj szlachty, a zatem przewidzieć mógł zgóry na jakie burze nawa losów krajowych wystawioną będzie.

Naród, co tak dopiéro kipiał życiem, ze śmiercią Króla osowiał i posmutniał, uczuł sieroctwo i w trudném ujrzał się położeniu, nie wiedząc od czego ma zacząć. Szlachta ruchliwa nie może dosiedzieć doma zjeżdża się i radzi gwarno, ale bez programu żadnego, ojcowie narodu, myśliciele statyści muszą o tém pomyśléć — szlachta przedewszystkiem chce się wiązać w Konfederacye, żeby nie dopuścić wpływu na sprawy kraju cudzoziemcom i mieć na oku wszelkie ruchy i plany Możnowładców.

Prymas Uchański zbiéra Radę w Łowiczu ale sam nie wié jak się wziąć do dzieła, bo jeszcze nie wszedł w obowiązki Interrexa — ależ był Primus Princeps, tak się więc teraz nazywać zaczął i utorował drogę do najwyższéj władzy w Bezkrólewiach swoim następcom — dawniejszy tytuł stawiał ich obok tronu a ceremonije zwyczajem uświęcone, honory im przez Króla i Senatorską Izbę oddawane otoczyły urokiem wysokiego poważania.

Na Radzie Łowickiéj obmyślono: a) Sądy kapturowe, aczkolwiek te już dawniéj istniały, ale teraz większe miały mieć znaczenie i większy rygor w wykonaniu; b) polecono gotowość do Pospolitego Ruszenia c) postanowiono do zagranicznych mocarstw wysłać z uwiadomieniem o zgonie Króla i z oświadczeniem gdzie wypadło przyjaźni albo dotrzymania istniejących przymierzy; d) ułożono kilka Artykułów, spodziewając się wielkiéj ciżby szlachty, przeciw gwałtom i swawoli coby potrzebny porządek zamięszać mogły; e) przejrzano prawa i usunięto niektóre wadliwości albo sprzeczności z położeniem obecnem kraju z zamiarem ułożenia pod sankcyą nowego Pana, Ustawy; — radzono także o czasie i miejscu na przyszłą Elekcyą, ale nie dało się ułożyć porządku Elekcyj, na czém tyle zależało. Zawsze przecież ten Zjazd miał tylko charakter prywatnéj narady, że się nie z trzech Stanów składał, jak chciały kardynalne prawa, choć i Korona i Litwa zgadzała się na to jednomyślnie, że w Bezkrólewiu (interregnum) cała władza przechodzi w ręce Prymasa (Interrex) ale Uchański nie miał potrzebnéj na tę chwilę odwagi cywilnéj: — tu właśnie Króla obrać należało, nie zwołując przed Elekcyjnym Konwokacyjnego Sejmu, a szlachta zasępiona i zaturbowana byłaby przystała na wybór przez Ojców narodu zrobiony.

Zwłoki Zyg. Aug. jeszcze leżały w Knyszynie, bo jak chciał zwyczaj nowy Król winien był je pochować. — Zebrała się tu szlachta Koronna i Litewska i radziła o pogrzebie Króla, o opatrzeniu Królewny Anny (Infantki) pozostałéj w smutném położeniu i nieledwie w niedostatku, a Xięcia Lennika z Pruss co się gwałtem napiérał głosować podczas Elekcyi odesłano do przyszłego Sejmu, w końcu układano projekta coraz inne do Ustawy, którą nowy Elekt miał zatwierdzić i za-

przysiądz a czas darmo upływał, namiętności rosły, gorączka trapiła naród, zamęt się wyrabiał.

Ponieważ ustaliło się przekonanie, że Prymasa jest wyłącznie rzeczą nadać kierunek i ton Elekcyi i pewne stałe obowiązujące formy, ten przez Uniwersały wezwał naród pod Warszawę na pola Wolskie (pod Wolą wsią) na Sejm Konwokacyjny. Tam na miejsce Elekcyi proponowano Parczow, Łomżę, Liw, Łuków, Łęczycę i Koło, ale liczny nader Zjazd szlachty od szaraczków do karmazynów zebrany wyznaczył Warszawę a Stan Rycerski miał poprzednio na sejmikach po dwóch Posłów ad hoc z W-dztw Ziem i Powiatów wybranych tam delegować. — Ścierały się na prowincyi zdania wśród gwaru i fermentowały; — stan szlachecki nie widział się dosyć zabezpieczonym przez wybór tak szczupłéj z łona swego liczby Posłów i nie chciał odstąpić nic z przywileju, jaki mu Zamojski przyznawał. Litwa potępiała Sejm Konwokacyjny że się przyczyniał do zwłoki i dowodziła, że warunki Elekcyi i głosowania pod prezydencyą Interrexa Izby Senatorska wespół z Poselską miały moc ułożyć.

Wtém Zamojski bez żadnéj zasady i prawa na to, zwołuje Zjazd do Bełża, a szlachta wielką massą tam zdąża; — wyraźnie zapragnął stanąć na czele zaniepokojonego narodu i był téż osią i duszą tego Zjazdu — przybrawszy charakter Prawodawcy ponowił konstytucyą na gwałcicieli prawa w Bezkrólewiu, postanowił Sądy na nich i te przyjęte były od całéj prowincyi, nie potępił gotowości do Pospolitego Ruszenia zaleconéj, co nader się potrzebném się zdawało w krytycznéj chwili i zastrzeżonem było najwyraźniéj, że wyborcy od całego narodu upoważnieni złożą przysięgę na wierność nowemu Panu po zatwierdzeniu przezeń warunków to jest Pactów Conv., jakich się ściśle będzie winien trzymać.

Na Konwokacyą Warszawską przybyło daleko więcéj Posłów z Województw i Ziem niż oznaczoném było, a podczas narad codzień insze z kolei przewodniczyło W-dztwo i chciano temu Sejmowi władzę nadać prawodawczą. Tu X-żę Lennik z Pruss stanowczo do Elekcyj przypuszczonym został, — zresztą nic prawie nowego nie uchwalono. Litwa bróździła i majaczyła, — to żal jéj było dawnéj udzielności, to znowu rada była z nabycia wielu swobód i przywilejów.

Władza Prymasa ogólnie za najwyższą w Bezkrólewiu została uznaną, wszakże już od Kazim. W-go za pierwszego między wszystkimi Xiążęty Prymas u nas był uważanym. — Ten stopień i funkcya tyle miała powagi, że sprzeciwić się mógł i z oppozycyą wystąpić gdyby Król godził na pokrzywdzenie narodu, miał prawo wówczas zwołać Sejm i działać dla odwrócenia złego; — na niego więc teraz ostatecznie się oglądano, tradycya narodowa podniosła jego władzę i znaczenie. Przystąpiono do organizacyi czyli porządku Elekcyj i orzeczono: że Interres w Bezkrólewiu, jako ojciec osieroconéj ojczyzny, ma najwyższą władzę, że ma prawo zwołać Sejm Konwokacyjny; że po wyborze Kró-

la przez Izby Senatorską i Poselską Marszałek W-ki Koronny ogłosi Elekta a Prymas go niebawnie koronować będzie; — takim sposobem Zjazd Konwokacyjny stał się Sejmem Kompletnym, bo stanowił prawa, potępił Konfederacye Dyssydentów, przyjmował Posłów Zagranicznych i inne ważne kwestye roztrzygał.

Tymczasem szlachta Ruska na błoniach pod Sądową Wisznią, — Kujawianie w Radziejowie i każde prawie zosobna zebrane w pewnym punkcie W-dztwo uznały, że wolna Elekcya polega na wszystkiéj szlachty głosowaniu. Jan Zamojski wręcz oświadczył, że każdy, co broni kraju ma prawo, gdy idzie o losy narodu, do głosu — przez co wypowiedział tylko otwarcie to, co czuła szlachta i odczegoby się odsądzić nie dała i odtąd stał się jéj bożyszczem a jego zdanie mocno się zakorzeniło w umysłach stanu szlacheckiego przez jego wszystkie warstwy a najmocniéj u zaścianków. Zamojski z pewnością na ten jeden i pierwszy raz chciał rzecz w ten sposób załatwić, bo się wsłuchał w życzenia szlachty w Bełżu, gdzie mu się z całą szczerością wynurzyła i wypowiedziała, lękał się zajścia gorączkowéj szlachty z Magnaty w razie oppozycyi, słowem, zabiegał chwili obecnéj — modyfikacyą téj zasady i obwarunkowanie jéj pewnémi wymaganiami przez wzgląd na czas, potrzeby kraju i postęp zostawiał dalszéj przyszłości i nowym pokoleniom.

Polska obszerna potrzebowała cementu i silnych podwalin a te mogła stworzyć tylko szlachta wyćwiczona w orężu i zamiłowana w naukach wziął więc na się rolę Trybuna aby, jako Senator, mając ją dla siebie powolną, mógł stanąć u szczytu władzy, nie dla tego żeby rządzić, ale żeby zapobiedz intrygom tworzących się kilku stronnictw i przeciąć wpływy obcych Dworów; — zapomniał atoli, że tłumy niebezpieczne, gdy się je ośmieli i że nie łatwo późniéj przychodzi je powściągnąć. Jakoż otworzyła się droga do nierządu przekupstwa i swawoli — i znowu się pokazało, że przedewszystkiém należało ułożyć Ustawę porządek Elekcyj opiewającą, bo dotąd policyjne tylko przepisy zapadły były na Zjazdach w Łowiczu i w Warszawie, ala nie polityczne.

Po ułożeniu listy kandydatów do tronu od W-tw i Izby Senatorskiéj podanych nastąpić miały rozprawy, po czem zredukuje się cyfra kandydatów i z niéj dopiero Król obrany zaprzysiądz miał Pacta Conv. i swobody narodowe; — szlachta teraz zadarła nosa do góry i rwała się w wielkiéj massie na Sejm, pod gołem niebem radziła (sub diu) podzielona na W-twa.

Sejm Elekcyjny pod Warszawą rozsiadł się we wsi Kamień na prawym brzegu Wisły po namiotach a w Warszawie i dokoła na trzy mile roiły się niepoliczone tłumy szlachty konnéj. — Zaczęły się obrady, jak zwykle nabożeństwem wspaniałem, bo sam Prymas celebrował; — dla Senatu wyłącznie zbudowane namioty wysokim parkanem ogrodzone były gdzie Posłów cudzoziemskich przyjmowano; — prócz tych były i Województw różnych okazałe namioty;—miasta nie były w tym wiel-

kim obozie reprezentowane jakkolwiek od obrony murów i inszych powinności wojennych nigdy się nie uchylały.

Żeby zabezpieczyć ten akt ważny od burzliwych scen niedozwolono mieć nikomu broni palnéj a szabli dobywać zakazano i rygor był ścisły; — dostarczać trunków niewolno było pod surową karą. Marszałek W-ki, jako najwyższy Urzędnik policyi wykonawczéj, czuwać miał nad porządkiem i na gorącym uczynku pojmanych karać miał prawo.

Deputaci od W-ztw do Izby Senatorskiéj przyzwani zostali — Zagranicznym Posłom, etykieta dała pierwszeństwo. Commendoni od Stolicy Apostolskiéj pierwszy przemówił. ponim z kolei Posłowie: cessarski francuski, hiszpański, szwedzki — daléj inni, wreszcie X. Lennik Prusski co usiłował dowieść, że jest pierwszą w R-ptéj po Królu figurą, czem ubliżał Prymasowi. Sułtan znowu przez listy odradzał kandydata z domu Rakuskiego, z którym w złych był stosunkach a zalecał francuskiego albo Piasta; — podniesiono na nowo kwestyją:—czy hurmem szlachta ma głosować—czy przez Deputatów, i z tych po dziesięciu z W-twa każdego do wotowania dopuszczono; — ale tego ograniczenia nie zniosła szlachta i z trzech naówczas kandydatów, jakimi byli: Ernest Arcyxiążę, syn Cessarski Iwan Groźny i Henryk de Valois Anjou, tego ostatniego wolnémi głosy Królem obrała, do czego się niepomału przyłożył Montluc, Bp. Walencyi Poseł Francyi, który za życia jeszcze Zygmunta już ten plan układał z matką Henryka Katarzyną de Medicis. Balagny krewny Montluca i Jan Choisnin, agenci dyplomatyczni zręcznie się znaleźli dla pozyskania tronu Walezemu *). Henryk w dniu Elekcyi 11 Maja 1573 r. kończył zaledwie 22-gi rok życia. Świetne poselstwo, złożone z najznakomitszéj urodzeniem, fortuną, polorem i nauką szlachty, pod przewodem Konarskiego B-pa Poznańskiego wybrało się do Paryża i zaimponowało téj stolicy nadzwyczaj okazałym wjazdem. Schlebiało to Henrykowi, a jednak zwłóczył z wyjazdem. — Kiedy już stanął u granic Polski konne szyki rycerskiego narodu towarzyszyły mu aż do samego Krakowa, gdzie 18 Lut. 1574 r. Prymas Uchański dopełnił koronacyi.

Nie spodobał się Król odrazu narodowi — otoczony Francuzami co z nim przybyli, bo próżnowaniu się oddawał, nawet do łowów nie miał pociągu, za któremi naród przepadał; — zniechęciła się też doń szlachta zaraz tém, że za łagodnie osądził Samuela Zborowskiego, co się pod jego bokiem, podczas obrzędów koronacyjnych dopuścił takiéj zbro-

---

*) Prócz trzech wymienionych pretendowali do tronu jeszcze, wyjąwszy Piastów: Zygmunt, nieletni syn z Katarzyny Jaigel. żony Jana X-cia Finlandyi — Wilhelm Rozenberk bogaty Pan Czeski, pokrewny Jagiellonów przez żonę córkę Joachima Margr. Brandeb. przodka Alberta Lennika z Pruss Xiążęcych, który się z zamiarem zaślubienia Anny Infantki oświadczył — ale tylko trzech, jak wyżéj, do wyboru Stanowi Rycerskiemu *przedstawiono.*

dni na Wapowskim Senatorze, przez wzgląd, że Zborowscy kandydaturę jego silnie poparli. Lekkomyślny Henryk nie miał taktu i nie znał się na ludziach ani obowiązków swoich nie pojmował — wreszcie w Maju potajemnie kraj opuścił, nie czekając zwołania Sejmu i zezwolenia na wyjazd, a wysłanym doń posłom ciągle wrócić obiecywał; — przyszło mu w końcu do głowy z Francyi Polską rządzić przez W-korządców albo Pełmocnika Alfonsa X-cia Ferrary i kiedy na ostatecznie oznaczony termin do rządów nie wrócił, to jest na 12 Maja 1575 r. R-pta do nowéj przystąpiła Elekcyi. Pierwszy Elekt zawiódł naród — przypatrzmy się drugiéj Elekcyi.

Na drugi Sejm Konwokacyjny, co się już odtąd stał obowiązującym, zgłosiło się aż siedmiu kandydatów zagranicznych, a mianowiciéj: Cessarz Maxymilian, Arcyxiążęta Ernest i Ferdynand Tyrolski, Zygmunt Królewicz Szwedzki z Katarzyny Jagiellonki zrodzony, Alfons X-żę Ferrary i Modeny, Wilhelm Rozenberk Pan Czeski i Stefan Batory X-żę Siedmiogrodu, prócz Piastów kilku, zaleconych od stanu szacheckiego. Sułtan, ni ztąd ni zowąd opiekun gorliwy Polski za Batorym przez listy przemawiał albo za Piastem z wyraźną niechęcią dla Cara albo dla domu Rakuzkiego a w przeciwnym razie wojną się nawet odgrażał. — Potomkowie Gedymina i XX. Mazowieckich nie tracili też nadziei. — Dynastyi Rakuzkiéj zbladły widoki, bo Czechy i Węgry obdarła ze swobód i ucisnęła — miała jednak znaczną partyę za sobą, na czele któréj stanęli Zborowscy, pragnący podkopać nadaremnie wpływ i powagę Zamojskiego; — rozsądniejsze stronnictwo chciało Pana z energią i liczyło na Batorego, że ten przy radach i pomocy Zamojskiego wzmocni powagę Majestatu.—

Tymczasem Cessarz Maxymilian za skwapliwie przez Prymasa ogłoszony był Królem i wysłane było doń Poselstwo, — a w dwa dni potém obrano Stefana Batorego i uprzedzono Cessarza, że za nielegalny uznany został od narodu jego wybór.

Stronnictwo Batorego stanowczo przeważyło na Zjeździe w Jędrzejewie — i bez zwłoki zaprzysiągł Pacta Conventa a naród dlań wierność; — przybył niebawnie do Krakowa, gdzie się koronacya odbyła i zaślubił Annę Infantkę miłą dla narodu latorośl Jagiellonów. Maxymilian rzucał się i pretensyje swoje do berła chciał orężem popierać, ale się Turcyi lękał, zresztą stronnicy Cessarscy nikli i opuścili go całkiem.

Stefan znakomitym był u nas Królem, a Zamojski co go na tronie posadził uczciwym doradcą; — chciał on, licząc na sympatyą dla siebie i narodu Węgrów, zgnębić Turcyą, zjednać Polsce ludy słowiańskie i pychę Cessarzów ukrócić, ale żył zakrótko, żeby szlachtę w karby uległości ująć. Stefan Batory zrozumiał dobrze stanowisko Króla i w krótkich je zawarł wyrazach „Apud Polones rex tantum valet, quantum pollet ingenio“; — w istocie naród nasz szanował Monarchów z energią i rozumem stanu.—

Śmierć Batorego wywołała trzecią Elekcyą również burzliwą. Przeciw Zamojskiemu, co ufny w przeważny wpływ u szlachty górował po nad wszystkiemi fakcyami — powstali teraz Możnowładcy a Rudolf Cessarz odezwał się o koronę i sypał pieniądze: — znowu dwa potężne stronnictwa wystąpiły do walki, znowu dwóch Królów wybrano—Maksymiliana i Zyg. III-go. Maxymilian występuje z orężem i rozkłada się obozem pod Krakowem; Zygmunt przez Gdańsk zdąża, stawa w Oliwie, gdzie go Poselstwo spotkało; — zaprzysięga Pacta Conventa a duchowni i świeccy Panowie prowadzą go ze swymi poczty do Stolicy.—Tak samo jak i Batory odrzuca propozycją Cessarza, aby się zrzekł tronu; — przyszło wreszcie do starcia się szyków zbrojnych z obu stron gotowych, Zamojski wyszedł górą,—Zygmunt został ukoronowanym a Maxymilian wzięty w niewolę pod Byczyną (na Szląsku) i osadzony w Krasnymstawie. Tymczasem obrany Zygmunt wchodzi w układy z domem Rakuzkim, co Zamojskiego niezmiernie bolało, chciał odstąpić korony, która tyle trudu i zabiegów wymagała; Hetman w uniesieniu przed Sejm Inkwizycyjny pociągnął Zygmunta i sparaliżował te plany, ale jednocześnie tym aktem podkopał Majestat i ozuchwalił szlachtę, a Stany R-ptéj, korzystając z okoliczności, wyłączyły na zawsze dom Rakuski od tronu polskiego *).

Te trzy z porządku Elekcye najburzliwszemi były, lubo i następne nie odznaczały się harmonią, ładem i zgodą; — brak taktu i zmysłu politycznego jaskrawo się przebija, wolność stanu szlacheckiego w swawolę przechodzi, a wszystkie temu aktowi towarzyszące niesnaski waśnie i intrygi wynikały ztąd, że niebyło Ustawy określającéj porządek Elekcyj.

Pierwsza Elekcya odbyła się na polach pod wsią Kamień i August III-ci następnie tu też został wybranym, co już było pogwałceniem porządku praktykowanego, bo pod Wolą się to winno było dokonać.

Do podpisania I-éj Elekcyi dopuszczeni byli reprezentanci niektórych znaczniejszych miast i stolicy, a późniejsze podpisywały miasta: Warszawa, Kraków, Lublin, Poznań, Lwów i Wilno tudzież Gdańsk, Elbląg i Toruń reprezentowane w Senacie Ziem Prusskich.

Pole elekcyjne pod Wolą było otoczone rowem i wałem a trzy doń prowadziły bramy: WPolska MPolska i Litewska. — W środku stała wielka drewniana szopa zewnątrz któréj zbierało się Koło Rycerskie, to jest Posłowie Sejmowi; — Marszałkowie W-cy Koronni i Litewscy zajmowali się wszelkiemi urządzeniami; — szlachta, co niepowołana, przybyła, po za Kołem się Rycerskiém, w namiotach swoich Wo-

*) Jeszcze po raz drugi Zygmunt przed Sejm Inkwizycyjny był wezwanym, kiedy po zgonie pierwszéj żony zamierzał pojąć siostrę jéj rodzoną; ponieważ przodkowie nasi takie związki na równi z kazirodztwem stawiali — jednakże po otrzymanéj indulgencyi od Stolicy Apostolskiéj, co życzliwą była Habsburgom zawarł śluby.

jewództw albo około nich gromadziła, wyczekując na głosowanie. Kiedy ta szlachta po za Kołem i za okopami gwarnie rozprawia, Ojcowie narodu pod szopą radzą, stanowią prawa i Konstytucye. Straż Marszałkowska wszędzie nad porządkiem i spokojnością czuwa, jednak, mimo zakazu przybywania zbrojno, dzieją się burdy, bójki i niesforności a stronnictwa rozpalone jakby do boju zbrojne szyki sprawiają. — R. 1587 zgorzała szopa z podłożonego ognia; — były zdarzenia, że szlachta z szablą w ręku do szopy wpadała, z nabitą bronią kiedy Posłowie zagraniczni zalecali swoich kandydatów, co winni byli robić pod gołem niebem pośród Koła Rycerskiego. Cudzoziemskim Posłom podczas Elekcyi zabronionem było mieszkać w Stolicy, ale gdzie im Marszałkowie wskażą i to pod strażą ze szlachty złożoną, żeby się nie porozumiewali z polem elekcyjném, ale i tu robiono excepcye i do intryg pomagano. Nuncyusze i Zagraniczni Posłowie z wielką pompą i przepychem pod Wolę zajeżdżali — wolno było i listownie Najjaśniejszéj R-ptéj (Serenissima Respublica) kandydatów zalecać. Sejm Elekcyjny miał trwać sześć tygodni i dopiéro ostatniego dnia Elekcya miała się odbywać — ale bywał i krótszym.

W sam dzień Elekcyi Sejm czyli Prymas z Senatem z szopy do Koła Rycerskiego przechodził i zasiadał a szlachta w polu otwartem konno podług Województw się szykowała. — Prymas zagaił posiedzenie wymienił kandydatów, poczem przyklękł i zaintonował Veni Creator a wszyscy mu wtórowali na klęczkach. Następnie Prymas Krzyżem S-ym Senatorów i Panów przeżegnał, co było znakiem aby się do swoich W-tw udali i teraz właśnie miało się zacząć głosowanie na wybór Króla. Najstarszy wiekiem Senator w każdem W-wie powtórzył kandydatów z imion i godności, przymawiał się za jednym albo dwoma i o zdanie zapytywał a wybór powinien być jednomyślnym. Jeżli się kandydat spodobał szlachta „Vivat!" krzyknęła albo Zgoda i strzelała z rusznic w powietrze. Senatorowie i Posłowie wracają do Koła i głosy W-dztw przynoszą, a Prymas teraz konno wszystkie W-twa objeżdża, wygłasza kandydata, co najwięcéj miał głosów i zapytuje: czy ogół nań przystaje? — Co, jeżli się pokaże, Prymas Króla ogłasza a Marszałkowie W-y przy każdéj bramie imię jego powtarzają; — poczém zaraz w polu Prymas klęczący z całą rzeszą wyborców „Te Deum" odśpiewa a szlachta przy odgłosie trąb i kotłów i strzałach z ręcznéj broni do katedry śpieszy, gdzie ten hymn powtórnie zabrzmi. — Jeżeli Elekt obecnym jest, musi się znajdować w kościele, bo ztąd na zamek musi być odprowadzonym i nazajutrz wykona przysięgę na Pacta Conventa w kościele przed Stanami Senatorskim i Poselskim.—Nieobecni Elekci; na wzór Montluca Posła Henryka Walezego wykonać ją w imieniu swego Pana mogą a po przysiędze doręczano dopiero Dyplom Elekcyjny w języku lapidarnym łacińskim, którym niegdyś Polacy tak biegle władali. Po nieobecnych Elektów na tron wyniesionych bez zwłoki Poselstwo się udawało i wierność imieniem całe-

go zaprzysięgało narodu. Do Stanów Państwa następnie należało wyznaczyć dzień na koronacyą i przydać temu aktowi jak najwięcéj blasku przez ścisłe i z góry obmyślone wykonanie przepisanego ceremoniału.

Elekcye nasze nadzwyczaj były wspaniałe i uderzały w oczy i swoich i obcych. Szyki szlachty w barwach wojewódzkich, gdy dosiadła koni, czego nigdzie niebywało, iście rycerską przedstawiały Polskę. Zdawałoby się, że taki naród nie da się nigdy ujarzmić, a właśnie zbytek sił żywotnych zgubić nas miał, bo źródłem był rozterek i burzy, co wewnątrz nurtowały i toczyły zwolna organizm R-ptéj i kto wié czyli Elekcye nie skaziły charakteru naszéj szlachty, ówczesnéj podstawy naszéj społeczności, bo liżąc się Magnatom wyzuwała się z patryotyzmu i straciła świadomość granic dobra publicznego.

Skłonność do Elekcyj czyli do wyborów przebija się od bardzo dawna u nas, a za Jagiellonów przesiąkł nią cały naród. Już za Wład. Jagiełły wybierani byli czasami w pewnych ważnych zdarzeniach do Rady Posłowie, a za Kaź. Jag. stale ich W-twa i ziemie wysyłały na Sejmy. Szlachta na sejmikach wybierała kandydatów na Urzędy Ziemskie do zatwierdzania królewskiego; — stan szlachecki tem i wybory już chciał ścieśniać wolę Panujących.

Kiedy Krysztof Szydłowiecki brał pieczęć Większą ujednał sobie szlachtę sejmikową, aby się Mniejsza po nim Tomickiemu dostała.

Drzewiecki B-pem zostawszy, przez szlachtę na sejmikach starał się, aby przy pieczęci pozostał. — Polecanie braci szlachty do wyższych Urzędów i niższych szczególniéj się zagęściło za Jagiellonów i zapewne szlachta wychodziła z zasady, że, obierając króla, ma prawo i Urzędników przedstawiać; — zachciało się jéj Senatorów i innych Dygnitarzy wybierać, co już Królowi wyłącznie należało zostawić, aby zdolności promował a zasługę nagradzał;—nareszcie posuwa się daléj i pośród siebie kandydatów do tronu upatruje. I Duchowieństwo nasze, niegdyś z tegoż żywiołu szlacheckiego wychodzące, takąż samą przejmuje się elekcyjnością, a z kolei zaczęły to i niektóre już miasta naśladować. Zasada się wyrobiła i ustaliła i dla tego Henr. Walezemu wybranych na wakujące Urzędy do zatwierdzenia podano. Na Sejmie Konwok. Warsz. zapadła Uchwała że wakujące Senatorstwa i inne Dygnitarstwa podczas nieobecności Króla ma prawo obsadzać każda Prowincya, co późniéj zatwierdzonem będzie. Szlachta bravo uderzyła Ojcom narodu co tak władzę Majestatu podcięli — teraz już wszystkie od niéj zależeć będą Urzędy. Henryk Wal. zrobił Starostą Warsz. Łaskiego przez nominacyą w Lyonie datowaną, ale go szlachta do funkcyi nie dopuściła.— Pod tarczą powołanéj wyżéj Uchwały Sejmu szlachta posuwa się coraz śmieléj w dążeniu do ograniczenia władzy Majestatu, bo prócz Hetmanów Koronn., Polnych i Nadw. obiera sobie w Jędrzejowie Górkę Starostę Buskiego Hetmanem dla W-polski, a Cikowskiego Podkom. Krak. Hetmanem Małopolskim i wszystkie Urzędy bierze pod swoją kontrolę. Świętosław Orzelski (historyk) co znaczną odgrywał rolę

w ruchu narodowym ówczesnym proponował żeby Król Piast rozdawał Urzędy tylko ludziom zasłużonym publicznie na Sejmie za zgodą Stanów, ale powstali przeciw temu ludzie starego obyczaju. Przy takim trybie i porządku każde W-dztwo stawało się nieledwie oddzielną R-ptą z Urzędami własnego wyboru.

Ponieważ szlachta w Bezkrólewiu wybiérała Kaptury, ztąd przywłaszczała sobie i organizacyą Sądownictwa i jeszcze przed ustanowieniem Trybunałów stworzyła Sądy wyższéj instancyi po W-dztwach. Stefan Batory widząc tak podkopywaną władzę Majestatu stawiał opór i przedstawień szlachty sejmikowéj nie uwzględniał ale według swego uznania obsadzał Urzędy — otóż szlachta usiłuje to zyskać przynajmniéj żeby Król z przedstawionych mu kilku na Urząd Kandydatów według swéj woli jednego wybiérał i w dawnym zapędzie pewne objawia umiarkowanie. Z kolei szlachta przeciw dożywotniéj Buławie się oświadczyła pod Gołębiem zgromadzona za czém był także Jan III-i. Po zgonie Sobieskiego znowu się w narodzie ocknął i rozbudził ten duch elekcyjności jakim dawniéj Stan Rycerski nasiąkł. Prussy stanowiły zawsze pewną odrębność — tu Dygnitarstwa szlachta podług swéj woli rozdawała i tak samo teraz działo się na Litwie — tu W-dowie Starostowie Żmudzcy Chorążowie i Marszałkowie z wyborów wychodzili. Za Sejmu Czteroletniego Rada Nieustająca przedstawiała Królowi kandydatów na wszystkie Urzędy i do senatorskich krzeseł, a nadawanie Starostw ustało. Kapitule Warmińskiéj odjętém było prawo elekcyi B-pów.

Jeszcze słów kilka o Bezkrólewiach u nas wypada mi dorzucić. Ustrój polityczny Polski pod wielu względami był oryginalnym i różnił się od rządów wszystkich innych krajów Europy — nie było np. Bezkrólewia tam, gdzie na synów po ojcach tron przechodził i tylko zdarzyć się mogły w razie wygaśnięcia dynastyj bo Regencyi z powodu małoletniości następcy wylegitymowanego (prawowitego) za Bezkrólewie brać nie należy. Za Piastów były przerwy w rządach Xięstw Udzielnych — ale Łokietek, żeby zamętu nie dopuścić i przerwy w rządzeniu krajem (Bezkrólewia) Kazimierzowi jeszcze za życia swojego tron zapewnił, a ten znowu Ludwikowi siostrzeńcowi, co naród zaakceptował.

Po śmierci Ludwika 1382 r. pierwsze się Bezkrólewie dopiéro otworzyło i trwało dokąd zpośród Kandydatów do tronu razem i ręki Jadwigi nie został wybranym Władysław Jagiełło — ten wszakże był przekonanym że jednocześnie ze śmiercią Jadwigi utracił prawo do berła ale Panowie radzi go zatrzymali nadal bo się stosował ściśle do ich woli. Żeby i synom tron zabezpieczyć starał się szlachty życzliwość sobie zjednać, nie pogardzał i miastami. Nieletniemu synowi Władysławowi następcy przydano Radę a gdy poległ pod Warną, na co jednak pewnego nie było dowodu, jakiś czas Bezkrólewie długo się przeciągnęło zanim Kazim. Jag. tron objął. Roztropny Kazim. aby

kraj na Bezkrólewie nie wystawić testamentem wcześniéj Olbrachta następcą po sobie naznaczył.

Tak samo postąpił Zygmunt Stary jak Łokietek niegdyś bo za życia swego jeszcze tron synowi zapewnił. Śmierć bezpotomnego Zyg. Aug. wprowadziła zmianę — Bezkrólewie uprawnione staje się teraz zasadą, a jeżli dłużéj trwa robi się stanem normalnym — zachodzą wówczas inne warunki życia narodu i stosunki wewnętrzne ulegają zmianie. Polska z chwilą pierwszego Bezkrólewia w nową fazę politycznego bytu wstępowała, cała Europa ciekawe teraz na nię zwracała oczy — wypadało chwycić się Elekcyi a nie było Ustawy coby ją regulowała i chaos był przewidzianym — we wszystkich też warstwach narodu niepewność się i obawa przebijały.

Pierwsze Bezkrólewie długo trwało bo pojedyńcze Stanu Rycerskiego narady i Zjazdy do niczego nie doprowadzały, a Sejm nie czuł się w mocy bez upoważnienia narodu ustanowić Pana.

Jeszcze i po elekcyi Henr. Wal. przeciągnęło się Bezkrólewie a zakończone koronacyą znowu się powtórzyło kiedy kraj porzucił — tymczasem stan szlachecki rosł w znaczenie i powagę Majestatu podrywał.

Bezkrólewia nasze dały powód do Sejmów Konwokacyjnych Elekcyjnych Koronacyjnych a z czasem do Pacyfikacyjnych kiedy naród rozdzielony na stronnictwa dwóch naraz Kandydatów na tron powoływał aż jeden drugiemu ustąpić musiał. Po zgonie Korybuta Hetman Sobieski powołany do berła na elekcyi tymczasowo poprzestał, bo zajęty wojną z daleka od Stolicy nie mógł się zaraz stawić na koronacyą ale przez Konstytucyą na tymże samym Sejmie Elekcyjnym od chwili Elekcyi już mu prawa Majestatu przysądzone zostały. Koronacya dopiéro roztrzygała kwestyą kto ma panować gdyż Elektów mogło być więcéj ale Król jeden tylko.

Wszak August II-gi i Stan. Leszczyński współcześnie do panowania byli powołani — późniéj znowu Leszczyński i August III jednocześnie mieli za sobą głosy narodu — takie kwestye roztrzygał stanowczo Sejm Pacyfikacyjny.

II. Obrzęd Koronacyjny i Pacta Conventa.

U nas obrzęd Koronacyjny był uroczystością czysto religijną — zléwały się przez ten akt błogosławieństwa na osobę mającą wielkie

zadanie panowania i uszczęśliwienia narodu. Monarcha korzył się przed Majestatem Najwyższego a pewne symboliczne znaki same już przez się wspaniałe powiększały urok i ceremonię tę podnosiły. Stawał się tu Król na pół Kapłanem powołany panować ludowi Chrześciańskiemu i Rycerskiemu razem co stał na straży cywilizacyi chrześciańskiéj od pogańskiéj dziczy, i dla tego w kapłańskie szaty przyodziany bywał. Uroczystość rozpoczynała się Mszą Ś-tą śpiéwaną, namaszczany bywał Olejami ŚŚ-mi następnie ukoronowany składał przysięgę. Było w tym ceremoniale dużo podobieństwa z Konsekracyą B-pów bo i sandały wdziewał i rękawiczki i brał infulę, było i pocałowanie braterskie i kładzenie rąk, po czem szedł przez kościół błogosławiąc lud zebrany. Podczas obrzędu już po namaszczeniu Olejami ŚŚ-mi prawéj ręki i ramienia przypasywany bywał miecz którym Pomazaniec czterykroć machnął przed sobą w powietrzu, na wszystkie strony świata poczem do pochwy go składał a przed przyjęciem Kommunii Ś-éj znowu go odpasywał. Po ukończeniu Mszy Ś-éj siadał na tronie z berłem w ręku i jabłkiem i z koroną na głowie odbierał hołdy i przysięgę. Pochód uroczysty do Wawelskiéj Katedry wychodził z zamku i rozpoczynało go Duchowieństwo — za niem W-oda Krakowski zwykle albo Sandomierski niósł koronę, inny jabłko, inny berło, inny miecz, inny chorągiew.

Po skończeniu tego obrzędu Marszałek W-ki potrzykroć zapytywał zgromadzonych Dostojników i Reprezentantów narodu czyli zgodzili się na ukoronowanie i wtenczas dopiero podniósł w górę Laskę którą przez całe Bezkrólewie schyloną ku ziemi nosił, na znak że się Bezkrólewie skończyło i Polska ma Pana, a hymnem Ś-go Ambrożego dopełniał się obrząd koronacyjny. Zdarzały się spory pod czas aktu koronacyi jak np. za Henryka Walezego w czasie trwania Mszy Ś-éj o tolerancyą religijną między Katolikami a Dyssydentami. Pod czas koronacyi żony Batorego Infantki Anny podany jéj był do podpisu akt zrzeczenia się spadku na R-ptę nie tylko już schedy po Jagiellonach w skarbcu i klejnotach, ale pretensyj do X-stw Medyolanu Baru i Rossano jak również i do summ Neapolitańskich — nie odmówiła znaną z dobroci podpisu ale zawsze jéj przykro było, że nie miano do niéj zaufania, zresztą przed processyą do Wawelu na pokojach zamku należało się to było załatwić.

Nazajutrz po koronacyi znowu w uroczystéj processyi udawał się Król do Ratusza zasiadał na przygotowanym tronie pod gołem niebem jeźli sprzyjała pogoda passował na Rycerzy przedstawionych do tego zaszczytu albo przyjmował hołdy Lenników R-ptéj — po czem następowały turnieje czyli gonitwy w obrębie zamku i uraczenie ludu, rozrzucano także między tłumy medale koronacyjne.

Koronacye Królowych odbywały się w ten sposób: Szła processya z zamku do Wawelu — Dygnitarze nieśli koronę berło i jabłko orszak długi Duchowieństwa śpiéwał Antyfonę a chór mu odpowiadał — klej-

noty koronne do tego obrzędu potrzebne składano na ołtarzu a obok nich chléb i wina baryłki, jako ofiary. Po czem Marszałek Koronny odezwał się w te słowa „Niech wiedzą wszyscy, że Królowa ma być ukoronowaną“ wtenczas Król zasiadł na przygotowanym tronie pod chorągwiami krzyżackiemi przez Jagiełłę zdobytemi a Królowa przystąpiła do wielkiego ołtarza i po włożeniu jéj na głowę korony zasiadła na drugim tronie obok małżonka w orszaku najzacniejszych niewiast.

Jednocześnie koronowali się z żonami Przemysław, Łokietek, Kazimierz W-ki—osobno Jadwiga i osobno Wład. Jagiełło. Warneńczyk i Olbracht jak wiadoma, byli bezżenni. Kazim. Jagiellończyk już Królem będąc dopiéro się ożenił. Żona Alexandra dla wschodniego obrządku nie była koronowaną. Żony Zygmuntów Starego i Aug. osobno się koronowały. Stefan Batory razem z Anną był koronowanym jeszcze, ale za elekcyjnych Królów już się to niezdarzyło — a żona Augusta II Elektora razem Króla Polskiego dla wyznania protestanckiego do téj ceremonii nie mogła być dopuszczoną. Cecylia Renata córa Ferdyn. II-go Cessarza, pierwsza żona Wład. IV r. 1637 koronowaną była w Warszawie co pierwszy raz miało miejsce.

Pacta Conventa.

Umowy dobrowolne między Królem elekcyjnym a Stanami R-ptéj obie strony obowiązujące, tak się u nas nazywały —nastały one dopiéro po wygaśnięciu zacnych Jagiellonów ze zgonem Zyg. Aug.

Pierwsze Pacta Conv. zawarła R-pta z Posłami Henr. Walezyusza, spisywane były w języku łacińskim, bo ten wówczas był dyplomatycznym w całéj Europie — od Władysława IV układane były już po polsku. Z początku, przed ogłoszeniem Elekta Królem wymagano ich zaprzysiężenia, późniéj podawano je do podpisu i poprzysiężenia już po dokonanéj Elekcyi, co już było naruszeniem postawionéj zasady, a zatém poszło, że się nowo obrany Król mógł targować ze Stanami R-ptéj i wymógł wykreślenie niektórych od niego żądanych warunków. Senatorowie duchowni i świeccy z członkami Izby Poselskiéj oddzielnie do ułożenia Pactów Conv. przez Sejm dawniéj Konwokacyjny, późniéj Elekcyjny wyznaczani bywali i cyfra tych Delegatów różna była w różnych czasach, największa zaś po elekcyi Stan. Augusta. Za Augusta II dla pośpiechu spisano je nawet na polu elekcyjném. Kiedy nowo obrany Król zaprzysiągł już Pacta Conv. doręczano mu dyplom Elekcyi na pergaminie po łacinie pisany, z oświadczeniem wierności i posłuszeństwa.

Chociaż w imieniu Henryka zaprzysiągł pierwsze Pacta C. Monttuc co za nim gardłował i przyprowadził kandydaturę tegoż — zrobio-

no jednak dodatek w Paryżu oddzielnym aktem na domaganiu się Prałatów Polskich uczestniczących w tém świetnem poselstwie do Króla dla zapewnienia tolerancyi Dyssydentom w słowach „pacem inter dissidentes de fide tuebor“ ale przydano „salvis tamen juribus Ecclesiae Catholicae Romanae“ *).

Mniéj więcéj takie stawiano warunki Elektom w Pact. Conv., a co późniejsza Elekcya to ich przybywało:

a) swobodę religijną dla wszystkich wyznań chrześciańskich;

b) z dochodów Królewskich opędzanie wszystkich wydatków i potrzeb R-ptéj w pokoju i w czasie wojny;

c) utrzymanie floty na Baltyku i jéj powiększanie;

d) protegowanie i zasilanie funduszami Akad. Krakows. téj Alma Mater nazywanéj, najwyższéj w kraju instytucyi naukowéj;

e) obronę granic, kraju;

f) spłatę długów jakie z powodu pustek w Skarbie R-pta zaskoczona wojną i innémi potrzeby zaciągnąć była znagloną i na rękojmię oddawać pewne części Kraju albo Żupy Wielickie;

g) odzyskanie awulsów czyli oderwanych Prowincyj z territorium R-ptéj przez traktaty z konieczności zawarte;

h) wykup z jassyru szlachty po największéj części pochodzenia ruskiego bo Ruś na skraju R-ptéj położona ciągle narażoną była na napady i zagony Tatar i wojny z Turcyą;

i) ograniczano liczbę cudzoziemców na Dworze Królewskim i zabronioném było przypuszczać ich do godności i Urzędów Krajowych i nadwornych;

k) bez zezwolenia Stanów nie wolno było wojsk obcych sprowadzać ani krajowych używać za granicą R-ptéj;

l) obowiązek naprawy twierdz, budowy nowych z opatrzeniem w potrzebny rynsztunek i zbrojownie;

ł) zabronioném było im myśleć za życia o ustanowieniu następcy po sobie;

m) zabronioném było przybierać tytuł dziedzica, jako królom z elekcyj od wszechwładztwa narodu zawisłym, którego niegdyś Piastowie niezależni od narodu ale dynastyjni, używali byli—jeszcze i Jagiellonowie pisali się byli Domini ac Haeredes;

n) żenić się nie było wolno bez uzyskania zezwolenia od Stanów R-ptéj;

---

*) Konfederacya Dyssydencka Warszawska pod przewodem Firleja w Bezkrólewiu po Zyg. Aug. włościan za rzecz uznała (peculium) jak niegdyś w pogańskim Rzymie, skoro oddawała w moc Panów tam in saecularibus quam in spiritualibus! takiem pogwałceniem sumienia ludu przeszli Lutra Kalwina i innych reformatorów, a zrobili to dla obdarcia Kościoła Katolickiego z dotacyj nadanych przez zacnych i bogobojnych Przodków zapaleni chciwością, prócz tego chcieli się wyłamać z pod karności kościelnéj i puścić wodze namiętnościom nasi Dyssydenci — O tempora, o mores!

o) zabronioném było mianować ludzi nieszlacheckiego pochodzenia dowódcami po twierdzach;

p) na szlachtę tylko pasować mogli przedstawionych sobie do tego zaszczytu zasłużonych na polu bitwy przez Hetmanów;

r) nie wolno było takiéj nowéj szlachty aż do trzeciego pokolenia posuwać na Urzędy ani do Poselstw za granicę używać;

s) odzyskanie summ Neapolitańskich każdemu z Elektów zamieszczano jako obowiązek;

t) poborów żadnych ani podatków bez zezwolenia Stanów czyli Sejmu nie mieli prawa stanowić i t. d. i t. d.

Dosyć jest rzucić okiem na te w Pact. Conv. warunki aby dostrzedz, że zawiele wymagano od Królów Elekcyjnych a przecież ad non posse nemo obligatur, i dla tego je bez oppozycyi przyjmowali i zaprzysięgali. Marnotrawstwo Jagiellonów, co się nie umieli oprzeć natręctwu Panów na starościńskie łakomych dobra, uszczupliła znakomicie dochody Królów, tak samo obcięte były przychody z Wielkorządztwa Krakowskiego, Żup Solnych Ceł i innych źródeł, ani na zasilenie Skarbu przeznaczone wpływy nie dochodziły regularnie. Zkądże można było żądać aby Król wszystkie potrzeby Kraju w pokoju i wojnie opędzał, wykładał na flotę na Wszechnicę Krakowską na obronę granic, których linia obwodowa 600 mil długości miała, na zaspokojenie długów, odkupienie zastawionych pewnych Kraju obwodów i Żup, odzyskanie utraconych i odstąpionych traktatami Prowincyj, albo i budowę nowych twierdz u pogranicza. A przecież obok tych już zgóry przewidzianych wydatków mogły były jeszcze zaskoczyć R-ptę wcale nowe nieprzewidziane wypadki potrzebujące nakładów. Dochody Królów niewątpliwie zaszczupłe były na to wszystko nie wystarczały — tak więc Król brał na swoję głowę wielkie kłopoty, a naród za ten honor że go do berła powołał chciał się od wszelkich ciężarów uwolnić, niepomny na to, że wespół z monarchą o lepszą przyszłość kraju starać się i troszczyć miał obowiązek. Nie można potępiać ograniczenia cyfry cudzoziemców na Dworze Królewskim łatwo było przewidzieć że do intryg się przyczynią i psuć będą dawny obyczaj narodowy (bo zły przykład z góry dużo znaczy,) obyczaj, co tak Polskę pośród wszelkich innych narodów, długo wyróżniał.

Słusznem było zastrzeżenie, żeby Król obcych armij nie wprowadzał do Kraju, gdyż mógłby przy ich pomocy zrobić zamach stanu, przyjść do absoluti dominii i dynastyą ustalić bonifikując Aljantów Prowincyami R-ptéj za udzieloną do takiego przewrotu pomoc — wszakże Władysław IV działał w tym duchu, robiąc Moskwie znaczne ustępstwa, za Dnieprem zajęty zabezpieczeniem po sobie tronu synowi którego przeżył — zjednywał sobie Szwecyą i Niemcy nie biorąc udziału w 30-o letniéj wojnie przeciw nim do czego koniecznie chciał go nakłonić Kardynał Richelieu, następnie marzył o tém i August Mocny — a kto zresztą wie czy absolutne rządy Monarchów co się po 30-o letniéj wojnie

ustaliły w Europie nie byłyby i Polski zbawiły i od upakarzających ocaliły rozbiorów.

Pomimo że tego nie dozwalał warunek Pactów Conv. przecież Jan Kazimierz ulegając wpływom żony swéj Maryi Ludwiki chciał za życia jeszcze swego zapewnić tron upatrzonemu przez się Kondeuszowi i liczył wyraźnie na rozdwojenie narodu a raczéj na Arystokracyą co stanu szlacheckiego wpływ ograniczyć pragnęła, bo wszechwładztwo szlachty solą było dla niéj w oku — ponowione usiłowania na korzyść X-a Longueville za Mich. Korybuta nie powiodły się także.

To już było sprawiedliwą, że bez wiedzy i zezwolenia Stanów Król żony pojąć nie miał prawa — sparzył się na tym punkcie naród kiedy Zygm. Aug. zaślubił Barbarę i nie chciał podobnych co wówczas doświadczać waśni i rozdwojeń. Od takich bowiem związków miały zależeć kombinacye polityczne i przyszłych losów kraju kierunek, jakkolwiek krępowało to uczucia serca któremu i rozkazywać i zabraniać trudno. Wiadoma że Wład. IV chciał pojąć w małżeństwo Krystynę córę Gustawa Adolfa dla odzyskania korony szwedzkiéj co nie było naganną, owszem pożądaną była ze Szwecyą zgoda, ale przez ten związek byłby się stał filarem Protestantyzmu w Polsce coby się sprzeciwiało kardynalnéj u nas zasadzie, — tak samo nie sympatycznym był dla narodów jego zamysł zaślubienia Palatynówny Reńskiéj i może najstosowniejszym był dlań wybór na żonę Xiężniczki Burbon którą Dwór Francuzki nastręczał, bo przezeń Polska ściślejszym węzłem z Francyą spojona weszłaby była na drogę szerszéj polityki, wyszłaby z zastoju co jéj szkodził, powstrzymałaby zapędy Margr. Brandeburskich razem Lenników — z Pruss dążących do uszczuplenia jéj granic, posiadłaby była całe Pomorze i nowym cywilizacyi prądem owiana z Zachodu wiele zyskać mogła.

Pacta Conv. zatem do niczego nie prowadziły, i były tylko czczą formą — nic też dziwnego że je bez namysłu zaprzysięgano, albo że Pretendenci do tronu zagraniczni z tak kolosalnemi ze swéj strony obietnicami się oświadczali, bo przez swoich Ajentów poprzednio zapewnieni byli że od obietnicy do faktu daleko było — że na pobłażanie i obejście lekkomyślnego narodu (bo za taki uchodzili Polacy) można było liczyć — ztąd też to tak wielka liczba Kandydatów za każdą Elekcyą się nastręczała, jak również i to przypuszczenie że się Piast nie utrzyma żaden wskutek zazdrości, stronnictw, braku zgody i ciągłéj o wszechwładztwo walki Stanu Rycerskiego z Możnowładztwem.

Po koronacyi Król panowanie swoje rozpoczyna i wszystkie należące do godności swéj prerogatywy sprawuje — acz wolnemi obrany głosy ma ściśle określoną władzę i pewnemi ostrzeżoną warunkami — za zniewagę osoby jego i ubliżenie Majestatowi, tak samo jak za zdradę Kraju, winni przed Sąd Sejmowy powoływani byli który się z Senatorów i wyznaczonych z Koła Rycerskiego Posłów składał i nie oszczędzał przekonanych dowodami, dozwalając im jednak odwołać się

do łaski królewskiéj — Król głowa narodu miał niektóre prawa i prerogatywy sobie wyłącznie służące, insze z dwoma stanami wspólne które sobie zapewnił Stan Rycerski już wskutek ustępstwa królów już przez Pacta Conventa zastrzegał.

Królewską jest prerogatywą wzywać przez Uniwersały Stan Rycerski na Sejmy Ordynaryjne co lat dwa i Extraordynaryjne w każdéj nagłéj potrzebie — nakazywać przed niemi Sejmiki W-dzkie. Kiedy Zygmunt Aug. ociągał się ze zwołaniem Sejmu przewidując burzliwe obrady z powodu związku ślubnego z Barbarą odgrażał się Prymas Dzierzgowski że go wyręczy ale tego zrobić nie śmiał. Gdy nalegano o to na Prymasa Bernarda Maciejowskiego za Zygmunta III-go odpowiedział odmownie. Rokoszanie mimo to Zjazdy odbywali — a za Aug. II-go Radziejowski Prymas naprzód Radę Senatu a późniéj i Sejm zwołał za co otrzymał wyrzuty i co się już nie powtórzyło.

Tylko pod prezydencyą Króla uchwalone konstytucye Sejmowe były ważne — kiedy Jan Kazim. r. 1652 niemocą złożony był w Ujazdowie Izby Senatorska i Poselska zebrane w Zamku przez Kanclerzy i Marszałka do niego się odwoływały i Sejm się odbył.

Bywały zdarzenia że bez obecności Króla ale zawsze z jego wiedzą Senat z Izbą Poselską Sejm rozpoczynał jeżeli miały spotkać Króla wymówki za ubliżenie prawu, aby się mu osobiście nikt nie naraził— miało to miejsce za Zygm. Aug. Zygmunta Wazy i Władysława IV-go ale Jan III-ci nie dozwolił tego według świadectwa Jędrzeja Załusk. B-pa Warm. Kanclerza W. K.

Król Alexander 1503 r. i Zygmunt Stary w latach 1534 i 1542 upoważnili byli Dwa Stany bez siebie Sejm złożyć i zatwierdzili wszystkie ich Postanowienia (konstytucye).

Wszystkie prawa i Konstytucye Sejmowe Uniwersały Dekreta Przywileje Akta publiczne i Edykta imieniem króla są opatrzone i wszystkie się Sądy w imieniu króla odbywały.

Pospolite Ruszenie sam tylko Król zwołać ma prawo za wolą R-ptéj wszakże i jednomyślnością Sejmu — kiedy w r. 1676 Prymas Olszowski za radą Senatu i za naleganiem królowéj przyzwał je na pomoc Janowi III przemagającą siłą Turek i Tatar obskoczonemu, uraził się Król o to prerogatywy swojéj przywłaszczenia. Przy królu jeżeli się wybierze na wyprawę wojenną zostaje najwyższa władza nad wojskiem a Hetmani podlegać mu winni i ściśle się do rozkazów stosować— wolno im wszakże swoje przełożenia czynić. Królów dawniéj attrybucyą było wybierać Posłów do zagranicznych Dworów ale instrukcyą dla nich Sejmy układały — a Rada Panów z Kanclerzem pospołu między Sejmem a Sejmem albo gdy te nie dochodziły. Obowiązany przestrzegać równości szlacheckiéj nie miał prawa rozdawać tytułów zagranicznych jako to Hrabiów Baronów Margrabiów — cudzoziemcy mogli je dostawać.

Oświata narodowa pod opieką Królów zostawała od najdawniejszych czasów i po ustanowieniu Izby Edukacyjnéj — do nich należało opiekować się naukami sztukami rzemiosłami i handlem — nadawać przywileje na lokacyą miast i osad przemysłowych protegować Cechy i kompanie przemysłowo-handlowe. Królowie wydawali Glejty czyli Listy zaręczające bezpieczeństwo osobom o kryminał oskarżonym na sześć miesięcy najdłużéj, nie zwalniając wszakże innych od stawienia się przed Sądami ani tamując wykonania zapadłych dekretów.

Do Królów należało wyznaczać Kuratorów dla pozbawionych rozumu (mente captos) po dokonanéj inkwizycyi że sobą i majątkiem rządzić nie są wstanie, a ci zawsze obrani bywali z rodziny chorego albo z osób Stanu Rycerskiego w tejże saméj Ziemi lub Powiatu gdzie się majątek znajduje, osiadłych. Rozdawanie Krzeseł Senatorskich, Ministeryów, Urzędów świeckich i duchownych, Starostw i Królewszczyzn przywilejem było niegdyś Majestatu, ale zczasem zaszły pewne ograniczenia kiedy Stan Rycerski coraz większych wpływów na rządy Królów zapragnął i rozszerzenia swobód.

Kiedy Zbigniewa Oleśnickiego nominacya wprost z Rzymu do sporu o pierwszeństwo w zaszczytach z Prymasem dała powód odtąd zapadła Konstytucya że bez wiedzy Króla nikt odtąd godności nie będzie mógł używać Kardynalskiéj,

Orderów Orła Białego i Ś-go Stanisława Król jako W-ki Mistrz jest i rozdawcą.

Dwór królewski z saméj się szlachty krajowéj jak chcą Pacta Conv. składać winien.

Stopnie wojskowe wyższe i niższe officerskiéj rangi na przedstawienie Hetmanów i dowódców Chorągwi Królowie zatwierdzali — tak samo w Gwardyach Koronnéj i Litewskiéj i w Nadwornéj Milicyi, od Króla wychodziły patenta na Dowódców (Rotmistrzów) i Officerów tylko stanu szlacheckiego ludzi.

Prawa bicia monety do Królów wyłącznie należącego dozwalali Panujący nasi B-pom niektórym albo i miastom zamożnym i handlowym — a Zygmunt III-ci odstąpił tego prawa Stanom R-ptéj. Tytuł Królów Polskich niegdyś długi i szumny, skurczył się po pierwszym rozbiorze — Stanis. August używał jeszcze następującego: Król Polski, W-ki Xiąże Lit. Russki Prusski Mozowiecki Żmudzki Kijowski Wołyński Podolski Podlaski Inflancki Smoleński Siewierski i Czernichowski. Dawniéj po tych tytułach przydawano „Dziedzic“ (Dominus ac Haeres) co ze zgonem Zygm. Augusta ustało.

Obok praw i prerogatyw zapewnionych królom mieli pewne względem narodu obowiązki — a mianowiciéj:

a) sprawować winni byli rządy według praw i Ustaw;

b) przestrzegać całości praw, swobód wolności i przywilejów zaręczonych narodowi przysięgą podczas koronacyi;

c) spełnić mieli obowiązek warunki w Pacta Conv. objęte i dla tego

też przed rozpoczęciem każdego Sejmu głośno odczytywane były z wolnością przymówienia się zostawioną każdemu z Członków do obrad wchodzących o zaniechanie w wykonaniu tychże;

d) wolnéj i swobodnéj Elekcyi ścieśniać nie powinni ani dopuszczać, gdyby się o to kto pokusić zamierzył;

e) Dyssydentom nadane prawa uszanować;

f) co dwa lata Sejm Ordynaryjny zwoływać, a Extraordynaryjne w koniecznéj potrzebie każdego czasu;

g) do Rady do Poselstw i na Urzędników Dworskich nie używać cudzoziemców;

h) szanować zawarte z postronnémi mocarstwy traktaty;

i) wojsk obcych nie przyzywać pod żadnym pozorem;

k) krajowego żołnierza za granicę nie wyprowadzać bez zezwolenia Stanów;

l) kontrollować Urzędy i Magistratury azali sumiennie funkcye sobie powierzone spełniają;

ł) nie dopuszczać zaległości i zwłoki w wymierzaniu sprawiedliwości w Dykasteryach sądowych skarbowych i administracyjnych;

m) Król jako stróż praw i Ustaw nie dopuści ich pogwałcenia— nie dozwoli mocniejszym uciemiężać i krzywdzić słabszych i ma prawo pociągnąć do odpowiedzialności Urzędy i Władze ulegające mocniejszym wskutek korrupcyi albo z braku odwagi cywilnéj;

n) gdyby się po temu stosowna pora i okazya nastręczała dopiero jednak po uzyskaniu zezwolenia Stanów Państwa może przedsięwziąć kroki wojenne celem odzyskania (awulsów) oderwanych części z territorium R-ptéj — August II-gi nie bacząc na to z Panami Rad tylko i Prymasem zniosłszy się zerwał się do wojny z Karolem XII-m za co Kraj ciężko odpokutować musiał.

Królowa — Potomstwo królewskie — Krewni królewscy.

Jadwigę jak to przyrzekli byli Polacy Ludwikowi, sami do tronu powołali — Annę Infantkę przez miłą pamięć i wdzięczność dla Jagiellońskiego domu.

Wszystkie późniéj królowe prócz Elzbiety z Pileckich owdowiałéj Granowskiéj, trzeciéj żony Wład. Jag. i Barbary z XX-t Radziwiłłów tak że wdowy po Gastoldzie z którą się potajemnie Zygmunt August ożenił, były cudzoziemki. W Bezkrólewiu po zejściu ostatniego Jagiellonów potomka postanowionem było że Król ani się żenić ani rozwodzić bez zezwolenia Stanów i Panów Rad nie może — a jednak Zygmunt III-ci podwakroć mimo życzenia narodu połączył się ślubnemi

węzły z domem Cessarskim, i Michał Król mimo oppozycyi Panów Rad z Eleonorą Arcyxiężniczką.

Tylko katolickiego wyznania Królowe koronowane być mogły — może być koronowaną nowa, chociaż wdowa Króloważyje czemu sprzeciwiała się Zofia wdowa po Wład. Jag. czwarta tegoż żona ale nie zważano na to i ukoronowano Elzbietę jéj synowę Kazimierza Jagiellończyka małżonkę — Zofia dawną albo starą się nazywała Elzbietę młodą tytułowano. Barbara Zygmunta Augusta i Marya Jana III-go małżonki choć Bona i Eleonora żyły jeszcze, ukoronowane także zostały.

Królowe do rządów i spraw Państwa mięszać się nie miały prawa — i ściśle się do tego stosowały córy z Cessarskiego domu na małżonki od królów naszych wybrane, co im zaszczyt czyniło.

Narzekano na Bonę, Ludwikę i Maryą Kazimierę że Radami Panów Sejmami Sądami, nominacyami na Urzędy, rozdawnictwem Starostw słowem wszystkiemi sprawy R-ptéj rządzić chciały a intrygami swemi nierządu i zamięszania krajowego były powodem i zmartwienia Królów — po złożeniu korony przez Jana Kazimierza r. 1669 stanęło prawo, że królowe w materye R-ptéj mięszać się nie mogą.

Królowe nasze miały Dwór osobny, odpowiadający dostojności z pocztem pewnym Urzędników — do znaczniejszych liczyli się Marszałek Kanclerz (zwykle Prałat lub Biskup) Podskarbi Podczaszy Koniuszy Krajczy Sekretarz Lektor etc. Marszałek zwykle Senator rządził całym ich Dworem i laskę przed wychodzącą publicznie nosił Królową a jeźli szła w towarzystwie małżonka Króla wtenczas szli przodem Marszałkowie Kor. i Litewscy. Kanclerz przemawiał gdy wypadło imieniem Królowéj do Posłów, prowadził korrespondencyą z jéj polecenia i trzymał pod kluczem pieczęć pokojową z herbami po bokach Korony i Litwy a na tarczy złączone były Króla i Królowéj — cała nawet niższa obsługa z małym wyjątkiem Dworu Królowéj z samych się krajowców składać winna była. Pod Ochmistrzynią Dworu zwykle Senatorskiéj krwi zostawały i respektowe i służebne osoby — Podkomorzowie baczyć mieli aby te Dworskie damy do intryg i konszachtów nie wpływały ani się protekcyi podejmowały dla chcących tą drogą pozyskania godności albo królewszczyzn.

Na potrzeby Dworu Królowéj nie było osobnego funduszu obmyślonego — Król je ze swoich dochodów pokrywał — zwyczajem uświęcony podarek ślubny z Żup Krakowskich w kwocie 2,000 dukatów rocznie je dochodził — dóbr ziemskich ani królewszczyzn posiadać im nie było wolno — dla Konstancyi zacnéj żony Zyg. III za konsensem Stanów i sposobem wyjątkowym przeznaczono dochody ze Starostw Brodnickiego i Golubskiego — Maryi Kazimierze małżonce Jana III-go potwierdziły Stany dożywocie na dobrach ziemskich własnością niegdyś Hetmana będących.

Oprawa (reformacya) wniosek Królowéj czyli wiano, łącznie z przywiankiem (morgengabe) od Króla wyznaczonym za zgodą R-ptéj za-

bezpieczony bywał na królewszczyznach. Oprawa Bony opartą była na Mazowszu co nie w smak Mazurom było. Od czasów Zygmunta Wazy wyznaczony był dla Królowéj jako dochód od wiana 100,000 Zp.— Królowéj Ludwice w nagrodę za ofiarowane na wojnę Szwedzką klejnoty dwakroć sto tysięcy wyznaczono prócz podarku ślubnego z Żup jak było oddawna we zwyczaju. Dobrami oprawnémi Królowéj tylko szlachta Koronna w Koronie a w Litwie litewska zawiadywać mogła— jeżeliby się Królowa za granicę wyniosła z dóbr oprawnych potomstwo jéj dochody pobierać miało. Bona po opuszczeniu Polski straciła prawa do dochodów z dóbr oprawnych na Mazowszu i licznych królewszczyzn, tak samo i Eleonora wdowa po Michale Korybucie — Maryi Kazimierze że za wiedzą Stanów z Kraju wyjechała, zostawiono z dóbr oprawnych intraty.

Królowy wdowy albo w dobrach oprawnych gdzie się im spodobało zamięszkiwały albo w jedném z miast Korony Litwy lub Rusi — Eleonorze nie dozwolono mięszkania w Krakowie — zwykle Chęciński Zamek na ich rezydencyą bywał oddawanym.

Pogrzeb Królowych kosztem się Królów odbywał, czasami kosztem R-ptéj. Potomstwu królewskiemu służył tytuł Najjaśniejszych — utrzymanie tegoż do Panujących należało zrazu — później R-pta wyznaczała im na potrzeby dobra ziemskie — mogli i Urzędy sprawować gdy na wierność R-ptéj wykonali przysięgę. Jana III-go potomstwo nie potrzebowało tego bo 400 blizko wsi ojciec posiadał zanim na tron wstąpił i liczył się do Panów możniejszych — August II-gi bogaty nie żądał też tego — ale Królewiczom Xaweremu i Karolowi synom Augusta III-o Konstytucyą z 1768 r. wyznaczyła R-pta po 12,000 dukatów rocznéj pensyi — taką samę pensyą pobierać mieli synowie następnych królów a królewny połowiczną z mocy Konstytucyi w r. 1776 zapadłéj, przez decyzyą Sejmu 1776 r. pensya królewiczów z linii Saskiéj do 268,000 Zp. zmoderowaną została przez wzgląd na potrzebną oszczędność.

Królewicze wskutek zatwierdzonéj elekcyi tronu nie nabywali prawa do następstwa—dóbr ziemskich nabywać nie mogli coby się równości szlacheckiéj sprzeciwiało — familijne posiadać mogli. Dozwolonem było znajdować się na Radach Senatu i siedzieć obok tronu, poruczane mieli czasem wyprawy wojenne z przydaniem Rady Wojennéj. Synowie królewscy Biskupi Dyecezyalni z prawa zasiadali w Senacie po wykonaniu przysięgi, co równości nie ubliżało. Jak Władysław królewicz tak samo i Jakób zasiadał w Radzie Senatu, a gdy na Sejmach obok tronu go ojciec posadził na to zaledwie się Stany zgodziły — Hetmani wzięli to sobie za ubliżenie że mu Rodzic powierzył część wojska dla zdobycia Kamieńca Podolskiego.

Potomstwo królewskie w sprawach osobistych odpowiada przed Sądem Sejmowym — w sprawach z dóbr ziemskich przed właściwem Forum. Pieczęć królewiczów sygnetowa z godłami domu łączy herby *Korony i Litwy.*

Co się tyczy dalszych krewnych Króla, stryjów bratanków etc. ci na równi z innemi kraju obywatelami uważani byli. Konstytucya z 1764 r. bez ubliżenia równości szlacheckiéj dozwoliła używać tytułu Xiążęcego Członkom rodziny Królewskiéj.

Takie, jak tu są wyliczone prawa i przywileje mieli Królowie niegdyś nasi, i takie względem kraju obowiązki i powinności. Stan Rycerski stopniowo prerogatywy królów ścieśniał i podrywał i doszło do tego że Majestat mdłym tylko cieniem władzy i powagi pozostał — a najmniejsze od obowiązków zboczenie króla za wielkie poczytywane było nadużycie i zgorszenie które rozdaniem starostw i królewszczyzn zwykle załagodzić musiał — niezasłużeni je też brali ale rzutniejsi krzykacze i jako obrońcy swobód i wolności narodu zyskiwali jeszcze popularność u braci szlachty — nie był to więc dobry ani trafny środek ktorym sobie od czasu do czasu spokój załatywać chcieli. Nie ten jeden tylko zarzut możnaby królom naszym niegdyś zrobić — przez powolność i słabość ich charakteru wyrastała Arystokracya co ich stopniowo wyzuwała z władzy i prerogatyw i w pewnéj postawiła zależności — ich rolą i zadaniem było powiększać cyfrę szlachty średniéj i zaścianków, z tą salachtą trzymać szczérze protegować żywioł mieszczański i pewnemi stopniowo w dobrach królewskich nadawanémi swobodami i ulgami włościańskiéj klassy zjednywać sobie przychylność — a ten krok ze strony królów koniecznie pociągnąłby za sobą potrzebne zmiany w stosunkach panów z włościańską ludnością. Przy takiéj polityce królów mała garstka arystokratów co imponującą sobie wyrobiła pozycyą znikłaby wówczas a wielka massa szlachty włościanie i mieszczaństwo przychylne i życzliwe Panującym stawałoby po ich stronie i nie dozwoliło ubliżać Majestatowi. Przerzucanie się niegdyś królów naszych od Arystokracyi do szlachty i odwrotnie, nie dowodziło taktu i właśnie do pewnych ustępstw z attrybucyj Najwyższéj władzy przynależnych, otwiérało drogę. Szkoda że kilku z rzędu po sobie nie miała Polska Kazimierzów W-ich albo Batorych — pod takiemi monarchami stosunki wewnętrzne do potrzebnéj równowagi byłyby doprowadzone, a powaga Majestatu zabezpieczona pokojem i dobrobytem Kraj obdarzając i na zewnątrzby potęgę jego utrwaliła. Nie składajmy winy upadku naszego ani na Jezuitów ani na szlachtę ani na sąsiadów— Królowie bezpośrednio a Magnaci pośrednio upadek ten sprowadzili — nie da się przed Potomnością uniewinnić i szlachta, bo także grzeszyła lubo bezwiednie najczęściéj albo kiedy się dawała użyć już Królom już Magnatom za narzędzie a raczéj za ballast jeżeli zdarzyła się walka między Stanami Państwa i chodziło o przewagę massy — błądziła zastojem i nieświadomością mety po za którą miasto dobra publicznego prywata występowała — za jéj zaniedbane ukształcenie i wychowanie bezwarunkowo na królów spada także odpowiedzialność.

Materye stanu czyli kwestye pod decyzyą zgromadzonych na Sejmie Stanów przychodzące.

Król Stanis. August po objęciu berła chcąc zabezpieczyć dochodzenie Obrad na pierwszym zaraz pokoronacyjnym Sejmie roku 1766 wyjednał konstytucyą która większością głosów dozwoliła decydować materye ekonomiczne—co się zaś tyczyło materyj stanu te, jak przedtem jednomyślności wymagały i nadal i przez Konstytucyą Sejmową z 1768 r. wyszczególnione zostały. Sejm ten już pod naciskiem siły obcéj i gwarancyi zostając złożony z Delegatów (Delegacyjny) tylko dwóch Stanów z dozwolenia Króla pod prezydencyą Prymasa Podoskiego na wszystko przystawał i wyzuł naród z prawa rozrządzania swojemi sprawami, a postawiony kraj w takiéj zależności smutnych bezwładności następstw się doczekał. Chybił Król że i siebie i naród na takie upokorzenie wystawił, że domowéj z inowiercami po odebraniu Memorandum Zagranicznych Dworów nie załatwił sprawy, że się nie odezwał z całém zaufaniem do narodu — i godzi się przypuszczać że nie dowierzając narodowi, rad był interwencyi obcéj że ją sobie ujednał i zyskał drogą tajną żeby się upewnić na tronie co go swoim blaskiem odurzył. Ależ i naród nie jest bez winy z owéj epoki — należało postawić się energicznie, kwestyą wyznań obcych jako chrześcijańskich w duchu czasu załatwić, interwencyi nie dopuścić, króla zaufaniem podbić i natchnąć, brzęknąć w szable i cały Kraj do obrony zagrożonéj wolności i całości granic powołać — cóż kiedy jedności i zgody potrzebnéj do tak stanowczego kroku nie było. Królowi nie pozostawało jak abdykować i unieważnić przez ten krok roboty Sejmu Delegacyjnego albo szczerze się złączyć z Konfederacyą Barską ale ani na jedno ani na drugie się nie zdobył, owszem oddał się w opiekę Gwarancyi i ta absolutnie odtąd losami kraju władała mając po sobie prócz króla lekkomyślnych i zdemoralizowanych pod rządami Sasskiemi Magnatów. Gwarancya pod Repninem prawie na Dyktaturę wyglądała orzekła jakie są materye stanu — jakie odtąd prawa kardynalne przysługiwać będą królowi i narodowi — a te jéj roboty pozorem troskliwości o przyszłość kraju lepszą osłonięte miały na widoku utrzymanie na tronie króla co na każde skinienie Gwarancyi obiecywał powolność. Rossya do takiéj gwarancyi na sprawy nasze przeprowadzenia dążąc, co się jéj przy rozterkach wewnętrznych powiodło, nie już tylko odpłacić się nam chciała za daną Samozwańcom opiekę i pomoc ale nadto miała nadzieję załatwić ostatecznie pod uległym jéj Monarchą terrytoryalne zdawiendawna między nią a Polską pretensye — a skoro to przeniknęły i zrozumiały Prussy wespół z Austryą wystąpiły równolegle z urojonemi pretensyami już żeby powiększona naszym kosztem Moskwa nie podważyła równowagi politycznéj, już żeby przy nastręczającéj się okazyi

skorzystać i territoria swoje zaokrąglić. Kraj z pustym prawie Skarbem bez siły zbrojnéj bo ta ledwie 15 tysięcy wynosiła głów uległ konieczności i pierwszy rozbiór nastąpił. Obdzieleni territoryami R-ptéj sobie przyległemi w ścisły teraz aljans połączeni dla zabezpieczenia potrzebnego im jeszcze do czasu króla otoczyli go Radą Nieustającą r. 1775 czyli Sejmem Gotowym i w jéj ręce najwyższa złożona została władza — o attrybucyach jéj po wyszczególnieniu materyj stanu i Praw Kardynalnych powié się z kolei.

Materye stanu.

1. Rzeczpospolita bez zezwolenia jednomyślnością Stanów na Sejmie nie może uchwalać nowych podatków ani powiększać dawnych ani zmieniać taryff i ceł praktowanych dotąd.

2. Tylko za jednomyślnością Stanów obradujących na Wolnym Sejmie siła zbrojna narodowa może być powiększoną.

3. R-pta bez jednomyślnéj decyzyi na Sejmie z trzech Stanów złożonym nie może odtąd zawiérać żadnych konwencyj, przymierzy, ani nawet traktatów handlowych.

4. Wypowiadanie wojny zawieranie traktatów pokoju, odtąd od jednomyślności w Sejmie zależeć ma.

5. Przywileje na indygenaty dla cudzoziemców i na szlachectwo wymagać odtąd będą jednomyślnéj decyzyi w Sejmach Walnych (to jest nie pod konfederacyami obradujących).

6. Kurs i wartość wewnętrzna monety krajowéj ani redukcyi ani podwyżce ulegać nie będzie — co do monety zagranicznéj (a była jéj wielka massa w kraju) ta nie może uledz redukcyi chyba za jednomyślną decyzyą obradujących Stanów.

7. Tylko za jednomyślnością w Sejmie uzyskaną, mogą być rozszerzone albo ograniczone attrybucye władzy i prerogatyw Ministrów w Koronie i W. X. Litewskiem—wszelkie też nowe Magistratury i Urzędy Koronne Litewskie Wojewódzkie i Powiatowe za jednomyślną decyzyą w Sejmie odtąd się tworzyć miały.

8. Porządek obrad w Sejmach i sejmikach ustanowiony, tylko za jednomyślnością w Sejmie pewnym zmianom uledz może.

9. Powiększenie albo zmniejszenie władzy i powagi Rad Senatu jednomyślności w Sejmie wymagać odtąd będzie.

10. Królom Polskim jak dawniéj i teraz bez jednomyślnéj w Sejmie decyzyi dóbr ziemskich na własność nabywać nie dozwolonem było.

11. Posłuszeństwo dla wszelkich Magistratur i Juryzdykcyi, uległość dla dekretów władz i ich poszanowanie zastrzeżone, zostaje w swéj mocy i nadal — jeżeli za jednomyślnością w Sejmie nie zapadną jakie zmiany albo wyjątki.

12. Pospolite Ruszenie nie może być powołane tylko za postano-

wieniem Sejmu w całym komplecie zebranego przy pozyskanéj jednomyślności zdań.

13. Bezprawne Zajazdy (Inekwitacye) przed uzyskaniem wyroku zakazują się — zakazują się i na mocy zyskanego nawet wyroku bez powagi Sądu właściwéj juryzdykcyi pod utratą pretensyj—wszakże pod bezprawny Zajazd nie będą pociągane exmissye czyli wydalania dzierżawców i zastawników po expiracyi kontraktów jeżeli summa zastawna złożoną została według praw koronnych w Grodzie a podług Statutu Lit. na gruncie, albo Zajazdy na podstawie tranzakcyj i kontraktów roborowanych, spełnione.

Prawa Kardynalne.

Miała Polska oddawna prawa określające formę rządu i władzę Panującego które różnym ulegały zmianom na mocy Postanowień (Konstytucyj) na Sejmach zapadłych. Sejm Delegacyjny z 1768 r. dla zabezpieczenia powagi króla i prerogatyw w rządzie kraju i narodu wymienił następujące:

1. Jak dotąd, pozostanie i nadal moc prawodawcza attrybucyą wyłączną trzech Stanów w Sejmie i mocy téj jeden Stan bez drugich dwóch, ani dwa bez trzeciego przywłaszczać sobie nie mogą chyba podczas Bezkrólewia.

2. Religia Rzymsko-Katolicka na całéj przestrzeni R-ptéj za panującą się uważać będzie.

3. Przejście z Katolickiego do innego wyznania za kryminalny występek uważane będzie i bannicyą za sobą pociągnie.

4. Tylko katolik rzymski z urodzenia albo z powołania o tron się Polski ubiegać może, i na nim zasiadać.

5. Wolna na zawsze elekcya królów pozostawia się narodowi.

6. Konstytucya neminem captivabimus nisi jure victum, ubezpieczająca wolność osobistą szlacheckiego stanu ludziom pozostaje nadal w swéj mocy, z wyjątkiem gdyby szlachcic na gorącym uczynku pojmany został (in flagranti delictu).

7. Urzędy i godności i duchowne i świeckie, kaduki i starościńskie dobra za królewskiemi przywilejami chodzące jak również i łaski królewskie dane i ofiarowane a przez właściwe sądy nie zakwestyonowane nie mogą być nikomu odbierane tylko na Sejmach za jednomyślnością. Sędziowie Ziemscy, Grodzcy i w ogóle wszystkie Sądy od których do Trybunałów służy appellacya za złe sprawowanie Urzędów i nadużycia władzy mogą być przed nie do odpowiedzialności pociągane.

8. Poręczone prawa i przywileje Prowincyom z któremi do R-ptéj przystąpiły i obywatelom ich przysługujące mają być uszanowane i do-

trzymywane — Kanclerze Obojga Narodów nie podpiszą żadnego instrumentu przeciwnego takim poręczeniom a złożone w swoje ręce tego rodzaju Przywileje do Metryk zaciągać mieli polecone.

9. W-e Xięz. Lit. i inne Prowincye jedno ciało R-ptéj składające wieczyście nierozdzielnemi od niéj pozostaną i w tym związku wytrwają.

10. Kraje lenne uległe najwyższéj R-ptéj zwierzchności powierzają się tylko w zarząd Wassalom ale nie przestają stanowić integralnéj własności Korony Polskiéj.

11. Prawo równości szlacheckiéj, dziedziczenia dóbr ziemskich, zdolności do Krzeseł Ministerstw, wszelkich Urzędów i godności duchownych i świeckich, prawo do przywilejów na Starostwa i Królewszczyzny tylko krajowéj szlachcie przysługiwać będzie — temu przywilejowi żadne cudzoziemskie tytuły nie mogą ubliżać.

12. Dyssydentom czy to Protestantom czy Dyzunitom byle szlachcie i obywatelom R-ptéj też same przysługiwać będą prawa i przywileje i wolność się im obrządków religijnych zapewnia.

13. Województwom i miastom Pruss Królewskich poręczają się te prawa i przywileje wszystkie z jakiemi do Korony przystały.

14. Toż samo poręczone było i téj części territorium Inflant jaka po traktacie Oliwskim przy Koronie pozostała.

15. Xięstwa Kurlandzkie i Semigalskie zachowują się przy swoich prawach i w rządzie ich żadna odmiana nie zajdzie.

16. Powiat Piltyński odzyskany zatrzyma dawniejsze swoje prawa i prerogatywy jak również i formę rządu.

17. Liberum veto na Sejmach Wolnych w materyach stanu w dawnéj mocy zachowuje się nadal — przez kontradykcyą wolnego głosu już ustnie objawioną już przez manifest w Grodzie activitas Sejmu unieważnieniu podlegać będzie.

18. Emfiteuzy na gruntach pustych z pożytkiem pewnym dla właścicieli i nadal mogą mieć miejsce — w dobrach stołowych od Króla zależą — w starościńskich i po królewszczyznach ulegać będą zatwierdzeniu Króla — w dobrach duchownych nie tylko potrzebne będzie zezwolenie Zwierzchności na nie duchownéj ale i Królewskiego konsensu tam gdzie prawo nominacyi jest przy Panujących — w dobrach szlacheckich wyłącznie już od zatwierdzenia właścicieli zależnemi będą. Do nabywania własności sposobem emfiteutycznym i ludzie obcy byle wolni dopuszczają się i po trzech latach przebytych bez zarzutu nabywać będą prawa obywatelstwa miejskiego i wiejskiego, ale propinacya przy właścicielach pozostaje na tego rodzaju udziałach.

19. Przysługujące stanowi szlacheckiemu dziedziczącemu dobra ziemskie prawa nad poddanymi w tychże pozostają w swéj mocy i nadal — wyjąwszy prawo życia i śmierci — za spełnioną zbrodnię odtąd poddani takich dóbr przez Sądy Ziemskie Grodzkie albo Miejskie karani będą.

20. Odtąd gardłem będzie karany szlachcic za zabicie szlachcica a chłop za uśmiercenie chłopa — szlachcic za rozmyślne chłopa zabicie nie grzywnami ale utratą głowy z wyroku Sądu odpowiadać będzie po sprawdzeniu okoliczności i przewiedzionym processie — w razie skaleczenia lub ochromienia w uniesieniu i gniewie wymiar kary na szlachcica będzie zależał od sprawiedliwości i sumienności właściwego Sądu.

21. Po zabezpieczeniu powagi Majestatu, należnego sobie od narodu posłuszeństwa mają prawo wymagać Panujący — a jeżeliby który z nich pogwałcił i naruszył jakie z tych praw kardynalnych albo z Pactów Conv. poprzysiężonych warunków wtenczas i naród posłuszeństwa odmówić może i ma prawo. Kto zatem Króla na Sejmie niesprawiedliwie obwini według Konstyt. z 1609 r. sądzonym być ma i przykładnie być ukarany winien.

22. Dobra i possesye duchowne czy szlacheckie do szafunku królewskiego należeć nie będą, dopiero po ukończonéj akcyi sądowéj i po uzyskaniu wyroku prawomocnego — i dla tego otrzymujący na takie dobra przywileje przed ukończonym processem, obejmować ich nie mogą.

23. Przywileje na kaduki czyli na majątki nieruchome po cudzoziemcach w obrębie R-ptéj bezdzietnie zmarłych i bez testamentu (ab intestato) jakie dawniéj królowie miastom i osobom sobie zaleconym dawali ustają odtąd i nie mają mocy — taka puścizna Sukcessorom z mocy traktatów z zagranicznemi państwy przypadać ma po strąceniu $^1/_{10}$ części dla miasta albo właściciela miejscowości gdzie śmierć zaskoczyła cudzoziemca — i dopiero po upływie trzech lat i obwieszczeniach po trzykroć opublikowanych gdy się prawni nie zgłoszą spadkobiercy na Skarb Królewski spadek ten vel kaduk przepisany od szafunku królów zawisłym będzie.

24. Czas sześcioniedzielny wyznaczony na Sejmy Ordynaryjne a dwutygodniowy na Extraordynaryjne nie może być przedłużonym, ani Sejmy Wolne (limitowane) odraczane i zawieszane nie będą tylko jednomyślnością zdań.

Nareszcie zrobiono dodatek, że w żadnym czasie pod żadnym pozorem przez kogokolwiek, ani nawet przez Konfederacye podczas Bezkrólewia, (jak się zdarzy) ani nakoniec przez jednomyślność te prawa kardynalne nie mogą być wzruszone, a ktoby przeciw nim albo jednemu z nich postąpił za nieprzyjaciela ojczyzny ma być poczytanym i jako taki karanym będzie — a jednak Rada Nieustająca poczyniła niektóre w nich odmiany już z dozwolenia już na wyraźne żądanie Ministrów trzech teraz potencyj opiekujących się nami którzy nie już tylko o zabezpieczeniu nabytków z obrębu R-ptéj myśleli ale na jéj ostateczny upadek w skutek wewnętrznego rozkładu wyczekiwać postanowili.

Rada Nieustająca. Consilium Permanens.

Za powód do utworzenia téj nowéj Magistratury któréj geneza niemiłą była narodowi jako następstwo i spadek pierwszego rozbioru i nacisku Gwarancyi przytoczono tę okoliczności: że co dwa lata przypadające Sejmy Ordynaryjne (Zwyczajne) nie wystarczały, bo w tym przeciągu czasu zdarzały się kwestye którym bez zwłoki zaradzać należało, że dla ich zdecydowania zwoływane zaczęsto Sejmy Extraordynaryjne narażałyby Członków obradujących na koszt i mitręgę — wreszcie że ta Instytucya już za dawnéj R-ptéj istniała z Senatorów czyli Panów Rad złożona pod bokiem królów od 1573 r. — nareszcie starano się przekonać naród że ta Magistratura z daną jéj mocą egzekucyi praw odpowié pod każdym względem potrzebie, porządek i ład tak konieczny wprowadzi — na to nowe dobrodziejstwo zatem trzeba się było zgodzić.

1. Rada N. przy boku J. K. M. składać się ma z trzech R-ptéj stanów — Król w niéj prezyduje — co dwa lata na Sejmie 36 Członków do niéj się wybiéra w ten sposób że każda z trzech Prowincyj (Mał. Polski W. Polski i Litwy) równą cyfrę Konsyliarzów (Radców) mieć będzie. Z grona Senatorskiego Prymas z dwoma B-pami z jedenastu Senatorami świeckiemi i czterema Ministrami do Rady wchodzić mają a ze Stanu Rycerskiego 18 Konsyliarzów — Sekretarz Rady i Sekretarz Departamentu spraw zagranicznych mogą się w liczbie Konsyliarzów pomieścić.

2. Król bezwarunkowo tylko w R. N. prezyduje osobiście—Prymas, alternatą co dwa lata może zasiadać — Ministrowie i Senatorowie wszyscy bez wyjątku są Kandydatami do Rady — Kandydaci ze Stanu Rycerskiego przed Sejmem na trzy dni złożą Marszałkowi przeszłego Sejmu oświadczenie że do Rady wejść pragną.

3. Po obraniu Marszałka Sejmu i rozdaniu listy kandydatów do Rady, następują wybory przez podkreślenie nazwisk upatrzonych przyszłych Konsyliarzy — większość kresek decyduje, a w razie równości kréska ze strony Króla rozwięzuje kwestyą.

4. Pierwszy komplet Członków R. N. wyłącznie woli i wyborowi Króla był pozostawiony — potrzebował on bowiem nadać ton i kierunek Instytucyi w ramach od Ministrów gwarantujących Gabinetów wskazanych.

5. W przyszłych terminach wyborów poleconém było przestrzegać:

aby $^1/_3$ Konsyliarzy z przeszłego kompletu utrzymać;
żeby z jednéj familii dwóch członków nie obierać;
żeby nikt dłużéj nad cztery lata nie urzędował w Radzie.

Po wykonanéj przysiędze przez Konsyliarzów nowoobranych, nie

będą miały już skutku żadne kondemnaty i do objęcia funkcyj nie przeszkodzą.

6. Wybrani na Sejmie mogą się zrzec funkcyi — a wówczas Rada in pleno obiera przez sekretne vota nowych Kandydatów ale z tegoż samego stanu i Prowincyi z jakich był abnegat.

Wrazie śmierci którego z Konsyliarzy, w sześć tygodni miejsce wakujące obsadzone być ma nowym Członkiem zawsze z tego stanu i Prowincyi co nieboszczyk.

7. Nowo obrani Konsyliarze przed objęciem funkcyj wykonają przysięgę „że wierni Królowi i R-ptéj sprawując Urząd spełnią dokładnie to wszystko cokolwiek chcą prawa, że się nie dadzą ująć datkami obietnicami prożbami ani pogrożek ulękną, że z całą swobodą i niezależnie zdania swoje wypowiedzą dla dobra ojczyzny, że cokolwiek postrzegą ku pożytkowi albo szkodzie R-ptéj doniosą wiernie Królowi albo to w Radzie N. objawią i żadnych sobie powierzonych nie zdradzą tajemnic.“

8. Z pośród Konsyliarzów Stanu Rycerskiego wybierany będzie Marszałek Rady sekretnemi głosy ale nim być nigdy nie może Senator ani Minister — rota przysięgi taż sama dlań co i dla Konsyliarzy przepisana.

Obrani na Sejmie z pośród Referendarzy i Pisarzy Wielkich Obojga Narodów Sekretarze złożą przysięgę, że nikomu bez zezwolenia R. N. nie wydadzą powierzonych sobie papierów z Archivum od którego klucz im oddany został.

9. Instygatorowie Wielcy Obojga Narodów pozostają przy dawnych prawach i obowiązkach, zależni od R. N. odtąd, gdy będą przyzwani, mogą do niéj wchodzić i także wymaga się od nich przysięga, że doniosą natychmiast Radzie jeżeliby spostrzegli że rządowi i bezpieczeństwu publicznemu zkądkolwiek jakaś burza grozi.

R. N. pozostawia się wybór Archiwisty Sekretarzy Departamentów Kancellistów Kopialistów z ludzi szlacheckiego stanu tudzież Tłomaczy do języków oryentalnych.

10. Prymas B-pi i Ministrowie jako uposażeni nie będą z tytułu zasiadania w R. N. żadnéj pobierać pensyi — Konsyliarzom z Senatorskiego i Rycerskiego Stanu po 14,000 Zł. rocznéj płacy wyznacza się— Marszałkowi Rady 30,000 — ale w r. 1776 zmniejszono pensye Konsyliarzów i Sekretarzy do 10,000 a Marszałka do 20,000 Zp. Na Officyalistów i Kancellaryą wyznaczono razem 80,000 Zp.

11. Prymas przez sześć miesięcy w ciągu roku czynnym być ma i wszelkie rezolucye Rady po królewskim podpisie, swoim opatruje, Marszałek Rady stoi na czele wszystkich jéj Dygnitarzy — trzecim podpisem approbuje wszelkie rezolucye i expedycye R. N. przy nim zostaje Pieczęć pod nieobecność Kanclerza — powtórnie marszałkować może dopiero po przerwie lat czterech, od opuszczenia téj funkcyi — na Sejmach zasiada po lewéj ręce Marszałka Sejmu.

12. Na Sessyach Rady do jego attrybucyi należy rozdawać głosy Konsyliarzom, wota lub gałki kontrolluje, kwestye do dyskusyi podaje — przestrzega porządku i dokładności protokułów obrad i ma dozór nad Officyalistami — za przekroczenie władzy przed Sądem Sejmowym odpowiada — nieobecnego zastępuje pierwszy z porządku Konsyliarz ze Stanu Rycerskiego.

13. Żaden z Konsyliarzów nie może brać udziału w Sejmikach Deputackich i Poselskich ani podczas rozpoczynających się (reassumpcyach) Trybunałów — sprawowana funkcya nie zasłania ich od stawiennictwa w Sądach ani od kar sądowych — sześć miesięcy w rok mają obowiązek zostawać przy Radzie i sessyj nie opuszczać wyjąwszy choroby — uchybiający powinności otrzymają wymówkę od Marszałka, drugie ostrzeżenie od Rady in pleno, już na piśmie, a za trzecim razem od funkcyi będą oddaleni — wszelkie rezolucye wymagają większości Rady — przejdą i te większością którychby Król i Marszałek Rady podpisać nie chciał.

14. R. N. dzieli się na pięć Departamentów: Interesów Zagranicznych, Policyi, Wojskowy, Sprawiedliwości i Skarbowy.

W Dep. Spraw Zagr. pod nieobecność Króla prezyduje Kanclerz— Marszałek w Dep. Policyi — Wojskowym Hetman—w Skarbowym Podskarbi W. a w Dep. Sprawiedliwości jeden z B-pów.

15. Rada N. po Sejmującéj R-ptéj najwyższa w kraju Magistratura reprezentująca narodową całowładność od Sejmu do Sejmu ustanawia się dla utrzymania w granicach państwa spokojności i bezpieczeństwa z zewnątrz, powagi rządu wewnątrz i praw egzekucyi — zajęta dobrem kraju przyjmować będzie zażalenia od uciśnionych przemocą, osłaniać cierpiących krzywdy przestrzegać aby wszystkie Juryzdykcye powinność swoję wykonywały, aby sojusze i traktaty z ościennemi państwy nie były pogwałcone, do niéj wreszcie należy przygotowanie projektów na Sejm dążących do polepszenia bytu Kraju i pomyślności jego.

16. Do attrybucyi R. N. należy obierać Kandydatów na wakujące B-stwa krzesła w Senacie i na Ministerstwa z wyjątkiem Podskarbiostwa — ta dostojność od nominacyi samego już Króla zależeć ma — tak samo wybór i nominacya Posłów i Reprezentantów R-ptéj do obcych Dworów pozostawia się Królowi, udzielanie im instrukcyi i bezpośrednia z niemi korrespondencya — ale traktaty handlowe bez udziału i wpływu R. N. zawierane być nie mogą.

17. R. N. jako najwyższa w kraju Magistratura z władzą egzekucyjną rozwięzywać będzie stanowczo wszelkie wydarzyć się mogące wątpliwości na drodze postępowania prawnego — jéj rezolucyom i Obywatele kraju bez wyjątku i wszelkie władze ulegać mają ale Sędziowie za zdanie swoje odpowiedzialni nie będą.

18. R. N. jest rzeczą egzekucyi praw pilnować, ale swobód i przywilejów ścieśniać nie może w praktyce będących, nie może nic

stanowić w materyach Stanu do Sejmu należących ani sobie władzy prawodawczéj przywłaszczać — a gdyby po za te granice wyszła na Sejmie przyszłym te niewłaściwie przez nię poruszone kwestye do dyskussyi i decyzyi będą wzięte.

19. Po obraniu nowéj kończy się przeszłéj Rady władza. Delegowani od R-ptéj z Senatu i Izby Poselskiéj przetrząsają jéj dwuletnie czynności i zdają sprawę o nich Sejmowi — i takie Sprawozdania powinny być zamieszczane w Konstytucyach Sejmowych.

W Dep. spraw Zagranicznych pod czas sessyj odczytują się expedycye zagraniczne, odpowiedzi na nie—Noty Memoryały Deklaracye — instrukcye dla Posłów zagranicę wysyłanych po zadecydowaniu i approbacyi R. N. in pleno.

Dep. Policyi (Boni Ordinis Magistratus) odbiera i kontrolluje rachunki z wszystkich miast Królewskich i stosownie do ich potrzeb rozporządza dochodami — nowych ciężarów nakładać na nic nie ma prawa — ma prawo przeglądać akta i protokuły czynności Marszałków Obojga Narodów — Marszałek opuści salę obrad i prezydować nie może kiedy na skutek wniesionéj przeciw niemu skargi do rezolucyi wydania przystąpi R. N.

W Depart. Wojskowym wszyscy zasiadają Hetmani Obojga Narodów ale w R. N. in pleno decydującéj tylko Hetman wybrany na Sejmie. Departament wespół z Hetmanami wydaje rozkazy (Ordynanse) do wojsk Obojga Narodów tyczące się musztry dyscypliny na kwaterach i ruchu komend. Komissye Skarbowe upoważnionym od Hetmanów Komendantom wypłacają gażę. Dep. sądzi sprawy za uchybienia w służbie, sprawy między obywatelami i wojskowymi o nadużycia odsądzone w Sądach Wojennych (Kriegs Rechtach) ostatecznie roztrzyga i konfirmuje, przyzywając do kompletu wyrokującego Pisarzów Polnych Strażników Obożnych Polnych Jenerałów Artylleryi i Jenerałów Inspektorów Obojga Narodów — sprawy z regestru cywilnego między Obywatelami i Wojskowymi należą do Sądów Cywilnych Ziemskich Grodzkich i Miejskich — przydaje na żądanie Juryzdykcyi Sądowych pomoc wojskową dla egzekucyi wyroków.

Depart. składa R. N-céj rapporta peryodycznie dwa razy do roku ze swojéj czynności — Cztery Regimenta Gwardyi Koronnéj i Lit. zostają pod rozkazami Króla wyłącznie.

Nominacye i patenta na stopnie i szarze w armii Oboj. Narodów od Króla wychodzą — Dowódcy oddziałów zalecają zdolniejszych do awansu a Depart. nominacye publikuje — nie Hetmanom ale R-ptéj odtąd wojsko przysięgać ma na posłuszeństwo.

Przegląd wojsk tylko z polecenia R. N. in pleno się odbywać ma, która wyznaczy do tego Inspektorów, miejsce i termin.

Nowy Regulamin służby wojskowéj ułożony przez Hetmanów obowiązuje dopiéro po zatwierdzeniu go od R. N.

Dep. Sprawiedliwości nie może sobie przywłaszczać władzy sądowéj — roztrząsa zażalenia i skargi do R. N. zanoszone — pretensye między właścicielami dóbr ziemskich i królewskich do właściwego Forum odsyła albo przed Sądy Sejmowe — przestrzega żeby Juryzdykcye Marszałkowska i Assesorska obsadzone były Assesorami ze Stanu Senatorskiego i Rycerskiego, żeby wszystkie Władze i Magistratury Sądowe spełniały swoję powinność, nie wychodziły z granic danéj sobie attrybucyi żeby cała społeczność zostawała pod tarczą i powagą praw z należną za to uległością Rządowi.

Dep. Skarbowy nie będzie ubliżał attrybucyom Komissyj Skarbowych Obojga Narodów — układa projekta do kontraktów i monopoliów z Kompaniami chcącemi się podjąć pożytecznych dla Kraju i Skarbu przedsięwzięć i te oddaje pod decyzyą R. N. in pleno — bez krzywdy właścicieli ziemskich i dóbr królewskich — proteguje rozwijające się zakłady fabryczne a po zniesieniu się z Komis. Skarbowemi wyrabia konsensa dla nich z pewnemi ulgami przywilejami od R. N. potwierdzanémi — dla podniesienia produkcyi fabrycznéj.

20. Rada in pleno zasiada najmniéj dwa razy w tydzień. Pod nieobecność Króla prezyduje Prymas lub Biskup. Marszałek Rady wnosi materye pod obrady — większością głosów zapadają rezolucye.

21. Jeżeliby wypadło Królowi wydalić się ze Stolicy za zdaniem R. N. ta mu towarzyszyć będzie — jeżeli wyjazd nastąpi z własnéj tegoż woli Rada zawiesza wybór Kandydatów i szafunek Urzędów do dwóch miesięcy i wysyła w ten czas jednego z Konsyliarzy za Dworem Królewskim z przeznaczeniem do Depart. interessów cudzoziemskich i znosząc się z nim nie przerywa czynności i nie przecina stosunków z jéj Przewodnikiem.

Memoryały tyczące się spraw publicznych wnoszą się do R. N. na ręce Konsyliarzy albo Sekretarzów — w sprawach prywatnych strona interessowana składa je do właściwego Departamentu. Na memoryałach w interessach wielkiéj wagi wymagających niebawnego zakommunikowania Radzie, Sekretarz położy datę doręczenia sobie tegoż i napis „Memoryał niecierpiący zwłoki“ — a wymagające sekretu od Konsyliarzy wprost R. N. się kommunikują.

22. Rezolucye wszelkie większości wymagają w głos albo przez wota sekretne — w braku potrzebnéj zgody i w razie oppozycyi odkłada się materya do namysłu w ciągu trzech dni i znowu pod głosowanie przychodzi — Konsyliarzowi każdemu wolno jest raz jeden tylko przed głosowaniem wystąpić z reflexyami.

Przez sekretne wota decydowane będą:

a) Obsadzanie wakujących miejsc w R. N.;

b) dyspozycya extraordynaryjnych wydatków z funduszu R. N. przeznaczonego;

c) crimina status — wszelkie zagrażające spokojności publicznéj zmowy i zakazane prawami Zjazdy.

Wszelkie decyzye i rezolucye Rady wolne od opłaty wychodzić będą pod tą aryngą „My Król za zdaniem Rady Nieustającéj etc.

Zaledwie ta nowa Instytucya urzędować zaczęła zarzucano ją różnemi czysto-prawnéj natury kwestyami i pokazało się, że Departament Sprawiedliwości winien być z Prawoznawców złożonym, czyli że potrzebna jest Magistratura z powagą którąby wszelkie wątpliwości na żądanie stron interessowanych albo i samych Juryzdykcyj Sądowych chwiejących się w zdaniu kiedy wyrokować należało, stanowczo kwestye rozwiązująca i decydująca — już żeby sprawiedliwości wymiar nie doznawał zwłoki, żeby stronom prawującym się kosztów oszczędzić, już wreszcie, żeby jednostajność zasad wprowadzić a subtelności prawników i elastycznym ich poglądom do szerzenia się ohydnego pieniactwa co Kraj trapiło, wiodącym przeciąć okazye. Już i przedtem utyskiwano na niedokładność Postanowień (Konstytucyj) czyli praw w Sejmach zapadających, na ich niejasność albo zawisłość, wreszcie tak liczne i rozproszone po Dyaryuszach i nie objęte oddzielnym Zbiorem (Statutem) nieznane były ogółowi tylko wyłącznie Prawnikom którzy obfite ztąd żniwo zbiérali. Sama zatem potrzeba rozszerzyła obręb działalności R. N. i sferę attrybucyi istniejącego w jéj łonie Depart. Sprawiedliwości — gdy więc to zgadzało się z dobrem ogółu przyznano jéj moc tłomaczenia praw z warunkiem wszakże że rezolucye jéj mogą być przez Sejmujące Stany odrzucane, że za wykolejenie każde praw ściśle obowiązujących przed Sejm do odpowiedzialności pociąganą być może i wyraźnie orzeczoném było, że na jednę wątpliwość wydana rezolucya R. N. rozciąga się z mocą obowiązującą do wszystkich téj saméj natury kwestyj. Łatwo się domyślić że Prawnicy niekontenci z takiego rzeczy obrotu usiłowali dowodzić jak wiele kraj ucierpieć może w przyszłości na tém podniesieniu powagi R. N. jak ta władzy prawodawczéj nadużywać może kiedy jéj przecież tylko moc tłómaczenia wątpliwych artykułów prawa dawnego a nie moc nowych praw stanowienia powierzoną została.

Przetarły się widocznie oczy narodowi skoro się na ten krok zdobył a następnie żądał aby jaknajrychléj Kodex vel Zbiór systematyczny praw obowiązujących mógł być ułożonym i opublikowanym do czego niebawnie przystąpić miano. Za insurrekcyi Kościuszkowskiéj R. N. przemieniona była w Radę Najwyższą Narodową.

Do tych nowych Ustaw Instytucyj i Magistratur któremi się oględny na pomoc Gwarancyi chciał Stan. August ubezpieczyć na tronie po niefortunnéj i upokarzającéj Konfederacyi Radomskiéj, przeczuwając że stronnictwo republikańskie i obrażony naród gotów się chwycić środków rozpaczliwych albo mu posłuszeństwo wypowiedzieć, przydał jeszcze jednę 1776 r. a był nią Sąd Sejmowy którego artykuły Malkontentów miały ująć w kluby i spokojne rządy zapewnić.

Nowa Ordynacya Sądu Sejmowego.

a) Sądy Sejmowe trwać będą przez każde dwulecie w przer wach między jednym a drugim Sejmem Ordynaryjnym.

b) Rezydencya królewska na juryzdykcyą się dla nich prz znacza.

c) Zasiadają w Sądzie Senatorowie Ministrowie a ze Stanu Ry cerskiego trzydziestu członków z wyborów na sessyach prowincyona nych w ten sposób żeby po dziesięciu na każdą z trzech Prowincy to jest na W. Polskę M. Polskę i Litwę wypadło.

d) Urzędujący w R. N. nie mogą tu zasiadać.

e) Komplet Sądu wymaga 24 członków — wolno przecież i ni wezwanym na kadencyą prawnie obranym Sędziom zasiadać byle ty ko od początku sprawy.

f) Król wyznacza Sędziów z pośród Senatu a Marszałek Sejmo wy z Rycerstwa na każdą sześciotygodniową kadencyą.

g) Wyznaczony Sędzia gdy nie stawi się albo nie uprosi Za stępcy i chorobą się nie usprawiedliwi 500 grzywien do Skarbu R-ptéj wnieść obowiązany.

h) Dobrodziejstwo suspensy (zawieszenia) nawet podczas kaden cyj Sędziom Sądowym nie służy w Juryzdykcyach Sądowych gdyby do stawienia się przez nie powołani byli.

i) Kadencye peryodyczne przypadają w dniach 1 Października— 1 Lutego i 1 Czerwca — ta ostatnia dla Litwy — wszakże dla spraw (laesae Majestatis) obrażonego Majestatu i (perduellionis) zdrady Kraj każdego czasu służy Królowi prawo Sąd złożyć za zdaniem R. N.

k) Na Kadencyach w Koronie trzyma pióro Pisarz Ziemsk w juryzdykcyi rezydencyi Królewskiéj — na Litewskiéj od Króla przy zwany.

l) Do Sądów Sejmowych należą: zbrodnie przeciw Majestatow i Królowi to jest spiski, machinacye, gwałty z targnięciem się n osobę i życie Króla połączone — bunty przeciw R-ptéj, konszacht z nieprzyjaciołmi kraju, zdradzanie tajemnic wrogom ojczyzny — wy danie zamku fortecy albo jakiéj Prowincyi — korrupcya czyli sprze dajność — werbowanie ludzi dla obcych armij albo na kolonistów (colonarii).

l) Rezolucye i dekreta R. N. w sprawach téj kategoryi idą d ostatecznéj decyzyi Sądów Sejmowych.

m) Sędziowie po dwakroć głośno wotują, trzeci raz sekretnie.

n) Pozwy stronom przed Sąd pociąganym doręczają się w miej scu zamięszkania i w Grodzie właściwym.

o) Inkwizycye i badania dopełniają się przez Sędziów Sejmo wych albo przez Sędziow Ziemskich i Grodzkich ad hoc powoła nych.

p) Delator (szpieg denuncyant) jeżeli to szlachcic nieosiadły albo człowiek z gminu, gdy zarzutu nie dowiedzie podlega takiéj karze jaka czekała oskarżonego gdyby się był winnym pokazał.

r) Propozycye do wotowania każdy Sędzia mógł wnosić.

s) Sędziów ten sam komplet od początku sprawy do jéj ukończenia zasiadać ma — inni z głosem tylko doradczym dopuszczają się — a równość zdań Król roztrzyga — zaczęte wotowanie nie może być przerwane aż decyzya zapadnie i ten dekret w dwa tygodnie najpóźniéj się publikuje.

t) Patronom wyższych Juryzdykcyj Sądowych wolno jest stawać w obronie stron — ich piśmienne obrony opatrzone podpisami dwóch Sędziów senatorskiéj kondycyi i tyluż ze Stanu Rycerskiego w Aktach Sądu Sejmowego zachowane być mają.

u) Te Akta przechowują się w Ziemstwie rezydencyi Królewskiéj — extrakty wydają się z pieczęcią Koronną albo W-go X. Litewskiego.

w) W Koronie można jeszcze było występować z illacyami już po zadekretowaniu spraw w ciągu trzech dni — co w Litwie miejsca nie miało.

Analiza czyli rozbiór Instytucyj nowych z pomysłu Króla Stan. Augusta.

I. Materye stanu z charakterem ekonomicznym prawodawczym politycznym i dyplomatycznym od zawiązku u nas Sejmów o trzech Stanach były przedmiotem konferencyj czyli obrad a wypadkiem ich były zadecydowane większością albo jednomyślnością zdać Postanowienia vel Konstytucye z których Zbiory praw i Statuty (Kodexy) późniéj układano — nie były przeto żadną nowością dla Kraju.

Takiem wygrodzeniem i wydzieleniem materyj dla obrad Sejmu ścieśniał się już horyzont debatów i rozpraw niegdyś gorących i namiętnych co po świeżo dokonanéj amputacyi mogło szkodzić narodowi a po zrobionem przez Króla konsilium z Sejmem Delegacyjnym (który szczycił się tak znakomitym na ową epokę Patologiem Podoskim) dla wyleczenia cierpiącego narodu wybrano te specyfiki i według wskazań dyagnozy tylko w homeopatycznych dozach udzielana wolność zbawić go mogła przy troskliwem obieganiu przez Króla pospołu z Gwarancyą.

Otóż, żeby wzięty w kuratelę naród, coby mu zaszkodzić mogło nie zrywał się i próżno nie szamotał wymagało się spokojne i bierne zachowanie się czyli jednomyślność w kwestyach tyczących się podniesienia stopy podatków, powiększenia siły zbrojnéj, powołania Pospolitego Ruszenia, nadawania indygenatów i nobilitacyj zalecającym *się Królowi* i Gwarancyi usłużnym indywiduom — przez szpary kazano

mu patrzeć na zalewanie kraju podłą monetą, na przekształcanie i reformę Instytucyj jego dla lepszéj nibyto przyszłości i attrybucye dawnéj Rady Senatu zdano na łaskę Sejmu który teraz składać mieli ludzie różnéj wartości politycznéj dwóch stronnictw, patryotycznego i absolutnie oddanych Gwarancyi — a obok tego dawniejszy nieład na Sejmach prowincyonalnych i sejmikach jako tchnący pozorem swobód i wolności utrzymano i owe zajazdy czyli inekwitacye pozostawiono rozmyślnie aby duch dawnéj niesforności nurtował na prowincyi i dowodził że nienawykły zdawna do posłuszeństwa władzy i Królowi naród ściśléj kurateli wymaga. Nie już tylko przymierzy ale nawet traktatów handlowych nie miała prawa R-pta zawiérać z ościennemi państwy ani chwycić jéj się nie godziło za oręż gdyby ją kto obrażał lub krzywdził z zewnątrz czego się wprawdzie obawiać nie należało przy tak ścisłym związku Króla z trzema Aljantami.

II. Nie były też żadną nowością i Prawa Kardynalne na których się władza opierała krajowa — istniały zdawna publikowane w Dyaryuszach Sejmowych Pactach Conventach i w Zbiorach (Voluminach) Praw były zamieszczone — teraz tylko pod jeden widok zestawione były.

Przejście z katolickiego wyznania obostrzone bannicyą było już tylko chyba fikcyą po Sejmie pod Konfederacyą Radomską. Elekcya królów utrzymana dla tego że do rozdwojeń i anarchii prowadzić miała.

Słaba i bezwładna R-pta pod kuratelą zostająca nie potrafiłaby przeszkodzić temu jeżeliby lenna względem niéj Kurlandya idąc za przykładem niegdyś Lennika z Pruss Xiążęcych z pod hołdu wyłamać się teraz chciała.

Chociaż obwarowane były przywileje stanu szlacheckiego i nie miały im ubliżać cudzoziemskie tytuły zawsze już górą byli zaszczyceni niemi bo mieli za sobą głosy i protekcyą Rezydentów państw do Gwarancyi wchodzących.

Dla czego podtrzymane było liberum veto łatwo się domyśleć.

Dopuszczenie cudzoziemców do nabywania possessyj sposobem emfiteutycznym miało teraz na celu zapstrzyć Kraj obcym elementem z krzywdą krajowéj ludności i powolne wynarodowienie.

Władza Panów czyli dziedziców nad poddanémi pozostawiona w dawnéj mocy i warunkach aby przez ucisk zniechęcać całą massę ludności wiejskiéj dla kraju co jéj opieki odmówił i żeby zaniedbana ta ludność przeważna cyfrą zobojętniała do reszty na losy kraju w przyszłości.

Do samowolności i nadużyć (excessów) dawnych względem poddanych ze strony Panów nie przecięto drogi skoro wniesiona akcya przed Sąd o zabicie poddanego albo ochronienie tegoż po długim prawnym przewodzie i teraz według dawnych pobłażliwych Konstytucyj roztrzygać się miała.

Odroczenia Sejmów (limity) zabronione były i teraz bez jednomyślności zdań na to, z wyrachowania, że niezdecydowane kwestye przejdą pod rezolucyą R. N. któréj dzień urodzin się zbliżał.

Nareszcie, za nieprzyjaciół ojczyzny teraz i zdrajców kary godnych uważać się mieli ci wszyscy, coby naruszać poważyli się te prawa kardynalne albo zmiany w nich jakie zaproponowali! a przecież cywilizacya, postęp, wreszcie czas, ten reformator społeczeństw i Ustaw, mogły były wskazywać pewnych zmian konieczną potrzebę — ten przywilej sobie już tylko wyłącznie zastrzegała R. N. krępując wolę narodu i trzeba się było na to zgodzić bo zostawała pod tarczą silnéj opieki — Vana, sine viribus, ira.

III. Co się tyczy R. N. ta jak ją po większéj części nazywano Rada Nieustannie zdradzająca, nie mająca miru i sympatyi w narodzie jako Magistratura z pod laski Ponińskiego pod prezydencyą Ostrowskiego Prymasa na Sejmie Grodzieńskim Delegacyjnym spłodzona, uważała się za malum necessarium, chociaż miała i pewną dobrą stronę—zobaczmy, co opiewają jéj Artykuły czyli Paragrafy:

§ 4 mówi że Król pierwszy komplet téj R. N. ma prawo stworzyć, łatwo się domyślić z jakich się ludzi będzie składał.

§ 2 dozwala zgłaszać się kandydatom coby w téj Magistraturze zasiadać chcieli — uczciwi patryoci albo się nie narzucali albo jeżeli pragnęli przyjąć udział z zacnych pobudek nie mieli za sobą potrzebnéj większości głosów jeżeli przewidzianém było że ślepo Królowi ulegać nie zechcą.

§ 5 orzekał że kondemnaty po wykonanéj już przysiędze nie mogą przeszkadzać do objęcia funkcyj obranym Konsyliarzom — a zatem Najwyższa w kraju Magistratura przechodziła w ręce ludzi bez czci i poszanowania w narodzie — czy można było do niéj mieć zaufanie albo się czego po niéj dobrego spodziewać?

§ 13 nie pozwalał Konsyliarzom R. N. brać udziału w Sejmikach Deputackich i Poselskich z obawy aby ci zacni co się do Rady prześlizgnęli mając w obywatelstwie swéj Prowincyi zaufanie nie kierowali wyborami, nie oświecali braci młodszéj z sytuacyą polityczną kraju i nie podważali téj Magistratury co kierunek losami kraju i jego przyszłości wyłącznie sobie przywłaszczyła.

§ 16 upoważniał Króla do nominowania Podskarbich Obojga Narodów, pozwalał na wybór przezeń tylko Posłów do zagranicznych Gabinetów i na bezpośrednie z niemi stosunki — Król rozrzutny potrzebował ciągle w skarbie maczać ręce nie broniąc i Kontrollerom grosza publicznego za okazywaną sobie powolność w pewnym stosunku korzystać — co do Posłów, ci ślepo do danych sobie przezeń instrukcyj stosować się mieli obowiązek, za co nagrody i różne czekały ich zaszczyty. Dla zamydlenia oczu narodowi i Członkom tego Areopagu co się z odwagą cywilną nieraz przymawiali, czytane wprawdzie bywały na

posiedzeniach R. N. in pleno Noty i Memoryały Zagranicznych Gabinetów i dawane Posłom do nich przez Króla instrukcye co bynajmniéj nie przeszkadzało do tajnych poleceń które dostawali wybrańcy królewscy godni zaufania.

§ 17-tym nie było dozwoloném R. N. wdzierać się w obręb władzy prawodawczéj Sejmowi przynależnéj i téj granicy też nie przekraczała jeżeli na domagania się i odezwy obywateli ze wszystkich stron kraju dręczonych i trapionych od pieniactwa oddanych pseudojurystów niejasne i wątpliwe artykuły praw objaśniała. Prawoznawcy i Jurisprudencyi poświęcający się naukowo ukształceni prawnicy to sobie zadanie obierając nie wdzierają się w szranki prawodawstwa tylko zdaniem juryzdykcyj sądowych kierują — co było u nas koniecznie potrzebnem w epoce kiedy władza sądowa dostawała się w ręce pseudojurystów ludzi płytkiego zdania jakie po największéj części wynosili z praktyki w Palestrze nabytéj — perfas i nefas, co uchodziło przy anarchii, do zrobienia fortuny dążących — dziś suum cuique pora jest odmierzyć.

§ 19 dozwalał robić zarzuty R. N-céj przy sprawozdaniach z czynności jéj po każdem dwuleciu w łonie Sejmu — rzecz arcysłuszna i pożyteczna jeżeli byli ludzie z odwagą cywilną nie przenoszący względów króla nad obywatelską powinność — ale tacy za wielowładnym wpływem króla już do następnéj nie weszli kadencyi przynówki ich zwykle i skutku nie odniosły.

§ 21 opiewał, że gdyby królowi przyszło opuścić Stolicę, R. N. razem się z nim wydali i towarzyszyć mu będzie — godzi się z tego przypuszczać że Król ciągle był w obawie zamachu stanu ze strony narodu którego zaufania i miłości zaskarbić sobie nie umiał a raczéj nie chciał, pewny obcéj protekcyi.

Przez 22 § nareszcie raz tylko jeden służyło prawo Konsyliarzom wystąpić z głosem reflexyi na posiedzeniu R. N. in pleno takie ograniczenie Delegatow z łona narodu i z wyborów wolnych wyglądało na sic volo, sic jubeo, albo na to co powiedział był w Parlamencie za radą Mazariniego Ludwik XIV „L'etat c'est moi" (państwo, to ja) stet pro ratione, voluntas.

Między prawa kardynalne, czego tu przemilczeć nie mogę, zamieszczone zostało liberum veto (istna mara co płosząc Sejmy anarchią siała) przez co wymagała się jednomyślność absolutna przy decydowaniu w Sejmie znowu najważniejszych materyj stanu, zaaprobowano zatem teraz i zatwierdzono to tak zgubne absurdum a nadużycie to, o czem w Rozdziale właściwym dowiodłem nie było prawem, tylko wybrykiem z poza sfery dozwolonéj Posłom gdyż żadna konstytucya nie wymagała jednomyślności unaninus consensus — nie było zatem wskrzeszone prawo kardynalne ale odszukany dla wichrzenia obrad błąd kardynalny za który nie sam tylko Siciński na ciężką skazany został pokutę, ale cały naród.

Dodatnią stronę R. N. stanowiły jak następuje:

a) egzekucye wyroków i rezolucyj wszelkich Juryzdykcyj czy to sądowych czy administracyjnych czy też skarbowych z pomocą wojskową;

b) zabronienie sprzedawania stopni i rang wojskowych wskutek zatwierdzonego Nowego Regulaminu służby wojskowéi którego autor Jenerał Komarzewski ściągnął na siebie nienawiść i Kraj porzucić był zniewolonym;

c) dopuszczenie votów sekretnych podczas wyborów kompletu R. N. co lat dwa, i decyzyj w drażliwych materyach, co się dawniéj nie praktykowało;

d) ścisła kontrolla czy podległe R. N-céj Władze i Urzędy pełnią gorliwie wskazane im obowiązki;

e) zapobieganie pieniactwu téj istnéj społeczeństwa pladze;

f) obrona słabszych od ucisku i przemocy silniejszych;

g) wprowadzenie do kancellaryj wszystkich Departamontów synów mieszczańskiéj kondycyi sposobem przemycanym bo nawet i te podrzędne Officyalistów funkcye szlachta sobie zastrzegała ale od biórowéj pracy nudnéj, punktualności i cierpliwości wymagającéj ruchliwa młodzież szlachecka się odstręczała;

h) powściągnięto dawne Hetmanów nadużycia z osiągnięciem zarazem znacznych oszczędności;

i) wzięte w opiekę miasta pod roztropnym zarządem Kommissyi Boni Ordinis w Dep. Policyi Obojga Narodów ustanowionéj przychodziły do porządku i była nadzieja szybkiego ich wzrostu;

k) zatroszczono się o podniesienie przemysłu i rozwój handlu przez naprawę kommunikacyj lądowych i wodnych, nowe taryffy, Ustawy i ulgi dla przemysłowców, wskutek zawiązanych Kompanij przemysłowo-handlowych i różne w porę zachęty etc. a szczególniéj przez zdjęcie piętna hańby ciążącego dawniéj na osobach stanu szlacheckiego coby się łokciem i garncem trudnić chciały;

l) w różnych kierunkach i stosunkach domowych zaprowadzane zmiany przez R. N-cą przygotowały wreszcie grunt, co wyznać trzeba przy poszanowaniu zasady suum cuique, pod szersze reformy których dokonania podjął się następnie Sejm Wielki Czteroletni, którego roboty niestety! zniweczyła Targowica.

Szkoła Orientalnych języków wcale niepotrzebny wydatek pociągająca za sobą była w całém znaczeniu już tylko blichtrem czy też blagą — zawiódł się Król jeżeli sądził że naród ten pomysł nie rokujący żadnego pożytku ani widoku, pochwali — było u siebie przedewszystkiem dużo jeszcze do zrobienia zanimby stosunki ze Wschodem na co się przydały — ani nam zagrażał złamany pod Wiedniem i od Rossyi teraz podrywany. Co tylko dobrego wyszło z téj nowéj Magistratury dziełem było zacnych patryotów losem kraju szczerze zajętych w téj przejściowéj epoce któréj się lepszego rozwiązania spodziewali. Jedności zdań i poglądów trudno wymagać i oczekiwać zwłaszcza

w chwilach przesileń i kryzysów społecznych — kiedy jedni u nas twierdzili że R. N-ca zawielką ma władzę, drudzy, że zamała jéj dana, usiłowali dowodzić.

Zimny obserwator przewrotu politycznego w dawnéj ojczyźnie już po za kordonem R-ptéj X. Biskup Warmiński odsunięty od udziału w sprawach publicznych kraju nie porzucał pióra ale je do humorystycznych skierował utworów i w tym czasie właśnie kiedy młodsza generacya stawała po stronie R. N-céj i Króla, godząc się z losem napisał, jak się zdaje, między innémi owę właściwym sobie dowcipem zaprawioną bajkę:

„Czego płaczesz, staremu, mówił czyżyk młody
Masz teraz lepsze w klatce, niż w polu wygody.
Tyś w niéj zrodzon, rzekł stary, przeto ci wybaczę
Jam był wolny, dziś w klatce, i dla tego płaczę."

Jakim sposobem dostał się na tron Stolnik Litewski siostrzeniec XX. Czartoryjskich po matce, co mu przepowiadały kabalarki uważam sobie za obowiązek tu zamieścić.

X-że Michał Czartoryjski Kanclerz W-ki Litewski przez lat kilkadziesiąt tę godność sprawujący znakomity Statysta przez pół wieku prawie pracował nad podźwignieniem kraju z upadku przeczuwając smutną jego przyszłość i pod koniec rządów Augusta II-go stworzył stronnictwo polityczne Familią nazwane gotowe do zamachu stanu czyli do zreformowania R-ptéj co się już widocznie przeżyła i dla dalszéj egzystencyi kraju nowe układał podstawy. August II przechylał się na jego stronę ale Potoccy i Radziwiłłowie w obronie zasad dawnéj R-ptéj wystąpili i nie było zgody. Umiéra tymczasem Król a za całym narodem idąc oba te stronnictwa jednozgodnie Stanisława Leszczyńskiego na tron powtórnie wzywają. Nie dosyć na saméj intencyi, należało tę sympatyą i wolę stanowczą narodu poprzeć siłą i postawić na swojem — właśnie też że siły nie było, zredukowana armia dla pustek w Skarbie i zgnuśniały stan Rycerski nie budziły obawy oporu w sąsiadach co się do téj sprawy czynnie wtrącić postanowili i mimo życzeń narodu Rossya z Prussami i Austryą Augustowi III-mu berło powierzyły.

Kiedy tak wypadło Kanclerz znowu się zasługiwał nowemu Panu i jego pełnomocnemu Ministrowi Brühlowi nie porzucając zamiaru dokonania reformy z sukcessyą tronu i podniesieniem nadwątlonéj władzy Majestatu ale przywódcy republikańskiego stronnictwa ile tylko mogli jego plany psuli i krzyżowali. Nareszcie dwa te stronnictwa postanowiły zmierzyć się i do walki otwarcie wystąpić. Familia miała nadzieję wyjść z niéj górą bo po jéj stronie stała cała niemal Litwa i Korona. W narodzie teraz podzielonym na dwa obozy rozbudziło się życie a Kanclerz porzuciwszy Dwór, Brühla także ignorował — odtąd

znakomicie go popierać zaczął rodzony brat X. August W-da Ruski Magnat całą gębą przez żonę Sieniawską. Bez pomocy i siły z zewnątrz nie było widoku przeprowadzenia planu wyrobionego, otóż zawiązano stosunki z Gabinetem Nadnewskim i za daną gdyby zaszła tego potrzeba pomoc czynną ofiarowano przymierze i czynny udział przeciw Turcyi z którą się od czasu do czasu Rossya ujadała a może i jakieś przyrzekano kompensaty dla załatwienia ostatecznego terrytoryalnych jéj zdawna do R-ptéj pretensyj — polityka na platonicznych nie poprzestaje oświadczeniach a rozum stanu nie potępia małych ofiar i ustępstw dla ocalenia zagrożonéj całości państwa. Wysłany do Petersburga Stolnik dobrze przyjęty umiał się zalecić zyskał względy i życzliwość dla siebie a gdy w kraju zapala się na dobre walka dwóch stronnictw udręczony i znużony siedmioletnią wojną tak niefortunną dla Saxonii umiéra August III-ci uprzedzając detronizacyą już postanowioną.

Familia ogląda się na przyrzeczoną pomoc Rossyi któréj wojska po siedmioletniéj wojnie ocierały się ciągle o nasze granice a komu bądź przeznacza berło, nigdy Stanisławowi który jak deus ex machina wyskoczył zaprotegowany od Pruss i Rossyi *). Czartoryjscy po takim zawodzie opuszczają ręce i usuwają się od spraw publicznych Król pragnie sobie pozyskać naród i do chwili Konfederacyi Radomskiéj dobrze się zaleca — ale ta katastrofa i Bar podkopuje go, traci równowagę i zdaje się na łaskę Protektorów a Kraj wydaje w ręce Gwarantów byle się na tronie utrzymać, tym czasem po trzech rozbiorach R-ptéj do czego przykładał rękę, Kraj na urągowisko wystawił i sam z berła wyzuty resztę goryczą zaprawionego żywota z daleka wśród obcych zakończył. Niechaj się jak kto chce sili nie potrafi go przed trybunałem historyi i potomności oczyścić. Czemu podczas targów na Sejmie w Radomiu nie abdykował i nie zwrócił narodowi prawa rozrządzić sobą według woli i życzeń, czego mu nikt zaprzeczyć nie mógł. Gdyby się tak był znalazł, a to mu tylko jedno dla ocalenia czci pozostawało, Dyssydenci nie chcąc szkodzić ojczyźnie odrzuciliby byli protekcyą obcych, spuściłaby z tonu Gwarancya spłoszona blizkim wulkanu wybuchem a odrodzona R-pta znalazłaby sprzymierzeńców i niedopuściłaby rozegrać dramatu układanego po za kulisami Gabinetów co z rozdwojeń u nas skorzystać zapragnęły. Straciłby może był koronę Stanisław August ale z niepokalanem imieniem przeszedłby do Potomności i stałby się pomnikowym jak jego poprzednik zacny imiennik Filozof i Dobroczyńca.

---

*) Stanisław August przez matkę z XX-t Czartoryjskich chciał się wdzierać do potomków Jagiellońskiéj dynastyi bo ci od Gedymina ród swój wywodzili — szkoda, że się równie jak Jagiellonowie nie zasłużył Krajowi.

III. Lenno, Inwestytura, Hołd.

Tak się u nas nazywała uroczystość vel ceremonia po dopełnieniu któréj Lennicy (Hołdownicy), podlegli R-ptéj, składali przysięgę na wierność i zawsze z obowiązkiem dostawienia na pomoc pewnéj liczby zbrojnego rycerstwa. Oddając Monarcha władzę Lennikom nad pewną kraju częścią (lenném) wwiązywał ich w lenność i wręczał przy téj okazyi chorągiew z herbem Państwa obok godła Prowincyi nadawanéj Lennikowi — Monarcha dający lenność Suzerenem się nazywał, a biorący ją Suwerenem vel Wassalem tegoż. Jan Kochanowski w poemacie pod tytułem „Proporzec“ tak odmalował ten obrzęd za Zygmunta Augusta Króla dopełniony na Albercie Fryderyku w Lublinie w sam rok Unii Lubelskiéj:

„Oto w zacnym ubiorze i w złotéj koronie
Siadł pomazaniec Boży na swym pańskim tronie
Jabło złote i złotą laskę w ręku mając
A zakon Najwyższego na łonie trzymając.
Miecz przed nim srogi, ale złemu tylko srogi,
Niewinnemu na sercu nie uczyni trwogi,
Z obu stron zacny Senat Koronny a wkoło
Sprawiony zastęp stoi, i rycerstwa czoło.
Przystąp Albrechcie młody, zacnych Xiążąt plemię
Który trzymasz w swéj władzy piękną Prusską ziemię
Z łaski Twych królow Polskich — Uczyń Panu swemu
Winną poczciwość, a ślub wiarę dzierżeć Jemu.“

Biskupi niegdyś zaślubiali się z Kościołem a doręczane im pierścienie z Rzymu z relikwiami Ś-tych były oznaką podległości vel lenna dla Stolicy Apostolskiéj, dla Xiążąt świeckich Proporzec vel Chorągiew tożsamo miały znaczenie.

Względem Polski niegdyś hołdownikami byli: Xiążęta Pomorcy, X-ta Mazowieccy kilku dzielnic Rawskiéj Płockiéj Sochaczewskiéj i Czerskiéj — Hospodarowie Wołoscy, X-ta Pruss Wschodnich Lennych vel Xiążęcych wreszcie Kurlandya z Semigalią.

Z Xiążąt Pomorskich po traktacie Chojnickim widząc przewagę oręża polskiego nad Zakonem złożył hołd Kazimierzowi Jagiellończykowi Bogusław i uznany Wassalem dostał dwa nowe powiaty Lawenburski i Bytowski.

Jeszcze za Bolesł. Krzywoustego Pomorze pod opiekę Polski się oddało uciskane od Niemców a Bogusław i Kazimierz X-ta uznawali

się Wassalami Kazim. Sprawiedliwego ale Świętopełk korzystając z niezgody Xiążąt za czasów podziału Polski na różne dzielnice pozbawił był życia Leszka Białego 1227 r. w Gąsawie i z pod hołdu się wyłamał — następnie X-ta Szczecińscy Margrabiowie Brand. i Zakon Krzyżacki rozrywali i wydzierali sobie z kolei tę krainę aż dopiéro Kazim. Jag. zwycięzca z pod Chojnic przez traktat Toruński zamienioną w W-two Pomorskie do Pruss Polskich vel Koronnych włączył, a pewną część dawnego całkowitego Pomorza (Pomeranią zwaną dla różnicy od zajętéj przezeń Pomerelii) do czasu pewnego zostawił w lenności Bogusława, co to mu hołd złożył.

Łokietek i Kazim. W-ki spojeniem udzielnych Xiążąt w jednolitą całość zręcznie i umiejętnie ten plan przeprowadzili — wygasła spiesznie linia Piastów Kujawskich a następnie i Mazowieccy Piastowie nie potrafili się oprzeć i ocalić swéj udzielności.

Już Kazimierz W-ki odebrał hołd od zmuszonych uledz sile wypadków i życzeń większéj części swoich poddanych co w Polsce wzmocnionéj lepszą widzieli przyszłość dla siebie, dwóch Xiążąt Kazimierza i Ziemowita.

Następnie od Ziemowita III-go r. 1355 w Kaliszu wobec Pierzchały B-pa Płockiego i przybyłych tam Przedniejszych Panów Mazowsza, dla uświetnienia tego aktu.

Wład. Jagiełło odebrał hołd w Sandomierzu pod Ratuszem na tronie siedzący od trzech XX. Mazowieckich bo wówczas na trzy dzielnice rozdzielone było Mazowsze na Płocką Rawską i Czerską.

Po zejściu ostatnich dwóch bezpotomnych XX. Stanisł. i Janusza 1526 r. skończyła się dynastya Piastów Mazowieckich w linii męzkiéj i Mazowsze do Korony wcielone zostało. Miało niegdyś Mazowsze mądrych władców zpośród swoich Xiążąt, byli między niemi i prawodawcy, jak tego zachowane dowodzą Statuty Mazowieckie które téj Prowincyi nawet po zlaniu się z Koroną jako prawa posiłkowe pozostawione były. Kiedy Kazim. Jag. ociągał się z przybyciem do Polski i objęciem tronu, Oleśnicki i Długosz chcieli dynastyą Piastów Mazowieckich do berła powołać — i miała wielką w narodzie sympatyą, co gdyby się było stało Unia z Litwą chyba nigdyby do skutku nie przyszła — zdaje się że Polska lepiéj wyszła na zlaniu się z nią obszerniejszéj daleko Litwy również rycerskiego jak Mazury, ducha. Zniechęcali się Polacy do Litwy że ta zawsze pewnéj dla siebie odrębności pragnęła, wszak i Mazowsze długo się o to spiérało; małe organizmy urobione pod względem cywilizacyi i ustaw wogóle jak dziś tak samo i dawniéj nie życzyły sobie przez większe być pochłoniętemi i ile mogą indywidualności swéj bronią. Tak samo było i z Prussami Koronnémi, trzeba nawet przyznać że pretensya ich była uzasadnioną w części już to położeniem jeograficznem, już wysoką kulturą wreszcie ludnością elementu germanizmem z czasów panowania tam Zakonu na wskroś przesiąkłego — wszakże Ruś nasza i Ukraina dla swéj wiary

języka i zwyczajów nieszczerze się kleiły z organizmem R-ptéj — dłuższego trzeba było tylko widać na to czasu żeby się te wszystkie pojedyńcze Prowincye w jednę ścisłą ideę państwową urobiły, tymczasem żywot R-ptéj przez trzy rozbiory przecięty został. Czy te prowincyonalne pretensye uwzględniając nie należało raczéj aktem federacyj spajać je w jednę całość państwową oddaję roztrzygnięcie téj kwestyi pod sąd historyozofii i etyologiki.

I Wołoscy Hospodarowie do hołdu się Polsce poczuwali zmuszeni okolicznościami szukać jéj opieki.

Wład. Warneńczyk pierwszy hołd na wierność od Eljasza Hospodara we Lwowie odebrał.

Za Kazim. Jag. Stefan w Kołomyi hołd składał — Piotr w Chocimie znalazł do tego okazyą — Alexander syn Piotra pod Sniatyniem w namiocie umyślnie na to urządzonym z wielką pompą temuż samemu go złożył Królowi.

R. 1510 Bogdan Hospodar przysiągł na wierność jako hołdownik Polski Zygm. Staremu następnie Jeremi Mohiła teść Stefana Potockiego jeńca w Konstantynopolu, poparty przez Jana Zamojskiego Het. uznał się hołdownikiem Zygmunta III-go.

Te hołdy rządców chytréj Wołoszczyzny, za drogo kosztowały Polskę jak tego pamięć uwieczniły przysłowia: Za Króla Olbrachta wyginęła szlachta i drugie Valachia tumulus Polonorum.

Dobre i życzliwe stosunki z Wołoszą i Turcyą więcéj nieporównanie korzyści przynieść dla nas mogły — Wołosza dużo nam krwi upuściła lepiejby daleko było ten szlachecki kipiątek co się rwał na boje w te strony zwrócić na zgnębienie Tatar bezustannie prawie kraj ogniem i mieczem niszczących. Kto już tylko chciał to nas użył— lekkomyślność narodu wszędzie się przebija gdy się w dzieje nasze z reflexyą zapuścimy — brak zimnéj rozwagi i mężów stanu uderza.

Z kolei wypada mi mówić o Lennikach z Pruss Xiążęcych.

Albrecht pierwszy X-ę Pruski z Mistrza Zakonu na tę godność wyniesiony syn Fryderyka Brand. i Zofii Jagielonki rzucał się i wił na wszystkie strony żeby się od podległości uwolnić — wiązał się w tym celu z różnémi Xiążęty, liczył na Zakon na Cessarzów Niem. wreszcie i na Rzym — w końcu złożył hołd w Krakowie 1525 r. na rynku według ceremoniału, po czem wjechał uroczyście do Królewca, przyjął konfessyą Lutra nad jéj rozszerzeniem u siebie gorliwie pracował, i ożenił się z Xiężniczką Duńską porzuciwszy habit.

Albrech Fryderyk jego syn 1569 r. złożył hołd w Lublinie. Jerzy Fryd. w Warszawie 1578 r. dopełnił tego obowiązku. Joachim 1604 r. otrzymał inwestyturę od Zyg. III-go.

Ponieważ na nim skończyła się linia męzka Prussy Xiążęce do Korony powinny były powrócić — tymczasem przez wzgląd zapewne że Jan Zygmunt Marg. Bran. ożeniony był z córką Alberta Fryd. a zatem spowinowacony z Jagiellonami dopuszczony był do hołdu

1618 r. w dalszym ciągu z trzema braćmi — aż jeden z nich Fryderyk Wilhelm korzystając ze smutnego położenia R-ptéj w epoce Jana Kazim. od hołdu Polsce przez traktat Welawski 1657 r. uwolniwszy się miał sobie jeszcze przydane powiaty Bytowski i Lawenburski. *

Roku 1701 następca tych hołdowników niegdyś Polski, Fryderyk I królem się Prusskim ogłosił a lubo R-pta Regnantem go tylko Prusskim nazywała gorliwie zabiegał o podniesienie tego nowego udzielnego państwa do rzędu mocarstw Europy — a następcy jego dopięli tego celu w całém znaczeniu.

Nie od rzeczy będzie poznać bliżéj genezę Margrabiów Brandeburgskich przodków Hohenzollernów, bo jedni i drudzy na losy naszé wielki wpływ mieli i projekt oddawna ułożony do powiększenia się kosztem Polski systematycznie przeprowadzili.

Cessarze Niemieccy vel Rzymscy bo taki dostali tytuł od Papieża na krańcach obszernéj swojéj monarchii potworzyli byli Marchije vel Kasztelanije, bo zwykle główne w nich miasto było obwarowane (Castella) dla obrony w potrzebie posiadłości Cessarstwa.

Rządca takiéj Marchii uiszczał pewną daninę na znak lenności dostarczał pewnego zastępu zbrojnego, był zrazu dożywotnim a późniéj dziedzicznym władcą (haeres) — prócz tego miał obowiązek dawać opiekę Missyonarzom co się tu zapuszczali dla ucywilizowania i nawracania dzikich i pogańskich ludów.

Lyzacya Miśnia późniéj Brandeburgia miały od Słowian Nadbałtyckich Nadodrzańskich Nadwiślańskich i Nadniemeńskich Prussaków, osłaniać Imperium—powoli też wrzynały się te Marchie w prowincye słowiańskiéj ludności i rozszerzały temi nabytkami Cessarstwo w jego północno-wschodniéj stronie.

Ci Markgrafowie Margrabiowie i Burgrabiowie przemienieni w Elektorów (Kurfürstów) pod następcami Karola W-go kiedy się Niemcy w państwo elekcyjne przeistaczały, pozyskali prawo wybierania Cessarzów i było ich z początku siedmiu tylko — trzech duchownych jako to: Arcybiskupi Trewirski Moguncki i Koloński a czterech świeckich Brandeburgski Sasski Czeski i Palatyn (Wojewoda) Reński bo tak komplet Bulla Złota Karola IV Cessarza 1356 r. zatwierdziła — później dopiero ósme Bawarskie a dziewiąte Brunświcko-Lüneburskie przydane były Elektorstwa.

Owi tajni Radcy Cessarscy (pochodnie Ś-o Rzymskiego Cessarstwa) wielkich używali przywilejów — samowładnie rządzili w swoich posiadłościach już teraz dziedzicznych — mieli prawo miecza — dochо

*) Jak dyplomaty w Voluminach Legum zamieszczone opiewają na które się w swojem Pomorzu Zaodrzańskiem Dominik Szulc powołuje, jeszcze z tych Powiatów na lenność (prawa lenne) Królowie Michał Korybut Jan III i August II inwestytury dawali.

dzili pełnoletności politycznéj synowie ich w ośmnastym życia roku a prowincye ich (Elektorstwa) ani im odebrane być mogły ani uszczupleniu nie podlegały. Elektor Moguncki jako Arcykanclerz Cessarski zwoływał sejmy i przewodniczył im — Archiwa Państwa w jego były zawiadywaniu i koronował Cessarzów — mógł obrzędu tego dopełniać i Koloński jeżeli Akwisgran na tę ceremonią był wybranym. Czeski był Arcypodczaszym — Trewirski Kloński Kanclerzami — Sasski Arcymarszałkiem—Reński Arcykoniuszym — Brandeburgski Arcyszambelanem—Brunświcki Arcyskarbnikiem Cessarskim.

Stolicą czyli głównem miastem w Elek. Brand. był Brandeburg Brannebor v. Branibor nad rz. Hawel.

Szereg Elektorów rozpoczyna r. 1134 Albert Niedźwiedź Hrabia Askanii wielki trapiciel Słowian — po nim idą:

Otto I, Jan, Otto II i Otto Dobry III co nad Odrą zdobył Frankfurt.

Herman Długi — Otto IV nabyli prawie całą Luzacyą.

Waldemar z domu X-t Anhalt napotężniejszym był z Elektorów.

Ludwik syn Cessarza Ludwika IV.

Ludwik z przydomkiem Rzymianin.

Otto V część Miśnii do Elekt. włączył.

Wacław Czeski z domu Luxemburgskiego syn Karola IV-o.

Zygmunt z domu Luxemburgskiego (Luxemburczyk).

Fryderyk z domu Hohenzollernów nabył Elektorstwo po Zygmuncie obranym na Cessarza, za 400,000 dukatów, przeniósł stolicę do Berlina i tytułował się Fryderykiem I.

Fryderyk II zwany Ząb Żelazny zaokrąglił Elektorstwo Pomorzem.

Albert już Achillesem już Ulissessem zwany 1471 r. nastał.

Jan posiadł Anspach i Bejreuth Xięstwa.

Jan Cycero r. 1480 objął władzę.

Joachim I Nestor jest założycielem Uniwersytetu Frankfurtskiego (nad Odrą) 1506 r.

Joachim II Hektor.

Albert, vel Albrecht Pierwszy Xiąże Prusski hołdownik Polski.

Albert syn tegoż, Joachim, Jan, Jerzy.

Jan Fryderyk nabył części Frankonii i Hr. Jägerndorf.

Jan Zygmunt nielegalnie (bo wygasł w linii męzkiéj dom Hohenzollernski na Albercie Fryderyku) przez Zygmunta III 1618 r. hołdownikiem uznany, powiększył Elektorstwo Xięstwem Kliwii i Hrabstwem Rawensburg.

Jerzy Wilhelm podczas 30-to letniéj wojny złączywszy się z Gustawem Adolfem miał widoki zaokrąglenia nowym nabytkiem Elektorstwa, tymczasem przez traktat Westfalski utracił Pomorze które się Szwecyi dostało i kraj swój na klęski wojny naraził.

Fryderyk Wilhelm W-ki Elektor traktatem Welawskim uwolnił się od hołdu Polsce 1657 r.

Fryderyk III-i syn tegoż z Elektora wyszedł na Króla Prusskiego i tytułował się odtąd Fryderykiem I — tego R-pta Polska Regnantem tylko nazywała i słusznie bo rządy tylko z inwestyturą na Xięstwo Pruss Wschodnich oddane były ale Prowincya ta nie przestała być własnością R-ptéj i jéj integralną częścią. Od Ludwika Kommendanta Zakonu Krzyżackiego z 1466 r. aż do Fryderyka Wilhelma Kurfürsta vel Elektora licząc czternastu hołdowników z Pruss Lennych wierność przyrzekało.

Wypada z kolei objaśnić stosunki Margrabiów Brandebur. późniéj w Elektorów przemienionych względem Polski.

a) Dla powiększenia szczupłéj swojéj Marchii zająwszy lewy brzeg Odry usiłowali wedrzeć się i na prawy, gdzie żywiół słowiański od czasu Bolesławów naszych Polsce już ulegał według naszego poważnego Długosza, co się i w dawnych historykach i kronikach niemieckich daje czytać;

b) z Zakonem Krzyżackim łączyli się przy każdéj okazyi przeciw nam licząc na to że przy protekcyi jakiéj z Rzymu doznawał i od Cessarzów nie damy mu rady chętnie naszym kosztem rozszerzać się pomagali, pewni, że z czasem zdobyte przezeń Prowincye w spadku po nim posiędą, co się też w części na Prussach Lennych sprawdziło;

c) korzystali z każdego zawikłania Polski z Xiążęty Szląskiémi;

d) ponieważ nasz Przemysław myślał już o spojeniu drobnych dzielnic w jednę polityczną całość i na Pomorzu rozszerzać się im tamował, kiedy całe już prawie Polsce chętnie ulegało skoro ostatni bezdzietny X-e Pomorski Mestwin (Mszczug) Polsce je przekazał, napadli na tego Króla, jak wiadomo w Rogoźnie (Wielkopolska) i życia go pozbawili; *)

e) w epoce udziałów drobnych Xiążąt i Królów późniéj z dynastyi Piastów w skutek ślubnych związków małe skrawki od pogranicza polskiego włączali do swego territorium i nieznacznie skubali Polskę a gnębiąc Wendów Wilków Sorabów Obotrytów etc. zastawiali się tém samém co i Krzyżacy godłem nawracania pogańskich ludów na wiarę Chrystusową;

f) żeby się lepiéj wtajemniczyć w nasze wewnętrzne sprawy brali w zastaw Starostwo Drahimskie (Wielkopolska w Województwie Pozn.) i okrąg Elblągski, z kąd jak przez okno przyglądali się

---

*) Porąbki jest to miejscowość dotąd tak nazywana pod lasem w okolicy Rogoźna — tu Przemysław nasz życia był pozbawiony zdradzieckim ze strony Margr. fortelem.

ich Agenci naszemu nieładowi roztérkom i nierządowi, nareszcie za pierwszéj elekcyi ciż Elektorowie już Lennicy nasi nabyli prawa zasiadać w Kole Senatorskiém i na wybór Pana dla R-ptéj wpływ pozyskawszy, dawali kierunek téj najważniejszéj sprawie według swoich na przyszłość widoków;

g) korzystając z okropnego położenia Polski za Jana Kazimiérza złączyli się z wrogami naszémi i hołd wypowiedzieli za co jeszcze w dodatku otrzymali powiaty Bytowski i Lawenburski;

h) w pozyskanych już i oderwanych od Korony prowincyach gorliwie rozkrzewiając luteranizm i germanizm stanęli następnie po stronie uciśnionych naszych jak twierdzili Protestantów a w skutek Memorandum z innemi wespół Dwory wystosowanego, sprowadzili nieszczęsną Konfederacyą Radomską i gwarancyą obcych mocarstw na losy R-ptéj któréj nieuniknionem następstwem była Konfederacya Barska zwiastun już blizkiego kraju upadku.

i) nareszcie większego żądne territorium kosztem naszym Prussy, z owéj drobnéj Cessarskiéj na pograniczu Marchii w Margrabstwo a późniéj w Elektorstwo w końcu w Królestwo przemienione ukuły plan pierwszego rozbioru R-ptéj a ościenna Austrya i Rossya zatrudnione już wojną już reformami musiały się nań zgodzić.

Cierpliwością i systematyczną dążnością do zaokrąglania się i rozszerzania nabywszy: Pomorze, Luzacyą, Miśnią Xięstwa Anhalt, Anspach, Beireuth, część Frankonii, Jägerndorf, X-two Kliwii, Hrabstwo Kawensburg Prussy Xiążęce, Neufchatel, Szląsk i Prussy Koronne nieledwie całe od Polski, jeszcze na tém nie poprzestając Królowie Prussey przez drugi i trzeci rozbiór R-ptéj wzmocnieni stworzyli potężną i imponującą dziś monarchią z którą się Słowiańszczyzna ściśle spojona zmierzyć kiedyś musi. Tak więc Cessarze Niemieccy i Polska wykołysały z drobnéj Marchii niegdyś, dziś potężne Prussy, a biernością swoją przyczyniła się do tego niepomału chyba i Rossya.

Ogółem czternastu hołdowników rozpoczynając od Henryka Reuss von Plauen W-o Mistrza Zakonu z Pruss Xiążęcych vel Wschodnich czyli Lennych aż do Fryderyka Wilhelma W-o Elektora licząc od r. 1466 do 1657 wierność Polsce przyrzekało, ale sześć tylko hołdów z całą się wspaniałością i uroczyście według ułożonego ceremoniału Inwenstytury odbyło a mianowiciéj składali je:

1. Albert Starszy Margr. Bran. z rodziny XX-t Hohenzollern Anspach w Krakowie za Zyg. I 1525 r.

2. Tenże sam Albert znękany wiekiem i różnemi przygody nie mogąc osobiście przybyć z Królewca dla odnowienia lenna delegował przedniejszych Posłów i złożył przez nich hołd Zygm. Augustowi na Rynku Krakowskim 1550 r.

3. Albert Fryderyk w Lublinie pod czas Sejmu Unii 1569 r.

4. Jerzy Fryderyk przed Klasztorem OO. Bernardynów w Warszawie 1578 r.

5. Jan Zygmunt przed Klasztorem OO. Bernardynów w Warszawie 1611 r.

6. Fryderyk Wilhelm przed bramą zamku Warszawskiego gdzie wspaniały tron był urządzonym w r. 1641 za Władysława IV jak to wykazał w swoich Hołdach Prusskich z r. 1882 P. Cezary Biernacki.

Gottard Ketler ostatni W-i Mistrz Zakonu Kawalerów Mieczowych (Ordo Ensiferorum) niepokojony od Szwecyi i Moskwy, poddał Inflanty własność Zakonu r. 1562 Polsce zachowując sobie z potomstwem w linii męzkiéj jako lenno Kurlandyą z Semigalią. Po Ketlerze otrzymali inwestyturę i złożyli z kolei hołd R-ptéj: Fryderyk — Jakób — Fryderyk Kazimierz, Fryderyk Wilhelm — ten ostatni pojął za żonę Annę córę Piotra W-o późniejszą Imperatorowę Rossyjską — wreszcie Ferdynad bezdzietnie zmarły był ostatnim z domu Ketlerów.

Jan Biron Kurlandczyk co tak dał się we znaki Rossyi absolutną władzą posiadając całe zaufanie Anny (ta epoka w dziejach Rossyi Bironowszczyzną przezwana jest) dostał się na Xięstwo Kurlandzkie za jéj protekcyą i hołd Polsce złożył — po wygnaniu go na Sybir syn Augusta III-o X-e Karol Sasski ożeniony z Franciszką Krasińską od 1759 do 1764 r. tylko rządy Xięstwa sprawował, bo wrócił znowu do władzy z Syberyi uwolniony Biron i ponowił hołd Stanisławowi Augustowi — uczynił po nim toż samo i syn jego Piotr — przez ostatni rozbiór Polski 1794 r. Kurlandya z Semigalią dostały się Rossyi już resztę Inflant od Polski odłączonych posiadającéj.

IV. Złota wolność.

Piastowie rządzili patryarchalnie i prawie samowładnie. Kazim. Sprawied. Łokietek i Kazim. W-ki rzucili zasady prawa mając na widoku przyszłość rozrastającego się narodu i Kraju. Ludwik siostrzeniec ostatniego po Elzbiecie przyjęty przez naród jego następcą dla zapewnienia tronu polskiego jednéj ze swych córek przystał na podyktowane mu przez Stan Rycerski warunki w osobnéj umowie a zatem w pewien już sposób stér rządu w ręce szlachty przechodził. Nie ziścił, jak wiadoma, Ludwik oczekiwania narodu — nie zabrał się do zniszczenia Zakonu Krzyżackiego, a Ruś Czerwoną miał chęć przyłączyć do Węgier — a jednak Możnowładcy niektórzy stanęli po jego stronie, jak: Domarat

Otto z Pilczy Sędziwój Porajowie z Kurozwęk Pietrasz z Małachowa i t. d. wywołali przeciwne stronnictwo z W-kopolskiej szlachty złożone pod Nałęczami. W 1374 r. przystali Panowie na Zjeździe w Koszycach na prawo następstwa po nim dla jednéj z córek kiedy otrzymali przywilej uwalniający cały Stan Rycerski i Duchowieństwo od wszelkich dotąd uiszczanych Królowi danin w naturze i powinności z wyjątkiem poradlnego.

Odtąd też zaraz zaczęły się ciągłe zatargi między stroną rządzącą a Panami i Kraj popadł w zamęt okropny, bo Zygmunt Brandeburski mąż Maryi późniejszy Cesarz Niemiecki i Ziemowit Mazowiecki zbrojną ręką o tron się ubiegali a dwa te stronnictwa Małopolskie pod Nałęczami i W-kopolskie pod Grzymałczykami wysoko się nosić zaczęły.

Ale dla Brandeburczyka nie było w narodzie sympatyi — postanowiono oddać tron Jadwidze drugiéj córce Ludwika i wybrać jéj męża coby widokom Kraju na przyszłość, odpowiadał. Kiedy po namyśle padł wybór na Wład. Jagiełłę, bez względu na to że zaręczyny i pokładziny obyczajem owego wieku już się w Hoimburgu z Wilhelmem odbyły, ten bez włoki przybył, chrzest Ś-ty przyjął, przyrzekł całą Litwę pogańską nawrócić, poczem 1386 r. nastąpiła koronacya zapowiadająca blizką Unię z Litwą a następnie nadzieję zgromienia Zakonu co tak trapił Polskę razem z napół dziką jeszcze Litwą i Jaćwieżą.

Ustawa z 1573 r. po licznych Zjazdach i uzupełniona acz niewykończona ostatecznie stała się jednak obowiązującém prawem na dwa następne wieki i zczasem ile było województw i Ziem tyle było Państw osobnych złączonych w jeden związek R-téj — była to zatem federacya a najwyższym jéj organem był Sejm W-ki — był on jednak tylko Kongressem pełnomocników (Posłów) a wszelka tam uchwała zapadać miała jednomyślnością. Zakres działania Sejmu był nieograniczony — w nim złożona była najwyższa władza prawodawcza sądowa i administracyjna ale odmówiono mu władzy wykonawczéj z obawy żeby taka władza acz republikańska nie poderwała wolności stanu szlacheckiego co chciał być wszechwładnym, i dla tego Sejm dłużéj nad sześć niedziel przeciągnąć się nie mógł i tylko co dwa lata się zbiérał. Odpowiedzialność za działania Sejmu włożona była na Króla a ten z dochodów dóbr koronnych winien był wszystkie publiczne wydatki opędzać i w nadzwyczajnych tylko zdarzeniach mógł żądać Uchwały poborów czyli podatków. Żeby znowu Król do absolutyzmu się nie posunął czuwała Rada, Senatem nazywana, a Wielcy Dygnitarze Koronni i Litewscy (Ministrowie) jako to: Hetmani Kanclerze także jego władzę ścieśniali — wprawdzie nic bez niego przedsięwziąć nie mogli ale służyło im prawo odmówienia posłuszeństwa jeżliby dostrzegli że chce działać wbrew istniejącym Ustawom a tym sposobem dawano mu uczuć że sprawuje godność z wyraźnéj woli narodu i że za ~~dziecińśtwo~~ dziedzictwo berła sobie powierzonego uważać nie ma. Takim sposobem ani Król ani Sejm rozbujałej wolności stanu szlacheckiego nie mogły powściągać

i ciągle z sobą były w niezgodzie — a przecież i na tym Walnym Sejmie i na Sejmikach po Ziemiach i W-dztwach jeden głos przeciwny zrywać mógł obrady — tę właśnie ciągłą walkę żywiołów narodowych z władzą najwyższą czyli z rządem, co źródłem była bezrządu za wolność złotą za ideał wolności poczytywano u nas i o swobodach polskiego narodu z egzaltacyą i u niesieniem rozprawiano i pisano kiedy ta złota jednych wolność dla innych istną się niewolą stawała i nieledwie tyranią.

Takie fałszywe pojęcie wolności sprawiło, że katolicyzm uważał się za najpewniejszą jéj tarczę zkąd poszła nietolerancya inowierców (akatolików) jako żywiołu co się jednostajności myśli w narodzie przeciwił — złota wolność prześladowała każdego coby się nową jaką ideą albo projektem ponad tłumy wznieść ośmielił, stała się przywilejem wyłącznym jednéj klassy narodu z poniżeniem miast i stanu włościańskiego. Przywileje miast większych przez Jagiellonów im nadane upadły i poszły w poniewierkę bo za Elekcyjnych Monarchów już tylko Posłowie z miast do podpisu aktu elekcyj dopuszczani bywali ale nie do obrad w Sejmach. Ucisk ludu co takiéj opieki Kazim. W-go doznawał doszedł do ostatecznych granic — religia chrześciańska i łagodny charakter narodu czasami osładzały mu tę gorzką dolę. Ale i dla szlachty drobnéj ta złota wolność stała się źródłem niewoli gdyż ją Magnaci wyzyskiwać umieli i postawili w ekonomicznéj od siebie zawisłości. Arystokratyczna forma rządu, gdyby temu ciemna szlachta nie przeszkadzała możeby Kraj zbawić potrafiła, cóż kiedy tego nie dopuszczała na Sejmach i sejmnikach szlachta na jednomyślności polegająca i tylko do walk stronnictw dopomogała na przywileju herbowym oparta, albo stawała za przywódzcami rokoszów gdy ci powagę Majestatu wzruszyć chcieli, choć to do wyrabiania się Oligarchii prowadziło. Gdyby się też kto w one czasy zapytał był téj ruchliwéj i krótko widzącéj naszéj szlachty czego właściwie żąda, ciekawość czyliby na to odpowiedzieć umiała bo program jéj ciągle się zmieniał i z jednéj w drugą przerzucała się stronę.

Wątłe zatem i złe były prawa kiedy ani Król, ani żaden najlepiéj życzący Krajowi obywatel nic pożytecznego i zbawiennego przeprowadzić nie mógł w granicach tych praw, i często widział się zmuszonym przerzucić do anarchii. Tak wadliwy ustrój R-ptéj smutne już wewnątrz sprowadzał sceny, a co gorsza jeszcze że otwierał drogę sąsiadom w przyszłości do mięszania się w sprawy nasze domowe, czyli mówiąc językiem dyplomacyi dopuszczał gwarancyj mianowiciéj wówczas gdy rozgorączkowane stronnictwo jakie do wytkniętego przez się celu per fas et nefas dojść postanowiło.

Konfederacye wynikły z tego fałszywego ustroju rządu u nas i tak pogmatwanych stosunków Władzy z rządzonémi szkoda że się w stały rząd nie przeistoczyły czyli w Areopag nad losami Kraju czuwający bo trudno przemilczeć że niektórym z nich w XVII i XVIII wiekach wdzięczność należy, ależ przeciw Konfederacyom najzacniej-

szych intencyj mogły powstawać inne ze złotéj wolności godłem i udaremnić najlepsze chęci poczciwéj sprawie oddanych obywateli wyższem obdarzonych światłem co w daleką sięgali przyszłość jedynie szczęścia Kraju pragnący. Głupota massy drobnéj szlachty bezwiednie do upadku Kraju urojoną złotéj wolności maxymą upojona, doprowadzić musiała — te niesforne tłumy w karby karności przedewszystkiem ująć należało, ale i Królowie i Magnaci z kolei posługując się niemi w potrzebie nie brali się do tego za co ich historya potępia, bo na tym żywiole rozsądnie i z taktem politycznym urobionym, którego nawet cyfrę powiększać należało, mogła spoczywać potęga na zewnątrz i pomyślność kraju.

Dziwna jest rzecz jak mogła ślepo wierzyć massa szlachty w swoję złotą wolność skoro przeciw uciskowi Magnatów co się jéj we znaki dawał niejednokrotnie powstawać musiała, kiedy ci ośmielili się łamać przysługujące jéj przywileje Statutem Wiślickim poręczone, kiedy wdarły się wielkie nadużycia do Sądownictwa, a cały ciężar służby publicznéj na nią złożono — wszakże na polach Czerwińska 1422 r. zebrana wystąpiła miasto ruszyć na Zakon do Króla z żalami na panów i błagała o przywrócenie powagi Statutowi Wiślickiemu i żądała poprawy Sądownictwa które Magnaci sprawowali i ci na zjeździe w Warcie acz poniewolnie do pewnych dla niéj skłonić się ustępstw byli zmuszeni.

Za Kazimierza Jag. który na Autokratę (Samowładcę) zakrawał ufny w zasługę u narodu za zgromienie Krzyżaków znowu szlachta na pograniczu Pruss 1454 r. w obozie pod Nieszawą (Kujawy) dopominała się ścisłego poszanowania Statutu Kazim. W-o poprawy sądownictwa, zniesienia różnych nadużyć jakich się Panowie dopuszczali, a wszystkie te żądania jéj odtąd sejmiki miały regulować bo Król potrzebnych mu Magnatów dla ukończenia sprawy z Zakonem nie chciał sobie zrazić — i odtąd właściwie ten żywioł szlachecki w życiu politycznem narodu zaczął odgrywać niepoślednią rolę ale brakło mu dojrzałości i ukształcenia przy patryotyzmie jeszcze niezbędnego.

Za Olbrachta kiedy Możnowładcy przeciw niemu się zjednoczyli Król chwycił się szlachty i na Sejmach 1493 i 1496 r. w Piotrkowie zasłonił ją opieką praw, uregulowaniem Sądownictwa i wzmocnieniem jéj przywilejów acz to się stało z krzywdą miast i stanu rolnego a po części z obrazą Duchowieństwa i zmusił Magnatów do uległości dla siebie.

Tak samo i brat jego Alexander widząc ogólną niechęć w całéj massie szlachty dla Panów podał jéj rękę. Sejm Walny złożony z Króla Senatu i Posłów zagarnął Ustawodawstwo, zarząd Kraju, sprawy dyplomatyczne i prawo wypowiadania wojny i zawierania pokoju, a zatem teraz Sejm powiększył attrybucye władzy monarchicznéj, bo legalnie odtąd mogła już przeprowadzać wszelkie plany w ustroju społecznym i politycznym najdaléj sięgające — a nadto eo ipso miał Sejm

prawo złamać wszelki przywilej z dawniejszych czasów jeżeli by się to dla wygody państwa potrzebném okazało. Dla tego też właśnie poleconém miał Jan Łaski Kanclerz zebrać w jednę całość porozrzucane prawa i Ustawy i dokonał tego 1506 r. żeby przez rozszerzenie się znajomości praw dla narodu ustanowionych przeciąć drogę do wszelkich nadużyć jakie się praktykowały po takiéj ze strony Króla manipulacyi znowu zachcianki Magnatów nowy cios poniosły.

Ale kiedy tak szlachta przeciw Panom na ucisk się wyżalała, układała jednocześnie w myśli plan pognębienia miast i wiejskiego ludu i zwolna tego celu dopinała — a wychodząc z zasady że te dwa słoje ludności krajowéj nie pełniły służby wojennéj odsądziła je od reprezentacyi w Sejmie, i Sołtysów stróżów swobody wiejskiego ludu wyzuła z tego stanowiska co pewien już samorząd Gminy zapewniało; za czem poszły niepomiarkowane wymagania, daniny uciążliwe darmochy i różne ciężkie powinności, wskutek których nastąpiło przenoszenie się ludu z miejsca na miejsce podczać kolonizacyi pustych obszarów na Rusi. Żeby roboczéj nie stracić ludności postarała się wreszcie szlachta powstrzymać ten ruch swobodny ludu co lepszéj szukał doli przykuła go do roli (glebae adscripti) i nieledwie w niewolników zamieniła, a Sejmy Bydgoski i Toruński z r. 1520 i 1521 usankcyonowały te życzenia szlachty i zatwierdziły uciążliwe poddaństwo. Powolny takim szlachty dezyderiom chciał był Zyg. Stary lepiéj urządzić Skarb i wojskowość i na nię rachował ale ta odstręczyła się od niego za to, że się Panami otaczał i rad ich słuchał a poduszczona przez Kmitę co Bonie przewagę swoję u szlachty chciał pokazać, skłoniła się do zawiązania w Koło obozowe i tak Kmita wojnę Kokoszą w miejsce wyprawy na Wołoszę Królowi urządził — ta scena dowiodła ościennym państwom że nie miała u nas powagi władza Majestatu, a szlachta nie rozumie potrzeb i położenia Kraju, skoro bez namysłu daje się użyć z kolei już Królom już Magnatom.

Jeżeli już za Jagiellonów do ktorych naród nasz tak szczerze był przywiązanym tyle już wybryków wyuzdanéj wolności rażą nas dzisiaj, cóż dopiéro ta szlachta dokazywać musiała za Elekcyjnych Królów których przeważnie swemi głosy wynosiła. W istocie smutne i opłakane było położenie naszych królów — z największym hartem monarchę złamać musiała ta ciągła walka dwóch tak sprzecznych żywiołów w narodzie, które jeźli się z sobą godziły to dla zadania ciosu władzy Majestatu. Fałszywą ideą wolności szlachta zamydlała sobie tylko oczy i odurzona nią nawzajem się łudziła. Cóż to bo za wolność co krępuje swobodę myśli przekonań i poglądów na sprawy Kraju wszystkich obchodzące? zkąd wynika przywilej dla jednéj klassy w narodzie aby z pogardą innych stanów, lepiéj jego potrzeby rozumiała i o nich wyłącznie radziła? Wszakże ta wolność terrotyzmem pachniała, bo ktokolwiek ze śmielszém wysunął się zdaniem przeciw niéj w mowie lub piśmie narażał się na szyderstwa i prześladowanie.

Powiedzmy szczerze, bo dziś to zrobić możemy wyznanie, czylibyśmy radzi byli wskrzeszonéj Polsce z dawną złotą razem wolnością? Każde nadużycie prędzéj lub późniéj smutném się musi opłacić doświadczeniem — otóż ta sławiona niegdyś złota wolność ojców zgotowała dla potomków ciężką przyszłość i żelazną konieczność któréj uledz musieli.

Stanisław Dunin Karwicki Podkom. Sandom. ułożył systematyczny i nader trafny Projekt reformy czyli naprawy R-ptéj w r. 1706 z odwagą cywilną, bo mocnemi farby nierząd odmalował nieszczędząc Króla Panów szlachty i Stanów — potępił złe prawa i Ustawy krzywdzące mieszczan i lud, złą praw egzekucyą etc. słowem chciał zmienić wadliwy ustrój rządu i obalić veto, gdzie się szkodliwem stawało przez nadużycie. Statysta Stanisława Leszczyńskiego wielbicielem był i poplecznikiem a późniéj tenże Król w „Głosie wolnym“ wysoko oceniony jego Projekt podzielał całkowicie, następnie korzystał z tych myśli i uwag Stan. Konarski. Karwicki przecież oględny nie burzył całéj przeszłości narodowéj ale starał się dwie sprzeczności pogodzić, bo nie ubliżając już używanym przez naród swobodom chciał Kraj popchnąć na drogę reform potrzebnych. Króla Stanisława po abdykacyi Augusta II miał za ideał Monarchy i w tym też właśnie czasie ów Projekt napisał ale go nie publikował i tylko w rękopisie krążył po Kraju — miał go w ręku i Konarski i często się nań powoływał — Oryginał i wierna tegoż kopia przechowały się w ręku Jundziłłów na Litwie i w Bibliotece Ordynatów Krasińskich.

„Niegdyś Królowie nasi samowładnie rządzili, wypowiadali wojny „zawierali pokój pobiérali daniny i pewne pobory — późniéj przez wdzięczność dla narodu robili ustępstwa pewne ze swoich praw i prerogatyw, i tym sposobem powstała Szlachecka R-pta. Ludwik dla obsadzenia córki na tronie, Jagiełło za szczery udział w wojnie przeciw „Krzyżakom i inni tak samo postąpili — zresztą dojrzewał naród i chciał „się zabezpieczyć na przyszłość, słysząc, jak Ludwik XI-ty i inni tyrani o ścianę, ludy gnębili. Najgorzéj się stało, że potomstwo Jana „III-go nie zostało przy tronie. Trzy u nas Stany reprezentowały monarchię arystykratyczno - demokratyczno - królewską — ale to wielką „było wadą, że Król miał w ręku władzę rozdawania łask urzędów „zaszczytów i starostw — i podnosił kogo chciał. Przypuszczenie Stanu Rycerskiego do władzy prawodawczéj sprawiło, że prywata więcéj „była na widoku niż dobro ogółu a o podatkach od czasu Kazim. Jagiell. Stany już Państwa decydowały — ztąd pustki w Skarbie bo na „każdą dopiero je rozpisywano potrzebę i leniwie wpływały, a sam już „ten wyraz podatek zimnym potem oblewał szlachtę naszę. Naród cały jeźli to była R-pta, winien był mieć prawo i attrybucyę nagradzać „obywateli za położone zasługi a nie sam Król wyłącznie. Rząd nasz „niegdyś był iście Republikańsko-monarchiczny — jedno już z drugiem „w sprzeczności zostawało — Senat wprawdzie pośredniczył między

„władzą królewską a narodem, ależ Senatorowie często się prywatą „powodowali.

„Były u nas i przekonania że władza monarchów nieograniczona „mogła być najlepsza, ale się z tem nikt odezwać nie śmiał. Najlepsza „jest forma rządu co się z temperamentem narodu reguluje — na pyłki „i bujny charakter polski władza silna Majestatu była najodpowiedniej- „szą. Piastowie zbudowali Polskę rozszerzyli jéj granice niekrępowa- „ni Stanami Państwa dźwignęli miasta i zamki dawali opiekę stanowi „mieszczańskiemu i ludowi — za elekcyjnych królów te dwa stany pra- „wie zdeptano. I najlepsze prawa bez egzekucyi nie zbawią. U nas „wolność lękała się królów — mocni im ulegać nie chcieli, słabi prze- „rzucali się z jednéj w drugą stronę. Do kardynalnych spraw u nas „należały: Sejmy i porządek obrad, rozdawnictwo łask i urzędów — „obrona krajowa czyli siła zbrojna — Skarbowość — Egzekucye wy- „roków sądowych i Postanowień Sejmu — Porządek Elekcyi za bez- „królewia.

„Liberum veto — z głosem wolnym szlachcie osiadłéj, (posses- „sionatom) dopuścić należało. Jednomyślność zdań dla zatwierdzenia kon- „stytucyj Sejmowych była błędem i niedorzecznością. Na Sejmikach „gdzie się Posłowie obierają i piszą dla nich instrukcye na Sejm Wal- „ny trudna jednomyślność a cóż dopiero w Sejmie W-kim — tu liberum „veto szkodliwe, trąci prywatą i czas się marnuje.

„Wybory na Marszałków przewodników w sejmikach i Izbie Poselskiéj „niepotrzebne—najstarszy tu i tam wiekiem Poseł marszałkować winien, „albo najstarszy wiekiem z obecnych Dygnitarzy Województw i Ziem.

„Na obsadzenie wakansów najwłaściwsze im byłoby tajne gło- „sowanie.

„Spisy szlachty z prawem głosowania Marszałkowie ściśle sporzą- „dzać winni — bannici stricte od tego wyboru wyłączać się winni.

„Sejmiki są i elekcyjnéj natury bo obierają Posłów, są i prawo- „dawcze bo piszą dla Posłów instrukcye — choćby też nawet bez ta- „kich instrukcyj przybywali na Sejm Walny dowiedzieliby się o czem „się ma radzić i czego dla swéj Ziemi albo W-twa żądać — jeźli za- „sługiwali na mandat od swoich współobywateli to nie mogą ani zechcą „zdradzić zaufania — fałszywe było pojęcie że Posłowie tego tylko do- „magać się mogą co opiewają instrukcye.

„Opór Posłów na Sejmie W-kim choć na prywacie polegał chcia- „no często usprawiedliwiać dozwoloném liberum veto, ależ Posłowie „każdego niemal W-dztwa co mniéj więcéj jedne odebrali instrukcye na jakiéj zasadzie z oppozycyą występowali, gdy inni z ich koła zga- „dzali się i milczeli.

„Jeden głos Posła miał zrywać Sejm na zasadzie liberum veto-- „więc ten jeden tylko dobrze widział i myślał — nie byłoż to ubliżeniem „dla reszty? Prawa się przeżywały dawne, nowe ze zwyczaju weszły „w wykonanie, a nie układano Corporis Legum — Herburt stał się był

„tylko historyczną praw pamiątką i wspomnieniem ale nie obowiązującym Statutem. Litwa ciągle poprawiała i troskliwie dopełniała swojego Statutu, Korona spała. Postęp, czas, nowe pojęcia, potrzebowały tego koniecznie — niejasne prawa wyradzały pieniactwo, co jak rak toczyło rodziny z imienia wyzuwało — prawo spadkowe nieruchomo stało — processu i długi był tryb i kosztowny. Procedura wymagała też poprawy.

„Czas bezkrólewia stanowczo oznaczony być winien i przestrzegany. Po co ściągać wielkie tłumy szlachty na Sejm Elekcyjny — dosyć będzie na Posłach z Prowincyj Ziem i W-tw.

„Po zniesieniu przywileju przysługującego Królom co się tyczy rozdawnictwa łask starostw i wakansów na urzędy Cudzoziemcy o tron się u nas ubiegać nie będą. Najlepszym byłby swój (Piast) na Króla gdyby nie intrygi i zawiść. Obcy Kandydaci do tronu próżno nas tylko łudzą szumnemi obietnicami w Pactach Conv. Sądownictwo i w Bezkrólewiu winno być czynném w imieniu Stanów R-ptéj bo sprawiedliwość zwłoki nie cierpi. Na Elekcyjnym Sejmie większość decydować winna — kandydaci swoi do tronu najwłaściwsi będą z kolei nasi Koroniarz Litwin i Rusin, a Prussy czyliby się godziło całkiem pominąć skoro i tam zacnych i światłych nie brakowało ludzi z miłością dla macierzystego Kraju?"

V. Liberum veto—niepozwalam, protestuję.

Za doby Piastowskich rządów nieznanem było i niepraktykowane, bo ci rządzili samowładnie chociaż zasięgali zdania w każdéj ważniejszéj materyi od Przybocznéj Rady którą składali Barones Comites Milites i Nadworni Urzędnicy Duchowni i świeccy.

Kazim. W-ki nie oszczędzał burzycieli spokojności wewnętrznéj i nie chcących mu ulegać więził po zamkach, bronił lud od ucisku Panów, miasta podnosił w pomyślność i w znaczenie stan miejski. Już Ludwik spuścił nieco z tonu za nim Jagiełło a Kazim. Jagiellończyk dopuścił do współrządów z sobą i Senatem, co z owéj Rady Przybocznéj powstał, i Posłów Ziemskich przez Edykt Nieszawski który

opiewa „Obiecujemy, że żadnych nowych Konstytucyj nie będziemy czynić, ani Ziemian na wojnę wyprowadzać, bez sejmików w każdéj ziemi poprzedzających".

Następnie Alexander 1505 r. do decydowania o wszystkich sprawach już Posłów (Nuntios vel Oratores) przypuścił przez rezolucyą w tych słowach: „warujemy, aby na potem wiecznémi czasy nic nowego nie było stanowionem ani przez Nas ani przez Następców Naszych bez Rad i powszechnego Posłów Ziemskich zezwolenia, coby było na uszczerbek i uciążenie R-ptéj, na szkodę albo na wygodę kogokolwiek prywatną, na innowacyą prawa pospolitego, (publicznego) i publicznéj wolności".

Zygmunt I podniósł Posłów do téj powagi jakiéj niegdyś Trybunowie Rzymscy używali (sacrosancta eorum persona facta est) przez tę decyzyą „ktoby Senatorów lub Posłów na Sejm się udających albo powracających cztery niedziele przed i po sejmie napadać i gwałcić ważył się sądzonym będzie jak o Crimen laesae Majestatis (jak o zbrodnię Majestatu obrażonego)." Co przewidywali u nas wcześniéj niektórzy Statyści i dobrzy patryoci stało się w końcu — posłowie miasto dobra kraju przestrzegać, popchnęli go w przepaść.

Liberum veto zamiast dobrych skutków doprowadzało do nadużyć kiedy wyszło za dozwolone mu granice i zamieniło się w liberum rumpo. Przypuszczeni do obrad w Sejmie Posłowie składając oddzielną Izbę Poselską mieli prawo głosu czyli domawiać się im wolno było o coś, wolno było i nie podzielać zdania i przekonań innych członków Izby a nawet i Senatorskiéj ale zrywać obrad się im nie godziło, i żadne prawo téj mocy im nie dawało.

Najwyraźniéj orzeczoném było, że za zdaniem powszechném Konstytucye zapadać miały, co znaczyło, że większość zdań decydować będzie bo się i mówić zwykło, powszechna jest opinia, powszechna wieść to jest ogólna nieledwie — jeżeliby zaś jeden głos miał mieć taką wagę i znaczenie, wówczas Prawodawca byłby się wyraził „jednomyślném zdaniem" (unanimi consensu) czego nigdzie nie masz.

To z r. 1505 prawo mówi „nihil constitui debet, sine communi Consiliariorum et Nuntiorum (Oratorum) terrestrium consensu etc. (nic nie może być stanowionego bez wspólnéj Senatorów i Posłów zgody i zezwolenia)—zkąd wynika: a) że wyrobiona decyzya wespół czyli wspólnie obu Izb za projekt do Konstytucyj Sejmowych będzie zasadą; b) że i przeciwnego być mogą zdania niektórzy obradujący Członkowie ale przez większość będąc zwyciężeni przystać muszą, ale bynajmniéj ztąd nie wynika żeby kilku albo jednego protestującego Posła głos podrywać miał i niweczyć obrady. Sam już przecież wzgląd na to, że z niemałym trudem i kosztem przychodziło się zgromadzać Posłom i Senatorom ze wszystkich stron obszernéj R-ptéj, że ważne kwestye i potrzeby kraju na przyszłe dwa lata obmyślone i zdecydo-

wane być miały wystarczać był winien do jedności i zgody w obradowaniu i ustępstw na korzyść większości.

W tak bujnym i ruchliwym jak nasz naród niepodobna była jednomyślność do wymagania, nie było jéj też chyba nigdy pod czas obrad sejmowych, a przecież zapadały prawa i Ustawy, niewątpliwie zatem większość decydowała przez czas długi to jest aż dotąd, póki fatalne liberum veto nie przeszło w nadużycie.

Liberum veto, czyli jus vetandi przy prawie (w granicach prawa) nie zawierało mocy szkodliwego zrywania obrad publicznych (Sejmów), tylko dawało prawo domówienia się swobodnego o całość praw, dozwalało nie dopuszczać tego, coby R-ptéj szkodliwem być mogło, ale nie upoważniało jednego albo kilku posłów do zrywania obrad — niepodobna przypuścić żeby patryotyzmem i rozumem po nad resztę wzniosło się kilka zaledwie indywiduów nieraz — świeżo z cichego ziemiańskiego żywota do poważnego Koła Obrad przeniesionych, właśnie trzeba przypuścić że ich wysokie stanowisko odurzyło, albo że się niemi posługiwali ci którym zależało na tém żeby Sejm przepadł. *)

Tymczasem wyrabiało się przekonanie i w massie szlachty i w jéj Orędownikach, w Posłach, że jednomyślność zdań w Sejmie powinna być podstawą wszelkich Uchwał, za czem poszło, że burzliwa mniéjszość przez cały czas trwania Sejmu przeszkadzała gdy się jéj tak spodobało obradom, nie dopuszczała nic postanowić a opuszczając obrady zmuszała Króla do zamknięcia Sejmu który nie reprezentując całości narodu, upadał, nie było jednak przykładu, żeby przez liberum veto jednego albo kilku Posłów obrady zerwano bo jeźli się tacy znaleźli albo ich ujednać postarano się albo zakrzyczani ustępowali, i Konstytucye przechodziły.

Aliści Siciński Poseł Upitski (z W-twa Trockiego) 1652 r. posunął się do tego śmiałego kroku że sam jeden zaprotestował, opuścił salę obrad i umknął na Pragę a Sejm tym sposobem zerwał, chociaż Siciński potępiony był i przeklęty przez ogół i umowa stanęła żeby odtąd jednego Posła głos nie tamował obrad, ani już uchwalonym Konstytucyom nie ubliżał, zawsze jednak lękać się należało czyli ten gorszący przykład nie będzie się w przyszłości ponawiać i nie wejdzie w zwyczaj, bo skoro go nie zreflektowano ten niesporny i lekkomyślny pomysł miał w Sejmie stronników. Jakoż, odtąd możni

---

*) Posłowie Ziemscy (Nuncii vel Oratores) coraz większéj pragnący władzy już do attrybucyi Kanclerskiéj za Tomickiego wtrącać się chcieli ale temi słowy odparci zostali „Quid Aratores (hreczkosieje) quam Oratores mihi potius appelandi in Cancellariorum munera vos ingeritis — vestra est, ne quid in Republica absque vobis de[illegible]natur“ i spuścili z tonu kiedy im rogów przytarł ten zacny Kanclerz — nie mieli téj odwagi królowie i dozwolili Radzie Poselskiéj coraz większéj powagi — która ich w pychę wbiła i w arrogancyą.

Panowie ilekroć chcieli Królom dokuczyć przeszkadzali robotom sejmowym, nie dopuszczali większości a nie trudno im było znaleźć kogoś z Posłów co zaślepiony fałszywem pojęciem złotéj wolności albo zapłacony dał się użyć i z liberum veto wystąpił niepomny że spadnie nań za to hańba i przekleństwo. I Siciński też nie propri motu wyskoczył z protestem. Dworzanin X. Sapiehy urażonego na Króla, że go ominęła Buława, jak jedni chcą dał się użyć do téj nędznéj roli, a podług innych podbechtali go Janusz i Bogusław X-ta Radziwiłłowie z burzliwego i lekkiego charakteru obok nieograniczonéj dumy znani za szwedzkiéj wojny. Pokazuje się jednak że Siciński nie dowierzał czy mu nie wypadnie drogo przypłacić za tę swawolę skoro odwrót sobie zabezpieczył, miał większość za sobą kiedy Sejm przepadł— zawsze on już sam jednak w swojem przekonaniu ten postępek za nielegalny poczytywać musiał.

Odtąd już pod pozorem obrony swobód i wolności protest jednego Posła do zerwania Sejmu i zniweczenia jego robót wystarczał, bo zły przykład równie jak dobry we zwyczaj wchodzi, a ze zwyczaju powstaje następnie prawo. U nas przecież żadne prawo (lex) zrywania obrad nie istniało — mimo subtelnego i elastycznego wykładu i tłomaczenia przywilejów poselskich nie można było tego prawa stworzyć. — Prawodawca zawsze tego pragnie skutku praw i Ustaw żeby przez nie rozbudzało się i rozpowszechniało co jest zacne uczciwe pożyteczne i godziwe, nadużywane liberum veto przecież żadnego z tych warunków nie przestrzegało, i dla tego powinien był Prawodawca subtelne tego przywileju wykłady odrzucić i potępić a ścisłem określeniem żadnych wątpliwości nie nastręczającem ująć veto w przyzwoite granice. Łatwo to dziś zresztą mówić i proponować ale w epoce nadużywania liberum veto nie było to możebném, bo władza prawodawcza była w Sejmie, a Izba Poselska tam pospołu z Senatem decydująca nigdyby nie dozwoliła na takie powagi swéj i znaczenia ścieśnienie — zwyczaj zatem przemógł i liberum veto równie na dobre jak i na złe zażywane być mogło czyli że liberum veto było orężem obosiecznym — niebezpiecznym do wichrzenia posługującym, albo rękojmią zapewnionych swobód narodowych w ręce Posłów złożonym. To liberum veto zrastało się coraz mocniéj z konstytucyjną istotą czyli formą rządu u nas i bez naruszenia Kardynalnych praw R-ptéj niepodobna go było wytrącić. Nasi Statyści Politycy i Prawnicy rozdzielając się w zdaniach o liberum veto, już węższe już szersze dlań zakreślali granice, tym czasem Stan Rycerski pysznił się z tego przywileju i źrenicą go wolności nazywał — w istocie nielada to przywiléj skoro jeden Poseł całego Sejmu czynność (activitatem) zatamować mógł. Możnowładcy nasi posługiwali się tem liberum veto przeciw Królom, szlachta znowu przeciw Możnowładcom a może i Królowie dla ocalenia swéj powagi, mając w swoim ręku wszelkich łask szafunek uciekali się także do *tego środka* kiedy coś na swojem energicznie postawić usiłowali.

Dokąd zacnych obywateli cyfra przeważała w Izbie Poselskiéj nie szkodziło liberum veto — ale kiedy prywata i zepsucie się rozkrzewiło a miłość dobra publicznego stygła, veto stało się wrzodem na chorym organizmie R-ptéj który korrupcyą i rozkład sprowadzić musiał wcześniéj czy późniéj.

Jeszcze przed Sicińskim Stanis. Jabłonowski Miecznik Koronny Marszałek Izby Poselskiéj na Sejmach 1637 i 1640 r. ufny w miłość i dobre u szlachty zachowanie dowiódł odwagi cywilnéj bo nie tylko na veto kilku Posłów nie zważał, ale pierwszy raz tamował głos Posłom gdy od materyi odstępowali i wprost oświadczył, że większością rządzić się Sejmy powinny nareszcie że zadecydowanych kwestyj już wzruszać nie wolno — co łatwo przewidzieć, to się i stało, że stracił miłość u braci szlachty i obrzucano go wyrzutami po koniec żywota, że się śmiał targnąć na jeden z najdroższych klejnotów wolności szlacheckich — pójść w jego ślady już odtąd nikt nie próbował.

O nadużyciu poselskiéj funkcyi pojawiały się w pismach różne zdania które nie zawadzi przytoczyć.

Kromer B-p Warmiński Senator poważny i historyk tak się wyraża: „Moc posłów na kształt Trybunów w Rzymie albo Efórów w Sparcie zaczyna wychodzić — przyprowadzili ich do téj licencyi częścią Królowie wiele im dla niedostatku Skarbu albo dla swego pokoju pozwalający, częścią możniejsi i wykrętni Panowie, którzy ich sobie łapać i jak piszczałki nadymać i na którą stronę kierować chcieli, nawykli — obawiać się trzeba żeby ta nieograniczona moc i aż do swywoli wyskakująca wolność obaliwszy Majestat Rad i Senatu powagę, zamięszania i najszkodliwszéj kiedy nie urodziła anarchii, albo żeby ciężkiem i okrutnem jakiem końca nie wzięła tyrańskwem.“

Bielski historyk „Królowie Polscy zaprawili Posłów na swoje złe — albowiem gdy pobór miéć chcieli, tedy tym zębałszym zawzdy co dali.“

Sarnicki z powodu zrywania Sejmów „większa to pono na naszę ojczyznę plaga niż owe najcięższe głody mory i wojny.“

Starowolski „Posłowie z czasem Panu i Senatowi kontradykować poczęli i uzurpowali sobie gwałtem władzę rządzenia państwem a na ostatek tak wszystkę moc rządzenia przywłaszczyli sobie że Król i Senat tylko malowanémi zostali. Stan szlachecki bujać sobie począł na wolności jako ptak po powietrzu i żadnémi dla rządu posłuszeństwa i sprawiedliwości racyami nie da się powściągnąć.“

Szczuka Podkancl. Kor. „rwanie Sejmów jest najpewniejszym do zgubienia R-ptéj wynalazkiem.“

Karwicki Podkomorzy Sandom. w Dyskursie o defektach R-ptéj— „im gorzéj na sejmie tem potem gorzéj w całem królestwie — niebezpieczeństwa wojen i scyssyj nigdy nie ujdziemy póki się będą rwać Sejmy, póki ludzie niekontenci z Dworu będą się mścić tym sposobem za odmówione *im łaski i wakanse*.“

Kożuchowski Cześnik Kaliski „owo Przodków naszych veto, jedyna wolności forteca, Magistratur wędzidło, mocniejszych ze słabszemi waga, teraz niesnasek między Panem i Stanami i uraz prywatnych instrument, przeszkadza chwalebnym Radom, a czem jeszcze ojczyźnie grozi tak źle od złych używane, Bóg sam raczy to wiedzieć".

Że pominę Orzechowskich Warszewickich Piaseckich Ocieskich Tenczyńskich X. Władysława Łubieńskiego i innych pełno było narzekań i ubolewania nad smutném położeniem R-ptéj w skutek nadużywania liberum veto ale do naprawy i uleczenia téj niemocy nie zabrano się szczérze — a skoro mimo takiego nierządu stała Polska, osądzono, że wyrokom Bozkim los ojczyzny najlepiéj jest powierzyć, były nawet zdania że Skarga Młodzianowski i inni co upadek R-ptéj przewidują jako konieczne następstwo zrywanych obrad publicznych mylą się bo sąsiadów jest interesem utrzymać egzystencyą Polski co ich zbożem swojem opatruje i od Islamu zasłania.

Z chorób niebezpiecznych tylko śmiałe środki uleczyć mogą — liberum veto był to rak co toczył organizm nasz polityczny, wczesna operacya mogła kraj zbawić. Nasi Statyści pilnie śledzili gdzie nurtuje złośliwa z tego wrzodu materya, ubolewali nad cierpiącą R-ptą i natém się kończyło, kiedy należało zwołać Konsilium z ludzi wpływowych i zacnych a możeby się w ich gronie znalazł zręczny operator — nikt z iniciatywą wystąpić nie chciał żeby się na podobne fiasko jak zacny Miecznik Jabłonowski nie wystawić. Co prawda Królów to naszych rzecz była bronić powagi Majestatu któréj poprzednicy ich bynajmniéj podkopywać nie myśleli przypuszczeniem do obrad Stanu Rycerskiego — w ich mocy wyłącznie było wespół z Senatem zaradzić złemu w samych początkach czego zaniedbali. Liberum veto nie było głosem osobistéj wolności ale zbiorowéj prowincyonalnéj — wszelako od danych sobie instrukcyj służyło Posłom prawo robić pewne ustępstwa na korzyść ogółu który R-pta reprezentowała. Sejm był ostatnim wyrazem rządu stosującego się do życzeń i potrzeb narodu, jego zatem Postanowienia święcie uszanowane być winny, i tak było we wszystkich państwach z republikańską formą rządu tylko nie u nas.

Kiedy u nas Sejmy porządnie radziły kwitnął kraj wewnątrz, na zewnątrz powagi i poszanowania zażywał — z pojawieniem się veto różne się nadużycia wszczęły, z rozterek i zwaśnień wewnętrznych korzystając sąsiedzi nieledwie gospodarować zaczęli u nas.

Że posłowie byli najczęściéj narzędziem Panów w Sejmach i że ci ostatni tam przewagę mieli mogą posłużyć prócz innych te dowody — przedłużono rządy Prussami Wschodniemi Joachimowi Elektorowi wraz z bracią tegoż 1618 r. — naznaczony był Sąd na Lubomirskiego Marszałka, wszedł w wykonanie zawarty przez Grzymułtowskiego z Moskwy traktat pomimo protestacyi Posłów — wolała przecież szlachta od fantazyi Panów zależeć niż od praw i Ustaw ściśle wykonywanych *i spuszczała z uwagi*, że w skutek niedochodzenia Sejmów cała

się władza skupiała w Radzie otaczającéj Króla i że od Oligarchii do absolutnych rządów jeden już tylko krok pozostawał — a wówczas wszystkie przywileje Stanu Rycerskiego mogłyby były przepaść. Skoro się tego szlachta nie obawiała, oczywisty dowód że się na Panów oglądała i pewną była że Arystokracya królewską władzę ograniczać będzie i ścieśniać, i takim sposobem ustaliła się ciągła walka dwóch stanów Arystokracyi ze szlachtą pod bokiem królów z uszczerbkiem dla Majestatu. Szlachta w liberum veto uzbrojona stając się potrzebną Panom potrafiła ich wyzyskiwać, również mogła się i pomścić za wyrządzane jéj krzywdy, co też bywało.

Największą wadą naszych Obrad było że pluralitas w decydowaniu nie była za zasadę przyjęta choć ta de facto nie de jure roztrzygała w Sejmach po koniec rządów Jagiellońskich co nie bez używania różnych fortelów przychodziło — Liberum veto jak mara wiło się i snuło przez wszystkie Sejmy i sejmiki ciągle, niepokoiło zacnych patryotów ale się pochować nie dało tylko razem z R-ptą do grobu miało zstąpić z wyroków Nieba które prędzéj czy późniéj karze za nieposzanowanie władzy na Pomazańców bozkich przelanéj.

Zapewne i przed Sicińskim nie wszystkie z łatwością przechodziły Sejmy, ale gorszący przykład Posła Upitskiego zapowiedział najsmutniejsze skutki w przyszłości z fałszywego wolności pojęcia zwłaszcza w tak bujnym jak nasz naród co ulegać nie lubił z natury i żadnemi Ustawy nie dał się krępować.

R. 1718 po różnych daremnych planach i zamiarach ukrócenia swobód narodowi zmuszonym był August II spuścić z tonu i ulegając konieczności zatwierdził przez uchwaloną Konstytucyą w Izbie Sejmowéj na żądanie Posłów dawne prawo „jako wolny głos fundujący się in jure vetandi, jest najprzedniejszy klejnot wolnego narodu téj R-ptéj, tak utrzymanie onego i uszanowanie na Sejmach sejmikach i wszystkich Zjazdach publicznych in perpetuum, przyrzekamy".

Jak obliczono u nas od 1652 po 1760 r. przeszło 70 sejmów nie doszło a ile Kraj na tém ucierpiał i jaki nieład i nieporządek rozgościł się podczas obrad w Sejmie łatwo sobie wyobrazić.

Zgiełk w Izbie Poselskiéj przechodził wszelkie pojęcie. Wielka cyfra arbitrów zabierała miejsca Posłom mimo upomnień Marszałka, kiedy ci zapérzeni z miejsc swoich się poruszyli albo opuścili salę, nie szczędzono uszczypliwych wyrażeń i dobitnych epitetów — od wskazanego regestru materyj do decyzyi przedłożonych Posłowie raz poraz odbiegali, a przewlekłe i nastroszone ogólnikami mowy wyczerpywały próżno uwagę i czas — reflexye ze strony Marszałka albo tamowania głosu zbrodni się równały często choć już zgoda na coś stanęła, podczas odczytywania uporządkowanych decyzyj Izby jeszcze się veto słyszeć dawało i nowa kontradykcya. Jakiś Hollender, może jeden z arbitrów podczas obrad, nie bez dowcipu na teatrze zagranicznym dał obraz Sejmów naszych w ten sposób, że wypuścił rój ptasząt z worka

które wrzaskliwie szczebiocząc w końcu powynosiły się oknami i drzwiami *). Taki zgiełk sprawiał że uchwalone Konstytucye bywały niewykończone wszechstronnie i stawały się źródłem wątpliwości i do różnych interpretacyj doprowadzały gdy się do tego zebrali Prawnicy. Pocziwi i zacni Ziemianie którym się taki zgiełk i nieład podobać nie mógł nie chcieli się funkcyi poselskiéj podejmować, i dostawała się zwykle chciwym honorów bez potrzebnych zdolności krzykaczom serdecznie z bracią szlachtą zażyłym i z nią skolligaconym. Jeżeli takie harce odbywały się w Izbie Poselskiéj pod bokiem Króla i poważnego Senatu cóż się dopiéro dziać mogło na sejmikach Powiatowych, po Ziemiach i po Województwach?

Żadne nadużycie nie uchodzi bezkarnie — wyuzdana wolność u nas albo się anarchią albo tyranią zakończyć musiała. Nie zadziwia to bynajmniéj że się o tron polski ubiegali zagraniczni Xiążęta bo Kraj piękny we wszystko obfity a naród polerowny otwarty i mężny nęcił i przyciągał ale temu się dziwić trzeba, że nasi Możnowładcy (Piastowie) sięgali po berło jak u nas słabéj bardzo władzy godło i prawdziwie męczeńską koronę — wtajemniczeni w machinacye sejmowe sądzili że sobie dadzą radę — zaiste wielka to była z ich strony odwaga a może tylko lekkomyślność.

Nareszcie 1760 r. wystąpił X-dz Stanisław Konarski Pijar założyciel Collegium Nobilium i Rektor tegoż Instytutu, przyjaciel niegdyś Króla Stan. Leszczyńskiego zacny Patryota z książką pod tytułem „O skutecznym Rad sposobie albo o utrzymywaniu Ordynaryjnych Sejmów.“ Potomek zacnéj i dawnéj rodziny szlachcic z krwi i kości dowiódł wielkiéj odwagi cywilnej wydaniem książki w któréj bez ogródek wykazując złe skutki rozpasanéj wolności podaje sposoby wydobycia Kraju z nad przepaści, w jaką niebawnie stoczyć się miał. Miał już Konarski niechętną dla siebie i przed tem szlachtę że przedniejszych tylko rodów młodzież zgromadziwszy w Collegium Nobilium (Instytut dla synów Magnatów) po za programem szkolnym obeznawał z przeszłością wytykał wady narodowe, wszczepiał w nię nowsze i zdrowe pojęcia i w niéj przyszłego odrodzenia się narodu całą pokładał nadzieję i choć częste za to odbierał przymówki, reformatorskiéj nie zrzekał się roli — z natchnienia Króla Filozofa i Dobroczyńcy.

Po wydaniu pierwszéj części Rad jak łatwo było przewidzieć oburzyła się nań cała rzesza ciemnéj i niedowarzonéj szlachty co od

*) Altieri Nuncyusz w Polsce późniejszy Papież Klemens X był kilka razy przez Kanclerza X. Albrechta Radziwiłła wprowadzany na posiedzenia Izby Poselskiéj za Wazów Zygm. III i Wł. IV i dziwił się jakim sposobem wśród takiego zgiełku krzyku i nieładu mogą się prawa i Ustawy stanowić— w istocie zapadłe Konstytucye nie bywały stanowczo orzekane i do różnego tłomaczenia prawnikom nastręczały powodu.

tak dawna w bezrządzie zasmakowała i z liberum veto nie myślała się rozstać i Bóg wié coby się było mogło stać z autorem gdyby go zacnych urodzeniem i stanowiskiem ludzi nie otoczyła opieka. Stanęli po jego stronie i do wydania dalszych Uwag nad tak ważną materyą zachęciwszy wyrazili najwyższéj wdzięczności objawy: X-że Prymas Łubieński X. Kajetan Koźmian B-p Krak., X. Ant. Dembowski B-p Kujawski X-że Czartoryjski B-p Pozn. X. Bis. Warmiński Adam Grabowski, X. Józef Załuski B-p Kijow. X. Adam Krasiński B-p Kamien. X. Ant. Ostrowski B-p Infl. Stan. Poniatowski Kasz. Krak. Jan Klemens Branicki Hetm. W. Kor. X-że Jabłonowski Marsz. W. K. Jan Wielopolski W-da Sand. Miaskowski W-da Kalis. Tom. Sołtyk W-da Łęczycki Jęd. Zamojski W-da Inowłoc. Aug. X-że Czartoryjski Gen. Z. Russkich Wacław Rzewuski H. Pol. Kor. Mich. Rudzieński W-da Mazow. Ant. Potocki W-da Bełzki Plater W-da Mścisł. Hylzen W. Mińsk Twardowski Pozn. Kaszt. Maciéj Sołtyk Kaszt. Wars. Roch Jabłonowski Kaszt. Wiślicki Bieliński Marsz. Wodzicki Podkanc. K. Mniszech Marsz. Nad. X. Kierski Sufr. Pozn. Przeździecki Referend. W. X. Lit. Kossowski Podskarbi N. Kor. Lubomirski Miecz. W. K. Gozdzki Kuchm. W. K. Podoski Kuchm. W. Lit. Małachowski Krajczy K. Stan. Lubomirski Strażnik W. K. Rzewuski Fran. Pisarz W. K. Sosnowski Pisarz W. X. Lit. X. Ogiński Marsz. Tryb. Kor. że innych wielu opuszczę.

Pokazało się dzięki Bogu że się Kraj da uratować przez zniesienie nadużyć co jego pomyślność tamowały że przyszłe Obrady lepszy wezmą kierunek a konieczna w społeczności Władza odzyska powagę bo gdy starsza bracia poparła Reformatora znarowiona do rwania sejmów daleko liczniejsza warstwa szlachty reflektować się zaczęła. Szkoda że za późno urodził się Konarski! — zawsze on jeszcze w porę otworzył narodowi oczy, któremu teraz tylko zdolnego i poważanego od ogółu trzeba było Króla — narzucony narodowi z obrazą jego godności Stanisław August aczkolwiek medalem „Sapere auso“ uczcił Konarskiego sam potrzebnéj naówczas nie posiadał odwagi, zawsze się na protekcyą i pomoc z zewnątrz oglądał czém zaufania narodu dla siebie nie wzbudzał.

Początki jego panowania były obiecujące ale koniec dlań i dla narodu fatalny! po smutnych i niefortunnych rządach Sassów należało narodowi być baczniejszym na przyszłość wypadało Króla tego otoczyć Radą z zacnych patryotów i mężów stanu, przeciąć mu wszelkie z Gabinetami obcych Dworów tajne stosunki, nie dopuszczać marnotrawstwa co go wraz z Krajem nad przepaścią postawiło, porzucić peruki wdziać pancerze zbrojną siłę powiększyć, Skarb opatrzyć, przesądy i kastowość powoli znosić i lud wiejski od ucisku wybawić, zreformować edukacyą publiczną, przemysł dźwignąć swobodę wyznań chrześciańskich zapewnić etc. etc. Aczkolwiek nie łatwoby się to dało wykonać, przy cierpliwości i wytrwałości można było inaczéj losami Kraju pokierować bo przecierały się oczy narodowi to jest przedniejszéj jego części a plebs

uległby także reformie do polepszenie jego bytu dążącéj. Mądry Polak po szkodzie! to przysłowie w całém znaczeniu da się zastosować. Sądzę, że nie od rzeczy będzie jeżeli przytoczę, co następuje, bo mi to w pamięci utkwiło i dziś jeszcze do poważnych pobudza reflexyj. Po 1830 r. w pewnym na prowincyi obywatelskim domu staropolskiego nawskroś ducha zebrało się na imieniny gospodarza dosyć liczne grono sąsiadów i jak zwyczajem było zawiązała się żwawa polityka. Młoda generacya do któréj i ja się liczyłem, wszystkie nieszczęścia Kraju na liberum veto składała — tymczasem siedmdziesięcioletni kontuszowiec zamknął nam wszystkim usta i do milczenia zmusił temi słowy „może kiedyś jak się w przeszłości lepiéj rozczytacie, bo dziś jeszcze tego wam brakuje, zgodzicie się ze mną — otóż moje zdanie wam wypowiem że jak maca żydowska bez krwi chrześciańskiéj tak wolność nasza bez liberum veto obejść się nie mogła.“ W istocie, dokąd każdy, Poseł mógł krzyżować plany Magnatów przewrotnych i sprzedajnych, Polska istniała — odkąd klątwą obłożono liberum veto po znanym wyskoku posła z Upity rozpoczęła się smutna doba upadku i poniżenia na zewnątrz, a rozstroju doma.

Ten dogmat polityczny, z którym ów poważny Statysta wystąpił jeszcze do dziś nie wystudiowany powinna wziąć pod analizę krytyka historyczna.

Miały dobrą swoję stronę i Pospolite Ruszenia, mowił daléj, nasz Polonus i okazowania (popisy) szlachty zbrojnéj przed Wojewodami i Kasztelany zaniedbane niestety z 1672-m rokiem kiedy właśnie najstosowniejszą była pora lepiéj je urządzić — a przecież te prywatne Panów hufce co Wiedeń ocaliły z saméj się szlachty doma wyćwiczonéj składały. Ze złamanéj pod Wiedniem potęgi Osmańskiéj nie umieliśmy wyciągnąć korzyści a należało wówczas stanowczo zerwać z Cessarstwem Niemieckiem, i z Słowiańską ściśléj się bratać rodziną — niebyłyby wyrosły Prussy co nam nogi podstawiły — z obszernych królewszczyzn źle szafowanych skarb utworzyć należało a R-ptéj rządy złożyć w ręce Rady Najwyższéj reprezentowanéj od ludzi wszystkich stanów zasługujących na zaufanie ziomków. Sassi zdemor alizowali naród, przebrali w peruki dawnych Sarmatów a co gorsza poróżnili nas z inowiercami i podkopali tolerancyą co zaszczyt Polsce robiła — przy Skarbie narodowym znalazłaby się była i siła nie dopuszczająca się w nasze wewnętrzne sprawy mięszać nikomu — i stałaby Polska jak mur chyba że się inaczéj zdało Opatrzności! Zegar kończyć to posiedzenie nakazuje wychylmy, rzekł, Małopolskie kochajmy się i zdajmy się na wyroki Bozkie — Siła Bóg może wywrócić w godzinę! Non est desperandum! bywa i pokucie koniec.

VI. Nuncyusze, ich wpływy i zabiegi, kollizye z Rzymem.

Z upadkiem Zachodniego Rzymu wskutek wielkiéj wędrówki narodów przezeń podbitych i pragnących się na nowo urządzać po zrzuceniu jarzma wywiązały się rządy feudalne i te do postępu nie przyczyniały się wcale bo narody osobno się trzymając i żadną spójnią ani towarzyskiemi związkami nie połączone, musiały same o swojéj egzystencyi mysleć aby się w granicach zajętéj przez siebie przestrzeni utrzymać. Karol W-ki w IX w. pragnął szczęścia ludów i panowania prawa przed siłą, ale jego powaga nie wystarczała; te młodociane narody tylko siła moralna mogła była zjednać, zjednoczyć i w jednę skierować stronę. Ponieważ religijne zasady przenikły już do mass i zakorzeniły się na co dowodem być mogły pielgrzymki do Ziemi Ś-téj Krucyaty po za granicą Europy i w Hiszpanii przeciw Maurom i Barbareskom była zatem ta siła religijno-moralna w ręku następców Piotra Ś-go to jest w ręku Papieżów. Zrozumiał to Grzegorz VII i poszedł w ślad za Karolem W-kim któremu się, acz dobre miał zamiary, nie powiodło objąć kierunku ludzkości przez wiarę Ś-tą odrodzonéj bo z tym planem chciał połączyć jednocześnie rozszerzenie granic swéj monarchii i władzę świecką w swoim ręku wzmocnić i ugruntować.

Papieże rozciągnęli tylko władzę nad sumieniami, a te ludy co się Monarchom i Xiążętom opierały chętnie teraz ulegać zaczęły Rzymowi i na każde jego skinienie powolnémi były. Papieże teraz nabyli najwyższéj władzy i spajali ludy te jednym węzłem miłości bliźniego nawet po za granicami Europy. Dla utrzymania następnie téj powagi, rozszerzania wiary i cywilizacyi chrześciańskiéj zgodnie z zasadami Kościoła, jako najwyższéj instytucyi, co Ludzkość wzięła w opiekę Rzym rozsyłał Prałatów po wszystkich krajach, urządzał Biskupstwa etc. i ci Legatami a późniéj Nuncyuszami byli nazywani. Początek téj godności sięga bardzo oddalonéj epoki — ci nie tylko już chrześciańskiéj wiary ludy ale i w pogaństwie będące nawiedzali, aby rozszerzać zbawienny wpływ kościoła na cywilizacyą. Do nas przybył pierwszy taki Legat Aegidius (Idzi) Kardynał od Jana XIII dla urządzenia hierarchii kościelnéj — Biskupstwa Krakowskie Kruświckie Poznańskie Płockie z Arcybiskupstwem Gnieźnieńskiem jego być mają dziełem a pierwszemi tam B-pami byli Włosi, co z nim przybyli opatrzeni z Rzymu instrukcyami. Z naszych ziomków pierwszy Jordan późniéj miał być B-pem Poznańskim, a to B-ptwo wraz z Gnieźnieńskiem z roz-

porządzenia Stolicy Apost. podlegało Metropolii Magdeburskiéj bo Rzym przy urządzeniu Kościoła i jego hierachii nie przestrzegał granic państw ale je wszystkie za jédnę rodzinę uważał — tymczasem ustaliło się przekonanie że Bolesław Chr. Gnieźn. i Pozn. B-ptwa założył a Mieczys. Gnuśny Kruświckie późniéj Kujawskie nazwane. Już Bolesł. Śmiały orzekł, że B-pami u nas tylko będą Polacy a Stanis. Szczepanowski co mu śmiał oświadczyć że urządzenie hierarchii duchownéj wyłącznie do Rzymu należy i inne jeszcze spory wytaczał padł ofiarą jego gwałtownego uniesienia. Kiedy Rzym klątwę rzucił na cały naród z tego powodu i następcy Bolesł. nie śmieli używać tytułu królewskiego podniosła się i utwierdziła władza duchowna i Rzym nabył teraz stanowczego wpływu na wewnętrzny ustrój i stosunki wewnętrzne naszego narodu. Odtąd trzeba już było na każdy ważny wypadek i postanowienia wszelkie sankcyi z Rzymu jak np.: na zatwierdzenie Ustaw Zjazdu Łęczyckiego w epoce Kazim. Sprawiedliwego i Synodów Duchownych — odtąd Nuncyusze wdzierają się w administracyą duchowną u nas i władza ich nie była niczem ścieśnioną.

Duchowieństwu w XII w. żenić się zabronili aby je z kościołem ściśléj związać a za tą reformą poszły wkrótce i inne. Kardynał Piotr i Kard. Ś-go Witalisa od Celestyna Papieża i Inocentego III nasłani gospodarowali jak im się podobało a Duchowieństwo nasze ulegać im musiało. Ci Legaci vel Nuncyusze ufundowali cztéry B-pstwa na Pomorzu i w pogańskich jeszcze Prussach Warmińskie Chełmińskie Sambieńskie i Tomczańskie — Legat Opizzo wysłanym był dla koronowania Daniela na Króla Rusi Halickiéj, a Nuncyusz Henryk w Nowogrodku znowu Mendoga koroną Litewską ozdobił. Jakób Nuncyusz prezydował na Synodzie Włocławskim (Szląsk) gdzie Fulko Arcybis. Gnieźn. B-pi Poznań. i Krak. przyzwani też byli i gdzie uradzono skrócić Post Wielki z dziesięciu na siedm tygodni.

Od władzy duchownéj posuwali się u nas stopniowo Papieże do zagarnięcia w swoje ręce i politycznéj i nic dziwnego że jednocześnie z takiem dążeniem rośli też w powagę Nuncyusze. Chociaż przy Katedrach istniejącym Kapitułom (Senat duchowny) służyło prawo wybierania B-pów na osierociałe Dyecezye Rzym ich teraz według swego uznania zaczął narzucać — jakoż Nunc. Filip Firmin z polecenia Rzymu konsekrował na Arcybis. Gnieźn. Henryka X-a Bremeńskiego, choć Kapituła obrała Pomiana. Dzieje Nuncyuszów to dzieje władzy Papiezkiéj u nas. Zakon Krzyżacki niedarmo tak długo dokuczał Polsce bo się na protekcyą Rzymu oglądał bo wyśledził i zrozumiał iż Polska chce się z pod kurateli Rzymu wyzwolić. Żeby hussytyzm do nas nie przeniknął wzięli Nuncyusze Jagiełłę w opiekę szczególną — przybył Legat Papiezki Jan i wybłagał dwa lata pokoju z Zakonem zapewniając że Sobór Powszechny spory między Polską a nim stanowczo roztrzygnie i wróci, co Polsce należy, z zajętego przezeń territorium.

Juliusz Cezaryni i Placentinus Kard. byli w Krakowie podczas koronacyi czwartéj żony Jagiełły z wyraźnego polecenia Papieża Marcina V co postanowił zrobić tego króla posłusznem Rzymu narzędziem.

Cezaryni na rzeź niechybną wyciągnął naszego Warneńczyka 1444 r., mimo zawartego z Portą pokoju imieniem Stolicy Apost. rozgrzeszył Króla od przysięgi, poręczył za posiłki z Rzymu wojne ponowił wraz z Węgrami pod Hunyadem, sam w niéj brał gorący udział stając na czele szyków z chorągwią i zginął na polu bitwy — ani Królewskich zwłok ani jego odszukać nie można było, co na dłuższe Bezkrólewie i Polskę i Węgry naraziło. Grzegorz z Sanoka i Jan Rzeszowski w téj rozprawie udział biorący, ocaleli a liczny oddział jeńców z polskiéj i węgierskiéj nacyi zagnany w okolice gór Rodopejskich przyjąwszy islam tworzy podziśdzień osobną gminę czyli nacyą Pomaków. Odtąd powoli bladła powaga Nuncyuszów u nas, i wpływy ich upadać zaczęły, choć z tonu spuszczać nie chcieli — Kazimierz Jagiellończyk dla siebie zachował moc i prawo nominowania B-pów — Hieronima z Krety (Legata Piusa II-go Papieża) nie dopuścił do katedry Warmińskiéj — w miejsce Lutka Jakóba z Sienna Król Gruszczyńskiego Biskupem Krak. mianował — pierwszego Kapituła obrała, drugiego Stolica Apostolska darmo zalecała — uwzględniając późniéj życzenie Kapituły Król Lutka kiedy Gruszczyński do Gniezna się przeniósł posunął na Katedrę Krakowską.

Jędrzéj de Palletio Nunc. troskliwie i przezornie czuwać umiał nad poszanowaniem władzy Papiezkiéj ze strony Duchowieństwa któremu się też zbyt ścisła i drobiazgowa Kontrolla nie mogła podobać.

Jan Baptysta Nunc. ścigał Elgota że ten wespół z Akad. Krakowską i Janem Kantym (Jan z Kęt) Doktorem śmiał się oświadczyć iż władza Soboru Powszechnego wyższą jest od władzy Papiezkiéj. I nasz Zbigniew Oleśnicki acz Purpurat (Kardynał) oparł się nie raz Rzymowi gdy tego interes kraju wymagał, tak samo i Mikołaj Trąba — Rzym nabył przekonania że hussytyzm powiał na Polskę, kiedy ta z kurateli pragnęła się tylko uwolnić o tyle ile dobro kraju i wewnętrzne stosunki tego wymagały. Kiedy za reformy Lutra zrywały z Rzymem narody i Xiążęta, Papieże chcieli się ratować i używali do pomocy zręcznych i całkiem sobie oddanych Nuncyuszów. Zygmunt August przez Jana de Medicis usiłował napróżno pogodzić Rzym ze swoim siostrzeńcem Lennikiem z Pruss Wschodnich (Xiążęcych,) gdzie się reforma religijna rozkrzewiała na dobre.

Zacharyasz Nunc. ledwie nie padł ofiarą wzburzonéj ludności Torunia gdy tam chciał tłumić reformę.

Nasz Zyg. August mimo przełożeń Nuncyuszów szanował swobodę sumienia i do gwałtownych środków dla tamowania nowéj nauki nie dał się im nakłonić — za czem poszło że liczni Sekciarze z zagranicy tu się tulili a od nich szlachta się zarażała nową nauką — nie-

ledwie cały Senat z Izbą Poselską prócz B-pów zachwiał się w wierze Przodków.

Odtąd Papieże przy Dworach Monarchów mieli już stałych Posłów a latere dla czuwania nad interesami Wiary i Kościoła — byli to niejako Wikaryusze Papiezcy mieli swoje Sądownictwo i licznie obsadzony Urząd wyłącznie Duchownymi zwany Nuncyaturą — do nich teraz szła appellacya od wyroków Sądów Duchownych pod prezydencyą Arcybiskupów i Metropolitów zapadłych — w ich mocy było je kassować — zawierali z Rządami konkordaty które określały prawa Monarchów, przywileje stanu duchownego i juryzdykcyą władzy Papiezkiéj niemniéj attrybucye Nuncyuszów.

Teraz Kandydaci na Biskupów musieli w Nuncyaturze przeprowadzić process kanoniczny bo inaczéj do godności pasterskiéj się nie dostaną. Rzym teraz z pasterza duchownego przeistoczył się w Dyplomatę bo odtąd do Rzymu narody i rządy swoich zaufanych Duchownych wysyłały ale ci tam lekko byli traktowani i zależnemi byli całkiem od wyznaczanych dla każdego respective narodu Protektorów zwykle z pośród Kardynałów z którémi się mieli obowiązek porozumiewać i znosić.

Jan Łaski znany z niepospolitéj bystrości umysłu Prymas i Poseł na Sobór Lateraneński za Leona X wyrobił dla siebie i następców swoich Arcyb. Gnieźnieńskich tytuł Legati nati (Legata miejscowego, krajowego) i chciał usunąć powód nasyłania do nas Nuncyuszów — sam już teraz ten nowy tytuł Arcybiskupa prowadziłby do różnych z Nuncyuszami kollizyj bo Prymasi jako obywatele Kraju i Senatorowie mogli się w zdaniach i poglądach na wymagania Rzymu z Nuncyuszami różnić — z tém wszystkiem funkcya Nuncyuszów nie była zwiniętą i naród to wraz z Duchowieństwem znosił przez uległość i uszanowanie dla Rzymu — Nuncyusze żeby nie utracili wpływu i powagi chcąc zagrożoną jedność kościoła podtrzymać rozbudzali niechęci i spory co tolerancyą z jakiéj Polska słynęła podkopywało, niepomni na przestrogi Stan. Hozyusza.

Lippomani Nunc. w licznym i świetnym orszaku za Zyg. Aug. przybywszy żył po pańsku — chciał Zyg. wodzić na pasku ale ten wręcz oświadczył, że musi się do poglądów narodu, na sprawę sumienia, stosować, i kąkolu razem z pszenicą wyrywać nie może.

Bonivani prezydował na Synodzie Warsz. 1561 r. gdzie Stanisław Orzechowski zrobił wyznanie wiary.

Commendoni, uczony jak rzadko Teolog i Kanonista, gorliwy władzy Papiezkiéj obrońca wtrącał się do spraw wewnętrznych politycznéj natury żadnego z religią nie mających związku.

Buggieri i Plotina Nunc. doradzili sprowadzić Zakon Jezuicki dla walki z inowiercami i posłuchali ich nasi B-pi.

Podczas elekcyj mieli Nunc. miejsce w Kole Elekcyjném reprezentując Dwór Rzymski i z tego tytułu wielkie odbiérali honory, prze-

strzegali naród o potrzebie wybierania Królów Katolickiego wyznania jako dla arcykatolickiego narodu — czasami dali się unieść duchowi stronnictwa w Rzymie protegowanego i głos ich miewał nie raz znaczenie.

Stefan Batory Jerzemu X-u Radziwiłłowi i Bolognetemu Nunc. osobiście w Wilnie wręczył kardynalskie kapelusze.

Posserin autor dzieła p. t. Moscovia, gdzie zwyczaje i obrzędy Cerkwi Wsch. spisał głośny z dysput religijnych z Iwanem Groźnym i z usiłowań przyłączenia Moskwy i Szwecyi do jedności Kościoła co mu się nie udało, przebył czas jakiś i u nas.

Annibal z Kapui — a raczéj i Aldobrandini późniejszy Papież pod imieniem Klemensa VIII wpłynął na uwolnienie z Krasnego stawu Arcyxiężęcia Maxymiliana, którego usilnie na tron u nas chciał wprowadzić.

Gaetano (autor Pamiętnika o Polsce) chciał gwałtem Polskę do wojny z Turcyą wespół z Hiszpanią Węgrami i Niemcami popchnąć za Zyg. III-o co mu nadzwyczaj ulegał — ta zaś wojna wyczerpując siły nasze tylko Habsburgom zapewnić mogła jakieś korzyści którym ten Nunc. serdecznie sprzyjał.

Malaspina imponujący i burzliwego temperamentu nie miał miru w narodzie i Duchowieństwo nasze lekceważąc wkrótce został odwołanym.

Baugoni życzliwy poplecznik Dymitra Samozwańca (Raztrygi) prawie mu do tronu utorował drogę pozyskawszy dlań sympatyą narodu i Panów a szczególniéj możnego w R-ptéj domu Mniszchów. Zamojski Jan chcąc się z Sudermanem pojedynkiem rozprawić przezeń chciał się starać o tytuł Xiążęcy — używał wielkiego wpływu w narodzie i jego losach, starał się o utrzymanie katolicyzmu i utwierdzenie go a wziąwszy Jezuitów wyłącznie pod swoję opiekę do wielu scen skandalicznych i smutnych dał pochop z różnowiercami, miasto gasić pożar umiarkowaniem przyłożył się do wzburzenia umysłów co w przyszłości smutne skutki sprowadzić musiało. OO. Jezuici otrzymaną przezeń instrukcyą ściśle wykonywali ślepo spełniając co im było polecone ztąd pod obłoki wynosili Nuncyusza w pismach i panegirykach które zapstrzyły tylko język i myśl narodową zwichnęły.

Visconti od 1630— 1636 r. światły i gorliwy widział zgon Obojga Królestwa Bezkrólewie, koronacyą Wład. IV-o którą silnie popiérał—wojny szwedzką moskiewską i turecką pokojem uwieńczone — protestował i bronił praw Kościoła by nie ucierpiał — Zyg. III-o po zgonie pod obłoki wynosił — odwiedził Wilno i wejrzał w potrzeby obu tam obrządków — odradził Królowi poślubienia Palatynowny — ganił sympatyą dla Inowierców — reflektował duchownych Dygnitarzy z powodu różnych, jakie dostrzegał, nadużyć, z delikatnością i nie tracił zato u nich na szacunku i życzliwości.

Przy Nunc. Lancelottim był Audytorem Nuncyatury Polskiéj

Altieri późniejszy Papież Klemens X. Za czasów jego urzędowania załatwiony był szczęśliwie spór w łonie Franciszkańskiego Zakonu oddawna istniejący i odprowadzony został podział Zakonu tego na Polską i Litewsko-Ruską Prowincyą.

Santa Croce były Nuncyusz w Polsce wysłanego od Władysława IV z obedyencyą, według przyjętego z dawna zwyczaju do Rzymu Jerzego Ossolińskiego z wielką ostentacyą podejmował w Bononii przez wdzięczność i pamięć za doznawaną u nas uprzejmość i gościnność.

Filonardi wbrew życzeniu Wład. IV wyjednał Janowi Kazimierzowi kapelusz kardynalski.

Pignatelli pogodził Kolendę Metropolitę Unickiego z Duchowieństwem tegoż obrządku kiedy tenże zamierzał OO. Bazylianów odsądzić od używania niektórych przywilejów od Papieży i Królów naszych pozyskanych przez ten Zakon.

Marescotti podziwiał przepych i wystawność na dworach Biskupów naszych nie bez zazdrości że im zrównać nie może — rwał się ich naśladować, miał piękną stajnię strojną liberyą, rozdawał podarki Królom B-pom i przedniejszym Panom i multum różańców z drzewa różanego i z trzciny indyjskiéj — był świadkiem abdykacyi Jana Kazimierza i błagał go wespół z przedstawicielami narodu aby koronę zatrzymał nadal. W jego oczach odbyła się szybko i jednozgodnie elekcya Michała Korybuta następnie i Koronacya którą w Relacyi swéj Rzymowi opisał a wkrótce połączył go ślubem w Częstochowie z Eleonorą córą Ferdyn. III Cessarza Niemiec Króla Czech i Węgier Podkanclerzy Olszowski B-p Chełmski, któremu prawie zawdzięczał koronę; z pogwałceniem serca uległa konieczności tylko cicha i skromna podówczas Arcyxiężniczka.

Buonvisi Nunc. po zgonie Korybuta rozciągnął opiekę nad Królową wdową i postarał się o przyzwoite jéj uposażenie i zabezpieczenie jéj wniosku.

Ten sam Buonvisi z Ranuccim byli przez Papieża użyci ale bezskutecznie do wzniecenia wojny z Turcyą po opanowaniu przez nię Podola z Wołyniem i zawarciu Buczackiego traktatu 1672 r. — obaj trafili na Konfederacyą Gołąbską i szczerze pracowali nad pogodzeniem wewnętrznych rozterek — do których dał powód Prymas Prażmowski chcący detronizować Korybuta. Po zgonie Michała Króla wszyscy niemal kandydaci, a było ich multum po opiekę i protekcyą doń się udawali i Królowa wdowa tuliła się pod tarczę jego opieki w nadziei że się na tronie utrzyma z Karolem X-em Lotaryngii co przed Michałem serce jéj posiadał — trudna była pozycya wówczas Nuncyusza, nie łatwo było narzucić narodowi Kandydata tymczasem i Papież synowca swego Altierego zalecał jego względom.

Obrany Królem Jan III poważał wysoko Buonvisiego—był tenże mąż zacny, wytrawny, szczery narodu naszego przyjaciel i dla tego *nie mógł przebaczyć chłodnego* znalezienia się ze strony Leopolda po

świetném zwycięztwie pod Wiedniem względem naszego bohatéra Elekta, a nie potomka dynastyjnych Królów.

Pallavicini nie umiał sobie pozyskać względów Jana III-o plątał się do intryg i siał rozdwojenia — niewiele lepszym się okazał i jego następca Cantelmi do intryg i spraw sejmowych miał słabość mięszać się — życzliwy Margr. Brandeburgskim zapewne im do przyszłych planów naszym kosztem pomagał i szczerze dla domu Rakuskiego pracował odrywając Jana III od przymierza z Francyą co nas zbawić mogło. Na wojnę z Portą dmuchał, ale subsidiów na nię z Rzymu nie chciał wyjednać — Łyszczyńskiego potępił o ateizm w Nuncyaturze i dał tragiczny obrot téj sprawie — jedno to tylko na karb zasługi policzyć mu można że pogodził Króla z Sapiehami — r. 1690 odwołany został.

Santa Croce jego następca mięszał się do sporów Sapiehów z B-pem Brzostowskim i nietrafném postępowaniem rozognił namiętności obu stron — chciał wyższą od Prymasa odegrywać rolę przez co ubliżał wszechwładztwu narodu.

Antoni de Via wdał się w nieswoje rzeczy chcąc narzucić na tron polski X-cia Livia Odeschalchiego synowca Papieża Inocentego XI, nareszcie głównie się przyczynił do wyboru Augusta Mocnego — B-p Lwowski Szumlański co się tak długo opiérał zrobił przed nim wyznanie Wiary i poddał się Rzymowi w r. 1700 co już jego było dziełem.

Grimoaldi prezydował na Soborze Zamojskim r. 1720 gdzie Ruś Litewska i Polska za sprawą Kiszki Metropolity Kijowskiego przystąpiła do Rzymu. Po śmierci tegoż jego Audytor chciał sobie attrybucye Nuncyusza przywłaszczyć i Sądy wykonywać czego nie dopuszczono.

Nowy Nunc. Santini rozpoczął obowiązki wspaniałym pogrzebem Grimoaldego u Teatynów, gdzie zaraz i oleje święcił. Ten chciał jeszcze większéj jak dotąd Nuncyusze używać powagi i władzy i ślepéj od Duchowieństwa naszego uległości wymagał, a nasi duchowni Dygnitarze, szlachta rodem, przestrzegali ściśle praw i swobód narodowych z któremi się zrośli — chciał absolutnie wyrokować w sprawach Duchowieństwa z właścicielami dóbr ziemskich i appellacye przyjmował w nich od wyroków w ostatniéj już instancyi zapadłych. Chciał bez prezenty Króla rozdawać Opactwa i Beneficya choć ta kwestya już dawniéj bo za Zyg. III przez Rzym była roztrzygnięta — przecież i Infuły u nas Królowie rozdawali nie dopiéro Opactwa gdzie się i nie szlacheckiego stanu Zakonnicy znajdowali — odrzucając Opatów Komendataryjnych obrażał Majestat i Duchowieństwo R-ptéj — nie wypłacających procentów od legatów Kościołom należnych podciągał pod swój sąd — choć sprawy téj kategoryi Trybunałom przekazane były dla osądzenia ostatecznego przez komplet Judicium mixtum nazywany, złożony z różnéj liczby Sędziów duchownych i świeckich.

Słuchał wreszcie doradców, co pragnąc wyniesienia się szybkiego i nielegalnego tulili się pod jego opiekę.

Nareszcie X-że Prymas Teodor Potocki zarazem Legatus natus z tego stanowiska wychodząc postanowił go upokorzyć — rozpoczęła się walka czy Prymas wyższy od Nuncyusza czy ten od Prymasa. Prymas śmiały bo na swoim gruncie nic nie ustępował — sprawa się zaogniła. Prymas Urząd Nunc. od Gnieźnieńskiéj Metropolii zależnym mieć chciał bo to z praw i przywilejów Arcykapłaństwa w R-ptéj wypływało, dążył więc do tego żeby znieść władzę Nuncyuszów albo ją ograniczyć i miał za sobą wyższe Duchowieństwo i Stan Rycerski ale Santini za Nuncyaturą mocno obstawał i dowodził że się Rzym na zwinięcie téj Magistratury duchownéj nigdy nie zgodzi. Katastrofę Toruńską z r. 1724 chciał Nunc. na swoję korzyść obrócić i przekonywał że się z Protestantami łagodnie obejść należy — utrzymywał że to nie polityczna ale czysto kościelna sprawa i że ostateczny wyrok w niéj od Nuncyatury zależy co mu za złe poczytano że się mięszał do spraw wewnętrznych R-ptéj a nadto przechylał się do opinij tych co inowierców stronę brali. Tak samo i August Mocny chciał z téj sceny Toruńskiéj skorzystać, zabiegając o utrzymanie swéj dynastyi na tronie z upragnieniem wyczekiwał protestacyj i not ze strony zagranicznych mocarstw, żeby przy ich pomocy, w razie odmownéj rezolucyi Sejmu planu swego dopiąć. Santini, przewidywał że scena Toruńska wywoła w przyszłości burzę groźną dla R-ptéj ultrakatolickiéj na owę epokę i chciał zmodyfikowania wyroku na winnych téj katastrofy. Posypały się na Nuncyusza skargi zewsząd że wznawiał coraz nowe kwestye Kraj zakłócające, że mącił i burzył stosunki wewnętrzne i Król odwołania go bez zwłoki zażądał, ponawiając twierdzenie że Nuncyatura wcale u nas niepotrzebna bo Prymas jako Legatus natus jest z prawa miejscowym przedstawicielem Rzymskiéj Kuryi a w Rzymie zastępuje Króla wyznaczony dla R-ptéj Kardynał Protektor i przy téj sposobności powtórzono obostrzenie przeciw Kortezanom co się około Santiniego skupiali i wniesiono tę Konstytucyą do Voluminów Legum z klauzulą że tak samo jak niegdyś Przodkowie szanuje i dziś naród polski zwierzchnictwo Stolicy Apostolskiéj ale nie dopuści żadnego ubliżenia w kardynalnych prawach przysługujących Majestatowi i R-ptéj. Na tym pamiętnym Sejmie Grodzieńskim 1726 r. spisano także wszelkie zażalenia przeciw Nuncyuszom wzruszającym porządek i prawa narodu, domagano się ścisłego wreszcie opisania attrybucyi Nuncyuszów jeżeli już muszą funkcyonować i zniesienia exorbitancyj od Nuncyatury w praktykę wprowadzonych z krzywdą stanu świeckiego duchownego i Zakonów tudzież powagi Prymasa. Po takiéj nocie Santini przez Rzym odwołanym został nie opuścił Stolicy — przysłany Prałat Hr. Laguasca zajął się sprawdzeniem skarg i zażaleń przeciw niemu wypowiedzianych — a Santini mimo to pełnił dalej obowiązki ale decyzyą Króla i Sejmu usuniętym został od funkcyi, Rzym oburzył się na ten krok

i znowu Santiniego pozostawił przy obowiązkach. Przybył z Rzymu delegowany Internuncyusz z zamiarem pogodzenia Nuncyusza z R-ptą i Duchowieństwem i zniesienia téj szorstkiéj Konstytucyi Sejmu Grodzieńskiego, ale mimo usiłowań i zręczności Internuncyusza Paulucciego żadna nie nastąpiła zmiana i kollizya między R-ptą a Rzymem istniała — nareszcie Santini złamany temi niepowodzeniami i walką umarł 1728 r. i u Teatynów których był wielkim protektorem pochowany został.

Paulucci wstąpił w jego miejsce — on to załatwił sto lat trwający spór Królów naszych z Rzymem przez oddzielny Konkordat co do Nominatów Opatów i odtąd 12 Opactw wyłącznie królowie nasi mieli prawo obsadzać.

Durini przyjaciel Załuskich Sołtyka B-pów i Rzewuskiego Hetmana przebył u nas czasy Konfederacyi Barskiéj, może nawet dmuchnął na nię i dla tego jéj sprzyjał serdecznie, a w Częstochowie pobłogosławił Chorągwie Pułaskiego — Król go się rad pozbył.

Antici Kardynał Minister pełnomocny J. K. M. Stan. Augusta w Rzymie rzucił klątwę na Barskich rycerzy a przewidując blizki upadek R-ptéj wtajemniczony w stosunki i korrespondencye dyplomatyczne przywłaszczył sobie 250,000 Zł. przez Panny Bernardynki z Sandeczana kanonizacyą Błogosł. Kunegundy (Kingi) złożone a prócz tego jeszcze trzy possessye murowane w Lorecie dla pielgrzymów polskiéj nacyi tam fundowane niegdyś od pobożnych panów co to za potrzebne uznali.

Garampi zręczny dyplomata w Kancellaryi Papiezkiéj (Camerarius Secretus Suae Sanctitatis) oraz naczelny Archiwista Watykański niezmordowany z katalogów i dzieł w materyach tyczących się Polski obeznał się dobrze z naszą przeszłością dziejową i kościelną — wybór na Nuncyusza do Nas był bardzo stosowny i przypadał na r. 1772 tak ważny w dziejach naszych i stosunkach wewnętrznych i na zewnątrz. Rozbiór Kraju postawił Nuncyusza w położeniu trudném — Klemens XIV lękał się ścieśnienia swobód i przywilejów Kościoła Katolickiego na korzyść wyznania wschodniego i protestantów i dla tego opatrzył Garampiego nadzwyczajnem pełnomocnictwem co dotąd nie bywało a co dowodzi wielkiego w nim zaufania. Jakoż Nuncyusz gorąco pracował i zabiegał troskliwie—mimo nacisku i perswazyj nie potrafił Króla, co upadł na duchu, do energicznego nakłonić protestu, zaledwie się z nim wespół zdobył wystąpić o powrót z Kaługi Sołtyka i Załuskiego B-pów tam internowanych. Unię, ile tylko mógł osłaniał i miał ją na oku i na sercu — bronił praw Kościoła Rzymskiego wytrwale — potępił w piśmie dzieło Konfederacyi Radoms. z 1767 r. co tak powagę u nas Kościoła Katolickiego poderwało—w pismach swoich i broszurach chciał ucisk jakiego doznawał naród nasz odmalować i zyskać dla nas życzliwą opinią Europy. Zabrał się nareszcie do złożenia w jednę całość systematyczną wszystkich tyczących się Kościoła Polskiego wiadomości i poszukiwał potrzebnych ku temu celowi źródeł w aktach Nuncyatury

i po Archiwach rozrzuconych na całéj dawnéj R-ptéj przestrzeni. Sporządził pracowitą ręką Inwentarz rzeczy polskich 1776 r. już za Piusa VI naturalnie w języku łacińskim bo tego i Kurya Rzymska i Nuncyusze i naczelne Duchowieństwo nasze używało — jeden egzemplarz dla użytku Nuncyatury Polskiéj zostawił i przeznaczył, a drugi w Rzymie w Bibliotece Watykańskiéj złożył gdzie się dotąd przechowuje wraz z mappą Dyecezyj w obrębie dawnéj R-ptéj. Mimo niepospolitéj zręczności rozważnego działania i szczeréj gorliwości z usilnemi zabiegami u Dworu Austryackiego nie potrafił odzyskać utraconych przywilejów Kościoła Katolickiego u nas ani pewnych dla niego rękojmij. Caleppi Audytor jego korzystnéj używał opinii zaskarbił sobie i jego względy i dobrą pamięć w narodzie.

Szembek Hillary B-p Płocki Xiążę Sieluński sprawował przez krótki czas funkcyą Nuncyusza z polecenia Rzymu.

Saluzzo trafił na epokę Czteroletniego Sejmu.

Litta doczekał się detronizacyi Stan. Augusta — urządzał stosunki Kościoła Katolickiego w Prowincyach dawniéj Polskich co się pod rządy Cessarzowéj Ross. Katarzyny W-éj dostały i cieszył się jéj względami — był to już ostatni Nuncyusz z epoki R-ptéj.

Nuncyusze Polscy w obu stolicach naszych mieli przyzwoitą i odpowiednią ich stanowisku rezydencyą i otoczeni byli wysokiem od narodu poważaniem; Nuncyatura, Magistratura poważna miała liczną rzeszę Urzędników z samych duchownych złożoną osób—tu należeli Kanclerz Pieczętarz Kustosz Audytorowie Assessorowie Regensi Referenci Archiwiści Sekretarze Notaryusze Patronowie Pisarze Dekretowi Prokuratorowie Szambelani Marszałkowie Dworu Mistrze ceremonii Kapelani etc. etc.

Urzędnicy Nuncyatury prócz należnych im kosztów za expedycyą aktów wyciągi etc. liczyli na kubany od stron w processach małżeńskich i lada czem zbyć ich nie było można — i przyszło do tego że z kancellaryi Zyg. III-go Rapport o tem do Rzymu był przesłany — ale i tą drogą nie przecięto nadużycia.

Nie są tu wszyscy, co do nas delegowanemi byli, wyliczeni Nuncyusze ale z postępowania zamieszczonych powyżéj łatwo jest pojąć i dostrzedz ducha i kierunku jakiego się trzymali. Mają oni niewątpliwie zasługę w dziejach Kościoła naszego — a jeżeli obowiązki według instrukcyj z Rzymu spełniając umieli je pogodzić z potrzebami istotnemi naszéj społeczności i duchem Ustaw miejscowych nie zawadzali bynajmniéj, zyskiwali życzliwość wyższych sfer i Monarchów — mięszanie się zaś ich do spraw politycznych, narzucanie się ze zdaniem w materyach administracyjno-sądowych i innych nie konfessyonalnych, popieranie pewnego stronnictwa co ich sobie zjednać umiało, leżało poza sferą ich urzędowania, i zniechęcało do nich. Przy największéj zręczności, znajomości świata i stosunków towarzyskich zawsze bardzo trudna była ich pozycya bo trzeba było naginać naród swobodny nie

dający się ograniczać do widoków Rzymu i dogadzać Kuryi Rzymskiéj — wypadało zjednywać powolność i uległość wyższego Duchowieństwa dla Postanowień nowych Stolicy Apostolskiéj a niższe Duchowieństwo osłaniać od przewagi i ucisku Dygnitarzy Kościelnych, należało wytykać błędy i złe skutki opieszale pełniącym obowiązki Pasterzy Dyecezyj, bronić z energią przywilejów Kościoła (immunitatis Ecclesiae) i jego funduszów na które zazdrosnem okiem patrzał Stan Rycerski — pracować nad utrzymaniem zachwianéj jedności kościelnéj wskutek szerzącéj się reformy i sekciarstwa, wzmocnić i utwierdzić Unię, wpływać na podniesienie oświaty i moralności w massie najliczniejszéj ludu za pośrednictwem Duchownych którym cura animarum tegoż powierzoną była — bo w ich ręce wreszcie złożona była kontrolla moralno-religijna wszystkich stanów i uregulowanie stosunku kościoła do Rządu. Relacye ich czyli Sprawozdania z czynności i obowiązków sobie poruczonych jakie do Rzymu przesyłali muszą być nader ciekawe i interessujące i dzięki Garampiemu ten tak ważny dla rozświecenia naszéj dziejowéj przeszłości mozolną pracą zebrany materyał przechowuje się dotąd w Bibliotece Watykańskiéj ułożony chronologicznym porządkiem.

Niektórzy z Nuncyuszów zostawili Pamiętniki w których ważniejsze za ich pobytu u nas wydarzenia Krajowi, zanotowali — są tam ustępy nader zajmujące, obrazy pełne życia, portrety znakomitości spółczesnych co zwracały na siebie uwagę ogółu, istne typy polskiego temperamentu, dobrze pochwycone rysy narodowego charakteru — jego dodatnia i ujemna strona — patryotyzm, religijność, ofiarność dla Kraju i Kościoła, gościnność otwartość i szczerość — są i wady narodowe i słabości po Przodkach odziedziczone albo z zagranicy zarwane, zwyczaje obyczaje nasze tak odmienne i indywidualne, tradycye odległéj sięgające epoki, swobody, ten kwiat złotéj wolności, słowem najważniejsze rysy żywota polskiego narodu—takie odzwierciadlające naszę przeszłość wizerunki zostawili nam: Commendoni Marescotti Rugieri Gaetani Garampi. Otóż te Relacye, rapporta do Ministrów Sekretarzy Stanu przy Stolicy Apostolskiéj, jak również udzielane im z Rzymu oddzielne instrukcye do jakich się stosować mieli w Polsce są obfitem źródłem do dziejów Kościoła naszego i do historyi naszéj bogaty zawierają materyał.

Wogóle do 80-u Nuncyuszów wyłącznie do Polski z Rzymu było delegowanych i każdy z nich krótko tu przebywał — albo trudne było ich stanowisko, albo, godzi się przypuszczać, że dla podtrzymania świetnego dworu, jak tego wysoka ich godność wymagała, znakomitych potrzebowali funduszów. Zygm. III Arcykatolicki monarcha czuł się przez Rzym zadraśniętym a po nim i Władysław z tego tytułu że Papieże nie chcieli jednako ich traktować jako elekcyjnych królów z dynastami, zkąd bladła i powaga R-ptéj. Zapewne na téj podstawie opuszczając Polskę N. Marescotti ośmielił się, czego dotąd nie bywało, ustanowić Zastępcą swoim vel Internuncyuszem Audytora Karola Sartischi

co sobie za ubliżenie wzięła R-pta wespół z Duchowieństwem bo taki Audytor nieledwie prywatną był osobą i nie przez Rzym nominowany ale od Nuncyusza wybieranym bywał. A jednak mimo to Nerli i Martelli Nuncyusze jeszcze Grappiego i Tucci Audytorów do godności Internuncyuszów wynosząc chcieli zaimponować R-ptéj i bezpotrzebnie drażliwe sprowadzili stosunki.

Vidoni Nunc. za Jana Kazimierza nie miał sympatyi u Duchowieństwa naszego ani w narodzie — chciał gwałcić niektóre zwyczajem już dawnym uświęcone przywileje i odrębności Kościoła Polskiego — chciał skłonić Rzym do zniesienia Biskupów in Partibus razem Sufraganów Dyecezyj — wtrącał się do instytucyi Kawalerów Maltańskich u nas — wreszcie pomagał Maryi Ludwice do wyniesienia na tron polski X-a d'Enghien.

Skutkiem tego nietrafnego postępowania było, że Jędrzéj Olszowski Prymas a późniéj Teodor Potocki podnieśli kwestyą czy potrzebni są u nas Nuncyusze obok Prymasów funkcyą nie tylko czczym tytułem Legatów miejscowych (Legati nati) zaszczyconych, i to niewątpliwie skłoniło Rzym że Internuncyuszem mianowanym był późniéj Szembek B-p Płocki X-że Sieluński po odwołanym nagle Archettim i godność tę zacnie przez półtora roku sprawował. Po pierwszym rozbiorze Kraju należało bez zwłoki urządzić kościelne stosunki w Prowincyach oderwanych i obeznany już z potrzebami naszego wyznania i instytucyami Kraju nagle powołany był Archetti a po nim Litta co już po ostatnim rozbiorze polecone mu było to załatwić przez erekcyą nowéj niezależnéj Metropolii Mohilewskiéj.

Zwyczajem się prawie stało, że Monarchowie uwzględniając zasługi Nuncyuszów przedstawiali ich Rzymowi do Kardynalskiéj godności i dobrze to było widzianém — na takie przecież życzenia naszych królów mało tam uważano, na co mogły wpływać rapporta i tajne korrespondencye z Sekretarzem Stanu przy Stolicy Ap. nieżyczliwie Dwór nasz przedstawiające, który po stronie Duchowieństwa naszego stawał i niechętny był rozszerzającéj się coraz więcéj juryzdykcyi Nuncyuszów. Przyszło zczasem do tego że nowa Palestra powstała Sądowa kiedy przed kratkami Nuncyatury występowali nasi prawnicy w obronie zapozywanych tam stron w sprawach małżeńskich i w sporach o fundusze Kościoła. Tymczasem Konstytucya z 1635 r. wyraźnie orzekła, że Stan Rycerski w Koronie i Litwie ulegać będzie tylko sądom narodowym (forum intra Regnum) nie chciano znać zatem appellacyi do Rzymu a tém bardziéj poprzestawać na ostatecznéj w Nuncyaturze decyzyi i dla tego też wyroki jéj nie miały mocy i egzekucyi. Naród się oburzał, że cudzoziemcy (Nuncyusze) zagarniali w swoje ręce władzę i juryzdykcyą bo to już pewnem ścieśnieniem swobód i wolności trąciło i solidarnie z Duchowieństwem trzymając dawał to uczuć Nuncyuszom że istniejące prawa i zwyczaje miejscowe uszanować winni. Pokazuje się jak trudne było położenie Nuncyuszów i że ostrożnie

i przezornie mieli oscyllować między Scyllą i Charybdą — niełatwą było rzeczą pogodzić wymagania Rzymu z instytucyami Kraju i attrybucyami Biskupów nie już tylko Pasterzy Dyecezyj ale zarazem Senatorów i Prawodawców w Sejmie a Prymas Interrex podczas Bezkrólewia nie wyłamywał się jeszcze z pod uległości Rzymu kiedy nie ustępował pierszeństwa Nuncyuszom.

Gdziekolwiek między naczelnemi władzami powstanie kollizya tam zaraz wyrodzą się nieporządki i prawidłowy bieg interesów będzie się krzyżował — tak też i u nas się działo. Nuncyusze na poparcie Rzymu licząc zanadto imponować chcieli czego Duchowieństwo nasze znosić nie mogło — a zupełnie inny obrót wzięłyby były rzeczy przy spokojnem usposobieniu i wzajemnem siebie poszanowaniu wysokich Reprezentantów władzy kościelnéj — a zasługiwała Polska na poszanowanie jéj praw i zwyczajów miejscowych nie już tylko jako przedmurze niegdyś Chrześciaństwa od pogańskiéj dziczy ale i jako puklerz o który się rozbijały z kolei różne nowatorów religijnych doktryny na podkopanie Katolicyzmu wymierzone.

Brak zaufania prowadzi zwykle do urządzenia kontrolli ale ta nie jest miłą a stać się może nieznośną i cierpkie wywołać stosunki między kontrollującémi i kontrollowanemi — i tak właśnie było u nas — z wielką dla Kraju i Kościoła stratą. Nie ulega wątpliwości że Commendoni najzręczniéj się wywiązał ze swéj missyi do Polski choć przybył tu w epoce wielkiego ruchu i wrzenia umysłów—uspokoił Zygmunta rozdrażnionego na Rzym i zażegnał burzę co groziła podkopaniem powagi Stolicy Apostolskiéj przez zamiar utworzenia niezależnego Polskiego Kościoła — do czego różnowiercy naród popychali — ten wytrawny Dyplomata mógł był i różne nadużycia jakie się praktykowały znieść bez obrazy Duchowieństwa naszego ale zakrótki jego u nas pobyt na to nie wystarczał, zawsze jednak następcom swoim zostawił pewne wskazówki postępowania.

Wogóle Nuncyusze błądzili że Duchowieństwo nasze w niekorzystnem świetle przedstawiali Rzymowi miasto szczerze wespół z niém nad usunięciem niektórych nadużyć radzić. Może i Duchowieństwo nasze zawiniło że się Nuncyuszom w wewnętrzne kościelne stosunki mięszać niechętnie dozwalało ale to pewna, że niektóre odmienne zwyczaje w Kościele Polskim i w jego hierarchii urządzenia tak się ściśle zrosły z bytem narodu że ich wzruszyć niedodobna było — a ta odrębność właśnie nie podobała się Rzymowi który przez swoich Delegatów w całéj katolickiéj społeczności jednolitą hierarchię i jednakie chciał utrzymać instytucye od świeckiéj władzy całkiem niezależne. Do czasów Kazimierza W-go jeszcze małoletnia Polska korzystała z opieki Rzymu i wdzięczna była za nię a gdy następnie zmężniała i dojrzała przy pomocy praw i Ustaw własnego wyrobu nie odrzucając rad zdrowych i pożytecznych szanowała stosunki z dawnym Opiekunem o ile się zgadzały z duchem ukształtowanego organizmu państwa.

Niezaprzeczoną mają zasługę w dziejach Kościoła naszego Nuncyusze Diotallevi Albergati i Kozma de Torres za Zygmunta III-go i późniejsi Pignateli i Grimoaldi co gorliwie pracowali nad podniesieniem znaczenia B-pów Unickich i Duchowieństwa tego obrządku, a jednak mimo najlepszych chęci i przełożeń z ich strony aż po koniec R-ptéj w losach kleru tego prawie żadne ulepszenia i zmiany nie zaszły choć o to i Stolica Apost. nalegała.

Świeckie nasze Duchowieństwo wysoko postawione w skutek ustroju krajowego i wyższem ukształceniem błyszczące nie sympatyzowało z Zakonem bo to (hirco olebat jak definiowano zwięźle) ani nauką ani ogładą się nie zalecało gdyż z plebejuszowskiego po największéj części złożone było elementu —a na Unitów jako na amfibiów patrzało z niedowierzaniem. Unia, jak to późniejsze czasy i wypadki pokazały była najniezręczniejszym pomysłem, a ci co do niéj przykładali ręce zasługując się Rzymowi na zgubę Kraju pracowali— dzisiaj przynajmniéj tak się nam zdaje, że pozostawiona w całem znaczeniu tego słowa wolność wyznania Cerkwi Wschodniéj na całéj przestrzeni R-ptéj większe obiecywała korzyści i lepsze mogła mieć skutki — bez nacisku i natężonéj propagandy religijnéj wiele rdzennych russkich rodów za Jagiellonów stopniało w katolicyzmie, tak samo bez żadnego gwałtu zlutrzone i skalwiniałe rodziny wracały na łono Katolickiego Kościoła.

Na przedstawienie Nuncyuszów założoném było we Lwowie Kollegium dla Ormian i oddane pod kierunek Zakonu Teatynów — ci jak Kommuniści, żyli wspólnie i poświęcali się edukacyi młodzieży do duchownego stanu ją starali się wciągać bo dawał się czuć między Ormiany brak światlejszego Duchowieństwa — następnie i do Warszawy dostali się Teatyni i zostawali pod zarządem Rektorów. Zbąski B-p Poznański, któremu się umieli zasłużyć kupił i podarował im plac duży przy ulicy Długiéj ze staremi obszernemi gmachami. X-dz Sallaroli, Włoch, Teatyn faworyt Augusta II-go mądry i słodki wszystkich Dygnitarzy ówczesnych ująć sobie umiał — a poprzednio i Jana III-go przychylność pozyskał był i zewsząd miał protekcyą — za czem poszło, że został Ministrem od R-ptéj przy boku Papieża i Nadwornym Teologiem, a Król Margrabią go zamianował. Jego to właśnie był pomysł założenia w stolicy Konwiktu pod wezwaniem Ś-go Kajetana. Sallaroli pierwszy tegoż Rektor znalazł wielką sympatyą dla siebie u Możnowładców i ci chętnie mu synów powierzali — same tylko panięta przystęp tu znajdowały — było to istne Collegium Nobilium, i zdaje się że Konarski jego poszedł śladami.

Teatyni kierowani od Nuncyuszów wyłącznie się Rzymowi zasługiwać pragnęli—Konarski ojczyźnie wychowaniem w lepszych zasadach młodzieży przedniejszych rodzin.

U Teatynów Professorami byli sami tylko Włosi nieświadomi obyczajów naszych i potrzeb społecznych. Nuncyusze, zwykle u nich rezydowali, i chowali się u nich w grobach, jak Grimaldi i Santini —

była to czysto włoska osada, którą popierali i funduszami zasilali Genueńczycy co handel na morzu Czarnem wyłącznie w swoje ręce zagarnąć pragnęli i doznawali protekcyi Magnatów Rusi i Ukrainy. Kollegium ich od razu stało się modném. Sprzyjało im i Duchowieństwo nasze dla zaskarbienia sobie protekcyi Nuncyuszów — mysterye, u OO. Jezuitów dotąd praktykowane zarzucili Teatyni — młodzież w ich Zakładzie światowe albo z dziejów Grecyi i Rzymu grywała sztuki zwykle w języku francuzkim. Wychowańcy Teatynów stanowili odrębny świat elegancki, ale bez żadnego dla Kraju poczucia ani rycerskich zasad i obyczajów — urabiali się w zasadach kosmopolitycznych ci przyszli obywatele w R-ptéj. Nasi B-pi z magnackich rodów nadzwyczaj sprzyjali Teatynom i zwykle u nich się konsekrowali (co się Nuncyuszom wielce podobało—kiedy tego dopełniali obrzędu łatwo się domyślić, że ceremonii przydawał blasku i uroku zebrany kwiat modnego i wyższego towarzystwa stolicy.

Po Sallarolim nastąpił X. Portatupi — były Nauczyciel Króla Stanisława i brata tegoż Prymasa — X. Bellavita trzecim tu był z kolei Rektorem. Do głośniejszych i sympatycznych dla Panów i młodzieży, któréj umieli schlebiać Nauczycieli należy zaliczyć: X. Calatersa, Jana Baptystę Bottingo, Mariana Tori, Pallavicino i Rosetti. Kollegium Lwowskie z czasem zależnem było od Warszawskiego które świetniejszem cieszyło się powodzeniem — i tu i tam Pensyonaty były zamknięte, młodzież z zewnątrz nie miała do nich przystępu — język francuzki i włoski jedynie tu miano na uwadze, ojczysty język i krajowe Muzy lekceważono. Taniec wielką też tu grał rolę — w zapusty rodzice pensyonarzy zjeżdżali się tłumnie na przedstawienia teatralne i obrazy z żywych osób. Teatyni ile tylko mogli dogadzali próżności Panów i rozpieszczali młodzież usposabiając ją do miękiego życia, a choć zaledwie 30 lat istnieli wielką wyrządzili krzywdę bo spaczyli charakter narodowy i młódź pierwszych w Kraju rodzin miasto na rycerzy i myślicieli na salonowców wychowali. Szczęściem to było przynajmniéj że się źle rządzili i że im fundusze nie wystarczały na efekt o który tak dbali mimo to że ich Rzym i Genua wspiérały — bo tym sposobem łatwo przyszło podkopać ich Konarskiemu, co na to wszystko patrzał bolał wespół z królem wygnańcem. Król wielki ich protektor bywał zwykle na popisach i cieszył się z postępów młodzieży, tak samo lubował się i kochał w Konwikcie X-e Stanisław Podskarbi Litewski, Ostrowski Szeptycki Krasicki sprzyjali Teatynom aby się Nuncyuszom zalecić. Portalupi Nadw. Teolog Sassa był Spowiednikiem jego i Stanisława Aug. — ten ostatni kazał wybić dla uczczenia go medal z napisem „Institutori juventutis suae.“ Wybiła godzina ich upadku wcześniéj niż sądzili — kiedy się obdłużyli i stracili zaufanie i protekcya zbladła a gmachy ich z wielkim konfortem urządzone puszczone były na loteryą a gdy ta nie powiodła się częściowo były rozprzedane, a Zgromadzenie niezwłocznie musiało Kraj opuścić — spadło z oczu biel-

mo rodzicom co Teatynom lekkomyślnie wychowanie swoich synów powierzyli ale też zapóźno! z garstki téj niedorzecznie i koślawo wychonéj młodzieży występowali późniéj od czasu do czasu wichrzyciele albo kosmopolici nie pojmujący potrzeb Kraju i zepchnęli nawę z jego losami na bezdenną przepaść — nie dając nią pokierować ludziom zdolnym ale innych opinij i z innego obozu.

Większą część tych Poteatyńskich gmachów nabył między innemi zamożny kapelusznik i przedsiębierca Elert i do dziś dnia possessyą się Elerta ta miejscowość nazywa w końcu ulicy Długiéj ku Staremu Miastu o kilku dziedzińcach licznie zamięszkana, choć tyle razy zmieniła właścicieli.

Podejmowani ostentacyjnie i hojnie od naszych Panów Nuncyusze starali się nawzajem zaimponować włoską kuchnią — lody i pasztety torty i ciasta które pod czas fet i obiadów podawano tak się spodobały że niebawem Polska w pasztetników i cukierników się opatrzyła, którzy tu do fortuny szybko dochodzili — za każdym Nuncyuszem ciągnął się długi ogon tych przemysłowców do Polski, jako do Ziemi Obiecanéj.

Synody Duchowieństwa Polskiego.

Niepodobna było Papieżom z Rzymu kierować rozrzuconym i obszernym światem Katolickim bez obmyślenia pewnéj kontrolli ile Postanowienia ich bywają wykonywane, albo przeciw pojawiającéj się tu i owdzie herezyi skutecznie działać; wreszcie, że pominę inne potrzebne środki jakie im przedsiębrać koniecznie wypadało, jednostajną organizacyą Kościoła urządzić i nadać mu powagę najwyższéj instytucyi dla ucywilizowania świata przeznaczonéj według zasad Ewangelii i nauki Chrystusa przez jego niegdyś Apostołów opowiadanéj i rozpowszechnionéj wśród ludów.

Legaci dla zbadania potrzeb tworzącego się i szerzącego Kościoła z władzą nieograniczoną w świecie katolickim od Papieża rozsyłani po złożonych relacyach za powrotem do różnych Dekretów i Postanowień Stolicy Apostolskiéj nastręczali materyj.

O pierwszych takich z Rzymu do Polski Delegatach skąpe i niedostateczne kołaczą się wieści — i te prawie na domysłach się tylko opierają. Przypuszczają np. między innemi że Grzegorz VII w 1075 r. z obawy smutnych następstw, które się tragiczną śmiercią Stanisława B-pa Krak. sprawdziły przez pośrednictwo wysłanego do nas Legata chciał wpłynąć na popędliwego i namiętnego Króla i władzy świeckiéj powściągać zapędy do podkopania powagi Kościoła dążącéj jak tego i nieoszacowany Helcel dowodzi w Starodawnych prawa Polskiego pomnikach. Rzym, przyjąwszy za zadanie i podstawę ucywilizowanie jeszcze napół dzikich społeczności chrześciańskich wprowadzając refor-

my musiał jednocześnie wzmacniać karność kościelną aby dla swoich Postanowień zapewnić posłuszeństwo ścisłe, wybryki namiętności postami i innemi umartwieniami ciała dla wyzwolenia z więzów jego ducha obmyślonemi, powściągać; wydobywać poświęcenie się dla bliźnich dobra, wreszcie przez immunitates Ecclesiae zabezpieczać Kościołom i sługom ołtarza do egzystencyi trwałéj konieczne fundusze i uposażenia w zamian za obsługę duchowną i te niezaprzeczone korzyści cywilizacyi jakie przez instytucyą religijną na ludy spływały. Rzym nie przebaczał duchownym niegodnie sprawującym obowiązki i surowo karcił nadużycia tychże — nie oszczędzał też gdy zaszła tego potrzeba i Panujących co Postanowieniom jego ubliżali — zresztą, gdy władza świecka wespół z kościelną zdziczałych obyczajów ludu nie mogła powściągnąć i ugłaskać po odniesieniu się do Stolicy Ap. zyskiwali Panujący surowszych środków zalecenia z klauzulą klątwy na nieposłusznych, co zazwyczaj wystarczało. Często znowu najwyższa Zwierzchność kościelna na życzenie Panujących waśnie i spory międzynarodowe roztrzygała — zdarzało się także że Papieże na usiłujących się wyłamać z pod uległości Kościoła Panujących przyzywali pomocy ludów wiernie Kościołowi oddanych z przekonaniem, że Stolicy Ap. powierzona jest przez najwyższego Prawodawcę jakim był Chrystus nie już tylko władza ale straż i opieka nad Ludzkością całą. Treuga Dei Pokój Boży, instytucya na Soborze w Clermont w XI w. postanowiona, powstrzymując społeczności chrześcijańskie od użycia oręża w pewnych terminach zabezpieczała pokój i zgodę i dowodziła wielkiego wpływu i powagi Stolicy Apostolskiéj na sprawy Ludzkości któréj uobyczajenia podjęła się z uległością ludów Najwyższa Zwierzchność Kościelna, czego sama władza świecka dokonać nie byłaby w stanie.

Ci Legaci z Rzymu do krajów Europy Azyi i Afryki delegowani byli najczęściéj Niemcy Francuzi albo włoskiéj nacyi i niejeden z nich z czasem na papiezkim zasiadł tronie.

R. 1189 Delegowany Jan Malabranca upoważnionym był do wprowadzenia celibatu czyli bezżeństwa Xięży przeznaczając im za oblubienicę Kościół jako też dla rozbudzenia ducha poświęcenia i ofiarności na kontynuacyą wojen krzyżowych. Pod prezydencyą Legatów Rzymskich zapadłe i zatwierdzone Uchwały i Postanowienia na Synodach duchownych po za granicami Polski obowięzywały i u nas, i wykonania ich wymagała Stolica Apost. która jednostajności organizacyi Kościoła Powszechnego przestrzegając wyrabianiu się indywidualnéj narodowości w pewnych granicach z odmienną formą rządu bynajmniéj nie przeszkadzała.

Za Piastów Wilhelm Legat urządzał Kościół o ścianę od nas w territoryum Zakonu Krzyżackiego. Opizzo na kilku u nas prezydując Synodach zwiedzał Dyecezye rozglądał się w potrzebach Kościoła i Duchownéj Zwierzchności ukoronował r. 1253 Romana X-cia Rusi na Króla — a Filip B-p Firmianu za Leszka Czarnego kontrollował ile Posta-

nowienia Stolicy Apost. są poszanowane. Kiedy ci wysłańcy z Rzymu troszczą się o dopełnienie i uregulowanie organizacyi Kościoła Powszechnego pod przewodnictwem A-pa Gnieźnieńskiego nasze Duchowieństwo zaczyna składać Synody krajowe — ale Zjazd Łęczycki zwołany od Kazimierza Sprawiedliwego jeszcze się pod nie podciągnąć nie da bo na Sejm raczéj wyglądał niżeli na Synod. Zasiadali tu wprawdzie B-pi i Prałaci ale pospołu z wysokiemi Urzędnikami Dworu w charakterze Radców królewskich a kwestye i materye czysto polityczne były jego przedmiotem — ułożona zaś Ustawa tylko dla otrzymania większéj powagi i znaczenia przez uszanowanie dla Stolicy Ap. pod jéj sankcyą oddaną została. Pierwszy Synod Duchowny podobno złożył Henryk Kietlicz A-p r. 1207 w Krakowie — ale to nie ulega wątpliwości że się odbywały częściéj w drugiéj połowie XIII-go w. kiedy się już wiara mocniéj zakorzeniała i Kościół ręka w rękę szedł z władzą świecką — dopominali się o nie sami nawet Panujący X-ta, szukali u Kościoła rady i opieki w trudniejszych okolicznościach i za tę opiekę i życzliwość od czasu do czasu Duchowieństwo pozyskiwało przywileje na nowe uposażenia aby dostatniemi funduszami opatrzone chwalebne i pożyteczne dla Kraju i bliźnich spełniać mogło uczynki i cele w ścisłym z religią zostające związku.

Za przykładem z Rzymu, Xiążęta kościoła, B-pi, nie tylko grozili klątwą ale ją nie raz rzucali na panujących Xiążąt różnych dzielnic w dobie Piastów. Klątwa dotknęła Bolesława Śmiałego za zabicie na Skałce przy ołtarzu Stanisława B-pa Krakowskiego — Konrada I-o X-cia Mazowieckiego za śmierć okrutną Czapli Jana Prałata i Scholastyka Płockiego — Bolesława Łysego z przydomkiem Rogatko X-cia Lignickiego za spalenie rozmyślne kościoła razem z pobożnym zebranym tam ludem po zaparciu drzwi w Nowym-Targu (Neumarkt) złupienie B-pa Wrocławskiego i uwięzienie tegoż i inne Duchowieństwu wyrządzane krzywdy—Henryka Xięcia Wrocławskiego za najazd i zabór dóbr Biskupich — Biskupa Chełmińskiego Ottona Krzyżaka za samowolne oderwanie się od Metropolii Gnieźnieńskiéj i przejście pod zwierzchność A-pów Rygskich. Bolesława Wstydliwego za uwięzienie Pawła z Przemankowa B-pa Krak. Łokietka za pokrzywdzenie czynne Nankiera B-pa Krak. — Kazimierza W-o za utopienie na jego rozkaz X-dza Marcina Baryczki Kaznodziei i Wikaryusza na Wawelu spełniającego polecenie B-pa Bodzanty. Bodzanta Arcbp. turbowany od Grzymałczyków i Nałęczów za to że sprzyjał Ziemowitowi X-u Mazowsza i chciał go na tronie po zaślubieniu Jadwigi obsadzić, zmuszony był rzucić klątwę na łupiezców dóbr kościelnych w Archidyecezyi pod czas obecności Wład. Jagiełły w Poznaniu dla ich odzyskania, co i Król popierał — Floryan B-p Wrocł. poprzednik Bodzanty w XIV-m w. rzucił klątwę na mieszczan Bytomia (Beuthen w Szląsku) za zabicie Proboszcza Piotra z Koźla i utopienie w stawie jego Wikarych i t. p.

Rzym zatwierdzał każdą klątwę przez B-pów na Prowincye rzuconą a często jeszcze ją obostrzał nakazując krucyatę dla ich egzekucyj — próbowano pogodzić zwaśnionych z Duchowieństwem Xiążąt przez pośrednictwo Legatów i zwykle poprzestawano po upokorzeniu się wyklętych na mniejszéj pokucie — Kościół wymagał karności ale ze względu na ułomną naturę ludzką rządził się miłosierdziem idąc za Chrystusem.

Na pierwszych Synodach Polskich obok Biskupów zasiadali Xiążęta, wysocy dostojnicy Dworu i Rady, Wojewodowie Kasztelanowie a nawet poważniejsi ziemianie przez co nabywały charakteru Sejmów Wielkich przy praktykujących się wówczas Wiecach z rokami (Colloquia) zwoływanych przez Xiążąt bo po załatwieniu spraw tyczących się wiary i Kościoła obradujący do świeckich spraw przechodzili i taki komplet Obrad świecki i duchowny kontrollował się nawzajem i z granic umiarkowania nie wychodząc, odpowiedniéj równowagi przestrzegał.

Podobno r. 1270 we wsi Kamień nad rz. Swędrnią o milę od Kalisza do dziś istniejącéj w posiadaniu Czartkowskich odbył się taki Synod w połączeniu z Wiecem — nie było to źle że pod opieką kościoła rozwijali rządy Xiążęta Udzielni bo w razie często wydarzających się waśni i wojen domowych między niémi Kościół czyli B-pi podejmowali rolę rozjemców i kładli im tamę—Kościołowi bowiem chodziło o zgodę między Xiążęty izby od nich w potrzebie pomoc mieć mogli bo społeczność acz chrześcijańska jeszcze od czasu do czasu wybuchała dzikich namiętności wybrykami.

Synody w Polsce pod przewodem A-pów Gnieźnieńskich wielkiéj wogóle używały powagi — karność ludów i roztropne używanie władzy ze strony władców udzielnych ich dziełem były i z téj drogi i w dalszym czasu przeciągu nie wybaczały — dla tego też B-pi Pomorscy z poza Odry Lubuski i Kamiński, Wrocławski ze Szląska przez Czechy od Polski na jakiś czas odłączonego i Chełmińscy z Ziem Krzyżackich podążali do Gniezna aby mieć udział w obradach i stanowieniu praw i Ustaw dla społeczności, polityczno-kościelnego charakteru. Pomimo gorliwości i usiłowań Duchowieństwa w tych nowych społecznościach chrześcijańskich jeszcze się duch barbarzyństwa kołatał i nietak łatwo było zaszczepić trwale na zdziczałym gruncie te szczytne miłości bliźniego zasady które pierwsi Apostołowie wygłaszali i które powtarza Ewangelia — chciwość nienawiść rozpustę zemstę i burzliwe namiętności Kościół roztropnie stopniowo starał się okiełznać — nagle i porywczo działając niby nie był wskórał. Synody żeby i zasadzie miłości bliźniego zadosyć uczynić i mieć po sobie ludy, rozciągały opiekę nad klassą włościańską zasłaniały od ucisku, tyranii i przeciążających danin i powinności a zaakceptowane te prawa dla ludu przez Panujących w razie ich pogwałcenia klątwa ścigać miała.

Na wiek XIII-y przypada kilkanaście u nas Synodów między-

nych to jest kościelno-politycznych albo czysto kościelnego charakteru pod prezydencyą Legatów Rzymskich dla całego chrześcijańskiego świata. Reprezentantami Stolicy Ap. byli Legaci Jakób, Guido, Filip z Firmianu, Gentilis — naszym już narodowym przewodniczyli Pełkowie, Janusz, Jakób Świnka Janisław Kotwicz wreszcie Jarosław Bogorya Skotnicki — on-to wpadł na myśl zebrania wszystkich poprzednich Uchwał Synodalnych w jedną Xięgę i w lat dziesięć po Statucie Wiślickim dokonał dzieła — Postanowienia pod kierunkiem i natchnieniem Legatów Rzymskich oddzielił i osobno spisać polecił bo te zagłuszyłyby Uchwały naszego Duchowieństwa dążące na Synodach do wyrobienia pewnéj narodowéj odrębności czyli Kościoła Polskiego, co przecież nie tchnęło odszczepieństwem — należało bowiem uszanować i miejscowe niektóre nawet z pogańskiéj epoki zwyczaje z któremi się lud rozstać nie chciał jeszcze, co z nową wiarą dały się pogodzić. Po approbacyi tego wykończonego już Zbioru na Synodzie Kaliskim 1357 r. poprzepisywane egzemplarze rozesłane były B-pom Dyecezyj, do użytku i stosowania się koniecznie pod ręką potrzebne.

Przez ten fakt nadzwyczaj urosła powaga Arcybiskupstwa i odtąd w całém znaczeniu zajaśniała Metropolia a Gniezno wyszło na Stolicę teraz Najwyższéj dla Kraju Zwierzchności Kościelnéj — tak zdobytego stanowiska bez ubliżenia Stolicy Ap. nie dadzą sobie już wydrzeć następcy Bogoryi — jakoż przy nich teraz powstała wyższa instancya od wyroków Biskupich i stała się ogniwem łączącem Kościół Polski z Rzymem, a w ustroju krajowym drugie po Królu zajmą miejsce z odpowiedniemi tak wysokiéj godności honorami.

Jan Suchywilk pojął swoje teraz stanowisko i godnie reprezentował Zwierzchność Kościelną. Za doby Piastowskiéj według autorów prawodawstwa kościelnego 37 przypada Synodów a z tych 16 odbyło się pod przewodem Legatów tyczących się spraw Kościoła Powszechnego. B-ptwo Chełmińskie było stworzone i zatwierdzone na Synodzie w Jeżowie na Mazowszu co w XIII w. miało miejsce.

Łęczyca za Piastów najdogodniejszym była punktem dla Synodów i tam też pierwsze Synody się odbywały — wątpliwości podlega żeby tak liczne zgromadzenia mogły obradować we wsiach Kamieniu Lubczy Bobrzykowie i Dankowie w Ziemi Rudzkiéj osadzie, bo przecież już za Piastów schludne i ludniejsze istniały miasta.

Kraków Sieradz Gniezno Wrocław Uniejów i Kalisz w późniejszéj epoce odpowiadały już wszelkim wymaganiom.

R. 1406 A-p Kurowski polecił aby Synody Prowincyonalne co trzy lata się zgromadzały a co rok Dyecezyalne pod karą grzywien na opieszałych i ten fundusz miał być obracany na potrzeby katedralnych Bazylik pod nazwą katedratyku.

Mikołaj Trąba co tak usilnie pracował nad wytępieniem herezyi Hussa gdy do nas przenikła pomnożył Zbiór praw Kościoła Polskiego wyjednał co mu kanonicznéj powagi przydało, sankcyą Papieża Mar-

cina V i ten na Synodzie w Wieluniu 1420 r. za obowiązujący Duchowieństwo nasze i naród cały, uznanym został.

Polecenia Kurowskiego nie były widać ściśle wykonane bo się długa przerwa w odbywaniu Synodów dostrzega, na co mogły wpływać rozpoczęte z Zakonem energiczne wyprawy i wojny, procz tego nawracanie jednocześnie obszernéj Litwy. Duchowieństwo nasze skierowało teraz całą uwagę w tę stronę, co pochwalić przychodzi, bo szło wtenczas nie tylko o polityczne dla państwa korzyści ale o rozszerzenie kościoła i zdemaskowanie obłudnego Zakonu i niewątpliwie formalne i licznego zebrania wymagające Synody zastępowały od czasu do czasu tu i owdzie mniejszych rozmiarów konferencye Członków czynniejszych co te dwie missye do serca wzięli i przeprowadzić postanowili. Pod Wojciechem Jastrzębcem Wincentym Kotem z Dębna Janem ze Sprowy, Zbigniewem Oleśnickim i Boryszewskim od 1425 do 1485 r. dosyć się często odbywały Synody najczęściéj w Łęczycy o co dopominał się Jagiełło wespół z Duchowieństwem gorliwie nad wytępieniem bałwochwalstwa w Litwie pracując co i Jadwiga wzięła do serca.

Jan Łaski sześciu Synodów Uchwałami arcypożytecznemi na których przewodniczył, zaokrąglił prawodawstwo kościelne — i jednocześnie ten Archipasterz i Kanclerz, Zbioru praw politycznych z rozrzuconych Konstytucyj Sejmowych dopełnił — z pod jego ręki wyszli i prawoznawcy i kanoniści na których dotąd krajowi zbywało na Synodzie Łęczyckim 1527 poddał pod dyskussyą Ustawy kościelne zrobionych uwag i reflexyj wysłuchał i zaproponował odtąd Piotrków i Łęczycę na obrady dla przyszłych Synodów — Piotrków gdzie się Sejmy zbierały mógł im przydawać uroku, za Łęczycą przemawiała tradycya. Były głosy za Łowiczem ale nie podzielał tego zdania przezorny Łaski z uwagi że takiem podniesieniem uroku Majestatu kościoła mogliby się urazić Panujący razem ze Stanami zresztą i następców po sobie nie chciał niczém krępować ani obarczać.

Reforma Lutra do większéj czujności powołując Duchowieństwo nasze dawała powód do częstszych konferencyj i narad — w XVI-m wieku Łowicz Gniezno Warszawa z kolei Synodami się ożywiały i nie co trzy lata ale corocznie się zgromadzały albo i po dwakroć w rok zwoływać je przychodziło jak to się w 1557 zdarzyło roku.

A-bpi Dzierzgowski i Karnkowski rozszerzyli Zbiór Łaskiego — do tego przyczynku znaglała teraz potrzeba aby w podjętéj z Reformą wojnie Kościół Panujący jednostajnych trzymał się zasad, i wychodził z taktem, aby B-pi po Dyecezyach nie grzeszyli zbytnią gorliwością co się w surowość przechylić mogła — Synody bowiem ówczesne zgadzały się na to i zalecały aby nie drażnić obłąkanych nowatorskiémi doktrynami ale przy użyciu umiarkowanych środków względem zwiedzionéj braci dać czas na opamiętanie się dotkniętym zarazą — uszanowano u nas to mądre z praktyki w życiu wysnute zdanie

i do zaproponowanych od Nuncyuszów drastycznych remediów które a priori ułożyli żeby jedność Kościoła ocalić nie przechyliły się nasze Synody — bo te ani uwzględniały urządzeń krajowych prawie dla nich obcych, ani odpowiadały temperamentowi i charakterowi narodu co ścieśnienia wolności i swobód swoich nie dopuszczał dla jakichbądź powodów. Lippomani co na ostre nastawał środki przeciw nowatorom gdy rady jego odrzucone zostały oczernił Duchowieństwo nasze przed Stolicą Ap. porzuciwszy Polskę, ale Laureo Porticus okazał się wyrozumiałym na stosunki wewnętrzne czem sobie Zyg. Augusta względy zjednał i Duchowieństwa naszego życzliwość.

Już dla podniesienia swéj powagi, już dla wielkiéj odległości od środka Korony i połączonych z tem kosztów i mitręgi A-pi Lwowscy z czasem w swojéj stolicy urządzali byli Synody ale dla pewniejszego skutku działań przeciw Reformie i skupienia sił nie żałowali fatygi teraz i w Gnieźnie pospołu radząc do winnego się niejako dla Prymasów hołdu poczuwali — tak samo od Stolicy Ap. tylko zależy X. Bis. Warmiński nie zaprzeczał tego im należnego zaszczytu przybywaniem na Synody do Korony — wszakże Hozyusz z Warmii do Piotrkowa się stawił 1551 r. i z upoważnienia Synodu wyznanie Wiary Katolickiéj dotąd niewzruszone, ułożył.

Jakże świetnym był dla Polski ten wiek XVI-y prócz rozwiniętéj cywilizacyi z nabytkami co z nią w parze chodzą uderzał wysoki w sztukach i naukach postęp obok tolerancyi umiarkowanéj zaszczyt jéj przynosząc pod mądremi rządy Zygmuntów — ówczesna społeczność nasza dowiodła wielkiego taktu zręcznie wychodząc z obłąkaną bracią z wyrachowania że czas rozdzieli reformatorów na sekty i osłabione niezgodą z kolei uprzątnie i wymiecie, co się też i stało.

Kościół nasz nie przestawał czuwać nad wiarą i moralnością i patrzał jak bladły sekty różnowierców niezgodą trawione a jego powaga dawna się ustalała — resztę Uchwał Synodalnych z polecenia Bernarda Maciejowskiego Kardynała Gębickiego Wężyka i Macieja Łubieńskiego do Zbioru dawniejszego wniesiono, aby uzupełnić Ordynacyą praw kościelnych na które się trzy wieki składały.

Ostatni z XVIII-o w. Synod w Warszawie zwołany był przez Macieja Łubieńskiego Prymasa — ten gorliwy kapłan wieszczym już duchem odgadywał groźną w przyszłości burzę religijną po scenie Toruńskiéj i ścieśnieniu praw politycznych różnowiercom i jako pierwszy filar w Kościele i Senacie pragnął ją odwrócić — chciał wysłuchać ich życzeń, reflektować, wreszcie do pewnych ustępstw przygotować wzburzone umysły i zgodę przywrócić, ale zstąpił do grobu nie dokonawszy dzieła, co kraj uratować mogło.

W wieku XVIII-m jedyny i ostatni już Synod odbył się pod przewodnictwem Stanisława Szembeka w Łowiczu. Wolteryanizm teraz z Zachodu powiał na Polskę a indyferentyzm religijny wzrastając stopniowo może kościołowi więcéj szkodził niż Lutry Kalwiny i tutti

quanti. Wiadoma, że Młodziejowski B-p Poznański i zarazem Kanclerz Kor. patrzał przez szpary na zawiązaną w jego Dyecezyi w Warszawie Lożę Wolnomularską vel Franmassońską (Vertueux Sarmate) Cnotliwy Sarmata — pod przewodem W-o Mistrza Augusta Moszyńskiego, którą i Król protegował dla jakichś politycznych niczem się nie dających usprawiedliwić, widoków — tak się przynajmniej tłómaczył.

Mnóstwo źródeł i obfitych materyałów do historyi czysto-polskiego Kościoła już dziś odszukanych nastręcza pole do zasługi dla tych co się do téj pracy zabiorą.

Uchwały Synodów przechowane w oryginałach — Starowolski Janocki Jocher, Mętlewicza Sacra Lancicia, X. Jabczyńskiego X-a Morawskiego rozprawy wreszcie że innych opuszczę Helcla i Hubego Romualda badania i studia dopiero za przygotowane rusztowania do téj budowy wykończenia uważać się mogą bo nie formują w system ujętéj całości — jakkolwiek przyrzucą dużo światła na ten przedmiot i Dyecezyalne, Prowincyonolnym pierszeństwo należy bo przy nich była powaga na cały Kraj i kierunek Kościoła i były ogniwem łączącem Kościół nasz z Najwyższą jego w Rzymie Zwierzchnością.

Synody Dyecezyalne.

Synody Dyecezyalne odbywały się pod przewodem B-pów właściwych, Kapituły, Dziekani i Przełożeni klasztorów brali w nich udział.

W Gnieźnie z ośmiu ostatni na r. 1720 przypada — ostatni z trzech we Lwowie odbył się r. 1765 — z dziewięciu Krakowskich 1711 r. był już ostatni.

Kujawskie, których tylko sześć dotąd odkryć się dało przypadają na wiek XVI i XVII-y—z Poznańskich pięciu ostatnim już był w roku 1738 pod B-pem Hozyuszem. Na Wilno przypada ich siedm — pierwszy zwołany był przez Jana B-pa (Joannes de Ducibus Lituaniae) 1520 r. Uchwały Synodów Wileńskich wydane były staraniem B-pa Abrahama Wojny.

Z Płockich czterech trzy się odbyły w XVI a czwarty już w XVIII wieku bo 1733 r.

B-pstwa Warmińskiego nie podlegającego Metropolii Gnieźn. tylko Stolicy Ap. bezpośrednio, Synody, zakrawały na Prowincyonalne chociaż z członków tejże Kapituły tylko złożone — ta Dyecezya przechowała Statuta Mauritiana, to jest Uchwały za Ferbera B-pa zapadłe następnie Decreta i Statuta Hozyusza, wreszcie Uchwały Synodu pod prezydencyą Nuncyusza Commendoniego któremu Papież Pius V polecił na miejscu zbadać organizacyą Dyecezyi sobie jedynie podległéj i przejrzeć Statuta któremi się rządziła. *) W późniejszym czasie

*) Xiążę B-p Warmiński Stanis. Grabowski r. 1742 uzyskał dla siebie i następców swoich przywilej używania palliusza i noszenia przed nim Krzyża w obrębie swéj Dyecezyi — a Crucifer zwykle był jeden z Kanoników Kapituły.

zebrane zostały w jeden Volumen Uchwały Synodów Warmińskich z czasów Kromera Szyszkowskiego Potockiego i Szembeka i wydrukowane w Brunsberdze z polecenia B-pa Rudnickiego — Synody Dyecezyalne Łuckie Przemyślskie Chełmińskie Żmudzkie i Chełmskie nie wszystkie może jeszcze skompletowane a dosyć się często zbierały w XVI i w XVII w. kiedy reforma Lutra zamąciła stosunki wewnętrzne i do czuwania pobudzała Pasterzy po Dyecezyach, prócz Cerkwi Wschodniéj co się Unii opierała — B-pstwa Kijowskie Smoleńskie Kamienieckie i Inflanckie na ostatnich już szlakach R-ptéj léżące i jakby im partibus infidelium osobnych nie zgromadzając Synodów, coby się mogło nie udać, stosowały się do ogólnych rozporządzeń Kościoła Polskiego z pewnemi modyfikacyami jakie rozsądek przezorność i potrzeby miejscowe, wskazały. Wydanych Uchwał po odbytych Synodach dotąd w komplecie jeszcze nie mamy bo trudno przypuścić żeby się po Dyecezyach tylko ich siedmdziesiąt odbyć miało — przecież z Metropolią Gnieźnieńską i Lwowską włącznie liczyła ongi R-pta 18 Dyecezyj reprezentowanych przez tyluż B-pów w Izbie Senatorskiéj na Sejmie. Na tak szczupłą cyfrę Synodów Dyecezyalnych mogła i ta wpływać okoliczność że B-pi przerzucali się ciągle z jednéj do drugiéj Dyecezyi i nie mogli się rozpatrzeć w potrzebach powierzonéj sobie owczarni, a przecież i senatorska funkcya Poselstwa do których używani byli i Delegacye różne z prezydencyą im powierzane przez Króla i Sejmy odrywały ich także od Pasterskich obowiązków — Koadjutorami, Suffraganami swémi, wyręczać się mogli w wielu obowiązkach B-pi Dyecezyalni, ale tego wysokiego stanowiska jakiem była prezydencya w Synodzie nie chcieli im odstępować a może i nie dozwalała tego Stolica Ap. na wszystko przezorna wyłącznie od nich zdawania liczby za sprawowanie władzy ściśle wymagająca. Peryodycznemu odbywaniu się Synodów i jednych i drugich przeszkadzały wojny, zarazy, najazdy nieprzyjaciół rozterki domowe, rokosze, związki wojskowe, Konfederacye i tym podobne klęski i wypadki albo osierocenie Dyecezyj.

Jak w Sejmach naszych jednomyślność do Konstytucyj wymaganą była tak samo i na Synodach zasady tej przestrzegano a więc z Areopagu politycznego przeniesiona była żywcem republikańska zasada do Obrad Kościelnych „nihil inter Statuta inseri potuerit, quod non omnibus placuisset“ — i tu także jak z łona Sejmu wyznaczane bywały Delegacye do obrobienia pewnych mniejszych kwestyj, zbadania na miejscu wymagających, żeby terminu Synodu nie przedłużać, a operaty już wykończone na przyszłem Zgromadzeniu pod decyzyą już tylko przedstawiane bywały.

Prowincyonalne Synody dłuższego wymagały terminu Decezyalne w trzech albo czterech się dniach załatwiały — przepisanych form ściśle tu przestrzegano. Jak Sejmy Trybunały Konfederacye tak też i Synody rozpoczynały się nabożeństwem solennem wezwaniem Ducha

Ś-go stosownem kazaniem i pokropieniem święconą wodą do Koła Obrad wchodzących. Synody były tem względem Metropolitów i Biskupów czem Sobory Powszechne względem Papieży.

Za Sassów i później Synody zastępowały Zjazdy Dziekanów — przez nie o potrzebach Dyecezyi informowali się B-pi i ile w ich mocy było zaradzali im niezwłocznie — w odległym punkcie od katedry na taki Zjazd obranym z ramienia Biskupa wyznaczeni Officyałowie przewodniczyli zebraniu. Dziekanom poruczano dopilnować aby postanowienia Zjazdu ściśle były wykonanemi i te w Ordo Divini Officii właściwych Dyecezyj zamieszczane bywały.

Jeżeli Sejmy świetnością biły w oczy z niemniejszą ostentacyą odbywały się Synody u nas — przybyli na Prowincyonalne Synody B-pi zasiadali według starszeństwa historycznego ich katedr — po nich zastępcy B-pów, Suffraganowie Opaci Prałaci i Kanonicy. Na Synodzie w Piotrkowie r. 1607 pod prezydencyą Maciejowskiego zasiadało siedmiu B-pów, Delegaci od reszty nieobecnych Prałatów od Kapituł 17-u, Opatów i Przełożonych klasztornych Zgromadzeń 8-u, Delegatów Opackich 8 razem 47 Członków obradujących. Podczas obrad B-pi siedzieli w infułach Opaci w mitrach Prałaci Kanonicy w biretach i dalmatykach Przełożeni Zakonów w stułach. Do najwspanialszych z Dyecezyalnych należy z r. 1698 zwołany od Jędrzeja Chryzostoma Załuskiego B-pa Płockiego, co się odbył w Kollegiacie Pułtuskiéj — trzech Suffraganów tu zasiadało, Opat Płocki kapituły katedralna i kollegiacka, 30-tu Dziekanów i multum przybyłych z prowincyi Plebanów — ogółem blizko 200 przyjęło w nim udział osób — prócz potrzeb Kościoła obmyślenia pragnęło podległe Duchowieństwo pożegnać zacnego Pasterza co się z niem rozstawał na Warmińską powołany katedrę. Marszałkowie Synodalni pilnowali ceremoniału i porządku i z kolei głosy Członkom rozdawali po ogłoszeniu materyj pod obrady przychodzących. Referenci wyznaczeni większością głosów prowadzili protokuł posiedzeń a zdecydowane Uchwały (Placita, Lauda) od chwili ogłoszenia ich miały moc obowiązującą w granicach Dyecezyj właściwych albo w całym Kościele Polskim.

Polska dawna zatem miała Sejmy o dwóch kierunkach świeckim i kościelnym. Z Sejmami wolnemi Ordynaryjnemi szły równolegle Prowincyonalne Synody, z Wojewódzkiemi Dyecezyalne — a Sejmikom po Ziemiach i Powiatach odpowiadały Konferencye Dekanalne.

Uwagi i noty.

a) Szkoda że Duchowieństwo nasze z różnemi przeszkodami walcząc dla ustalenia wiary i powagi zagrożonego Kościoła nie mogło się z całą gorliwością oddawać rozkrzewieniu oświaty ludowéj. B-p Wi-

leński Szuszkowski pojmował tę potrzebę w całém znaczeniu i z jego inicyatywy założona Szkoła w Szeszolach dostatnim przez Parafian chętnie opatrzona była funduszem w naturze i gotówce — za tą wskazówką pójść należało. Parafie niegdyś zaduże nie sprzyjały temu celowi — należało cyfrę Seminaryów powiększyć i do obowiązków duchownych nie dopuszczać nowych Prezbyterow dopiéro po trzyletniéj np. praktyce nauczycielskiéj po szkołach ludowych.

b) Kanclerze Obojga Narodów a mianowiciéj Koronni z pośród B-pów wybierani u steru najwyższéj władzy postawieni pilnowali niezawisłości i swobód kościelnych potrafili zjednywać życzliwość Królów dla Kościoła i lepszą Duchowieństwu zapewnić egzystencyą.

c) Zarzucano Duchowieństwu naszemu że się za chciwie o lepsze uposażenie i fundusze ciągle starało i korzystało zanadto z hojności Xiążąt i Panujących Kościołowi życzliwych i powolnych — że w różny sposób korzystając z pobożności dawnych wieków zbogaciło się — wyrodni Potomkowie zacnych i pobożnych Przodków zarażeni nowemi doktrynami z témi występując zarzutami zapomnieli zasług Kościoła względem społeczności sowicię spłacanych a przecież Duchowieństwo nasze jeszcze i Rzym często funduszami zasilać miało obowiązek na chwalebne dla Ludzkości cele i nowe instytucye kościelne dla rozszerzenia i ugruntowania wiary chrześcijańskiéj.

d) Wiadomo, że po za granicami R-ptéj na Wołoszczyźnie niegdyś hołdującéj Polsce od 1372 r. istniało B-ptwo Cereteńskie vel Bakońskie podległe Metropolii Lwowskiéj. Jakkolwiek porządek zasiadania B-pów w Senacie i Sejmie nie pomieszcza ich, zdaje się że nie byli od tego zaszczytu odsądzeni skoro poniżéj pieczęci na akcie Unii Horodelskiéj z 1413 r. zrobiona jest wzmianka, jakby wskazówka dla Potomności że brakuje podpisów B-pów Chełmskiego i Cereteńskiego z powodu osierocenia tych Katedr. B-ptwo to miało charakter in partibus infidelium a choć na różne niepowodzenia i prześladowania narażali się nie porzucali missyi religijnéj Dominikanie i Franciszkanie i alternatą zasłużeńsi tych Zakonów Kapłani sprawowali Pasterską tam godność. Od czasów Zygmunta III-go już regularnie ta Katedra była obsadzaną ale nieponętna tam być musiała rezydencya, skoro na Suffraganów do środka Kraju chętnie ci B-pi przechodzili — w Synodach Lwowskich brali udział, Dyecezyalne Konferencyami skromnemi zastępowali. Dla ściślejszego połączenia i zazębienia téj Katedry z Metropolią na przełożenie B-a Jezierskiego jak również dla lepszego uposażenia włączono do niéj Kanonię Lwowską i Probostwo Sniatyńskie na Pokuciu nad Prutem fundowane — ostatnim B-pem Bakońskim za Stan. Augusta był Dominik Szaniawski.

e) Podobno pierwszy nasz dopiero Arcybiskup Gnieź. Łaski otrzymał w świecie katolickim tytuł Legati nati lubo jak wspomina X. Refendarz Wł. Łubieński jeszcze Henryk Kietlicz A-bp Gnieźn. na Koncilium Lateraneńskiem miał już ten tytuł i honor ofiarowany sobie od Inocentego

III-go — zdaje się jednak, że jemu jednemu tylko na ten raz wyłącznie danym był z rozległą władzą od Stolicy Apost. dla uregulowania stosunków kościelnych w młodocianéj Lechii jeszcze nie ustalonych za czasów Mieczysława Starego w epoce kłótni i sporów między udzielnemi Xiążęty — on go dopiero podobno ułożony a priori w swéj głowie zaproponować miał Stolicy Ap. i potrafił przekonać, zjednawszy sobie poprzednio pochlebną na Soborze Lateraneńskim opinię, że ściśléj przez ten zaszczyt zespoli się i spoi Kościół Polski z Rzymem — następcy jego nie chcieli tego zaszczytu za czczy tytuł mieć tylko i otrząsnąć się pragnęli z pod kurateli Nuncyuszów ale Rzym zagrożonéj ich pozycyi bronił do ostatka.

f) Przez missyą religijną i B-pstwo na Wołoszczyźnie ufundowane miała nadzieję R-pta zabezpieczyć się od napadów jakich się Wołosza dzika wespół z Tatary często dopuszczała albo z Turcyą — ale te widoki chybiły — na dzikim i jałowym gruncie cywilizacya niełatwo się dała szczepić i wiary chrześcijańskiéj wzniosłe zasady nie trafiały do przekonania ludu grubych obyczajów.

Synody Kościoła Słowiańskiego czyli Cerkwi Wschodniéj.

Rozdział Kościoła na Zachodni (łaciński) i Wschodni nastąpił w XI w. r. 1054 — nie chcąc tu powtarzać co pod Rozdziałem VII Tomu I-go mówiłem, gdzie historya Cerkwi Wschodniéj w obrębie R-ptéj treściwie skreślona, tam Czytelnika ciekawego odsyłam — tu się wyłącznie Synodami zająć postanawiam.

Pierwszy Synod w Cerkwi Wschodniéj przypada na 1157 rok w Kijowie — na nim potępiono herezyą Marcina Armeńczyka usiłującego różne zmiany w dotychczasowym zaprowadzić obrządku. Następnie Witold zgromadził Duchowieństwo Wschodniego obrządku dla rozgraniczenia juryzdykcyi Cerkwi Wschodniéj na Litwie i Rusi, od Moskwy, i Camblaka na Metropolitę Cerkwi Wschodniéj pod berłem Polski wyniósł, który do przyszłéj Unii z Rzymem pierwsze rzucił fundamenta— ale ta na Soborze Florenckim nie zewszystkiem się powiodła była Izydorowi Rusinowi.

R. 1509 Sołtan Metrop. znaglonym był zwołać Synod żeby uwolnić Cerkiew od nacisku Kniaziów i Panów Litwy i Rusi na wybór Zwierzchności duchownéj, z zamiarem wyrobienia jéj takiéj saméj niezależności jakiéj Kościół Łaciński używał, tymczasem Patryarchat i Moskwa podejrzywać go zaczęły, że dąży do odszczepieństwa i Rzymowi się zasługuje. Jakie głębsze były jego zamiary śmiercią zaskoczony zabrał je z sobą do grobu, ale to pewna że sprzyjał Polsce i Duchowieństwu sobie *podległemu, trzymać* się z nią zalecał.

Za jego następców znalazła i między wyznawcami Cerkwi Wschodniéj doktryna Lutra zwolenników i zamęt pewny tam sprawiła — późniéj zwrot do katolicyzmu się objawiać zaczął z czego Possewin Nuncyusz za powrotem z Moskwy po konferencyach w materyi religijnéj z Iwanem Groźnym odbytych, doradzał korzystać — nie były rady jego odrzucone i po niefortunnych we Florencyi usiłowaniach na nowo myśleć zaczęto o zreformowaniu u Nas Cerkwi Wschodniéj.

Na zwołanym do Brześcia Synodzie r. 1590 zapadła decyzya że odtąd corocznie w d. 24 Czerwca na Obrady Synodalne zbierać się będzie Duchowieństwo Wschodniego obrządku i między innémi polecono, aby na przyszłym Synodzie złożone były wszelkie przywileje Xiążąt i Królów tudzież Listy, Dyplomy na fundacye słowem wszelkie dokumenta tyczące się erekcyj i uposażeń Cerkwi Wschodniéj zapewne dla spisania ich i przechowania w Archiwum Metropolii.

Na drugim za Rahozy Synodzie 1591 r. znajdowało się pięciu B-pów Archimandryci (Opaci) Protopopy Ihumeny i liczny poczet przybył szlachty rusińskiéj zaniepokojonéj o swoje wyznanie — ponowiono na nim projekt uwolnienia Cerkwi z pod wpływu Panów bo jéj szkodził i sprawiał, że najwyższe stanowiska w hierarchii duchownéj dostawały się często ludziom bez powołania i bez zasług. Postanowiono, że odtąd po śmierci B-pów Kryłoszanie (otoczenie B-pa, rodzaj Kapituły) obejmować będą zarząd Katedry i dóbr do niéj należących, a powiadomieni o tem osieroceniu Katedry Metropolici na zwołanym bez zwłoki Synodzie, żeby intryg nie dopuścić, czterech kandydatów Królowi do nominacyi przedstawią — prócz tego złożył deklaracyą Metropolita że nie zważając na żadne poboczne wpływy ani pogróżki tylko Nominata Królewskiego odtąd wyświęci i zainstalluje. Po śmierci Metropolity Synod pod prezydencyą Prototroniego Patryarchy do wyboru nowego Zwierzchnika Cerkwi bezzwłocznie przystąpi — zastrzeżonem było także na tych Obradach że B-pi z jednéj do drugiéj Katedry co szkodę Cerkwi przynosi, przerzucać się nie mogą.

R. 1594 aż dwa się odbyły Synody — pierwszy zajął się wyłącznie urządzeniem Bractw pobożnych i Szkołami Parafialnémi. Drugi, ogłosił Unię i uwalniając Cerkiew Wschodnią z pod Patryarchatu poddał ją Rzymowi na co przecież ogólnéj nie było zgody.

R. 1595 Gedeon Bałaban choć podpisał akt Unii Brzeskiéj z Kościołem Łacińskim przesłany Klemensowi VIII-u zwołał Synod do Brześcia i na nim z Kopystyńskim B-pem Przemys. i innemi przeciw Unii wystąpił i miał po sobie wielu za dawnym obrządkiem obstających.

1595 r. odbył się Synod w Nowogrodku z wielką uroczystością wobec Panów Rusi i Litwy — Papież trzech przysłał tu B-pów a Król kilku Delegatów z Koła Senatorskiego.

Weliamin Rutski następca Rahozy na Synodach Kobryńskim i Lwowskim między 1626 r. a 1629 usiłował, co się nie powiodło resztę *Dyzunii pozyskać.*

Liczne Kongregacye Zakonu Bazyliańskiego co się Unii zasługiwał i nad nią gorliwie pracował, za małe Synody też uważać można. Jan III pragnąc zgody wyznań poróżnionych nie potrafił do Lublina zgromadzić Duchowieństwa tego obrządku — a przygotowane Colloqium Lublinense opiewa warunki podawane od Unii. W Przemyślu stolicy Dyzunii częste się kongregacye zbiérały dla zabezpieczenia się od nacisku Unii.

R. 1720 w Zamościu ostatecznie Unia zatwierdzoną została — temu Synodowi przewodniczył Grimoaldi Nunc. za Leona Kiszki Metropolity — zjechało tu sześciu B-pów przychylnych Unii, 8-u Archimandrytów (Opatow) i kilkunastu wyższych stopni Duchownych—wielkie tu zmiany i reformy zaszły i dla tego dosyć się długo przeciągnął z przerwami i dopiéro 1724 r. zyskały jego postanowienia sankcyą Papieża.

Nareszcie, już podczas obrad Czteroletniego Sejmu z jego insynuacyi zgromadzony Synod Duchowieństwa Dyzunickiego ułożył Ustawę z 11 Artykułów w Pińsku zabezpieczającą obrządek i fundusze Cerkwi które R-pta zatwierdziła i uszanować przyrzekła.

Uwaga.

Xiążęta Ostrogscy najpotężniejsi na Rusi nie byli za Unią Florencką — inicyator jéj chybił że się z niemi nie porozumiał — Zygm. I Zygm. Aug. i Stefan Batory przyznawali im opiekę Cerkwi Dyzunickiéj oceniając ich zasługi dla Kraju i pragnąc zgody wyznań chociaż Synody usiłowały Kościół Wschodni uwolnić od wpływów i opieki Panów Litwy i Rusi Dyzunickiéj. Przed Unią Brzeską zdecydowany już był na reformę Cerkwi X-że Konstanty Bazyli i w tym przedmiocie zbliżył się do Skargi—a gdy Rahoza nie odniósł się doń i nie zasięgnął jego zdania uczuł się obrażonym i przeciw ogłoszonéj Unii wystąpił — z jego też natchnienia wystąpili teraz do polemiki kościelnéj Lukar Grek, Broński Aryanin i inni, a pisma ich z drukarni w Ostrogu szybko Kraj obiegając wzburzyły całą Dyzunię. Reformatorowie Rahozy Terlecki i Pociéj acz najwyższe mieli stanowisko w Cerkwi powinni się byli znieść poprzednio z uprawnionym jéj przywilejami Panujących, Protektorem — nie był to czczy tylko tytuł, opiérał się na zasługach Przodków tego rodu z dawien dawna i ofiarności, wszakże w rozległych swoich dobrach aż 600 Cerkwi uposażyli i słusznie im się pierwszy głos w tak ważnéj kwestyi należał — zaskwapliwa gorliwość nie korzysta nie raz z uznanych już błędów i tem lekceważeniem może zepsuć sprawę. I Protestanci nasi składali Synody, jak to na właściwém miejscu wykazałem — dozwolone były i Żydowskim Rabinom i Teologom Zjazdy, z charakterem Konferencyi nakształt Synodów chrześcijańskich wyznań.

VII. Summy Neapolitańskie i Bajońskie.

Drugą żoną Zygm. I była, jak wiadomo, Bona córka Jana Galeazzo Sforzy i Izabelli (z Xiążąt Arragońskich) Xiążąt Medyolańskich. Po zgonie ojca Bona z Matką posiadły Xięztwa Baru i Rossano wraz z zamkami i z tego się funduszu utrzymywały. Jakkolwiek Maxymilian I Cessarz co małżeństwo z Boną Zygmunta skojarzył, obiecywał za nią w niedalekiéj przyszłości i Medyolan, nie miał Zygmunt nasz pretensyi że go ten spadek nie doszedł. Bona 100,000 Zł. reńskich wniosła mężowi gotówką posagu a Król tyleż jéj przywianku dodał i zabezpieczył tę sprawę na Mazowszu w Koronie Litwie i Podlasiu a nadto przydał jéj cła Radziejowskie i Słońskie. Prócz tego otrzymała niektóre starostwa — wszędzie wzorowe na owe czasy zaprowadzała gospodarstwa pod rządcami z naszéj nacyi i Włochami, zakładała ogrody parki, pisała instrukcye dla rządców własną ręką pragnąc największe wyciągać dochody. Tak rozmiłowanéj w ekonomicznych zajęciach Król dozwolił niektórych przywilejów z uwagi, żeby kiedyś powiększającą się rodzinę było czem opatrzyć, jakoż na Mazowszu wykonywała władzę sądową ponad szlachtą w dobrach na oprawę przekazanych sobie, tu i myta znaczną dawały intratę — nabywała z dochodów coraz więcéj dóbr, zamieniała jedne na drugie, miała sobie niektóre i podarowane od Dworaków co się jéj zasługiwali, puste obszary na Rusi i Litwie osadami licznemi ożywiła i w tym celu trzebiła puszcze leśne i trakty nowe odkrywała. Zajęta pomnożeniem intrat i dostatków dla dzieci w przyszłości, budowała także kościoły fundowała zamki i opatrywała strażą i municyą, zakładała Szpitale dla ubóstwa a miastom różne u Króla wyjednywała przywileje i jednocześnie o podniesienie dobrego bytu całego troszczyła się Kraju, widząc Króla na zewnątrz i wewnątrz mocno zajętego. Córki chowała w wielkim rygorze i co prawda zanadto w wyborze dla nich mężów, przebierała, zkąd poszło że o mało nie skisły w stanie panieńskim. Podobno znalazły się dowody, że wyższe dygnitarstwa duchowne i świeckie, korzystając z swéj przewagi nad skołatanym umysłem Króla wskutek różnych niepowodzeń, za pieniądze wyrabiała, co już było niegodziwém ale i ludzie winni co za nie płacili. Po zgonie Zygmunta, Bona, któréj syn do rządów mięszać się nie dał zgromadzała swoje dostatki w gotówce i klejnoty w zamku Chęcińskim, gdzie też i zamięszkała, mając zamiar rzucić Polskę osiąść w dziedzicznych Xięstwach we Włoszech i tam wspaniale się urządzić, marzyła nawet o wydaniu za Namiestnika Kró-

lów Hiszpańskich Vice-Króla Neapolu jednéj z córek a przedewszystkiem chciała usunąć te skarby z pod kontrolli syna i narodu.

Włosi chytrzy co ją otaczali niewątpliwie ten jéj plan podsunęli widząc że szlachta ogląda się na jéj dostatki mające zasilić zawsze próżny skarb R-ptéj -- nie miała też miru w narodzie, zresztą niedołężnieć zaczęła a otaczający ją ziomkowie postanowili się na niéj obłowić. Papagoda i Brancaccio mający wielką nad nią przewagę skłonili ją do opuszczenia Polski, ale się na to nie zgadzał syn Zyg. Aug. i oświadczył, że wyjazd jéj od decyzyi Stanów R-ptéj zależy. Niechętne były córki dla tego projektu, przewidywały że się te skarby ulotnić mogą wśród tego otoczenia jakie miała przy sobie a Izabella Węgierska ośmieliła się wystąpić z przełożeniem razem z B-pem Zebrzydowskim ale nic nie wskórali. Podkanclerzy X. Przerębski życzliwy krajowi i dzieciom Zyg. Starego, co pokrzywdzone być mogły pracował nad Królem żeby wytrwał w objawionéj decyzyi a Stan Rycerski przeciw Bonie obruszył — przedstawił mu że nie tylko wielkich w gotówce skarbów utrata przewidzianą jest, ale nadto Bona mogłaby rozległe ekonomie jakie posiadała na Litwie Rusi i Mazowszu odprzedać Xiążętom albo i monarchom zagranicznym i pokrzywdzić R-ptę. Król nie odkładał tak ważnéj sprawy zwołał Wielką Radę i ta odmowną dała odpowiedź a wyrokiem tejże szlachcic, coby jéj podróż ułatwił miał tracić cześć, a człowiek prostéj kondycyi żywot— ale ten rygor na przełożenie Kanclerza Opackiego cofnięto z uwagi że Bona potajemnie może wysłać skarby bo miała też swoich stronników, kiedy przywileje na dobra przyrzekła wydać i zostawić w ręku Zygm. aż do swego powrotu. Wilga Starosta Ostrołęcki na 24 wozach w 140 koni złoto srebro i klejnoty prowadził — skarby to nielada, i dla tego nie spieszył się bo pewny był że stan rycerski wstrzyma przeprawę i po za granicę skarbów nie wypuści, ale naród uszanował wolę Króla i na zawsze je utracił. W Wiedniu powitał Bonę Cessarz Ferdynand z należącémi jéj honorami a w Wenecyi Doża z całym wystąpił senatem i przyjmował ją uroczyście. Nawykła do władzy i rządów chciała sprawować funkcyą Namiestnika w Neapolu licząc na wielkie dochody i korzyści i dla tego zasługiwała się Filipowi II-u który korzystać z tego postanowił i wypożyczył od niéj za wpływem Papagody 430,000 dukatów.

Wszystkie jakie miała rachuby Bona omyliły ją — Vice-Król Neapolu zagarnął Xięstwa Baru i Rossano, Namiestnikostwo chybiło ją, urok królowéj zbladł po za granicami Polski, pożyczka miała być nigdy nie odzyskaną — przygnębioną temi niepowodzeniami odwodził Papagoda od powrotu do kraju, zaczął ją ścieśniać ograniczać, dokuczał jéj w różny sposób a nareszcie trucizną do wcześniejszéj przyłożył się śmierci i podłożył sfałszowany testament którym Filipowi II i pożyczoną sumę i resztę skarbów zapisała tudzież Xięstwa dwa dziedziczne po przodkach, władcach Medyolanu. Te to właśnie 430,000

dukatów stanowią tak zwane Summy Neapolitańskie, oprócz innych jeszcze skarbow i klejnotów niewiadomo ile wartujących co leżały w piwnicach zamkowych Baru gdzie rezydowała i umarła 1557 r.

Zyg. August wytoczył bez zwłoki pretensyą do Xięstw i do tych wszystkich skarbów jako współsukcessor z siostrami. Wysłany do Rzymu Konarski Bp. Poznański odebrał jakąś kwotę jako procent od pożyczki do czego się wstawiennictwo Ces. Ferdynanda niepomału przyczyniło — wkrótce zgon tego Monarchy przerwał sprawę już na dobréj drodze będącą. Delegowani następnie przez Króla Wolski, Kromer Barzi Starosta Lwowski i Hozyusz prawie nic sprawy nie posunęli, grzeczne środki nie pomagały, a mo żnaż było innych użyć? Udało się znowu Hozyuszowi pewną kwotę na rachunek procentu przed samym zgonem Krola Zygmunta podnieść i odebrać, ale o zwrocie zabranych xięstw i kapitałów ani słuchać chciano.

Zygmunt August urzędowym testamentem wszystkie swoje dobra ziemskie w Koronie Litwie i na Rusi trzem swoim siostrom Katarzynie Królowéj Szwedzkiéj, Zofii X-éj Brunświckiéj i Annie w równych częściach zapisał i przekazał tudzież wszystkie po Bonie dobra w R-ptéj i dwa dziedziczne Xięstwa we Włoszech ale podział niemi dopiero po śmierci Anny między pozostałe przy życiu albo ich potomstwo nastąpić miał — a cały spadek ze zgonem ostatniéj już Jagiellonki po Zygmuncie Starym ojczysty i macierzysty miał przejść na R-ptę czyli na potrzebę ojczyzny — Jadwigi córki Zyg. Star. z pierwszego małżeństwa żony Joachima Margr. Brand. jako przez ojca już wyposażonéj do spadku po Bonie i po sobie nie przypuszczał.

Tak więc R-pta do summ Neapolitańskich nabywała prawa — używalność majątku po Bonie i Zyg. Starym nareszcie i po Zygm. Aug. służyła tylko siostrom tegoż a sam majątek i dziedzictwo R-ptéj. Hozyusz i po zgonie Zyg. Aug. nie przestawał starać się w Rzymie o odzyskanie tego spadku — jego rad w tym przedmiocie słuchała i Anna (Serenissima Infans) i poruszyła Francyą Hiszpanią i Rzym Papiezki za Grzegorza XIII-o, sprzyjali jéj i Cessarze Niemieccy i ile wpływu mieć mogli działali na Vice Króla Neapolu. Wespół z Hozyuszem przyjaciele domu Jagiellońskiego X. Kłodziński Prenotaryusz Apostolski Sekretarz Królewski, XX. Wolski Reszka Treter i X. Porticus niegdyś Nuncyusz w Polsce, chodzili za tém w Rzymie i starali się Papieża dla téj sprawy pozyskać. Na listy Zyg. i Anny Filip nic nie odpowiadał Papagoda zaś co z nim wespół złupił skarby Bony był jego powiernikiem i ciągłym doradcą. I Commendoni sprzyjał Annie i trzymał szczerze za nami ale nic zrobić nie mógł; wreszcie brakło Królewnie funduszu potrzebnego na poparcie sprawy i uregulowanie téj pretensyi bo skarby po Zyg. Aug. w zamku Tykocińskim złożone zabrane zostały na potrzeby R-ptéj. Zgadzano się podobno w Neapolu dać Annie $^1/_3$ ze skarbów po Bonie summ Neapolitańskich ale ta nie chciała w ten sposób sprawy załatwić tylko wespół z siostrami

przyjść do spadku, przy tem wymagano legitymacyi do spadku w formie urzędowéj i potwierdzenia jej przez stany R-ptéj, co wyraźnie dla zyskania na czasie obmyśloném było — Xiężna Brunświcka tymczasem wzięła 50,000 duk. za swoję schedę zrzekła się reszty a Neapol tém samém wdał się był w akceptacyą i uznał się dłużnikiem. Zaraz po Koronacyi w Krakowie 1576 r. Anna już żona Batorego zrzekła się po naznaczeniu jéj oprawy na Mazowszu, na rzecz narodu całego spadku po matce w Koronie Litwie i na Rusi, zastrzegając sobie prawo do sukcessyi we Włoszech przypadającéj, a legitymacya żądana przez Neapol jeszcze za Henr. Walezego formalnie sporządzona przesłaną tam była lecz skutku nie miała. Przez lat dwieście z górą starała się R-pta odzyskać te summy neapolitańskie nie dopuszczając przedawnienia — w Pactach Conventach jak wiadoma wszystkim z kolei królom elekcyjnym kładli Polacy między innemi warunek odzyskania tych summ, a szlachta na Sejmikach wybranym do Sejmu Walnego posłom zwykle w instrukcyach ten warunek zamieszczała. Za pośrednictwem Nuncyuszów Posłow Cessarskich i Pełnomocników Hiszpańskich bezskutecznie kołatano do Neapolu—nie była nawet ostatecznie oznaczona pretensya i bajeczne likwidowano summy a tymczasem powstało wyrażenie i poszło prawie w przysłowie „jest to coś tak niepodobne, jak odzyskanie summ neapolitańskich".

Same dochody z XX. Baru i Rossano za lat 18 obliczano na 800,000 duk. nie licząc w to procentów — ileżby zatem cała pretensya czynić mogła? Nie dziw więc że Neapolitańscy Juryści coraz to nowe wynaleźć starali się przeszkody jak np.: że Jan Zapolya siostrzeniec Zyg. Aug. mąż Izabelli jako heretyk nie miał prawa do spadku tak samo podejrzywane o wiarę Katarzyna Szwedzka i Zofia Brunświcka — zgadzano się wreszcie wyliczyć Annie w stosunku $^1/_3$ 33,000 duk. na rachunek zaległych prowizyj, o wypłacie kapitału całkiem przemilczano. Stefan Batory nie miał czasu zabrać się energicznie do załatwienia téj pretensyi zbyt zajęty wojnami i projektem zmiany rządu którego wadliwość w całem znaczeniu poznał, i zapewne tę kwestyą ad posteriora tempora odkładał aż go i śmierć zaskoczyła.

Zyg. III przychodząc do spadku po matce Katarzynie przez Pacta Conventa 1596 r. odstąpił go R-ptéj — XX. Baru i Rossano przepadły na zawsze i już tylko o summy neap. występował w imieniu R-ptéj i w tym celu XX-a Reszka i Żołczyński przesiadywali w Rzymie i działali — przekazem Zygm. wyznaczoną była z tych summ raczéj z procentów pewna kwota na kanonizacyą S-go Jacka i Szpital dla polskiéj nacyi w Rzymie. Niszczycki Kasztelan Bełzki i Koryciński sprawili to że choć częściowo pobiérał Zygm. procenta na co zgadzała się R-pta przez wzgląd na Cessarza którego córę pojął w małżeństwo. Po zgonie jednak Zyg. wystąpiły Stany Państwa r. 1632 i orzekły, że sposobem dożywocia tylko służą procenta potomkom jego, a sam kapitał własnością jest R-ptéj. Przysło wresz-

cie do tego, że bezpieczeństwo dla summ neapolitańskich zapewnione było na mytach miasta Foggia, na dochodach miast Note i Tregiano w Apulii, na okręgach Castelmare i Rocogulelma i okręgu Casales di Nola w ziemi di Lavoro.

Tak szczęśliwy obrót sprawy zawikłanéj należy się wyłącznie Makowskiemu po długich z prawnikami Neapolu naradach i konferencyach wreszcie względom Filipa IV Króla Hiszp. i Neapolu jakie sobie u niego zjednać potrafił.

I Jan Kazim. zrzekł się był pretensyj do tych summ przez Pacta Conventa ale procent pobierał, tak więc już druga gasła dynastya a R-pta do summ tych odzyskania nie przyszła. Zabezpieczając się na wszelki przypadek R-pta przed śmiercią Jana Kazim. wyrzekła „że po jego zgonie skończy się nawet używalność a kapitał z procentami odtąd zalegającemi do niéj bezwarunkowo będzie należał“ — tym czasem Jan Kazim. przysposobionéj córce Annie żonie Kondeusza owego Kandydata do tronu Polskiego za życia jeszcze Króla, (przeciw czemu powstał był zbrojno Jerzy Lubomirski) summ tych odstąpił i na nię przelał, i siostrzeniec ten Maryi Ludwiki po Annie z Gonzagów wystąpił teraz z pretensyą do nich.

Krajowi i zagraniczni prawnicy dla wyjaśnienia kwestyi i roztrzygnięcia sporu nowego przyzwani przez obdarowanego wychodzili z tych zasad:

a) że Zyg. August nie miał prawa przez testament rozporządzać temi summami w sposób, jak to był uczynił;

b) że R-pta nie nabywała do nich praw gdyż stanowiły majątek prywatny rodziny panującéj i nie przyszła też do tego spadku;

c) że Zygmunt III nie mając do nich prawa nie mógł się też ich zrzekać przez Pacta Conv. i przelewać na R-ptę;

d) że Jan Kazim. pobierając procenta wszedł w prawa rozporządzenia niemi jako własnością (legitimus haeres modo successionis). Przecież Zyg. III-i po Annie Batorównie ciotce przychodząc najsłuszniéj do tego spadku zrzekł się go, tak samo w Pac. Convent. obaj jego synowie zeznali, jakiemże prawem teraz Jan Kazim. chciał summami neap. rozporządzać? — Jeżeli R-pta nie windykowała ich i sposobem dożywocia procenta Królom pobierać pozwalała jeszcze się bynajmniéj prawa do summ nie zrzekła — mogła była sobie nawet zastrzedz dla użycia na potrzeby państwa pobieranie procentu który przez przywiązanie tylko Królom od niéj był odstąpionym.

Michał Korybut postanowił te summy odzyskać i wychodził z zasady, że należą R-ptéj wskutek dobrowolnego zrzeczenia się na jéj korzyść ostatniego ich prawnego dziedzica i spadkobiercy Zyg. III-go, że następnie zrzeczenia się przez Pact. Conv. od Wład. i Jana Kazim. wymagane i uczynione były tylko czczą i zbyteczną już formalnością i z tego powodu doręczone było stosowne ostrzeżenie Królowi Hiszp. i Vicekr. Neapolu. Mimo tak powikłanych stosunków prawa R-ptéj nie uległy przedawnieniu ani być mogły zachwiane a jednak prawni-

cy hiszpańscy usiłowali dowieść że to jest spadek bezdziedziczny i na Skarb Hiszpański przejść winien — dług ten z procentami, mimo częściowéj ich upłaty w sto lat z górą jakie półtora miliona dukatów wynoszący zapalał spór z jednéj i drugiéj strony.

Jędrzej Chryzostom Załuski wysłany był do Hiszpanii dla popierania sprawy już po zgonie Korybuta i tyle zrobił, że same Stany Hiszpańskie oświadczyły się za słusznością naszéj sprawy i pretensyj ale i to skutku żadnego nie miało.

August II po Janie III odnowił starania celem odzyskania tych summ i użył do tego Gomolińskiego.

Kiedy po wstąpieniu na tron Hiszp. wnuka Ludwika XIV-o pozostał Neapol przy Cessarzach Niemiec, powstała kwestya kto właściwie z tych dwóch monarchów za samodłużnika uważanym być ma — ale kwestya wobec faktów istnieć nawet nie miała racyi.

Szembek B-p Inflancki otrzymał delegacyą do Cessarza Karola ojca Maryi Teressy, ale ten kazał płacić prowizyą w jakiejś części X-u Kondeuszowi na skutek owéj cessyi Jana Kazimierza do przejrzenia sprawy i ostatecznego jéj uregulowania z R-ptą a tak mimo usilnych starań i zabiegów Delegata sprawa wisiała nieroztrzygnięta aż do 1732 r. — tymczasem i Aug. II umarł — konferencye rozpoczęte w téj materyi znowu przerwane zostały a sprawa wlokła się i ślimaczyła bez końca aż do znudzenia.

Kiedy z kolei August III zobowiązał się Pactami Conv. do windykacyi summ neap. umarł Karol Cessarz co już zdawał się akceptować tę pretensyą a na tron Neapolu weszli Burbonowie.

Ferdynand z dynastyi Burbońskiéj wysłanemu z delegacyą X-u Maciejowi Łubieńskiemu oświadczył że z decyzyą w téj materyi wypada mu się wstrzymać do wyboru nowego w R-ptéj Króla, i zdawało się że przyznać gotów słuszne wymagania.

Po objęciu rządów przez Stanis. Augusta ponowiono kroki prawne. R-pta ustąpiła Królowi zaległe procenta zastrzegając sobie kapitał w całości.

Król działał jak sądził najlepiéj ale nie kommunikował Stanom Państwa jaki obrot biorą negocyacye dyplomatyczne — była to zresztą kwestya podrzędna przy tylu innych za jego czasów i rządów niefortunnych. W XIX wieku Murat Joachim objął rządy Neapolu z rąk Napoleona I w nagrodę za świetne czyny na polu sławy wojennéj, ale i wtenczas do żadnéj ugody nie przyszło, ani za czasów późniejszego Xięstwa Warszawskiego. Xawery X-e Lubecki Szaniawski Prezes Prokuratoryi Jeneralnéj i Majewski Wincenty Skorochod odszukali w Archivum dokument którym Zygmunt III zrzekł się sukcessyi po Bonie na R-ptę i ten już sam wystarczał, późniejsze z tą sprawą związek mające dokumenta zapewne 1795 r. dostały się razem z Archivum Sekretnem Króla Stanis. do Petersburga.

Takim sposobem ulotniły się i przepadły skarby po Bonie i wypożyczone izłupione z piwnic Baru do których Zyg. Aug. z siostrami

niezaprzeczone miał prawo — procenta czyli używalność (usus fructus) przysługiwała tym spadkobiercom, a po zgonie ostatniéj z Jagiellonek przejść miały na własność R-ptéj według testamentu Zyg. Augusta. Przez matkę swoję Katarzynę nabywał Zyg. III używalności, która się już nawet do synów z dynastyi Wazów nie rozciągała i zrzekli się też téj sukcessyi i Władysław IV i Jan Kazimierz za siebie i swoje potomstwo, a R-pta wstąpiła w te prawa do spadku którego mimo tylu starań i zabiegów obok ponoszonych kosztów nie mogła odzyskać pomimo akceptacyi ze strony dłużnika. Do przewłoki processu i pogmatwania w téj sprawie niewątpliwie przyczyniać się mogło i to że te summy miały dwojaki charakter prywatny i państwowy, ale niezaprzeczenie były własnością rzeczywistą R-ptéj jako zebrane w Polsce z dochodów starościńskich z przywatnych dóbr Bony które w różny sposób nabywała, wreszcie z różnych godziwych i niegodziwych źródeł i dla tego mądrym Zygmunta Aug. testamentem, który rodzina i naród uszanował i rodzina przez dopuszczenie jéj do używalności spadku i R-pta za dziedziczkę i sukcessorkę po zgonie ostatniéj Jagiellonki zaspokojone były.

Powolność zbytnią Zyg. Aug. i Stanów dla Bony czem dziś usprawiedliwić? czy łagodnością temperamentu i charakteru narodowego czy poszanowaniem stosunków i węzłów rodzinnych? bądź co bądź nie należało pozwalać na wyjazd wypadało stanowczo usunąć z jéj otoczenia chytrą Włochów rzeszę i otoczyć ją ciepłem familijnych stosunków atmosferą życzliwości i szacunku co tyle wdzięku i powabu przydają domowemu ognisku a całą przeszłość puścić w niepamięć.

Co prawda już Zyg. Stary nie ufał Bonie i podejrzywał ją o nieżyczliwe dla Kraju i rodziny zamiary skoro wyjednał konstytucyą z 1540 r. co zastrzegła, że jéj nie będzie wolno dóbr nieruchomych w obrębie R-ptéj posiadanych odstąpić nikomu z zagranicznych osób, że niemi tylko rodowici Polacy administrować mogą, że zabezpieczone na nich posagi dla córek szlachta rodowa spłacać może a dobra obejmować w posiadanie byle z tego samego Województwa albo Ziemi pochodziła.

Za tém następnie poszło że i syn po ojcu tron objąwszy w cierpkich z matką zostawał stosunkach, że w matce stygło przywiązanie do rodziny i kraju a tę niechęć rozdmuchywali Włosi dworacy jéj i na własną obracali korzyść — za synem Bona i do przedniejszéj części narodu zniechęcić się musiała skoro na każdym kroku dawną przewagę i władzę traciła. Zawsze to jednak błąd nie do darowania że się tak wielkie dostatki w kraju nie zostały a co boleśniejsza jeszcze że zagraniczne dwory i gabinety tak lekceważyły sobie R-ptę przedłużając w téj materyi toczące się negocyacye — nie do nich należało przesądzać czy rodzinie Jagiellońskiéj czy R-ptéj spadek należał ale dług bez żadnych wybiegów prawnych uiścić. Szkoda mitręgi i kłopotów z usiłowaniem windykacyi tych summ neap. podjętych, żal

i skarbów utraconych coby się na jakie pożyteczne instytucye użyć były mogły ale to najgorsza, że o rządzie naszym jego zasobach i siłach już niekorzystne miano wyobrażenie po za granicami kraju kiedy w epoce Jagiellońskich rządów Polska pod względem cywilizacyi oświaty i potęgi zdawała się jaśnieć w całym blasku i zazdrość sąsiadów wzbudzała.

Summy Bajońskie żadnego nie mają związku z Neapolitańskiémi a jednak mylnie brane są nieraz przez niewiadomość jedne za drugie. Te ostatnie pochodzą z epoki Xięstwa Warszawskiego. Kiedy pensya dla Xięcia Warszaws. ustanowioną była w kwocie siedmiu milionów Złp. i wydatki na wojsko nadzwyczajne przeciążały kraj zniszczony bo 30,000 korpus Davousta polecone było utrzymywać wystąpiła Deputacya z Potockim na czele do Napoleona żądając ulgi — ten przejął 8,000 polskiego wojska na swój żołd, następnie darował summy Bajońskie Xięstwu — przekazując na rzecz Skarbu nowo utworzonego Xięstwa różne swoje pretensye do Pruss — Bajońskiemi dla tego się nazywały że na pograniczu Francyi z Hiszpanią w mieście Bayonnie traktatem z Prussami zawartym w d. 10 Maja 1807 r. objęte zostały. Ile summy te wynosiły, i czy do skarbu Xięstwa wpłynęły, nie łatwo mi jest objaśnić — to tylko pewna, że Napoleon darował Xięstwu Warszawskiemu 4,000,000 franków za sól po magazynach z czasów Prusskich przejętą a prócz tego za różne dla uzbrojenia wojska w Xięstwie wzięte od Francyi rekwizyta i rynsztunki umorzył przypadającą mu należność.

VIII. Reforma religijna Lutra, Kalwina etc. i skutki jéj u nas.

Reformacya zburzyła dawny porządek kościelny w Europie.

Luter 20 milionową ludność oderwał od kościoła Rzymskiego, podkopując powagę katolicyzmu wzruszył podstawę na któréj się opierała społeczność Europejska a nic natomiast trwałego nie zbudował. Społeczeństwo Europejskie dotąd ulegało kościołowi bo też straż moralną i najwyższych Ludzkości potrzeb tylko najwyższa Duchowna

Władza mogła zapewnić. Luter w miejsce nieomylności i powagi Papiezkiéj postawił teraz Pismo Ś-e co sprowadziło spory pośród nowatorów wreszcie do materyalizmu zeszli Sekciarze a władza duchowna przechodziła w ręce mocarzy.

W Niemczech do reformacyi popchnęła chciwość na dobra Duchowieństwa i chęć uszczuplenia władzy Cessarskiéj którą kościół wspierał, w Anglii namiętność Króla, we Francyi nowość wystarczająca dla lekkiego charakteru tego narodu, w Polsce zaś swawola, bo prawa kościelne hamowały wolność wybujałą, pycha Magnatów i chęć naśladowania obcych były jéj źródłem, i tylko między przedniejszą szlachtą i w obcym mieszczańskim żywiole znalazła zwolenników, bo lud wiejski i drobna szlachta obstawali za wiarą ojców. Reforma u nas przeszła wszystkie fazy — luteranizm kalwinizm jednotę czeską anabaptyzm socynizm aryanizm i racyonalizm gruby — nigdy zgody nie było u naszych sekciarzy ani zjednoczonéj siły do obalenia Katolicyzmu potrzebnych, i dla tego Różnowiercami (Dissidentes de religione) się między sobą zwali i taką dla nich nazwę na Sejmie w Piotrkowie 1573 r. zadecydowano.

Protestanci za protoplastów swoich uważali Wiklefistów Hussytów Albigensów Waldensów Dolcynistów Beguinów Fratrycellów Beguardów dla których wytępienia Papieże wyznaczali Inkwizytorów. Paluga i Prandotta nasi B-pi Poznański i Krakowski niemniéj i Arcyb. Gnieźnieńscy przeciw Biczownikom wytężyli całą energią a Łokietek potrzebnéj udzielał pomocy.

Na całą Polskę był Inkwizytorem wówczas Piotr z Kołomyi Prowincyał Dominikanów i temu Zakonowi ta funkcya wyłącznie powierzoną była. Trybunał Inkwizycyjny u nas blizko 300 lat przetrwał popierany od królów energicznie — ale r. 1565 odmówiono wykonywania wyroków Sądów Duchownych przeciw władzy świeckiéj. Inkwizycya Kościelna od początku istnienia swego wytępiała herezye ale wówczas przy istniejącém jeszcze pogaństwie nie miała skutków cywilnych. Religią niegdyś uważano za podstawę ustroju państw czyli społeczności chrześciańskich. Aryusz i Nestoryusz już wygnaniem i więzieniem byli ukarani — w średnich wiekach każdy heretyk był banuitą. W XII i XIII wiekach zjadliwe sekty we Francyi podkopujące zasady państwa i społeczności do surowych środków upoważniały — dla tego też Xiążęta Świeccy i Monarchowie popierali Inkwizycyą nawet i Ludwik Ś-ty a Inkwizytorowie nieraz śmiercią męczeńską ginęli.

Hussytyzm przenikł do Polski za Jarosława Bogoryi Arcy-bpa Gnieź. Dzieło Hussa „Anatomia membrorum Antichristi“ dowodzi jak niebezpiecznym i nieprzejednanym był ten reformator — takiż sam był Hieronim z Pragi wezwany od Jagiełły do urządzenia Akad. Krak. — był on i na Dworze Witolda ale gdy się na nim poznano wyjechać *musiał.*

Łatwo było przedrzeć się do nas hussytyzmowi, ponieważ stosunki z Czechami ciągle istniały a Jadwiga w Pradze Kollegium założyła dla 20-u młodzieńców z Litwy i Polski na wydział Teologii w Pradze uczęszczających bo go w Krakowie aż do 1400 r. nie było— przyzwani potem z Czech dla obsadzenia go w Krakowskiéj Akademii professorowie zarażeni już byli błędami Wiklefa i Hussa, jak się pokazało.

Dominik, Piotr Kantoris i Szczepan Polak Inkwizytorowie wystąpili przeciw nim i odkryli obłudę. W walce pod Grünwaldem Jan Żyska znajdował się w szykach Czeskich i Morawskich i za sprawą Polski walcząc przeciw Zakonowi ile mógł szczepił między towarzyszami broni hussyckie doktryny.

Mikołaj Trąba Arcyb. Gnieź. na Synodzie surowe Ustawy przeciw heretykom wydał, późniéj Zbig. Oleśnicki B-p Krak. i hussytyzm nie mógł się szerzyć bo Jagiełło znalazł się energicznie. Marcin V Papież Interdyktem obłożył miejscówości zwolennikami hussytyzmu osiadłe i zarażone jak np.: Wislicę, dokąd Posłowie Czescy przybyli prosząc Jagiełłę gdy korony czeskiéj przyjąć nie chciał aby im dał króla w osobie Zygmunta Korybuta, gdzie kościół zamkniętym został przez czas ich pobytu, nabożeństwo ustało i szafunek ŚŚ. Sakramentów. Duchowne jednak kary i cenzury słabo skutkowały, — ostrzem prawa cywilnego trzeba było heretyków sięgać. Inkwizytorowie i Zbigniew Oleśnicki skłonili Jagiełłę do wydania Edyktu Wieluńskiego 1424 r. i to jest pierwsze prawo świeckie (polityczne) przeciw heretykom — dobra zarażonych herezyą na Skarb przechodzić miały, od Urzędów byli usunięci i czci z potomstwem pozbawieni choćby nawet byli szlachtą i ogłoszono to prawo w całym kraju z ambon i po rynkach miast. Hussyci r. 1429 odważyli się pod Janem Nadobnym z Rogowa herbu Działosza wespół ze Szląskiémi nowatorami napaść na Jasną Górę i obraz cudami słynny, znieważyli za co schwytanych srogo ukarano. Zyg. Korybut z zemsty, że mu Jagiełło do osiągnięcia korony czeskiéj nie dopomógł, ile tylko mógł popierał Hussytów. Za radą Papieża i Zygmunta Luxemb. Cessarza zezwolił Jagiełło na dysputę religijną Hussytów z Akad. Krakowską na zamku w swéj obecności — nasi Stanisław ze Skarbimierza Mikołaj z Kozłowa Jędrzéj z Kokorzyna Jan Elgot, Benedykt Hess występowali i sam Król przekonywał w słowach rzewnych i pełnych rozsądku ale napróżno, a kiedy ośmielili się późniéj do Krakowa i w okolicę tego miasta przenikać z rozkazu Zbigniewa wypędzeni byli. Po zgonie Jagiełły Zbigniew koronuje 9-o letniego syna Władysława 1434 r. tymczasem Abraham Zbąski Strasz, Odrowąż Spytek z Mielsztyna i Dersław z Rytwian co sprzyjali hussytyzmu zasadom z oppozycyą wystąpili — ale koronacya się odbyła a rządy oddzielnych prowincyj powierzono Prowizorom, pod kontrollą Senatu. Opponenci w inną uderzyli stronę, chcąc dokuczyć Duchowieństwu, wystąpili teraz o zniesienie dziesięcin

mianowiciéj z nowin w osady i wsie świeżo zamienionych, albo żeby je nowi Proboszcze (gdy staną kościoły) odbiérali, ale tylko w ziarnie a słoma na gruncie zostawała a Duchowieństwo dla miléj zgody na pewne ulgi przystało.

Edykt Wieluński ściśle spajał społeczność cywilną z Kościołem— wstyd bojaźń kary kościelnéj i świeckiéj otrzeźwiała zwolenników nowéj nauki. Kazim. Jag. popierał ten Edykt nie już tylko przeciw wyznawcom, ale i Protektorom hussytyzmu, wydany.

Spytek poległ na czele zbrojnych szyków uderzając na dwór B-pa Krak. Oporowskiego i Abraham Zbąski oblężony od Bnińskiego B pa Poznańs. poddał się, kiedy ten pięciu wydanych sobie Predykantów (Kaznodziejów) na stosie spalił — Dersław z Rytwian uspokoił się i wrócił do wiary ojców. Mikołaj z Łęczycy Dominikanin dzielny Inkwizytor i Mikołaj z Brześcia dużo się przyłożyli do zażegnania téj burzy hussyckiéj.

Już i niektórzy nasi Akademicy (Professorowie Almae Matris) błędami hussytyzmu byli zarażeni. Jędrzéj Gałka z Dobczyna Mistrz nauk wyzwolonych i Kanonik u Ś-o Floryana w Krakowie przyczajony hussyta wystąpił przeciw władzy Papiezkiéj, nadużyciom Duchowieństwa etc. a znalazł protekcyą Szafrańca, Tęczyńskiego i Ostroroga — zabrane mu jednak zostały pisma pełne tego ducha, sam zaś wkrótce na wygnaniu umarł.

Pośród téj burzy i religijnych zawichrzeń nie brakło dowodów prawowierności naszych Przodków — nie poważyliby się przestawać ani jeść wespół z heretykami od czci obywatelskiéj odsądzonémi, przestrzegali ściśle obowiązków religii, cześć dla Duchownych głęboką zachowali.

Roku 1453 przybył do Krakowa z upragnieniem tam oczekiwany Jan Kapistran kruszył serca ludzkie przekonywającą wymową i świętobliwem życiem. Ubogiego Zakonnika oczekiwał Król Stany Państwa Duchowieństwo Rycerstwo i niezliczone tłumy ludu, jego kazania przekładane na polski język nadzwyczajne wywierały skutki, podniósł on niemi upadającego ducha pobożności — ludzie wyrzekali się błędów upokarzali przed konfessyonałami, członkowie przedniejszych rodzin do zakonu OO. Bernardynów na Stradomiu wstępowali. Jakób Grzymała Inkwizytor Krak. poparty powagą Kazim. Jag. tępił tajemne Zbory Hussytów co się po kraju słaniali i na stos wskazywał, ale ze szlachtą naszą nie tak było łatwo bo się opierała na swobodach i przywilejach.

Prócz Dersława z Rytwian Ostrogów i Zbąskich, Jan Mężyk Gil Giżowski Jan z Landshuta (Łańcuta) Kuropatwa i inni nie porzucili błędów i herezyj hussyckich. Kapłani niektórzy co pod naciskiem pod dwiema postaciami Kommunię Ś-tą rozdawali więzieni byli albo na stosie spłonęli. Za Biskupa Pozn. Lubrańskiego szlachta W-kopolska *domagała się takiéj* Kommunii grożąc szablą i odjęciem dziesięcin. Do-

r. 1500 wytępionym nareszcie został u nas hussytyzm i ledwie kilkadziesiąt lat wichrzył, ostatnia już jego sekta Jamników co spotwarzała religią i na wszelką wylana była rozpustę, przez Alberta Inkwizytora Krak. cała prawie na stosie zgorzała z wyjątkiem tych co się odprzysięgli i szczerze pokucie naznaczonéj poddali.

Reforma Lutra.

Grunt pod tę reformę przygotował hussytyzm — następnie zaś humanizm (humaniora studia) wyższe ukształcenie na autorach klassycznych pogańskich pisarzy. Owidyusz pisarz rzymski z epoki Augusta Cessarza w swoich Metamorfozach zachwycał czytających go obrazowo odmalowanym początkiem świata układania się żywiołów materyj, w sprzeczności stając z podaniem Pisma Ś-go.

W XV-m wieku ze zbytniego zamiłowania wzorów klassycznych pisarzy nie tylko formę ale prosto treść przyjmować zaczęto i najwyższych ideałów piękna prawdy i dobra nie w chrześciaństwie ale w nich odszukiwać chciano — duch pogański teraz wykluczał chrześcianizm w ludziach wyższych sfer co się naukom w Kraju i zagranicą poświęcali. Humanizm wdarł się na Katedry Uniwersytetów i na Dwory możnych Panów, gasił dawny zapał co ożywiał społeczność chrześciańską, ale był on dopiéro maską, pod którą się ukryta wyrabiała herezya. Humaniści u nas naprzód sobie Kraków za ognisko obierają jako miasto z Uniwersytetem i Stolicą Kraju gdzie już Grzegorz z Sanoka dla rozszerzenia lepszéj znajomości języka zmarłego niechcący humanizm zaszczepił a Celtes 1487 r. Poeta laureatus (uwieńczony) gust i zamiłowanie doń zapalić umiał — powstała tu bowiem Sodalitas Vistulana któréj duszą był w Kallimach Celtes Brudzewski Ursyn Agricola Eckins, Wawrzyniec Korwin z Nowego Targu i inni mistrze.

Duchowieństwo wyższe za Grzegorzem Sanockim bierze ten kierunek w swoję opiekę i sprawia zwolna rozdział Kościoła od państwa— próżno walczy przeciw temu zacny Jan Sacranus Rektor Akad. Krak. nie chcący dla humaniorów poświęcać zasad chrześcianizmu — nadchodzi reforma Lutra i zadaje stanowczy cios i humanizmowi i scholastycyzmowi.

Drugą przyczyną co reformę wywołała — były wołania o poprawę Kościoła i członków od jego Głowy poczynając co acz było przedsiębrane po kilkakroć ale do skutku nie przyszło — do nadużyć należały wówczas: a) akkumulacya beneficiów — b) nierezydowanie Pasterzy w swoich Dyecezyach — c) skażenie obyczajów Duchowieństwa świeckiego i klasztornego — d) zbytki niesłychane Duchowieństwa znakomicie uposażonego — e) brak ukształcenia wyższego u świeckiego Duchowieństwa a szczególniéj u Zakonnego — f) chciwość bez granic— g) zwolnienie od ciężarów publicznych — h) przeciążające Ziemian dzie-

sięciny — i) ciągły opór władzy świeckiéj — k) wreszcie, pewna odrębność tego stanu, czyli status in statu, jak twierdzono.

Trzecia przyczyna. Mieszczaństwo osiadłe w XIII wieku po miastach rządziło się swojemi prawami i zachowało zawsze obyczaje niemieckie i język i związkami handlowémi związane było z Niemcami i Hanzą — stanowiło także jakby status in statu, a za Łokietka przyzwało zniemczałego Henryka Probusa późniéj Wacława Czeskiego i nieżyczliwością się cechowało dla Kraju co je przytulił. Kazania w Krak. dla ludności niemieckiéj w jéj języku się praktykowały. Wilkierze pisane były po niemiecku i Ortyle, i towarzyskim dla nich był język niemiecki. Za Zygm. I potomkowie osadników dopiero po polsku mówili czuli i myśleli i patryotyzmu dawali dowody — stosunki ich z Lipskiem Frankfurtem i Norymbergą przeniesieniu się do nas reformacyi znakomicie sprzyjały.

Czwarta przyczyna. Wadliwe prawodawstwo, co zostawiało wolności osobistéj szlachty polskiéj nader szerokie pole i nieograniczoną władzę nad poddanymi — szlachcic mógł zmienić religią i narzucić ją swoim poddanym, mógł gwałcić kościoły i majątki Duchowieństwa w obrębie swego territorium zabiérać — względem Króla, że wnosił tylko poradlne i służbę pełnił wojskową, bardzo słabo związany, mógł zresztą dawać przytułek komu chciał pod swoim dachem i dla tego też prześladowani w Niemczech za nową naukę tu opieki szukali.

Prócz prawa Kościoła Powszechnego Statuta Mikoł. Trąby i Wieluński Edykt nie wystarczały jeźli królowie energicznéj nie używali pomocy a nie zawsze to robić mogli — zresztą przywileje stanowi szlacheckiemu przez Jagiełłę w Czerwińsku nadane a potem w Jedlnie z Edyktem Wieluńskim i późniejszemi przeciw heretykom wydanemi 1433 r. różnią się brzmieniem i do różnych tłomaczeń otwiérają drogę — nietykalność osób i majątków szlachty jest przez nie poręczona i tylko za wyrokiem władz od Króla upoważnionych mogą być naruszone ale szlachta w tych przypadkach właśnie za legalną władzy duchownéj nie chciała uznawać, a tak między Kościołem a Państwem przepaść powstała, czego dawne wieki nie widziały i co do zgorszenia niepomału się przykładać musiało.

Królowie nasi byli między młotem i kowadłem bo ani się szlachcie chcieli narazić ani Duchowieństwu — już zadry szlachty z Duchowieństwem i dawniéj widocznie istniały skoro Ludwik usiłował te dwa stany koniecznie pogodzić co się nie udało. Ze zgonem Jagiełły pierwszego już Stan Rycerski chciał uszczuplić majątki Duchowieństwa i ścieśnić jego przywileje — Warneńczyk nie umiał temu zapobiedz a jak wiadoma Kazim. Jag. nadwerężył te przywileje przywłaszczeniem sobie prawa wyboru B-pów których Rzym dla formy tylko zatwierdzał.

Sejm z 1505 r. wyliczył sprawy w których przez Sądy świeckie

sprawiedliwość Duchownym miała się wymierzać i tym sposobem wkroczył w obręb obcéj mu juryzdykcyi, podkopał zasadę, i upoważnił do nadużyć podrywając immunitatem Ecclesiae i privilegium Fori — za czem poszło że Sejmy z lat 1552 1562 i 1565-go całkiem juryzdykcyą duchowną zniosły i te właśnie nieporozumienia sprzyjały nadzwyczaj reformie a obok tego spory o dziesięciny i od udziału w obronie krajowéj zwolnienie Duchowieństwa zarzyły się i odnawiały — przyszło w końcu do tego że właściciele ziemscy uchylili się od dziesięcin oddawania Kościołom a przypadające od włościan sobie odbiérali.

Prawo Kanoniczne i liczne przywileje Xiążąt uwalniały dobra duchowne od powinności wojskowéj jako przeznaczone dla utrzymania czci Bożéj — powstała kwestya, że to odnosi się tylko do pierwotnych majątków i uposażeń Kościoła a nie do dóbr jakie późniéj sposobem kupna lub darowizny zostały nabyte albo sposobem spadku, na co gdy się Duchowni nie zgodzili Sejm z 1510 r. postanowił „że nie wolno przekazywać odtąd dóbr obowiązanych do służby wojennéj Duchownym, ani im takich nabywać“, mimo to przecież Duchowieństwo nasze z poczucia obywatelskiego zasilało jak przedtem Skarb wnoszeniem Subsidii charitativi, ale stopę téj dobrowolnéj ofiary samo oznaczało i egzekwowało, nawet hufcami gotowemi B-pi pomnażali siły Kraju w każdéj potrzebie.

Swawola szlachty i absolutna wola Magnatów sprzyjała rozwojowi reformacyi u nas, i dopiéro gdy się narodowi oczy otworzyły na to co już zaszło inaczéj myśleć zaczęto, ale już było zapóźno bo się herezya rozgałęziła.

Luter w swojéj Wieży Babilońskiéj wygłaszał, że cały świat i Ewangelia były w pętach i niewoli Kościoła, i chciał podźwignąć wolność Ewangelii i wolność sumienia, tymczasem władcy i mocarze świata korzystając z tego ścieśnili swobody obywatelskie i wolność sumienia — na zasadzie „cujus regio illius et religio.“ Tak postąpili Henryk VIII Elzbieta i Kromwel w Anglii Gustaw Waza Karol IX i Gustaw Adolf w Szwecyi, Hugonoci darli się i szamotali z Katolikami we Francyi, co się do podniesienia władzy monarchicznéj stanowczo przyczyniło.

Luter błędnie nauczał, że wiara i ufność w zasługi Zbawiciela zbawić jedynie może, bez względu na życie, że złe i dobre uczynki nie są dziełem człowieka ale z Bozkiéj pochodzą woli, że modlitwy posty obrzędy religijne nic się do zbawienia duszy nie przyczyniają i popuściwszy cugle namiętnościom otworzył drogę do występków i skażenia obyczajów a patrząc na to co się działo w ognisku reformy w Wittenberdze, Sodomą ją sam nazwał.

Takiemi zasady nasiąkła doktryna Lutra wciskać się do nas zaczęła — jedni przez niewiadomość brali ją za dobrą monetę, inni z oppozycyi i niechęci ku Duchowieństwu inni z ciekawości lub swawoli nie oglądając się na skutki, jakie za sobą pociągnie.

Za Zygm. I od 1505 do 1548 r. Polska zostawała w stosunkach z Niemcami i Włochami. Z Niemiec prześladowani przychodzili tu emigranci szukać opieki i liczyli na sympatyą żywiołu niemieckiego co po miastach naszych osiadł przynosząc przemysł i zdoności fachowe przychodzili do fortuny a że z pracowitości i talentu dali się poznać radzi im byli Królowie i Magnaci i zczasem do ważnych nawet spraw ich używali — do takich np. należeli: Reinfort Betmany Szyllingowie Horsteiny Helwigowie Szmalcowie Artztowie Rappowie Hartliebowie Fogelwedery Turzowie Fuggiery — ci ostani bogacze nielada bo po 60 okrętów ładownych różnemi produkty wysyłali do Gdańska. Jan Boner wespół z Betmanami rozwinął wielkie składy bławatów, sukna, towarów norymberskich, korzeni, sreber, kolonialnych towarów — był dostawcą Dworu i dzierżawił Komory Celne w Sandomierzu Lublinie Lwowie i inne — wreszcie został Żupnikiem i Burgrabią Zamku Krakowskiego używany prócz tego do spraw skarbowych i politycznych posiadając zaufanie monarchów i t. d. i t. d.

Justus Ludwik Decyusz (Dyecz) np. został Sekretarzem Królewskim, wydał Kronikę Miechowity, odbył kilka poselstw z niezmierną zręcznością je załatwiwszy za co wynagrodzonym był Karbaryą Wielicką i Wójtostwem Piotrkowskiém, otrzymał Mennicę w Toruniu i Królewcu pod swój wyłącznie zarząd i reformy monetarnéj dokonał nie bez znacznych dla siebie korzyści, a troskliwy o dobro Kraju co mu się nową stał ojczyzną wziął się do robienia poszukiwań górniczych zasobów w łonie naszéj ziemi i t. d. i t. d. Prócz tych z wyższą intelligencyą ludzi osiadali u nas malarze złotnicy zegarmistrze snycerze hutnicy płatnerze iglarze sukiennicy tkacze piwowary — słowem Kraków roił się Niemcami z klassy przemysłowéj, a ztąd po całéj Kraju rozchodzili się przestrzeni.

Do włoskich rodzin co tu przybyły należeli: Montelupich Cellarych Brassich Delpacich Pestallozich Dzibonich Dzianottich etc.

Wskutek téj teutońskiéj powodzi niemczały miasta nasze i w W-kopolsce a Poznań przez Niemców i Szkotów osiadły był tak samo jak Kraków — i w innych gnieździły się roje nowatorów i Predykantów najwięcéj zaś w Gdańsku Toruniu Elblągu Królewcu. Nowa nauka miała wielkie powodzenie w Prussach Królews. i Xiążęcych — xiążki pełne Lutra zasad przenikały mimo zakazu i Cenzury — zabierano Kościoły na Zbory, wyrzucano poświęcone naczynia i obrazy ŚŚ-tych a Legat Ferreira po spaleniu w Toruniu obrazu Lutra i jego xiążek na stosie ledwie się ocalić potrafił. Po ukaraniu hersztów uspokoiły się na czas jakiś te rozruchy religijne i Warmia uległa rozporządzeniom królewskim. Trudniejszą była sprawa z Lennikiem Pruss Xiążęcych. Albrecht podłożył mocną podwalnię pod nową wiarę zrzuciwszy habit. Zakon Krzyżacki wylał się na wszelką rozpustę a powodowany chciwością szerszych zapragnął granic — odstępował od zasad Chrześcijań-

skiéj wiary, porzucił karność zakonną i po tyrańsku obchodził się z ludnością.

Albrecht acz syn Zofii Jagiellonki zawiódł oczekiwania Króla Zygm. którego był siostrzeńcem, i narodu polskiego — czepiał się XX-żąt Niemieckich, Cessarzy i innych Dworów i snuł zgubne dla Polski plany wreszcie po konferencyi z Lutrem Prussy sekularyzował. Powikłany w różne kłopoty i drażliwe stosunki oświadczył się wkońcu z gotowością złożenie hołdu Królowi Polskiemu i niestety! ten sam Albrecht co dostał Prussy w lenno jako Mistrz Zakonu po apostazyi z tymczasowego na wieczystego lennika przemianowanym został — zapewne z obawy, żeby przy pomocy Cess. Niemieckich nie sięgnął po Prussy Koronne z Warmią, na co ostrzył zęby.

Po wykonaniu hołdu i przysięgi w Krakowie podpisanym był jeszcze i traktat mocą którego Polska na zewnątrz poręczyła mu obronę ale za to Zygmunt zabronił mu stawić się przed Cessarzem co go wzywał pod karą infamii i potępił że się hołdownikiem naszym zrobił. Za Albertem i Krzyżakami Prusskiemi poszły i Inflanty, zerwały z Zakonem Mieczowym i nasiąkłszy luteranizmem dopiero wtenczas kiedy się obronić Szwecyi i Rossyi nie mogły poddały się nareszcie Zygmuntowi Aug. za co Gottard Ketler otrzymał jako lenno dla siebie i swoich z linii męzkiéj (po mieczu) potomków Kurlandyą z Semigalią z tytułem Xięcia. Po zlutrzeniu się tych Prowincyj starszyzna Krzyżacka zrzuciła także habity, i pożeniła się zatrzymując dla siebie posiadłości Zakonne jako dobra dziedziczne i poddanym swoim luterską narzuciła wiarę — i ci to nowi właściciele ziemscy Junkrami przezwani zostali i również uciskiem ludności się odznaczyli.

Na Litwie i W-kopolsce chcieli też Protestanci się rozszerzać ale tam Hozyusz i Jezuici gorliwie temu zabiegali. Do W-kopolski nowa doktryna przedzierała się ze Szląska — Poznań Międzyrzec Wschowa Bydgoszcz etc. zaludniał niemiecki żywioł związany z Wittenbergą Norymbergą Lipskiem etc. Teraz na nauki wysyłana była młodzież do Niemiec, a po ich ukończeniu w domach majętnéj u nas szlachty na Pedagogów używaną bywała — tu Jan Seklucyan najgorliwiéj krzewił nowéj nauki zasady i w pismach swoich grubo miotał obelgi na Kościół Katolicki, które się szybko z Korony po Litwie i Rusi rozchodziły i znalazł protektora gorliwego w Jędrzeju Górce i Albercie Lenniku — był nawet Professorem retoryki w Akademii Krak. i Nadwornym Kaznodzieją Zygm. Augusta a Bernard z Lublina i Trepka szczerze mu pomagali.

Biskup Pozn. Latalski za Rektorstwa Grzegorza z Szamotuł do kwitnącéj szkoły Lubranieckiéj sprowadził Endorfina z Lipska który obok nauk klassycznych truł młodzież nową doktryną a choć wygnanym został, nasienie rzucone dojrzewało. Górkowie w W-kopolsce głównemi byli protektorami téj nowéj konfessyi. Zbór Poznański w ich rezydencyi pomieszczony zagłuszał nabożeństwo w przyległéj Katolickiéj

Katedrze — synów z herezyarchami na nauki do Wittenbergi wysyłali Szamotuły Kornik Koźmin i inne miasta okazałe teraz Zbory (Kirchy) fundowały a przy nich Drukarnie i Szkoły. Tomiccy Bnińscy Ossowscy Lipczyńscy Krotowscy Firleje Marszewscy Grudzińscy i inne rodziny Kalwinizmu się chwyciły bo luteranizm wyznające mieszczaństwo niemieckie pogardzało obyczajami polskiemi i językiem krajowym.

W Krakowie po Hieronimie z Pragi i Celtesie najzagorzalsi zgromadzili się heretycy jako to: Ochin Stankar Blandrata Socyn Statorius Buryan Korwin z Nowego Targu — prócz tego artyści i kunsztmistrze przeróżni, Nauczyciele domowi u Panów, Decyusz Boner i t. p.

Wytoczone były processa tym, co herezyą zaszczepiali, a lubo niektórzy poddawali się pokucie nie porzucali błędnéj nauki. Majcherowa czy też Wysslowa żona Rajcy Krak. za przyjęcie żydowskiéj wiary na rynku spłonęła z rozkazu Gamrata B-pa na on czas Krak.

Zakon Dominikański słynny z gorliwości wydał wielu zacnych Inkwizytorów tymczasem u Franciszkanów dyscyplina upadła i nowa się przyjęła doktryna. Lismanin Prowincyonałem za poparciem Bony zrobiony jako jéj Kaznodzieja i Nauczyciel Zygm. Aug. rozsiéwał herezyą a pomagali mu Franciszek z Opoczna, Szołdra Rodecki Kossakowski Trzycieski Przygłuski—ten ostatni chciał Narodowego Kościoła od Rzymu niezależnego i popiérał go Frycz Modrzewski.

Kalwinizm wniosła do nas młodzież z Paryża Strasburga Genewy i Bazylei.

Surowe napomnienia i zakazy Synodów — aby książek heretyckich nie nabywać ani czytać — młodzieży po naukę za granicę nie wysyłać — podczas uczt i krążenia kielichów o religii nie dysputować —na Pedagogów dla dzieci nie brać ludzi podejrzanéj wiary — przechodziły bez skutku.

Prócz Uczniów Akademii, po szkołach Katedralnych, Zakonnych i po Bursach w Krakowie uczyło się jakie 7,000 młodzieży. Roku 1549 dwie niewiasty podejrzanych obyczajów idące do Kuryi X-a Scholastyka Czarnkowskiego uraziła młodzież szkolna pod nieobecność tegoż, a służba jego dając im opiekę zbrojno napadła na Szkołę przy Kościele Wszystkich ŚŚ-ch pokaleczywszy niektórych, jednego nawet zabiła. Na odgłos dzwonu gdy się ludzie zbiegli hałastra zbrojna dopiero uciekła — a młodzież zabitego współucznia obniosła na marach po mieście. Rektor Akad. Mikołaj z Szadka na czele studentów wystąpił do Króla. B-p Krak. Samuel Maciejowski wespół z Magistratem śledztwa dokonawszy przekonali młodzież, że w téj burdzie żadnego nie miał Scholastyk udziału, mimo to kiedy powracał z Prądnika przez młodzież kamieńmi obrzucony ledwie się ocalił. Młodzież postanowiła opuścić Kraków i nauki i mimo przedstawień Jana Tarnowskiego Kasztelana wyszła w licznym zastępie za miasto wśród płaczu i narzeka-

nia całego miasta, rozprysła się po Czechach Prussach i Niemczech, chwyciła się nowéj wiary i rozsiéwała ją za powrotem do Kraju.

Mazowsze pozostało głównem ogniskiem narodowości polskiéj i wiary ojców — tu Edykt Xięcia Janusza stanowczo zapobiegł szerzeniu się reformy.

To już pewna, że za Zygm. Aug. wszystkie u nas Sekty religijne swobodnie się szerzyć zaczęły, bo i sam Król zdawał się chwiać w wierze, chociaż do Urzędów wydawał polecenia aby herezye tamować, co już zapóźno było. Po zgonie tego Króla na Sejmie Konwokacyjnym pod Prymasem Uchańskim ułożone były punkta do zgody wówczas tak koniecznéj z Dyssydentami wewnątrz osieroconego państwa— kary ściągające się od heretyków nie mogły już teraz dosięgać inowierców Dyssydentami nazwanych, i słusznie im tę nazwę dano, bo dissidia (różnica pojęć o religii) zaniepokoiły cały Kraj — i tym sposobem rozbrojono inowierców w Konfederacyą zjednoczonych ale ta sama myśl Konfederacyi stała się najważniejszym wypadkiem w dziejach naszego narodu bo podstawą stała się swobód jakich używali, przeciw którym napróżno protestowali od czasu do czasu przeszło lat dwieście ci co w katolicyzmie widzieli dla Polski zbawienie. Na téj Konwokacyi położono za warunek dopiéro uznawać Elekta Królem po wykonaniu przysięgi na swobody i wolności narodowe jak również na pokój między ludźmi rozerwanemi w wierze i obrządkach nabożeństwa. Niektórzy B-pi odmówili podpisu téj deklaracyi i liczne protestacye wniesione były do Grodów bo przewidywano że do nas zewsząd teraz uciekać się będą pod opiekę prześladowani za wiarę i zawichrzeniom otworzy się szerokie pole — ale Dyssydenci uparli się i postawili na swojém że do Pactów Conv. powiezionych do Paryża Henrykowi zamieszczonem było wyrażenie „Pacem inter Dissidentes de fide, tuebor."

Nie wsmak to było Duchowieństwu naszemu i dla tego w Paryżu jeszcze wystąpili Adam Konarski B-p Łaski W-da Sieradzki i X. Krysztof Radziwiłł z żądaniem wykreślenia tego zapewnienia z Pactów Conv., ale Zborowski Jan z łona tegoż Poselstwa wyraźnie oświadczył, że w takim razie Henryk na tronie nie zasiędzie, choć Grzegorz XIII-ty Papież przez Legata i Hozyusz starali się Posła tego zjednać. Henryk chcąc i drugiéj stronie dogodzić przed przysięgą osobnym dodatkowym aktem uroczyście zaręczył, że warunek na korzyść Dyssydentów zamieszczony nie będzie uwłaczał stanowi Duchownemu i jego juryzdykcyi, co w Volumina Legum wniesione zostało.

Podczas koronacyi saméj B-pi ułożoną dawniéj inną podstawiali rotę przysięgi, ale ją Dyssydenci z Firlejem na czele odrzucili i powstało wielkie zamięszanie w Kościele.

Dyssydenci stanęli za Batorym uważając go za kalwina bo tak ich zapewniał Blandrata, chociaż Stefan przed B-pem Karnkowskim wyznanie wiary Katolickiéj uczynił, ale zaręczył wolność wyznania i obrzędów Dyssydentom. Zyg. III zaczął ścieśniać te ich swobody

a po jego zgonie Dyssydenci pragnący szerszych przywilejów wznieciłi niepokoje wewnętrzne i zażądali: a) aby wyroki Trybunałów przeciw nim zapadłe nie miały wykonania,—b) żeby decyzye i dekreta przeciw nim wymierzone z Kancellaryi Zygm. nie miały żadnéj mocy — c) żeby po miastach królewskich istniejące ich Zbory utrzymane były a nabożeństwo i po domach prywatnych dozwolonem było bez kazań i śpiewów — d) żeby obostrzone zostały kary na gwałcących udzielone im swobody — e) wreszcie, żeby od Urzędów sprawowania nie byli odsądzeni.

Władysław IV jak mógł łagodził te wewnętrzne zatargi obywateli różnych wyznań, tak samo robił i Jan Kazimierz. Kiedy podczas wojny ze Szwecyą źle się pokazali Dyssydenci sprzyjając najazdowi rozogniły się przeciw nim niechęci i różne ścieśnienia zapadły. Korybut i Sobieski mieli różne z tego tytułu kłopoty. Sejm z 1661 r. postanowił stanowczo wyłączyć Dyssydentów z Obrad publicznych (Sejmów) a po śmierci Jana III-go 1696 r. zgromadzona szlachta oświadczyła że obierze Królem katolika i w niczem nie pozwoli ubliżyć kardynalnym prawom Kościoła Rzymsko Katolickiego obudwu obrządków.

August II-gi poprzysiągł „pacem cum Dissidentibus salvis tamen juribus Ecclesiae Catholicae Romanae" — ale 1717 r. odnowiono dawniejsze prawa co zabraniały Dyssydentom stawiać nowych Zborów i tylko prywatnego dozwalały nabożeństwa bez śpiewów i kazań i polecono zburzyć kirchy za wojny szwedzkiéj zbudowane, zabroniono zgromadzeń religijnych publicznych pod karą więzienia albo wygnania z Kraju.

Na konwokacyi 1733 r. bezpieczeństwo osób i majątków mieli Dyssydenci poręczone, ale z Izby Poselskiéj usunięci zostali i z Trybunałów i od Urzędów odsądzeni byli, a gdy się do obcych o protekcyą udawali, za zdrajców ojczyzny poczytani być mieli — w r. 1766 jeszcze mocniéj obwarowano przywileje Kościoła Katolickiego.

Dyssydenci nasi licząc na protekcyą ościennych mocarstw (oburzonych surową egzekucyą za sprawę Toruńską) pod Golczem w Toruniu, a pod Grabowskim w Słucku zawiązali konfederacye które w Radomską się zlały i spowodowały zwołanie Sejmu Extraordynaryjnego w Warszawie 1767 r. na którym najrozleglejsze zyskali przywileje, a mianowiciéj:

a) wszelkie przeciw nim dawniéj wydane prawa i konstytucye uchylone zostały;

b) statuty Jagiellońskie o heretykach i inne tego rodzaju Uchwały wolność ich sumienia ścieśniające zniesione zostały;

c) zabronionem było odtąd nazywać ich heretykami odszczepieńcami schyzmatykami lecz Dyssydentami Ewangelikami Nieunitami Dyzunitami Akatolikami Niekatolikami;

d) wiara ich nie sektą albo herezyą ale religią lub konfessyą odtąd nazywać się miała;

e) Cerkwie i Zbory z cmentarzami Szpitalami Szkołami mogły być naprawiane i budowane gdzie potrzeba wskaże bez wyjednywania na to jak przedtem, zezwolenia Zwierzchności Duchowieństwa Rzymskiego;

f) pozwolona wolność obrzędów — nabożeństwa — Konsystorze— Synody — Szkoły — Seminarya i Drukarnie;

g) dozwolono zawierania małżeństw mięszanych wyznań osobom— ślub będzie dawał Xiądz albo Minister téj wiary jaką wyznaje oblubienica — synowie, co do wiary pójdą za ojcami, córki za matkami;

h) sprawy sporne ze stosunków takich małżeństw mięszanych wynikłe miały roztrzygać Sądy w połowie z Katolików a w drugiéj z Dyssydentów albo Dyzunitów złożone;

i) do wszystkich Dygnitarstw i Urzędów nabyli prawa jak również do szlachectwa i indygenatu.

Roku 1775 zaszła zmiana w tém: że do Senatu i wyszych godności (Ministrów) nie byli przypuszczeni — że w Stanie Rycerskim mogą piastować wszystkie Urzędy cywilne i wojskowe ale Posłów ~~trzeba~~ tylko inowierców Korona i Litwa wybrać może — że Sądy Assessorskie będą roztrzygać spory w małżeństwach mięszanych, że inowiercy mają umarłych grzebać albo bardzo rano, albo po skończonem nabożeństwie w kościołach Rzymsko-Katolickich wreszcie, że w nowo zbudowanych kościołach dzwonów używać nie będą.

Konstytucya 3-go Maja 1791 r. uznając religią Rzymsko-Katolicką za panującą zapewniła wolność i dla wszystkich innych wyznań Chrześciańskich.

Los inowierców (niekatolików rzymskich) zawsze jeszcze u nas był lepszym niż gdzieindziéj — pomimo surowych Edyktów nie było okropności i krwawych ofiar ani tyle scen fanatyzmem tchnących co w innych krajach. Burdy uliczne nie mogą się liczyć na karb całego narodu, ani na karb pobłażliwości Prawodawców — sprowadzała je najczęściéj profanacya kościołów naszych i urąganie obrzędom rytuału rzymskiego — najczęściéj rozpoczynali je zwolennicy reformy dopuszczając się gwałtów i nadużyć i te do odwetu skłaniały i rozbudzały namiętności. Inowiercy zburzyli mnóstwo u nas kościołów albo w Zbory zamieniwszy, łupili majątki Duchowieństwa — trudno było to cierpieć i znosić — przedsiębrane dla powstrzymania tego zapędu Dyssydentów środki niesłusznie chcą podciągać pod ścieśnienie swobód, fanatyzm i brak cywilizacyi w narodzie. Musiała być większa niż gdzieindziéj cywilizacya i tolerancya skoro się do nas cisnęli zkądinąd prześladowani za przekonania religijne ludzie różnych słojów społeczeństwa. Acz surowe były w Statutach i Edyktach przeciw Inowiercom prawa i środki objęte nie były przecież ściśle wykonywane bo wykonawcy względem braci po krwi nie mieli odwagi, a zresztą protekcya możnych ich osłaniała.

Inkwizycya nasza nie miała tego krwawego charakteru co w Hiszpanii. Synody chciały bez okropnych ile możności scen ten ogień przygasić — kilkunastu zaledwie kacerzy spłonęło na stosie albo pod mieczem zginęło. Sam przecież Kalwin spalił Serweta w Genewie, Grueta i Gentilisa ściąć kazał, ogniem i mieczem tępił sekciarzy. Gdyby i nasi Dyssydenci mieli władzę z pewnością byliby się nawzajem wytępiali; wszak Aryanie pierwéj przez nich byli prześladowani zanim ostre przeciw nim zapadły u nas prawa — a względem poddanych dopuszczali się wielkiego ucisku bo in saecularibus et spiritualibus ulegać im swéj woli, kazali. Łukaszewicz Dyssydent sam to wyznaje w historyi Braci Czeskich tak samo i Walery Krasiński z całą bezstronnością. W saméj Dyecezyi Krakowskiéj z górą 400 Kościołów było sprofanowanych a 80 nowo zbudowanych Zborów — na Spiżu wszystkie — w W-kopolsce 240, na Litwie 320 a w Prussach Królewskich i Xiążęcych co czwarty — rodzin polskich zheretyczało przeszło dwa tysiące nie licząc gminu zmuszonego do porzucenia dawnéj ojców wiary. Pism i broszur dla rozkrzewienia propagandy było bez liku.

Z naszych B-pów zasłużyli się energicznem przeciw reformie działaniem: Jan Łaski Zebrzydowski Dziaduski Tomicki Krzycki Padniewski Drzewiecki Algimund X-że Olszański Konarski Latalski Chojeński Gamrat Samuel Maciejowski Hozyusz Kościelecki i inni.

IX. Exorbitancye.

Każde od istniejących praw i ustaw z krzywdą i uszczerbkiem pewnego stanu albo od swobód w R-ptéj odstąpienie i wyboczenie (extra orbitam legum) nazywano u nas Exorbitancyą i ten wyraz techniczny upowszechnił się i zyskał obywatelstwo w języku naszego prawodawstwa. Do Exorbitancyj zaliczano: a) nadużycia Urzędników wyższe funkcye sprawujących gdy się po za granice służącéj im władzy posuwali, albo się ośmielali tłomaczyć prawa w duchu całe nowym — b) Edykta i rozporządzenia królewskie nie przez Sejmujące Stany zatwierdzone ale z Kancellaryi Królewskiéj wychodzące dla zrywanych Sejmów koniecznéj potrzebie zdradzające — c) Niewykonane warunki Pactów Conventów, albo pogwałcone za Królów Elekcyjnych — d) Sądy Kapturowe i Sądy wyższéj instancyi za Bezkrólewia

po Henryku z Uchwały Województw utworzone nielegalnie bo ustrój sądownictwa od władzy prawodawczéj złożonéj z trzech Stanów w Sejmie pod prezydencyą Królów, zależał — e) Konstytucye dążące do ścieśnienia władzy duchownéj i podkopania niezależności i swobód Kościoła (immunitatis Ecclesiae) — f) Sądy Duchowne z mocy dawnych praw, mimo ograniczeń przez konstyt. Sejmowe, usiłujące juryzdykcyą swoję rozciągać do Stanu Rycerskiego w sprawach rzeczowych i osobistych z zasady immunitatis Ecclesiae wychodząc.

Takim sposobem exorbitowali królowie nasi, Stany Sejmujące, Duchowieństwo, Stan Rycerski na sejmikach po W-twach i Ziemiach i Nuncyusze chcący powagę Stolicy Apost. rozszerzać bez względu na rozwijające się stosunki wewnętrzne z potrzeby Kraju wynikające.

Takie Exorbitancye, powtarzające się ciągle a najwięcéj podczas dłuższego Bezkrólewia wykolejały z podstaw istniejący porządek i mogłyby były z czasem sprowadzić przewrót w stosunkach wewnętrznych ze szkodą stron uprzywilejowanych. Otóż dla zapobieżenia temu w każdem Bezkrólewiu Prymas teraz Interrex jako najwyższy stróż praw Ustaw i swobód narodu zarazem, wyznaczał Kommissyą z sześciu Senatorów i dwunastu Posłów z Koła Rycerskiego zwykle (Prawników) Jurisconsultów któréj obowiązkiem było wszystkie jakie się za ostatniego panowania zdarzyły Exorbitancye spisać i zebrać w pierwszéj połowie terminu na Sejm Elekcyjny wyznaczonego, a po ukończeniu téj czynności Kommissya winna była zrobić swoje wnioski i spostrzeżenia i pod decyzyą Stanów Sejmujących złożyć projekt do Uchwały. Przyjęta całkowicie taka Uchwała albo po dyskussyi zmoderowana nabywała mocy obowiązującéj i tylko dla formy przez nowo obranego Króla zatwierdzaną bywała i taką drogą do zwykłego prawem określonego trybu powracano.

Zadry i spory Stanu Rycerskiego u nas z Duchowieństwem.

Kiedy wiara w wyższych sferach narodu bladła wskutek doktryn jakie Nowatorowie religijni wygłaszali, tak samo u nas jak i za granicą rozbudzała się chciwość na majątki kościelne — chciano, niezaprzeczane dotąd prawa i przywileje Kościoła i sług jego pod Exorbitancye podciągać i stopniowo wyzuwać go z dóbr na chwałę Bożą przeznaczonych i podkopywać jego powagę. Tymczasem w wiekach średnich kiedy wyłącznie władza duchowna oparta na zasadach moralności chrześciańskiéj krzesała ludy z ciemnoty i dzikości i tworzyła społeczeństwa jednocześnie z prawem Bozkiem wyrabiała się (immunitas) niezależność władzy kościelnéj w sferze religijnéj, poszanowanie miejsc świętych, zabezpie-

czenie bytu (competentio) osób służbie Bożéj oddanych na które te już chrześciańskie społeczeństwa (narody oddzielne) chętnie zezwalały.

Ponieważ w czasach prześladowania Chrześcian już był wstręt do sądów pogańskich, przechodziła juryzdykcya teraz sądowa w ręce Duchowieństwa nie tylko w sprawach duchownych i kościelnych ale i w świeckich za czem poszło że sprawy testamentowe małżeńskie i wszystkie których źródłem był grzech duchownéj ulegały juryzdykcyi — a nawet i wtenczas kiedy się te nowe społeczeństwa na prawa i Ustawy dla siebie zdobyły i sądownictwo własne urządziły, jeszcze Duchowieństwo z pod tych świeckich sądów wyłączone było.

Co się tyczy własności kościelnéj ta była nietykalną przez czas długi i od wszelkich ciężarów wolną, a kiedy na ten przywilej następować chciano Stolica Ap. przez Konkordaty zabezpieczać ją musiała— następnie wypadało zabezpieczyć cześć i poszanowanie należne ze wszech miar Stanowi Duchownemu przez wszystkie stopnie jego hierarchii.

Dla utrzymania powagi i godności stanu duchownego wszystkie cywilne sprawy i kryminalne jego członków wyłącznie Sądom Duchownym pozostawione były a Cenzury kościelne suspensy exkommuniki areszt i inne kary od uznania Biskupów zależały i stosowane były w potrzebie. Od służby wojskowéj z powołaniem duchownem niezgodnéj zwolnieni byli Duchowni — zabezpieczona była następnie klauzura zakonna i prawo schronienia (jus asyli) tak potrzebne w wiekach dzikości i nieujętych w karby praw namiętności kiedy zasada miłości bliźniego jeszcze w ludy wpojoną nie była.

Jakiekolwiek później od tych kardynalnych przywilejów na korzyść Duchowieństwa już zwyczajem uświęconych, już prawami zatwierdzonych zachodziły zmiany, te albo przez Konkordaty z Panującymi, albo za szczególnem tylko zezwoleniem Stolicy Ap. się działy ale samowolnie się z nich wyzuwać nie dawało Duchowieństwo ilekroć kusiły się o to władze świeckie albo pojedyńcze osoby lub Stowarzyszenia.

U nas już za Piastów doświadczał Kościół różnych dolegliwości— własność kościelna, co prawda, święcie była szanowana i pomnażała się przez zapisy i legaty osób duchownych świeckich Xiążąt udzielnych i Panujących ale Dygnitarze duchowni na różne zniewagi i pokrzywdzenia wystawieni byli jak np.: Czapla Prałat Katedry Płockiéj Paweł z Przemankowa Muskata i Nankier B-pi Krakowscy, Baryczka Wikary Katedralny Krak. że innych pominę. Jagiellonowie więcéj taktu okazywali w wychodzeniu z Duchowieństwem i w stosunkach kościelnych. Elekcyjni Królowie nasi przy ciągłem dążeniu do ograniczenia ich władzy nie zawsze mogli się różnym zachciankom Stanu Rycerskiego oprzeć i często mimo woli wchodzili w kollizye ze Stolicą Ap. do czego niepomału przyczyniali się Nuncyusze niewyrozumiałością na miejscowe stosunki, zwyczaje, przywileje Stanu Rycer-

skiego i różnowyznaniową ludność co się pod opiekę R-ptéj tuliła osiadając po miastach. Z czasem Monarchowie w całéj Europie pragnąc pokoju wewnątrz i szczęścia ludów któremi rządzili przyszli do tego przekonania że władza świecka bez poparcia ze strony władzy duchownéj nie wystarcza dla tych celów i brali pod opiekę Kościół i Duchowieństwo ilekroć na ich krzywdę wymierzano ciosy. Kiedy w Polsce szlachta wyłącznie uprzywilejowanym zrobiła się stanem Duchowieństwo nasze z tego samego złożone elementu ugrupowało się także w oddzielny stan i pod opieką Rzymu stanowiło status in statu co przecież ani do potęgi ani do pomyślności kraju nie przeszkadzało, owszem do pewnéj emulacyi ze Stanem Rycerskim pociągało.

Do zatargów i sporów u nas wewnętrznych czyli do ścierania się dwóch elementów świeckiego i duchownego dostarczały przedmiotu następujące materye:

1. Alienacye majątków Duchowieństwa świeckiego i zakonnych już ruchomych już nieruchomych, były wogóle przez Stolicę Ap. zabronione, ani Kollatorom nawet z mocy prawa patronatu nie wolno się ich było dopuszczać pod karą exkommuniki. Przestrzegały tego ściśle Synody nasze, wszakże wolno było Biskupom uposażać nowe Probostwa dobrami stołu biskupiego dla chwały Bożéj pomnożenia — działy się przecież wyłomy i wiele dochodów kościelnych i gruntów przepadało drogą alienacyi.

W dobrach ziemskich i męzkich i żeńskich Zakonów więcéj się takich alienacyj zdarzało bo Opaci i Xienie krewnym je swoim w dzierżawę (tenuta) albo w dożywocie oddawali, i te zwykle późniéj odpadały. Urban VIII dozwolił oddawać osobom zasłużonym w dożywocie za pewną opłatą umówioną dobra stołu biskupiego bo chociaż dobra duchowne uważały się za własność kościoła chciano niemi posiłkować szlachtę co je niegdyś sługom ołtarza ofiarowała — ztąd nawet poszło że szlachta tylko u nas do infuł Prelatur Kanonij i Opactw nabywała prawa, a Wójtostwa Sołectwa kopalnie i kuźnice do dóbr B-pich i opackich należące zwykle szlachcie w dożywocie oddawane bywały. Dla zabezpieczenia własności kościelnéj Synody Dyecezyalne poleciły sporządzić Spisy Inwentarza własności każdego respective kościoła Parafialnego (spis fundi instructi) i te w sklepionych Zakrystyach przechowywane co trzy lata mieli obowiązek sprawdzać Dziekani, w nich robiła się wzmianka o utratach (awulsach) w nadziei, że się kiedyś odzyskać dadzą. Już w X wieku z polecenia Papieży zaprowadzone były po Parafiach Kollegiatach i Katedrach tudzież po Klasztorach Chartularia vel Diplomataria i w nich legaty, dotacye w dobrach ziemskich i wszelkie duchowne fundusze spisywane były z obawy, żeby pojedyńcze dokumenta podczas rozruchów wojen albo od pożarów nie ulegały zatracie.

Kiedy szlachta coraz bardziéj godziła na rozrywanie dóbr kościelnych Sejmy wzięły je w opiekę a Konstytucya z 1588 r. pozwalała

za nieważne wszelkie alienacye dóbr ziemskich czy to świeckiego Duchowieństwa czy zakonnego bez wiedzy B-pów dopełnione a wzięte srebra i inne kosztowności w gwałtownéj R-ptéj potrzebie ubezpieczano na królewszczyznach. Synod Zamojski rozciągnął to postanowienie i do dóbr Unickiego Duchowieństwa.

2. Annaty. Kurya Rzymska zachowane do swego rozporządzenia niektóre beneficya przed wydaniem nominacyj na nie oddawała za opłatą z góry rocznego dochodu który na missye i inne potrzeby kościoła katolickiego był przeznaczony — tak samo robili B-pi i Opaci u nas od XII do końca XVII wieku. Za reformy religijnéj wszczęły się o to spory, chciano ten z annatów dochód na obronę R-ptéj od Turcyi obracać. Zygmunt III na żądanie Stanów zniewolony był wystąpić do Rzymu z tem oświadczeniem i odtąd annaty z Korony i Litwy do Skarbu Koronnego i Lit. były wnoszone. Podzielone były zdania Prawników w tym przedmiocie — jedni dowodzili że nie godziło się z tego funduszu wyzuwać Stolicę Ap. inni że powinny być obracane annaty na ulgi dla poddanych w dobrach Duchowieństwa trapionych przechodami wojsk i coraz nowemi ciężarami. Ordynacya Kancellaryi Królewskiéj ustanowiła r. 1775 opłaty stempla nominacyjnego na beneficya wogóle i godności duchowne dla zasilenia Skarbu a Sejm w r. 1789 podniósł cyfrę téj opłaty z zastrzeżeniem, że nikomu nie będzie wolno objąć beneficyum ani godności duchownéj sprawować dokąd jéj nie uiści.

3. Dziesięciny praktykowały się już w Starym Zakonie a dziesiąta część dziesięcin, (decima decimarum) zastrzegała się na rzecz Arcykapłaństwa — postępując temi ślady Rzym Papiezki dla otrzymania powagi najwyższego dostojeństwa i dla propagandy katolicyzmu zachował dla siebie decimam decimarum przezwaną dziesięciną Papiezką od całego w świecie uległego mu Duchowieństwa które ją bez szemrania uiszczało.

I u nas od najdawniejszych czasów dziesięciny stanowiły jedyny fundusz i uposażenie Duchowieństwa — były gruntowe to jest snopowe lub wytyczne — większe, nazywały się z pól i niw większych zbożem obsianych a mniejsze z ogrodów — dzieliły się jeszcze na miejskie i wiejskie. Snopowe na ziarno zamienione małdratami się nazywały, albo osepem lub tacą podług Czackiego co się już praktykowało w XIII wieku, a jeżli na pieniężną kwotę bywały zamieniane — kompozytami się nazywały — były prócz tego składane na utrzymanie Duchowieństwa i chwały Bożéj inne daniny które następnie zwyczaj uświęcił jak np.: meszne w Parafiach Dyecezyj Krak. Gnieź. Kujaws. Poznań. i Płockiéj z obowiązkiem odprawiania Mszy Ś-téj za fundatorów kościoła i zmarłych Parafian, kolendy offerty i pierwiastki z płodów rolnych i z przychowku które obyczajem dawnych wieków jeszcze i dziś po Parafiach i klasztorach lud pobożny na ołtarzu składa.

Mieczysław I razem z Wiarą Chrześciańską i przykazania kościelne przyjąwszy szczodrze uposażał B-pów a ci znowu dzielili się z Proboszczami i Klasztorami następnie, aby chwałę Bożą ile być mogło, rozszerzać i krzewić. Kiedy następnie Xiążęta Udzielni nasi i Królowie zrzekali się na rzecz kościoła przynależnych sobie dochodów, pobierali je Duchowni: z kopalni kruszczów i salin z futer pasiek stawów i t. p. a gdy się z oddawaniem ich ociągano wytaczały się skargi do królów i napomnienia z ambon. Już Wład. Jagiełło i Kazim. Jag. znaglali Stan Rycerski do regularnego dziesięcin uiszczania W epoce reformy religijnéj co nasze wewnętrzne wzburzyła stosunki kiedy rzutniejsza szlachta naukę Lutra i Kalwina przyjmowała dziesięciny poszły w zapomnienie a pobożnych przodków fundacyi Kościoły w Zbory się i Kirchy zamieniły.

Według Ustaw Krajowych i na podstawie Bulli Pap. nabywał kościół prawa do dziesięcin, jeżeli wykażą dowody, że te przez lat dziesięć były uiszczane — nie podlegały też żadnéj wątpliwości zaciągnięte do aktu erekcyi kościoła. Ustawy Synodalne od Mikołaja Trąby Arcbpa Gnieź. poczynając, opisują porządek pobierania dziesięcin od dziedziców i dzierżawców a zaprzeczającym ich oddawania odmawiają religijnego pogrzebu i Sakramentów ŚŚ-ch sami też Duchowni dziedzice dóbr ziemskich nabytych albo z działów ojcowizny posiadanych nie byli od nich wolni choć na zasadzie clericus clericum non decimat chcieli się od nich uchylać. Ta zasada z r. 1110 clericus clericum non decimat w XVI-ym wieku upadła i polecone było z Rzymu aby Duchowieństwo świeckie nie wyłączając Biskupów i Metropolitów, Opactwa i Klasztory oddawały ją Proboszczom właściwym. Płaciły je Wójtostwa Sołectwa, i kmiece łany do folwarków włączone — sadzawki stawy łąki i młyny uiszczały je także, nawet klasztory z darowanych sobie gruntów jeźli te dawniéj dziesięciną obłożone były, i z nowin, po wykarczowaniu lasów przyznane były Proboszczom z decyzyi Rzymu. Z uwagi na to że słoma dla użyźnienia gruntu potrzebna, jak również że wytyczna dziesięcina do sporów prowadziła i scen na polach nieprzyzwoitych, że odwożenia jéj odmawiały dwory usiłowano zamienić ją na ziarno albo na pieniądze ale nie wszędzie na tę zamianę chciano się zgodzić. Wszelkie spory w téj materyi przez czas długi B-pi i Konsystorze roztrzygały, następnie a mianowiciéj od zgonu Zyg. Augusta na żądanie stanu szlacheckiego oddane były Sądom Ziemskim z wolną appelacyą do Trybunałów. Herezya Hussa nie wzruszyła dawnego zwyczaju oddawania kościołom dziesięcin ale Luteranizm u nas i Kalwinizm zachwiał je i podkopał dawny porządek. Comendoni usiłował dwa stany w kraju przedniejsze pogodzić i zapewnić opatrzenie przyzwoite Duchowieństwu co się mu nie powiodło— pracował nad tém i Zyg. III ale trudno było stanowczo kwestyą przeciąć — Władys. IV przez wysłanego do Rzymu Ossolińskiego chciał te domowe zatargi załatwić, nie miał zamiaru ukrzywdzić Duchowieństwa.

ani prawom odwiecznym Kościoła ubliżać ale z uwagi na zniszczenie dóbr szlacheckich ciągłemi wojny i smutną dolę ludu rolnego żądał pewnéj wyrozumiałości i ustępstw. I Rzym pragnął szczerze zgody a mimo to kwestya o dziesięciny była przedmiotem ciągłych sporów i zgorszeń — czasami przycichła i znowu się odnawiała. Lauda (Uchwały) Ziem i W-dztw na Sejmy Walne pełne są utyskiwań szlachty na Duchowieństwo — trudno mu przecież mieć za złe że się z funduszu na potrzeby kościoła i własne opatrzenie wyzuć nie dawało. Zazdroszczono Duchowieństwu bogatych beneficyów i uposażeń bez względu na to, że z tego źródła wszelkie pożyteczne dla kraju pochodziły fundacye, że wiele upadających rodzin szlacheckich podnosiło, że Szkoły Szpitale Banki dla ubogich z tego się funduszu tworzyły i utrzymywane były i liczna rzesza szlacheckiéj młodzieży na dworach B-pów do przyszłych się obowiązków obywatelskich uzdolnić miała sposobność — życie nad stan i doktryny Nowatorów religijnych rozniecały te spory a po części i skłonność do pieniactwa co się istną dla kraju stała plagą w XVII i XVIII wieku. Nie było wolne i Unickie Duchowieństwo od walki i sporów o dziesięciny i z obawy o swoje opatrzenie skromne uciekało się pod opiekę Synodów, Królów a w końcu do Stolicy Apos. o protekcyą się udawać musiało. Pokazało się w końcu że kościół przetrwał a Kraj upadł — a te wewnętrzne roztérki niepomału przyczyniały się do zrysowania gmachu R-ptéj i obojętności mass na przyszłe jéj losy.

4. Z przyjęciem wiary chrześciańskiéj przyjęte były jak wszędzie tak i u nas Kanony Koncilia i wszystkie inne Postanowienia Stolicy Apostolskiéj de libertatibus et immunitatibus Ecclesiae również immunitas (niezależność) fori in personalibus.

Nasi Piastowie przestrzegali tego przysługującego Duchowieństwu przywileju, szczycili się tém że są stróżami praw mu nadanych od Stolicy Apost. — przez wyjątkowe późniéj Postanowienia z dozwolenia Rzymu przed Sądy świeckie mogły być powoływani w materyach tyczących się dóbr ziemskich i krzywd wzdlędem osób świeckiego stanu. Za zgodą Sejmujących Stanów te przywileje Duchowieństwa w Radomiu do Statutu zaciągnięte zostały.

Pieniążek Kanonik Krak. i inni tego rodzaju przestępcy nie dawali jeszcze powodu do tego żeby in personalibus Duchowni oddani byli Sądom Świeckim, bo wyjątki na odmianę praw nie mogą wpływać a szlachta uparcie dowodziła chcąc ten przywilej obalić że wszyscy obywatele kraju jednym i tym samym prawom podlegać powinni kiedy miasta nasze i osady Magdeburskiem Chełmińskiem albo Wołoskiem rządziły slę prawem. Przewidując że z czasem władze świeckie odmawiać będą egzekucyj wyroków Władza Duchowna uzbroiła się w cenzury kościelne i exkommuniki. Jakoż 1562 r. zapadła Konstytucya zabraniająca Starostom exekucyj wyroków Sądów Duchownych, ależ zapadła bez zgody na to Duchowieństwa sine nobis de nobis —

czuć tu wpływ nowéj nauki Lutra co zapowietrzyć chciała i nasze prawodawstwo — potępiona była jednakże apellacya do Nuncyatury i do Rzymu choć mniejszego zachodu wymagała i kosztu niż do Trybunału zanoszona. Szlachta postawiła z czasem na swojem, wyroki Sądów Duchownych pozostały bez egzekucyj — kościelne kary za nic sobie miała nie przyznając powagi i mocy wyrokom (exotycznym) niekrajowym.

5. Nabywania i kupna dóbr ziemskich chciano Duchowieństwu naszemu zabraniać — zaprzeczano prawa do objęcia dóbr z mocy testamentu na korzyść Stanu Duchownego i Kościoła w chorobie sporządzanego i usiłowano to ograniczenie usprawiedliwić że ucierpi na tém obowiązek obrony krajowéj i na téj zasadzie po mniszkach, przypadających im dóbr drogą sukcessyi nie mogły obejmować w posiadanie klasztory choć nie istniało żadne w tym duchu prawo w Koronie i do Pruss tylko stosować się dało według Hartknocha Statutu „Jus publicum Prussiae Polonae.“ Dziwna i niepojęta rzecz dla czego Duchowieństwu naszemu tamować usiłowano nabywanie dóbr drogą uczciwą kiedy właśnie na lepszem jego uposażeniu i zamożności Kraj tylko zyskiwał bo z pobudek miłości chrześciańskiéj i życzliwości dla ojczyzny od swoich potrzeb zbywającego grosza nie żałowało — większą daleko krzywdę wyrządzali obronie krajowéj Magnaci skupując sąsiedniéj szlachty dobra, bo cyfrę osiadłych obywateli ziemskich zmniejszali i robili ich od siebie zależnemi. Na te niechęci dla Duchowieństwa mogła bez wątpienia wpływać zazdrość ale i to pewna, że Stan Rycerski chciał mu dokuczać ile tylko mógł za to że się ujmowało za pognębionym ludem i wybryki namiętności z ambony karciło bez ogródki co się oczywiście nie mogło podobać. Ale Kościół missyę swoję w całem znaczeniu pojmując nie dbał o błahe względy świata, pracował wciąż nad wykonaniem praw Bozkich, ocalał moralność chrześciańską i zdziczenia obyczajów nie dopuszczając powściąganiem ślepych namiętności wyskoków ocalał zagrożoną Ludzkość i u nas i w całym świecie chrześciańskim.

6. Święto-Pietrze. W pierwszych wiekach Chrześciaństwa jako dowód zależności i hołdu a jak niektórzy historycy twierdzili, odsyłali Polacy rokrocznie pewną summę Rzymowi, za uwolnienie od ślubów zakonnych Kazimierza Mnicha vel Odnowiciela — Hiszpania Czechy Węgry Anglia Szwecya uiszczały także tę daninę przyznając przez nię nad sobą Protektorat Rzymu, i na téj zasadzie w trudniejszych okolicznościach tam się po opiekę udawały. Dobrogost B-p Poznański 1386 r. wyznaczony Poborcą Ś-o Pietrza zebrał ją z dziesięciu wówczas istniejących Dyecezyj a Muskata B-p Krak. wcześniéj ją pobierał i do Rzymu odsyłał — kiedy zalegała od lat kilku Legat Opizzo w XIII wieku przysłany do nas upomniał się o nię i ściągnął.

Łokietek silnie popierał Ś-o Pietrze chcąc sobie przeciw Krzyżakom pozyskać Papieży — nie uchylał się naród od niego za Jagiello-

nów — aż Zyg. I wyjednał u Leona X-o aby Ś-o Pietrze na wzmocnienie Kamieńca Podolskiego, przedmurza od Turcyi obróconém było i 1510 r. 420 grzywien na ten cel zebrane było staraniem B-pa Konarskiego a w r. 1538 wpłynęło z tego źródła 4,200 Zł. przez ręce X-a Borka Kanon. Krak. który się tym poborem zajął. Nadzwyczaj mozolny był pobór Ś-o Pietrza po denarze z głowy a po dwa z łanu obliczany i zdaje się że dla tego ustał — Comendoni napróżno przymawiał się za Ś-o Pietrzem, chciał wskrzesić co samo przez się upadło. I Zygmunt Stary nie proprio motu z przytoczoną powyżéj wystąpił propozycyą ale z nalegania szlachty co się z pod opieki Rzymu otrząsnąć pragnęła a następnie do walki z uprzywilejowanem Duchowieństwem zabrać postanowiła.

7. Opactwa Benedyktyńskie Cysterskie Norbertanów i Miechowitów urosły już za Piastów w bogate dobra ziemskie i znaczenie bo Opaci sprawując władzę sądową nad poddanymi równali się z Xiążęty niemal świeckiemi. Ponieważ te Zakony (wyjąwszy Miechowitów vel Bożogrobców) po największéj części z cudzoziemców się składały przenosiły do nas cywilizacyą, i czynnie się swojéj missyi oddawały nie było jednak do nich zniechęcenia, ale gdy gnuśnieć zaczęły i karność w nich upadła tak samo jak i za granicą chciano i u nas z dóbr je świeckich wyzuć.

Przedewszystkiem 1536 r. postanowiono i słusznie że Opatami sami tylko krajowcy być mają, daléj zaproponowano sprzedaż tych dóbr Zakonnych ponieważ wolne były od wszelkich ciężarów i od powinności obrony krajowéj. Z uwagi, że niektóre Biskupstwa szczupłe miały uposażenie postanowiono przychodzić im w pomoc przez przydawanie B-pom Opactw aby tym sposobem funkcye senatorskie i poselskie z godnością przyzwoitą sprawować mogli — obok tego włożono na Zakony obowiązek kształcenia ubogiéj szlacheckiéj młodzieży. Od Zyg. III nastali Opaci Klasztorni i Kommendataryjni to jest Zakonni i świeccy — tak więc Opactwa zamieniły się w Starostwa dla Stanu Duchownego panis bene merentium — co dało powód do sporów ze Stolicą Ap. ale Zyg. III zyskał na to zezwolenie Rzymu. Za Michała Korybuta odnowiła spór o zarząd Opactwami Nuncyatura i już ustalony porządek zmienić chciała, ale R-pta obstawała za prawem patronatu przy królach — dla Pomorskich tylko dwóch Opactw zrobiono wyjątek — Antici Nunc. ni ztąd ni zowąd umiał zdobyć sobie Opactwo Paradyzkie a Jan Albani Kard. Protektor R-ptéj w Rzymie Opactwo Bledzewskie którem zarządzał nasłany tu Prałat Ghiotti Proboszcz Suraźski i Gołembiowski faworyt Stanis. Augusta. Opactwo Miechowskie dla wsparcia upadającéj Jagiellońskiéj Akademii za sprawą Kołłątaja przeznaczono. Tynieckie w B-pstwo zamienione było — Płockie na Szkoły Publiczne przeistoczono — reszta Opactw wraz z R-ptą dogorewała.

Nie masz wątpliwości, że te bogate u nas Zakony już w XV-m

wieku się przeżyły, i potrzebowały reformy — ależ na łup chciwości nie można ich było zostawić a tymczasowe rozporządzenia nie załatwiały kwestyi — czas pokazał że pierwszy projekt wyprzedania przez publiczną licytacyą dóbr zbywających od przyzwoitego opatrzenia zakonnego kleru był może najlepszym — zarezerwowany znakomity fundusz mógł być obróconym na różne filantropijne cele jak np. na Przytułki dla zasłużonych wojaków, dla niedołężnych duchownych dla sierot pod opieką tychże samych Zakonów dających się wygodnie pomieścić w obszernych i okazałych gmachach na ruinę z czasem skazanych.

8. Spory o ważność strony przed Sądami w przedmiotach duchownych — immunitas Fori.

Granice juryzdykcyi świeckiéj i duchownéj u nas nie były ściśle określone w początkach istnienia narodu którego cywilizacyi i urządzenia podjęło się Duchowieństwo. Najdawniejsze Ustawy i prawa na tle kościelnem się urabiały. Postanowienia Synodów krajowych, rozporządzenia Kotwicza Jarosława Bodzanty Lutka Ostroroga i innych Dygnitarzy Kościelnych regulowały stosunki wewnętrzne i przez długi czas uszanowane wniesione nareszcie były do Księgi Praw (do Statutu Łaskiego), a późniéj kiedy nasz Hozyusz z Koncilium Trydenckiego powrócił przyjęte były na Sejmie w Piotrkowie wszystkie postanowienia tegoż Koncilium tyczące się władzy i juryzdykcyi Duchowieństwa bez żadnéj modyfikacyi. Dopiero w r. 1607 zapadła Konstytucya ścieśniająca przywileje Stanu Duchownego ale przeciw niéj wystąpiło Duchowieństwo powołując się na Kaz. Jagiel. Alexandra i Zygmunta I bo ci przyrzekli uroczyście że bez zezwolenia ogólnego Stanów Sejmujących nic przeciw Duchownym i innego stanu ludziom coby z ich krzywdą być miało nie postanowią, i na téj zasadzie Deputaci na Trybunały zpośród Duchowieństwa wybierani nie zgadzali się nigdy na to, co immunitatibus Ecclesiae poręczonym przeciwne było — tak samo obowięzywały i dawne prawa tyczące się dziesięcin dokąd za zgodą i jednomyślnością Sejmujących Stanów nie uległy zmianie i do Volum. Legum nie były te nowe konstytucye wniesione. Kiedy nowe doktryny zapowietrzyły wyższe sfery w narodzie, nasz Stan Rycerski niepomny na zasługi Kościoła i Rzymu co naród Polski w pierwszéj dobie istnienia wziął pod swoją opiekę stanął teraz do otwartéj walki z Duchowieństwem ale próżno się szamotał bo to posłuszne Rzymowi przestrzegało ściśle praw kanonicznych i postanowień Konciliów nie już siebie mając na względzie ale z poczucia obywatelskiego i z wdzięczności dla Stolicy Apost. nad moralnością i szczęściem całéj chrześciańskiéj społeczności czuwającéj troskliwie. Wolnomyślność religijna gdyby się jéj było powiodło wzruszyć podstawy Kościoła podkopałaby następnie cały porządek społeczny na który się wieki składały.

9. Preskrypcya (przedawnienie, dawność) w sprawach wszelkiéj własności i w ogóle praw rzeczowych przez Prawa cywilne z równym

terminem ustanowiona daje się usprawiedliwić jako konieczna dla ustalenia własności i przecięcia sporów dopuszczonych przez zaniedbanie się strony — ale nie dała się stosować do praw jakie Kościołowi od najdawniejszych czasów przysługiwały bez żadnych ograniczeń. Nie decydowane z rozmysłem stanowczo tego rodzaju sprawy wskutek sporu o właściwość forum, albo dla nie dochodzących Sejmów ciągle odkładane doprowadzałaby do uszczerbku fundusze kościoła cywilnego sądownictwa i prawodawstwa powaga tu nie wystarczała ale Stolicy Apostolskiéj decyzya w téj materyi koniecznie była potrzebną żeby obowięzywać mogła zawisłe od niéj Duchowieństwo. Słusznie zatem Duchowieństwo nasze nie przestawało upominać się o oderwaną własność Kościelną w Spisach fundi instructi objętą, tak samo i o dziesięciny nie uiszczane podczas zawichrzeń krajowych i zalegające bo te żadnemu nie ulegały przedawnieniu jako na chwałę Bożą i opatrzenie sług ołtarza od pobożnych przodków wszelkiego stanu z dobréj woli przeznaczone i przez Stolicę Ap. zatwierdzone. Dosyć było dopuścić tego wymysłu prawodawstwa cywilnego aby kościół upadł i wiara gorliwością opatrzonego przyzwoicie Duchowieństwa utrzymywana w narodzie — a przecież na karb Exorbitancyj chciał u nas Stan Rycerski zaliczać tę ze wszech miar usprawiedliwioną oppozycyą Duchowieństwa naszego, kiedy wolnomyślnością przesiąkł religijną.

10. Szanując immunitates Ecclaesiae Piastowie nasi następnie i Jagiellonowie przyjęli zasadę że Clerus universus ab omni expeditione bellica in perpetuum intra i extra terram (patriam) wolny będzie. Mimo to przecież Duchowieństwo nasze nie uchylało się od obowiązku tego w koniecznéj potrzebie — Biskupi na pole bitwy oddzielne swoim kosztem utrzymywane wysyłali hufce, z łanów wybranieckich dawany był żołnierz Sołtysi i wójci z dóbr ziemskich duchownych z potrzebną siłą do naprawy zamków i wałów, dowozu żywności etc. przykładali się a przecież Stan Rycerski koniecznie chciał do obowiązku służby wojennéj pociągnąć własność kościelną a Wójtostwa i Sołectwa zamienić pragnął w kolonie wojskowe, czyli panis bene merentium i odrywając je od dóbr duchownych dążył do uszczuplenia własności kościelnéj.

Stan Rycerski krzywo patrzał na przywileje Stanu Duchownego korciło go że dobra kościelne od wszelkich ciężarów były wolne a przecież Duchowieństwo nasze z poczucia obywatelskiego dobrowolnie podejmowało różne ciężary dla dobra kraju i tytułem Subsidii Charitativi wnosiło znakomitą summę w każdéj gwałtownéj potrzebie, płaciło katedratyk czyli biskupiznę na utrzymanie w porządku katedr i ściśle z niemi połączonych gmachów jako to Szpitali Seminaryów Szkół i Eforatów (Alumnatów), odprawiało poselstwa do zagranicznych Dworów w interesie kraju z niemałym naówczas kosztem, czwartą część (Quarta pauperum et scholarum) całkowitego dochodu z bene*ficiów na ubóstwo* i oświatę ludową obracało. Biskupi oprócz licznéj

rzeszy Dworzan z młodzieży szlacheckiego stanu na wychowanie wziętéj osobnémi hufcy zbrojnemi wspierali Hetmanów, wznosili wspaniałe po dziś dzień istniejące świątynie i takowe uposażali w potrzebne fundusze i apparaty, podnosili upadłe i zasłużone w kraju rodziny, zasilali swojemi funduszami Akademie Krajowe i Szkoły, zakładali Drukarnie dla szerzenia oświaty i moralności, zgromadzali Biblioteki Kapitulne, nauk i sztuk pięknych prawdziwemi byli Mecenasami i t. d. i t. d. Jeszcze dziś cała przestrzeń dawnéj Polski świeci się okazałemi gmachy po największéj części przez nich dla pożytku kraju wzniesionémi — ich dzieło wspaniałe świątynie szerząc chwałę Bożą w gorzkich chwilach narodu jedyném dlań stają się źródłem nadziei i otuchy.

Trudno zaprzeczać zasług do jakich Stan Rycerski u nas nabył prawa biorąc wyłącznie obronę kraju na swoje barki, ależ ustalony już w pewnych granicach organizm państwowy tylko na podstawie religijno-moralnéj mógł się rozwinąć i urobić do czego jedynie Kościół ze swemi instytucyami miał się stanowczo przyczynić — co też i nastąpiło. Duchowieństwo nasze wywiązało się godnie z tego zadania— uobyczaiło naród okrzesany z dzikich pogańskich narowów, wznosząc na całéj kraju przestrzeni wspaniałe dla chwały Bożéj pomnożenia świątynie, przeszczepiło z oświeconego Zachodu do nas nauki i sztuki koniecznie potrzebne dla rozwoju cywilizacyi, w pamiątkach i pomnikach dotąd ocalonych wypisało dzieje ubiegłych wieków i czcigodne imiona zacnych naszych Przodków, filarów naszéj społeczności nieśmiertelnéj przekazało pamięci. Do uznania czytelnika teraz zostawiam czyli kwestye od 1 do 10 N-ru włącznie objęte, co były przedmiotem zwaśnień i sporów stanu świeckiego z duchownym dają się pod Exorbitacye podciągnąć — a przecież pragnące zgody domowéj za zezwoleniem Rzymu zacne nasze Duchowieństwo przychylało się do pewnych ustępstw i modyfikacyj przywilejów sobie nadanych—kiedy właśnie szlachta do coraz większych swobód i wolności z pokrzywdzeniem innych stanów dążąca wychodząc za granice praw i ustaw (extra orbitam legum) nie widziała tego do siebie i za Exorbitancye nie miała, że pominę wiele innych wymagań dla miłéj zgody Zwierzchność nasza kościelna synów przedniejszych rodów szlacheckich bez święceń poprzednio musiała zaszczycać wysokiemi godnościami duchownémi z przywiązanémi do nich dotacyami acz to się działo z krzywdą Kościoła i obrazą zasłużonych w kapłaństwie i nauce mężów. Doskonałość nie jest udziałem żadnego stanu ani stanowiska — nie było zapewne wolne i nasze Duchowieństwo od pewnych słabości ale dzięki Bogu małe wyjątki nie ubliżały ani zasługom ani wysokiemu jego powołaniu.

Zdarzały się świętokupstwa (simonia) — aleby miejsca nie miały gdyby kollatorowie i patronowie do tego nadużycia nie otworzyli drogi — venale, emitur bez skrupułów sumienia zwłaszcza gdy miejscowość albo inna jaka szlachetna do tego popycha pobudka. W dobrach

Królewskich od czasów Kazim. Jagiell. Monarchowie nasi zachowali sobie prawo prezenty do Probostw, a mimo to podstępnie wyjednywali sobie na nie nominacye przebywający nasi Duchowni w Rzymie i na inne godności w kościele wakujące z ubliżeniem Władzy duchownéj i Majestatowi — ci od wyrazu Corte (Dwór) kortezanami nazwani rozniecali niezgodę między Rzymem i Majestatem — bo nie ustępujących im niepokoili i do Rzymu zapozywali. Zapobiegając temu Zyg. I postanowił „Niektórzy z poddanych naszych co od lat wielu przebywają w Rzymie, a w Królestwie naszem Urzędy duchowne dzierżą do beneficiów wrócić mają.“ Zyg. III nie dozwalał pobierać dochodów nie rezydującym na miejscach i nie spełniającym osobiście funkcyj beneficyantom — mimo tych obostrzeń i zagrożenia wywołaniem z kraju (expatryowania) nie ustawały te nadużycia i robiono zabiegi w Rzymie celem szybszego wyniesienia się — szlachta nasza czy w kontuszu czy w sutannie do wyłomu w prawach i Ustawach zarówno nawykała.

Grzeszyli u nas pod tym względem i najwyżsi Dygnitarze Kościoła nie odrzucali sposobności nabywania coraz więcéj beneficyów i uposażeń jak np. Piotr Chodkowski późniejszy B-p Płocki Stefan Gedroić B-p Żmudzki — Szaniawski Piotr Myszkowski Kurowski Gamrat Leszczyński Opaliński Laskarys Przerębski Ostrowski etc. — i dają się w części usprawiedliwić bo dla pożytku kraju i sławy narodu tak znacznych nie żałowali dochodów. Za przykładem szlachty i Panów co po kilka nieraz i po kilkanaście posiadali Starostw poszło nasze Duchowieństwo i przyszło do tego że multum prebend i godności płatnych potrafiło sobie pozyskać za wiedzą i zezwoleniem Rzymu Królów Biskupów Kapituł Patronów i Kollatorów — trzymało obok tego Pieszą Większą albo Mniejszą, a prócz tego jeszcze i funkcyj Deputatów Tryb. się podejmowało.

X. Zakon OO. Trynitarzy — Mathurini — vel Ordo Asinorum.

Po wojnach Krzyżowych (Krucyaty) Saraceni Arabowie wreszcie różne hordy mongolskiego szczepu następnie Ossmanie czyli Turcy za-

jęci podbojami i rozszerzeniem swego panowania kosztem ludów chrześciańskich do okropnych posuwali się nadużyć w Afryce w Azyi i w Europie. Zawiązane w Ziemi Ś-téj i rozrzucone po całéj Europie Rycerskie Zakony ile to w ich mocy było starały się łagodzić cierpienia i ucisk na jakie społeczność wiernych była narażoną z tém wszystkiém małe bardzo były skutki ich chwalebnych poświęceń i usiłowań. Za Innocentego III Papieża w XII w. pojawił się nowy na zachodzie Zakon OO. Trynitarzy pod Janem de Matta i Felixem Walezyuszem ze szczególnym i wyłącznym ślubem wydobywania jeńców z rąk niewiernych, podczas krucyat zachwyconych i w przyszłych z pogaństwem wojnach tego smutnego losu mogących doświadczać. Od Kaplicy Ś-o Mathurina na przedmieściu Paryża Mathurinami nazywani byli we Francyi a Bractwem Oślem (Ordo Asinorum) ztąd, że w Hiszpanii i we Włoszech w miejsce koni osłów do wycieczek używali — z końcem XVIII wieku już trzysta klasztorów liczył ten Zakon, i kilkadziesiąt tysięcy jeńców z rąk pogańskich wymodlił albo wykupił.

Do nas OO. Trynitarzy zapóźno już chyba sprowadził Jan III szczególnémi dobrodziejami tego Zakonu okazali się ci co dlań fundowali klasztory albo na opatrzenie przyzwoite robili legaty, a do takich policzyć należy przedewszystkiem Króla w którego ślady wnet wstąpili: Bidzieński W-da Sand. Kossakowski Kaszt. Matczyński W-da Ruski — Wielhorscy Potoccy Józef Andrzéj i Stanis. — Przebendowscy Broniewscy Karczewscy X-ta Sapiehowie Ogińscy Jabłonowscy i Lubomirscy — Felkierzamby Oziębłowscy Leduchowscy Zamojscy i inni Dygnitarze świeccy i dochowni. Zrazu ulokowani na wschodniopołudniowéj granicy R-ptéj najwięcéj od Tatar i Turków dręczonéj i wyludnianéj posuwali się w głąb kraju żeby całą społeczność do udziału wciągać mogli, posiadali locum fixum jak następuje: w Warszawie, Lwowie, Krystynopolu, Kamieńcu Pod., Wilnie, Łucku, Krakowie, Beresteczku, Orszy, Tomaszowie Lubelskim, Brześciu Lit., Lublinie, Krotoszynie (W. Polska) Bracławiu Bursztynie, Teofilpolu (Wołyń) Stanisławowie (Ruś Czer.), w Choceniu (Ruś Czer.) Mołodecznie W-ie Mińskiem.

Nasi Trynitarze zaledwie kilkanaście podjęli expedycyj dla wykupna jeńców a ogólna cyfra tych uszczęśliwionych z powrotu do ojczyzny może i tysiąca nie dochodziła — ofiarność publiczna ostygła w narodzie za Sassów, nieurodzaje, morowe powietrze i roztérki krajowe nie przyczyniały się téż do powodzenia Zakonu — zresztą małe już pole do zasług miał Zakon do nas zapóźno wprowadzony bo Austrya i Rossya znacznie potęgę groźnéj kiedyś Turcyi podkopały, a Krym przeszedł pod władzę Rossyi za czasów Katarzyny W-éj. Pierwszy Trynitarz z Polaków był Białozor Lwowianin, a pierwszy Przełożony tego Zakonu z Polaków był Antoni Wielhorski fundator zarazem i wielki dobrodziéj.

Ale przez pięć wieków nękana pałona grabiona i wyludniana

Polska od Tatar i Turków przedmurzem od Wschodu nazywana, oprócz klęsk i zniszczenia cóż za to w zysku odniosła? czy była nareszcie tém przedmurzem skoro nawały dziczy pogańskiéj powstrzymać nie podołała? było to chyba złudzenie jak i owo mniemanie że spichlerzem była całéj Europy. Jeżeli z położenia jeograficznego Polska za puklerz chrześciańskiéj Europie od pogańskiego wschodu posługiwała to Europa nawzajem odwdzięczać się jéj miała obowiązek i niejednę po temu okazyą z czem się jednak nie kwapiła — przeciwnie Polska została o lekkomyślność posądzoną że téj dziczy niesfornéj zapędów siłą uorganizowaną nie potrafiła stanowczo odeprzeć wskutek bezrządu i wewnętrznych rozdwojeń. Rossya zmuszona uledz Mongołom zrzuciła nareszcie ohydne jarzmo i stanowczo rozprawiła się z niémi; Polska przeciwnie lekceważąc sobie Tatar nieledwie w harcach z niemi zasmakowała choć ją to drogo kosztowało. Z północy od Krzyżaków i Waregów trapione Korona i Litwa własnemu losowi oddały południową część kraju — jęczała Ukraina z Rusią Podolem i Wołyniem, marniały pługa polskiego nabytki i po kilkakroć podjęte zachody zaludnienia tych Prowincyj dla braku stałéj siły zbrojnéj i potrzebnego granic opatrzenia. Sypane wały, wzniesione liczne tu i owdzie zamki, Kuczki Hetmańskie i strażnice na kresach wymijając zręcznie Tatarzy już sami już wespół z Wołoszą coraz śmieléj w głąb Krajów Polskich zapuszczając się zdawali się urągać naszéj niemocy— za każdą taką expedycyą złupione bywały kościoły i dwory — płonęły wsie i osady, opuszczone od ludności, jeźli zdążyła schronić się do lasów zabrane trzody bydła koni i owiec, wreszcie ludność obojéj płci różnego wieku i stanu pędzona była w jassyr. Sterczące gruzy i zgliszcza, żal po stracie dobytku krwawą pracą nabytego lament z powodu porwanych dzieci żon i ojców co się za każdym razem rozlegał w okolicy doskonale maluje wyrażenie z owych czasów „to istny napad Tatarów", jeszcze i dziś przechowuje się na określenie każdéj wielkiéj klęski ale niestety! trzeba wyznać prawdę, bezrząd i lekkomyślność przodków naszych przypomina. Jeżeli takich inkursyj, jak podają historycy nasi aż dziewięćdziesiąt zrobili Tatarzy to zpyszna miała się od nich Polska — pominę straty materyalne acz niemałego dla ogółu znaczenia, większą daleko plagą pod względem populizacyi był jassyr, bo narażał na ciężkie trudy i męki obok tęsknoty za krajem, zmuszał znękanych do odstępstwa w wierze i zaprzańców (renegatów) przeciw własnéj popychał ojczyźnie.

Najwięcéj dzieci i niewiast dostawało się w jassyr, lubo i męzką zdrową ludnością nie pogardzali Tatarzy dla zaludnienia Krymu i do pracy w roli potrzebną — a według zdania światłego naszego Hozyusza do (poligamii) dwużeństwa przyczyniało się pognanie w jassyr żon i mężów i ich rozdzielenie.

Dzieci w jassyr zagnane nasiąkłe zasadami islamu wychodziły na żarliwych służalców Proroka i Padyszachów — a córy szlacheckie z nad

Dniestru Buga i Dniepru co urodą blyszczały sprzedane na rynku Carogrodu dostawały się do haremu Sułtanów albo rozdawane były dygnitarzom Dywanu i faworytom—na ten też towar jako najpopłatniejszy w stolicy największe były zamachy i starania — w XIII-tym wieku podobno z górą 20,000 samych dziewic uprowadzono z Polski pod Chanem Telebugą. Pokazało się zczasem że Krym na pograniczu naszém pourządzał Agencye ze swoich ziomków którzy różnemi sposoby przynęcali i zwabiali dzieci aby niémi frymarczyć — często też powiadomiona od tych agentów zgraja Tatar znienacka jak chmura spadała na obrzęd weselny i z młodą parą razem druchny drużbów i co było gości i luda porywała.

Urodziwa córa Popa z Bohatyna (Ruś Czerw.) jako branka sprzedana w Stambule dostała się do haremu Solimana I — Roxolaną przezwana uwzięła się podbić serce tego Władcy aby zostać jego prawną żoną co się jéj powiodło. Nasz Poseł do Porty Opaliński r. 1532 przedstawiał się jéj i widział jak szacunkiem otoczona całą nieledwie władzę na Dworze sprawowała — z Rustemem zięciem swoim poturczonym Rusinem czy też Kroatą trzęsła całem państwem z dozwolenia ulegającego jéj ściśle małżonka — po zgonie na jednym z siedmiu pagórków stolicy wspaniałe mauzoleum zawarło śmiertelne jéj szczątki a dzieje późniejszym pokoleniom zbawienny jéj wpływ na rządy i zasługę przekazały. Kiedy wypadło pogodzić się z losem i wyrzec się słodkiéj nadzieci wrócenia do ojczyzny dziewice w haremie marzyły odtąd o świetnym losie Roxolany — a chłopcy nasi stopniowo z Iczoglamów Ajdzamglanów Paziów Bostandżich Agów i Szambelanów do najwyższych już godności mieli utorowaną drogę — wszyscy niemal przedniejsi urzędnicy Dworu i Baszowie za Solimana I pochodzący z Rusi Czerw. na wyścigi ubiegali się zasłużyć nowéj swéj ojczyźnie, nie szczędząc kiedy się zdarzyła okazya po temu ani ognisk ani krwi naszéj. Kierdej Poseł od Solimana do Zygm. I-go — Iwonia protegowany od Turcyi na Hospodara Wołoszczyzny byli poturczeni Polacy.

Jeden z takich Baszów jakiś Habdank poturczony jak się sam przyznawał wespół z dzikim Dewlet Gerejem po inkursyi na Podole i Wołyń uprowadzając wielką massę dzieci nie miał z tego obłowu pociechy bo wszystkie niestety w drodze pomarzły pod czas wczesnéj i srogiéj zimy.

Po klęsce Warneńskiéj oprócz bogatych łupów cała rzesza Dworzan i paziów z młodzieży pierwszych w Kraju rodzin obrócona do usług na pokojach Miurada straciwszy nadzieję odzyskania wolności wymarła z żalu i tęsknicy.

Skoro Statut Wiślicki dłuższy termin na przedawnienie (dawność) dla pojmanych w jassyr zastrzega pokazuje się z tego że pod Piastami już Polska na tę Tatar najazdy wystawioną bywała i że ta plaga ponawiać się miała, przewidywał Prawodawca, skoro wydziedziczał syna coby z niewoli rodzica (ojca) nie wykupił.

Łatwo pojąć jaki się zamęt w stosunkach familijnych robił, gdy o pognanych w niewolę żadna wieść nie dochodziła a ci niespodzianie jakimś fortelem ocaleni, po długim lat przeciągu pod rodzinną wracali strzechę — jedni zastali zgliszcza i gruzy po świeżym napadzie, inni od dzieci i żon niepoznani wyzuci z ojcowizny z torbą i kijem resztę skwaszonego żywota pędzić byli zmuszeni. Niejednemu z żalu serce pękało u progów zagrody wydartéj sobie albo skopconéj, ten i ów ze zbytku radości wpadał w gorączkę i wczesną śmiercią przypłacił, byli i tacy co herbu i nazwiska swego zapomnieli ani rodzinnego kąta nie umieli wskazać, nie brakło i przybłędów w szacie pielgrzymów co się do obcego gniazda wedrzeć pragnęli a przygarnięci jako stryjce i kolligaci zasieli swary i waśnie w rodzinie.

Ile razy z wykupionémi jeńcy powracali OO. Trynitarze z processyą ich uroczystą wprowadzali do Kościołów dla podziękowania Bogu co im jeszcze ojczyznę oglądać dozwolił—wnet hojne datki i uczynki miłosierdzia przychodziły im w pomoc a wkrótce między swoich się dostawszy lepszéj zaznali doli. Każda taka redempcyjna uroczystość wzruszała do łez — ale nie każdemu z brańców przeznaczoném było wrócić do ognisk rodzinnych. Wielu na ciężkie trudy nie wytrwałych przyjmowało islam i przepadło dla Kraju, inni pochwyceni w ucieczce i piętnowani na ciężkie skazani bywali roboty albo życiem przypłacali, a przykuci do galer wyczekiwali starcia się z flotą chrześciańską jako na zbawienie a zanim się to zdarzyło z trudów i niewygód zmarli.

Dziwne bardzo dziwne zdarzały się wypadki z naszémi na Wschodzie jeńcy i dziwne bywały losu igrzyska — usychały z tęsknicy i marniały pod ciężkiem jarzmem niewoli i trudów pańskie syny a wytrwałéj natury chłopy przechodząc na islam jeżeli się umieli przylizywać dochrapali się wysokich stopni i znaczenia w Dywanie — prosty i nieokrzesany Rusin z nad Dniestru Iwaszko co wyszedł na Baszę, pragnął się krwią ziomków nasycić, najechał Ruś ale odparty przez Koniecpolskiego Hetmana wielką chmarą zabranych jeńców pragnienie zemsty ugasił. Obok takich wyrodków jakiéjż zacności dowiedli zapędzani na trokach w jassyr od pogańskiéj dziczy szlachetnéj krwi brańcy co pochwyciwszy u pogranicza garść ziemi ojczystéj w zanadrze nie porzucali wiary ojców mimo różnych pokus i lepszego albo i świetnego losu widoków — godzi się przypuścić że sami nawet barbarzyńcy czołem bili przed ludźmi tak mocnéj wiary jak to w pierwszych wiekach Chrześciaństwa nie raz się zdarzało. Nic na świecie bez woli Bozkiéj się nie dzieje jak Wiara Ś-ta uczy i zaprzeczyć temu niepodobna—ale Opatrzność różne drogi i różnych ludzi za narzędzie do kierunku Ludzkości obiera — z kąd ci renegaci taką zemstą pałali do dawnéj ojczyzny? czy to nie palec Boży i kara za ucisk ludu i niezgody domowe? Attylla i Czyngis-chan chyba nie dla zgnębienia Ludzkości byli wybrani ale dla jéj wstrząśnienia i odrodzenia w duchu Ewangelii. ~~Karol Martel powstrzymał zapędy pierwszego,~~ Mongołów Słowiańskie nacye

przy zgodzie Xiążąt wespół z Zakonem Krzyżackim zgnębić miały gdyby ten ostatni nie był się rozminął z missyą podjętą przez chciwość zaborów. Chybił i dzielny nasz Witold że się z Tatary łączył i wiązał miasto ich wespół z Moskwą gnębić za co odpokutowała późniéj Polska kiedy sprzymierzeniec bohatera Litwy Edygej wybrał Krym na gniazdo drapieżnéj dziczy. Moskwa lepiéj sobie jakoś radzić umiała— cierpiąc do czasu pewnego jarzmo acz upokarzające ale dosyć znośne przez dwa z górą wieki przez ten czas skupiała się w sobie doczekała się rozkładu i niezgód w Złotéj Hordzie co jéj do stanowczego zgnębienia najezdników pomogło — następnie w poddaństwo ująwszy przykuła do miejsca i z ciemięzców przysporzyła sobie massę ludności zabiegléj i pracowitéj. Złota Horda przestawała na umowionym haraczu który pobierali wyznaczeni Baskakowie od Xiążąt przez nię zatwierdzanych, do administracyi Kraju wcale się nie mięszała ani do sądownictwa — szanowała Wiarę i Kościół — a Duchowieństwo do cierpliwego znoszenia téj plagi przez Boga zesłanéj usposabiało naród. Polska przeciwnie drażniła Turcyą i Wołoszę a jedna i druga ośmielały Tatar do inkursyj na nię żeby się ku morzu Czarnemu nie posuwała — że te napady i jassyr kosztowały nas przeszło milion ludzi nie ulega kwestyi.

Niełatwą było rzeczą odzyskiwać pognanych w niewolę — z łupu i grabieży żyjący Tatarzy Krymscy Kipczaccy Nogajscy etc. obracali do pracy w roli zdrową ludność męzką — a sprzedanych na targach dzieci i niewiast gdzie szukać było? — znikali bez wieści smutnych kolei losu doznając godzili się wreszcie z położeniem i wyrzekali ojczyzny. Jedyną drogą do pochwycenia wieści o naszych jeńcach bywały poselstwa urzędowe. Sułtani Królów naszych braćmi nazywając, dobrze Posłów naszych traktowali na swoim Dworze, a ci przedłużając ile się tylko dało pobyt w stolicy, zbiérali wiadomości o jeńcaeh dla informacyj krewnych za powrotem a nieraz z wykupionémi po ujednaniu Sułtana i dygnitarzy Dywanu wracali. Przedniejsi brańcy zwykle dowódcy na polu bitwy zabrani poprowadzeni do Carogrodu z tryumfem dostawali się w podarunku Sułtanom i pomieszczeni w Czarnéj Wieży (Jedykule) u brzegów morza za wstawiennictwem Królów naszych mogli być wykupieni albo drogą wymiany za tureckich co się w nasze ręce dostali, odzyskiwali wolność — najgorszy już chyba los był tych co się w ręce Baszów Namiestników oddzielnych Prowincyj dostawali bo i najgorzéj się z niemi obchodzono i tak wysokiego wykupna żądano za nich że się na nie rodzina zdobyć nie była w stanie— a byli i tacy których rodzina wcale sobie nie życzyła pow rotu i żadnego o to nie robiła starania choć miała po temu środki żeby się o należną im część ojcowizny nie upomnieli.

Na podstawie dokumentów jakie do naszych czasów deszły wyliczę teraz co przedniejszych naszych jeńców i okazye pod czas których w ręce się Bissurmanów dostali.

Spytek z Mielsztyna Leliwczyk, mąż do rady i rycerz niepospolity obsypany względami Królów Ludwika i Jagiełły, Pan licznych włości Namiestnik Podola potomek po kądzieli X-żąt Mazowsza obok Witolda walcząc nad Worsklą 1399 r. zginął bez wieści i dla tego Jagiełło zdając rządy Podola Swidrygajle zastrzegł najwyraźniéj że wrazie powrotu Spytka ustąpi mu téj Prowincyi.

Mężny Starosta Wilczek z pod Chocima w jassyr pognany po kilkunastu latach zaledwie wróciwszy w stroju pielgrzyma poznany od dzieci już w nowych związkach zastawszy żonę nagłą śmiercią radość i żal przypłacił.

Jan Chodkiewicz W-da Kijow. protoplasta tego rodu w XV w. wzięty w niewolę od Tatar drogo się opłacić musiał zanim go puszczono.

Pod Cecorą wzięty w niewolę Hetman Koniecpolski Stanisł. nie przyjął ofiarowanéj sobie buławy (buńczuka) przeciw Persom z warunkiem przejścia na islam, przenosząc nad to ciężką niewolę wtrącony do Czarnéj Wieży skracał sobie nudy naprawą zegarów. Nie tracąc w Bogu ufności, donosił o sobie Królowi i odebrał zapewnienie że wróci i syna nowonarodzonego zobaczy, w téj właśnie chwili kiedy przedzielonych o ścianę od niego towarzyszów duszono stryczkami z rozkazu Dywanu i popadł w czarną melancholią. Na wstawienie się Króla uwolniony za wykupem z wielką całego Kraju radością wrócił z poselstwem X-a Zbarazkiego — wyjednano także wydanie zwłok uduszonego w Jedykule X-a Samuela Koreckiego i te drogie dla narodu relikwie w ojczystéj ziemi ze czcią złożone zostały.

Nadarzyła się, czego pragnął Hetman okazya zemsty na pohańcach i pod Martynowem u Dniestru 1624 r. wielką zadał im klęskę— multum Tatar w bystrych rzeki nurtach śmierć znalazło — porzucane po drodze przez uciekających odzyskane były łupy a dzieci na trzymilowéj linii odszukane w Haliczu i Lwowie odbierały matki — osierocone, ludzie dobrego serca, rozrywali. Kantemir dziki wódz téj wyprawy o mało się w ręce Hetmana nie dostał.

Zdradzony od Tomszy Hospodara Wołoskiego nasz bohatér kresowy X-że Dymitr Wiśniowiecki i do Carogradu odstawiony gdy wiary wyrzec się dawnéj dla islamu nie chciał i bluźnił przeciw Prorokowi za żebro na haku u szubienicy powieszony zginął, a sercem na cząstki drobne pokrajanem obdzielili się pohańcy żeby równém jak on męztwem kiedyś zasłynąć mogli.

Potocki Stefan jak sam zeznał od Ś-go Dominika z niewoli został oswobodzony — ten Święty mąż do którego z dzieciństwa wielkie miał nabożeństwo nawiedził go w Jedykule rozkuł pęta u nóg i do przygotowanéj łodzi u brzegu morza przezeń doprowadzony dostał się do Wenecyi a ztamtąd do ojczyzny wrócił.

Przerębski kupiony w Carogrodzie od kupca z Persyi wydobył się z niewoli przy pomocy żony Spaha branki z Ukrainy.

Bogdan Chmielnicki pod Cecorą straciwszy ojca przy którym wal-

czył dostał się do Krymu następnie do Carogrodu — chytry od urodzenia poświęcał się nauce obrzędów wiary Proroka i rozczytywał w Koranie a myślał ciągle jakby się dobyć z niewoli, co mu się też niestety! udało — wskutek zawiązanych przez czas pobytu stosunkow z Dygnitarzami Dywanu i Baszami Tatarskiémi układał plan oderwania od R-ptéj Ukrainy i dał się nam porządnie we znaki.

Pod Korsuniem w rozprawie z Bogdanem i Tatar hufcami nieprzeliczonémi 1648 r. popadli w niewolę Mikołaj Potocki i Kalinowski Hetmani, Sapieha Sieniawski Kazanowski i wielka moc co przedniejszych Panów i szlachty zastęp spory — bogatym wykupić się dozwolono za wpływem Bogdana i według taxy przezeń ułożonéj — reszta na sromotną niewolę była skazana.

Kiedy zuchwała horda aż pod Sandomierz dotarła prócz innych wielu pognany był w jassyr Kochowski młodszy brat Wespazyana historyka, mijały długie lata bez wieści o nim, nareszcie wrócił tak zmieniony że ledwie go poznano.

Obożny Kalinowski syn Hetmana ujęty pod Batowem zginął i przepadł — z licznego orszaku zabranych wówczas jeńców tylko dwaj dzielni Rotmistrze Chlebowski i Sułowski po kilku latach wrócili.

Bobowski Wojciech (Ali Bej Basza) porwany w niewolę z Rusi chłopcem w Stambule się wychował i językiem tureckim tak biegle władał że został tłomaczem Nadwornym Mahometa IV. Jako Dragoman dla posłów z Polski okazywał życzliwość — wiarę mahometańską przyjął — choć się jéj ściśle nietrzymał pod koniec żywota.

Rej Stogniew Starosta Barski w XV w. po napadzie Tatar niespodzianym uprowadzony w jassyr przepadł bez wieści.

Brzuchański, poseł R-ptéj do układów przeznaczony z pod Żółtych Wód porwany i do Krymu wysłany był.

Latalski dzielny Rotmistrz pod Oczakowem wpadł w ręce Tatar i do Krymu pognany wykupiony został od brata B-pa Poznańskiego.

Jazłowiecki Jerzy późniejszy W-da Ruski, pochwycony w niewolę do Krymu wykupił się, i mścił się późniéj całe życie za to.

Bielecki Jan h. Junosza dzieckiem porwany od Tatar z Lubelskiego przyjął islam i wrócił za Stefana Batorego który go za Tłomacza Nadwor. ze Wschodem używał — pokrzywdzony od Panów i krewnych zakipiał zemstą i nakłonił Hordę aby wpadła do Polski ale widok klęsk jakich Kraj od niéj doznał obudził w nim miłość ojczyzny, ubłagał Chana, jeńców bez wykupu odzyskał ale porzucił ojczyznę z żalu i wstydu i do Hordy wrócił.

Kazanowski Henryk pojmany w niewolę od Tatar przebył tam lat dwadzieścia, i tak sobie nareszcie pana swego Turczyna jakiegoś pozyskał, że ten go do ojczyzny przeprowadził i z nim żył w najlepszéj przyjaźni aż do śmierci.

Kazanowski Marcin późniejszy Hetman Polny Kor. 1620 r. pod

Cecorą pojmany małym się datkiem okupił przebrany za prostego wieśniaka.

Jakimowski Marek Podolanin wzięty w niewolę pod Cecorą r. 1620 z 200-u towarzyszami wieziony do Alexandryi wybił osadę okrętową zawinął do Messyny a ztamtąd do Rzymu — od Pawła III-go Papieża złotym krzyżem nagrodzony jako vota pobożne zawiesił zdobyte chorągwie w Kościele Ś-go Stanisława Najśw. M. Panny Rotunda i na skałce w Krakowie.

Jeżowski Jędrzéj, Mazur dzielny Rotmistrz z pod Wojnilowa wzięty w niewolę wraz z innemi znosił katusze i męki ale się wiary nie wyrzekł — garść ziemi ojczystéj i wizerunek Boga Rodzicy na blasze przy szkaplerzu odwagi mu przydawały — udało mu się uciec i krwawo nieraz Poganie przypłacili za to co od nich wycierpiał.

1683 r. Mąkolski Piotr Rotmistrz Pancernéj Chorągwi z Janem III walcząc pod Wiedniem wzięty w niewolę wykupił się wkrótce.

Kozłowski Wawrzyniec wzięty w niewolę przez starania Ormian wykupił się.

1620 r. Jan Żółkiewski pod Cecorą wzięty w niewolę syn Hetmana Starosta Rubieszowski za siebie i drogie zwłoki ojca dał podobno 3,000,000 Zł. — Ruś Litwa i Korona na tę się summę złożyła.

Łukasz Żółkiewski bratanek Hetmana po dwuletniéj niewoli wykupił się znaczną kwotą.

Marek Sobieski starszy brat Króla wzięty z pola bitwy w niewolę za intrygą Bogd. Chmielnickiego ścięty został.

1595 r. dwaj bracia Żurkowscy z jassyru przez Tomasza Zamojskiego syna Hetmańskiego, mili mu towarzysze i Dworzanie wykupieni zostali.

Kazimierz Cieszkowski Cześnik Urzędowski siedm lat w Krymie przecierpiał, zanim go krewni wykupili.

Mikołaj Tyszkowski Chorąży Wendeński acz z małym pocztem jazdy pod Hodowem wpadł na 30,000 Tatar znaczną im zadał klęskę i łupy odebrał, w końcu w jassyr pojmany wykupiony ze składek familii i powietników, wkrótce miał sposobność pomścić się za to pod Dzierżkiem Strażnikiem Kor. wespół z bratem Pawłem również rycerskiego ducha.

Krysztof Cieszkowski pod Stef. Czarnieckim walcząc dostał się w niewolę Tatar z któréj przez wymianę jeńców się wydobył.

1620 r. Krysztof Strzemeski z pod Pancernego Znaku (Chorągwi) pod Cecorą ranny wzięty w niewolę, szczęśliwie z kilku towarzyszami umknął, a wylizawszy się z ran znowu z Tatary uganiał — już Regimentarz za Het. Potockiego pod Bludowem wyciął ich kupę, plon i jeńców odebrał i dwóch Murzów własną ręką pochwycił, chorągiew wówczas zdobytą chował na pamiątkę. Jeszcze przed Cecorską rozprawą porwaną w jassyr matkę chcąc wydobyć pojechał do Krymu z okupem

ale ta zaledwie zdążyła go pobłogosławić — zwłoki jéj przewiózł, a tę miłość synowską sami Pohańcy uwielbiali.

Bieganowski Mikołaj dzielny Rotmistrz z odwagi i męztwa wsławiony pod Kamieńcem i Perejasławiem za co Strażnikiem został Polnym dostawszy się w niewolę pod Korsuniem i do Hordy pognany za wielkim okupem wydobył się po dwu latach z jassyru.

Seweryn Witkowski wzięty w jassyr na Krymie w kurnéj chacie od dymu ociemniał z kijem i torbą do lubéj ojczyzny przywlókł się niemało trudu używszy.

Cetner Alexan. h. Przerowa pod Cecorą ranny i w jassyr pognany drogo się okupić musiał.

Ludwik Markusz razem z matką w jassyr pognany przepadł.

Maciéj Czarniecki razem z Hetm. Koniecpolskim powrócił za staraniem Legacyi X-dza Zbarazkiego.

Mikołaj Warsz Rawicz z żoną i dziećmi zagnany od Hordy, mimo obietnicy uwolnienia byle się do zdrady dał użyć nie ugiął się — wydobył się naprzód sam, potem żonę i dzieci wykupił.

Paweł i Jan bracia Buderazcy porwani przez Ordę już więcéj nie wrócili, ani wieści o nich nie było.

Jędrzéj Dziryt Szczepankowicz pognany od Ordy w jassyr, przepadł.

1672 r. Stanisław Sobolewski dzielny Rotmistrz pod Żurawnem Chocimem Kamieńcem Pod. i Złoczowem do niewoli od Tatar wzięty przebył tam lat dwanaście dopiéro drogą wymiany za Jana III uwolniony, pomścił się téj krzywdy pod Sorokami i Barem.

Stanisław Cieszkowski Rotmistrz buławy Zamojskiego pod Telezynem wzięty dostał się do Konstantynopola gdzie dwadzieścia lat odsiedział — wyszedł na Strażnika Jedykuły udając chęć przyjęcia islamu, z Legacyą X. Zbarazkiego powrócił.

Gulski Mikołaj Rolicz na Podolu od Tatar chłopcem w niewolę wzięty umknął po siedmiu latach i służył w Pancernéj Chorągwi za Hetm. Sobieskiego — pod Chocimem na harcerza wyznaczony dzielnie się spisał, bo Turczynowi co z nim do walki wystąpił kawał czaszki szablą z okiem odciął, a że ten krzyknął giez (oko) żałując straconego oka, otrzymał odtąd na przydomek Giez.

Makowiecki dzielny dowódca twierdzy Podhajec z załogą całą dostał się w ręce Ibrahima Baszy i w niewoli długo był trzymany.

Niepodobna jest i niełatwa wyliczyć wszystkich którym się powiodło z niewoli Tatar i Turek do ojczyzny wrocić ale to pewna że ich było multum — wykazani powyżéj objęci są Herbarzem Duńczewskiego — wymagałoby to długiego czasu i niemałéj pracy — należałoby przejrzeć wszystkie Herbarze, Regestra Redempcyjne OO. Trynitarzy naszych, Kroniki Akta Grodzkie i Ziemskie Województw i Ziem dawnéj Polski, bo w nich przy działach ojcowizną robiono o porwanych w jassyr wzmiankę — zresztą, zacierała się o nich wieść razem ze [illegible]

rzałemi Archiwami Sądowémi i Skarbcami familijnemi w których się rodowody i akta rodzin troskliwie niegdyś do przechowania mieściły. Polska nawskroś szlachecka i w aktach i w tradycyach herbowémi się tylko zajmowała ludźmi — a krocie mieszczaństwa i wiejskiego ludu prawie na uwagę nie zasługiwały — ci też nie umiejąc i nie mając za co kochać ojczyzny godzili się z losem, jaki Bóg przeznaczył i zwykle dla Kraju przepadali, z wielką dla populizacyi i produkcyi stratą.

Trudno jest zgodzić się na to że wykupem jeńców z rąk pogan dopiéro się u nas Zakon Trynitarzy zajął. R. 1659 na mocy Konstytucyi upoważnieni byli Karmelici z Czerny pod Krakowem do téj funkcyi — niewątpliwie podejmowały się tego wszystkie Zakony nasze duchowne, o ile im na ten cel powierzane były fundusze od rodzin zainteresowanych, kiedy z poświęceniem się na męki i śmierć po za dalekie morza i oceany puszczali się dla nawracania pogan, to na Wschodzie równie obfite dla nich odkrywało się żniwo tuż o granicę z Polską.

Miedzą tylko od Polski przedzielony Wschód istną się dla niéj stał plagą Egipską — za złotą wolność ucisk ludu nieposzanowanie władzy i napady na własność kościelną cięższa jeszcze w przyszłości czekała ją kara. W owe świetne zwycięztwa nad Bissurmany które historycy nasi opiewają trudno dziś prawie uwierzyć, a jeźli oręż polski wsławiły na cóż się przydały? z Syzyfową je i nieprzydatną Danaid pracą porównać można, skoro Tatarzyn Turek i Wołoszyn z pewnemi tylko przerwami jak dawniéj znęcał się nad Polską — a najwięcéj trapił Ruś i Ukrainę kolebkę i gniazdo bohaterów.

Świetne z Bissurmany rozprawy.

Już przed Leszkiem Czarnym Tatarzy i Mongołowie kilka razy nawiedziwszy Polskę dali się jéj we znaki. Batu-Chan (Baty) od Węgier wkroczył do Polski zburzył Sandomierz Zawichost Wiślicę Iłżę ale pod Chmielnikiem od zgromadzonych hufców pod Kasztelanami Pakosławem, Klimuntem, Raciborowiczem i Włodzimierzem doznawszy oporu ruszył ku Krakowu. Pod Lignicą na Szląsku do pogromu téj dziczy niepomału przyłożyli się Małopolanie. Jeszcze po dziś dzień szlakiem się albo gościńcem Batowym zowie droga koło cmentarza w parowach pod Iłżą.

1281 r. za Leszka Czarnego pod czas processyi w dzień Bożego Ciała niespodzianie wpadli Tatarzy do Krakowa, ale na dane hasło przez jednego z Włoczków (Drwali,) porwał się lud do broni — a Tatarzy po stracie wodza którego dzielny Włoczek z konia zwalił pierzchnęli i prawie do szczętu wytępieni zostali — zrabowani odzyskali łupy

przez nich porzucone a obrzęd zwany Konikiem Tatarskim v. Zwierzynieckim rokrocznie to zwycięztwo przypomina.

1503. Kiszka Stanis. były Marsz. Nadw. Kazim. Jag. zniósł silny kosz Tatarów w okolicy Bracławia — powtórnie znowu z Olbrachtem Gasztoldem i Jerzym Niemirowiczem rozgromił ich aż 30,000, łupy i jeńców odebrał.

1506. Michał Kniaź Gliński z Litwą Sędziwoj Czarnkowski z Koroną wespół uderzyli na Tatar pod Kleckiem — tu z górą 20,000 legło najezdników — po téj rzezi zarumieniła się krwią rzeka Cepra i Staw przez który płynęła odtąd Krasnym został przezwany—ale co najważniejsza że kilkanaście tysięcy jeńców wolnemi się ujrzało i wróciło na łono rodzin — o téj klęsce pogan jeszcze dziś poświadczają liczne i wysokie mogiły jak również przysłowie: „Z Tatarem zbójeckiem, rachuj się pod Kleckiem.“

1541. Przysłowie „Za Pana Pretwica, spała od Tatar granica“ odnosi się szczególnie do Bernarda Starosty Barskiego—ten dzielny Podola obrońca wielkie położył zasługi ciągle nad tą Prowincyą czuwając, a jeźli potrafili go oszukać Tatarzy i chyłkiem znanemi sobie manowcami wdarli się zawsze to ciężką przypłacali klęską łupy i jeńców tracili — równie gracko z niemi wychodził i syn tegoż Jakób i wyćwiczony pod bokiem ojca w rzemiośle rycerskiem pod Zbarażem i Rastawicą dobrze ich potraktował — Anastazya wdowa po Symeonie X-ciu Słuckim w XV w. podwakroć odparła od Słucka Tatar.

1512. Ruś Czerw. i przyległy jéj Wołyń znalazły obrońców i mścicieli za liczne napady w Xiążętach Ostrogskich — Konstanty Hetman czterdziestu zwycięztwy wsławiony gdzie się okazya zdarzyła dzielnie gromiąc Tatar wprawił i syna Wasila do harców z tą dziczą — tak samo i Dworzan których liczną rzeszę na swoje trzymał usługi, i po spartańsku chował.

1567. Xiąże Roman Sanguszko zniósł oddział Tatarów pod dowództwem Amurata i Paleckiego.

1580. Jędrzéj Sapieha z Alexandrem Chodkiewiczem kilkanaście tysięcy Tatar idących na pomoc Moskwie w pień wycięli.

1582. Nad Prutem i Telezynem w Multanach Jan Zamojski pobił Turków i Tatar.

1589. Michał Xiąże Rożyński pomścił się nad Tatary, za porwanie żony w jassyr ciężką im zadając klęskę pod Oryninem.

1638. Jeremiasz X. Wiśniowiecki z Kolendą i Stefanem Mieleckim pospołu, pod Ochmatowem Studenicą i Kumejkami multum Tatar uciekających w Sinych Wodach wytopili.

1643. Jeremi X. Wiśniowiecki Omera Agę z łupem i jeńcami wracającego rozbił, a 10,000 Tatar z górą w pień wyciął.

1651. Za Jana Kazim. pod Beresteczkiem Tatarzy wespół z kozaczyzną okropną ponieśli klęskę — tu prócz innych Jeremi X. Wiśniowiecki i X. Janusz Radziwiłł najwięcéj się odznaczyli.

1670. Rzewuski Mikołaj pod Chocimem przytarł Tatarom rogów a następnie pod Zasławiem pobił Chana Muradyna łupy i jeńców odzyskał — pod Dunajowem Mohilewem Raszkowem dzielnie z Tatary i Turki walcząc zdążył na pomoc Janowi III pod Żórawnem od przeważającéj siły obskoczonemu — wreszcie pod Zwańcem Kamieńcem Struchą Łopuszną niemało ich wytępił.

1667. Na błoniach Podhajec miasteczka (Ziemi Halickiéj) Jan Sobieski 80,000 Tatar rozpędził i w pogoni niemało ich wytępił. Poraz drugi u Podhajec Felix Potocki Het. Polny 40,000 Tatar 1698 r. dzielnie potraktował, łupy i jeńców odzyskał.

1673. Pod Chocimem Jan Sobieski Hetman 80,000 Turków i Tatar rozbił na głowę i to mu zwycięztwo do korony utorowało drogę— mistrzem dlań na polu rycerskiéj sławy był dzielny Stefan Czarniecki— w dzień jego urodzin okropna szalała burza i pioruny biły, słusznie zatem na medalu uwieczniającym pamięć jego dzieł rycerskich położono napis Fulmen Europae.

Pod Lwowem dobrze się z Tatary sprawili Stanisł. Lubomirski 1648 r. Stan. Jabłonowski Het. 1675 r. wreszcie Jan III przy wiosce Zniesienie pode Lwowem znakomitem zwycięztwem oczyścił z nich okolicę. Nuradyn wódz Hordy ledwo się ocalił łupy i jeńcy byli odzyskani — nareszcie sądzone było naszemu bohatérowi ocalić Wiedeń zagrożony od Bissurmanów.

Regestr albo Spis Regimentarzy Rotmistrzów Pułkowników Poruczników i Towarzyszów co się w bitwach z Pohańcami odznaczyli na podstawie Herbarzy Kronik i historyków naszych oparty.

Pod Żółkiewskim Het. odznaczyli się: Wakowski Złotopolski Czarnkowski Sędziwój Daniłowicz Jan, Dunikowski Gorajski Zbigniew, Kazanowski Żygmunt, Kisiele Adam i Mikołaj, Kliński Daniel, Kossakowscy Mikoł. i Eustachy, Tyszkiewicz Janusz, Młocki Jędrzéj, Otwinowski Jarosz Pieniążek Krysztof, Wieszczycki Mikołaj, Zamojski Tomasz, Jerlicz, Pągowski Jakób, Rzewuski Krysztof, Bogusław Mutyna Dyament, Steblecki Paweł i Gabryel etc. etc.

Pod Karolem Chodkiewiczem: Jan Jędrzéj Stanisław i Kazimierz Kocieńscy, Jan Suchodolski, Laurenty Steblecki Bogusz Marcin, Rynarzewski Gostyńscy Teodor i Alexander, Denhof, Jarzyna, Kochanowski Lacki Pękosławski Dąbrowa Tomasz, Czeczel.

Pod Sobieskim Hetmanem i Królem: Wojciech Ulnicki Rotmistrz, Polanowski Jan, (ten sam co od braci szlachty na Króla miał głosy), Cieński pod Parkanami Żwańcem Chocimem i Wiedniem wsławiony, Rafał i Wacław Leszczyńscy pod Wiedniem, Czajkowski pod Zborowem i Wiedniem, Gniński pod Wiedniem, X. Jabłonowski Stan. H. W., Sieniawski Mikoł. H. P. pod Wiedniem, Marcin Kątski Generał Artylleryi słynny pod Wiedniem, Stanisław Potocki Starorosta Halicki pod Wiedniem, Butler Pułkow. p. Wiedniem, Modrzewski Andrzéj pod Żurawnem i Wiedniem, Gorzyński Jan Dowódca Arkabuzerów pod Wie-

dniem, Rzewuski Mikoł. Regimentarz, Tęgoborski pod Chocimem i Wiedniem się odznaczał, Załuski Zygm. pod Wiedniem, Piotr Cieszkowski, Samuel Mutyna, Dyamentowski pod Wiedniem, Mateczyński Dowódca gwardyi przybocznéj królews. pod Wiedniem, Jerzy Dunin, Borkowski Starosta Latyczows. Pułkownik pod Wiedniem, Dominik i Andrzéj Potoccy pod Wiedniem, Dolski Alexander w chorągwi Alexan. Królewicza pod Wiedniem, Ślizień Stefan nieodstępny towarzysz obozowy, Warsz Władysł. pod Katuszem i Chocimem głośny, Czeczel Jerzy pod Wiedniem, Krysztof Samuel i Jerzy Kulczyccy pod Wiedniem.

Pod Wiedniem odznaczyli się: Złotnicki Zbierzchowski Zaboklicki Skarbek, Wnorowski Sołtyk Karczewski Obożny Cetner Bogusz Jałowicki Zaborowski Ruszczyc Radzimiński Kożuchowski Domaradzki Dobczyc Tomasz Zamojski Krauzer i Wrzosopolski Pułkownicy, Grudziński Morsztyn Małachowski Kaliński Łasko Boratyński Lipiński Siemianowski Krasiński Ubysz Głuski Gałęzowski Łącki Giżycki Skarzyński Zbrożek Prażmowski Ossoliński Wojakowski Chodorowski Makowiecki Weretycz Lanckoroński Gutowski Szczuka Fink Rutkowski Gałecki i t. d.

Pod Kamienieckim Koniecpolskim Stef. Czarnieckim Mikoł. Mieleckim X. Konst. Ostrogskim Potockiemi Wiśniowieckim Kazanowskim Słuszką Zamojskim Hetmanami: Tryzna Baryczka Sosnowski Czapski Franciszek, Siemienowicz Generał Artylleryi, Babiński Bieganowski Broniewski Firlej Cetner i Secygniowski pod Oczakowem, Chołoniewski Chomentowscy Czarniecki Marcin Dobrosołowski Dębiński Maciéj, Czuryłło Ossowski Giżycki Mikołaj, Jaskolski Sampoliński, Jakób Potocki Tworowski Lanckoroński Karchowski Szczawiński Modlibowski Bartłomiéj, Wilczogórski Karol, Niezabitowski Jakób, Ossowscy Maciéj i Wacław, Pacowie Piotr i Stanisław, Krysztof Paweł Jan i Kazim. Sapiehowie, Silnicki, Stanisław Tenczyński Zamojscy Maciéj i Jan, Tyszkowski Paweł, Mateusz Czarniecki Steblecki Stanisław, Piotr Warsz Michowski, Krysztof Ulnicki, Stanisław Stadnicki Djabeł Łancucki Tarnawscy Dyakowscy Semion i Mikołaj, Hulewicze trzéj Jędrzej Jan i Piotr, Gębicki Jan i Adam, Kopytnicki Sobieski Marek Wojciech i Bartłomiéj, Jeżewscy Marcin Zamojski i Mikołaj, Gniewosze Mikołaj i Krysztof, Sobolewscy Jan i Stefan, Chlewicki Kazanowski Hieronim, Stoińscy Mikołaj i Alexander, Jeżewski Wawrzyniec.

Za Jagiellonów słynęli jako dzielni Rotmistrze: Secygniowscy Paweł i Tomasz, Mikołaj Zakrzewski Psarscy Kępscy Zamojski Felix, Cherubin Przyłuski, Kazimierz Cieszkowski, Andrzj i Jakób Koszycowie, Grotowski Maciéj, Boglewski Czachrowski Buczacki Strusiowie Daniłkowicz Gnoiński Komorowski Samuel, Zyndram Maszkowski Kalinowskich kilku, Kazimirski Piotr, Wojciech Hański Makowiecki Mazur Mazowiecki Jakób, Sobieski Marceli, Sienieńscy Jędr. i Paweł, Bobrzycki Szamotulski Tęczyński Odrowąż Czajka Dobrosław Dyament, Wincenty Grabski Koziebrodzcy Lach Szyrma.

Zasługują na wspomnienie za cuda rycerskiéj odwagi w rozprawach z Bissurmany to jest z Turcyą Tatary i Wołoszą:

Frydryś Herburt rozsiekany od Tatar co się na wzór Kurcyusza Rzymskiego dla ocalenia braci obskoczonych dokoła rozmyślnie na to poświęcił.

Chomentowski Abraham co poległ nad Worsklą osłaniając Witolda zagrożonego.

Goslicki Franc. Podstarosta Barski na szablach od Tatar rozniesion — którzy we krwi jego końce swych sukien maczali 1556 r.

Zabożyński na czele własnego hufca gdzie tylko się okazya zdarzyła udzierał się z Tatary i nie szczędził ich krwi.

Wojna i Laski Teodor za Zyg. III gdzie dopadli Tatar we znaki im się dawali.

Koryciński i Jakób Potocki we sto koni otworzyli sobie drogę szablą przez obóz Tatarów co Pokucie naszli.

Piaseczyński Kazim. dzielny Regimentarz za Jana Kazim. wysyłany od Czarnieckiego Stef. gdzie największe było niebezpieczeństwo zawsze się po rycersku sprawił i cały żywot w obozie spędził wszelkich sobie wygód odmawiając.

Zahorowski słusznie Leonidasem Polskim nazwany, posłany przez Jana III z tysiącem jazdy w okolicy Złoczowa, 70,000 Tatar powstrzymywał w wąwozach dokąd sam Król nie nadszedł i nie rozpędził — nasz Leonidas z Tyszkowskim równie walecznym Rotmistrzem tu polegli uczczeni są pomnikiem na Pomorzańskim Cmentarzu.

Dzielny Chorąży Znaku Jabłonowskiego Leopold Pobog Fryczyński z poselstwem Denhofa do Rzymu wysłany po oswobodzeniu Wiednia co strzaskał chorągiew Mahometa u nóg Papieża, napłatał Turków multum pod górą przypartych.

Samuel Gruja sławny Rotmistrz z czasów Władys. IV-go podkomendny X. Jeremi Wiśniowieckiego po grobli z faszyny w nocy zrobionéj pod wsią Szczasnowsko przeszedł Zbrucz i spiącą Ordę w pień wysiekł.

Jan Comes Michowski ten sam co Jadzwingów tępił za Bolesława Wstydliwego już w XIII wieku mężnie się stawiał Tatarom.

Wierzbięta Jan W-da Sandom. w kilku rozprawach z Tatary odznaczając się powściągał ich zagony i jeńców odbierał w XIII wieku.

Zamojski Stan. ojciec Hetmana Strażnik Koronny większą część swego żywota pod gołem niebem w obozach spędził — Wołoszę i Tatar gdzie się zdarzyło trapił bez litości.

Łaszczowie Jan Podkomorzy Podolski z synem Łazarzem za Jagiellonów bronili Podola od Tatar — a Samuel za Zygm. III obeznawszy się z fortelami jakich używali zręcznie ich podchodził i trapił — dzielny ten rycerz nagrodzony za odwagę godnością Strażnika Kor. prawie nigdy nie zdejmał pancerza i żal mu było że nie w tańcu z po-

gany ale na łożu pod dachem wygodnym umierać musiał. Na Kresach rycerstwo nasze nuciło pieśń czci i pamięci tego bohatera poświęconą.

Kilku słynnych rycerzy na Kresach wyszło z rodu Jazłowieckich, nie szczędzili dla ojczyzny życia ani fortuny — powszechnie mówiono, że bitwy były dla nich igraszką, obóz domem, koń siedzeniem (krzesłem) odzieniem żelazna zbroja a harce z Tatary ulubioną zabawą — na Hieronimie wygasł ten ród dzielny.

Kiedy X-że Ostrogski 1577 r. sprawiał sute wesele Beacie X-ce Dolskiéj swéj krewnéj w Dubnie Tatarzy znienacka zamek otoczyli. Beata zrzuciwszy szaty godowe, do obrony zachęca swoim przykładem, i celnym z działa strzałem godzi w namiot Chana, czem przerażony, w nieładzie z oddziałem ucieczką się ratował, porzucając łupy i brańców po drodze.

Pod wodzą Ibrahima Paszy r. 1675 otoczyli Trębowlę Turcy wespół z Tatary — kiedy uszkodzenia w murach brak żywności i amunicyi do rozpaczy oblężonych doprowadziły roztropny Komendant twierdzy Jan Samuel Chrzanowski zachwiał się i tracąc nadzieję prędkiéj pomocy już się do układów z nieprzyjaciołmi skłaniał ale nie dopuściła tego odwagą natchniona jego małżonka, co na podniesienie ducha w twierdzy znakomicie wpłynęło — zjawił się też niebawem Jan III-ci z odsieczą i swoim zwyczajem gracko z niemi się rozprawił.

Niepodobna jest wyliczyć wszystkich co się w bojach z Pogaństwem odznaczyli — bo za wielka jest ich cyfra — dowodzą tego i same herby z półkiężycem albo z krzyżem na tarczy. Niektóre rody zapalone zemstą za zniszczone mienie pod czas tych ciągłych najazdów do szczętu wyginęły, albo znacznie przerzedzone zostały: tu należą Lichteńscy Czarnieccy Kopytniccy Hulewicze Gniewosze Zakrzewscy Modrzewscy Sokołowscy Lanckorońscy Klichowscy Giżyccy Jarzynowie Dzierzkowie Czetwertyńscy Korycińscy Kossakowscy Kościeleccy Mokosieje Porębscy Obuchowicze Niewiarowscy Oporowscy i t. d.

Pięciowiekowe stosunki z Tatary pozostawiły następujące ślady i pamiątki u nas:

a) Zakon OO. Trynitarzy;

b) liczne klasztory fundowane przez oswobodzonych z niewoli pogańskiéj wskutek uczynionych ślubów (vota);

c) tu i owdzie po Kościołach i Cerkwiach albo w skarbcach kościelnych wiszące okowy jako vota pobożne — albo inne przedmioty i naczynia przy obrzędach i ceremoniach w kościołach naszych używane i zrabowane przez Tatar i splugawione, ktore nasi więźniowie wydobyć postarali się i do Kraju przenieśli;

d) liczne na przestrzeni Dawnéj Polski mogiły pokrywające ciała poległych Tatar — pod Bursztynem, pod Sądową Wiśnią mogiła wielka Kopiec Tatarski dotąd nazywana i t. d.;

e) zamki na niedostępnych skalistych wzgórzach, pomiędzy wi-

dłami rzek albo pośród błot niedostępnych, groble wały i szańce przez Tatar w niewolę wziętych wzniesione i usypane;

f) Konik Tatarski vel Zwierzyniecki, obrząd pamiątkowy;

g) Przedmieścia niektórych miast Tatarszczyznami nazywane;

h) Tatarskie osady na Podlasiu dawném, w Litwie i na Żmudzi;

i) futra i szuby z czarnych baranów krymskich używane oddawna przez szlachtę i mieszczan;

k) pierwsze garbarnie u nas podobno winniśmy Tatarom;

l) Tatarkę grykę hreczko podobno Tatarzy do nas wprowadzili;

ł) kuchnia polska od Tatar przejęła pieczeń baranią z ryżem i sos zwany tatarskim do święconego używany na Wielkanoc;

m) żarna do robienia w domu kaszy i grubéj mąki podobno Tatarom zawdzięczać mamy;

n) wiele rodzin tatarskich spolszczało nie wyrzekając się swéj wiary albo ją zmieniwszy późniéj, i zasłynęło z patryotyzmu, już o tych rodzinach jest wzmianka w I T.;

o) ubiór wschodni w kształcie zawoju z chustek na głowach Biłgorajek wyłącznie u nas używany nastręcza różne domysły — mogły go przenieść powrócone z jassyru nasze kobiéty, mogli w podarunku przynieść żonom wracający z niewoli mężowie — bądź co bądź ma związek ze Wschodem przez Tatar — a może Biłgoraj był kiedyś w téj leśnéj okolicy czysto tatarską osadą, bo Tatarzy z téj okolicy zdawiendawna różne wyroby z końskiego włosa roznosili po Kraju i surowym tym materyałem handlowali ze Wschodem i t. d.;

p) i nasi kiedyś Tatarzy leczeniem się ludu trudnili pokątnie — wprowadzili amulety vel talizmany z medali drzewa kości i kamieni nawet pierścienie z różnemi mistycznemi znakami — pierścienie ukute z gwoździ od szubienicy i kartki z różnemi symbolami albo niezrozumiałemi dla ludu napisami i inne zabobonne zalecali środki, chodzili z olejkami kroplami plastrami maściami proszkami etc. które sami sporządzali — lud im ufał i wierzył ale dwory i miasta omijali. Prócz tego trudnili się leczeniem inwentarza domowego i mogli się znać na chorobach bydła owiec i koni bo troskliwie je pielęgnowali i po jarmarkach na sprzedaż wystawiali — do emulacyi z niémi występowali Cyganie;

r) niektóre wyrazy z tatarskiego języka zaaklimatyzowały się u nas, oznaczając dawniéj nieznane przedmioty jak np. baszłyk kapczuch sarafan hałat szałasz etc.;

s) nie tylko wyprawą skór się zajmowali, ale różne z tego materyału wyrabiali przedmioty, jak np.: pasy munsztuki siodła uprząż i owe plecione z rzemienia baty nahajkami (Nogajcy) nazywane. Ekonom staréj daty nigdzie się bez nahajki nie ruszył, z tą buławą w ręku władzę sobie daną wykonywał — w nahajki opatrzeni Kozacy Ukraińscy ślepo spełniali rozkazy swoich Panów — nahajką poganiał Tatarzyn *dziki w jassyr pochwyconych* brańców przytrokowanych do ko-

nia — nieraz w miejsce dyscypliny nahajką vel bizunem karcili niegdyś surowi ojcowie dorosłych już synów;

t) mory dżumy i wszelkie zarazy przenosili do nas Tatarzy nieustannie napadający Polskę, albo i osiedleńcy ze Wschodem utrzymujący stosunki handlowe — albo Czumaki Wołyńskie. Mała cyfra osiadłych na roli albo przemysłowi oddanych i spolszczonych Tatar nie mogła zabliźnić ran ani nagrodzić klęsk jakie Kraj znosić musiał i cierpieć od tych Pohańców. Krym na południu, Krzyżacy niegdyś i Elektorat Braudeburgski wreszcie Lennik Prusski od Północy, były to dwie apertury któremi krew i nasze soki żywotne ciągle się sącząc uchodziły, za czem szło osłabienie i wyniszczenie politycznego organizmu Państwa, albo od czasu do czasu powtarzające się krwotoki.

X. Zeroński Trynitarz w XVIII w. w dziele p. t. Testes fideles amoris in Deum etc. wylicza przez Zakon wykupionych jeńców z niewoli Pohańców 457-u za 417,232 Zp. Od dawnych bardzo czasów istniał prawie podatek choć z dobrowolnych pochodził ofiar do którego z ambon wzywało Duchowieństwo nasze pod nazwą adjutorium vel adjumentum a protegujący ten miłosierny uczynek dla bliźnich cierpiących, Papieże, także pewien fundusz przeznaczali z dóbr i uposażeń kościelnych i pewnemi ofiarność nagradzali odpustami — że miliony kosztowały te redempcye nie masz wątpliwości.

Zakon Rycerski z końca wojen krzyżowych pomysłu Piotra z Nolasku pod nazwą Najświętszéj Panny de Mercede złożony z narodowości hiszpańskiéj francuzkiéj węgierskiéj i angielskiéj protegowany od Ludwika Ś-go i królów Hiszpańskich osiadłszy w licznych klasztorach nad brzegami morza Śródziemnego poświęcał się wykupywaniu więźniów chrześcijańskich wyłącznie z rąk Maurów i Barbaresków na territorium Afryki i przez taką missyą podjętą obok Trynitarzy zestawić go można.

XI. Dworzanie i dawne Pańskie dwory.

Xiążęta udzielni niegdyś, następnie Królowie nasi dla ostentacyi i wygodnego urządzenia się jak również dla zarządu w obszernych swoich dobrach lasach skarbie całego zgoła majątku trzymali na Dworach swoich liczną służbę złożoną z krajowców lepszéj to jest szlacheckiéj kondycyi ludzi i *rozdzielali* między nich różne obowiązki, i ci tak zwa-

ni Dworzanie od funkcyj przybierali nazwy a dla rozróżnienia ich od Urzędników państwowych po W-dztach Ziemiach i Powiatach Nadwornymi ich Dworskiemi albo Królewskiemi tytułowano.

Wszyscy zostawali pod władzą Marszałków—ten najwyższy Dworski Urzędnik miał dozór nad Paziami, Komorzemi (Pokojowémi) Sekretarzami Skarbnikami Stolnikami Krajczymi Cześnikami Podstolimi Łowczymi i Sokolniczymi Bobrowniczymi Ochmistrzami Dowódcami służebnych ludzi (Gwardyi królewskiéj) Koniuszymi Ujeżdżaczami Drewniczymi Stanowniczymi Szatnymi Łożniczymi Kredencerzami Szafarzami Burgrabiami etc.

Na wzór tych Dworskich funkcyj powstawały późniéj Państwowe Dygnitarstwa i Urzędy i coraz ich większa liczba okazywała się potrzebną dla zarządu i obsługi coraz obszerniejszego państwa.

Miały także i Królowe nasze dla wyłącznéj swéj obsługi osobnych Dworzan i osobne Urzędy jako to: Marszałków Kanclerzy Sekretarzy Podskarbich Kuchmistrzów Cześników Krajczych Podczaszych Koniuszych Lektorów i t. p.

Xiążęta panujący w swoich dzielnicach za epoki podziałów późniéj Królowie przyjmowali Panów świeckich i duchownych albo Rycerstwo, raczyli i podjmowali podczas pewnych dorocznych uroczystości, podejmować im wypadało i Posłów Zagranicznych, wyprawiali łowy gonitwy ryserskie potrzebowali zatem licznéj służby umiejętnéj coby porządku i etykiety pewnéj przestrzegała, tak samo i Królowe nasze nie pogardzały towarzyskiemi stosunkami musiały się otoczyć pewną liczbą Dworskich Urzędników. Ci wszyscy Dworscy Urzędnicy i Officyaliści z własnych Obojga Królestwa funduszów płacę pobierali (jurgelt laffa) prócz tego za gorliwe i zręczne obowiązków spełnianie byli wynagradzani w różny sposób albo na wyższe posuwani stopnie. Kiedy późniéj nasi Królowie brali za żony Cudzoziemki, zaczęli się w ich otoczeniu zjawiać Cudzoziemcy i do służby dworskiéj bywali zaliczani, a z niémi wkradały się obce obyczaje maniery mody i języki obce. Żony naszych Królów z domu Austryjackiego pobożne i skromne przestrzegały przystojności i dobrych na dworze obyczajów. Francuzkiéj nacyi żony królewskie lekkomyślnością się odznaczały a za tém poszło wyszydzanie dawnéj prostoty intrygi dworskie, cudzoziemskie maniery i skażenie dawnych obyczajów. Pacta Conv. ograniczały późniéj cyfrę cudzoziemców na Dworze królewskim co już poświadcza że zaduża bywała i że nie mieli miru w narodzie.

Królowie ile razy tego potrzebę widzieli objeżdżali Kraj z całem dworskiem otoczeniem, przyjmowali i ugaszczali obywatelstwo i nawzajem serdecznie podejmowani bywali od możniejszych Panów bo lada szlachcic nie mógł się tego podjąć choćby mu Król nie odmówił, gdyżby go zjedli z nogami i zniszczyli.

Marszałek Dworu Królowéj gdy sama wychodziła na publicum niósł zwykle przed nią laskę, a bywał nim zwykle jaki Senator a drugi po nim Urzędnik Kanclerz miał sobie powierzoną jéj pieczęć — ta

podobnież jak sygnet królewski do prywatnéj używane korrespondencyi miały na sobie wyrznięte herby Obojga Królestwa na jednéj połowie tarczy, a na drugiéj orła koronnego i pogoń litewską. Kanclerzem Królowéj zwykle bywał B-p Opat albo jaki Prałat. Ochmistrzynie Dworu Królowéj bywały panie poważne wiekiem, senatorskich rodzin i miały czujne oko na Rezydentki na respektowe panny i służebne (fraucymer).

Na ten wzór, dwory swoje zaczęli urządzać nasi Panowie możni świeccy i duchowni. Arcybiskupi Biskupi Kanclerze Hetmani Xiążęta Radziwiłłowie Ostrogscy Zamojscy Lubomirscy Czartoryjscy Jabłonowscy etc.

Z Duchownych najświetniejsze były dwory Prymasów A-pów Lwowskich B-pów Krakows. Warmińskich Poznańskich. Samuel Maciejowski B-p na Prądniku okazały dwór prowadził gdzie zebrana młodzież szlachecka pod imieniem Dworzan i umysłowéj kultury miała sposobność nabywać i towarzyskiéj ogłady — tu się i na Statystów ukształcić mogła przysłuchując się poważnym dyskursom w materyach stanu i kwestyach społecznych i politycznych, zaokrąglać i dopełniać wiedzy szczupłéj ze szkół wyniesionéj w których niestety nie miano na uwadze że młodzież non scholae sed vitae discenda est. Takiż sam kierunek i ton przybiérały wogóle wszystkie Pańskie dwory i wielką dla Kraju świadczyły przysługę — i Stanisł. Leszczyński w Lotaryngii dwór swój dla polskiéj młodzieży otworzył i szczerze się jéj ukształceniem zajmując pragnął ją z dziedzicznych uprzedzeń po ojcach leczyć aby Kraj do reform koniecznych młoda generacya zczasem popchnęła, przewidując smutne zastoju następstwa.

Dworzanie do służby Panów zaliczeni — bywali: Kapelani Spowiednicy Lektorowie Lekarze Aptekarze Guwernerowie Metrowie Ochmistrze Kapelmistrze Kanclerze Sekretarze Pisarze Archiwiści Bibliotekarze Kommisarze Plenipotenci Szyprowie Klucznicy Strzemienni Rachmistrze Rewizory Geometrzy Leśniczowie Podstarościowie (Rządcy mniejszych majątków w obszernych Pańskich fortunach) Komendanci zamków i Milicyi Mostowniczowie Rotmistrze Porucznicy Chorążowie Namiestnicy Puszkarze Murgrabiowie Konjuszy Szatny Podszatny Łowczy Podskarbi — Dworzanie Pokojowi — Rękodajni Respektowi i t. d.

Wszystkie zgoła pozycye wymagające czujnego oka, ścisłéj kontrolli, umiejętnego zarządu, specyalności pewnéj i etykiety tyczące się obsadzone bywały według upatrzonych w Dworzanach zdolności a z tego rozdzielenia obowiązków z różnémi tytułami widać że Panowie nie chcieli z Dworzan mieć darmozjadów i pasibrzuchów gnuśnych i w miarę gorliwości dobrze ich wynagradzali, swatali z córkami szlachty od siebie zawisłéj i protegowali u Królów — nierzadką to było rzeczą że z tych Dworzan ten i ów do wysokiego doszedł stanowiska w R-ptéj— zaleceni od Panów Królowi Prymasowi Hetmanom Kanclerzom wyższą zdolnością błyszczący Dworzanie posuwali się do infuł, senatorskich

krzeseł na Regimentarzy Strażników Obożnych Referendarzy Sekretarzy Królewskich Szambelanów i t. d.

Pokojowi Dworzanie codzień rano winni byli zgromadzić się na pokojach, i po złożeniu Panu attencyi oczekiwać na rozkazy i polecenia i te spełniać według danéj instrukcyi — niezajęci mogli rozrządzać swoim czasem wedle upodobania ale przystojnie zachować się im trzeba było na każdym kroku, bo oko Marszałka czuwało nad niémi wszędzie i nie przebaczał żadnego uchybienia.

Wyżsi Dworzanie, Respektowi, siadali do stołu pańskiego — do Marszałkowskiego wszyscy inni — bywał gdzieniegdzie osobny stół dla panien służebnych szlacheckiego stanu pod Ochmistrzynią a gdzie indziéj siadały do Marszałkowskiego pospołu z Dworzany i młodzież przystojnemi dyskursy mogła to posiedzenie ożywiać, dowcipem błysnąć wolno tam było, ale zatłuste koncepta ściągały napomnienia albo i bolesną karę.

Na Rusi i Litwie wielkich fortun panowie i liczne trzymali dwory i te z wielkiéj hojności i obfitości do zbytku posuniętéj, słynęły— koroniarze daleko się skromniéj obchodzili.

Jeżeli wypadła podróż do Stolicy albo na Sejmy poprzedzały zwykle Panów ładowne wozy ze spiżarnią piwnicą i kuchnią i różnym sprzętem, rozbieranémi namioty i liczna Dworzan rzesza o wygody pańskie troskliwa i zabiegła.

U większych panów co na okazałość nie żałowali dochodów miewali Dworzanie po kilka koni, kilkanaście sukien dla odmiany rynsztunek i broń bogatszą aby się przystojnie i strojno zawsze przedstawić — miewali Masztalerzy i pachołków do usług.

Zwykle Pan w dzień swego Patrona, co się uroczyście obchodził, rozdawał podarunki Dworzanom ze stadniny, szatni zbrojowni albo w monecie złotéj rzadziej w srebrze.

Pokojowi nosili barwy pańskie z herbami domu, mieli ubiór powszedni i świąteczny i używali się do niższych posług podczas podróży, paradnych wystąpień i festynów — byli to synowie ubogich szaraczków (zaścianków) co się ojcowizny zrzekali żeby jéj nie rozrywać na rzecz najstarszego w rodzinie i uchwyciwszy się klamki pańskich dworów tu lepszego losu mieli się doczekać. Panowie pragnący sobie téj drobnéj szlachty pozyskiwać popularność radzi byli widzieć jéj synów w swoich usługach — zwykle po trzech latach nowicyatu Pan w obec rzeszy dworskiéj i gości sproszonych w tym celu ubranego przystojnie Pokojowca (albo i kilku na raz) wyzwalał to jest passował na istnego Dworzanina uderzając go w policzek, dawnym u Rzymian zwyczajem, a ten winien był rękę pańską ucałować, po czem wypił Pan jego zdrowie, a ten pełnym znowu puharem za to dziękował — wreszcie otrzymywał, szablę do boku, i konia z całym rynsztunkiem stojącego na dziedzińcu, którego winiem był zręcznie do*sieść i na nim przeharcować* — odtąd dostawał Masztalerza i pachoł-

ków dla obsługi swéj i wkupić się mu teraz tylko trzeba było w bractwo Dworzan stypką wedle zamożności. Jeżeli mu się przyjadł chleb pański mógł każdy z Dworzan w każdym czasie rzucić dwór i u nowego szukać Pana lepszego jurgieltu i odpowiedniejszego dla siebie zajęcia, ale koniecznie winien się był opatrzyć w dobre świadectwo z poprzedniéj służby — jeźli nie miał zaprysku (zarzutu) spenetrowawszy różne dwory wracać mógł na dawne miejsce i awansował.

Zręczniejsi Pokojowi rozsyłani bywali z listami i ważniejszemi korrespondencyami od Obojga Państwa zwykle konno w dalekie punkta kraju dokąd poczt nie było, albo z zaprosinami na festyny w sąsiedztwa i do Kolligatów Państwa, jak również odwozili i doręczali podarki i przy takiéj okazyi spotykała ich jakaś zwykle gratka. Za dobre nowiny obchodzące kraj cały albo okolicę i dom Pański otrzymywali Dworzanie jakieś prezenta, bystrzejsi na wyścigi starali się o nie dla zyskania nowinnego — przez Dworzan Panowie mieli okno na świat ci co do Gdańska na wicinach ze zbożem byli wysyłani zwykle najwięcéj nowin uzbierać potrafili. Co rok do Gdańska i Królewca ze szkutami i komięgami wyładowanémi różnemi produkty jeździli zaufańsi Pokojowi i inni Dworzanie, a po ich zbyciu przywozili towary, wyroby i płody zagraniczne na potrzeby dworu oddzielnym wykazane regestrem albo z partyami wołów i koni na walne zagraniczne jarmarki i zawsze im coś kapło od hurtowych kupców a obok tego i Pan wynagrodził, jeźli się dobrze spisali — ci co się przeniewierzyli wydaleni bywali ze służby, jak mówiono fora ze dwora, bez świadectwa i na tem swój zawód dworski kończyli, bo zła sława daleko się rozniosła. Kiedy Pan nową jaką godnością został zaszczyconym obchodził to Dwór cały uroczyście i pod przewodem Marszałka dla wszystkich Dworzan wyprawiała się stypa. Zdarzało się że wielkich Panów naszych nawiedzali Królowie ze swojem otoczeniem a wówczas mieli się sposobność zasłużyć i odznaczyć Dworzanie, a Panom nastręczała się okazya polecić niektórych względom i pamięci Monarchy, i jeżeli wpadł w oko Królowi Dworzanin acz z żalem Pana przechodził w królewską służbę i los zrobił.

Wszakże i Panowie sami wierną swoich Dworzan służbę sowicie nagradzali, dawali im folwarki i wsie za bardzo nizką cenę w dzierżawę (tenutę) albo w dożywocie, nieraz żenili ich z krewnémi swemi po mieczu i po kądzieli a ci zczasem wychodzili na obywateli ziemskich, dostawali się na Urzędy publiczne z wyborów na Sejmikach i do Trybunałów, a wdzięczni swoim Panom niegdyś albo Kolligatom zawsze ich stronę trzymali.

Respektowi, mogli się podczas festynów puszczać do tańca, ale Broń Boże żeby to miał zrobić Pokojowy.

Takie były naszych niegdyś Panów Dwory, które przez kilka wieków nadawały ton i modę — tu się też młodzież szlachecka tuliła po skończonéj *edukacyi* domowéj albo publicznéj i w miarę zdolności

sposobiła do przyszłych dla kraju usług, w różnych zawodach obywatelskiego żywota.

Nie liczyli się już do Dworzan Rezydenci i Rezydentki poważniejszego wieku — do ściślejszych stosunków i zażyłości z Państwem przypuszczeni, byli od nich respektowani — używani bywali do różnych konferencyj i delegacyj, albo korzystając z opatrzenia i spokojnego bytu pisali dzieła uczone które swoim Protektorom i chlebodawcom poświęcali w hołdzie — a było takich Rezydentów u nas kiedyś multum jak Polska szeroka i długa — jużto jednoherbowi przed innemi pierwszeństwo brali bo herb jeden i ten sam choćby w najdalszéj Kolligacyi miał swoje znaczenie i wiązał wszystkich stryjów w jednę życzliwą sobie rodzinę.

Górnicki w swoim Dworzaninie tak obowiązki i przymioty Dworzan, określa.

Dworzanin zdrowym rozsądkiem odznaczać się ma. Niedość tego, że urodziwy i udatny, winien jeszcze umieć skarbić sobie miłość u ludzi — a męztwem się i odwagą zalecać czy to w obronie Pana swojego czy na łowach czy na wojnie tchórzyć mu się nie godzi. Czy nań patrzą czy nie, uczciwości cnoty i dobrych obyczajów przestrzegać ma. Talenta na dworach pańskich popłacają i są pożądane — Dworzanie tańcem muzyką i śpiewem mają okazyą spodobać się ożywić liczniejsze zebranie i zasłużyć się — te przymioty towarzyskie nie ubliżają męztwu — można obok tego dobrze się szablą rąbać i zręcznie z oszczepem uderzać na niedźwiedzia kiedy się po temu zdarzy sposobność — również obok odwagi i rzutności skromność i statek wymagane są od Dworzan a samochwalstwo i gadulstwo odstręczają.

Miękkość obyczajów cedzenie słów przez zęby silenie się na jedwabne słowa sprawiają ckliwość i tego się Dworzanin wystrzegać winien.

Jużto przedewszystkiem Dworzanin w rzemiośle rycerskiem wyćwiczonym być winien, bo to w konnym rycerskim narodzie koniecznie potrzebném jest i do świetniejszego losu otwiera drogę — strzelać celnie z łuku, na wyścigi chodzić, odcinać się szablą biegać w zawody z włócznią do pierścienia, toczyć koniem i zręcznie go osadzać na miejscu, ścinać w biegu z konia głowy Tatar (manekinów) i inne różne wojenne fortele do ukształcenia się w sztuce wojennéj prowadzące znać powinien bo te ćwiczenia odrywając młodzież od miękkiego i gnuśnego życia urabiają siłę hartują ciało i ducha podnoszą a zasada mens sana in corpore sano przejęta była żywcem od naszych niegdyś Przodków po Starożytnych Rzymianach.

Niektórzy z Dworzan chcąc naśladować Panów przedrzeźniają ich tylko wydwarzają się próżno — i tylko się na pośmiewisko wystawiają — naturalność jest największą zaletą każdemu się podoba i zjednywa serca — przesada w mowie gestach i figurze razi i rozśmiesza — *zarywanie* wyrazów z cudzych języków zawsze już trąci lekko-

myślnością i płytkiego rozumu dowodzi — prostota wyrażenia złączona z łatwością i dobitnością pożądaną jest, a wszelka wymuszoność i napuszystość jest naganną.

Dla płci słabéj Dworzanie na każdym kroku attencyą okazywać winni, wiara chrześciańska i cześć dla kobiet w wiekach rycerskich złagodziła dzikie obyczaje i ucywilizowały narody.

Szlachta bo nasza miała to przekonanie że męztwo i sztuki rycerskiéj znajomość wystarcza dla młodzi, a przecież obok tego jeszcze potrzebna jest nauka i ukształcenie — po skończonéj edukacyi dopiero młodzież się na dwory udawać powinna gdzie obok innych obowiązków jakie jéj się dostaną znajdzie sposobność i w wojennem się rzemiośle ukształcić — nie sama tylko odwaga do zasługi prowadzi — i cywilne funkcye wymagają ludzi zdolnych, jedno drugiemu nie zawadza, owszem dobrze jest gdy jedno z drugiem w parze chodzi.

Cnota z nauką i mężnym animuszem dają przed innémi Dworzanom prym wszędzie — obfitość w mowie gdy z jasnością chodzi w parze pożądana jest ale popisy z dyalektyką nużą — z takich retorów w przyszłości na Sejmach i Sejmikach niewielka pociecha — w powodzi słów i okresów sztucznych utoną najlepsze rady i pomysły.

Nieźle zrobią Dworzanie jeżli czas wolny obrócą na nabycie jakiego języka obcego i na czytanie poważnych autorów, nieźle się im obeznać z obcą literaturą ale przedewszystkiem znać mają dzieła polskie jako wyroby krajowéj myśli, boć kiedyś zająć mają stanowisko w społeczności obywatelskiéj i troszczyć się o szczęście narodu jako Posłowie Urzędnicy Statyści i Dyplomaci.

Nie były te naszego Górnickiego przestrogi chyba oderwane i wymyślone ale bywały ten człowiek na dworach naszych Panów duchownych i świeckich za Zygmuntów przyglądał się ich urządzeniu, obyczajom i zwyczajom na nich zaprowadzonym i z téj przesuwającéj się przed jego oczyma galeryi Dworzan uzbierał materyał żeby odzwierciedlić tę epokę i wzór Dworzanina przedstawić.

Zawsze wielką było zasługą Panów że biorąc na swoje dwory i pod swoję opiekę synów szlachty wyższéj i niższéj warstwy nie dali zdziczeć młodemu pokoleniu ale je urabiali krzesali z grubych obyczajów i wystających kantów i jakby pokostem pewnym polorem i ogładą towarzyską pociągali — a zdolniejszym i gorliwszym w obowiązkach pewien byt i los zabezpieczyć się starali na przyszłość. Konfederacya Barska pochłonęła wielki zastęp tych Dworzan porywając ich w swoje szeregi i z nią też jednocześnie skończył się żywot dworzański, bo z rządami Stan. Augusta otworzył się szeroki zawód dla synów obywatelskich w szeregach wojska i innych władz cywilnych w kraju wskutek reform przedsięwziętych.

Z tym stanem dworzańskim i jego żywotem zostają w związku następujące wyrażenia: wydwarzać się, zdworaczeć, dworszczyzny zarwać, po dworach chodzić, służby dwyrskiéj zasmakować, [illegible]

na dworach jak również te przysłowia: Fora (foras, precz) ze dwora— Szczęśliwy kto się klamki dworskiéj chwycił — Do dwora droga szeroka, ale ze dwora wązka—Dobrze temu na dworze, komu doma wół orze—Dobrze temu na dworze komu doma kij (las) roście.

Gdzie Dworzan liczniejszy był orszak, tam zawsze jeden z nich utrzymywał Dyaryusz — tu notowały się zwykle:

a) stosunki Panów i Kolligacye, z drzewem obok genealogicznem;

b) Urzędy i zaszczyty, jakie z kolei na dom Pański spływały, albo poselstwa jakie odbywać przyszło;

c) dobra obszernéj fortuny po Przodkach i nowo nabyte po szczególe tu znalazłeś wymienione;

d) przygody Pana w podróżach za granicą, na łowach, Sejmikach Sejmach albo w obozach czasu wojny;

e) wyzwoliny Pokojowych, przykłady szczególnych poświęceń niektórych Dworzan w obronie życia i honoru Pana;

f) łaski i nagrody, jakie się dostawały z kolei Dworzanom za gorliwą i wierną służbę;

g) wypadki cały kraj obchodzące, w których Pan miał udział;

h) wizyty Dygnitarzy świeckich i duchownych albo i Królów nieraz przez Panów w swoich rezydencyach wspaniale i z godnością podejmowanych;

i) nowe przez Pana fundacye Szpitali Kościołów albo ofiary na potrzeby zagrożonéj R-ptéj;

k) pogrzeby i nekrologi krótkie dla osób do rodziny należących;

l) ceny zboża i różnych surowych produktów z dóbr do portu Gdańskiego wysyłanych;

ł) nowe rozporządzenia Pańskie do których się Dworzanom ściśle zastosować należało;

m) nowe w świecie wynalazki — co ciekawsze nowiny z kraju i zagraniczne;

n) nowe w Województwie Ziemi albo Powiecie nominacye;

o) ruch i awanse w orszaku Dworzan;

p) cyfra niestałych Dworzan, Komornikami dworskiemi zwykle nazywanych;

r) cyfra Dworzan za wierne służby do Gracyalistów zaliczonych i stosownie uposażonych;

s) wykazy przypuszczonych do pańskiego herbu, acz klejnotników także, co już było wielkiéj łaski dowodem dla Dworzan i dawało prawo do bliższéj Kolligacyi z Panem przez związki matrymonialne w téj rodzinie.

Taki Dyaryusz z końcem każdego roku kalendarzowego był tylko kontynuacyą już z lat poprzednich spisywanych i był niejako hi-

storyą domu a po części i kraju a obok Raptularzy i Sylwów Rerum zwierciadłem obyczajów narodu przez wszystkie jego warstwy.

Że wielu innych pominę Szczerbicz Paweł zdolny syn mieszczański Dworzanin Firleja i Jana Zamojskiego do herbu przez tego ostatniego z dozwolenia Stef. Batorego dopuszczony, późniéj za przekład na polski język Prawa Magdeburskiego (Speculum Saxonicum) został Pisarzem Dekretowym.

Pachołowiecki Stanis. Inżenier i rysownik Dworzanin Jana Zamojskiego syn mieszczański od Stef. Batorego z którym był pod Pskowem uzyskał herb Pachołowieki v. Pskowszczyk z godłami herbu Jelita i zębami z tarczy Batorych.

Regestra Dworzan prowadził Marszałek Dworu z oddzielnemi rubrykami — tu notował konduitę ich, specyalne zdolności, szczególne zasługi etc. a Pan własną ręką zwykle jurgielt naznaczony wpisywał.

Czasowi, niestali Dworzanie, (Komornicy) jurgieltu nie pobierali, dla ciekawości przesuwali się po dworach Magnackich i dla zabrania stosunków a najczęściéj dla wyszukania żon z pośród panien posażnych pod opiekę wziętych.

Orkiestry czyli Kapele zwykle na dworach naszych niegdyś Panów składały się z cudzoziemców Czechów Niemców Włochów i Cyganów bo nie było w narodzie naszym do muzyki zamiłowania — rycerstwo nasze przestawało na muzyce z rogów surm trąb i kotłów. Kapele nadworne nie tylko podczas festynów pałacowych grywały ale i podczas nabożeństwa w kaplicach i po kościołach.

Arcybiskupi nasi mieli ten przywiléj, że dwunastu z ich orszaku Dworzan od Pospolitego Ruszenia uwolnieni byli.

Dworzanie dobréj konduity i wyższéj intelligencyi wysyłani bywali z synami Panów dla poznania świata albo słuchania kursów naukowych w zagranicznych Uniwersytetach jako mentorowie tychże— a następnie ścisłemi związki przyjaźni z niemi połączeni do zgonu się nie rozstawali i mieli byt zabezpieczony.

Dworzanie z kolei do Mszy Ś-éj służyli w Kaplicach Zamkowych a po zgonie Panów swoich nosili żałobę.

Albeńczycy, przyjaciele X-a Karola Radziwiłła Panie Kochanku nie byli to wcale jego Dworzanie, ale obywatele jego stronnicy co dla odznaczenia się nosili oddzielny mundur barwy Radziwiłłowskiéj i w Albie ulubionéj przez Xięcia miejscowości pod Nieświeżem przebywając hojnie podejmowani słuchali niewyczerpanych jego dyskursów i anegdot humorystycznych — efemeryczne to Bractwo ze zgonem Xięcia rozprysło się zaraz.

Na wzór Panów i Panie dawne otaczały się liczną rzeszą Rezydentek Gracyalistek Panien respektowych, Pokojowych i fraucymerem. Nad Pannami Pokojowémi i fraucymerem Ochmistrzyni czuwała i rozdzielała między nie różne zajęcia a laffę (jurgielt) sama Pani wyzna-

czała prócz tego różne dostawały się im prezenta za przychylną służbę — do ich wydziału należała Garderoba, pościel pańska i gościnna, wszelka bielizna, apparaty kaplicy Apteczka domowa, wraz ze szpitalem, Szkółka dla sierot i dzieci Officyalistów, kawiarnia etc. — zasłużeńsze i zdolniejsze wychodziły na Panny Oprawne kiedy się zdarzyło wydawać Państwu córy swoje zamąż. Nie brakło i dla respektowych Panien zajęcia — jako wyżéj ukształcone i lepiéj urodzone, przypuszczone do większych względów i familijnych nieledwie stosunków bywały Lektorkami Sekretarkami Kontrollerkami ruchomości, Bibliotekarkami inne muzyką rozrywały gości, przydawały gustu i życia podczas uczt i festynów domowych a nieraz, jeżeli jaki posiadały talent, wespół z Guwernantkami i Metrami do kształcenia dzieci Pańskich używane bywały.

Przelotni Dworzanie polowali na Panny respektowe a na Pokojowe Officyaliści i zaścianki — jeźli się związek skojarzył małżeński Państwo błogosławili młodéj parze sute wyprawiali gody i o przyszłości lepszéj pomyśleli.

Dokąd na dworach przestrzegano sromu i uczciwych obyczajów Dworzanie przystojnością się zalecali i czynnym żywotem do przyszłych się obowiązków dla kraju sposobili w téj szkole; z upadkiem na dworach pańskich pobożności i staropolskich obyczajów Dworzanie się wykoleić musieli i powiększali cyfrę niesfornych obywateli stawali się narzędziem buty i ambicyi Panów na czém pomyślność kraju cierpiała. Jako Arbitrowie na Sejmach i Sejmikach zgiełku przyczyniali Dworzanie i na skinienie swoich panów zrywali się nieraz do szabli. Żadna inauguracya żaden wjazd uroczysty, żadne poselstwo do zagranicznych Dworów nie odbyło się bez licznéj rzeszy Dworzan suto przybranych — Nuncyuszom do Woli na pole elekcyjne zwykle liczna świta Dworzan Prymasa towarzyszyła. Jerzy Ossoliński Poseł od R-ptéj do Rzymu wielką liczbą Dworzan bogato ubranych zaimponował — acz nie tak świetny zawsze jednak wspaniały wjazd także do Rzymu odbył X-e Michał Radziwiłł Poseł od R-ptéj 1680 r. otoczony licznym poczetem Dworzan których uroda ogłada i strój świetny zwracały słuszną uwagę ciekawéj publiki tego starożytnego grodu, a język dawnych Rzymian posługiwał im do wymiany myśli i towarzyskich z Włochami stosunków.

Wymienię nareszcie, poczet Dwyrzan Xiążąt naszych i Królów, ile się ich dało z różnych źródeł zebrać, a najwięcéj z Herbarzy, znajdą się obok ziomków i obcéj narodowości ludzie rożnemi obdarzeni talentami dla szerzenia światła w narodzie i rozbudzenia zamiłowania do sztuk pięknych nie raz umyślnie sprowadzani albo szukający w Polsce opieki w epoce prześladowań religijnych po za granicami swéj ojczyzny, ludzie w różnych naukach i umiejętnościach biegli, pisarze i autorowie, ludzie świeckiego i duchownego stanu, do poselstw zagranicznych i różnych spraw domowych załatwiania zdolni,

rycerze, towarzysze wypraw wojennych nieodstępni od ich boku na wszelkie poświęcenia gotowi, dowcipem i zdolnościami na względy zasługujący się, w różny sposób zażywani i wynagradzani zczasem do najwyższych posunięci godności.

Już Kazim. W-i z licznym Dworzan orszakiem polując w 1370 r. w okolicy Przedborza (Małopolska) kiedy ścigając jelenia spadł z konia i zabolał, w lektyce przez nich na Sandomierz Chobrzany Koprzywnicę Korczyn do Krakowa, gdzie zmarł był przenoszonym.

Prandota Szczekocki wielkie miał u niego względy — w nagrodę waleczności i wiernéj służby dostał wieś Piławce na Podolu.

Witold r. 1383 Karaczewskiego Dworz. nagrodził piękną ziemską posiadłością nad Smotryczem.

Ulubieńcem Witolda był Mikołaj Maldrzyk Kobielski i Sudemund Dworzanin — przez nich z Jagiełłą do zgody po kilka razy przyszło — wdzięczny za te wysługi i hojnie wynagrodził Xiążę Dworzan sobie szczerze oddanych szaty drogiemi, końmi i jurgieltem — Cebulka i Sepiński Dworzanie doradcy i ulubieńcy Xięcia wszędzie mu towarzyszyli.

Z Dworzan Wład. Jag. o Wojdylle wiadomo, że go za wierne służby z siostrą swą Maryą połączył — Cedro Strzemieńczyk siłacz wielki był Stanowniczym późniéj Łowczym wreszcie Kalwakator uczył synów królewskich dosiadać konia i zręcznie nim toczyć — Ryterski Marszałkiem był Dworu — Strzemesz, Mikoł. Chrząstowski, Nekanda Sieciechowski Dworzanie — Sonki królowéj wdowy po Jagielle Marszałkami Dworu byli Zagorzeński Jan i Malski Podkomorzy, Kanclerzem X. Szpiek Proboszcz Biecki. Podejrzliwy i zazdrosny nie chciał się liczną otaczać młodzieżą ale to pewna że Jadwiga wysyłała młodych Litwinów swoim kosztem na nauki wyższe do Pragi, że dla kościołów wespół z córami znakomitszych rodów wziętemi na opiekę piękne kapy ornaty i inne apparaty wyszywała.

Z Władysławem pod Warną zginął cały orszak pacholąt i Dworzan albo się do niewoli dostał.

Kazimierz Jagiellończyk otaczał się chętnie Dworzanami a wyćwiczeni w sztuce rycerskiéj ginęli w uporczywych z Krzyżakami bojach — o kilku zaledwie pozostała wzmianka — Maciéj z Górki, Stankon, Welsz, Jakób z Zalesia byli Lekarzami przybocznemi i Gaskiewicz, Górski Wojciech, Poseł do Króla Czeskiego w r. 1487 wyszedł na Kasztelana Lędzkiego.

Jan Ostrorog pozyskawszy stopień Doktora obojga praw na Dworze tego Króla do służby się publicznéj sposobił — zaskarbiwszy sobie zaufanie Monarchy do najważniejszych spraw bywał używanym — on to przyczynił się do zawarcia z Krzyżakami pokoju Toruńskiego 1466 r. — posłował po dwakroć do Rzymu i zadziwił nie już wymową, ale bystrością umysłu w politycznych kombinacyach — wygotował Memoryał w którym niedogodności w zarządzie krajowym wykazując po-

dał zdrowe rady i uwagi dla lepszéj przyszłości — możnowładztwu i rozwijającéj się już anarchii smutne przewidywał skutki — ale projekt ten odrzuconym został — spory o ziemię Płocką, Sochaczewską i Gostyńską pomyślnie załatwił — za te służby wierne wyniesiony na Kasztelana, w końcu W-dą Poznańskim został.

Erazm Ciołek późniejszy B-p Płocki — Zadora, Bobrek, Burczak, Borowski, Jacek z Różyc Tomasz Mszczuj Obulec Podczaszy Dworski Jaszko Orfan, Wapowski Piotr dzielny Rotmistrz cudem ocalony pod Warną.

Teklaldi, Brognoli, Caloami di Gucio, Collenucio historyk Dworzanie byli Włoskiéj nacyi oraz X-dz Marek Bonfilio Włoch, co zostawił Żywot Długosza.

Szydłowiecki Stanisław Marszałek Dworu Królewskiego Ochmistrz dzieci Królewskich. Długosz i Kallimach Włoch Nauczyciele Królewiczów — ten ostatni Powiernik Sekretarz i doradca Króla — następnie poufny Dworzanin i doradca Jana Olbrachta — posłował do Wenecyi, do Papieża i do innych Dworów jako zręczny Dyplomata — nader wspaniałym pogrzebem był uczczony od Króla — zostawił po łacinie Żywot Grzeg. z Sanoka Zbig. Oleśnickiego Kardynała—i dzieje Władys. Warneń. z opisem klęski pod Warną.

Konarski Jan pobożny towarzysz Kazim. Ś-o Królewicza a Jan z Latoszyna Mistrz Kanclerzem był wyprawionego do Węgier Królewicza — Władysławowi do Czech towarzyszył z Długoszem Powała — Niemirę Dworzanina nagradzając za wierne służby dał mu włość obszerną Targowicę przy ujściu rz. Skwy do Styru.

Dworzanie Jana Olbrachta, Aleksandra i Fryderyka Jagiellończyka.

Kardynała Arpa Gnieźn. byli: Rátaj Konjuszy, Tomicki Ochmistrz Dworu, Olechowicz, Szyszło, Drozd, Zadora, Jan z Sobotki, Mikołaj Szydłowiecki, Łożniczy późniéj Rotmistrz przeciw Wołoszy w końcu Poskarbi W. Koronny. Szydłowiecki Jakób Kasztelan.

Rosenberg Mikołaj Posłem był do Maxym. Cess.

Adam z Łowicza Lekarz przyboczny. Maciéj z Miechowa Lekarz przyboczny Kr. Alexandra dziejopis, fundator Szpitali opiekun ubogiéj młodzieży pragnącéj nauki.

Żygmunt Targowicki z Dworzanina Kanclerz Fryder. Kardyn. Maryanus Sufragan i Krzycki.

Wapowski Jan ojciec Bernarda historyka, odznaczył się pod Pacanowem w rozprawie z Tatarską hordą.

Dworzanie Zygmunta I.

Bekwark Lutnista Amfionem przez Bonę nazwany.

Aaron, dwaj bracia Niskowscy, Gniewosz Rotmistrze waleczni co pod Orszą 1514 r. polegli świetnym pogrzebem od Króla uczczeni.

Jan Boratyński z Dworzanina Chorąży Rotmistrz dzielny przeciw Ferdynandowi w pomoc Janowi z Zapola Królowi Węg. posłany— ranny otrzymał pensyą od Zygmunta dożywotnią i Starostwo Rohatyńskie.

Nipsicz Mikołaj, posłował do Margr. Brand. Alberta i Jana następnie do Węgier po klęsce Ludwika pod Mohaczem.

Grabia Mikołaj za wierne służby wykierował się na Podkomorzego Kasztelana Chełmińs. wreszcie na Podkanclerza Kor.

Maciéj z Błonia Erazm z Lublina Jan z Jaktorowa, Lekarze.

Krzysztof Szydłowiecki wychował się prawie razem z synami Kazim. Jagiel.—był Marszałkiem Dworu Zygmunta jeszcze X-a na Głogowie, towarzysz nieodstępny już Króla wespół z Tomickim — jeździł po Barbarę Zapolską pierwszą żonę Zyg. I — wielkie miał względy u tego Monarchy — obsypany różnemi łaski i starostwy z jednéj godności do drugiéj ciągle się posuwając doszedł do pieczęci Większéj— jeździł po Bonę drugą żonę Zyg. I — zgromadziwszy znaczne dostatki godnie ich używał — odbudował zrujnowane zamki Korczyński i Łukowski — Kanclerzem będąc licznym się orszakiem Dworzan otoczył, obyczaju staropolskiego przestrzegał, ubożséj braci szlachcie rad pomagał.

Jan Tarnowski Dworzanin Jana Olbr. Aloxandra w końcu Zyg. I dla wydoskonalenia się w sztuce wojennéj zwiedził Niemcy Francyą Hiszpanią — po Firleju Bulawę Wielką otrzymał — po zadanéj klęsce Wołochom pod Obertynem, w Katedrze Wawelskiéj Chorągwie zdobyte na grobie Ś-go Stanisława złożył — nie tylko na polu bitwy ale i w Radzie Przybocznéj Króla bystrością się umysłu i trzeźwym sądem odznaczał — Hetman nadzwyczaj czujny, karności wymagał, nadużycia karał nikomu nie folgując — był autorem dzieła Consilium rationis bellicae. Brandys Klemens Starosta Chęciński Ochmistrz Dworu Królowéj Barbary Zapolskiéj, z licznym Dworzan pocztem odprowadził córkę Zygm. I Joachimowi Brandeb. Margrabiemu, Brudzyński Wojciech siłacz niezwyczajny był ulubionym Dworzaninem Alexandra i Zygmunta I.

Dworzanie Królowéj Bony: Bolconello i Gastaldi Lekarze, Nawarski Aptekarz, Spowiednik Królowéj Lizmanin Franciszek z Korfu rodem Prowincyał Zak. XX. Franciszkanów następnie zwolennik aryanizmu wydalony z Kraju, Turrigena Włoch Zakonu OO. Franciszkanów Kapłan, Talczewski Stan. Hercyk Felix Namiestnicy czyli rządcy w dobrach ziemskich Kwilecki i Bogucki. Kontroler dochodów [illegible]

dóbr Haraburda, Jan Lorenzo Brancaccio Papagoda Włosi Dworzanie Bony, Piotr Opaliński biegły w kilku językach, obczytany i wytrawnego zdania dyplomata i statysta Nauczyciel Zygm. Aug. używanym był i do poselstw zagranicznych — umiérając bezpotomnie jako Kaszt. Gnieźnieński cały swój majątek Królowi zapisał.

Dworzanie Zygmunta Augusta:

Jan Kochanowski za powrotem do Kraju z zagranicy gdzie się naukom i filologii poświęcał osiadł na Dworze Zyg. Aug. jako zdolny do korrespondencyi Sekretarz miał wielkie u Króla względy a serca Dworzan wszystkich wesołym ujmował sobie dowcipem. Mniszech emigrant Czeski przyjęty w liczbę Dworzan tak opanował Zygm. Aug. że ten w Knyszynie prawie na jego łasce zostawał—on to dał początek téj rzutnéj i ruchliwéj u nas rodzinie. Jankson Fizyk, Antoninus Jan, Latertiani Dowojna Lek. przyboczni, Falęcki Marcin z experyencyi i życzliwości Królowi dawszy się poznać do różnych posług ważniejszych używany bywał wyszedł na Kaszt. Rozpierskiego, Gornicki Łukasz przerzucał się z Dworu na dwór różnych Magnatów świeckich i duchownych nareszcie jako Dworzanin Zygm. Aug. został jego przybocznym Sekretarzem i Bibliotekarzem w końcu nagrodzony był Starostwem Tykocińskiem, Autor Dworzanina Polskiego, Dziejów w Koronie Polskiéj i innych pism politycznych których jednak nie ogłosił idąc za radą X-a Krysz. Radziw. i Jana Zamojskiego, Gostomski Anzelm wyszedł na W-dę Rawskiego, autur O ekonomii, Kwiatkowski Marcin przeszedł na dwór Alberta X-a Lennika z Pruss Wschodnich i naukę Kalwina przyjął — zostawił: Wszystkiéj Liflandzkiéj Ziemie (Inflant) krótkie a pożyteczne opisanie. Mieliński Alexander Opat Trzemeszneński do różnych poselstw używany zręcznie je załatwiał za Stef. Bat. posunął się na Biskupa Inflanckiego, Wysocki Jan z Dworzanina Sekretarz królewski późniéj Opat Lędzki, Okuń był Ochmistrzem Dworu, Mazur, Rozrażewski Hieronim biegły w obcych językach i kanonista znakomity na Dworze Zyg. Aug. jakiś czas przebywał i Sekretarzem Króla Przybocznym zostawszy posłował do Niemiec — w dysputach z różnowiercami umiarkowaniem się zalecał idąc za radą Króla — pragnącą wyższych nauk zdolną młodzież uboższéj szlachty swoim kosztem już B-pem będąc Kujawskim do Rzymu i Wiednia wysyłał — budował wspaniałe Kościoły Szpitale fundował — zostawił Pamiętniki o krajach ościennych które miał sposobność zwiedzić. Barzi Stanis- h. Korczak z Dorzanina Wojewoda, późniéj Krakowski Kasztelan. Stanisł. Rozrażewski i rycerz i Dworzanin gładki zwiedził Afrykę, na Kasztelanii Rogozińskiéj skończył świetnego losu widoki utraciwszy względy Króla, wyniósł się na Szląsk i tam przybrał tytuł Hrabiego nadany sobie od

Piusa IV Pap. Łastowski Dworzanin poufny i Geometra, Łaski Olbracht protektor Heraklidesa na Hospodarstwo Wołoskie bez wiedzy i zezwolenia Króla, otrzymał przebaczenie bo mu się powiodło zgromić Tatar 1568 r. i licznych jeńców w jassyr pędzonych odbić—należał do świetnego poselstwa po Henryku Królu do Paryża. Zambocki Mazur mąż rycerskiego ducha z Dworzanina Sekretarz przy boku Króla. Grabowiecki Gabryel Ochmistrz dworu Katarzyny trzeciéj żony Zyg. Aug. na zamku Radomskim osadzonéj posłował do Danii — był z początku Sekretarzem królewskim w końcu Starostą Mławskim. Stanisław Maciejowski Ochmistrz Królowéj Barbary następnie Kasztelan Żarnowski. Infantką nazywana Anna Jagiellonka często bywała w niedostatku bo cały szczupły fundusz na wychowanie pod swojem okiem córszlachty ubogiéj i na jéj uposażenie wydawała — Anna Żeromska wielkiéj pobożności niewiasta długi czas była Ochmistrzynią jéj Dworu — zostawszy Królową liczniejszy Dwór miała i większe fundusze — piękne ornaty i inne kościelne apparaty tych panien ręką odrobione podziśdzień przechowały się jako drogie pamiątki po téj zacnéj Jagiellonce w skarbcu Katedry Wawelskiéj — X-dz Stanis. Fogelweder Kanclerz Anny Jagiellonki Infantki z mieszczan Krakowskich za Zyg. Aug. i Stef. Batorego Poseł do Hiszpanii — Kanonik Krakow. w końcu życia Opat Miechowski, szlachcic Hiszp. indygena polski.

Stefena Batorego Dworzanami byli:

Gabryel i Kasper Bekieszowie, rodem Węgrzy — ten drugi o tron Siedmiogrodzki z Batorym się jednocześnie ubiegał. Polegając na wspaniałomyślności Króla przybyli służby mu swoje ofiarować. Kasper został dowódcą Nadwornéj Piechoty Węgierskiéj — Gabryel na czele pułku węgierskiéj jazdy postawiony poległ pod Pskowem. Kasper wierny Królowi i całkiem mu oddany zasłynął z rycerskiéj odwagi niejednokrotnie — umarł 1560 r. a gdy odmówiono mu jako socyaninowi cmentarza na wzgórzu Bekieszowką zwanem u brzegów Wilii w stolicy Litwy pogrzebany został. Blandrata Jerzy Włoch jako zwolennik zasad Antytrynitaryuszów unikając prześladowania przybył do Polski i zaszczycony był opieką Mikoł. X. Radziwiłła W-dy Wileńskiego—ale i tu nie mając pokoju do Siedmiogrodu się wyniósł i zostawszy Lekarzem Przybocznym i powiernikiem Stef. Batorego powtórnie z nim do nas przybył—dla zasad jakie wyznawał nie miał miru wogóle, i burzliwym temperamentem zrażał sobie wszystkich — umarł nagle 1590 r. Gyulay Paweł Sekretarz Króla pokojowy i Lekarz towarzyszył Królowi we wszystkich wojennych wyprawach — Simonius, Buccella Włosi i Botryn Lekarze Przyboczni, Gniewosz Sekr. Królewski, dzielny Rotmistrz.—Chodkiewicz Jerzy z Dworzanina Kasztelan Trocki. Koniecki

Józef Dworzanin i Komornik Graniczny. Broniowski Marcin Małopolanin jakiś czas Dworzanin Zygm. Aug. przez Jana Zamojsk. Stefanowi Bat. zarekomendowany został jego pokojowym Sekretarzem — podwakroć do Chana Perekopskiego posłował i miał polecone dobrze Krym poznać i opisać, czego też dopełnił, z mappami Krymu i Mołdawii — był to Dyplomata, Jeograf Etnograf i Historyk razem. Stanis. Sobocki Dworzanin królewski dzielny rębacz późniéj Kawaler Maltański.

Zygmunta III Wazy:

X. Warszewicki Stanisław Mazur Kapelan i Spowiednik matki Króla Katarzyny Jagiellonki więzionéj w Szwecyi, Ochmistrz Dworu Zygm. III-go fundator i dobrodziéj OO. Jezuitów. Baranowski Wojciech z rekomendacyi Zamojskiego Sekretarz Koronny Podkanclerzy w końcu Arcy-Biskup Gnieźn. z Dworzan tego Króla tak się wysoko wykierował i zasłużył na te honory i funkcye pracą i zdolnościami.

Cezaryn Krakowianin był Kapelanem Królowéj pierwszéj żony Zygmunta Wazy. Cielecki na B-pa Płockiego wyszedł z Dworzanina i Sekretarza Zyg. III następnie Ochmistrza synów tego Króla.

Bekiesz Władysław syn Kaspra otrzymał indygenat — człowiek rycerskiego ducha, jako Rotmistrz pod Byczyną się odznaczył potem z Turkami walcząc dzielnie się spisał i łupy znaczne zabrał. Roku 1598 do Szwecyi Króla przeprowadzając mógł był wielką Sudermanowi zadać klęskę ale Król tego nie żądał — oblężony w Kolmarze zdał się Karolowi i uwolniony został przy wymianie jeńców — jeszcze się pod Zamojskim w bitwach z Wołoszą wsławił — za co wynagrodzony był kilku starostwy w Inflanciech.

Konopacki Jan Dworzanin znakomity mówca, Kronikarz Opat Wąchocki, Nominat na B-pstwo Warmińskie umarł przed konsekracyą. X. Wysocki Szymon Kapelan i Spowiednik Katarzyny Jagiell. matki Króla. Jan syn Łazarza Andrysowicza Drukarza Krak. przez Maciejowskiego Biskupa polecony Zygm. Aug. przeszedł na dwór Stefana Batorego i był jego Przybocznym Sekretarzem — następnie Dworzanin Zygm. III-go po nobilitacyi Januszowskim się pisał — obrawszy sobie stan duchowny poświęcił się pracy umysłowéj — człowiek uczony pięknąą pisał polszczyzną — wydał: Spis Konstytucyj i praw w Koronie obowięzujących.

Cilli Alexander Włoch, muzyk i śpiéwak, kierował Nadworną kapelą — zostawił po włosku opis Rokoszu Zebrzydowskiego i wojny podjętéj w sprawie Samozwańca — Stan. Charlęski Dworz. tego Króla zyskał różne przywileje dla nowozałożonego na Ukrainie miasta Hostomli.

Jarzynowie Piotr i Jan dzielni Rotmistrze. Walenty Czermiński

Dworz. za wierne służby nagrodzony, otrzymał w dożywocie 1616 r. horodyszcze Trylisy z czterema wsiami.

Baranowski Stanis. chodzący herbarz.

Doroszyński Wacław zręczny Poseł do Turcyi, choć podarków Sułtanowi nie doręczył ani Dygnitarzom Dywanu zyskał posłuchanie i sojusz odnowił.

Jagodyński Stanis. autor Epigrammatów vel Dworzanek dowcipnych i tłomacz kilku utworów z włoskiego języka, należał do orszaku Królewicza Wład. podróżującego dla poznania świata.

Bartolan Dybowiecki Gemma Wenecyanin Flores Gosławski Arnutti Aaron Żyd, Herman Katerla Posselius Lekarze przyboczni i obozowi — Dylągowski Lekarz przyboczny Chirurg i autor o medycynie.

Caccia Hieronim Włoch sprowadzony umyślnie otrzymał przywilej na wyrób pałaszy rusznic i pancerzy w Samsonowie zaliczał się do orszaku Dworzan.

Mnratowicz Sefer Ormianin biegły w językach wschodnich do korrespondencyj z Turcyą i Wołoszą używany.

Bekan były Rektor Kollegium Jezuickiego w Wilnie Spowiednikiem był królewskim. X. Albrecht Radziwiłł z Sekretarza wyszedł na Kanclerza W-go Litewskiego — pisał dzieje Polski za Zygm. i Wład. IV-go. Piaseczyński Alex. z Dworzanina wykierował się na Kaszt. Kijowskiego, towarzysz nieodstępny Króla podczas wyprawy Smoleńskiéj — posłował do Amurata Sułtana — polityk zręczny rycerz z niego był dzielny. Kątski Wojciech był w łaskach u Króla. Montelupi de Maria Włoch (Wilczogórski) posiadając wielkie względy Króla do różnych spraw załatwiania bywał używany.

Plichta Mazur za wierne służby z Dworzanina wyszedł na Kasztelana Sochaczewskiego. Opacki Zygmunt powiernik i ulubieniec Króla Podkomorzy. Berent Szymon Jezuita słynny Kaznodzieja, Muzyk Dworz. Królewski z Albrechtem X-em jako Ochmistrz wysłany był przez Ojca w podróż do Zagranicznych Dworów dla poznania świata urzędowego.

Opaliński Piotr, polityk i rycerz wyszedł na W-dę Poznańskiego.

Bełzecki Jan Dworzanin pospołu z Bartłomiejem Nowodworskim petardami bramę oblężonego Smoleńska wysadzili i za tę osobistą odwagę Rotmistrzem późniéj Podkomorzym wreszcie Kasztelanem został Halickim.

Węsławski Samuel, Zakrzewski Jan jako Rotmistrz zasłynął. Krajewski Jan — autor Epigrammatów — napisał Ucisk Korony i dnżo różnych wierszem poezyj — Sekretarzem był Pokojowym.

X. Prevancy Gabryel rodem z Pruss Polskich Władysławskim po nobilitacyi przezwany był Nauczycielem synów królewskich — Sekretarzem następnie.

Zbylitowski Piotr, Jan i Jędrzej Dworzanie Wazów statyści i autorowie.

Kazanowski Zygmunt Pułkownik był mistrzem w sztuce wojennéj i młodzież dworską z zamiłowaniem w niéj ćwiczył.

Joannici Lekarz żony Zygm. III-go Konstancyi i Grembs Jerzy rodem Szkot.

X. Skarga Piotr (Pawęzki) Kaznodzieja Nadworny — ośmnaście Sejmów kazaniami rozpoczynał — patrzał własnémi oczyma na to jak wolność wybujała w swawolę i anarchią przechodziła — reflektował przeto upominał i wieszczym duchem przepowiadał upadek R-ptéj — filar Kościoła i tronu — opiekun biednych z odwagą cywilną wyrzucał Panom ucisk ludu — Teolog niepospolity — niezmordowany szermierz w sporach religijnych z różnowiercami.

X. Borast rodem Szwed, Kanon. Krak. Spowiednik Królewski.

Dolabella Tomasz Wenecyanin, Malarz Nadworny — Polskę za nową ojczyznę sobie obrał — religijnemi obrazami, historycznemi i portretami bez wytchnienia się zajmował.

Urszula Mejerin Ochmistrzyni młodszych dzieci królewskich.

Władysława IV-go.

Lekarze przyboczni: Jan Paterson, Jan Kraft Littawer Hemsing Rotger Sapalski nieodstępny towarzysz Króla podczas wojny z Moskwą. Ditrich Chirurg przyboczny.

Jarzembski Budowniczy i Muzyk Nadworny — zostawił Gościniec albo Krótkie opisanie Warszawy. Wieszczycki dzielny rębacz. Grotowski Dworzanin i Sekretarz Przyboczny Króla.

Fantoni Dyrektor Kapeli Nadwornéj. Jan Cielątko Łożniczy Królewski.

Malarze Nadworni Magnavacca Bolończyk, de Ry Rankörse, Dolabella Stefan, Campana, Wężyk Jakób-

Mertens Hans i Hecker Aptekarze Nadworni.

Jakób Dzianot z Dworzanina wyszedł na Prezydenta M. Warszawy.

Montelupi Karol pierwszy Magister Poczt (Pocztmistrz).

Gołyński Hieronim stopniowo doszedł do Kaszt. Warszawskiéj.

Łoś Władysław W-da Malborgski autor Pamiętników.

Wołłowicz Władysław z Dworzanina W-da Wileński następnie Hetman Polny.

Leszczyński Bisk. Kamieniecki Kanclerz Cecylii Renaty.

Radziejowski Hieronim Krajczy Królowéj — późniejszy bannita za rozlew krwi połączony z zajazdem na pałac żony w Warszawie sprowadził na Kraj Szwedów — zyskał przebaczenie — posłował do Stambułu i tam 1660 r. dokonał burzliwego żywota.

Lipski Jan Kanclerz Królowéj Konstancyi żony Zyg. III-go A-p *Gnieźn. przyjaciel domu* panującego Wazów — Cyceronem dla wymowy

swietnéj nazywany posłował do Cessarza Ferdynanda po żonę dla Władys. IV Cecylię Renatę—jego doradca zacny wielkiego też u Króla używał szacunku — Pasterz wzorowy — dobry patryota.

Mikołaj Zorawski Astrolog i Lekarz Nad. Maryi Ludwiki tłomacz Victoria deorum Klonowicza mu spółczesnego. Jasnogórska Kuchmistrzyni Koronna była Ochmistrzynią córek Zyg. III Królewien.

Achilles biegły prawnik rodem z Pruss do różnych poselstw używany bywał.

Jakób Gehema, Pastoryusz Joachim Lekarze Historyografowie królewscy.

X. Markus Spowiednik i Kapelan Cecylii Renaty.

Gniewosz Mikołaj Kanclerz Cecylii Renaty. Denhof i Przerębski Marszałkowie jéj dworu. Przerębski wysłany był naprzeciw Maryi Ludwiki do Paryża.

Pani de Guebriant Ochmistrzyni Dworu Maryi Ludwiki.

Edward Wassenberg Dworzanin Cecylii Renaty historyograf Władysława IV-go.

Wydźga Jan Stefan Kaznodzieja Nadw. Wład. IV Kanclerz Maryi Lud. z Królestwem Obojgiem tułał się za granicą pod czas wojny Szwedzkiéj — B-p Warmiń. Kancl. Kor. Prymas — Dyplomata protektor uczonych i nauk.

Albrecht i Bogusław Xiążęta Radziw. wiek młodociany na dworze królewskim spędzili.

Dworzanie Jana Kazimierza.

Miaskowski Wojciech Dyplomata — Podkomorzy Lwowski — posłował do Rudolfa Ces. do Amurata, do układów z Chmielnickim także używany — zostawił Opis poselstwa do Sułtanów Tureckich.

Trzycki Dworzanin i malarz pobierał jurgielt z Wielkorządztwa Krakowskiego.

Mazepa Jan szlachcic z Rusi syn Podczaszego Czernichowskiego Paź wysłany od Króla z Marcinem Kątskim za granicę, za powrotem doręczył Teterze Hetm. Kozaków Zapor. buławę — popędliwy i namiętny za miłostki z żoną Falibowskiego nagi do dzikiego konia przywiązany i puszczony przez ciernie i głogi — następnie Hetman Ukrainy wielkiemi łaski Piotra W-go obsypany, zdradził go wziąwszy stronę Karola XII-go chciał dawną obszerną Ukrainę dla siebie pod opieką Polski zachować.

Monty malarz bawił czas jakiś na dworze królewskim i Benetti.

Butler Gotard potomek rodziny Irlandzkiéj, indygenatem zaszczyconéj, osiadłéj na Podlasiu — podzielał z Janem Kazim. Królewiczem więzienie w zamku *Cisteron* dokąd się przebrany za gęślarza dostał—

obdarzony kilku starostwy Podkomorzy dowodził strażą przyboczną Króla.

Stefan Medeksza Sekretarz Pokojowy Króla i autor Pamiętnika.

De Ryon, deł Forges i de Villars Dworzanie Maryi Ludwiki.

Elert muzyk i Jach Chirurg przyboczny słodzili przykre chwile niewoli Królewicza w Cisteron. Przerembski Ochmistrz Dworu.

Pikarski Jezuita Kaznodzieja Nadw. i Spowiednik Króla — autor Dyaryusza.

Skarszewski Stanis. Dworzanin Wład. IV i Jana Kazim. Kaszt. Wojnicki rządca Ekonomii Samborskiéj następnie Wielkorządca Krakowski — zostawił Dyaryusz podróży Króla do Pruss i spis traktatów za Jana Kaz. z postronnemi Dworami zawartych.

Laboureur Dworzanin Maryi Ludwiki napisał historyą Polski.

Jana III-go.

Przebendowski Jan Dworz. Jana Kazim. potem Jana III-go rycersko służył i posłował.

Danejkowicz Sekret. Król. zostawił Suada Polska i łacińska czyli zbiór mów sejmowych pogrzebowych i t. d. w dwóch tomach — w nich odbija się życie szlachty naszéj i polityczne przekonania.

Laciosi Antoni, Berner Ackerbaum Mikołaj Lekarze przyboczni i obozowi.

Sobolewscy Jan i Stefan, Iskrzycki Bazyli Lekarze Nadworni i Obozowi.

Mikołaj Dyakowski ułożył Dyaryusz wyprawy Wiedeńskiéj.

Rubinkowski Jakób Sekr. Król. napisał Janina zwycięzkich tryumfów — za Augusta II-go Burgrabia i Pocztmistrz Toruński panegirysta i pochlebca.

Valale, Regnard, de Vitry, du Tellier i Markiz Gravelle Dworzanie Maryi Kazimiery.

Leszczyński Rafał ojciec Króla Stanisława był Marszałkiem Dworu Maryi Kazimiery.

Chrościński Wojciech tłomacz Farsalii Lukana — autor Trąby wiekopomnéj sławy Jana III-go pod Wiedniem i towarzysz téj wyprawy.

Dalerac Francuz autor Anecdotes de Pologne ou Memoires—kilkanaście lat bawił na dworze Jana III i do poselstw był używanym — towarzyszył mu pod Wiedniem i pod Parkanami — w drodze z listem do Królowéj pochwycony w niewolę jako Kapitan regimentu Królewicza, przeszło rok w pęta okuty przesiedział i wiele ucierpiał — wymieniony był wraz z innémi za Ibrahima Paszę od Hieronima Lubomirskiego *pojmanego — na drogę sto* kijów w pięty dostał (bastonadą się nazy-

wała ta kara) wrócił na Wiedeń i Kraków do Żołkwi — nobilitowany, posłował do Rzymu — człowiek bystry — zanotował wiele rzeczy godniejszych i zdarzeń krajowych, opisał wiele miejscowości — męztwo Polskiego narodu chwali, gani przesądy narodowe, potępia rozrzutność i próżność naszych Panów. Siemiginowski Jerzy Malarz Nadworny towarzyszył wszędzie Królowi bitwy i pozycye na płótno przenosił.

Filip Dupont autor Pamiętników, o życiu i czynach Jana III-go, Inżenier wojskowy.

Des Noyers Piotr Sekretarz i Podskarbi Maryi Ludwiki był także Dworzaninem Jana III-go a właściwie Sekret. Maryi Kazimiery otrzymał indygenat — załatwiał zręcznie różne poselstwa — wydał Pamiętniki tyczące się Maryi Ludwiki gdzie intrygi jéj i wpływ na rządy dobrze odmalował.

Wespazyan Kochowski z Dworzanina Jana III później zrobiony Podkomorzym Dworskim i Historykiem Nadwornym napisał Klimaktery — za Króla Michała Korybuta był Sekret. Królews. Żupnikiem Wielickim i razem Dworzaninem.

X. Karol Maurycy Vota Jezuita Włoch rodem, uczony dworak i dyplomatata z natchnienia Papieża do Polski przybył dla utrzymania z Austryą dobrych stosunków — pozyskawszy sobie względy Obojga Królestwa do tajnych spraw przypuszczony został — intrygant niepospolity został Ochmistrzem Królewiczów, przedstawiony od Króla na Arcybiskupa in partibus nie utrzymał się — wespół z Albertim Rezydentem Weneckim, Letreux Faidherbe Garderobiankami stanowili Kamaryllę korzystając ze słabości i późnego wieku Króla skołatanego niesnaskami w domowém pożyciu, i Bonesana X. Teatyn do téj ligi wchodził— w końcu Spowiednik Królestwa Obojga—Denhof Jerzy i Chryzostom Jędrzéj Załuski B-pi Kanclerze Królowéj.

Żdzański i Talenti Dworzanie byli przy boku Króla w odsieczy Wiedeńskiéj.

X. Skopowski Dominikanin obozowy i cichy Kaznod. i Spowiednik Królewski.

Bizardier ulubieniec Obojga Królestwa Sekretarz Maryi Kazimiery zostawił historyą bezkrólewia po Janie III-cim.

X. Sarnowski Proboszcz Łęczycki Sekretarz królewski wielkie miał względy.

X. Anioł Michał Kapucyn Lekarz Maryi Kazim.

X. Gniewosz Jezuita Kapelan Obozowy i domowy Króla — i X. Marek Awiano.

Bernard Connor Lekarz Nadworny — opisał Dwór, rząd, Kraj i politykę Króla w dziele The History of Poland 1689 r.

Clairmont Fryzyer Królowéj dorobił się wielkiéj fortuny i wrócił do Francyi.

Dworzanie Stanisł. Leszczyńskiego.

Niefortunny Król Polski po dwakroć z tronu zepchnięty objąwszy w zarząd X-o Lotaryngii chętnie się tu otaczał rodakami i wabił na swój dwór młodzież przedniejszych rodzin do szkół i Akademii którą założył aby lepiéj wychowana i politycznie ukształcona za powrotem do Kraju nad jego lepszą pracowała przyszłością — niekontenci z gnuśnych rządów Sasskiéj dynastyi i narzuconego narodow Stan. Augusta zawadzali o Lunewil zacni obywatele i odbierali światłe rady i instrukcye od Króla Filozofa a natchniony przezeń X. Stanis. Konarski Pijar zreformował edukacyą krajową i z odwagą cywiluą potępił liberum veto to echo wybujałéj wolności zgubne źródło nierządu i chwała Bogu znalazł poplecznikow i protektorów w Dygnitarzach i znakomitszych osobistościach co go od pocisków i zemsty niedowarzonéj szlachty zasłonili a to dowodziło że się już idea ta zgubna do schyłku nachyliła.

Z Dworzan tego Króla znani mi są tylko:

X. Załuski Józef W-i Jałmużnik Kanclerz Królowéj.

Wojciech Jakubowski wychowaniec Stanisława zaszczycony względami Ludwika XV-go Rezydent na Dworze St. Augusta za konfederacyi Barskiéj, zdawał rapporta X-u Choiseul Ministrowi o ruchu Narodowym i nastroju umysłów politycznym u nas co tak naszego detronizowanego Króla obchodził posunięty na Jenerała, Marszałka Polowego i ozdobiony orderem S-go Ludwika zmarł w Warsz. 1784 r. — był to i literat razem przełożył na polski Pieśni Horacyusza, Bajki Ezopa z objaśnieniami wydał, a do Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych różne podawał artykuły — z X. Łuskiną Albetrandym i B pem Naruszewiczem w ścisłéj zostawał przyjaźni.

Ossoliński Franc. były Marszałek Izby Poselskiéj Podskarbi Koronny za Augusta III wyniósł się do Francyi i osiadł na Dworze Stanisława — mianowany od Ludwika XV Xięciem i Parem Francyi umarł 1756 r. — Król przyjaciel zamknął mu oczy i nagrobkiem uczcił.

Alliot Piotr rodem Francuz Dworzanin spisał gmachy przez Stanis. w Lotaryngii wzniesione.

Horain długi czas był Marszałkiem jego Dworu.

Gadomski Stanis. ukończył Akad. w Nancy obrawszy sobie zawód rycerski walczył w szeregach Fryderyka za wojny siedmioletniéj po czem wrócił do ojczyzny pewny że nastąpi aukcya wojska i w stopniu Brygadyera zostawał przy Hetm. W-kim Kor. Józefie Potockim za Augusta III-go — następnie był Assessorem Sądów Zadwornych Pisarzem Hybernowym a w r. 1760 Deputatem od wojska na Trybunał Skarbowy Radomski wreszcie Jenerałem-Lejtnantem—był za reformą rządu i z Familią trzymał — bywał Posłem nie raz wybierany a przed *Sejmem Czteroletnim* został Wojewodą Łęczyckim.

Pepłowski Kazimierz — nieznany żywot jego i zawód.
Rudziński Jan d-to
Solignac Piotr Sekretarz przyboczny — za natchnieniem Króla napisał Historyą Polski od początków jéj do zgonu Zygm. Augusta — w 5 tomach jest przełożona na polski w Wilnie i na niemiecki od Paulego w Halli 1763 r. — przepadzisty w zdaniach o ludziach gdzieniegdzie trafnym zaleca się sądem — Pismo Króla pod tyt.: Głos wolny szlachcica wolność ubezpieczający przełożył po francuzku 1745 r.

Cieszkowski Ignacy Liwski Kasztelan bawił czas jakiś w Nancy.
Labbe Prezard historyk francuzki Dyrektor Collegium w Du Puy zostawał w ścisłych z Królem Stanisławem stosunkach przyjaźni i często go nawiedzał — napisał Histoire de Stanislas I Roi de Pologne i Vie de Marie Lescińska Princesse de Pologne Reine de France.

Za X-a Konarskiego wpływem zdolniejsza młodzież podróżując po różnych krajach Europy zwykle do Lotaryngii się udawała i tam na dworze Króla Filozofa w staropolskim obyczaju utwierdzona zaczerpywała lepszych zasad rządu i pozbywała się przesądów niezgodnych z duchem czasu, słowem na lepszych się obywateli kształciła i do przyszłéj reformy Kraju zdrowemi nasiąkała ideami — wielu tą drogą oświeconych zasiadało w Sejmie Czteroletnim.
Massalski Nadworny malarz Króla tego odrabiał wizerunki odwiedzających go w Lunewilu Polaków i powstała ztąd Galerya portretów.

Dworzanie za Augustów ojca i syna Sassów.

Obaj Augustowie tak ojciec jak i syn, nie przestrzegali staropolskiego obyczaju — często w Saxonii rezydując o obsadzanie Dworu Polskiego młodzieżą szlachecką dla nadania jéj poloru i ukształcenia do wyższych posług krajowych nie troszczyli się prawie — zaledwie ją do niższych funkcyj pełnienia używali, a saskiéj narodowości ludźmi otaczać się woleli więcéj na nich polegając — znaleźli się przecież pochlebcy pragnący wyniesienia się z przedniejszych naszych rodzin i dostawszy się na Dwór dla pozyskania względów i łaski poświęcali dobro Kraju osobistym widokom. Za Aug. II Dwór Warszawski był gniazdem zgorszenia i skażenia moralnego. August III-ci znowu acz pobożny i moralny gnuśny wiodąc żywot miał orszak Dworzan do zarządu Królewszczyzn używanych, rzadko do poselstw a najmniéj w sztuce wojennéj mogących się wykształcić. Duchowieństwem rad się otaczał — wdzięczny za poparcie do tronu Hozyusza B-pa Pozn. i Jana Alexandra Lipskiego co go ukoronował, godnością Kardynała za to nagrodzonego do najbliższéj poufałości przypuścił.
Do téj Kamarylli Gabinetowéj wchodzili jeszcze:

Jan Jerzy Przebendowski syn Sędziego Lemburskiego z Pruss Polskich — rozpoczął zawód publiczny jako Dworzanin Jana Kazimierza służył wojskowo i bił się pod Chocimem za Jana III-go — posłował następnie do Francyi i do dworu Saskiego — w Bezkrólewiu popierał sprawę Jakóba Królewicza potem X-a Kondeusza, z całą ziemią Prusską, przychylił się wreszcie na stronę Aug. II-go i do berła mu dopomógł za co został W-dą Malborgskim a wkrótce Podskarbim Koronnym — człowiek zręczny i rzutny więcéj ważył względy Króla niż dobro publiczne.

Denhof Stanisław Dworzanin Jana III-go — po zgonie tegoż popierał Aug. II-go za co Łowczym W-m Lit. zrobiony wyłącznie się dlań poświęcił—1704 r. został Marszałkiem Konfederacyi Sandomierskiéj co za Królem obstawała — dużo ucierpiał dla Króla i dużo dokuczył stronnikom Leszczyńskiego bo różnych dopuszczał się gwałtów. Po klęsce Pułtawskiéj 1709 r. wyniesiony był na Hetmana Poln. Litewskiego, i sponiewierał to wysokie dostojeństwo. Zadarł z Het. Pociejem i dyktatorską nieledwie sprawował władzę z dozwolenia Króla pod osłoną wojsk Sasskich. Konfederacya Tarnogrodzka ograniczyła jego wpływy i zniosła trzynastoletnią jego Dyktaturę. Piotr W-ki o którego względy ciągle zabiegał wyswatał go ze swoją córą chrzestną Zofią Sieniawską Hetmanówną—r. 1724 został W-dą Połockim i wszedł do Senatu—1726 r. był Deputatem do urządzenia Kurlandyi— prócz bogatego żony wiana posiadał kilkanaście Starostw rozrzuconych po całym Kraju.

Atanazy Kiersznicki S. J. był Nadw. Kaznodzieją obu Augustów— pełen zapału zepsutym przemawiał językiem.

Rubinkowski Jakób był też Dworzaninem Augusta II — Erndtel Lekarz Przyboczny był razem Meteorologiem Fizykiem i Botanikiem uczonym—zebrał Zielnik flory polskiéj w okolicy Warszawy—rozbierał wody w stolicy po studniach i badał choroby z miejscowością związane—napisał Varsovia physice illustrata.

Laskowski Stef. z Dworzanina Sekretarz Przyboczny Króla napisał Dyaryusz oblężenia Lwowa od Szwedów 1704 r.

Brühl Henryk Paź Szambelan następnie Hrabia — nabywszy od żony Stanisł. Leszczyńskiego dobra Sierakowskie (Wielkopolska) otrzymał indygenat jako potomek Jana Brühla niegdyś Podkomorzego Poznańs. za Kazimierza Jagiellończyka — ten przeciw stronnictwu Familii nowe z Potockich i Radziwiłłów stworzył — pod bokiem Króla robił co chciał, urzędy obsadzał i duszą był Gabinetu Dyplomatycznego, co intratniejsze dla siebie zabiérał starostwa i rosł w majątek i znaczenie bo Jenerałem Artylleryi został — ze śmiercią Króla zbladła jego gwiazda. Dworak w całém znaczeniu bez serca i niewielkiego rozumu ale rzutny i śmiały otoczył się niezmiernym przepychem i etykietą odgrodził — nauki i sztuki piękne wspiérał czasami co od fantazyi niż od gustu więcéj zależało — posiadł piękną bibliotekę i starożytno-

ści zbierał — Pałac Brühlowski jest po nim pamiątką — do Króla ten tylko miał przystęp komu Brühl pozwolił.

Brühl Fryderyk syn Henryka z Dworzanina Paź Szambelan Starosta Warsz. — Poseł Zakroczymski na Sejm 1758 r. — ożeniony z córką W-dy Kijowskiego siostrą Szczęsnego — miał naukę posiadał kilka języków, oddawał się muzyce i malarstwu — posłował do Wiednia i Petersburga — 1762 r. z Izby Poselskiéj wydalony został. R. 1763 Jenerał Artylleryi, po zgonie Augusta III-go na Polaka się przeistoczył — Stan. Aug. indygenatem nadanym od prześladowania go zabezpieczył. Jako Starosta Warsz. niemało się do upiększenia stolicy przyczynił — jako Jenerał Artylleryi podniósł znaczenie téj broni — Prochownię Arsenał i Ludwisarnię urządził. Członek Rady Nieustającéj 1780 r. zasiadał w Departamencie Wojskowym — syna z drugiéj żony także Potockiéj cały Korpus Artylleryi podawał do Chrztu S-o i wybite zostały na pamiątkę tego aktu złote i srebrne medale. Jeneralstwa Artyll. ustąpił Szczęsn. Potoc. a sam przed Czteroletnim Sejmem wyniósł się do Saxonii.

Brühl Karol i Brühl Albert synowie wielowładnego niegdyś Ministra Henryka na Dworze Augusta III i Stan. Augusta figurowali, zaszczyceni różnemi honorami i uposażeni starostwy intratnémi.

Flemming Jakób Henryk Hr. Dyplomata Sasski w bezkrólewiu po Janie III wielkiéj zręczności dawszy dowody pozyskał sobie nieograniczoną wdzięczność Augusta II i już się z nim nie rozłączył. Ulubieniec Króla wyswatany przezeń z Sapieżanką wzniecił wojnę z Karolem XII z powodu Inflant, gdzie rycersko wystąpił za co Feldmarszałkiem wojsk Sasskich mianowany został. Duszą i ciałem oddany Augustowi próbował pojednać go z Leszczyńskim i z Karolem XII. Podczas Tarnogrodzkiéj Konfederacyi niemało się dla swego Pana narażał — wespół z Królem ułożył projekt małżeństwa Królewicza z Arcyxiężniczką — człowiek śmiały przedsiębierczy mógł był do poprawy rządu nawet dużo się przyłożyć, ale nie miał miru u Stanu Rycerskiego ani u Magnatów — do 1717 r. trząsł losami Kraju, Konfederacya Tarnogrodzka wszystkie jego plany zniszczyła — w swoich kombinacyach politycznych liczył stanowczo na Piotra W. i Regnata Prusskiego, ale Karola XII nie mógł zyskać dla tych projektów, mających pokrzywdzić R-ptę.

Xięża Dochtorowicz i Korycki Kaznodzieje Nadworni byli zarazem Spowiednikami Królowéj Maryi Józefy.

Piotr Dunin Marszałek Dworu Królowéj wyszedł na Kasztelana Radomskiego.

Karol Odrowąż Siedlnicki Marsz. Dworu Królowéj, Konjuszy następnie Podskarbi Koronny.

Antoni Michał Poniński Marsz. Królowéj.

Kanclerzami Królowéj byli: X. Franc. Kobielski B-p Kamieniecki i X. Ant. Wołłowicz B-p Łucki.

Szambelani: X-e Maxymilian Woroniecki Lipski, Jan Święcicki Łubieński Celestyn.

Genowefa Gurowska Kasztelanka Ochmistrzyni Dworu Córki Augusta III Maryi Antoniny.

Camuset, Nelson Ernest Lekarze Nadworni i Neufeld Jeremi wydawca Gazety Medycznéj w języku łacińskim.

Lipski Tadeusz krewny Kardynała Szambelan Dworu Augusta III biegły prawnik i Dyplomata — zabity stronnik Dworu przewodniczył Trybunałom, Kasztelan w końcu Łęczycki. Deputowany do Kurlandyi dla utrzymania przy władzy królewicza i poparcia praw R-ptéj do téj Prowincyi. Za Bezkrólewia trzymał stronę Hetm. Jana Klemensa Branickiego — stronnik Stan. Aug. gorliwy, różne sprawował z kolei urzędy wysokie. Członek Czteroletniego Sejmu, radził Królowi trzymać z narodem szczerze i udać się do obozu — ale ten wybrał Targowicę.

Dworzanie Stanisława Augusta.

Haselquist Carove Gagatkiewicz Dupont i Bekler rozkrzewiciele ospy krowiéj Lekarze Królewscy prócz innych—Bekler nie odstąpił Króla aż do śmierci w Petersburgu, i Wójcicki Jan.

Sagatyński Jan Paź towarzyszył Królowi do Petersburga zostawił Pamiętnik ostatnich chwil tegoż.

Szambelani (w miejsce dawnych Podkomorzych) Franciszek i Michał Dydyńscy Wojna Jezierski Cieszkowski Jan Duklan Ochocki Przemski Konarski Adam Trembecki Gaszyński Camelli Corticzelli Szymanowski Józef Łojko Nakwascy Cypryan i Franciszek Dembowski Floryan Kwiatkowski Kajetan Antici Filip krewny Kardynała co grabił fundusze polskie w Rzymie przed upadkiem R-ptéj Kaszyc Lesseur z Pazia Szambelan znakomity malarz i Violonczelista, Stojeński Węgierski Kajetan, cynik i satyryk, Gurowscy Roch i Alexand. Wilczewski Jerzy głuchoniemy do tajnéj korrespondencyi używany. Strzembosz Pietruski Olizar Filip Wolski Mikołaj Narbut Wojciech Kownacki Walenty X-e Maxymil. Woroniecki Karol Baron de Heyking, Wincenty Modzelewski Jan Kolumna Zaboklicki X-e Czetwertyński Kajetan Walewski Franc. Xawery Dąbski Jerzy Turnau Brzozowski Robert Bieliński Piotr Michał Worcell Gozimirski Walenty Boskamp vel Lasopolski Melhan Duhamel Duchéne Benedykt Augustynowicz Niewieściński Czacki Dominik przez lat trzydzieści rządów St. Augusta przewinęło się podobno kilkuset Szambelanów różnych nacyj ludzi różnych talentów i różnéj politycznéj wartości których ten Król do wykonania różnych zleceń używał — pochlebcy i pasibrzuchy objadali go i szpiegowali—zaledwie ośmiu podobno etatową pobierało pensyą — 12 Paziów na pokojach Królewskich figurowało — byli to pani-

cze wychuchani i stopniowo dochrapywali się wyższych godności gotowi na każde skinienie i życzenie Króla — urabiał sobie jak z ciasta w ręku te figury a jednak ten i ów go zawiódł później i nie dał się użyć po myśli Króla nie chcąc skalać swojego imienia.

Dzierzbicki Szymon Paź, Szambelan, Kaszt. Łęczycki do różnych poleceń i spraw używany, Narbut Wojciech Paź następnie Szambelan zostawił w rękopisie Pamiętnik ważniejszych zdarzeń i figur na Dworze Stan. Augusta — Kenigsfeld Dyrektor Szkoły Paziów.

Wilski Marsz. Dworu, Tomasz Alexandrowicz Vicemarszałek.

Nax, Hydrograf Inżenier Nadworny człowiek zdolny i czynny dla stolicy arcypożyteczny, wydał: Wykład początkowych prawideł ekonomiki politycznéj dla podniesienia gospodarstwa narodowego. R. 1790 dzieło nie bez zalet i zdrowych poglądów szkoda że się z niém spóźnił — ogarnia wszystkie źródła możliwych dochodów, szczególniéj nastaje na obłożenie cłem wysokiem przedmiotów zbytku i opodatkowanie własności ziemskiéj.

X. Jurewicz Jałmużnika pełnił funkcyą przy Królu i wsparcia rozdawał.

X. Piatoli Scypio (Włoch) biegły klassyk i historyk Nauczyciel domowy XX. Lubomirskich zamięszkały w Warszawie przed Sejmem Czteroletnim wszedł w blizkie stosunki z pierwszémi osobistościami stolicy i w ruchu politycznym choć prywatny, ale znaczny miał udział — należał z Kołłątajem i Ig. Potockim do ułożenia Ustawy 3 Maja — w wielkiem był u Króla poważaniu został jego Dworzaninem i doradcą. Po Targowicy opuścił Polskę.

Pink rzeźbiarz nadworny wykonał kolosalny pomnik Jana III w Łazienkach na moście.

Tomatis Włoch Dyrektor teatru — Kawecki i Przyłuski Podkonjuszowie Nadworni.

Perthées Karol (Francuz) Jeograf i Naturalista przez Stanisława Augusta sprowadzony i Jeografem Królewskim mianowany — zajmował się mappą topograficzną całéj R-ptéj i pojedyńczych W-dztw tudzież hydrograficzną i wykonał je wyjąwszy kilka W-dztw — Jenerał Komarzewski 1809 r. wydał w Paryżu jego kartę hydrograficzną — był on prócz tego biegły Eutomolog — zbierał i opisywał motyle i owady — jego piękny i bogaty zbiór owadów i motyli nabył Uniwers. Wileński.

X. Gawroński Jędrzéj Dworzanin Morsztynów wstąpił do Jezuitów — uzdolniwszy się wysoko w matematyce i astronomii wrócił z Rzymu do ojczyzny w Poznaniu Obserwatoryum Astr. założył — po kassacie Zakonu Ossolińscy i Czaccy rozrywali go nieledwie między siebie. Król wezwał go na Lektora po Albertrandym — ożywiał czwartkowe objady uczonémi rozprawy — patryota zacny pisywał Królowi mowy — nie ubiegał się o beneficya infuły ani ordery — tłomaczył dla szkół na wezwanie Kommissyi Eduk. dzieła matematyczne

treści L'huilliera za elementarne uznane — twórca języka ścisłych nauk obserwował komety i zaćmienie słońca 1779 r. — był Członkiem Kommisyi Górniczéj — nieodstępny towarzysz Króla i Kanclerz Królewski miał udział w Sejmie Czteroletnim. Po Targowicy opuścił kraj i przeniósł się do Galicyi — 1804 r. mianowany został B-pem Krakowskim poparty od Thugutta Kanclerza z którym się zapoznał był w Warszawie — r. 1810 był Senatorem X-a Warszawskiego.

Karol de Boskamp rodem Wołoch, (Lasopolski po nobilitacyi) ulubieniec króla Francuz. bystry i naukowy człowiek niezwyczajny intrygant — tajny doradca Króla — do poselstw używany — 1768 r. otrzymał indygenat i Szambelanem został — do tajemnic Króla przypuszczony suto za to wynagradzany bywał, ale ogólnie znienawidzony w rozruchu ulicznym 1794 r. życiem to przypłacił.

Xiądz Jowin Fryderyk Bystrzycki Exjezuita po zniesieniu Zakonu w poczet Dworzan Królewskich zaliczony objął stacyą meteorologiczną i wykładał X-ciu Józefowi fizykę i matematykę — uposażony Kanonią Kolleg. Sandom. i Probostwem w Stężycy — naukom i obserwacyom oddany do intryg kamarylli dworskiéj nie mięszał się ani się dał Królowi użyć jak to robił X. Zabłocki.

Golejowski Dworzanin poufnik i faworyt na wszystko gotowy.

Albertrandy Jan z mieszczan Warszawskich, za protekcyą B-pa Załuskiego i Prymasa Łubieńskiego został Lektorem Króla, bibliotekę tegoż i Gabinety miał pod swoją opieką — wysłany jego kosztem do Włoch odszukał w Bibliotece Watykańskiéj obfite materyały do dziejów naszych — zwiedził Herkulanum i Pompeję i różne ztąd przywiózł skarby starożytności — medalem Merentibus zaszczycony — 1789 r. do Szwecyi podróżował i znowu kilkadziesiąt tam voluminów dokumentów znalazł i odpisał. Po nobilitacyi 1796 r. Biskupem Zenopolitańskim został za czasów Prusskich był Prezesem Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół nauk — zostawił wiele dzieł drukowanych w materyi historycznéj — i historyą polską medalami zaświadczoną.

Albertrandy Antoni malarz nadworny kosztem Króla za granicą ukształcony, przeznaczony był na Nauczyciela dla młodzieży poświęcającéj się sztuce — napisał Krótki wykład osteologii, myologii etc. dla użytku malarzom i rzeźbiarzom.

Manuzzi Hrabia potomek starostów Opeskich.

Bacciarelli Marcelli malarz znakomity nobilitowany 1767 r. otrzymał nominacyą za Jeneralnego Dyrektora budowli Królewskich — zamek Królewski i Łazienki ozdobił obrazami wielkich rozmiarów — kosztownemi sprzęty z zagranicy upiększał rezydencye królewskie, festyny i illuminacye urządzał, zbogacał Galeryą Królewską wzorami starożytnych posągów które uczniom przyszłéj Akademii sztuk pięknych do nauki posługiwać miały.

Karaś Kazimierz Dworzanin Ojca Króla Stanis. W-dy Krak. późniéj Kasztelana — pozyskawszy protekcyą Familii wiernym jéj pozostał — miał wielkie zalety osobiste a rozum zdrowy i serce zacne. Marszałek dworu Kasztelana daléj Cześnik Buski — obyczajów i cnót staropolskich miał i staropolskie wady. Zapragnął zaszczytów i chleba królewskiego. W bezkrólewiu od Prymasa otrzymał Dyrekcyą Poczt po Mokronowskim — na Sejm elekcyjny Posłem był z Ziemi Warsz. 1764 r. — daléj Kasztelan Wizki Marsz. Dworu Królewskiego— Poniatowscy, za wierne służby przy ojcu obsypywali go łaskami i dobrodziejstwy — oprócz starostw dostał dworki i grunta olborskie i wzniósł kamienicę czyli pałac na rogu Obożnéj ulicy — przycichł za Konfederacyi Barskiéj a umarł 1775 r.

X. Lachowski Sobestyan Jezuita Nadworny Kaznodzieja.

X. Adam Naruszewicz poeta i pisarz historyi epoki Piastowskiéj Jezuita kosztem X. Mich. Czartor. Kanclerza za granicę wysłany — Professor Collegium Nobilium zyskał względy Stan. Aug. już Króla tak dalece że się bez niego obejść już nie mógł — za wydane dzieła medalem Merentibus zaszczycony i osobnym medalem na którym obok wizerunku Sarbiewskiego jego figuruje popiersie — był duszą Czwartkowych uczonych objadów — żeby go zatrzymać na Dworze Król polecił mu napisać dzieje narodu — przeznaczył stosowny dlań i kopistów fundusz materyałów dostarczyć się podjął — osiadłszy w zamku już Koadjutor B-pa Smoleńskiego oddał się szczerze pracy podjętéj. Późniéj Sekretarz Rady Nieustającéj 1785 r. ukończył dzieje Piastów z poglądem krytycznym. Na Sejmie Czterol. zasiadał w Senacie jako B-p Smoleński acz bez Dyecezyi (Exulant) wkrótce B-pem Łuckim został mianowany. Po ogłoszonéj Ustawie 3 Maja kiedy Król kładł kamień węgielny pod kościół Opatrzności odezwał się jak drugi Skarga. Po Targowicy zobojętniał na wszystko, bolał nad upadkiem i słabością Króla i popadł w apatyą następnie melancholią — zbliżył się do ludu teraz podzielał z nim pracę dla serca zbolałego i skołatanego umysłu tu pragnąc znaleźć pociechę. Umarł 1796 r. w Janowie.

Mikosza Dworzanin 1781 r. jeździł z jakiemś zleceniem do Konstantynopola i wydał w 2 tomach Opis Cessarstwa Tureckiego.

Ryx Franciszek z Kamerdynera czyli Szatnego wyszedł na Starostę Piaseczyńskiego — miał wielkie łaski u Króla i jego wstawiennictwo miało znaczenie — przywiązany do Pana cierpliwie znosił różne kaprysy jego — długi czas kassą zawiadywał i królewskiemi funduszami — znał wszystkie tajemnice Króla i jego kłopoty — w dziejach Teatru Polskiego ma Ryx zasługę.

Komarzewski Jan z Dworzanina ulubieniec Króla Jenerał — odbywał podróże z tajnemi zleceniami do Dworów Petersb. i Berlińskiego. Członek Rady Nieustającéj w Departamencie Wojskowym usiło-

wał zreformować organizacyą i administracyą w armii, ułożył Nowy Regulamin dla służby wojskowéj, za który dosyć wyrzutów usłyszał na Sejmie 1786 r. jako Poseł z Ziemi Warszawsk. W podróży Króla do Kaniowa spełniał funkcyą Mistrza obrzędów. Podczas Sejmu W-go 1788 r. dla wielu mu nieprzychylnych osób uwolnił się ze służby i Dworzaninem tylko królowi wiernym pozostał — towarzyszył mu następnie do Petersburga, osładzał ostatnie gorzkie chwile żywota i zamknął mu oczy. Za powrotem do dóbr swoich w okolicy Warszawy oddawał się Mineralogii i złożył bogaty Gabinet Mineralogiczny, tudzież medali i numizmatów prócz tego Bibliotekę i rękopisy zbiérał. Członkiem Tow. Warsz. Przyjac. Nauk mianowany wyniósł się do Francyi i tam w języku franc. wydał Rzut oka na przyczyny które sprowadziły upadek R-ptéj.

Podług X. Kitowicza stanowili Kamaryllę na dworze Stan. Augusta: Byszewski Arnold Generał, Xawery Branicki Corticzelli i Ryx — a Król tym figurom ślepo ulegał.

Zbyt długi byłby poczet Dworzan tego Króla gdyby się ich wyliczyć chciało, już rodaków już cudzoziemców, byli to po największéj części artyści, pisarze, dyplomaci różnéj wartości i opinii na jurgielcie Króla pochlebcy zausznicy faworyci — na ich utrzymanie niemałe fundusze topniały — Galerye Muzea sztuk pięknych urządzenie Łazienek i Zamku królewskiego znacznych też wymagały nakładów — Król miał gust wytworny i lubił konfort — marnował wielkie summy które raczéj na armię obracać mu należało — nie mogąc wystarczyć na pokrycie tych zachcianek pańskich opętał się długami i nie raz żebrał zasiłku z Petersb. i Berlina — zaprzepaścił Polskę i sam się wyzuł z Korony. Podkopując do reszty po Sassach staropolski obyczaj dawną rycerską Polskę gwałtem na artystyczną przerabiał — sarmackiéj cnoty ludzie nie popłacali na jego Dworze. X. Franc. Zabłocki autor 80 komedyj zapewne z natchnienia Króla napisał owę p. t. Sarmatyzm i w niéj wyszydzał staropolskie obyczaje, a barbarzyństwem ośmielił się nazwać tradycyą i przywiązanie do narodowości i zdeptał cnoty jakie się jeszcze po dworach i dworkach trafiły — kto tylko zbliżył się do Stan. Augusta i był mu powolnym na wzgardę się wkońcu wystawiał i zbrudził. Po ostatni rozbiór długi Króla czyniły przeszło 40,000,000 Złp. w Petersburgu jeszcze ich zrobił więcéj niż ośm milionów Złp. — na urządzenie dwóch rezydencyj letniéj i zimowéj (Łazienki i Zamek) wyszło dwadzieścia kilka milionów Zł. — z pewnością wciągu niefortunnego swego panowania jakie 150,000,000 Zł. zmarnował — summa pokaźna! mogła na obronę Kraju była wystarczyć i utrzymanie powagi R-ptéj przy ofiarności narodu — próżność lekkomyślność i chwiejność tego Króla nie do przebaczenia, narzekał znosił męki i upokorzenia ale Korony złożyć nie miał odwagi!

Dworzanie naszych Panów świeckich i duchownych.

a) Niemasz wątpliwości że kilkanaście tysięcy synów szlacheckiego pochodzenia w charakterze Dworzan wyższéj i niższéj kondycyi wieszało się na dworach Panów naszych;

b) że ta instytucya, zwyczajem narodowym uświęcona równolegla nieledwie była z instytucyą rycerską średniowieczną co z Paziów na Giermków nareszcie na Rycerzy passowała młodzież, ściśle się do form i obrzędów przepisanych stosując;

c) że ta nasza instytucya Dworzańska tak się przyjęła i tak dalece z obyczajem narodu zrosła, że ci sami nawet Panowie co liczne Dworzan trzymali orszaki, synów swoich na dwory inszych Magnatów nie już tylko na królewski oddawali dla przetarcia się między ludźmi, zbogacenia umysłu wiadomościami i wyrobienia sobie z czasem stosunków w Kraju i potrzebnéj klienteli w téj zjednoczonéj solidarnie wielkiéj rodzinie szlacheckiéj co losy Kraju w swym ręku trzymała;

d) że łowy, gonitwy do pierścienia harce na dworach Pańskich i po koronacyach wreszcie popisy Nadwornych Pańskich Hufców, odpowiadając średniowiecznym turniejom były niejako zaokrągleniem i dopełnieniem u nas instytucyi rycerskiéj, gnuśnieć młodzieży nie dozwalały, i z téj właśnie szkoły miała niegdyś Polska tylu bohaterów w każdéj z wrogami rozprawie;

e) na dworze Królów i Panów świeckich kształciła się młodzież szlachecka nie wyłączając zaścianków przez klejnot do równéj dopuszczonych protekcyi i względów szczególniéj w rycerskim zawodzie — na Dyplomatów znowu Statystów i do przyszłych funkcyj obywatelskich pełnienia usposobić się mieli pole ci co pierwéj wyższych liznęli nauk albo Palestrę rzucili — Dworzanie Xiążąt Kościoła przeważnie duchownem przejmowali się powołaniem, szybko do wyższych posuwali się godności mianowiciéj po odbytych kursach teologicznych w Uniwersytetach Włoch i wyrobieniu sobie życzliwych stosunków i protekcyi na Dworze Papiezkim;

f) wysyłaniem za granicę zdolniejszéj młodzieży wyświadczali Panowie świeccy i duchowni wielką dla Kraju przysługę — bo się tam w kunszcie rycerskim lepiéj uzdolnić mogła, do sztuk pięknych zamiłowania nabywała, przyjrzała się różnéj formie rządów i z płodami kultury umysłowéj zapoznawała wreszcie na Dyplomatów i przyszłych Mężów Stanu wyrabiała i pokazało się z czasem że użyta ta młodzież do załatwiania różnych kwestyj międzynarodowych w charakterze Posłów do zagranicznych Dworów zręcznie się znaleźć umiała — bywały przypadki, że z wielkiego dla nauk zapału żelaznéj pracy oddanych śmierć zaskoczyła, *jak to* poświadczają tu i owdzie rozrzucone liczne

nagrobki pod pięknem Italii niebem tym adeptom klasycyzmu wzniesione;

g) ta kilkanaście tysięcy czyniąca falanga Dworzan, istny rój pszczół pracy i pożytecznym zajęciom w różnym kierunku oddany gdy się w jedno zestrzelił ognisko mogła mieć dla Kraju znaczenie jak się to pokazało podczas Konfederacyi Barskiéj, w epoce tworzenia się Legionów wreszcie za wskrzeszeniem Xięstwa Warszawskiego;

h) byli także i cudzoziemcy zaliczani do Dworzan Królewskich i Magnackich jako to: Lekarze Chirurgowie Inżenierowie Budowniczowie Malarze i wszelkiego rodzaju artyści, Płatnerze Mieczownicy Officerowie różnéj broni, ludzie utalentowani pobierali jurgielt stosowny szanowani od chlebodawców i protektorów nie raz do wysokich względów i łask albo i do herbów przypuszczani — ci zwykle za drugą nową ojczyznę Polskę sobie obierali a potomkowie ich w społeczność naszę wsiąkali, ztąd tyle u nas wzięło się rodzin nazwy cudzoziemskiéj — Polska niegdyś obfita zamożna zdawiendawna gościnna bez różnicy wyznania i narodowości dzieliła się z temi przybyszami chlebem i sercem, a ci w zamian wdzięcznością się jéj z małym wypłacali wyjątkiem;

i) najliczniéj obsadzone dwory mieli Panowie wielkich fortun na Litwie Rusi i na Ukrainie jak np. XX. Ostrogscy Radziwiłłowie Wiśniowieccy Ogińscy Holszańscy Czartoryjscy Sapiehowie Lubomirscy Sanguszkowie Jabłonowscy Żołkiewscy Daniłowicze Sobiescy Tyszkiewicze Lanckorońscy Mniszchowie Potoccy Sieniawscy Pocieje Braniccy Miączyńscy Kalinowscy Gasztoldowie Puzynowie Kiszkowie Denhofy Tarnowscy Brzostowscy Słuszkowie Niesiołowscy Kisiele Komarowie Łaszczowie. W Koronie: Zamojscy Opalińscy Kmitowie Szembekowie Firleje Ossolińscy Szydłowieccy Gorkowie Wielopolscy Koscieleccy Działyńscy Małachowscy Ostrorogowie Zawiszowie Kazanowscy Radziejowscy Szotarscy Myszkowscy Krasińscy Łascy Leszczyńscy — a ktoby wszystkich policzyć mógł — do tego długiego regestru gdy się doliczy Dwory Prymasów Arcybiskupów Lwowskich, B-pów Krakowskich Warmińskich Wileńskich Poznańskich Płockich Kujawskich etc. wreszcie Opatów Hetmanów Kanclerzy Podskarbich Wojewodów Kasztelanów i innych Dygnitarzy nie zadziwi nas i nie pokaże się bajeczną ta wielka cyfra Dworzan, bo miała się gdzie pomieścić.

Dworzanie XX. Radziwiłłów.

Lekarze Nadworni i obozowi: Bachstrom Lettow Wrekowski Malinowski Nabrowski Pietkowicki Peterson Senft (Węgier) Mucharski Jan Lek. Nad. Xięcia Olbrachta Radziw. przeniósł się na Dwór Jana Kazimierza i razem był jego Sekretarzem.

Schultz Jan Lekarz przyboczny towarzyszył do Ziemi Ś-téj X. Mikołajowi Sierotce i zmarł w Kairze. Jakubowski Walenty wierszopis.

Koszutski Stanis. Dworz. X. Mik. Rad. Sekretarzem został Królowéj Barbary, Wielkopolanin uczony klassyk i autor.

Eysymont Jan tłomacz Karolomachii, Epopei opiewającéj rycerskie dzieła dwóch Karolów naszego Chodkiewicza i Karola Króla Szwedzkiego w rozprawie pod Kircholmem.

Jakubowski Jan wychowaniec i Dworzanin XX. Rad. lingwista i poeta, tłomacz z Muzeusza poematu Leander i Hera i Antygony tragedyi Sofoklesa — pisał i w materyi historycznéj.

Gąsianowski Dominik Józef Rotmistrz hufców Ordynackich Pułkownik za Kościuszki szablą honorową od obywatelstwa obdarowany zostawił Pamiętniki w których opisał Dwór Nieświezki, Bractwo Albeńczyków i otoczenie Puławskiego Naczelnika Konf. Barskiéj, jest to wierny obraz ówczesnego społeczeństwa.

Tokarski tłomaczył Pamiętniki X. Albrechta Radz.

Wolan Andrzéj Wielkopolanin Sekr. X-a Mik. Radz. — jego kosztem skończył Uniwersytet w Królewcu — z Dworzanina polecony Królowi Zygm. Aug. wielkie względy sobie zyskał — opatrzony starostwy wziął się do pióra — walczył w obronie zasad Kalwina — Sekretarz Stef. Bat. i Zygm. III choć akatolik bo zacny obywatel, statysta i Poseł zręczny do Maxymil. Cess. i do Moskwy

Kątski Krysztof r. 1593 wydał Vitae Episcopor. Cracoviensium.

Ostrowski Jan z dworu X. Janusza Ostrogskiego przeniósł się na dwór Xiężniczki Katarzyny Radz. wydanéj za Jerzego Karola Chodkiewicza Kaszt. Wileńskiego gdzie pełnił funkcyą Kaznodziei Nadwornego następnie został Ministrem zboru w Węgrowie był to literat historyk i lingwista biegły. Zawadzki Jerzy Dworzanin X-a Krysztofa Radz. układał Pieśni dla kościoła Ewangielickiego.

X. Hieronima Radz. ożenionego z Xiężniczką Tour et Taxis Dworzanie przeważnie byli germańskiéj nacyi.

Leszczyński Stanisł. późniéj osiadły z łaski XX. Radz. ziemianin i Cześnik Nowogrodzki.

Arciszewski Krysztof Dworzanin X. Krysztofa Radziwiłła dzielny rycerz i Rotmistrz przeciw Tatarom i Szwedom w Inflantach, walczył pod Roszellą wreszcie za czasów Jana Kazimierza, jako wódz kompanii Indyj Zachodnich zdobył dla Hollandyi Brazylią.

Dwór X. Radz. Karola Panie kochanku składali: de Ville (Sass) Kommendant twierdzy Nieświezkiéj—Pepini (Węgier) dowódca Milicyi— Drużyłowski Major dowódca batalionu strzelców — Jankowski dowódca złotéj chorągwi — Rotmistrz Kamiński dowódca kozaków — Farcinellowie bracia i Dufort dowodzili Artyllerya — Relmont Moranti i X-dz Rekwart Fizyk, Professorowie Korpusu Kadetów.

Kapela Nieświezka z 60-u się składała osób — dyrygowali nią Holand Narkiewicz *Cypriani* i Caselli. Pod Petinetim mistrzem tańców

20-u chłopców dorodnych i tyleż dziewcząt balet formowali. Rezydent Kniaź Mirski był gitarzystą i śpiewakiem. Paszkowski Romanowski Ejdziatowicz Podczaszyc Smoleński, dzielni rębacze także i Chocianowski siłacz hippopotamem dla dziwnéj figury przezwany. Marszałkiem Dworu był Klimaszewski późniéj z surowości słynny Sobański. Leon Borowski Morawski i Wołodkowicz do wielkiéj przypuszczeni byli poufałości — Wendorf Odyniec Miternowscy Mackiewicz Czyż i Mogilnicki w wielkich byli łaskach. Niepokojczycki Starosta Słucki Michał Domański i Radziszewski tułając się z Xięciem dziewięć lat na obczyźnie niezachwianéj dowiedli wierności. Bernatowicz Mikuć i Juszkiewicz czynni Plenipotenci — Kommisarzy było bez liku. Michał Rejtan Łowczy. Koszczaj Podskarbi Nieświezki.

Sauveplan Lebel Bukowski Szatny, Łopuski dowcipniś i humorysta — a Myśliwych Dojeżdżaczy Sokolniczych Bobrowniczych Stanowniczych Paziów Pokojowych Rezydentów bez liku.

X. Kantembrink Kapelan — Koniuszych Masztalerzy Pasieczników Łowczych i Leśniczych multum.

Dwór Xiążąt Ostrogskich.

Jak wieść niosła Xiążęta Ostrogscy mieli do 2,000 pacholąt i Dworzan na swoim jurgielcie i utrzymaniu — i to być mogło bo też fortuna ich była wielka — samych cerkwi w ich dobrach było 600 z górą — dochody miały na ówczesną monetę 10,000,000 Zł. czynić a szacowano ich majątek nieruchomy, nie licząc gotówki w skarbcu klejnotów etc. na 200,000,000 Zł. — Marszałek Dworu zwykle Kasztelan pobiérał kilkadziesiąt tysięcy Zł. pensyi prócz sutego utrzymania, i przy każdéj uroczystości z laską występował.

Tymczasem bardzo skąpe doszły nas wiadomości o tych Dworzanach.

Malarzy i artystów bawiło tu multum i mieli ciągłe zajęcie.

X. Ostrowski Jakób znakomity Kaznodzieja i Teolog współczesny Skardze przebywał na dworze Ostrogskim.

Starowolski Szymon Dworzanin różnych Panów świeckich i Duchownych i Alberta Królewicza Wazy, uczony mąż i zacny Kapłan z Januszem i Konstantym X-ty Ostrogskiemi, i Alex. Koniecpolskim synem Hetmana w charakterze Dworzanina i Mentora podróżował po różnych krajach Europy i zawadzał z niémi o różne Dwory dla ułatwienia im stosunków dyplomatycznych.

Ząbkowicz Stanis. Sekretarz, zostawił Młot na czarownice, pismo do historyi obyczajów ówczesnych wielce przydatne.

Białobocki Jan odebrał wychowanie na dworze Ostrogskim i wielkiéj doznawał opieki — wykierował się przez protekcyą Xiężnéj Anny *na Sekret.* Wład. IV pisał hymny i panegiryki. X. Molli Benedyk-

tyn Architekt zbudował Kościół i Kollegium Jezuickie wspaniałe w Ostrogu.

Latosz Astrolog i Medyk doznawał wielkich względów.

Mucharski Lekarz Nadworny.

Szymon Białoszkiewicz Aptekarz Nadworny.

Ponieważ X-ta Ostrogscy rycerskiego byli ducha i gorliwie czuwali na kresach Ukrainnych Ziem godzi się przypuszczać że większą część swoich Dworzan przeważnie w wojennym ćwiczyć pragnęli kunszcie, lubo przestrzegając etykiety mieli do wszelkiéj służby uzdolnionych.

Na dworze XX. Wiśniowieckich mieścili się:

Maskiewicz Bogusław zaczął służbę dworską u Zebrzydowskiego Kaszt. Krak., przeszedł do XX. Radziwiłłów późniéj Ostrogskich nareszcie został Dworzaninem X-a Jeremiasza Wiśniowieckiego i w rycerskim zawodzie dzielnie się popisał przy każdéj okazyi — dzieje wypraw tego X-cia i swoich przygód spisał w Dyaryuszu — jest to bardzo ważny Przyczynek do historyi wojen z Bogdanem i wzburzonym ludem ukrainnym.

Maskiewicz Samuel Dworzanin X. Janusza Ostrogskiego Kaszt. Krakows. miał czynny udział w wojnie z Moskwą za Samozwańców, potem przeszedł w służbę Hetm. X. Kryszt. Radziwiłła — więcéj statysta niż wojak zostawił Pamiętniki — są w nich piękne ustępy o wojnie z Moskwą rozprawie Kluszyńskiéj o Gosiewskim, o odsieczy Chodkiewicza i Sapiehy zdobyciu Smoleńska etc. Ustriałow historyk rossyjski dużo z nich korzystał.

Łojko Felix Dworzanin Janusza X-a Kaszt. Krak. zalecony na dwór Augusta III z Pazia Szambelan starosta Szareński — następnie Szambelan St. Augusta w poselstwie do Ludwika XV był wysłanym— Członek Kommissyi Skarb. przystąpił do Konfed. Barskiéj — ofiarował jéj swoje zdolności dyplomatyczne — pozyskał amnestyą wrócił i oddał się literaturze i badaniom historycznym. Pisma jego: Ludność i upadek jéj w Polsce. Mennice i monety dawne polskie. Sól w Polsce. Urzędy Koronne i Lit. Wojsko i Hetmani. Zbiór deklaracyi, not i główniejszych czynności które poprzedziły lub zaszły podczas Sejmu 1772 r. do 1773.

Benoe Paweł nobilitowany 1685 r. za wstawieniem się X. Janusza posuwał się z godności na godność. Sędzia Grodzki Skarbnik Podolski Deputat na Trybunał Koronny — przylgnął do Augusta II-o Instygator Koronny posłował do Turcyi od R-ptéj w kwestyi o naruszoną granicę, spór załatwił według instrukcyi wspaniale od Dywanu przyjęty i obdarowany za co został Kaszt. Warsz.

Behm Karol Lekarz Nadworny. Krokier Lek. Przyboczny towarzyszył X-u do Stambułu z poselstwem Zbarazkiem i wyleczył żonę Sułtana Walidę za co suto nagrodzony wyjednał uwolnienie dla wielu jeńców naszych. Parys Piotr malarz Nadworny puścił na loteryą swo-

ję Galeryę — ta składała się z obrazów batalij, łomów, fruktów, zwierząt portretów i z Mytologii.

Z Dworzan XX. Lubomirskich znani są tylko:

Paszkowski Marcin wierszopis i historyk — tłomacz kroniki Gwagnina. Janson Wilhelm wydał mappę W-o X. Litew. z biegiem Dniepru od Czerkas do m. Czarnego. Samuel Grondzki vel Grądzki Dw. X. Rad. następnie X. Lubom. mając udział w wojnach z Kozaczyzną zostawił Historia belli cosaco-polonici anno 1676 Samuel Twardowski późniejszy poeta co się pisał ze Skrzypny W.Polanin.

Michał Zagórski z dworu Denhofów, Konjuszy. Daniecki Jan tłomacz Lucyana i autor Elegij. Mikołaj Woronicz Rotmistrz w konnym hufcu Nadwornym. Lipski Jan późniejszy Kasztelan Santocki. Walewski Wielkopolanin. Jan Orzelski przeszedł na dwór Zygm. III i Kasztelanem został Rogozińskim, Gębkowski Adam Panegirysta Ossolińskich przeszedł z dworu Lubom. do nich. Cieszkowski Franc. Rotmistrz nadwornego pułku pojmany od Moskwy w niewolę — Chrościewski, Jaskiewicz Jędrzéj z Krosna Lekarze Przyboczni. Wielka była fortuna Xiążąt Pobereża i wielki poczet Dworzan różnego kalibru Polaków i Rusinów.

Dworzanie XX. Czartoryjskich.

Tanner Bernard (Czech) Dw. X. Mich. Czart. W-dy Wołyńsk. pragnąc poznać obyczaje Moskwy i Stolicę jéj przyłączył się do poselstwa polskiego 1678 tam jadącego i wydał Legatio in Moscoviam, z tego Daryusza korzystał Niemcewicz Posła do Moskwy r. 1678 X-a na Klewaniu Michała Czart. W-ody Wołyńskiego Bujnowski był Marszałkiem Dworu — Obertyński Skarbnikiem — Ferendini Lek. Przybocznym i ci z licznym Dworzan orszakiem towarzyszyli mu w téj podróży.

Kosterowski Puszkarz Nadworny X. Mich. Jerz. W-dy Wołyń. Tyzenhauz Antoni syn Starosty Szmeltyńskiego Dworz. X. Fryd. Kanclerza W-o Lit. w Wołczynie poznał siostrzeńca X-a przyszłego Króla, Stan. Augusta Stolnika naówczas i zawiązali z sobą stosunki przyjacielskie — zdolny ciekawy i pracowity na dworze X-cia Statysty do usług R-ptéj usposobiwszy się od funkcyi Podstarosty Grodzieńskiego szybko doszedł Urzędu Podskarbiego Nadw. Litewskiego i zarządu ekonomii stołowych na Litwie. Zabrał się teraz szczerze do poprawy w nich gospodarstwa i administracyi za Sassów zapuszczonych, kazał robić pomiary, mappy i ustalał granice naruszone — obok tego chciał podnieść i przemysł i za ognisko swoich prac i usiłowań obrał Horodnicę przedmieście Grodna — tu stworzył i rozwijał różne fabryki i zakłady przemysłowe i Łososnę rzekę w brzegi ujętą posłuszną dla

fabryk zrobił — był to Minister przemysłu i Wielkorządca Litwy i prawie Dyktator — obudziwszy przeciw sobie niechęć i zazdrość — Kossakowscy i Rzewuscy podcięli go z nóg intrygami znękali, opuścił ręce, porzucił stanowisko i w niedostatku nieledwie cierpiący na umyśle umarł.

X. Czartoryjski Aug. W-da Ruski ożeniony z ostatnią z Sieniawskich wdową po Denhofie Het. Polnym po XX. Ostrogskich Radziwiłłach i Potockich najbogatszy, trzymał dwory liczne i wspaniale urządzone w Brzeżanach Sieniawie Puławach i Willanowie, na których snuły się roje Dworzan Francuzów Niemców Anglików i Włochów — po wysłaniu Birona na Syberyą myślał o inwestyturze na X-two Kurlandzkie a po zgonie Augusta III o koronie w Polsce. Zdolniejszych Dworzan wysyłał za granicę swoim kosztem i protektorem był ludzi uczonych.

X. Teodor B-p Poznański, jak pisze Kitowicz chował znaczny dwór i żołnierza nadwornego przytem liczną kapelę w Ciążeniu letniéj rezydencyi Biskupiéj — Cedrowski był Marszałkiem dworu i urządzał koncerta wokalne i instrumentalne z kolei w Ciążeniu i Dolsku. Zawsze B-pa liczny dwór poprzedzał gdy na Sejm do Warszawy zdążał. Winer Nadworny Lekarz jego usiłował dowieść że kołtun od używania w post oleju pochodził.

X. Mamczyński Pijar Nauczyciel X. Stanisława Kostki był ulubieńcem X. Józefa ojca tegoż Łowczego Koronnego, a X. Pijar Nowaczyński Ochmistrzem X-a Józefa Klemensa Posła na Sejm Wielki z Wołynia.

X-a Adama Czart. syna Augusta W-dy Ruskiego Francuz de Menet był Ochmistrzem domowym a Tomasz Pruszak późniejszy Kasztelan Gdański był Mentorem w podróżach za granicą — Szkole Rycerskiéj, reformie wojska i edukacyi szczerze się poświęcał — prowadził dwór okazały. Fran. Karpiński tu znalazł opiekę. W Puławach poeci literaci sterani wojacy przytułek mieli. Niemcewicz Kniaźnin Piramowicz Zabłocki Kropiński Woronicz Bernatowicz autor Pojaty przebywając na dworze Puławskim w chwilach natchnienia do którego Sybilla (świątynia pamiątek narodowych) usposabiała, pisali z całą swobodą.

Witwicki Mikołaj autor o pszczelnictwie krajowem wyłącznie pasiekami się w rozległych dobrach Xięcia opiekował — młodzieży szlacheckiéj w charakterze Dworzan przyjętéj do służby dworskiéj pełnienia i za Officyalistów użytych było multum. Krążyła anegdota, że kilkanaście lat siadał do stołu xiążęcego gładki i wyższego urodzenia jakiś cudzoziemiec w charakterze respektowego Dworzanina nikomu z nazwiska i pochodzenia nieznany i gdy Xiężna pragnęła ciekawość swoję zaspokoić, co mu się nie spodobało, znikł z oczu z wielkim Obojga Xięstwa żalem i próżno go odszukać się starano. Rezydentów i Rezydentek, Panien respektowych, córek szlacheckich, Gracyalistów,

Emigrantów, artystów obcéj narodowości i polskiéj multum się przesunęło na dworze Puławskim.

Z Dworzan Jana Zamojskiego znani są tylko:

Niegoszewski Stan. głośny w całéj Europie XVI wieku improwizator — z Akad. Krak. podążywszy do Padewskiéj przy zdolności i żelaznéj pracy przyswoił sobie cały skarb wiedzy klassycznéj i biegłość w tłomaczeniu się łaciną. R-pta Wenecka po wystąpieniu publiczném i odniesioném zwycięztwie w dysputach wierszem sześciomiarowym wynagrodziła go zapisaniem do xięgi Patrycyuszów a Rzym laurem poetyckim uwieńczył. Miał z uczonymi swego czasu bliższe stosunki, i zdumiewał wszystkich. Stefan Batory zapragnął go mieć swoim Przybocznym Sekretarzem a po jego zgonie przeszedł na dwór Kanclerza — używany był do korrespondencyj i wysoko przezeń poważany — pisał dosyć dzieł i rozpraw w językach włoskim hiszp. arabskim i w hebrajskim.

Piskorzewski Mateusz Dworzanin i towarzysz wypraw Hetmana przezeń zalecony dostał się na dwór Króla Stefana Batorego w charakterze Sekretarza — wstąpił do stanu duchownego i Kanonikiem zostawszy Wileńskim, oddał się literaturze.

Heidenstein Rejnhold rodem z Pruss Polskich Sekretarz Kanclerza przeszedł na dwór Króla Stefana Batorego i jako Przyboczny Sekretarz nader zdolnego pióra wszędzie mu towarzyszył i do poselstw był używanym. Po wydaniu Commentarii de bello Moscovitico gdzie wynosi zasługi Hetmana i Króla ściągnął na siebie nienawiść Zborowskich Radziwiłłów etc. — nie zważał atoli Król energiczny na to i wraz z bratem Konradem indygenatem zaszczycił. I Zyg. III Sekretarzem go miał przy swoim boku—ułożył Kodex Prawa Chełmińskiego vel Magdeburskiego, wespół z Niewieścińskim pod tytułem Korrektura Pruska.

Kommentarze o których wyżéj doprowadził do r. 1602, pisał bez ozdób ale niczego nie opuścił co godném było zamieszczenia jak drugi Cezar — prócz tego pisał Cancellarius, sive de dignitate et officio Cancellarii Regni Poloniae. Od Kanclerza mógł wiele korzystać przestając z nim bliżéj ale i Archiwa miał pod ręką.

Jego Rerum Polonicarum libri, Sprawy Polskie i Rzecz o Kanclerzu są obfitem i wiarogodném źródłem do dziejów owéj epoki.

Szczerbicz Paweł, Pachołowiecki Stanis. Pierwszy Prawnik, drugi Inżenier.

Rybiński Jan poeta wielkich względów Kanclerza doznawał — wiersz miał gładki czy polski czy też łaciński — pisał dużo — Gęsli różnorodne, Trymfy Jana Zamojskiego etc.

Żurkowscy bracia 1595 r. wzięci w jassyr od Tatar walczący pod Hetmanem przez syna tegoż Tomasza wykupieni.

Wojciech Baranowski Prymas, Wawrzyniec Gębicki Prymas Tylicki B-p Krak. Stanis. Żółkiewski, Mik. Zebrzydowski W-da Kra-

kowski Jan Felix Herburt i wielu innych Dygnitarzy świeckich i duchownych z Dworzan Hetmana razem Kanclerza, wyrosło.

Ciekliński Piotr po skończeniu Akad. Krak. przebywał na dworach pańskich wreszcie dostał się do Zamościa — do téj szkoły Dyplomatów — z Sekretarza Królews. wyszedł na Podczaszego Krakowskiego — pisał Hymny na cześć Boga Rodzicy i Komedyą czyli Satyrę na marnotrawstwo wszystkich u nas stanów.

Szymon Szymonowicz z mieszczanina nobilitowany (Bendoński) nauki z wielkim pożytkiem ukończywszy zatrudniał się edukacyą prywatną w domach pańskich. Jakób Sobieski rodzic Króla Jana III, Tomasz syn Kanclerza od niego pobierali nauki, i Jan Żołkiewski syn Hetmana — Michałowski Melchior b. Pisarz Grodu Krakowskiego uczony prawnik był im dobrany przez Kanclerza do wykładu prawa Rzymskiego i Krajowego.

Kanclerz polecił mu udać się za granicę dla dobrania Professorów do świeżo erygowanéj swojéj Akademii — spragnionemu wiejskiego życia i wtajemniczenia się w cuda przyrody Kanclerz zadosyć czyniąc dał w dzierżawę za czynsz bardzo mały wieś w okolicy Zamościa, gdzie bez przeszkody zdala od dworskiego zgiełku poezyi się oddawał. Znakomity filolog i klassyk, a jego polszczyzna i w prozie i wierszu urobiona do zadziwienia. Paweł Piaskowski długo był Marszałkiem dworu.

Lekarzami Nadw. i obozowémi byli między innémi Maliński Skwierniewita Birkowski Szymon.

Krysztof Opaliński W-da Poznański musiał mieć dwór liczny skoro jadąc po Maryę Ludwikę de Nevers drugą żonę Władysł. IV wraz z Wacławem Leszczyńskim B-pem Warm. zadziwił przepychem strojów swoich Dworzan cały Paryż. Wziął z sobą wówczas kilkudziesiąt Pokojowych stanu szlacheckiego. Ochmistrzem był Trzeciecki — Konjuszymi Biliński i Choiński — Chłapowski i Szczodrowski Rotmistrze — Proski Komornik Poznański possessyonat wyswatany przezeń później z Gnińską pełnił urząd Marszałka Dworu z całą etykietą — Lekarze przyboczni Knofel i Freudenhamer. X. Wapowski Kapelan i Spowiednik.

Tarnowiecki Mik. był Dworzaninem Piotra Opalińskiego, fundował klasztor OO. Bernardynom we Wschodzie i tam w celi klasztornéj życia dokonał.

Prymasi przeszło dwa miliony Zł. dochodu mający nie żałowali chleba młodzieży szlacheckiego stanu — dwór i liczny i z całą etykietą był urządzony — tu się młodzież zdolniejsza wyrabiała na Dyplomatów Statystów i Dygnitarzy świeckich i duchownych — podczas bezkrólewia szczególniéj miała pole do awansu i zasługi.

Janicki Klemens (za Prym. Krzyckiego) uwieńczony był za swoje pisma w łacińskim języku od Klemensa VII Papieża.

Prałaci i B-pi nasi po największéj części na Dworze Prymasów

do przyszłych godności w Kościele Polskim dochodzili — zwykle do Rzymu przez nich dla wyższego ukształcenia wysyłani. I B-pi trzymali jak wiadomo Nadworne Hufce z młodzieży szlacheckiéj złożone.

Od Pospolitego Ruszenia Konstyt. z 1621 r. uwalniała, 30-u Dworzan Królowych naszych, 12-u Arcybiskupich a po 6-u B-pich.

Carosi Jan Filip szlachcicem Siewierskim zostawszy wyszedł na Dyrektora Górnictwa w R-ptéj — pisał o krzemieniach, rudach skamieniałościach w swoich Podróżach mineralogicznych.

Bojanowski Jan Dworzanin Sieniawskich był autorem Neumachii Chocimskiéj przeciw Turkom w Wołoszech r. 1621 — jako Rotmistrz z ich Chorągwią miał udział pod Chocimem gdzie się dobrze popisał.

Zebrzydowskiego B-pa Kujawsk. Dworzanami byli: X. Petrycy Nidecki znakomity Filolog B-p Wendeński Kanclerz B-pów Padniewskiego i Myszkowskiego, miał wielkie poważanie u Stan. Hozyusza Kardynała jako Teolog i Kanonista uczony.

Hieronim Strzała wysłany był do Jeruzalem po wzór na kaplicę Kalwaryi Zebrzydowskiéj zapewne był Architektem.

Rokkiebi Anglik podobno Budowniczy.

Piotr Porębski dowódca hufców nadwornych Mik. W-dy Krakow. Rokoszanina.

Na dworze Myszkowskiego B-pa Krak. Mecenasa nauk i sztuk pięknych przebywał i pisał Krysztof Warszewicki Mazur, późniejszy Sekr. Stef. Bator. Poseł do Szwecyi Biograf Jagiellonów mówca i dyplomata. Alanzy i Bonfiglio Lekarze Nadworni.

Z Dworzan Salezego Franc. Potockiego W-dy Russkiego w Krystynopolu znani są tylko Hulewicz Złotnicki Dyzma Bończa Tomaszewski Stanisł. Trembecki Sierakowski Dambrowski Wilczek—Lekarze Marsigli, Lubertus — Hr. Lagarde tłomacz Zofiowki Emigrant — Faliszewski tłomacz Frontyna Strategiki — Machowicki nieodstępny towarzysz wypraw za epoki Samozwańców i Dworzycki odważny Rotmistrz, Dworzanie Mniszcha W-dy Sandom. i Zabczyc Jan autor Praktyki i Polityki dworskiéj, gdzie uczy jak się na dworach Pańskich zachować należy.

Na dworze Wolskiego Marsz. Kor. późniéj Kanclerza — Malski dzielny Rotmistrz. Bielski Joachim autor kroniki.

Unieszowski Biograf domu Łaskich był ich Dworzaninem.

Gorecki Zacharyasz Szarlej Rytwiański Rotmistrze.

Samuel ze Skrzypny Twardowski bywalec na dworach Lubomirs. Leszczyńs. Wiśniowieckich wreszcie Łaskich tłomacz Horacego i Sarbiewskiego — zostawił Treny, Ody, poemata różne i historyą wojen kozackich tudzież Legacyą X-a Zbarazkiego do Turek.

Zakrzewski Dworzanin Łaskich za ich protekcyą Sekretarz Zyg. I posłował do Turcyi i innych Dworów.

Frycz Modrzewski i X. Orzechowski Stanisław.

Kmitów Dworzanie: Marcin Bielski historyk, Przyłuski Tektander

Krakowiak Lekarz i poeta. Szczerbowie Odoliński Gosławski Franciszek statysta i autor — Maciej Orzelski późniejszy Kasztelan Międzyrzecki— Górkowie dawali opiekę różnowiercom i pełno ich na swoim dworze utrzymywali.

Hetmana Koniecpolskiego Dworzanie: Dąbrowski jeździł do Carogrodu z Legacyą Zbarazką. Cieszkowski Franc. Rotmistrz co się dostał w niewolę Moskwie. Gidelczyk Lekarz. Grzegorz z Sanoka Ochmistrz dzieci W-dy Falimierz Szczepan Lekarz.

Ograniczam się na tym wykazie Dworzan — na zarzut, jeźliby go kto zrobił, że zadługo i drobiazgowo się rozpisałem, odpowiadam z góry — instytucya tradycyą zatwierdzona początków niemal Polski sięgająca do kilkunastu tysięcy osób wynosząca pod każdym względem na to zasługuje — był to kwiat narodu od praktycznego ukształcenia się téj młodzieży pod troskliwem Królów Xiążąt i Panów okiem bez przesady powiedzieć można zależały losy i przyszłość Kraju. Póki kopij i Hussarzy stało, póty świetna była Polska — dokąd Dworzanie się nie wykoleili dotąd świetna Polsce uśmiechała się przyszłość i poważana była na zewnątrz — nas tylko sarmatyzm, aczkolwiek trącił grubym obyczajem ale w pancerzu z kontuszem szablą u boku i podgoloną głową miał ocalić od zniewieściałości i zgnuśnienia do czego się obaj Sassi i St. August przyłożyli. Każdy naród z rozrządzeń Opatrzności ma jakąś missyą sobie poruczoną. Polsce przeznaczoném było pługiem i szablą zasłynąć, od Półxiężyca osłaniać Europę i wschód cywilizować.

Do Dworzan jeszcze u Królów i na Pańskich dworach zaliczali się Trefnisie (błazny i śmieszki) i bardzo dawnéj sięgają epoki bo czasów Kazimierza W-go miał ich już na swoim Dworze ten Król nadzwyczaj czynny i zajęty krajem i rad był ich konceptom potrzebując wytchnienia i wesołéj chwili — niejaki Kur dziecko gminu miał u niego względy za dowcipne krotochwile acz tchnęły czasem nadzwyczajną prostotą a raczéj gburostwem.

I Władysław Jagiello lubił trefnisiów bo często oprócz wesołych chwil jakie mu sprawiali swojemi uciesznémi żarty i dowcipy posłyszał od nich i wiédział to, co przed nim tajono — miał przez nich okno na świat polski i całe otoczenie.

Jakiś Szyrka niejednokrotnie jest wspominany jako dowcipny trefniś królów Olbrachta i Alexandra Jagiellończyków i ile się zdaje musiał to być Rusin.

Stańczyk prześcignął chyba wszystkich swoim oryginalnym śmiałym i w porę, co wiele znaczy, dowcipem — przebywając na Dworze trzech Jagiellonów Alexandra Zygm. I i Zygm. Aug. doczekał się długiéj starości — współcześni mu pisarze co go osobiście znali Rej Bielscy Górnicki i inni unosili się nad trafnym jego sądem i prawdomównością żałując że więcéj takich Stańczyków nie masz na Dworze dla wytępienia tam obłudników i pochlebców — łatwy domysł że zpyszna

od niego mieli się Dworzanie i Urzędnicy dworscy przecież znosić to musieli a choć się go jako ognia strzegli umiał ich podpatrzeć i zdzierał z nich maski. Trefnisie, nietylko u nas ale po wszystkich dworach monarchów tak weszli byli niegdyś w modę jak Nadworni Spowiednicy Lekarze Lektorowie etc. Zygmunt I nieledwie mu ulegał i wszystko przebaczając jeszcze więcéj ośmielał. Już Zygm. August drażliwszym był na jego złośliwe przyczynki, mimo to nie wydalił go bo przezeń o tém i owém posłyszał coby nigdy do jego uszu nie było doszło. Kiedy raz osowiały i milczący Stańczyk siedział w komnacie królewskiéj „co słychać nowego mów Stańczyku“ a ten ośmielony od Króla wprost rzecze „Najjaśniejszy nasz Pan, mówią wszyscy i ja to podzielam, wielkie głupstwo znowu zrobił dawszy Lizmaninowi pieniądze na zakupienie za granicą książek boć on już chyba nie wróci“ — „a jeźli wróci“ odpowie Król—„to on wielkie głupstwo zrobi“ zakończył trefniś. Bonę, gadziną włoską nazywał, i dreszczem go jéj widok przejmował— kiedy już stanowczo do Włoch wyjeżdżała zaśpiewał jéj Requiescat in pace. Pozabierał stosunki z ludźmi wszelkich słojów społeczności w Stolicy, zbierał tam wzorki dowcipne i zwykle z pełną torbą uzbiéranych wiadomości za każdą wracał na miasto wycieczką a usypując z niéj królowi po garstce zaprawiał humorem i solą attycką — uwijając się pośród Panów na pokojach zamku posłyszał to i owo dla pożytku Pana swego — podejrzywano go też że przekupkom u których w wielkich był łaskach jowialnym humorem a nieraz i zgryźliwym dowcipem pisał paszkwile satyry i pieśni nie oszczędzając najwyższych Dygnitarzy — był to jednem słowem dowcipniś, jowialista, humorysta i satyryk wpływowy w swojéj epoce.

Spółczesny mu Gąska napróżno starał się mu zrównać acz nie był bez dowcipu.

Smolik szlachcic z Krakowskiego po walkach z Moskwą Turcyą i Tatary dla wytchnienia został Dworzaninem Zygm. III-go i zabłysnąwszy nielada dowcipem za trefnisia uchodził posiadając wielkie u Króla względy. Gornicki przytacza wiele jego żartów dowcipnych i w porę co wiele znaczy, a jego wyrażenia niektóre poszły w przysłowia. Bialto i Guzmani rodem Włosi trefnisie na dworze Zygm. III-go niewielkie mieli powodzenie obok naszych jako nie wtajemniczeni w dzieje, ustrój rządu i nieświadomi zwyczajów narodowych ani obyczajów i stosunków wewnętrznych zkąd wątek dowcipnych zdań i sentencyj snuć należało jeżeli zyskać chcieli popularność.

W XVII w. Zięba Słobikowski Wojtaszek słynęli z dowcipu i humoru ale skąpa o nich wiadomość.

Winnicki trefniś Jana III nieodstępny jego towarzysz niejedną gorzką osłodził mu chwilę — u Marysieńki nie miał łaski Grzechotnikiem od niéj nazwany, zostawał prawie w cieniu bo na jéj Dworze niezmierna moc Francuzów i Włochów rej wodziła —udała mu się przecież nielada sztuka kiedy Francuza jakiegoś posadził na jajach zamiast kury,

żeby dla królowéj szybko wylęgłemi mógł się kurczęty przysłużyć, z czego do śmiechu pobudzony Król ciężko zapadł na kolki i ledwie życiem tego konceptu nie przypłacił.

Na wzór Królów i Panowie nasi miewali na swoich dworach trefnisiów vel błaznów — ci zwykle byli stanu szlacheckiego ludźmi.

Na dworze Zbig. Oleśnickiego zasłynęli Kotek i Sroka, może to Pseudonimy.

Zuchwały nie bez dowcipu trefniś Piotra Kmity ulubieńca Bony gdy się z Panem swoim dostał na pokoje królewskie uchwyciwszy się sukni Bony jął prosić aby Pan jego miejsce Zygmunta zastąpił — po téj scenie nadspodziewanéj Bona jak chusta zbladła, a Król wyciął mu policzek i z zamku wyrzucić kazał.

Bieniasz dowcipniś w wielkich był łaskach u Krysztofa Szydłowieckiego Kanclerza — razu pewnego, kiedy Pan siedząc w oknie zamyślony z powodu kłopotów wpadł w zadumę trefniś z dołu chciał wskoczyć oknem do pałacu a nie mogąc tego dokazać dostał się dopiero po drabinie którą przyniósł — „otóż, tak róbcie Miłościwy Panie rzekł do Kanclerza, gdy nie można podskoczyć po drabinie wchodźcie a dużo trosk zbędziecie“ — kiedy znowu dużo Panów podczas uczty szydziło i drwiło z Bieńka ten urażony bez ogródki rzekł „przecież jam większy Pan niżeli Kanclerz bo ten ma jednego tylko błazna, a ja tylu ilu się tu Waszmościów znajduje.“

Przestanę na wyliczonych tu trefnisiach — znajdzie Czytelnik częste o nich wzmianki tu i owdzie mianowiciéj w pismach i dziełach XVI XVII wieku — Kazim. Wójcicki w Obrazach dawnych obszerniéj się o nich rozpisał.

Jakie było zadanie trefnisiów już się i z tego com tu przytoczył pokazuje, prócz tego umieli pochwycić każdą śmieszność nikomu nie przebaczając drwili sobie z kogo im się podobało, mieli się od nich zpyszna ci co się puszyli na Dworze, wyszydzali Inowierców i ich obrzędy, a jeźli dobrze grali swoję rolę radzi temu byli królowie bo za nich temu i owemu prawdę wypowiedzieli, co nie raz bez ulania żółci nie może się obejść.

Podczas Maszkar Mięsopustnych jakie się odgrywały na dworach Królów i Panów nastręczała się im zwykle sposobność do rozśmieszenia a często dowcipne przekąsy i docinki nie przypadały do smaku zebranym gościom. Na weselu Jana Zamojskiego z Gryzeldą Batorówną w Ujazdowie dowcipny jakiś trefniś rozśmieszając gości jednocześnie jak żądłem ich boleśnie ranił swemi dowcipnémi żarty — nie już tylko sięgających po koronę Polską zagranicznych Xiążąt przedstawiając ale i naszych Panów różne intrygi i machinacye dla dopięcia tego celu wymyślających.

Z dworów Pańskich przeszli trefnisie do miast większych i do ludu naszego gdzie ich Wesołkami nazywano — żadne zrękowiny ani weselne obrzędy bez nich się zczasem nie mogły obejść — do nich na-

leżało bawić gości cały czas, toż samo i pod czas Mięsopustu — i tu wolno im było dowcipkować przycinać komu chcieli i bawić się bezkarnie cudzym kosztem — gniew szybko mijał bo go śmiech zagłuszał— taka jest władza i potęga dowcipu *).

Odzież urzędowych błaznów była oryginalna — spiczasty kołpak obsypany blaszkami, kołnierz zwykle u sukni szeroki wykładany — głowa golona—uszy sarnie lub ośle koguci grzebień i dzwonki na głowie — berło vel maczuga ze skóry w ręku albo przewieszone przez ramię — nią drażnili i nią się w potrzebie bronić mogli.

Żadna komedya hiszpańska nie mogła się obejść bez błazna, Gracioso — do włoskiéj zwykle też wchodził Bajacio — do francuzkiéj Trufaldyn, w niemieckiéj występował Hanewurst vel Kasperle — podczas antraktów do nich należało zabawiać Publiczność — na wesołe uczty i dworskie uroczystości mieli wstęp dozwolony, bawili gości przybraną jaka się im podobała rolą, różne sobie śmieszne tytuły a nieraz i Urzędy przywłaszczali — zdawali się coś zarywać i naśladować ze zwyczajów znanéj w Polsce instytucyi obyczajowéj pod nazwą R-ptéj Babińskiéj — przybieraniem tytułów istniejących tam Urzędów.

Jakiś czas bywały w modzie karły na dworach Królów Xiążąt i Panów. Borusławski Józef, nie dorosł łokcia, odebrawszy wychowanie od Miecznikowéj Humieckiéj gdy z nią do Warszawy przybył zadziwiał swoim dowcipem—chodził przy szabli ubrany jako Porucznik W-éj Buławy kiedy ze swoją opiekunką znalazł się na Dworze Maryi Teressy, wdał się w dyskurs o wojnie siedmioletniéj i nie szczędził Cessarzowéj komplementów, za co podarunkami obsypany został. Kiedy Miecznikowa odwiedziła Króla Stanisława w Lunewilu zeszedł się z mniejszym od siebie Bebe ale gwałtownym i zazdrosnym — ten z zazdrości że się królowi starał przypodobać o mało go życia nie pozbawił i już już co go nie wrzucił w ogień rozniecony na kominku — był i w Wersalu i zyskał względy Maryi z Leszczyńskich Królowéj Francyi. Oddalony z dworu Miecznikowéj za romanse i intrygi pokojowe dostał się na dwór X-a Ogińskiego Hetmana i ukształcił się na skrzypcach szybko, muzykalne mając ucho. Osiadł następnie w Warszawie i ufny w protekcyą znakomitych Panów zaczął birbantować i długi robić, ale się upamiętał rozkochany w respektowéj Pannie z dwo-

*) Uroczystość Błaznów (Festum Stultorum) od VII-go do XV-go w. we Francyi Szkocyi i Niemczech obchodzona była odbiciem Saturnaliów pogańskich z końcem każdego roku — występowała tu służba kościelna i paupry (gamains) a obrany przez nich biskup z infułą i berłem błogosławił ludowi—pod ten czas reszta błaznów w maskach wyprawiała ubliżające świątyni Pańskiéj harce śpiewała gwizdała etc. — co gorsza że Biskupi i Pralaci przyglądać się temu przychodzili—Polski arcykatolickiéj nie dotknęła ta zaraza bo wypędzanie Judasza po odśpiewaniu Ciemnéj Jutrzni w Środę przed W-kanocą, czego po katedralnych kościołach dopełniali żaki i paupry nie bez hałasu i zgiełku, wcale inne miało znaczenie—tchnęło prostotą i pobożnością staropolską i nie było profanacyą obrzędów kościelnych. Saturnalia tu opisane przypominały Mimy, którym w Rzymie dał początek Laberius.

ru Miecznikowéj, i za wstawieniem się Króla skojarzyło się małżeństwo. Dawał koncerta na gitarze i na skrzypcach we wszystkich stolicach Europy z wielkiem powodzeniem i mógłby się był wielkiéj dorobić fortuny, ale miał passyą do kart co go niemało kosztowało. Ostatecznie osiadł był w Londynie i co rzadka u karłów dociągnął 98-u lat życia— zostały po nim Pamiętniki w języku francuzkim mogą być ciekawe i interessujące. Krassowski szlachcic polski karzeł dowcipny i bystry za bytnością we Francyi dostał się na dwór Katarzyny de Medicis — powróciwszy do ojczyzny zalecał do tronu Henryka Walezego — i udał się ten plan przy zręcznych zabiegach Jana Balagni Agenta Francuzkiego i Montluka B-pa— faworyt Henryka wrócił z nim do Francyi i tam umarł.

XII. Sejm Wielki Czteroletni.

Dzieje tego pamiętnego Sejmu i praca podjęta w celu przeprowadzenia doniosłych reform dla uratowania Kraju niezbędnych nie są dziś jeszcze dokładnie znane ztąd też i sądy o jego usiłowaniach niezgodne i przepadziste. Archiwa trzech potencyj sąsiedzkich i Watykańskie mogą rozjaśnić tę kartę naszych dziejów. Uchwały tego Sejmu dopiero się mają ukazać i stanowić oddzielny Tom Voluminów Legum a z nich dowiemy się ile w duchu czasu i potrzeb ta Prawodawcza Korporacya myślała i działała. Dyaryusze z protokułami posiedzeń, jak wiadoma, nieregularnie wychodziły a pojedyńcze od czasu do czasu głosy i opinie polityków statystów i ekonomistów naszych rozrzucone i rozproszone czekają zebrania i ułożenia ich w pewną całość.

Sejm Czteroletni uorganizował się po zerwanych z górą pięćdziesięciu Sejmach i pierwszym Kraju rozbiorze. R-pta w najopłakańszym była stanie — nierząd domowy, skażenie obyczajów, niesprawiedliwość w Sądach przy rozwiniętém pieniactwie, zniechęcenie w wojsku nieposzanowanie praw i Ustaw ośmieliły sąsiadów naszych do skorzystania z tego rozkładu, bo żaden z nich nie mógł się nas obawiać ani też liczyć nic na nas w potrzebnych kombinacyach i planach politycznych.

Tą katastrofą pierwszego rozbioru, co prawda otrzeźwił się naród i myśl o ratunku jak iskra elektryczna przeniknęła ogół uczciwszy —

postanowiono korzystać z rad Staszyca i Kołłątaja, ze smutną zerwać przeszłością zrzec się uprzywilejowanych wygód i korzyści na rzecz ogółu i ten ogół spojony ścisłym węzłem zgody do obywatelskich powołać posług i poświęceń.

Wielkie i razem trudne Sejm podejmował zadanie — gmach R-ptéj długo się rysował nareszcie runął winą Przodków naszych — ale współczesne pokolenie błędami ojców nasiąkłe czy zrozumie potrzebę chwili? powstały kwestye które ogół zatrudniały i czekały roztrzygnięcia, a mianowiciéj:

a) czyli na konieczną potrzebę polepszenia doli stanu włościańskiego zgodzą się potomkowie tych co ten stan w niewolników nieledwie obrócili?

b) czy stan włościański, gdy nań obcy dmuchną nie posunie się do krwawych scen zanim pewne dlań ulgi będą obmyślone?

c) czy dopuszczą właściciele ziemscy do równości przed Sądami wyzwolonych z pod ich epoki włościan?

d) czy pozwolą Biórokracyi płatnéj mięszać się w te stosunki i z mocy władzy przez panującego sobie powierzonéj rozporządzać się w Kraju, gdzie stan szlachecki wyłącznie sobie przywilej rządzenia i sądzenia zagarnął sprawując gratis Urzędy?

e) czy przykład tych Panów co w swoich dobrach oswobodzili włościan znajdzie naśladowców czy też spotka ich klątwa ze strony szlachty do zastoju nawykłéj i obstawać gotowéj za przywilejami zyskanemi niegdyś?

f) czy stan mieszczański co się przywiązaniem do Kraju odznaczał zasłuży teraz na poważanie, wróci do używania pewnéj samodzielności i dopuszczonym będzie do sprawowania narówni ze szlachtą Urzędów publicznych?

g) czy miasta otrzymają teraz pewien samorząd potrzebny im i należny dla rozkwitu jak to ma miejsce w ościennych państwach, którego już zresztą dawniéj używały?

h) czy ludzie miejskiego stanu na równi ze szlachtą za obywateli uważać i do szerszych obrad w Sejmie albo w Parlamencie dopuszczeni będą?

i) czy ciężary i powinności w nowy sprawiedliwy sposób rozłożone co stawało się nieodzowną potrzebą zaaprobuje uprzywilejowany stan szlachecki, zawsze się dotąd od nich wyłamujący?

k) czy wszystkie stare formy zarzucić wypada, a całkiem nowem życiem natchnąć organizm R-ptéj?

l) jak urządzić siłę zbrojną na przyszłość, czy stałą armią utworzyć czy też powołać wszystkich stanów obywateli do powinności wojennéj spełniania?

ł) jak zapobiedz anarchii jakąby niechętni sąsiedzi podczas tego *processu reform* rozdmuchać chcieli?

m) jak się z pod obcéj kurateli oswobodzić, co się od 1767 r. zaczęła?

n) nareszcie czy Ustawa ma od razu do celu prowadzić i wstrząsnąć całym dawnym ustrojem, czy pierwszym tylko koniecznym na ten raz potrzebom wystarczać i t. d. i t. d.

Sejm W-ki jak prąd elektro-magnetyczny miał wstrząsnąć całym cierpiącym organizmem politycznym R-ptéj i zastałe instytucye nowem natchnąć życiem — pokazało się atoli że większość szlachty ten ostatni już środek politycznéj medycyny odrzuciła, nie z dawnych przywilejów utracić nie chciała i nie była skłonną do reform jakie proponowali uczciwi i oględni na przyszłość Patryoci pragnący ocalenia reszty Kraju — przyzwani na to wielkie konsilium Patologowie zdefiniowali tylko choroby i defekta narodowe ale uleczenia ich metodą allopatyczną „contraria contrariis curantur“ nie dopuściła w końcu Targowica.

W istocie zadanie to było wielkie, i dla tego Sejm ostrożnie sobie poczynał a co najrozsądniejszem było, że co dwadzieścia lat miała być przejrzana i dopełniana albo poprawiana Ustawa aby R-pta coraz lepiéj urządzana do dobrego bytu Kraj podnosząc na zasadach sprawiedliwości i miłości bliźniego rozwijać się mogła.

Elekcyjna forma rządu stanowczo była potępiona jako źródło nadużyć i roztérek wewnętrznych, tak samo i liberum veto.

Areopag Sejmowy złożony z obywateli wszystkich Prowincyj starał się wyrozumieć swoich współobywateli, na coby zezwolili a przy czem obstawać chcieli — wszystkie też stany objawiały radość z powodu rozpoczętych prac Sejmu co wziął na swoje barki przerobienie dawnego ustroju wadliwego na odpowiadający duchowi czasu i potrzebie bieżącéj chwili, a miasta oświadczyły się z ofiarnością na nowe potrzeby rządu. Stanisław August niesłychanego używał uroku, lud wiejski przestał gorączkować i czekał cierpliwie zmiany smutnéj doli. Jutrzenka lepszéj przyszłości ukazała się na polskiem niebie — rzemieślnicy i rękodzielnicy ościennych krajów zaczęli się do nas cisnąć, tak samo i lud rolny, pewni tu lepszego bytu pod opieką prawa jakiéj nie wszędzie jeszcze doznawali, czem nawet zatrwożyli się sąsiedzi nasi.

Tymczasem, gdy tak o podniesienie lepszego bytu i poprawę stosunków wewnętrznych zatroszczył się Sejm na drugi plan zeszła sprawa wzmocnienia Kraju przeciw zewnętrznym nieprzyjaciołom którym się te reformy nie mogły spodobać — był-to błąd wielki i nie do przebaczenia zwłaszcza że z objawionego poświęcenia i ofiarności na ołtarz ojczyzny należało niebawnie skorzystać. Najlepsze prawa i Ustawy, najmędrszy rząd wewnątrz nie wystarcza jeżeli nie masz siły gotowéj na odparcie tych coby Kraj z zewnątrz zaniepokoić mogli — a jednocześnie obok siły zbrojnéj należało stworzyć Skarb Państwa — i jedno i drugie było możebném wówczas i równolegle z organizacyą wewnętrzną stanąć mogło — a przecież Członkowie Sejmu powinni byli znać charakter narodowy, i wspomnieć na to, że Polak prędko się zapala

ale i prędko stygnie, należało wyzyskać chwilę uniesienia patryotycznego.

Jakoż Prussy rozłakomione nabytkiem pewnéj części Polski mało się czując wynagrodzonémi za projekt podziału jéj i rozbioru zaczęły wzdychać do posiadania Torunia i Gdańska słowem ujścia Wisły téj jedynéj naszego handlu z morzem arteryi a licząc na łatwowierność narodu całego zamigotały obietnicą zwrotu Galicyi za pobrzeże Baltyckie i w tym celu zawarły z Turcyą związek przeciw Austryi ale Austrya z Rossyą się natychmiast związała dla ocalenia tego od R-ptéj nabytku i oba te mocarstwa wyraźnie oświadczyły że są gotowe siłą zbrojną osłonić R-ptę i nie dozwolą wzmocnić się w téj stronie Prussom. Na téj zasadzie Król przechylał się do przymierza z Rossyą przeciw Turcyi i widział w tém zbawienie dla Kraju bo ta wynagrodzona tureckiemi Słowianami oszczędziłaby Polski, a wreszcie chciał rozbudzić ducha niegdyś rycerskiego co przygasł w narodzie zgnuśniałym za Sassów, zastrzegając sobie otwarcie morza Czarnego dla produktów polskich z portem Akkermanem. Podczas tych negocyacyj Hetm. Branicki i Szczęsny Potocki wysunęli się byli z projektami do Imperatorowéj Katarzyny W-éj ubliżającémi godności narodowéj które też odrzucone zostały, lubo i sojusz nie przyszedł do skutku. Na lekkomyślnych i zmiennych Magnatów naszych Dwór Petersburski nic nie liczył i Kraj w nierządzie i chaosie pogrążony żadnéj też dlań nie dawał rękojmi— alboż i sam Stanis. August chwiejny i niezdecydowany nigdy stanowczo, mógł w Gabinecie Nadnewskim wzbudzać zaufanie?

Zawsze jednak ta propozycya z Petersbur. Gabinetu wychodząca acz nie uwieńczona aljansem obudziła baczność i podejrzliwość Pruss, i nieprzyjaźnie względem siebie usposobiła te dwie potencye — z czego jednak Polska skorzystać nie mogła, bo jeszcze wewnątrz nie była lepiéj urządzoną ani siłą zbrojną nie imponowała.

Kiedy nareszcie Sejm Wielki uorganizował się pod laską Stanis. Małachowskiego Arystydesem Polskim powszechnie nazywanego który się o to stanowisko nie ubiegał, choć znał doskonale przeszłość naszę prawa i stosunki wewnętrzne i zdrowem zdaniem ponad innemi górował całą władzę wówczas większości sejmowéj oddano i dozwolonem było tajne głosowanie ilekroćby tego sobie życzyły Sejmujące Stany co już postępowy stwierdzało kierunek. Gdy przyszła na stół kwestya Zarządu Wojskowego rozpoczęła się żwawa walka o zwierzchnictwo nad wojskiem — chciano zwalić Departament Wojskowy czyli Ministeryum Wojny, armia zaś miała zależeć od Sejmu — z 18,000 ludzi złożoną armią do 100,000 głów w Izbie Sejmowéj podniesiono po odczytaniu przez Sekretarza Sejmu projektu wzmocnienia obrony krajowéj bez względu czyli na to starczą środki materyalne, co trąciło lekkomyślnością bo ta armia z utrzymaniem po jej sformowaniu rocznem potrzebowałaby najmniéj jakie 50,000,000 Zł. — nie zwrócono uwagi na to, że Skarb R-ptéj pusty że mimo najlepszych chęci i ofiarności

obywatelskiéj niepodobném to będzie — może zresztą w całym Kraju takiego kapitału nie było w obiegu a na kredyt trudno się było oglądać. Napróżno Król obstawał za utrzymaniem Depart. Wojskowego bo się Sejm znieść go uwziął stanowczo i Luchesini Pełnomocnik Prusski co się we wszystkie roboty Sejmu mięszał i plątał, był też za jego zniesieniem. Podniosły się głosy za wskrzeszeniem dawnéj władzy hetmańskiéj i łatwo się domyślić zkąd wychodziły — ale oppozycya z Prymasem na czele sprzeciwiła się temu i wyliczyła wszystkie téj niegdyś władzy nadużycia — co gorsza że ci co wskrzeszenia Buławy pragnęli pokątnie zaproponowali Prussom aby za danym znakiem wkroczyły zbrojnie w granice R-ptéj — po tajnem wreszcie nad tą kwestyą głosowaniu Departament upadł. Nietrudno było dostrzedz tu królowi intrygi Luchesiniego i znowu starał się Izbę przekonywać, że daleko jest lepiéj na Rossyą się oglądać i z nią trzymać, bo to nacya pobratymcza i handlowe z nią stosunki większe niż zkądinąd zapewniały dla nas korzyści zwłaszcza że pragnęła podniesienia cyfry siły zbrojnéj chyba nie bez pewnych planów w daleką sięgających przyszłość — ile było można przeniknąć roboty Gabinetów Petersb. i Wiedeńskiego te obadwa niechętne Prussom po siedmioletniéj wojnie pragnęły je upokorzyć i w szczupłych zamknąć granicach albo znieść całkiem. Cóż kiedy Izba Sejmowa na dwa się teraz podzieliła obozy prusski i rossyjski a kto chciał się stać popularnym powinien był przeciw Królowi i Rossyi się miotać. Kiedy nareszcie perswazye Króla nie potrafiły dla Rossyi wzbudzić zaufania Prussy z obłudną wystąpiły deklaracyą że gotowe są bronić niepodległości R-ptéj, bynajmniéj narodowi co się tyczy wewnętrznych zmian i urządzeń przeszkadzać nie będą, owszem wszelką swobodę Ustaw uszanują — i dał się naród wziąć na lep.

Po obaleniu Departamentu przystąpiono do dyskussyi nad przedstawionym przez X-cia Czartoryjskiego projektem Kommissyi Wojennéj—mowy za mowami, bo do swady Polacy ze Szkół wynosili skłonność, nużyły słuchających i czas tak drogi zabierały, a tamowanie głosu Członkom Sejmowym nie było u nas znanem aniby dopuszczonem być mogło — takim sposobem ślimaczyły się obrady i zniechęcenie się szerzyło—w końcu tak obcięto władzę królewską że nawet Gwardye chciano poddać władzy Kommissyi Wojennéj.

Chciano z kolei wydrzeć Królowi władzę wysyłania Posłów do Zagranicznych Mocarstw, słowem rozpoczęto wyraźnie walkę z Królem miasto powagą otoczyć Majestat dla skupienia w jedno ognisko całéj władzy, boć odśrodkowe dążenia w przeszłości upadek Kraju sprowadziły — i znowu oppozycya dopięła celu bo zarząd spraw zagranicznych powierzono Radzie Szesnastu. Ta oppozycya Broń Boże! nie była płatną z zagranicy i jedynie dla chwiejności Króla nic nań nie mogąc liczyć chciała go co do władzy ograniczać żeby niebacznym jakim krokiem nie zaszkodził narodowi i nie wystawił na szwank jego honoru. Nie było też *dowodu* na to żeby partya królewska ulegała korrup-

cyi choć były pokusy — zdawiendawna u nas zawsze była liczna partya po stronie Króla jako rozdawcy starostw i zaszczytów, chciał się ten i ów z Posłów zasługiwać Królowi.

Jużto zawsze błędem było że Posłowie wszyscy razem decydować mieli wszelkie kwestye jako to: polityczne ekonomiczne wojskowe prawne administracyjne finansowe etc. z mocy mandatu, kiedy z nich każda wyłącznie specyalnych ludzi wymagała — ależ zkąd się mieli znaleźć ci specyaliści coby w osobnych Radach czy też Kommissyach pojedyńcze kwestye roztrząsali? edukacya narodowa przeważnie umarłe pielęgnowała języki, o Statystyce i Ekonomii politycznéj prawie nie miano u nas pojęcia.

Rada Nieustająca zawadzała Sejmowi i poniekąd go krępowała, była zresztą pod zarzutem jako instytucya Sejmu co pierwszy podział Kraju zatwierdził — zdawała się zdążać do wyrobienia królowi absoluti dominii kiedy właśnie powściągać miała ostatnie typy wybujałéj wolności jeszcze w narodzie istniejące. Szkoda że taka Rada Nieus. od pierwszéj Elekcyi nie funkcyonowała, a jeszczeby lepiéj było dla nas gdyby za Jagiellonów isłniała była bo mogła była ująć w karby uległości dla Majestatu lekkomyślny i bujny żywioł szlachecki i dać mu przyzwoity i pożyteczny kierunek. Ta Rada wcale nie zawadzała porządkowi publicznemu — podzielona na Departamenta rozebrała między siebie materye i czynności według specyalnych uzdolnień i obrabiała żeby na Sessyach roztrzygane być mogły bez zwłoki, na czem nie raz wiele zależało. Oburzała się Izba Poselska że Dopartament Sprawiedliwości przywłaszczył sobie attrybucyą tłomaczenia praw, co się stało prostą koniecznością gdyż Sędziowie po największéj części nie mieli kwalifikacyi naukowéj, zresztą wiele się nadużyć wcisnęło do Sądownictwa które stan szlachecki sprawował oddawna z pokrzywdzeniem strony słabszéj. Nareszcie wybiła ostatnia godzina dla Rady, przestała urzędować — nastał nieład i bezrząd.

Ośmielona powolnością Rossyi Kommissya Wojskowa zażądała wycofania wojsk rossyjskich z kraju i zabroniła przechodu téj armii przez territorium R-ptéj — ale w krótce zaraz z obawy buntów (hajdamaczyzny) chłopskich na Ukrainie znowu się Sejm przechylił ku Rossyi i cofnięto ten rozkaz.

Za zniesieniem Rady Nieus. poszło że Sejm bez żadnego teraz porządku i planu obradował ze stratą drogiego czasu — a jego postanowienia bez egzekucyi pozostawały. Pod względem finansów i organizacyi wojskowéj pokazał się brak do tego specyalnie uzdolnionych w Sejmie ludzi. Tymczasowy projekt z rozkładem nowym podatków przez Moszyńskiego wniesiony, przepadł, a gadulstwo bez końca męczyło wszystkich i zniechęcało.

Choć Marszałek podał projekt do narady odstępowano od materyi i w inną stronę skierowana była dyskussya.

X. Kołłątaj z innémi rozsądnémi patryotami zapronował żeby

obowiązek obrony Kraju rozciągnąć do wszystkich stanów ludność składających ale Branicki Potocki Sapieha przeciwni temu, nie dopuścili nawet dyskussyi — lubo szlachcie się spodobał i ta zaraz 20,000 kawaleryi sformowała ale nie było w tych szykach karności i rygoru, a przedniejsi Panowie zaraz tu przewodzić zaczęli.

Kiedy poruszono kwestyą podatków każdy się niemal od tego ciężaru chciał wyłamywać, nie pomnąc na to, że zaopatrzenie Skarbu lepszą ma sprowadzić przyszłość. Wzięto się naprzód do Żydów potem do miast, pociągnięto Starostów do wnoszenia 50 procentów. Duchowieństwo samo się zgóry oświadczyło że jak dawniéj będzie obecnie wnosić Subsidium Charitativum a prócz tego 20 procent od dochodów z małemi wyjątkami — nareszcie szlachta jako właściciele ziemscy (ziemianie) zadeklarowali jednozgodnie uiszczać 10-y procent od dochodu z dóbr. Wypadało teraz tylko zasadę do ustanowienia téj intraty wyszukać i w tym celu delegowani byli Kommissarze, przejrzeli regestra każdego dominium, i odebrali przysięgę od strony interesowanéj.

Chciano z kolei wziąć na pensye B-pów obu obrządków ale imieniem Stolicy Apost. oparł się temu Nuncyusz i dowodził że niesprawiedliwością tchnęłaby równość uposażenia tychże i że od posiadania i używania dóbr ziemskich nie mogą być odsądzeni — nie udało się też Sejmowi obciąć zawysokiéj płacy niektórych dygnitarzy w armii.

Ponieważ intraty z dóbr szlacheckich wszędzie zaszczuple wykazano zamiast spodziewanych 36,000,000 Zł. zaledwie 18,000,000 Zł. dały podatki, tymczasem stotysiączna już sama armia wymagała funduszu przeszło 40,000,000 Zp.

W skutek niedoboru podatkowego i odmówienia kredytu na 13, milionów Zł. przez kupców Genueńskich powstała zaledwie 45,000-a armia w Koronie i Litwie, a żołnierz głodny i nieopatrzony dopuszczał się nadużyć.

Ustanowiono Kommissye Cywilno-Wojskowe — Członkowie ich z łona obywateli powołani bezpłatnie tę funkcyą spełniali a Ustawa zastrzegła, że przez takie tylko obywatelskie usługi odtąd będzie się nabywać prawa do orderów i innych Urzędów i zaszczytów.

Przyszło z kolei do opodatkowania miast — ustanowiono podymne a Deputacya ad hoc miała dostarczyć materyału do oznaczenia cyfry ostatecznéj. Warszawa ofiarowała 400,000 Zł. tytułem podymnego — przy téj sposobności Magistrat stołeczny dowiódł, że pod nazwą podatków wnosi do Skarbu rocznie 3,141,000 Zł. Pojmowała to dobrze stolica jakie ma znaczenie w systemie podatkowym i obywatelskich praw się domagając wysłała do Sejmu Deputacyę Czarną (od czarnych fraków tak przezwaną) pod Prezydentem Dekertem ale ta cierpko przyjętą została i postanowiła cierpliwie wyczekiwać zmiany pojęć i usposobienia zaskorupiałych w kastowości jeszcze wielu Członków téj *Izby Sejmowéj*.

Luchesini przez swoich klientów ile tylko mógł przeszkadzał równouprawnieniu ze szlachtą stanu mieszczańskiego przewidując gdyby to nastąpiło, że miejska ludność z ościennych państw i z Pruss do nas się przenosić będzie i do zamożności się przyczyni rozwinięciem przemysłu, albo takiejże zażąda Ustawy i swobód — nie spodobała mu się też decyzya zapadła względem dziedzictwa tronu gdyż anarchia z Elekcyj wypływająca posłużyćby mogła do obłowienia się resztą R-ptéj.

Deputacya do ułożenia Konstytucyi przedłożyła Sejmowi Ustawę zaprojektowaną przez Ign. Potockiego dążącą do poprawy R-ptéj w Grud. 1789 r. — po dyskusyi odrzucono zrazu § 1, przyznający wobec prawa równość i swobodę wszystkim stanom usunięcie od prawa głosowania na Sejmikach nieosiadłéj szlachty, wywołało również wielką burzę, choć to ograniczenie miało już miejsce i dawniéj.

Na kierunek obrad Sejmu wpłynęła niewątpliwie śmierć Józefa II-o co się duchem gwałtownych reform kierując ledwie nie zgubił Austryi, a kiedy z tego zgonu chcąca korzystać Turcya już się do wojny z Austryą gotowała przystąpiły z nią Prussy do aljansu. Król co zawsze nie dowierzał Prussom nie dał się i tą razą złudzić obietnicami Luchesiniego i więcéj się na Rossyą oglądał a klęski jakie Porta od rossyjskiego oręża poniosła rozwiały nadzieje odzyskania Galicyi przy pomocy Pruss — godziło się nawet przypuszczać że wrazie przegranéj przez Austryę, za odzyskaną i zwróconą nam Galicyą niewątpliwie Gabinet Berliński zażądałby był znakomitéj bonifikacyi na Pobrzeżu baltyckiem na co zaostrzył appetyt. Nastręczała się kwestya znowu czyliby na taką kombinacyą territorialną zgodziła się Rossya i dozwoliła wypuścić Austryą z tercetu rozbiorowego? była to chyba tylko gra dyplomatyczna ze strony Luchesiniego nie mająca w istocie na celu ratowania R-ptéj, owszem, chciano spokojność obrad Sejmowych poderwać, podzielić Izbę Sejmową na stronnictwa i wynaleźć powód do nowego rozbioru Kraju. Nie koniec tych intryg Gabinetowych — Kaunitz Minister i Kanclerz Austryacki zaczął się przymilać i chciał przez sojusz z R-ptą poręczyć nietykalność jéj territorium na przyszłość.

Król pod naciskiem klientów których sobie umiał zjednać słodki i obłudny Pełnomocnik Prusski przechylił się nareszcie do przymierza z Prussami — znowu o odzyskaniu Galicyi przy ich pomocy nie przestawano się łudzić licząc na wielkie poświęcenia i ofiary téj Prowincyi najfatalniéj przez Biórokracyą rządzonéj za Józefa II-o i nadzwyczaj przeciążonéj podatkami — już nawet zamierzano tam powstanie wywołać kiedy następca jego Leopold bez skutku zostawił Memoryał z 52-ch §§ opatrzony pięciu tysiącami podpisów szlachty z żądaniem zmian koniecznych w dotychczasowém urządzeniu Galicyi, ale zamiar ten hazardowny porzucono ponieważ się Austrya zbliżyła do Pruss. *Rossya trzymała się* wprawdzie na oboczu i wyczekująco, a lubo za-

jęta była wojną ze Szwecyą i Turcyą, miała u granic naszych Korpus obserwacyjny gotowy do wkroczenia na territorium R-ptéj, na co się także oglądać wypadało.

Straciwszy wszelką nadzieję przez poróżnienie nas z Austryą i Rossyą obłowienia się Prowincyami Nadbałtyckiemi Fryderyk Prusski w inną teraz rzucił się stronę — począł wysokiemi cłami i taryffami ścieśniać nasz handel zbożowy, żebyśmy sami do układów z nim o Gdańsk i Toruń pewne warunki podali, a obojętność i chłód nastały odtąd w stosunkach wzajemnych. Dwór Prusski w dobrych teraz stosunkach z Austryą będący lękać się zdawał czyli Rossya któréj politykę pewna osłaniała tajemnica nie żywi jakich sympatyj dla pokrzywdzonéj R-ptéj z pobudek pobratymstwa obu narodów.

Minister Rezydent Angielski w Warszawie nadspodziewanie wyskoczył z propozycyą żeby R-pta ustąpiła Prussom ujścia Wisły z Pobrzeżem a wówczas Anglia wespół z Hollandyą poręczą nietykalność reszty polskich posiadłości — tak więc dla swéj wygody zapewnienia, te dwa państwa zboża i produktów surowych naszych potrzebujące żądają od nas takiéj krzywdy! I cóż w tem dziwnego — słaby nikomu nie potrzebny — wyzyskać go ubiegają się z kolei jedni przed drugiémi.

Taka losami naszémi frymarka z godności narodu obrazą złączona, sprawiła, że w gronie Sejmujących jednozgodnie przyjęty został § 5 Ustawy Konstytucyjnéj co orzekał „Królestwo Polskie i W-e X. Litewskie ze wszystkiemi Xięstwy Ziemiami i portami do nich należącemi wieczystą Unią nawzajem złączone na zawsze w nienaruszonym związku i całości zostać ma, nie będzie się zatem godziło na żadnym Sejmie, ani komukolwiek żadnéj części territorium zamieniać, tem bardziéj od ciała R-ptéj oddzielać.“

Ten § Ustawy Sejmowéj, acz nie był opublikowanym, przez Rezydenta swojego dowiedział jednak się o nim Król Prusski a Lord Pitt zwrócił uwagę Rezydentowi R-ptéj w Londynie X. Ogińskiemu że Gdański Toruń nie przedstawiają takich dla Polski korzyści jakie jéj życzliwość Pruss i traktat z niemi polityczno-handlowy zapewnia bo ją od dalszego pokrzywdzenia w granicach ma zabezpieczyć i upokorzenia jakiego już doświadczyła, ale Sejm się nie cofnął Gdańska nie wydał i zerwał takim sposobem z jedynym co się nastręczał sprzymierzeńcem, co więcéj pochodziło z braku zaufania do Fryderyka niż z buty i zaufania w siły narodu — nie brano pod uwagę, że sojusznik zwykle każdy liczy na jakieś korzyści i wygody za pomoc kiedy Sejm żądał jakiejś platonicznéj sympatyi — ale z drugiéj strony znowu co za gwarancya że Anglia i Hollandya zmuszą Prussy do zadosyć uczynienia warunkom przymierza? — a jeżli się w drodze takiego układu nie dostanie Gdańsk, co go tak pragnęły, Prussom, ażali znajdzie się potrzebna siła na odparcie Pruss gdy zbrojną ręką poń sięgną? zdawałoby się, że w obecnéj chwili przedewszystkiem to ostatnie na pa-

mięci mieć należało — jedném słowem położenie R-ptéj było nader krytyczne i może przyszłych jéj losów obrót od roztropnego przecięcia téj kwestyi palącéj, zależał.

Przez cały czas Sejmu Posłowie nie odznaczali się stanowczością zdania — Król sam chwiejny nie mógł liczyć na ruchliwą i zmienną szlachtę w Izbie Poselskiéj, o czem się przy tajnem głosowaniu przekonać miał dobrą okazyą, podejrzywał Magnatów co prawda, nie bardzo mu chętnych, Senatowi nie ufał a przecież powinien się był na nim opierać Senat zaś nawzajem winien był poskramiać niektórych z łona Sejmu Członków zapędy i zachcianki, skutki złotéj wolności niegdyś ubostwianéj co kraj nad taką postawiła przepaścią że znizkąd ratunku nie było można oczekiwać — słowem Senatu było rzeczą rozumem stanu imponować, hamować niewczesny zapał Izby Poselskiéj, podnieść władzę Majestatu co ma wpływ zbawienny na massy — tymczasem w łonie Senatu, jakaś apatya i niedowierzanie w lepszą przyszłość z całego postępowania zdawały się przejawiać.

Najpiękniejszą i najzacniejszą bez wątpienia była myśl wyzwolenia ludu wiejskiego z ciężkiego jarzma i niedoli — ze szlachetną do tego pobudką łączyły się widoki polityczne aby powołane massy do życia obywatelskiego w granicach swéj sfery, lepszym obdarzone bytem i swobodą poczuły się do obrony swoich już własnych ognisk i ojczyzny w któréj skład wchodziły, jeżeli będzie zewnątrz zagrożoną.

Ze wszystkich ścian otaczały Polskę pod rządami monarchów zostające państwa i stały poszanowaniem téj władzy podtrzymywanem przez kościół na zasadzie Ewangelii Ś-éj „oddajcie co Bozkiego Bogu a Cessarzowi, co jest Cessarskiego“ był tam ścisły węzeł i związek między narodem a dynastyą, u nas zaś przeciwnie Elekt tracił ten urok bo od wypadku losu i namiętności zależał. Stanis. August rozwiał go i zdmuchnął do reszty — postęp nauk i sztuk, ruch handlu i przemysłu, wzrost miast wiele mu zawdzięczać mają ale brakiem poświęcenia się dla narodu i słabością charakteru grzeszył — umiał wprawdzie przenikliwością swego umysłu odkrywać subtelne intrygi obcych Gabinetów, ale nie miał stanowczéj decyzyi w takich krytycznych chwilach co się więcéj nie powtarzają a do zbawienia ukazują drogę.

Zwinięcie Rady Nieustającéj było wielkim błędem, bo składała się z ludzi fachowych i uzdolnionych dobrze pojmujących potrzeby chwili obecnéj i to przyznać trzeba że Król ich wyszukać umiał i obeznany z maszyneryą rządów zagranicznych włożył ich do spełniania wyznaczonych sobie funkcyj z prawdziwym dla kraju pożytkiem.

Nie podobało się Magnatom niektórym że żywioł szlachecki reprezentująca Izba Poselska wszechwładztwa narodu przestrzegała,

a Izba znowu tak wysokiem zaszczycona posłannictwem sądziła że mandat ściśle spełnia ilekroć władzę Króla ścieśniała.

Stanęła nareszcie Konstytucya 3 Maja r. 1791 po zniesieniu się z Gabinetem Berlińskim który tego wymagał jako przyszły aljant co miał poręczyć nietykalność territorium R-ptéj, a wzamian miał dostać Gdańsk i Toruń z Pobrzeżem Nadbaltyckiem choć do tego nie przyszło — a Król żeby uczcić pamięć tego tak ważnego aktu, teraz ściśle z narodem związany podłożył kamień węgielny pod kościół Opatrzności (gdzie dziś Ogród Botaniczny) wznieść się mający. Uniesienie i radość towarzyszyły temu obrzędowi powtarzano wszędzie „naród z Królem teraz Król z narodem", choć nie zupełnie dowierzano żeby się Król tak szczerze z téj nowéj cieszył Ustawy co tak władzę jego spowiła.

Rozsądniejsi przeczuwali że się Ustawa nie utrzyma bo się nie spodoba potencyom do tercetu wchodzącym jako tchnąca duchem demokracyi francuzkiéj, bo z niéj wzór brać się zdawała.

Wypadło teraz poprzeć Ustawę siłami własnemi. X-e Józef i Kościuszko stanęli na czele siły zbrojnéj z zamiarem stawienia oporu armii Rossyjskiéj co pod Kachowskim na życzenie Konfederacyi Targowickiéj wkroczyła. Choć się Kościuszce nad Bugiem pod Dubienką powodzić zaczęło Król otwarcie łamiąc przysięgę do Targowicy przystąpił — podsunęły się też i wojska Prusskie i 1793 r. nastał drugi rozbiór — Król Prusski bez żadnych teraz poręczeń dostał czego tak pragnął.

Igelstrom po Stakelbergu teraz w Warszawie nieledwie Dyktaturę sprawujący nakazał redukcyą armii polskiéj, ale nie dopuszczono do tego, przeciwnie pod Kościuszką (bo Król X. Józefa odwołał) rozwinięto chorągiew powstania — po kilku bitwach Kościuszko ranny pod Maciejowicami dostał się do niewoli, Suworow zdobył Pragę a Warszawa poddać się musiała. Teraz trzeci z kolei i ostatni już rozbiór przyszedł — Polska z karty Europy wykreśloną została, a Król stracił koronę.

Uwagi i Objaśnienia.

Sejm Czteroletni obyczajem dawnym związał się był w Konfederacyą ale nie przy Królu bo władza Sejmu oddaną była w ręce większości, następnie spisany był Akt Związkowy i został przyjętym. Ten Sejm Walny otwarty został w d. 6 Paź. 1788 r. pod laską Posła Poznańs. Kwileckiego w zastępstwie ostatniego W-kopolskiego Marszałka — i zaczął się od wyrugowania dziewięciu Senatorów pod kondemnatą będących — następnie wszedł do Sali Posiedzeń Mniszech Mars. z Członkami Izby Poselskiéj dla połączenia się z Senatorską i uzalo-

wania ręki królewskiéj, po czem podpisany został przez ogół Sejmu akt Konfederacyi i obrano Marszałków dla przyszłych obrad — z Korony Stanis. Małachowskiego b. Referendarza, dla Litwy X-a Kazimierza Nestora Sapiechę Jenerała Artylleryi.

Jeszcze w Lipcu tegoż roku poleconem było sejmikom na całéj Kraju przestrzeni przystąpić do wyboru Posłów na ten Sejm Wielki. Patryoci i przyjaciele królewscy czuwali na prowincyi i starali się niemi pokierować bo od dobrego Posłów kompletu wiele zależyć miało — ale i przyszła oppozycya wielkie robiła zachody — wyborcy nie wszędzie dowiedli roztropności i dojrzałości — wogóle zbyt wielka liczba zbierała się zaściankowéj szlachty, którą Magnaci dla swoich celów powołali i podejmowali jak dawniéj, obrady były zgiełkliwe. Instrukcye dla przyszłych Posłów mniéj więcéj opiewały następujące desideria:

a) aukacyą wojska, ale wydatków na ten cel miały dostarczyć dobra Biskupów Opatów bogato uposażonych Zakonów;

b) cała siła narodowa miała polegać na kawaleryi;

c) Dowódcami i Officerami tylko ludzie stanu szlacheckiego być mogli;

d) władzę nad wojskiem miały sprawować Kommissye pod Hetmanami;

e) dozwalano stworzyć i piechotę i tę mieć wyćwiczoną;

f) zresztą w nagłéj potrzebie szlachta nie odmawiała siadać na koń i walczyć za Kraj;

g) o wewnętrznych zmianach, i przerobieniu machiny rządowéj żadnéj nie było wzmianki.

Tylko W-twa Podolskie Bracł. Krakowskie i Żmudź z ofiarnością się wysunęły dla podźwignienia Kraju.

Instrukcye W-twa Lubelskiego odznaczyły się większą dojrzałością i pewnym politycznym już programem.

Kandydatów do funkcyj poselskich niezmierna była cyfra — do Urzędów Starostw, Kaduków i różnego rodzaju panis bene merentium zawsze nasza szlachta wzdychała.

Wielu z Posłów tego Sejmu, ludzie dawnéj daty, przejęci jeszcze byli przestarzałemi zasady, a podczas wyborów na sejmikach niezawsze za zdolniejszemi ale zwykle za najpopularniejszemi u nas głosowano. Niektórzy z hreczkosiejów świeżo zaimprowizowani Posłowie nie znali przeszłości Kraju i urządzeń nowszych w państwach Europy, nie pojmowali też bieżących jego potrzeb, i przy najlepszych intencyach małą przynieśli pomoc — a jeźli odurzył ich zaszczyt że w ich ręce złożone jest wszechwładztwo narodu, bruździli tylko, rozwlekali dyskussyą albo się czepiali zdania wymowniejszych i stawali się ich narzędziem.

Prawda, że Sejm ten powinien był przedewszystkiem przetrząsnąć i rozebrać cały dawny ustrój R-ptéj zanim do reform przystąpi, co już dłuższego wymagało czasu; z tem wszystkiem obrady te trwały zadługo bo członkowie różnili się i pod względem kwalifikacyi i poglądami na

przyszłość — trudno zresztą było żądać jedności zdań w tak licznem Zgromadzeniu.

Posłowie oderwani od ogniska domowego i zajęć ziemiańskich, nie mogli się bez przerwy poświęcać téj funkcyi co ich na pewne także straty i koszta wyciągała. Exulanci znowu to jest Posłowie z Prowincyj już od łona R-ptéj po pierwszym rozbiorze odłączonych co tu dla ratowania Kraju przybyli jeszcze z nim związani przez własność ziemską w obrębie uszczuplonéj Polski w fałszywem byli położeniu i pewną oględność zachować musieli i przez wzgląd właśnie na nich sekretne wotowanie zadecydowaném było. Maszynerya rządowa nadzwyczaj jest skomplikowana (złożona) co też nie wszyscy pojmowali — dla tego też często trzeba było mitygować tych co się nieoględnie zawcześnie i zadaleko wysuwali co się im podobać nie mogło, a przecież na baczeniu dwie rzeczy mieć należało—nie można było wszystkiego co dawne odrazu zburzyć, następnie, ostrożnie się zpod gwarancyi wyłamywać co jak mane tekel fare zawisła nad losami naszémi.

Bez wątpienia osoba Posła każdego była nietykalną—ale zanadto byli może czuli i drażliwi — gdy sykaniem całéj prawie Izby Sejmowéj pozbawiony był głosu gwałtowny retor Suchodolski znaleźli się przecież tacy co to za wielki gwałt poczytali.

Dziś w Parlamentach do pewnych kwestyj rozjaśnienia a następnie obrobienia projektów co po zatwierdzeniu do Ustaw wniesione być mają wyznaczają się osobne Komitety vel Kommissye z ludzi specyalnych dla skrócenia rozpraw i przyspieszenia decyzyi — nasza Izba Poselska nigdyby się na to nie była zgodziła poczytując to sobie za ubliżenie — z tém wszystkiem przecież Deputacya Szesnastu do Spraw Zagranicznych któréj przewodniczył Joachim Chreptowicz działała samodzielnie inaczéj bowiem nie dałaby rady bo roboty jéj wymagały nieraz do pewnego czasu tajemnicy a naród nasz z otwartości i szczerości w postępowaniu znany, nie potrafiłby się do tego zastosować.

Należało z góry przewidzieć że wszyscy Posłowie, a było ich aż 362 przez cały czas obrad obecnemi być nie mogą z powodów usprawiedliwić się dających — dla czego minimalna i koniecznie wymagana cyfra ich nie była ustanowioną? toż samo rozciągnąć należało i do Senatorskiego kompletu — Ministrowie chyba jedni tylko Obrad opuszczać nie mogli ale Króla ciągle otaczać winni byli żeby potrzebnych udzielać informacyj jako najlepiéj wtajemniczeni w maszyneryą rządową.

Niektórzy Posłowie nie mieli odwagi cywilnéj — lękali się wygłosić swoich opinij przez wzgląd na arbitrów czyli Publikę — byli i tacy co się o popularność ubiegali albo o względy płci pięknéj która się u nas i do rządów mięszać nawykła zdawiendawna a teraz jeszcze więcéj, idąc za wzorem Francyi.

Bóg wié kiedyby nareszcie stanęła Ustawa bo aż trzysta się znalazło kwestyj do zdecydowania jak Marszałkowie sami oświadczyli a okoliczności wymagały jéj coprędzéj — otóż Deputacya Sześciu

pod kierunkiem Ign. Potockiego zabrała się do tego szczerze po zakommunikowaniu Sejmującym Stanom zarysu przyszłych reform i planu przyszłego gmachu R-ptéj a po wykończeniu przejrzana i dopełniona przyjęta została. Niektórzy z Posłów ludzie zamożni i rządni oświadczyli się że delegacyą do Dworów Zagranicznych własnym swoim podejmą kosztem — innym przeznaczono stosowny na ten cel fundusz ze Skarbu — ci co tam błysnąć chcieli wystawnością a rzadko kto u nas téj chorobie nie ulegał, poderwali swoje fortuny, a wogóle małych zdolności dyplomatycznych dowiedli.

Co się tyczy cyfry Posłów — ta przed Sejmem 1775 r. na 235 ustanowioną była — po pierwszym Kraju rozbiorze uległa redukcyi — na Sejm Czteroletni w dwóch kompletach po 181 czyniła 362-ch po zwinięciu czynności tego Sejmu na 204 stale zasiadających oznaczona i jako normalna przyjętą została.

Izba Poselska u nas uorganizowała się za Kazimierza Jagiellon. i w rozwoju społeczno-politycznym wielką grała rolę — zczasem przywłaszczywszy sobie wszechwładztwo w narodzie nabawiała obawą. Już Kmita Tarnowski Tęczyński Zborowscy i inni przewidywali złe ztąd w przyszłości skutki. Fulwiusz Ruggieri Nuncyusz z epoki Zyg. Aug. w swoich Relacyach porównywa naszych Posłów do Trybunów Rzymskich i przymawia Izbie Poselskiéj, że się często zadaleko uniesie i zagalopuje jakby sama tylko dobrze krajowi życzyła i potrzeby jego wyłącznie rozumiała.

Jeszcze i na Sejmie Czteroletnim powołując się na dane sobie instrukcye (instrumenta) niektórzy z Posłów nie zgadzali się na dziedzictwo tronu i zniesienie Elekcyj ale głosy ich przepadły bo większość była za tem. Niewątpliwie, byli to ludzie dawnéj daty co się ściśle zrośli z dawnemi R-ptéj zwyczajami i instytucyami, mogły prócz tego oddziaływać na nich liczne pisma przeciw sukcessyi tronu obiegające po Kraju wreszcie i broszura Czapskiego W-dy Chełmińskiego co się w 1788 r. ukazała pod tytułem „Dom nadwerężony R-ptéj“ w któréj tenże usiłował podnieść do godności zasady zwyczaj dawniéj praktykowany żeby Posłowie od instrukcyj nie odstępowali, i wymagał surowéj po nich z osób i majątki odpowiedzialności.

Cały komplet tego pamiętnego w dziejach ustawodawstwa naszego Zgromadzenia wynosił 500-t Członków a mianowiciéj:

Dwa dla zmiany komplety Posłów dawały cyfrę osób . .	362
Kasztelanów większych i mniejszych także dwa komplety.	62
Wojewodów z Korony i Litwy.	18
Biskupów Prałatów Referendarzów Ministrów i innych Dygnitarzy.	58
	500

Sekretarzami W-go Sejmu byli Bernowicz Michał Poseł Nowo-

grodzki, Nielubowicz Mateusz biegły Prawnik z Nowogrodzkiego, Łuszczewski Jan Poseł Sochaczewski, Ancuta, Siarczyński.

Oto mniéj więcéj lista Posłów i Członków Sejmu Czteroletniego alfabetycznym ułożona porządkiem dla wiadomości ogółu — zawsze oni zasługują na miłą u narodu pamięć acz ich praca i patryotyzm nie były pożądanym uwieńczone skutkiem — łatwiéj jest wznieść gmach nowy niżeli stary i zrysowany naprawić. W Dyaryuszach tego Sejmu, zapewne jest lista Posłów i całego kompletu obradujących, ale te nieregularnie wychodziły i dziś do białych kruków nieledwie policzone być mogą — ten mój Spis z różnych dorywczych źródeł jest zebraniem.

Ancuta Sekr. Sejmowy.
Ankwicz Józ. Kaszt. Sandecki.
X. Albertrandy.
Alexandrowicz Tomasz W-da Podlaski.
„ Dominik Regimen.
„ Marszałek Nadworny.
„ Franc. Kaszt. Lidzki.
Breza Stan. Poseł Gnieźnieński.
Bierzyński P. Kijowski.
Bernowicz Mich. P. Nowogrodzki.
Borejko Poseł Podolski.
Biesiekierski Antoni Kaszt. Kowalski.
Bniński P. Pozn.
Bronikowski.
Bystrzonowski Kajet. Kasztelan Małogoski.
Bukaty.
Batowski P.
Brzostowski Mich. P. Trocki.
„ Alex. Kaszt. Mazowiecki.
Borysławski.
Byszewski Arnold Jener. P. Warsz.
Butrymowicz Mateusz.
Borch Józef P. Infl.
Badeni Marcin.
Byszewski P. Łęczycki.
Biernacki Paweł Kaszt. Sieradzki.
Bohusz Podkanclerzy Litewski.
Branicki Xaw. Hetman.
Czacki Michał P. Czernichowski.
Chrzanowski.
Czaplic Celestyn.
Czechowicz Krysztof.
Chomiński ostatni W-da Mścisławski.
Chrapowicki Józ. Kaszt. Mścisławski.

Chreptowicz Adam P. Nowogrodzki.
„ Litawar Joachim Kanc. Lit.
Chojecki P. Kujawski.
Czartoryjski X-że Jan Klemens Poseł Wołyński.
„ Adam P. Lubelski.
Czetwertyński X-że Jan Nepom. P. Bracławski.
„ Antoni Kaszt. Przemyślski.
„ Kajetan Kaszt. Lwowski.
„ Felicyan Kaszt. Czernichowski.
Czapski Franc. b. W-da Chełmiński.
Cieciszewski Biskup Kijowski.
Cieszkowski Flor. P. Liwski.
Chołoniewski X. Prałat.
Dembowski Floryan Kaszt. Czechowski.
Dembiński Ign. P. Krakowski.
Dłuski Tomasz ojciec Dziekanem Sejmu nazywany P. Lub.
Dłuski Sobestyan syn P. Lubelski.
Działyński Ign. Poseł Dobrzyński.
Działyński Franc. Xaw. Poseł Wschowski.
Dziekoński Ant. Podskarbi Litewski przezwany Sfinxem bo nie przemówił ani razu.
Deboli Antoni.
Dąbski Jan Chryzos. Kas. Inowłocł.
Frankowski P. Zakroczymski.
Felkerzamb Adam Kaszt. Witebski.
Giełgud Antoni ostatni Starosta Żmudzki.
Górski Stanis. P. Żmudzki.
Giejsztor Dominik P. Trocki.
Gorzeński Augustyn Jenerał P. Pozn.
Grocholski Marc. P. z Bracł.
Gutakowski Ludwik P. Orszański.
Gaszyński.
Gurowski Wład. Marsz. Lit.
„ Rafał Kaszt. Poznański.
„ Alexand. Kaszt. Buski.
X. Garnysz Biskup Chełmski.
X. Gedroić Stefan B-p Żmudzki.
Gliszczyński P. Poznański.
X. Gorzeński B-p Smoleński.
Gadomski Stan. W-da Łęczycki.
X. Gawroński Jędrz. Prałat.
Horajn Jan Nepom.
Hulewicz-Hołowczyc X. Prałat Sekret. X. Prymasa.
Hryniewicki Kajetan W-da Lubelski.
Józefowicz P. Orszański.

Jordan.
Jezierski Jacek Kaszt. Łukowski.
Jaroszyński P. Bracławski.
Jerzmanowski.
Jasieński P. Sandom.
Jabłonowski X-że ojciec Kaszt. Krak.
Jeleński Rafał Kaszt. Nowogrodzki.
Kossakowski Józ. B-p Inflan.
„ Szym. H. Polny Litewski.
„ Ant. ojciec Poseł Kowieński.
„ Michał syn d-to
Karpowicz X. Prałat.
Kołłątaj Hugo X. Prałat Referendarz.
Karski Antoni Podkomorzy.
„ Kazimierz.
Kochanowski Michał P. Sandomierski.
Kocieł P. Oszmiański.
Kimbar Józef P. Upitski.
Kicki P. Chełmski.
Kardwanowski Jenerał.
Krasnodębski P. Podlaski.
Kęszycki Xaw. W-da Gnieźń.
Kościałkowski Tadeusz P. Wilkomirski.
Kiciński Pius P. Liwski Kaszt. Połaniecki.
Krasiński Jan P. Podolski.
Krasiński Adam B-p Kamieniecki.
Kamieniecki.
Karsznicki Kaszt. Wieluński.
Kossowski Stanisław P. Sieradzki.
Kwilecki Antoni P. Pozn. Kasz. Kalis.
Kuczyński Leon P. Podlaski.
Kossecki Stan. P. Podolski.
Krzyżanowski Mich. Kaszt. Międzyrzecki.
Kublicki Stan. P. Inflancki.
Korsak Tadeusz P. Wileński.
Krzucki Ignacy P. Wołyński.
X. Kaczkowski Jan Chryzo. Sufrag. Łucki P. Mielnickiéj Ziemi.
Lanckoroński W-dzic Bracł. (Maciej Poseł).
Luszczewski Maciéj Kaszt. Rawski.
Ledochowski Ant. P. Wołyński.
„ Marcin P. Ziemi Wizkiéj.
Linowski Alexan. P. Krakowski.
Lipski Tadeusz Kaszt. Łęczycki.
Leszczyński P. Inowłocł.
Łyszkiewicz.

Łubieński Felix P. Sieradzki.
Łuszczewski Jan P. Sochaczewski.
Leżeński P. Bracław.
Lasocki P. Sochaczewski.
Madaliński P. Poznań.
Massalski X-e Jakób B-p Wileński.
Minejko P. Kowieński.
Mokronowski Stan. Jener. P. Wyszogr.
Modliński Winc. P.
Michałowski.
Moszyński Fryderyk Józef Referendarz Koronny P. Sandomierski.
Męciński Adam Kaszt. Spicymierski.
Mostowski Tadeusz Kaszt. Raciąż.
Matuszewicz Tadeusz P. Brzesko-Litews.
Mikorski P. Kaliski.
Małachowski Jacek Kancl. Koronny.
„ Piotr Krajczyc.
„ Starosta Opoczyński.
„ Ant. W-da Mazowiecki.
„ Jan Nepom. P. Sandomierski.
„ Stan. Arystydes Polski Marszałek Czteroletniego Sejmu.
Mierzejewski P. Sieradzki.
Mniszech Marszałek W-ki Koronny.
Mielżyński Józef W-da Poznański.
Morski Onufry P. Podolski wyniesiony na Kaszt. Kamienieck.
Mieroszewski Stan. P. Krakowski.
Miączyński Kajet. P. Czernichowski.
„ Alexander Kaszt. Sieradzki.
Moszczeński P. Bracławski.
Mikorski Józef Kaszt. Rawski.
Mlecki Kajetan Kaszt. Sierpski.
Naruszewicz B-p Łucki.
Niemcewicz Ursyn P. Inflancki.
Narbut Wojciech P. Lidzki.
Nielubowicz Mateusz P. Nowogrodzki.
Niesiołowski W-da Nowogrodzki.
Nosarzewski P. Ciechanowski.
Ossoliński Alex. Miecznik.
Olizar Filip Nereusz P. Wołyński.
Okęcki X. B-p Poznański.
Ossoliński Józ. W-da Podlaski.
X. Ostrowski Teodor.
Ogiński Michał X-że Hetman W. Litews.
Oraczewski.

Ożarowski Kaszt. Wojnicki.
Opacki Kaszt. Wizki.
Ostrowski Tom. Kaszt. Czerski.
Olędzki P. Żmudzki.
Ostrowski Ant.
Przecławski P. Słonimski.
Potocki Ignacy Marsz, W-i Lit.
„ Stan. Kostka P. Lubelski.
„ Jan Krajczyc Pos. Poznańs.
„ Alexander P. Bielski.
„ Franciszek P. Podlaski.
„ Seweryn P. Bracławs.
„ Piotr P. Inflanc.
„ Prot. W-oda Kijowski.
„ Jerzy Star. Tłumac.
„ Joachim.
„ Szczęsny P. Bracławski.
Poletyłło Kaszt. Chełmski.
Poniatowski X-e Stan. Podsk. W. X. Lit.
Poniatowski Jerzy Michał X. Prymas.
Przebendowski.
Poniński Kalixt.
Proskura P. Kijowski.
Plater Kazim. P. Trocki.
Przyłuski Kaszt. Gniezn.
Pac.
Rakowski P. Bracław.
Radziwiłł X-e Mik.
Rostowski Metropolita Unicki.
Radzimiński P. Poznański.
Rzewuski Adam P. Nowogrod. Kasztelan Witebski z r. 1790.
„ Pisarz Polny.
„ Seweryn Hetm. Polny Kor.
Rybiński B-p Kujawsko-Pomors.
Raczyński Kazim. Mar. Nad. Kor.
Rożnowski P. Poznań.
Radziszewski P. Starodubowski.
Radzicki Pos. Zakroczyms.
Rzyszczewski Adam P. Wołyński. Kaszt. Lubaczowski.
Szembek Krysztof B-p Płocki.
Sanguszko X-e Eust. P. Lubels.
Sapieha X. Alexan. Kanclerz Koronny.
„ X-e Kazim. Nestor Marszałek Lit.
Strojnowski Hieron. P. Wołyńs.
„ *Waleryan.*

Sieroszewski Kasztelan Krzywiński.
Szwejkowski Leonard W-da Podolski.
Starzeński.
Świętosławski.
Ślaski P. Krakowski.
Szczeniowski P. Bracławski.
Sielicki P. Połocki.
Siarczyński Sekretarz Sejmowy.
Szymanowski Józef P. Rawski.
Szydłowski Kasztelan Mazowiecki.
„ Szymon.
Sokołowski P. Inowłocławski.
Strasz Odrowąż P. Sandomierski.
Lach Szyrma.
Sumiński Kasztelan Brzesko-Kujawski.
„ Piotr P. z Inowłocławs.
Sierakowski Kajetan Kas. Słonski.
Skrzetuski P. Podolski.
Siwicki.
Szczyt Józef Kaszt. Brześciański.
Skórkowski P. Sandomierski.
Suchodolski P. Smoleński.
„ Konfed. Barski Poseł Chełmski.
Suchorzewski P. Kaliski.
Sokolnicki P. Gnieźnieński.
Sobolewski P. Warszawski.
Świdziński Kasztelan Radomski.
Skarszewski X. B-p Chełmski.
Sołtyk Stanisław P. Krakowski.
Sułkowski X. Aug. W-da Gnieźnieński.
„ X-e Antoni P. Gnieźnieński.
Sobkiewicz Teodor P. Krzemieniecki.
Sołtyk Maciej W-da Sandomierski.
Suchodolski Wojciech Kasztelan Radomski.
Tyszkiewicz Jerzy Stan. ostatni Kaszt. Żmudzki.
Trypolski P. Kijowski.
Tymowski
Trębicki Ant. P. Inflancki.
Tański Ign. Sekret. Rady Szesnastu do Zagran. Korresp.
Tyszkiewicz Ludw. Hetman P. Litewski.
„ Podskarbi W. W-o X. Litewskiego.
Turski B-p Łucki.
„ Wojciech Poseł.
Wyssogierd Tadeusz.
Wojna.

Wawrzecki P. Bracł.
Wołowicz Andr. X-dz Kancl. Prymasa Referendarz.
Wejssenhof Poseł Infl.
Wołłowicz Józef P. Ziemi Ciechanowskiéj.
Wessel Karol Starosta.
Wybranowski Generał.
Węgleński Jan.
Wybicki Józef P. Warszawski.
Wielopolski Franc. b. Konfed. Barski Marszałek Nadw.
Wojczyński P.
Walewski Adam W-da Sieradzki.
Walicki Bazyli W-da Rawski.
Witosławski P. Podolski.
Wężyk P. Krakowski.
Witenheim Jerzy P. Kurlandzki.
Witoszyński Jan Koadju. B-pa Poznańskiego.
Zbijewski Roch W-oda Gnieźnieński.
Zaleski Michał P. Trocki.
Żaba Tadeusz W-da Połocki.
Zakrzewski Ignacy P. Poznań.
Zajączek Józef P. Podolski.
Zyberg Jan Tad. W-da Inflancki.
Żeleński Franciszek Kaszt. Biecki.
Zieliński P. Nurski.
„ Kaszt. Rypiński.
„ Jan P. Zakroczymski.
Zambrzycki P. Nurski.
Zboiński Ign. W-da Płocki.
Załuski Teofil Kaszt. Buski.
Zabiełło Józef P. Żmudzki.
„ Michał.
Zyniew Michał.
Zagórski Jan P. Wołyński.
Zboiński Franciszek Kaszt. Płocki.

Z polecenia Króla za zezwoleniem Stanów wysłani byli następujący Posłowie w charakterze Delegatów Rezydentów albo Ministrów R-ptéj podczas obrad Czterol. Sejmu:

Małachowski Jan Nepomucen do Drezna.
Ankwicz Hr. Józef Lukullem Polskim nazywany do Danii.
Franc Xaw. Wojna do Wiednia.
Zabłocki, późniéj X. Józef Klemens Czartoryjski Stolnik Litewski następnie Stan. X. Jabłonowski Generał do Berlina.
Morski Tadeusz do Madrytu.
Oraczewski i Stan. Potocki do Paryża.
Michał Kleofas X-e Ogiński do Londynu i Hagi.

Rzewuski do Kopenhagi.
Deboli Antoni Szambelan do Petersburga.
Bukaty Franc. z bratem Tadeuszem do Anglii.
Potocki Jerzy Starosta Tłumacki do Szwecyi.
Potocki Star. Szczerzecki do Turcyi.
Antici Kardynał Margrabia Minister w Rzymie R-ptę reprezentował.

Wojna Deboli i Bukaty najzręczniéj rzeczy prowadzili i stanowisko swoje dobrze pojmowali.

Wysłaniem tych Delegatów chciała dać znać R-pta że żyje i politycznego istnienia nie da się pozbawić w rzędzie państw Europejskich — polecała się ich pamięci i ostrzegała że podobnemu losowi uledz mogą i inne z kolei mocarstwa jeżeli zaapprobują dotkliwy i niepraktykowany dotąd w Europie fakt rozczłonkowania narodu, ale zawierucha rewolucyjna w Paryżu zwróciła teraz baczną wszystkich Dworów uwagę na Francyą co interessom naszym zaszkodziło, bo je na drugi plan zepchnęła.

I zagraniczne Gabinety miały w Warszawie swoich Rezydentów Ambassadorów i Ministrów północnych co się z Gabinetem Dyplomatycznym Królewskim następnie z Radą Szesnastu do spraw zagranicznych znosili.

Dwór Rossyjski posługiwał się Hr. Kajserlingiem Repninem Saldernem następnie Baronem d'Asch Stackelbergiem Bułhakowem.

Pruscy: Goltzem Finkensteinem Hertzbergiem Bucholtzem i Lucchesinim.

Austrya de Cache, Thugutem.
Anglia Haylesem.
Dania Rosenkrantzem.
Hollandya Reedem.
Saxonia Essenem i Caströmem.
Szwedzki Gabinet Engeströmem.
Manteufel był Rezydentem X-a Kurlandzkiego w Warszawie.

Francya znosiła się z Gabin. Spr. Zagr. vel Radą Szesnastu za pośrednictwem Hr. Ludwika Segur Pełnomocnika swego Rezydenta w Petersburgu.

Sejm Czteroletni dla tego związał się w Konfederacyą żeby Izba Poselska wespół do obrad wchodziła z Senatorską i Ministrami pod przewodem Króla bo w takim komplecie zapadłe większością Konstytucye (postanowienia) bez żadnéj negacyi cały obowięzywały naród według Konstytucyj z r. 1673 i 1768 pod tytułem Izba Poselska i Porządek sejmowania.

Utworzyły się teraz w łonie Sejmu W-go różne polityczne stronnictwa co jedność tak pożądaną wówczas podrywały. Do Królewskiego liczyli się ci, co powagę Króla i jego politykę wspierać i podzielać chcieli.

Patryotyczne czyli Zelantów stanowili co byli pozyskani przez Lucchesiniego i pragnęli z Prussami sojuszu — Hetmańskie albo Potemkinowskie na czele którego stali Branicki Szczęs. Potocki i tutti quanti, *chcieli R-ptéj* z dawnémi instytucyami złotą wolnością hetmań-

stwem Elekcyą i z liberum veto było to stronnictwo wywrotu — z bielmem na oczach butą i prywatą tchnące.

Pieczeniarzami przezywano tych co na objady do zamku uczęszczali które Marsz. Nadworny z polecenia gościnnego Króla urządzał.

I kobiety nasze na dwa się podzieliły obozy: Patryotek i Rojalistek niepomne na smutną katastrofę Pani Lamballe w Paryżu co się do polityki wmięszała.

Przyszło do tego że gawiedź uliczna bryzgała w oczy Posłom różnémi przydomkami choćby to byli najpoważniejsi w narodzie mężowie. Galerya w Izbie Sejmowéj zawsze pełna arbitrów i kobiet sykaniem i śmiechem przerywała obrady.

Szczęsny Potocki że się za utrzymaniem Departamentu Wojskowego oświadczył doznał wielkiéj konfuzyi od swoich stronników bo mu przed Pałacem zrzucili na kupę barwy w jakie się stroili i ledwie że nie wznieśli szubienicy — podejrzywali go, że chce wydać Rossyi resztę kraju za godność udzielnego Xięcia Ukrainy.

Paszkwile, wiersze uszczypliwe i zjadliwe satyry były w modzie — acz bezimienne, domyślano się ich autorów — obiegały i z pod pióra Trembeckiego Zabłockiego i X. Bis. ~~Krakowskiego~~ Krasickiego różne wiersze nie bez dowcipu i żółci.

Tymczasem nastała polityka namiętna a ten teraz fałszywy ton i nastrój od kobiet wychodził ci zaś co sobie ich względy zaskarbić pragnęli lekkomyślnie temu potakiwali — nastał terroryzm, istna niewola przekonań. Niestety! w Areopagu Sejmowym znaleźli się ludzie zawiele oglądający się na popularność i dla tego prądowi opinii ulicznéj oprzeć się nie mieli odwagi.

Poczytuję za nieodbicie potrzebną objaśnić jaką drogą dostała się Polska w kuratelę Rossyi.

Po obsadzeniu nareszcie tronu dynastyą Romanowych 1613 r. Rossya szukała okazyj odpłacić się R-ptéj za wmięszanie się do jéj spraw wewnętrznych w epoce Samozwańców.

Wielki reformator Rossyi Piotr I Imperator przyzwany od nas dla pogodzenia zwaśnionego narodu z Augustem II-im w 1717 r. rad był temu nadzwyczaj — od téj też właśnie pory przy wzrastającéj anarchii za obu Sassów wpływ jéj coraz bardziéj się uczuwać dawał — nie jego dziełem było, gdyż wcześniéj umarł, ale z pewnością jego jeszcze za życia pomysłem, i natchnieniem które następcom swoim przekazał, oddanie wbrew traktatu z Gottardem Ketlerem Kurlandyi X-u Bironowi, niedopuszczenie do tronu Stan. Leszczyńskiego i t. p.

Co prawda, (kiedy już tak wypadło) na tych bliższych z Rossyą stosunkach zyskiwała R-pta pod pewnemi względami daleko więcéj jakby to osięgnąć mogła od Pruss albo Austryi — poręczona tam traktatem religia katolicka była szanowaną, za furaże dla swéj armii podczas przemarszów jéj płacił Skarb Rossyjski gotówką, obywatelom południowych *okrain, przemysł* i handel wyciągać umiał z tych pogra-

nicznych stosunków pewne możliwe korzyści — trzeba nam się tylko było umieć z godnością zachować, należało też wyrobić sobie życzliwość narodu zawsze nam przez związki pobratymstwa bliższego nad innych, ale nie było taktu z naszéj strony, co z goryczą dziś wyznać trzeba — amicus Plato, sed magis amica, veritas.

Nasi Magnaci albo się zalecali i łasili Imperatorowéj, a własnym pomiatali Królem, albo z upokorzenia nikczemnego do zuchwalstwa się przeciw Rossyi przerzucali — korzystała z tego Katarzyna i jéj Pełnomocnicy Repnin Stackelberg etc. rozszerzając prawo nabytéj gwarancyi — Luchesini rozdmuchiwał te dla Rossyi niechęci żeby powtórnego rozbioru wcześniéj sprowadzić katastrofę albo łudził obietnicami których spełnić nie miał zamiaru, licząc na doświadczoną i poznaną lekkomyślność naszę, bo Prussy w rzędzie mocarstw Europy imponować pragnące, na gwałt większego potrzebowały obszaru.

Jedném słowem, nie umieliśmy korzystać z czasu i wypadków nie oduczył się naród tego co mu szkodziło, nie nauczył co było koniecznie potrzebném nieoględni i nieprzygotowani dla lepszéj przyszłości musieliśmy upaść i uledz jak mówią dziejowéj konieczności.

Ustawa zatwierdziła dziedzictwo tronu i słusznie acz zapóźno znowu! ale gdzie teraz dla Polski poszukać Króla? kto się odważy przyjąć ster i kierunek losów tak ruchliwego i lekkomyślnego narodu? — kto go z upokarzającéj potrafi wydobyć pozycyi? — ten węzeł gordyjski szablą koniecznie przeciąć należało a mogło się i fiasko zdarzyć.

Z dynastyj do tercetu wchodzących Hohenzollernska nie mogła mieć za sobą głosów, Habsburgowie nie daliby rady Prussom z Rossyą związanym przez traktat po za tem przeto sąsiedztwem Króla szukać wypadło, o Piaście nawet marzyć się nie godziło.

Zawsze najwyższa władza czyli korona z berłem nie przestanie mieć uroku choć nieraz cierniową się staje — znaleźli się kandydaci a czyliby potrafili kierować narodem spełnić jego życzenia i ocalić zagrożoną exystencyą polityczną trudno jest przesądzać ale to pewna że fatalne było położenie Polski. Z trzech kandydatów Ludwik X-e Wirtemberski zięć X-t Czartoryjskich, X-e York z panującego domu w Anglii i Gastaw Król Szwedzki nie przedstawiali dostatecznéj rękojmi — zwrócono się do Sasskiéj dynastyi i ta Ustawa 3 Maja za panującą dziedzicznie zatwierdzona nie uchyliła się od życzeń narodu — dynastya ta przez związek małżeński Królewicza z Krasińską stała się popularną.

Gdzie właściwie wyrobiony był projekt pierwszego R-ptéj rozbioru dotąd ściśle nie da się ustanowić — Austrya zwalała to na Prussy a Prussy na Austryą — ta znowu na Rossyą.

Stanowisko Króla w czasie obrad Czteroletniego Sejmu było fałszywe — chodziło mu tylko o to żeby przy koronie pozostać i widocznie nie wierzył żeby się Ustawa mogła utrzymać. Podczas roz-

praw iście szlacheckiéj demokracyi Król ledwie bierny miał udział. Na Ministrów i Senatorów, przejęta wszechwładztwem w jéj ręce przez naród złożoném, Izba Poselska niewiele zważała. Przez cały czas trwania obrad tego Sejmu Stanis. August sam się przykładał do upadku swego znaczenia i pozwalał odsądzać się od prerogatyw jakie dotąd uszanowane były, a ta jego bierność i powolność właśnie większe podejrzenie ku niemu wzbudzały, bo zdawał się oglądać na poparcie swéj władzy z zewnątrz kraju — przypuszczano ogólnie że się z Gabinetem Petersburgskim znosi i ściśle do jego poleceń stosuje i tak też w istocie było.

Ani Michał Korybut ani Sobieski tyle nie przenieśli co Stan. August — byłto w całem znaczeniu tego słowa, męczennik — a może, gdyż Bóg przez złe Króle karze narody, powołany był do tego z wyroków Niebios — po tylu upokorzeniach powinien był złożyć dobrowolnie koronę w ręce narodu a możeby tém sobie na lepszą pamięć w potomności zasłużył — czy zaś kraj byłby na tem zyskał lub stracił trudno dziś stanowczo wyrzec, ale to pewna że z tak miękkim i słabym charakterem Król nie nadawał się dla narodu w tak krytycznéj chwili.

Nie ulega wątpliwości, że znaczna większość Sejmu ożywioną była duchem prawdziwie obywatelskim, że pojmowała potrzeby chwili bieżącéj, że była gotową do ofiarności na ołtarz ojczyzny znękanéj i dla lepszéj przyszłości do wielu się decydowała ustępstw nie bez strat materyalnych, że z anarchii kraj wydobyć pragnęła przez nowe z duchem czasu i postępu zgodne instytucye, że wreszcie Ustawa 3 Maja jeżeli nie była jeszcze pod każdym względem wystarczającą na przerobienie dawnego R-ptéj ustroju mogła przecież stopniowo rozwijana i dopełniana nowém życiem i nowemi zasady przejąć i natchnąć cały naród — choć od dobrych chęci i intencyj do skutku daleka jeszcze zawsze meta.

Najpiękniejszą stroną i załugą tego Wielkiego Sejmu, było niezaprzeczenie:

a) że Metropolita i B-pi Uniccy mieli wejść w skład Senatu—czego się niejednokrotnie domagała Stolica Apostolska i co im przez akt Unii Lub. zapewnioném było — że postanowiono lepiéj uposażyć Duchowieństwo tego obrządku, zakładać Seminarya dla jego kleru i funduszem ze Skarbu zasilać niezbędnie potrzebne dla podniesienia kultury tego Duchowieństwa — z kolei, zapewne czekała protekcya i Nieunickie jak również i Protestanckie wyznania;

b) że stan włościański miał być stopniowo uwłaszczonym, o czem już Jan Kazim. myślał;

c) że się oświatą ludową szczerze teraz zająć miało Duchowieństwo wespół z obywatelstwem ziemskiem;

d) że postanowiono zrobić ulgi w podatkach i ciężarach publicznych nałożonych na stan włościański;

e) że zabezpieczona była wolność sumienia;

f) że się do reformy Żydów szczerze zabrano i inne narodowości luźne nową Ustawą ściśléj z krajem związać usiłowano;

g) że wszystkich stanów ludzie według zdolności do Urzędów nabywali prawa i do nobilitacyi za gorliwą i pożyteczną służbę;

h) że przemysł i handel nie plamił odtąd klejnotu szlacheckiego;

i) że zniesiona była Elekcya a tron dziedziczny przyjęty;

k) że osobnym odtąd znakiem Virtuti militari wojskowa zasługa nagradzaną być miała;

l) że do Kommissyi W-kich obok ludzi doświadczonych i poważnych przypuszczone młode obywatelstwo jak w szkole praktycznéj sposobić się mogło w zawodzie życia publicznego z prawdziwym dla kraju w przyszłości pożytkiem;

ł) że ustanowiona Kommissya Edukacyjna rozciągnęła teraz kontrollę nad wychowaniem publicznem;

m) że stanu miejskiego życzenia uwzględnione były poniekąd;

n) że do utworzenia Skarbu przystąpiono, nową zasadę do podatków przyjęto i ścisłą kontrollę grosza publicznego, czego dawniéj nie było prawie, zaprowadzić usiłowano;

o) że siłę zbrojną na wzór Europejskich armij uchwalono;

p) że przez postanowiony census od obrad publicznych drobną niedouczoną i krzykliwą szlachtę wyłączono;

r) że zatrzymano, co zacnem było z przeszłości, i co się ściśle z charakterem narodowym zrosło;

s) że zdarto maski z obłudy i prywaty;

t) że do pracy ekonomicznéj i umysłowéj teraz starano się skierować ogół;

u) że zwrócona była uwaga na nowe dotąd zaniedbane źródła zamożności krajowéj, na umiejętne z sił natury korzystanie;

w) że prawa i Ustawy, bez żadnych odtąd wyłomów, wykonywać postanowiono;

x) że powaga Kościoła nie była poderwana i t. d. i t. d.

Na rozterki, zwady, intrygi i wybuchy namiętności rzucam zasłonę — w nieszczęściu traci się rozum, to i do pojedyńczych ludzi i do narodów zastosować można — żadna głębsza reforma społeczna bez nich się nie obejdzie. Naród przebacza słabościom ludzkim — a ci, co bezwiednie albo gwałtownym temperamentem, prywatą lub dumą zawinili mieli sposobność zrehabilitować się w potomkach na cześć i dobre imię w narodzie nieobojętnych — tymczasem historyczna Nemezis już niektóre z tych rodów co losami ojczyzny frymarczyły do nicości strąciła albo do grobu zepchnęła i zamiotła bez śladu.

Bez wątpienia ukażą się jeszcze pamiętniki spisane przez ludzi uczciwych co na roboty tego Sejmu patrzeli albo i udział w nich mieli, i wypowiedzą szczerze czego się dotąd nie widziało — dotąd bardzo ich mało znamy — jak np. Michała Zaleskiego, Stanisł. Małachowskiego, X-a Eustachego Sanguszki, Wawrzeńca Hr. Engströma.

Sejm Wielki, jak ci i owi wygłaszali dopuścił się niektórych błędów a mianowiciéj:

a) że zawiele rozprawiał, czas drogi marnując, przez co Posłów na koszta narażał znaczne;

b) że przez Posłów ze swego łona życzenia i petycye stanu miejskiego oddzielonego baryerą przedstawiać sobie polecił;

c) że ze statystyką kraju jego przeszłością i zasobami mało był obeznanym;

d) że należało Sejmowi przy zamkniętych drzwiach konferować i radzić mężom, zaufaniem ziomków i całego kraju zaszczyconym nie zważając na zwyczaj w zagranicznych Parlamentach, bo Kraj nasz w wyjątkowem był położeniu;

e) że w małych dozach udzielając prerogatyw stanowi miejskiemu i wiejskiemu zdawał się to robić z konieczności tylko a nie z przekonania i z poczucia obywatelskiego—tymczasowość przeto jaką tchnęły te ulgi i swobody nie wzbudzała zaufania;

f) że nie zdecydował i nie stworzył Banku Narodowego z kredytem u zagranicy opartego na dobrach ziemskich i pewnych źródłach dochodów dla spiesznego ratunku Kraju;

g) że nie wzmocnił Izby Sejmowéj intelligencyą stanu miejskiego i wiejskiego choćby tylko z głosem doradczym, a byli po temu u nas ludzie jak np. Staszyc, Bars, Nax, X. Ossowski, Mędrzecki, Grabowski, Dekert i inni — nie zbywało u nas nigdy i między włościanami na ludziach z rozsądkiem zdrowym i trzeźwym sądem — nie wypadało się od nich jakimś murem chińskim oddzielać, co ich bolało i słusznie;

h) że nie starał się ujednać i pozyskać dla Ustawy tych niechętnych dla niéj osobistości co Koryfeuszami późniéj byli Targowicy— bo w tak krytycznéj chwili jedność tylko i solidarność ścisła zbawić mogły;

i) że przedewszystkiem nie stworzył Skarbu i nie uorganizował siły zbrojnéj na wzór armij zagranicznych.

Te zarzuty upadają i zblednąć muszą kiedy się zwróci na to uwagę, że nie było u nas głów finansowych do przeprowadzenia umiejętnego reformy Skarbowéj co i nie było łatwą bo Polska na pług tylko się i szablę oglądała, że szlachta $^2/_3$ przestrzeni Kraju posiadająca nie chciała znać ciężarów krajowych prócz obrony, aniby egzekucyi podatków nie dopuściła, że wyzwolenie stanu włościańskiego z poddaństwa i uwłaszczenie zrujnowałoby właścicieli ziemskich — te i tym podobne przeszkody nie dozwalały tak nagłych zmian w ustroju acz wadliwym Państwa pod którym jednak R-pta kilka wieków istniała i świetne nawet miała czasy.

To za pewnik przyjąć już można że nie było u nas Finansistów, to jest ludzi zdolnych do umiejętnego wyzyskania zamożności krajowéj niepodlegającéj zaprzeczeniu, bo prócz kopalni srebra i złota nieodsz-

kanych Polska z łaski Opatrzności we wszystko obfita, zazdrość i pożądliwość sąsiadów obudzała. Jeżeli Francya w chwilach krytycznych do 50 od sta z dochodów własności ziemskiéj uiszczała to Polska acz przemysł jéj rolniczy na nizkim był stopniu, zawszeby jeszcze połowę tego do Skarbu wnieść mogła — a jakażby to cyfra pokaźna wypadła na dochód i koniecznieby do staranniejszéj kultury gospodarstw i większéj produkcyi przynagliła ziemian. Literatura nasza przy wyłącznie humanitarnym kierunku wychowania publicznego aż do końca XVIII-o w. nader była ubogą w dzieła z dziedziny ekonomii politycznéj — uświęcona zwyczajem przez czas długi rutyna gospodarowania nie budziła ciekawości naszych ziemian podróżujących po obcych krajach, obojętni byli na to jak się też gdzieindziéj rządzą jakie wyciągają z ziemi dochody ani też jakie przemysł i handel daje korzyści — przeistaczały się rządy i armie w Europie całéj, powstały Skarby Państwowe, Banki Narodowe i różne przemysłowe instytucye kredytowe dla ożywienia przemysłu i handlu Polska tymczasem nieruchoma jak dawniéj, zaniedbała się, za co przyszło jéj przypłacić.

Król Stanis. Aug. pojmował dobrze czego Kraj potrzebuje, ale na każdym kroku do reformy doznawał przeszkód bo nie miał doń naród zaufania, z tém wszystkiem przyznać mu należy że przysposobił grunt do reform w przyszłości, razem z Prassą mu spółczesną.

W epoce Czteroletniego Sejmu wystąpili Fizyokraci i Kameraliści jako to Strojnowscy bracia Popławski Dembowski Ossowski Nax Kołłątaj Staszyc i inni ale różnili się w opiniach i do stanowczego rezultatu nie przyszli, uchodził czas drogi a kwestya opodatkowania Kraju i zasilenia Skarbu prawie stała w miejscu.

X. Ossowski zaproponował sprzedaż Starostw dla ratowania ojczyzny przez aukcyą wojska.

Nax, w wydanéj świeżo lubo już zapóźno bo 1790 r. Ekonomii Politycznéj nie bez zalet i zdrowych poglądów ogarniał wszelkie źródła możliwych dochodów i chciał aby podatkiem obłożone były a szczególniéj i słusznie nastawał na wysokie cło od przedmiotów zbytku, ale szlachta niechętna takim nowościom słyszeć o tém nie chciała ciągle się na królewszczyzny i duchowszczyzny oglądała jak dawniéj i do ofiarności nie dawała się skłonić w tak krytycznéj nawet chwili. Podług przypuszczalnego wykazu Staszyca podatek od 8 do 13 od sta z ziemskiéj własności mógł był dać 71,000,000 Zł. rocznie — były widoki wyciągnąć drugie tyle z innych źródeł — ale o egzekucyi marzyć się nawet nie godziło, a na Lustratorów sumienność liczyć nie było można. Przeciw sprzedaży Starostw w samym Areopagu Sejmowym zasiadających aż stu trzydziestu Posłów niemi obdarzonych z oburzeniem i oppozycyą wystąpiło i projekt ad acta złożonym został — a był to fundusz nielada bo skromnie licząc 200,000,000 Zł. przedstawiał kapitał, ale i tu nastręcza się kwestya czyli było tyle kapitału w Kraju gdyby zapadła decyzya spieniężenia tychże. Byli też, trzeba to

przyznać zacni obywatele i patryoci, co daleko większą nawet intratę nad rzeczywistą z dóbr swoich bez nacisku Lustratorom podyktowali chcąc innych do ofiarności skłonić ale szlachta wogóle nieużyta na łup sąsiadów resztę Kraju oddawała byle się od podatków wyłamać.

Pomimo tak krytycznéj chwili, jaka naród zaskoczyła, nie probowano uciec się do pożyczki narodowéj, przez puszczenie w obieg papierów bankowych ani utworzenia Banku Narodowego. X. Ossowski dopiéro pierwszy radził puścić w obieg biletów bankowych na 20,000,000 Zp. z rękojmią na dobrach starościńskich które w pewnym okresie umorzone być miały. Czacki w obrobionym przez siebie Projekcie do 30,000,000 się posunął ale i osiągnięte nawet te pożyczki małe, już wówczas zbawić nie mogły.

Byli przecież obeznani z operacyami finansowemi miejscowi Bankierowie jako to Blanc Mejzner Kabret Satler Pocci Berneaux Tepper Kapostas Szulc Prot Potocki — należało się z niemi znieść i utworzyć Bank Narodowy gdyż była rękojmia i odpowiedzialność dostateczna jak o tem przekonywał Kapostas w swéj polemice z Bankierem Glavem kiedy szło o podstawę dla takiego Banku zaprojektowanego skoro minimum 3,000,000,000 Zł. obliczono wartość dóbr po pierwszym rozbiorze kraju, nieruchomych.

Warszawa ze stotysiączną ludnością z pewnością dociągała 30,000,000 Zł. rocznie na dochód — nie mniejszą cyfrę dochodu rocznego mogli mieć Żydzi na całéj Kraju przestrzeni.

I to już ściśle było obliczonem że $^2/_3$ dóbr ziemskich nieruchomych posiadała szlachta a $^1/_3$ stanowiły królewszczyzny z duchowszczyznami — ogół zatem bogactwa narodowego mógł czynić od 5 do 6,000,000,000 Zp. ówczesnych wartości (co dziś na 24,000,000,000 Zp. blizko wychodzi) czyli kapitału, a 300,000,000 Zp. dochodu minimum przedstawiał po $^5/_{100}$ licząc tylko — było więc czem ratować ojczyznę, brakowało tylko ludzi z głową finansową i ofiarności obywatelskiéj.

Powierzchnia dawnéj przedrozbiorowéj Polski, czyniła jak wykazałem w Rozdziale p. t. Skarbowość 171,255,000 morgów ta cyfra rozmnożona przez Zp. sto wyniesie 17,125,500,000 Zp. na wartość — cena morgi na owe czasy niezawysoka — według ~~dziesiątéj~~ stopy ta wartość nieruchoma Polski jeszcze przez 3 $^3/_4$ × doniosłaby do 60,000,000,000 Zł. — mam na myśli morgę z budynkami lasem kopalniami i inwentarzami — a na nieużytki strącam z téj cyfry 5,000,000,000.

Politycy z XVIII-go wieku za skromnie chyba i za nizko szacowali wartość nieruchomą Polski i jéj zasoby — klęski krajowe, nieradność narodowa, nizka kultura gospodarstw niekorzystnie ich o stanie finansów R-ptéj uprzedzały.

Podług sumiennego i pracowicie ułożonego wykazu P. Korzona z epoki Stanis. Augusta wywóz wszelkiego ziarna z Korony i Litwy już po pierwszym rozbiorze wynosił od 2,700,000 do 5,700,000 korcy, i przed-

dziesięcioletniéj

stawiał dochodu od 40,000,000—80,000,000 Zp. ale w przecięcu przyjąć go można na. . . . . 60,000,000 Zp.

Materyały surowe jako to: włókno las wełna skóry saletra konie bydło szczeć pierze etc. donosiły do. . . . . 50,000,000 „

a zatem czynił ogólny dochód. . . . . 110,000,000 Zp.

Przywóz — to jest sól po utracie Salin Wielickich Bocheńskich i Żup Ruskich, cyna ołów miedź mosiądz srebro złoto etc. towary galanteryjne kolonialne wina przedmioty zbytku można ocenić razem z podróżami za granicę . . . . . 60,000,000 Zp.

Pozostawało w kraju na czysty dochód . . 50,000,000 Zp.

Korzyści z przemysłu krajowego i handlu w ciągłym obrocie zostające nie dały się ustanowić.

Podatki czyli dochody Skarb. w r. 1748 czyniły ledwo 5,8[illegible]0,000 Zp.

„ „ „ „ w r. 1766 „ „ 10,000,000 „

„ „ „ „ w r. 1788 „ „ 16,000,000 „

W r. 1791 ustanowione były na 63,756,406 Zł. ale wpłynęło 42,000,000 — zrobił więc Sejm W-ki ile tylko mógł dla ratunku kraju — wogóle czuć się dawał brak cyrkulującéj w kraju monety co wynikiem było forsownéj stopy życia Panów, niedostatku innych klass narodu, klęsk wojennych, niezaradności i nizkiéj kultury rolnéj.

Złoty ówczesny polski czynił 3 i $^3/_4$ z dzisiejszym w porównaniu. Kościuszkowskie powstanie kosztowało do 30,000,000 Zp. razem już z ofiarami w srebrach klejnotach broni palnéj i siecznéj furażach i różnych rekwizytach wojennych od Panów szlachty miast, Parafij Cechów Officyalistów i włościan złożonych, które dają się ocenić na 7,00[illegible],000 Zp. — nie wyłączał się od tego Król i X-że Kurlandzki.

Następujące dopełnienie rzuci dużo światła na epokę rządów Sasskich, Stanisława Augusta i roboty Cztoroletniego Sejmu.

Prócz wexli w obrotach i operacyach stanu kupieckiego przyjętych, czego stosunki zagraniczne wymagały, Polska nie znała papierów kredytowych.

Denar, co za Piastów był jednostką monetarną u nas miał kiedyś 18 groszy wartości ale w wieku XVIII zeszedł do $^1/_{18}$ grosza.

Grosz srebrny z Czech do nas wprowadzony za Króla Wacława w epoce Stanisława Aug. miał wartości 40 gr. bo stanowił $^1/_{60}$ grzywny kolońskiéj srebra, następnie chodził za $^1/_{30}$ złotego.

Złoty u nas w XVI w. był monetą złotą i równał się co do wartości dukatowi florenckiemu ztąd poszła jego nazwa florenu — ale w XVII w. był monetą srebrną i wartał 30 groszy, a stosunek jego do czerwonego złotego był jak 1: 18 — taki też Złoty zaczął odtąd figurować we wszystkich w kraju rachunkach i skarbowych i kupieckich i prywatnych — nazywał się też i tynfem od Myncarza Tynfa za Ja-

na Kazimierza, ale fałszowanie téj monety spowodowało reformę menniczną 1717 r. przez Sejm nakazaną i ustanowiono jego wartość na 38 groszy.

Prócz tego wybijały Mennice krajowe szóstaki talary i orty srebrne. Za Augusta II w Dreznie wybito 100,000,000 Zp. lichéj monety według stopy z czasów Wazów i Jana III.

Fryderyk II Kr. Pruski za wojny 7-letniéj pokrzywdził Polskę puszczeniem w obieg wybijanéj pod tym samym stemplem jeszcze gorszéj monety w Berlinie i Wrocławiu i nią kraj nasz zalał — te tynfy, szostaki i grosze podobno 200,000,000 Zp. doniosły Efraimkami albo bąkami nazwane. Sejm niekompletny a więc nielegalny wartość tych naśladowanych tynfów obniżając na 15 groszy tą redukcyą pokrzywdził najuboższą klassę pośród któréj ta moneta wyłącznie krążyła i podał w podejrzenie ówczesnego Podskarbiego Wessla co wystąpił z propozycyą położenia tamy takiéj ruinie monetarnéj obmyślonéj przez sąsiada.

Za Sassów ponieważ wskutek stagnacyi przemysłowéj mały był wywóz (ewekta) zagraniczny, a (inwekta) przywóz wzrastał z każdym niemal rokiem przypływ monety zagranicznéj był nieznaczny — z tem wszystkiem mogło krążyć w kraju mniéj więcéj 300,000,000 Zp. bo w latach 1752 — 1756 wybito w Dreznie i Lipsku 33,000,000 monety srebrnéj i miedzianéj, Prusskiéj przenikło do kraju sporo w tynfach, a złotéj z lepszych lat osiąkło dosyć w magnackich szkatułach i w ręku średniéj szlachty zabiegliwszéj a przecież królewszczyzny z duchowszczyznami także się na tę cyfrę krążącéj gotówki składały — a jakkolwiek słaby był przemysł przecież ruch handlowy istniał na całéj kraju przestrzeni i w ręku Żydów Greków Szkotów i Ormian co za lepszych czasów porośli w pierze musiały być znaczne kapitały — summa zatem gotówki krążącéj w kraju wyżéj oznaczona zdaje się być podobną do prawdy przed 1764 rokiem.

Stan. Aug. miał sobie zwrócone przez Sejm prawo bicia monety którego zrzekł się był Zygm. III na korzyść R-ptéj — i bez zwłoki zajął się urządzeniem Mennicy. Sejm grzywnę kolońską czystego srebra na pół funta wagi ustanowił i wartość jéj na 80 Zp. oznaczył i po 10 talarów 8-złotowych z każdéj bić kazał, niewiadoma dla czego późniéj po dziewięć sztuk talarów tylko z grzywny bito.

Złoty podzielony został na 4 grosze srebrne czyli ćwiartki (ósmaki) a na 30 miedzianych — bito i półzłotki — ta nowa srebrna moneta szybko się ulatniała i znikła z obiegu.

W ciągu lat od 1766 do 1794 wybito w Mennicy Królewskiéj:

Dukatów złotych sztuk 205,231 — Talarów i półtalarków sztuk 5,306,194 — Złotych w groszach srebrnych 74,365,378 a groszy miedzianych 11,878,592.

Jabłonowski W-da Poznański dowodził w Sejmie r. 1776 że ledwie 5,000,000 Zp. krążyło w kraju — kupcy zagraniczni podług niego

chętnie brali naszę złotą i srebrną monetę a spekulanci oddzielnie wykupywali i przesyłali za granicę.

Małachowski Poseł z tejże daty obliczał do 15,000,000 Zp. krążącą krajową monetę—Sandomierzanin i Chełmianin w Broszurach narzekali na brak gotówki w kraju — Świtkowski w swoim Pamiętniku historycznym ocenił ją na 80,000,000 Zp. — de Cache Rezydent Austryacki za Sejmu Czterol. obliczał ją na 100,000,000 w składanych Gabinetowi Wiedeńskiemu rapportach — Stan. Małachowski Marsz. Sejmu W-go podniósł ją do 130,000,000 Zp. w złocie i srebrze, nie licząc miedzi i bąków prusskich między pospólstwem osiąkłych.

Ale obcéj monety multum się w Polsce przewalało — jako to: dukaty hollenderskie, suffryny vel suvereny hiszp. i austryackie, dukaty rzymskie szwedzkie duńskie francuzkie — pistole hiszp. — frydrychsdory prusskie imperyały rossyjskie — Aberttalery srebrne hollenderskie hiszp. amerykańskie francuzkie duńskie szwedzkie tureckie raguzańskie — Ruś i Ukraina zarzucona była rublami rossyjs. Wielkopolska prusską złotą i srebrną monetą — 30 gatunków złotéj a 24 srebrnéj monety obcéj krążyło u nas.

Po pierwszym rozbiorze kraju niewątpliwie mogło zajść przesilenie finansowe w billansie Polski — sprowadziły je nizkie ceny zboża za granicą, polityka Fryderyka Prusskiego uciskająca nasz handel, zmniejszony wywóz, niepomiarkowany przywóz zagraniczny mimo zadanéj krajowi klęski przez oderwanie od R-ptéj zamożnych Prowincyj z Salinami i godzi się przypuszczać że nad 70 milionów Zp. więcéj gotówki nie krążyło w kraju uszczuplonym.

Od 1786 — 1794 wybito w Mennicy Krajowéj 131,000,000 Zp. i na téj podstawie obliczano kursującéj monety 200,000,000 Zp. — wszakże podatki już były do 63,756,406 Zp. podniesione za Czteroletniego Sejmu — znalazły się dokumenta że 1778 r. na kontraktach Poznańskich 160,000 dukatów pożyczki doniosły a 1792 r. na kontraktach w Dubnie i Warszawie kassy bankierskie i obywatelskie kapitały przeszło 3,000,000 dukatów obracały.

Nie ulega wątpliwości, że po pierwszym rozbiorze kraju podnosiła się jego zamożność, do czego przyłożył się Król i Kommissye Skarbowe, ulepszenie kommunikacyj lądowych i wodnych, zniesienie szlacheckiéj od cła libertacyi, ułatwienie przemysłowym Firmom kredytu przez Ustawę Wexlową i nową szybką procedurę handlową wreszcie przez zdjęcie ohydy ze stanu kupieckiego że inne środki pominę — już za Sejmu W-o billans daleko się lepszym okazał i zasobność kraju w monecie kursującéj lepiéj się przedstawiła.

Otóż, w tę porę utworzony Bank Narodowy mógł liczyć na świetne powodzenie i trudno przemilczeć że od tego koniecznie winien był zacząć swoję czynność Sejm Czteroletni — a jeźli się tego nie chwycił ztąd prosta wynika konkluzya że nie było w tym Areopagu Sejmowym głów pomysłowo-finansowych a być nie mogło dla braku staty-

stycznych danych z obrębu zamożności i zasobów krajowych i nieznajomosci instytucyj kredytowych zagranicznych które tam przesileniom ekonomicznym i finansowym już zaradzały i w krytycznem położeniu ratowały rządy i państwa.

Mała bardzo liczba Posłów z łona tego Sejmu dotąd w dziejach państw niepraktykowanego bo aż cztery lat trwał i na 300 posiedzeniach radził, jak np. Morski Moszyński Krzucki Butrymowicz Jezierski Dembowski Linowski Matuszewicz Strojnowscy mogli mieć pewne pojęcie ekonomii politycznéj ale finansowym kwestyom i potrzebom kraju podołać nie umieli.

Za granicą do obsługi władz rządowych użyte i na wyższych szczeblach hierarchii urzędniczéj pomieszczone indywidua obeznane bywały z całą encyklopedyą kameralnych nauk które ogarniały gospodarstwo narodowe technologią górnictwo instytucye kredytowe finanse etc. ale u nas przy zastoju i nieruchomości co już pleśnią trąciła nie było pola do wyrobienia się Ekonomistów politycznych ani Finansistów.

Pług i szabla wystarczały dla Polski a Skarb Państwa według pojęć zacofanéj niegdyś szlachty naszéj, co przeszło w tradycyą do absoluti dominii miał posługiwać i mógł się stać grobem dla złotéj wolności — ten dogmat, oprócz innych w katechizmie Dawnéj Polski politycznym niełatwo się dał wzruszyć i podkopać.

Opublikowana drukiem i w licznych egzemplarzach rozrzucona po kraju Ustawa Rządowa z d. 3 Maja 1791 r. dziś do białych kruków nieledwie się liczy — zaczyna się od tych słów: „Ustawa Rządowa w imię Boga w Trójcy S-éj jedynego. Stanisław August z Bożéj łaski i woli Narodu Król. Polsk. W-i X. Lit. Ruski etc. wraz ze Stanami Skonfederowanémi Naród Polski reprezentującemi—Uznając iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia Konstytucyi Narodowéj zawisł jedynie etc. niniejszą Konstytucyą uchwalamy do któréj dalsze Ustawy Sejmu teraźniejszego we wszystkiem stosować się mają.“

Ta Ustawa była tylko ogólnym zarysem reform dokonać się mających i zawiera tylko 11 §§ pod następującemi tytułami: § 1. Religia panująca. § 2. Szlachta Ziemianie. § 3. Miasta i Mieszczanie. § 4. Chłopi Włościanie. § 5. Rząd czyli oznaczenie Władz Publicznych. § 6. Sejm czyli Władza Prawodawcza. § 7. Król — Władza Wykonawcza. § 8. Władza Sądownicza. § 9. Regencya. § 10. Edukacya dzieci Królewskich. § 11. Siła zbrojna narodowa. Obrobienie i rozwinięcie po szczególe każdego z jéj §§ poruczonem było zdolniejszym Członkom Sejmu a złożone przez nich projekta po dyskussyi w Sejmie dopiero sankcyą miały otrzymać. Dla zaspokojenia wszystkich klass narodu w gorączce reform wyczekujących Ustawa zapewniała opiekę prawa i Rządu stanowi włościańskiemu i wolność osobistą wszystkim nowym kolonistom — przyjęła większość gło-

sów w decyzyach Sejmu — znosiła zgubne liberum veto i Konfederacye — co 25 lat rewizyą Konstytucyi naznaczała — ustanowiła Nowe Ministerstwo pod nazwą Straży dla dozoru całości i egzekucyi praw królowi przydane — wyznaczyła Fryderyka Augusta Elektora Sask. Następcą tronu z prawem następstwa dla najstarszego z synów — a w braku potomka płci męzkiéj Maryę Augustę Infantkę z dobranym jéj od Stanów małżonkiem — zostawiała królowi prawo ułaskawiania winowajców wyrokami skazanych i prawo nominacyi na wszystkie duchowne i świeckie godności i Urzędy — ustanowiła Kommissye Edukacyjną Policyi Wojskową i Skarbową tudzież Kommissye Wojewódzkie — Kommissye obsadziła Sądami właściwemi z określeniem ich attrybucyj — dla każdéj Prowincyi osobne utworzyła Trybunały i Sądy wszystkich instancyi dla łatwiejszego i pewniejszego sprawiedliwości wymiaru a Najwyższy Sąd Sejmowy z grona jego Członków dla karcenia wykroczeń przeciw prawu narodowi i Majestatowi — opisała Regencyą jeżeliby się przytrafiła żeby kraj od klęsk i rozterek zabezpieczyć — Kommissyi Edukacyjnéj poruczała wychowanie i plan instrukcyi i edukacyi synów Królewskich jako przyszłych Panujących.

Cyfry siły zbrojnéj stałéj nie oznaczyła bo to od funduszów dopiéro na ten cel przeznaczonych zależném być miało ale wszystkich obywateli kraju do obrony całości granic i swobód narodowych wzywała. Targowiczanie jak słyszałem z ust ludzi co żyli pod ten czas, palili na stosach uzbierane egzemplarze tej Ustawy — a cóż lepszego natomiast zbudowali?

XIII. Nasi Statyści Dyplomaci czyli Mężowie Stanu i Publicyści.

Już udzielni niegdyś nasi Xiążęta miewali ludzi do Rady przy swoim boku i Bolesławowie a po nich późniejsi Panujący pierwsi twórcy Polski nie na same powodzenia oręża wyłącznie liczyli ale zasięgali zdania mężów co się z roztropności i bystrości umysłu poznać dali i na nich polegać nawykli. Niewątpliwie Duchowni mieli tu

przewagę jako wyżéj ukształceni na ową epokę, a przy nich urabiali się i ludzie świeccy. Bol. Chrobry 12 starców (Senatorów od senex naśladując królów starożytnego Rzymu) do swéj Rady powołał. Najdawniejsze Postanowienia dyplomaty erekcye i Edykta Xiążąt naszych niegdyś i Królów po łacinie pisane były przez tak nazywanych Scriptores Curiae vel Notarios co późniéj w Kanclerzów przemianowani zostali.

Już Michał Notarius Sieradzki Proboszcz Pajęczna występuje za Wład. Łokietka i Bernard Świdnicki jego Consiliarius czy też Procurator (zapewne Marszałek Dworu).

Doradcami Kazim. W-o byli: Bogorya Skotnicki i Janusz ze Strzelczy, Suchywilk A-pi Gnieź. Spytek z Melsztyna.

Ludwik zasięgał rady Zawiszy z Kurozwęk B-pa Krak. Dobiesława Kaszt. Krakow. Sędziwoja z Szubina W-dy Kalisk. i Jana z Melsztyna.

Władysław Jagiełło słuchał rad Zbigniewa Oleśnickiego Kardynała, Jana Długosza Jana Tarnowskiego — prócz tych mieli powagę u niego i znaczenie Jan Wysz B-p Krak. Jastrzębiec Ap. Gnieź. Zawisza Czarny Starosta Spiski Jan Oleśnicki W-da Sandom. Jan Pełka B-p Kujaws. Wawrz. Zaręba z Kalinowy Kasztelan Sieradzki.

Na rządy młodego Warneńczyka wpływali: Grzegorz z Sanoka, Paweł z Sienna, Stanisław Ostrorog, Dersław z Rytwian, Jan Strasz, Abraham Zbąski, Giżycki B-p Płocki — Wincenty Kot Arp. Gnieź. — Górka Łukasz W-da Poznański.

Na rządy Kazim. Jagiellończyka mieli wpływ znaczny Zbigniew Kardynał, Długosz, Jakób z Sienna Ostrorog Stanis., Lubrański Grzeg., Odrowąż Andrzéj W-da Russki, Jan Kuropatwa Podkomorzy Lubelski, Jan z Koniecpola Kancl., Jerzy ze Sprowy Odrowąż, Krzesław z Kurozwęk, Ostrorog Jan, Wincenty Kiełbasa B-p Chełmski i inni.

Za Olbrachta i Alexandra: Jan Ostrorog W-da Poznań., Tabor B-p Wileńs. Bonar Fryderyk Jakób i Mikołaj Szydłowieccy, Jan Mistrz z Latoszyna — Powała i Bonar przydani byli z Długoszem jadącemu do Czech Władysławowi na Króla — Jan Łaski Ap. Gnieźn.— Boryszowski Ap. Gn. Jan Sucranus Kanonik i Professor Akad. Krak.

Zygmuntom Staremu i synowi jego Augustowi służyli radą: Jan Chojeński Kancl. Tarnowski Jan Hetm. Ocieski Jan Kanclerz Maciejowski Samuel i Tomicki B-pi Krak. Mikołaj X-że Radziwiłł Amor Poloniae zwany Szydłowiecki Krysztof Piotr Opaliński Kaszt. Gnieź. Lubrański Jan B-p Poznań. Zebrzydowski Jędrzéj B-p Krak. Bogusz Marsz. W-i Litews. Przerębski B-p Kujawski Drzewicki B-p Pozn. Ostrorog Stan. W-da Kaliski Jędrzéj Górka Kaszt. Pozn. Górka Łukasz z W-dy Poznańs. B-p Poznański Marcin Kromer B-p Warmiński Taranowski Andrzéj Podczaszy Halicki Łaski Stan. W-da Sieradzki Hozyusz Stan. Kard. Michał X. Radziwiłł Czarny Kanc. W-o Xięs. Litewskiego *Kostka Stan.* W-da Chełmiński Jan Kostka W-da Sand.

Czarnkowski Wojciech Kaszt. Międzyrzecki Krasiński Podkanclerzy Ostrorog Wacław Kaszt. Kaliski Barzi Piotr Kasztelan Przemyski Rozrażewski Hier. B-p Kuj. Mieliński Opat Gostomski Anzelm W-da Rawski X. Stan. Fogelweder Kancl. Anny Infantki po dwakroć Poseł do Hiszpanii.

Stefana Batorego doradcami byli: Jan Zamojski Kanc. i Hetm. Ocieski Joachim Kaszt. Sandecki Cycero Polski Sienieński Jan W-da Podolski Łaszcz Marcin Kanonik Krak. Sekretarz Królewski Haraburda Michał Rusin Poseł do Moskwy Jędrzéj Opaliński Marszałek W. Koronny Służewski W-da Brzesko-Kujawski Karnkowski B-p Kujawski Solikowski Dymitr Arp. Lwowski Warszewicki Krysztof Kanon. Krak. Reszka Stan. (Rescius) Dziekan Warszawski, Działyński Paweł Orzelski Świętosław historyk, Orzelsk Jan Kaszt. Rogoziński Broniowski Marcin.

Za Wazów Zyg. III z synami, Wład. IV i Janem Kazimierzem do rady używani byli: Tylicki B-p Krak. Sapieha Lew, Jerzy Stano. Chorąży Sanocki X. Jerzy Radziwiłł Zygm. Myszkowski Mik. Wolski Marsz. W-i Kor. Andrzéj Bobola Podkom. Bartłomiéj Nowodworski Szymon Rudnicki Żółkiewski Stan. Szczawiński W-da Brzesko-Kuj. Piasecki B-p Płocki Stan. Łubieński, Zadzik i Gębicki B-pi Krak. X. Albrecht Radziwiłł Kancl. W-i Lit. Opacki Zyg. Podkomorzy Jan i Marcin Ostrorogowie Kryski Felix Kancl. W-ki Kor. Łubieński Maciéj Arp. Gnieź. Lipski Jędrz. B-p i Kancl. Koryciński Franciszek W-da Sand. Czarnkowski Wojc. Kaszt. Kaliski Działyński Stan. W-da Malborgski Leszczyński Wacł. Referendarz Kor. Prymas Sobieski Jakób Kaszt. Krak. Alex. Koniecpolski W-da Sieradzki Jerzy Ossoliński Kisiel Adam Jabłonowski Miecz. Kor. Trzebiński B-p Krak. Zawadzki Jan W-da Parnawski Lipski Jan Arp. Gnieź. Smogulecki niedoszły Kancl. Starkowicki Andr. W-da Sier. Łukasz Opaliński Wielopolski Jan W-da Krak. Koryciński Stef. Kanc. W. Kor. Opaliński Krysz. W-da Pozn. Żegocki Marcin Kaszt. Przemętski Tyszkiewicz Jerzy B-p Wileńs. Konopacki Jan Opat Piaseczyńscy Alex. Wawrzyniec i Konstanty Wydżga Jan Kancl. Miaskowski Wojc. Podkom. Lwowski Wołłowicz W-da Wileń. X. Flor. Czartoryjski Prymas X. Jan Karol Czartoryjski Podkom. Krak. Alex. Massalski Kaszt. Smoleński Wężyk Prymas Lubomirski Stan. syn Jerzego Marsz. W. Kor. Zbigniew Gorajski Gosiewski Krysztof W-da Smoleński Kobierzycki Stan. W-da Pomors.

Michała Korybuta wspiérali radą: Opacki Wojc. Olszowski Jędrz. Prymas któremu zawdzięczał koronę Koryciński Piotr Kancl. Koryciński Wojc. Arp. Lwow. Lubomirski Herakli: Małachowski Jan B-p Krak. Jan Pieniążek W-da Sier. Wierzbowski B-p Pozn.

Jan III zasięgał rad od Przebendowskiego Jana Podskar. W. Kor. Leszczyńskiego Rafała ojca Króla Stan. Podsk. W. Kor. Szczuki Antoniego Kancl. Lit. Pieniążka W-dy Sier. Wielopolskiego Jana Kanc. *Małachowskiego Jana* W-dy Pozn. Zbąskiego Jana B-pa Warmińskiego

Działyńskiego Jana Kaszt. Gdańs. Denhofa Jerzego B-pa Jabłonowskiego Stan. Hetm. Stanis. Leszczyń. W-dy Pozn. Ossolińskiego Franc. Marsz. Iz. Posels. Gadomskiego Stan. W-dy Łęczyc.

W epoce rządów Sasskich występowali prócz Sasskich figur Wielopolski Franc. W-da Sier. Lipski Jan Kard. B-p Krak. Małachowski Jan Kanc. Kor., Szaniawski B-p Krak., Łojko Felix Szamb., Benoe Kaszt. Warsz. Leduchowski Stan. Marsz. Konfed. Tarnog. Stecki Kazim. Kaszt. Kijowski, Szczuka Kanc. Lit. August i Fryderyk Michał X-a Czartoryjscy, X-że Teodor Czartoryjski Prymas, X-że Jabłonowski Stan. W-da Ruski, Stefan i Michał Czaccy Dzieduszycki Franc. W-da Podolski, Jan Pieniążek Żupnik Wielicki.

Za Stanis. Aug. do kierowania losami kraju czyli polityką w domu i na zewnątrz używani byli: Czapski Stanisław W-da Chełmiński, Czapski Mich. W-da Malborski Czaplic Celestyn, Tadeusz Dzieduszycki Sosnowski Szaniawski Józef Kalasanty, Wielopolski Franc. Zamojski Andrzej Małachowski Jan Referendarz Kor., Lipski Tadeusz, Wolski Mikoł. Szambelan, Dzierzbicki Szym. Kaszt. Łęczycki Małachowski Jacek Kancl. W. K. Ignacy Potocki, Czacki Tad. X. Prałat Gawroński Jędr. Komarzewski Jener. X-a Józef Klemens Czart. Stolnik Lit. i Adam Jener. Ziem Podols. wychowańcy Stan. Leszczyń. Króla, Konarskieg X. Stanisława z Collegium Nobilium, wreszcie Członkowieo Sejmu Czteroletniego.

Używani nie raz królowie nasi i cudzoziemców co na ich Dworze przebywali do załatwiania różnych zleceń i poselstw dla znajomości języków obcych mianowiciéj w tych czasach kiedy łacina przestała być językiem dyplomatycznym ale tym Polska nie leżała na sercu ani też dobrze wtajemniczeni byli w sprężyny machiny rządowéj u nas — niektórzy z nich mieli nawet szczere i życzliwe dla nas zamiary, inni nadużywali zaufania, przeniewierzali się i dla tego ich opuściłem.

W liczbie tych poufnych doradców naszych królów byli najwyżsi Dygnitarze świeccy i duchowni, ludzie zdolności niepospolitych i patryoci szczerzy z odwagą cywilną, byli i ostrożni, oględni na opinię publiczną Stanu Rycerskiego i Magnatów zrazić sobie nie chcący, byli niestety! i jurgieltnicy obcym życzliwi potencyjom — byli do Rady i do pióra, pismami swémi usiłujący wpływać na kierunek opinii publicznéj żeby do potrzebnych niezbędnie reform umysły przygotować— nie brakło ludzi z wielką dla dobra kraju ofiarnością, a wielu z nich posłując do zagranicznych Dworów wprawiali w podziw obce Gabinety obszerną wiedzą gruntowną nauką i bystrą kombinacyą polityczną a jednak od upadku do którego się R-pta widocznie chyliła uratować jéj nie mogli, bo massa przeważna swoją cyfrą szlachty zaskorupiała w przesądach i kastowości nie dała się przerobić i na nowe pchnąć tory — do jednakich poglądów na potrzeby kraju i jego przyszłość niższa warstwa szlachty z wyższą ukształceńszą nie przechylała się, i nie było *koniecznéj równowagi* — inde calamitas patriae!

Na Dyplomatów wyrabiała się u nas młodzież szlachecka pod bokiem Kanclerzów Marszałków Kor. i Lit. szukająca świetniejszego losu tak samo na dworach Prymasów i innych Dygnitarzy Państwa świeckich i duchownych, również Dworzanie królewscy do funkcyj Sekretarzy powołani którzy używani bywali do korrespondencyj albo i za granicę z różnemi poleceniami wysyłani — tacy zwykle wyższe kończyli nauki albo z Palestry na Dwory Królów i do Kanclerskiéj przechodzili służby—tu mieli sposobność urobić się do sprawowania w przyszłości różnych funkcyj krajowych drogą praktyki bo cała Polska na wskroś szlachecka sejmikowała i dysputowała o rządzie czyli politykowała — i starsi i młodsi politycy nasi dostrzegali niewątpliwie defekta i niedostatki w ustroju rządowym, ale rzadko kto miał odwagę wystąpić przeciw nadużyciom i zastojowi zgubnemu lękając się losu jakiego doznali Jabłonowski zacny Miecznik, Andrzej Zamojski, Klonowicz, Zawadzki, że innych pominę.

Stanis. August między różnemi nowościami założył był Szkołę Oryentalnych języków potrzebną dla załatwiania stosunków ze Wschodem — tę Szkołę założył w Stambule z polecenia Króla Tom. Alexandrowicz Podkomorzy Nadworny i Poseł razem do Porty—od 10 do 30,000 Zł. na nię fundusz był corocznie dawany—ilu było w niéj uczniów, co i jak im wykładano kto ich uczył, mało co wiemy jednakże — i osobny Wydział czyli Gabinet Dyplomatyczny przy Izbie Kanclerskiéj, gdzie bez względu na pochodzenie młodzież mieścić się mogła i lepszego szukać losu miała pole.

Publicystyka przez prassę wyrabia opinie polityczne, reguluje stosunki na wewnątrz i zewnątrz, przewiduje następstwa z wydarzonych faktów, prostuje błędne poglądy i pojęcia zakorzeniałe w narodzie, w żadne się fantazye i utopije nie bawi, niedojrzałe i zagorące wstrzymuje zapędy, korzysta z wypadków bieżącéj chwili ciągle o jutro troskliwa z dnia na dzień nie żyje—stara się poznać i zbadać siły kraju jego zamożność i zasoby etc. słowem wielkie jest zadanie i ważne Publicystyki — pod koniec tego Rozdziału wykażę zasługi pisma i imiona naszych Publicystów.

Wracam do Dyplomacyi—téj zadaniem jest: utrzymywać stosunki międzynarodowe i reprezentacyą Państwa — jest to oddzielny zawód czyli powołanie. Już odległa starożytność tak uzdolnionemi ludźmi się posługiwała boć i wówczas zawierały się przymierza wypowiadały wojny rozszerzały się kraje siłą oręża albo drogą zgody i układów — Cyneasz był Dyplomatą na dworze Pyrrhusa Króla Epiru — Rzym starożytny i średniowieczny vel Papiezki licznych miał Dyplomatów i przez ich zabiegi zręczne, utwierdził swoję władzę i powagę. W czasach feudalnych Dyplomacya odgrywała znakomitą rolę — od XV-go znowu wieku począwszy kiedy się Państwa nowo utworzone zaokrąglać i urządzać zaczęły i do absoluti dominii Panujący zdążali Dyplomacya nie-

pomału się zręcznością ludzi do tego fachu wybranych przyczyniła. Włochy rozpadając się na wiele drobnych krain najwięcéj miały takich biegłych właściwiéj mówiąc takich chytrych Dyplomatów vel Polityków. Znajomość prawa politycznego prawa narodów, statystyki historyi etnografii jeografii etc. koniecznie takim mężom jest potrzebną ztąd Statysta Polityk Dyplomata są to synonimy.

Prócz bystrości umysłu, szybkiéj i zwrotnéj w miejscu kombinacyi umysłowéj, przewidywania przyszłości bliższéj i dalekiéj jeszcze im znać trzeba kodex etykiety wymaganéj i ściśle na Dworach Monarchów przestrzeganéj z różnemi tu i owdzie odmianami. Macchiavelli Kanclerz R-ptéj Florenc. w XV wieku za Medyceuszów był nadzwyczajnéj bystrości umysłu — swojem dziełem II Principe z 1515 r. usposobił Wawrzyńca Medyceusza do odrodzenia dawnych Włoch bo podał w niém rady utrwalenia nieograniczonéj władzy monarchicznéj nie gardząc nawet niegodnemi środkami dla dopięcia celu. Znaleźli się późniéj już Monarchowie już Kanclerze i innych tytułów używający Politycy co w jego poszli ślady—w XVIII-m już wieku polityka zamknęła się w Gabinetach Dyplomatycznych i tylko mężowie stanu ad hoc powołani świadomi byli jéj robót i celów, ale nasz naród do takiego postępowania z temperamentem krwistym i otwartego charakteru nie był zdolnym i obok Riszeliego Mazzariniego Alberoniego Pombala Kaunitza etc. trudno w Polsce kogo zestawić — ale nie zbywało u nas na takich co wyłącznie wyniesieniem się zajęci poświęcali dobro kraju.

Agenci polityczni Ambassadorowie Konsulowie Rezydenci niedawnéj sięgają epoki—w wiekach średnich obywano się Posłami Delegatami Oratorami oddzielnie za każdą razą wysyłanémi do załatwienia spornych kwestyj jak np. do zawarcia przymierza, ułożenia warunków pokoju, skojarzenia związków małżeńskich między domami panującemi etc. i osoby ich były nietykalne według prawa narodów. Sułtani Tureccy Chanowie Tatarscy nie zawsze na to zważali. W dawnéj Grecyi na publicznych Zgromadzeniach przedstawiali narodowi propozycye— w Rzymie przed zebranym Senatem albo na zebraniach ludu ztąd Plebiscita i Senatus Consulta — u nas takich Delegatów przyjmowali uroczyście Królowie albo Kanclerze Obojga Narodów. Nasi znowu Posłowie do Porty Ottomańskiéj zwykle się z podarkami udawali jak również do Moskwy i Chanów Tatarskich odpłacając się wzajemnością a ponieważ Posłowie Tureccy w zawojach na głowie do sali tronowéj wchodzili i tak przez Tłomaczy przemawiali cały senat głowy czapkami nakrywał. Posłowie z etykietą dworską musieli być obeznani i z odmiennemi gdzieniegdzie zwyczajami i formami—tak samo z tytułami Państw i monarchów. R-pta nasza zaraz od pierwszéj elekcyi przybrała tytuł Serenissima, przestrzegając go ściśle wymagała go też od Posłów i w korrespondencyach dyplomatycznych — długi czas Prussom tytułu Królestwa odmawiała i władzcy tego kraju którego territorium do *Polski należało* tylko Regnanta tytuł przyznawała.

R-pta posiadając w swoich granicach integralnych Ruś Czarną, Czerwoną i Białą opierała się zrazu tytułować jak tego domagali się następcy W-kich Xiążąt Moskiewskich Wielkiemi Xiążęty Wszech Rusi—ale później zgodziła się na to zmuszona okolicznościami i w korrespondencyi urzędowéj zamieszczała ten tytuł.

Senat właściwie i Izba Poselska u nas dostarczały Dyplomatów—pierwszą o Senacie już wzmiankę mamy z czasów Kazimierza Spraw. bo tak nazwała Stolica Apost. zgromadzenie Panów świeckich i duchownych zatwierdzając Uchwały Zjazdu Łęczyckiego sobie przedstawione dla nadania im w kraju większéj powagi. Przemysław Łokietek i Kazimierz W-ki w rzeczach większéj wagi tyczących się rządów kraju powoływali do Rady znakomitszych Panów i Urzędników i z niemi się naradzali.

W XIV wieku już urobiły się wyrazy Senat i Senatorowie a za Jagiellonów utrwaliły, byli to Wojewodowie Kasztelanowie Podkomorzowie Referendarze Sekretarze. Miała i Litwa już przed Unią Radę czyli Senat. Senatorowie zatem byli to Wielkoradcy a kiedy następnie B-pi weszli do Senatu Koronnego rozdzielił się na świecki i duchowny. Za Kazim. Jagiel. już dwóch Arcybiskupów i dziewięciu B-pów zasiadało w Senacie. Senatorowie odtąd byli Perpetui Consiliarii vel Panowie Rad Koronnych albo Panowie Rada — od czasów Kazim. Jag. weszło w zwyczaj że kolejno przy boku Króla przebywali i ten rad ich zasięgał — Panowie Rad mieli przewagę w Senacie nad Ministrami co później nastali — stanowili i nakazywali a Ministrowie mieli obowiązek wykonywać — Majestat narodu Panowie Rad przedstawiali a tak po za Sejmem istniał nieustający Sejm w Radzie Królewskiéj.

Otóż, ci Panowie Rad załatwiali najważniejsze sprawy narodu tak wewnątrz jak i na zewnątrz a było kwestyj niemało które uprzątnąć należało dla stworzenia jedności państwowéj i siły—przedstawiam je tu chronologicznym porządkiem.

Gryfina żona Leszka Czarnego nieżyczliwa Piastom i Łokietkowi sprowadziła na kraj Czechów i zmyślonym testamentem męża przekazane sobie Xięstwo Krakowskie i rządy kraju odstąpiła siostrzeńcowi swemu Wacławowi Kr. Czeskiemu — ciężka i trudna była pozycya Polski bo Szląsk do Czech wcielony prawie został, a Cess. Niemiecki Albrecht był po stronie Wacława jako przyszłego swego z tych krajów podbitych Lennika.

Przemysław od Margr. Brand niespodzianie życia pozbawionym został za to że po Koronacyi nad jednością Państwa pracował.

Łokietek na tułactwie oczekując lepszéj chwili dla odzyskania władzy i ocalenia kraju trapionego przez Namiestników Wacława istnych Werresów, potrzebował rady mądréj i pomocy.

I Kazim. W-ki jeszcze się z Czechami udzierał i za radą Panów *Szląska odstąpić widział* potrzebę.

Niemało było kłopotu i roboty z XX-y Mazowieckiemi co nie chcieli stopnieć w jedność przyszłéj potężnéj Polski i dlatego łączyli się już z Krzyżackim Zakonem już z Litwą i Jaćwieżą — dzielili synów Xięstwami, wianowali córy udziałami w territoriach jak np. Odrowąża W-dę Podol. ożenionego z córą tego domu — wdarli się nawet byli do Rusi Czerw. i zajęli Bełż przez czas jakiś.

Dwa stronnictwa Grzymałczyków i Nałęczów za Ludwika Króla domową wznieciły wojnę co Kraj cały zawichrzyła popierając na tron Zygmunta Elekt. Brand. późniejszego Luxemburczyka narzeczonego Maryi (córki Lud.) i wybranéj przez umowę Koszycką Jadwigi sprawę popierając — miał i Ziemowit X-że Mazowiecki silne u szlachty poparcie za sobą do ręki Jadwigi właśnie w tę chwilę kiedy Polska chcąc się od Zakonu chytrego ubezpieczyć o Jagielle już myślała—wreszcie i odrzucony Wilhelm Rakuzki narzeczony zdawna Jadwigi jeszcze intrygował i bruździł.

Xięstwo Bergu nad Renem do Rzeszy Niemieckiéj wchodzące 1422 r. chciało się poddać pod opiekę Polski ale tego nie przyjęto — już że zadaleko leżało i z obcéj narodowości złożona ludność, już że to pachniało wojną z Niemcami.

Zygmunt Luxemburski już Cesarz wespół z Zakonem Krzyżackim burzył Witolda i zapewniał mu oddzielną koronę Litwy pragnąc jedność z Koroną zniszczyć i jak wiadoma Witoldowi głowę tem zawrócił.

Roił ten sam plan i Swidrygajło Namiestnik Litwy i chciał ją wraz z Rusią od Polski oderwać.

Za Kazim. Jagiellończyka Gastold i dość liczni tegoż stronnicy dążyli do zerwania Unii z Koroną ale zaradzono temu.

Wyrodziły się spory między Koroną i Litwą o Wołyń i Podole— Czechy i Węgry lgnęły do Polski trzeba było zręcznie i umiejętnie wziąć się do tego i spełnić ich życzenie co tak Polskę podnosiło.

Trzeba było przejednać naród nieprzychylny Olbrachtowi — przy pomocy Elżbiety matki i Posłów zasiadł wreszcie na tronie niczem się nie zasłużywszy krajowi.

Władysław Czeski i Zygmunt X-że Szląski darli się na tron po Olbrachcie ale przemogli stronnicy Alexandra.

Małżeństwo Alex. z córą Iwana W-go Xięcia Moskiewskiego niefortunne do wielu nieszczęść i klęsk dla Kraju drogę otworzyło, widoki zgody i pokoju z Moskwą chybiły.

Pokucie od Wołochów opanowane wymagało zabiegów i kłopotów dla odzyskania tego awulsu.

Fryderyk Saski W-ki Mistrz Krzyżacki wymawiał się od złożenia hołdu do którego z 1466 r. był obowiązany.

Dwa poselstwa — jedno za Szachmatem uwięzionym błagające o jego uwolnienie *od Tatar* Krymskich, a drugie od Mengli Gereja za-

dające wydania tegoż z przyrzeczeniem pokoju z Litwą i Koroną dawało dużo do myślenia.

Gliński Michał Kniaź potomek Ruryka snuł projekt oderwania Rusi od Litwy.

Dla Zygm. Starego późniejszego Króla pragnęli bracia ukoronowani pozyskać Mołdawię i Wołoszczyznę co gdy się nie powiodło bo Turcya przeszkodziła, chcieli go na Szląsku obsadzić, o który się teraz Czechy z Węgrami spierały.

Trzeba było Rzym od czasów Kazim. Jagiell. nieprzychylny łagodzić i ujednać.

Trzeba było ograniczyć wpływ Bony na rządy państwa.

Ze śmiercią Ludwika Jagiell. pod Mohaczem 1526 r. wypadło robić starania aby korony Czeska i Węgierska nie wyszły z domu Jagiellonów, co się jednak nie udało.

Cessarze Niemiecy ciągle bruździli chcąc Lennika z Pruss Xiążęcych liczyć za Członka Rzeszy Niemieckiéj—czego nie można było dopuścić — ten Lennik ciągle Polskę niepokoił i wymagał ciągléj przezorności i zabiegów.

Było dużo i wewnętrznych kłopotów z tego tytułu że Panowie nasi i cały Stan Rycerski pożądliwém okiem patrzeli na rozległe dobra królewskie z których przecież wszystkie potrzeby kraju opatrywane być miały i chcieli je rozrywać jako panis bene merentium.

Wołochy niepokoiły wciąż Pokucie i Ruś—trzeba im było nareszcie zaimponować i chwała Bogu pod Obertynem poskromił ich i zbił na głowę dzielny Jan Tarnowski.

I Cessarz Maxymilian wespół z Iwanem Bazylewiczem i Lennikiem z Pruss usiłował podkopać Polskę i rozdzielić Litwę z Koroną czego nie dopuszczono.

I wojna Kokoszą zwana niemało zatargów i kłopotów sprowadziła.

Za Zygm. Augusta wypadało nowe robić starania dla coraz ściślejszego połączenia Litwy z Koroną i cel osiągnięto.

Związek małżeński Króla z Barbarą co kraj zawichrzył wymagał po spełnionym fakcie pobłażania i uspokojenia umysłów.

Były słuszne obawy czyli z powodu bezdzietności Króla nie pokuszą się o tron Polski siłą Habsburgowie albo czy nie znajdą popleczników związani zawsze z krwią Jagiellonów, bo już wcześniéj robili o to zabiegi.

Bona utraciwszy za syna wpływ na rządy Kraju, przez słabość tegoż dla matki uwiozła mimo protestacyi Panów Rad wielkie skarby i o zmarnowanych odzyskanie na wielkie i długie kłopoty naraziła.

Inflanty poddając się Koronie na wojnę ją z Moskwą narażały i przybywał sąsiad groźny Litwie — trzeba było w pole wystąpić i orężem się rozprawić po zatwierdzeniu przez Stany Państwa poborów na koszta wojny.

Szkoda, że dla zapobieżenia smutnym scenom Bezkrólewia

Zygmunt nie wyznaczył po sobie następcy którego z pewnością byłby naród akceptował a byli Piastowie Mazowieccy jeszcze byli i potomkowie Gedymina Olgierda i Kiejstuta. Wypadało powstrzymać zapędy i gniew Zygm. zniechęconego dla Rzymu co mu rozwodu odmawiał, bo tą drogą nicby nie wskórał a Krajby w odmęt i chaos pogrążył. Wskutek nowości religijnych trzeba było mądrze Królom naszym oscyllować jak między Scyllą i Charybdą żeby obok wyrozumiałości czyli tolerancyi nie obrażać Rzymu.

Na obronę Kraju ze wszystkich ścian zagrożonego wypadało stały fundusz obmyślić i powstała kwarta z Królewszczyzn. Przez rozrzutnych i marnotrawnych Albrechta i Alexandra poprzedników królów rozdane dobra (królewszczyzny) trzeba było zwrócić Koronie i znieść wydane na to przywileje, co z niemałym przyszło trudem. Niejednokrotnie wypadło mitygować zapał i gorączkę Izby Poselskiéj przez wpływy poważnych Senatorów głębiéj w przyszłość sięgających rozumem politycznym niżeli Posłowie. Nie dozwalać Nuncyuszom absolutnie gospodarować i deptać uświęconych zwyczajem praw i przywilejów królów stanu Rycerskiego i mięszać się do spraw politycznych.

Zbyt krótkie panowanie Henryka Wal. do exorbitancyj tylko niektórych i wyłomów od istniejących praw i Ustaw doprowadziło, które bez zwłoki znieść i usunąć wypadało.

Zabiegi Kandydatów do tronu polskiego z domu Habsburg. aby Lennika z Prus przeciw Stefanowi Bator. usposobić należało z energią zniweczyć.

Wypadło poskromić Gdańszczan odmawiających posłuszeństwa od Danii i Niemiec na poparcie liczących.

Kiedy Car Jan Bazylewicz uderzył na Inflanty i Magnusa X-a Holsztyńskiego swego szwagra królem ich 1570 r. ogłosił dla wzmocnienia siły zbrojnéj należało utworzyć piesze wojsko czyli Łanowe albo Wybranieckie Regimenta za zezwoleniem Stanów z pewnym dla rodzin wybrańców przywilejem.

Kiedy w r. 1580 silna przeciw królowi w Izbie Poselskiéj powstała oppozycya, ta wpływami Zamojskiego i prawdziwych Patryotów z łona Sejmu rozbrojona, uchwaliła podatki na wojnę i połowę nie kwartę ze Starostw dochodu, a w Kiwerowéj Horce stanął z Moskwą 1582 r. dziesięcioletni tymczasowo rozejm.

Szwecya na Estonię zęby zaostrzyła i wymagała baczności i siły rozrywała nasze.

Zaporoże napadami na Turcyę przeciw Polsce ją stawiało — tę burzę po kilka razy odwracać wypadało.

Przeciw dawnéj i burzliwéj rodzinie Zborowskich co burzyła Kraj, Zaporoże, z Cessarzami się Niem. i Moskwą znosiła trzeba się było wreszcie energicznie postawić.

Zygmunt III-ci jak się pokazało chciał tronu Ernestowi Arcy-Xięciu ustąpić z obrazą Stanów i całego narodu.

Spory jego o berło Szwecyi z Karolem X-m Sudermanii zaniepokoiły Kraj wielu domowémi sprawy zatrudniony. Gustaw Waza z Danią Szwecyą i Lennikiem z Pruss mając za sobą Anglię za używanie przez Zygm. tytułu Króla Szwedzkiego oburzony zatrudniał Polskę i zbroić się wypadało.

Lissowczycy przeciw Węgrom i Czechom użyci, co do odzyskania wydartéj im przez Cess. Niem. wolności i swobód wzdychali nie dali się powściągnąć i zniechęcili ku nam obie te nacye. A rokosz Zebrzydowskiego co na dwie partye rozdzielił naród i zachwiał powagą Majestatu zbroczył krwią bratnią hufce w pole wojny wyprowadzone i ledwie się dał uśmierzyć nie łatwo przyszło zażegnać.

Unia Brzeska 1596 r. doprowadzona nareszcie była do skutku pomimo oporu i protestu, co zniechęcenie i domowe zwaśnienia sprowadzić miała — wcale nie w porę przypadła ale się rozbić nie dała, mimo przewidujących złe ztąd w przyszłości skutki Mężów Stanu z wyższym poglądem.

Zaporoże rzutne mąciło pokój z Turcyą potrzebny i niełatwo było ten wrzód zoperować.

Było dużo kłopotów i z Opactwami, to jest funduszami ich bo się na nie szlachta oblizywała i rozerwać pragnęła.

Gaetani Nunc. gwałtem chciał Polskę w wojnę z Turcyą wplątać a z tego tylkoby Cess. Niem. pożytek i korzyść mieć mogli — nie można było tego dopuścić.

Jak dawniéj i teraz znowu wypadało karcić wybryki i swawolę uliczną żeby prześladowania inowierców nie pociągnęły za sobą wojny domowéj czego smutny obraz przedstawiały Anglia i inne kraje.

I Dyssydenci, co brali na kieł niesnaski wszczynali wymagali obok pobłażania przedsięwzięcia przezornych i energicznych środków i Konstytucyj (Postanowień).

Stało się konieczném rozdzielić królewszczyzny na dobra stołowe czyli Ekonomie Królewskie i Starościńskie, żeby zabezpieczyć fundusz przyzwoity Panującym i chciwości Panów granice położyć — było to jak się łatwo domyślić przedmiotem długich konferencyj i narad.

Po wygaśnięciu linii męzkiéj domu Hohenzollernów Jan Zygmunt nielegalnie 1618 r. za protekcyą Króla Zygm. III przez Panów Rad Lennikiem z Pruss Xiąż. zatwierdzony z potomstwem które się Polsce późniéj niewdzięcznością odpłaciło — pobłażliwość taka nie zgadzała się z widokami dla kraju politycznémi.

Należało dla odzyskanego od Moskwy X-twa Smoleńskiego w r. 1618 przez traktat Dywiliński, (i w W-two Smoleńskie niebawem przemienionego) ułożyć Ordynacyą bez ubliżenia ogólnym urządzeniom R-ptéj przy oddaniu go w administracyą Królewiczowi Władysławowi następcy tronu domyślnemu.

Dla ocalenia Smoleńszczyzny Kijowszczyzny i Czernichowa z po-

rady Dyplomatów Członk. Senatu trzeba było Władys. zrezygnować przez pokój Polanowski z pretensyi do tronu Moskiewskiego.

Kiedy nareszcie Władys. IV już królem będąc przerzucał się lekkomyślnie z jednéj w drugą ostateczność, należało czuwać aby nie opętał Polski wojną jaką niszczącą Kraj dla dopięcia swoich familijnych planów.

Gotów on był poświęcić chyba R-ptę dla widoków dynastyi skoro miał zamiar żenić się z Krystyną córą Gustawa Adolfa pewny odzyskania tronu, lekceważył kardynalną zasadę że bez wiedzy Stanów z obrazą Kościoła nie miał prawa akatoliczki pojąć w małżeństwo.

Gdyby się był dał wciągnąć do 30-to letniéj wojny przeciw Protestantom byłby tylko Austryi pożytecznie usłużył — jeżeliby zaś przeciw katolikom wystąpił byłby zdeptał dogmat prawie naszéj narodowéj polityki a Protestanci nasi wówczas do góry nosa zadarli.

Nie można było dopuścić aby brał za żonę córę Palatyna Reńskiego protestantkę — choć byli niektórzy z Panów Rad na to obojętni — większość atoli przemogła.

Francya co ciągle starała się krzywdzić i poniżać Habsburgów obiecywała Władys. Szląsk byle stał się jéj powolnym — niepewne to były rzeczy a zawsze wojną pachniały.

Dla młodziuchnego syna Zygmunta, którego przeżył, pragnąc tron zapewnić Wład. wiązał się z Moskwą gotów na różne dla niéj ustępstwa, pragnąc zjednać sobie i pozyskać Kozaczyznę wzburzył ją i ośmielił — zapewne liczył na to że przy jéj pomocy samowładne ustali rządy — te niewczesne plany i projekta pokrzyżowane zostały czujnych Dyplomatów naszych zabiegami. Dla tych samych widoków politycznych chciał ustanowić wbrew narodowych zwyczajów order Niepokalanego Poczęcia N. M. P. tytuły Hrabiów i Xiążąt za granicą pozyskiwane protegował, oglądając się na życzliwość za to dla siebie Arystokracyi którą od reszty szlachty chciał oddzielić.

Chciał się mięszać do nowego urządzenia Rzeszy XX-t Niemieckich dla ograniczenia władzy Cessarzów.

Wikłał Polskę w wojnę ze Szwecyą o Pomorze i z podrobionemi dokumentami które przygotował Krysztof Stenzel Janikowski szlachcic Prusski, co się temu poświęcał, wystąpił, ale nie znalazł u Stanów Państwa poparcia.

Marzył o zgnębieniu Turcyi obaleniu Austryi odbudowaniu R-ptych Greckich nieoględny na brak siły militarnéj i ubóstwo skarbu.

Gdy z chwilą zgonu tego Króla rozwinął swoje plany Chmielnicki do których wciągnął Kozaczyznę uśmierzenie téj burzy następcom swoim przekazał a Dyplomatom trudny kłopot i ciężkie zadanie.

Kiedy i Jan Kazimierz nie zrzekał się tytułu Króla Szwecyi choć mu to doradzano musiała Polska odpokutować za to ciężko.

Nie umiał z Chmielnickim się załatwić i pomimo rad Dyploma-

tów na żadne nie zgadzał się ustępstwa dla zażegnania téj groźnéj burzy — a można było coś utargować w początkach.

Konfederacya Tyszowiecka uratowała Kraj, Króla na tron wróciła, ale ten z ucisku i niewoli nie wybawił ludu choć taki ślub uczynił w Katedrze Lwowskiéj oddając siebie i R-ptę opiece N. M. Panny — bo i sam Król i małżonka jego Marya Ludwika nie mieli w narodzie sympatyi.

Żona Jana Kazim. niespokojna i ruchliwa niemało przyczyniła kłopotu i wywołała wojnę domową chcąc siostrzenicy swéj jeszcze za życia tron przekazać czemu się Jerzy Lubomirski sprzeciwił.

Wygnanie Aryanów (Nurkami także nazywanych od zanurzania dzieci przy Chrzcie) chyba było zagwałtowne i połączone z wielu nadużyciami, boć to byli nasi zawsze ziomkowie współobywatele — za tę niefortunną gorliwość dla wiary Król tytułem Orthodoxus nagrodzony ale za granicą Polska na opinii straciła.

Złożenie korony zaniepokoiło Kraj cały i Stany — naród po raz drugi ujrzał się osieroconym a przepowiednia Królewska o przyszłości smutnéj nabawiła go trwogą — należało z tego korzystać, i do reformy się rządu zabrać stanowczo.

Trzeba było wpływom Maryi Ludwiki przez cały czas rządów Jana Kazim. zabiegać i nie dopuszczać jéj do władzy.

Chodziło o wybranie żony dla Michała Korybuta — była na widoku Xiężniczka z domu Orleańskiego — tymczasem Król Eleonorę córę Cess. Niem. pojął oglądając się zapewne na pomoc Leopolda bo się niesnasek domowych i zawiści Panów spodziewał, jakoż Królowa z Prymasem intrygowała żeby małżonka do złożenia tronu skłonić a kraj zaniepokojony tem cierpiał.

Niepokoje wewnętrzne i roztérki dopuściły Turcyi najść Podole za czem poszedł upokarzający traktat Buczacki, haracz i zniechęcenie do korony ze strony Michała.

Ocucił się naród — przez Konfederacyą Gołąbską przywrócił pokój, rząd wzmocnił, a wpływy intrygantów obalił.

Dla odzyskania Podola trzeba się było przygotować, błagała o to tameczna ludność wymagał honor narodu, zachęcał Hetman Sobieski ale w tę porę właśnie umarł Król z udręczeń moralnych więcéj niż z fizycznych cierpień — a Kraj na towarzyszące każdéj Elekcyi burze został wystawiony czemu bez zwłoki zaradzić przychodziło.

I Król Michał przemawiał daremnie za pokrzywdzonemi Aryanami, musiał stosując się do zaleceń Rzymu Inowierców prześladować i z Senatu rugować.

Eleonora daremnie marzyła oddawszy rękę X-u Lotaryngii powtórnie zasieść na tronie — nie dopuszczono do tego znienawidzonéj intrygantki.

Obrany Królem Jan III z Hetmana o zapewnieniu go potomstwu swemu gorliwie się starał — prócz tego za swego żywota jeszcze chciał

synów uposażyć nowémi na swoję rękę nabytkami Wołoszczyzny i Pruss lennych z Pomorzem i Austrya obłudna pomoc mu poręczała— podjęte w tym celu bez skutku usiłowania dużo rycerstwa i pieniędzy wymagały.

Słabość i uległość Króla dla małżonki co się różnych intryg i nadużyć dopuszczała wystawiła go na niechęć i nienawiść u całego narodu i wymagała czujnych zabiegów żeby jéj wpływy ścieśniać i ograniczać — a jednak w jéj Gabinecie najważniejsze roztrzygały się sprawy bo miała liczną rzeszę popleczników co się o względy jéj ubiegali.

Król tolerant religijny musiał patrzeć na to przez szpary jak Marya Kazimiera siała niezgody religijne co nie było już w duchu czasu.

Tatarzy Lipkowie i Krymscy pozyskani dawniéj dla Kraju opuszczali Polskę co pod względem ekonomicznym stawało się krzywdą.

Podzielone były zdania czy podać rękę pomocy Austryi przeciw Tureckiéj potędze gdy Austrya tylokrotnie Polskę zawiodła ale Król z obawy aby i Polski nie naszli Ossmanie z kolei, i duchem bohaterstwa uniesiony zdecydował się na odsiecz Wiednia a jednak żadnéj ztąd kraj nie odniósł korzyści prócz chlubnego ze zwycięztwa wspomnienia.

August Mocny, jak wiadoma, bez zezwolenia Stanów jak tego chciały Pacta Conventa rozpoczął wojnę po zawartym traktacie Karłowickim dla odzyskania Inflant a w duszy żywił plan ujarzmienia Polski i zamienienia w dziedziczną monarchię przy pomocy wojsk Saskich które zgromadzał wiążąc się z Piotrem W-im i Królem Duńskim do czego wpływał i Patkul z Inflant wygnany i na wielkie klęski tą północną wojną kraj nasz narażając i Saxonią na zniszczenie wystawił.

Powstały różne stronnictwa pod Aug. II żeby jego ambitne plany paraliżować — jedni podtrzymują Króla — inni nowéj pragną Elekcyi i zakończenia niszczącéj z Karolem XII wojny drogą pokoju — w istocie trudne było położenie dla Dyplomatów.

Jakób Sobieski powszechnie za Kandydata do tronu głoszonym był, ale wybrany od Karola Stanisław Leszczyński choć się o to nie ubiegał r. 1705 ukoronowanym został.

Po abdykacyi na rzecz Stanisława bitwa Pułtawska roztrzygnęła stanowczo dopiéro losy téj wojny i Elekcyi — ale powrócony do władzy August dał się nam we znaki swojemi wojskami zamęt grabieże napady na dwory szlacheckie kontrybucye bójki z oddziałami i podjazdami szlachty z Sassami do rozpaczy doprowadzały.

Konfederacya Tarnogrodzka od 1715 — 1717 r. położyła wprawdzie koniec tym nieszczęściom i bezprawiom ale rozjemca narodu z Królem Piotr W-ki nabył odtąd gwarancyi na nasze domowe sprawy.

Do planu ujarzmienia narodu i wprowadzenia absoluti dominii

potrzebny był królowi Lennik z Pruss i podsunął mu myśl która w czyn weszła ogłosić się Królem z nadwerężeniem praw R-ptéj do Lenna czyli do territorium Xięstwa które od łona R-ptéj w żaden sposób odłączoném być nie mogło i dla tego uznany przez inne mocarstwa ten nowy Król od R-ptéj Regnantem tylko był tytułowanym.

Kiedy po wygaśnięciu Ketlerów Maurycy Saski (naturalny syn Króla) objął rządy téj Prowincyi (Kurlandyi) Stan Rycerski 1726 r. na Sejmie Grodzieńskim reprezentowany przez Senat oparł się temu, bo to zdążało do podziału i obcięcia territorium R-ptéj.

Polska za Augusta III przez szczupłe stronnictwo na tron wyniesionego była nieledwie austeryą dla wszystkich — nie pytano się o pozwolenie gdy potrzeba albo wygodniejsze trakty do przemarszów armii różnych nacyj pod czas siedmioletniéj wojny posługiwać mogły— powaga R-ptéj chyliła się już widocznie do upadku.

Dwa stronnictwa walczyły z sobą jedno było za dawną formą rządu, drugie chciało reform zgodnych z duchem czasu — to drugie z początku trzymało z Prussami później z Rossyą a Brühl tymczasem Dyktatorem był prawie R-ptéj.

Stanisław Leszcz. musiał ustąpić z tronu i do Gdańska się schronić wyczekując daremnie od Francyi pomocy, a choć miał liczną za sobą w narodzie partyą wypadło pogodzić się z losem i Aug. III przyjąć przez Rossyą Szwecyą i inne dwory protegowanego silnie.

Ciężkie i trudne było zadanie dla Patryotów i Dyplomatów naszych kiedy zasiadł na tronie Stan. August protegowany przez obce potencye którym nazbyt ulegać chciał przez wdzięczność.

Konfeder. Radomska najniefortunniejszy wzięła obrót mimo usiłowań licznych Patryotów i czynnych Dyplomatów.

Konfederacya Barska wstrząsnęła krajem całym ale pod hasłem wolności i religii panującéj zbawić go nie mogła skoro się do niéj Król nie przyłączył a nadto przyzwał siły obcéj w pomoc żeby zachować koronę poświęcając dobro i przyszłość narodu. Drewicz i Benne Jenerałowie ścigali i gnębili Konfederatów — Król był na to obojętnym, ani się za wysłanemi z jego porady zapewne w Sybir nie upomniał pomimo przełożeń Patryotów zacnych — dopiero Paweł Cessarz tych co przeżyli, szczupły już orszak uwolnił.

Jakkolwiek po katastrofie pierwszego podziału ocknął się naród Sejm Czteroletni daremnie się silił na ratunek kraju bo Król marnotrawny lekkomyślny i nazbyt uległy obcym potencyom zawodził go na każdym kroku — obchód uroczysty Konstytucyi 3 Maja był już tylko wspaniałym pogrzebem R-ptéj.

Było zatem, jak się pokazuje, o czém radzić w domu i za domem i nie spuszczano tego z uwagi — nasi Statyści i Dyplomaci ile na owe czasy mieli po temu zdolności wyrobieni pod bokiem Królów najwyższych dygnitarzy Państwa i obyci z za granicą, dobra publicznego *patrzeli, przejęci* miłością ojczyzny o lepszą jéj przyszłość, tro-

skliwi — wielu z nich prócz wypowiedzianych zdań i przekonań w łonie Sejmu albo w Radach Panów jeszcze i pismami pożytecznemi pragnęli wpływać na opinię publiczną i plantę pod nowe reformy przygotować chcieli.

Niektórzy z nich nie taili swego nazwiska na Pismach Traktatach i Broszurach przez siebie ogłaszanych drukiem, inni je wydawali za granicą z obawy ściągnięcia na siebie wyrzutów i nienawiści, niektórzy w rękopisach je chowali które po zgonie dopiero autorów ukazywały się na widok publiczny godne czytania że wiele zacnych uwag i reflexyj w sobie zawierały a wiele z nich i zaginąć musiało. Ależ i ludzie z Sejmu wyłączeni jako nieszlachta do pióra się zrywali i uczciwemi uwagami życzliwémi rady reflektowali naród którego losami wyłącznie w swoje ręce pochwyconémi Stan Rycerski acz mniejszość stanowiący, oddawna absolutnie ciągle chciał kierować.

Nieubogą była ta nasza literatura polityczna szczególniéj w drugiéj połowie XVIII wieku kwitła i pod koniec R-ptéj. Pisma też Peryodyczne i Gazety coraz liczniejsze co raz więcéj czytywane obfite w interessujące dyskussye i artykuły ujawniały to widocznie — nawet zagraniczne Gazety zaczęły się teraz szczerze zajmować Polską.

I cudzoziemcy co Polskę w przelocie tylko zwiedzili albo i dłużéj u nas pobywali niejedną słabą stronę i wadliwość w ustroju naszym rządowym wykazywali w swoich Relacyach Pamiętnikach i różnego tytułu Broszurach nie bez pożytku dla czytającéj naszéj Publiczności.

Kaznodzieje też nasi wymowni a było ich niemało z ambony bez ogródek reflektowali naród jeszcze w porę i zgubne dlań skutki w przyszłości przepowiadali za nieposzanowanie Majestatu, wyskoki złotéj wolności, ucisk ludu, pogardę stanu mieszczańskiego chciwość Panów prywatę i obojętność na przyszłe losy kraju już lekceważonego przez obcych po świetnych niegdyś czasach i poszanowaniu, jakiego u postronnych używał.

Poeci Powieściopisarze wreszcie Satyrycy w jaskrawych farbach malowali wady narodowe — czytali je wszyscy, chwalili dobre intencye dowcip i sól w nich attycką nawet i ci przeciw którym wymierzone były, tymczasem niestety! rzadko się kto poprawiał i inaczéj myśleć i postępować zaczął. Kiedy wreszcie po pierwszym rozbiorze kraju co jak grom w porysowany gmach R-ptéj uderzył ocknął się naród i przez Sejm W-ki chciał go przebudować, stare i spleśniałe instytucye naprawić, i szczerze zabrał się do koniecznéj gwałtem reformy, jeszcze wpoprzek stawały kastowość zastój przesądy i chęć zatrzymania przywilejów które na korzyść ogółu oddać wypadało — słowem nie było zgody co zwłokę w obradach sprowadzało i niefortunny dało obrót téj zacnemi chęciami i poczuciem obywatelskiem ożywionéj Magistraturze krępowało ją na każdym wysuniętym naprzód

kroku; a do tego i Król sam co nie miał sympatyi w narodzie ani budził zaufania, próżno tylko zawadzał.

Nieżyczliwe fata zawisły widocznie nad Polską i można tu z Enejdy przytoczyć chyba te słowa „Et si fata deorum, si mens non laeva fuisset, Troja nunc stares, Priamique urbs alta maneres!

Przejrzymy teraz z tytułów przynajmniéj Pisma naszych dawniejszych i późniejszych z epoki Czteroletniego Sejmu Publicystów, dziś niezmiernie już rzadkie Broszury etc. i Gazety do reformy potrzebnéj nakłaniające — chronologicznym podług wieków ułożone porządkiem bo tym sposobem da się wysnuć historya słabości rządu i narodu — patologia polityczna. Szkoda, że się nie znaleźli zpośród naszych Anatomowie i Operatorowie dla ochronienia schorzałego organizmu R-ptéj póki jeszcze była pora do ratunku — zabrali się do tego sąsiedzi a po upuszczeniu nam krwi i dokonanych aż trzech amputacyach gorączka ustała — co do Królów naszych bajka Ezopa da się przystosować o żabach, bełce i bocianie.

Z XV-go wieku jeden tylko mamy zabytek Pisma politycznéj treści pod tytułem Clari Baronis Joannis Ostrorog Monumentum de Reipublicae ordinatione pro Comitiis generalibus sub rege Casimiro Jagiel. wydane z rękopisu 1459 r. — ten Dyplomata już smutne kiedyś losy kraju przeczuwał — i drugi autora Wędrogowskiego pod tyt.: Exorbitancye, abo o rzeczach w każdem Królestwie i we wszelkiéj R-ptéj szkodliwych, na które ani prawa ani winy żadnéj nie masz, z Uniwersałem poborowym na zbytki utraty i niepotrzebne wystawy domowe — trzy wydania wyczerpane były a ostatnie z 1649 r. zatytułowane było „Lekarstwo, na uzdrowienie R-ptéj.“

Z XVI wieku pochodzą następujące:

Querelae (Lamenta) Reipublicae Polonae Klemensa Janickiego r. 1538 zpowodu rokoszu pod Lwowem vel Wojny Kokoszéj — Stanislai Orechovii de ordinanda Republica doctissimae et ornatissimae dissertationes z 1556 r. rękopis — Ziemianin albo Rozmowa (Dyalog) Ojca z synem o sprawie polskiéj — tu opłakany stan Polski odmalowany jest z przeczuciem okrutnéj burzy wiszącéj nad ojczyzną. W poprzednim rękopisie wydanym z Akt Tomiciana zwanych błędy Panów i nadużycia władzy wytyka.

Policya Królestwa Polskiego na wzór Arystotelesowéj polityki na świat dla dobra polskiego w 3 księgach wydana — w tym rękopisie podaje środki ratowania wcześniéj ojczyzny.

Utrapiony R-ptéj Polskiéj wizerunek i skuteczna naprawa — z rękopisu wydał na świat 1629 r. Hieronim Bogdaszewski — Antibabilon Królestwa Polsk. oddzielnie wydana książka tegoż autora paloną była za Zygmunta Augusta.

Gosławskiego Franc. prócz mów i Filipik przeciw potędze Ossmańskiéj wymierzonych „De judiciis et moribus corrigendis ad Stephanum *regem, Paraenesis* Posnaniae 1578 r. gdzie na zepsucie obyczajów co

podkopie Polskę kiedyś narzeka — w Bibliotece Dzikowskiéj przechował się ten rękopis.

X-a Piotra Grabowskiego z r. 1595 „Zdanie syna Koronnego o pięciu rzeczach do R-ptéj Polskiéj należących braciom Polakom i Litwie ku uważaniu podane“ — zdrowe tu są rady do poprawy administracyi krajowéj, urządzenia wojska, zabezpieczenia kraju twierdzami na pograniczu, o potrzebie sojuszu z ościennemi mocarstwy przeciw Tatarom i Turkom, o urządzeniu Skarbu, podniesieniu ceł, o poprawie rassy koni coraz nikczemniejszéj — i drugie tegoż samego autora Pismo p. t. Polska niżna albo Osada Polska na cześć i chwałę Panu Bogu Wszechmogącemu i na wiele zacnych ozdób i pożytków R-ptéj Polskiéj a osobliwie na ochronienie pogranicza od Tatar i na uczciwe opatrzenie rozpłodzonych synów koronnych chudych pachołków podana Ichmość Panom braci swéj Prześwietnym Stanom i Rycerstwu Polskiemu przez Xiędza Grabowskiego Proboszcza Parnawskiego — mądre tu są rady rozumowania i przestrogi — z X-a Wereszczyńskiego B-pa Kijow. zdaniem zgadzają się całkiem te jego poglądy.

Zwierciadło R-ptéj na początku 1598 r. wystawione niewiad. Autora.

Sokołowskiego 1589 r. Dyalog Questor seu de parsimonia necessaria a po polsku Szafarz albo o pohamowaniu utrat niepotrzebnych wyszedł w Krakowie u Januszowskiego.

Frycza Modrzewskiego „De emendanda Republica a. 1559“ prócz innych pism treści politycznéj, wyszło w Bazylei.

Marcina Kromera B-pa Warmiń. do Króla Panów i Rycerstwa na Sejm Warsz. zebranego r. 1589 List, pełen zdrowych rad przestróg z wizerunkiem ówczesnych rządów i obyczajów.

Mycielskiego Piotra Miecznika, Przestroga, to jest pokazanie upadków naszych Ziem także i Korony Polskiéj z obierania Pana z poyszrodka siebie bez miejsca i czasu wydania.

Pudłowskiego Melchiora z 1561 r. w Krak. wyd. Lament (Elegia) i upomnienie R-ptéj Polskiéj.

X. Kryszt. Warszewickiego Sekret. Stef. Batorego „De optimo libertatis statu“ — maluje złą stronę Elekcyj naszych, bezrząd i nadużycia złotéj wolności.

Chwalibogowski Krysztof. Bakałarz Lwowski „Dyskurs o marnotrawstwie i zbytku Korony Polskiéj“ Kraków 1603 r. jest to nader zajmujący obraz ówczesnych obyczajów.

Chrysztoforski Mikołaj wierszopis z XVI-go wieku wydał w Krakowie u Wierzbięty Niniwa miasto wykonterfektowane (odmalowane) autor dzieje Proroka Jonasza i przepowiednie do zbytkującéj w owe czasy Polski zastosował — zaleca pokutę i posty surowe — język piękny wyrażenia pełne siły i oryginalności.

Niewiadomego Autora „Cenzor obyczajów niektórych pożytecznych do naprawy potrzebnych z r. 1607 — tudzież Wzór R-ptéj rządnéj do członków ciała ludzkiego przystosowanéj z 1613 r.

Ciesielski Andrzéj Statysta z XVI-go w. zażyły z Trzecieskim napisał Ad Equites Legatos etc. — tu uczenie i wymownie rozbiera różne kwestye i naprawy wymagające sprawy jako to: fałszowanie monety, pożytek z protegowania miast, przemysłu etc.

Wiek XVII-y miał następujących Publicystów:

X. Dymitra Solikowskiego A-pa Lwows. „Wizerunek strapionéj ojczyzny“

Kickiego Wojciecha rodem z Rusi Czerw. Rotmistrza „Dyalog o obronie Ukrainy i Pobudka z przestrogą dla zabezpieczenia inkursyom Tatarskim przez persony rozmawiające.“ Dobromil 1615 r. również ciekawa Broszura p. t. Zwierciadło Imci Panom tak duchownym jak i świeckim w greckiéj wierze będącym ze strony kalendarza, także o zwierzchności papiezkiéj nowo wydana w Krak. 1630 roku — stawał po stronie nowego kalendarza.

Kochowskiego Wespazyana rękopis z XVII wieku opiewa Lament strapionéj ojczyzny po zerwaniu konwokacyi nieszczęście swoje, opisującéj.

Jędrzej Koryciński napisał i wydał w Gdańsku 1652 r. „Perspectiva Regni Poloniae“ sam tytuł objaśnia o treści pisma tego — zapewne nie w różowych kolorach przyszłość przedstawiał.

Miczyński Sebast. D-r Filozofii Akademik Krak. i Statysta poważny napisał „Zwierciadło Korony Polskiéj urazy i utrapienia które ponosi od Żydów, przedstawiające 1618 r. Kraków — Żydzi ile tylko mogli pismo to nabywali i niszczyli.

X. Odymalski „Żałobna postać Korony Polskiéj utrapionéj wojennemi rozterkami“ Kraków 1659 r.

Wincenty Gosiewski Hetman więzień w Moskwie napisał „Zwierciadło nikomu nie pochlebiające“ wydane w Toruniu 1665 r.

Pepłowski Kasper „Polityka o wolności R-ptej Polskiéj z r. 1613“— są tu zdrowe myśli o egzekucyi praw potrzebnéj — o dążeniu do poprawy obyczajów, o powściągnięciu zbytków.

Krajewskiego Jana „Ucisk Korony z r. 1613“ z sumieniem obywatelskiem rozbiéra dolegliwości kraju i jego różnych stanów obywateli i mięszkańców.

X-a Skargi „Wzywanie do pokuty obywatelów Korony Polskich i Xięstw jéj podległych“ napisane na Konwokacyą Krakowską.

Witkowski Stanis. Mazur z epoki Zyg. III-go pisał Satyry na Urzędy Celne, przeciw zajazdom domowym (inekwitacyom) i skażeniu obyczajów również Przestrogę Koronną teraźniejszym opłakanym czasom i potomnym służącą na obżałowanie braci świeżo od Pogan zagarnionych w Krak. 1613 r.

Wolan Andrzéj „O wolności R-ptéj 1606 r.“ Wilno — podziela zdanie Frycza Modrzewskiego O poprawie R-ptéj — pragnie równych praw i swobód dla wszystkich stanów i posłuszeństwa Władzy, karci *zdrożności* szlachty i na coraz gorsze obyczaje wyrzeka.

Paszkowski Marcin „Ukraina od Tatar trapiona o ratunek prosi— 1608 r.

Gostkowski Wojciech wykrywał nadużycia Urzędników Celnych w zmowie z kupcami z uszczerbkiem dla Skarbu — w dedykowanem Podskarbiemu Koronnemu Daniłowicowi z Żurowa piśmie pod t. Sposób jakim góry złote i srebrne w przezacném Królest. Pols. zapsowane naprawić — tu mówi o mennicy — a o cłach w drugiem p. t. Detectio akcessy Skarbu Króla i R-ptej — Rycerstwu koronnemu do uwagi — kupcy je niszczyli ile tylko mogli.

Jan Achacy Kmita „Kruk w złotéj klatce“ i „Zwierciadło Korony Polskiéj z r. 1648 i 1610“ Wierszopis Polski Pisarz Żup czy też Żupnik Bocheński był nader wesołego humoru i uchodziło mu wszystko cokolwiek napisał, bo go z chęcią czytano — Żydów za lichwę szachrajstwo i oszustwo chłoszcze.

Szymonowicz poeta w swoich Sielankach smutną dolę ludu i ucisk maluje mocnémi kolory.

Miaskowski Kasper poeta, nieprzyjaciel rokoszu Zebrzyd. był za jednością wiary w narodzie i pragnął podniesienia władzy i powagi Majestatu. Pism po nim zostało wiele, nie pominął żadnego ważniejszego w kraju zdarzenia milczeniem, pisał naprzemian Nenie (Elegie) Epigrammata i Satyry; opłakuje błędy i klęski kraju przymawia źle pojętéj wolności i t. p.

Ciekliński Piotr pisał Satyry i w nich ganił marnotrawstwo.

Kożuchowski Stan. wydał 1661 r. Veritas quatuor causis demonstrata, calamitatum Regni Poloniae.

Zbylitowski Piotr Dworzanin Zamojskiego Hetm. i innych Panów wreszcie Zygm. III-go „Rozmowa szlachcica polskiego z cudzoziemcem“ przygania wymyślnym strojom białogłowskim, narzeka na zniewieściałość pijaństwo zbytek i psujące się dawne obyczaje.

Paprocki Bartłomiéj „Koło Rycerskie“ w którem rozmaite zwierzęta swe rozmowy mają z drzeworytami bez miejsca i roku potrzykroć drukowana była wierszem w kształcie bajek Ezopa ta Satyra na Sejm Elekcyjny — Upominek abo przestroga zacnemu narodowi polskiemu— Pamięć Nierządu — wszędzie przymawia Stef. Batoremu i Zamojskiemu Hetm. — Nauk i przestróg setka wierszy z 1613 r. Pochlebca Zborowskich sprzyjał wraz z niemi Maxymilianowi Cessarzowi ztąd niechęć dla Króla i Hetmana co był jego rządów filarem, ale po bitwie Byczyńskiéj opuścił kraj, bojąc się gniewu Króla.

Kazim. Zawadzki „Historia arcana, sive Annalium Polonicorum libri octo“ — powstaje na zrywanie Sejmów, zepsucie obyczajów staropolskich, obojętność na dobro publiczne. Monita politica sive Tractatus super advertentiam defectuum in Capitibus imperii Sarmatici — tu wyrzeka na bezprawia Możnych, na Dom Brandeburgski, na miasta Prusskie na X-a Kurlandyi — za odwagę cywilną dużo przysłu wy-

cierpieć Autorowi — ta ofiarowana Janowi III-mu xiążka na żądanie Duchowieństwa spaloną została.

Kryski Felix Kanclerz W-i Kor. Demostenesem nazywany wydał „Respons“ potępiający rokosz Zebrzydowskiego i „Philipolites“ to jest miłośnik ojczyzny — ale bezimiennie. Pisma te oba pełne rozsądnych uwag — usiłuje on godzić swobody narodowe z prawami godnemi poszanowania w całem znaczeniu i powagą tronu.

X. Piasecki Paweł B-p Kamieniecki 1645 r. wydał w Krakowie po łacinie Kronikę, daleki od pochlebstwa odznacza się miłością prawdy i swobodą pióra a co większa odważył się ją za życia swego publikować — ci i owi w niéj obrażeni chcieli wyjednać u Władysława IV aby na stosie ręką kata spaloną została do czego jednak nie przyszło — miała ona zwolenników skoro trzy edycye rozchwycono — tu chłoszcze Magnatów, przymawia OO. Jezuitom, wykazuje skryte wielu u nas faktów przyczyny i pobudki i skutki z nich w przyszłości przepowiada.

Ostrorog Jan Ochmistrz młodszych synów Zygmunta III „List do narodu przed Sejmem 1620 r. z przestrogami i zacnémi rady.

Lekarstwo na uzdrowienie R-ptéj z Uniwersałem poborowym na zbytki — Kraków 1649 r. autor niewiadomy.

Klonowicz Sebasty. Wierszopis. i Satyryk na przegięciu XVI z XVII wiekiem żyjący człowiek nieszlacheckiéj konduity Acernus, od wyrazu klon, obyczajem owego wieku nazywał się sam i był nazywanym, napisał „Worek Judasza“ tu chłoszcze i karci zepsucie obyczajów, prócz opisu ówczesnych miast polskich są tu dowcipne wizerunki dworaków wojaków i Żydów — w Poemacie p. t. Victoria Deorum nastaje na stan szlachecki wykazując czem jest obecnie a czem być miał u nas — wyszydzano, jak się łatwo tego domyśleć, to pismo jego jako mącące spokojność kraju i na stosie palono — Autor acz satyrą i żółcią nasiąkły widocznie kochał ojczyznę i troszczył się o nię— dowodził, że nie herby i parentela ale cnota i praca o wartości człowjeka stanowią — przymawia i Duchowieństwu wyższych rodów co zagarnęło najwyższe stanowiska bez zasług i najintratniejsze prebendy kiedy zdolnym ledwie starczy fundusz na skromne potrzeby — dzieło to zamieszczone na Indexie librorum prohibitorum płonęło na stosie — obie te xiążki wyszły za Zyg. III.

Żegocki Krysztof B-p Chełmiński poprzednio W-da Inowłocławski około 1673 r. pisał „Punkta rady Jego Król. Mości po Elekcyi jakiemi środkami do absoluti dominii zdążać ma.

Bączalski, Nowiniarz w dowcipném R-ptéj Babińskiéj Kole, 1606 r. napisał „Ochrona Korony — rady uczciwe i zacne, wiersz lichy.

Twardowski Kasper „Bicz Boży czyli Treny zasmuconéj ojczyzny po śmierci synów swych 1625 r.

Samuel ze Skrzypny Twardowski ośmielił się wypowiedzieć gorzką *prawdę braci* szlachcie z powodu zrywania Sejmów w r. 1639 —

w Piśmie p. t. Omen Królowi Szwedzkiemu przy zgubionéj ojczyźnie— i w wielu innych tego poety pismach pełno sentencyj i monitów zdrowych i pożytecznych. Dworzanin niegdyś Leszczyńskich Lubomirskich Wiśniowieckich później ziemianin wtajemniczył się dobrze w sprawy ważniejsze kraj cały obchodzące — wszędzie przenika przywiązanie do Kraju i dążenie uczciwe.

Starowolski Szymon jeden z najpłodniejszych i najpracowitszych Pisarzy Dworzanin były Wolskiego i Tom. Zamojskiego Kanclerzy, B-pów Zadzika i Gębickiego tudzież Alberta Jagiellończyka Kardynała później kapłan, rządca Dyecezyi Krak. za wkroczeniem Szwedów do Polski 1655 r. — teolog prawnik statysta niepospolity i kaznodzieja wymowny do sześćdziesięciu Pism w polskim i łacińskim wydał języku — chciał podźwignąć upadający gmach R-ptéj, pragnął z serca szczęścia kraju — między innémi zostawił „Pobudka albo rada na zniesienie Tatar Perekopskich r. 1616 w Krakowie — Votum o naprawie R-ptéj — Reformacya obyczajów polskich wszystkim stanom ojczyzny naszéj teraźniejszych czasów zepsowanych, bardzo potrzebna.

Rysińskiego Andrzeja Satyr na twarz R-ptéj r. 1640 bez miejsca druku w czterech aż wydaniach się rozszedł po kraju — wiersz niegładki zaciężki miejscami i chropawy polszczyzna łaciną zapstrzona. Pismo to rzuca dobre światło na historyą dawnych obyczajów — prócz tego wystawia wady rządu, skutki niezgód i prywaty Panów, zbytki kobiet, przedajność sędziów — etc.

Gorczyna „Zelus Korony Pols. na złe dzisiajsze obyczaje — 1618 roku.

Z XVIII wieku po epokę objęcia rządów przez Stan. Augusta mamy następujące pomniki piśmienne Publicystyki naszéj:

Karwicki Stanis. Podkom. Sandom. — De corrigendis defectibus R-pcae Poloniae — jego śmiałe i trafne zdanie i poglądy na konieczne zmiany w ustroju R-ptéj wykazane są w Rozdziale p. t. Złota wolność — zasługuje, żeby go na czele Publicystów XVIII wieku postawić.

X. Rostkowski Sufrag. 1728 r. napisał „Clypeus cleri Poloni contra tela fori saecularis.“

X. Jabłonowski Jan W-da Ruski za Sassów napisał „Skrupuł bez skrupułu — jest historya treściwa cywilizacyi polskiéj i obyczajów— r. 1730 — wyszły téj książki dwa wydania; Autor później sam wykupywał je i niszczył, dla czego nie potrzebuję objaśniać — pragnąc reformy dużo wyniósł przykrości i od Dworu i od Magnatów, oburzała się nań i wszystka niedojrzała szlachta.

X. Konarski Stan. Pijar napisał „O skutecznym Rad (Sejmów) sposobie. Rozmowa Ziemianina z sąsiadem o nieszczęśliwościach ojczyzny pochodzących z fakcyj prywatnych Warsz. 1733 r. Pod Liberum Veto wykazałem jego prawe i zacne zamiary dla kraju i przykąsy na jakie się u braci szlachty naraził.

Stanisława Leszczyńskiego przelotnego Króla wyszedł w Nancy roku 1733 Głos wolny szlachcica wolność ubezpieczający — wiadoma, jak zacnemi dla kraju ożywiony był chęciami.

Wacława Rzewuskiego Hetm. W-o Kor. „Rozmowa o liberum veto przeciw Konarskiemu — ale w rękopisie przechowaną jest w Bibliotece Podhoreckiéj — cofnął się Hetman gdy spostrzegł że za Konarskim stawały najpierwsze w kraju figury z rodu i urzędu a nawet w rzeszy szlacheckiéj znaleźli się już ci i owi zdrowo myślący i podzielali przekonania Autora.

Królikiewicz (Sarmatides,) Potomek Sarmacki seu Satyrae cujusdam Equitis Poloni etc. 1741 a.

Poklatecki Franc. Podkom. Pozn. za Sassów „Kwestye Polityczne" — traktat o wadach dawnego rządu u nas zostawił.

X. Dembowski Antoni B-p Kujawsko-Pomorski napisał „Memoires sur le gouvernement de Pologne — De libertate Polonorum między rokiem 1750 — 1760.

Garczyński Stefan W-da Poznańs. napisał „Anatomia R-ptéj r. 1751 — było już o nim wyżéj.

Najobfitsza była u nas literatura polityczna za Stanisława Augusta — wystąpiła i znaczna cyfra Publicystów i pokazało się że im na zdolnościach po temu nie zbywało — życzliwość dla kraju, troska o przyszłość ze smutném jakiemś przeczuciem złączona wprawiła w ruch umysły wyższem światłem obdarzone i podyktowały wiele trzeźwych i zdrowych Projektów, Prośb Uwag Listów Reflexyj Dyalogów Odezw Dyskursów Opinij Myśli Zdań Traktatów Broszur etc.— odzywali się z niémi już i nieszlacheckiego stanu ludzie dawniéj w cieniu ukryci i odpychani choć równo albo i szczerzéj kraj kochali niż szlachta wszystkich warstw, bo topniały teraz i bladły przesądy. Na te życzenia w imieniu różnych stanów, i całego narodu wypowiadane Sejm W-i oglądać się teraz był zniewolonym i brane były pod dyskussyą z kolei, już Królowi już Senatorom i Posłom, Ministrom Obojga Narodów albo Marszałkom Sejmu doręczane. Znalazły się też jeszcze obok tych zacnych ludzi Uwag i Projektów odpowiednich duchowi czasu i potrzeb społecznych z pobudek czysto obywatelskich nawet i podczas Czteroletniego Sejmu ale chwała Bogu! w bardzo szczupłéj już liczbie Pisma niepostępowe dawnémi tchnące przesądy a nawet dawną formę rządu tak wadliwego, co kraj nad przepaścią postawił, utrzymać i nadal pragnące, które już za płody spaczonego i chorowitego umysłu poczytane nie miały odgłosu ani sympatyi a samych autorów śmiesznością okrywały.

Wszystkich tu wymienić nie podobna, z zamieszczonych można mieć skalę życzeń i potrzeb narodu — oto są mniéj więcéj następujące:

Czapski Franc. W-da Chełmiń. r. 1780 napisał Przestroga dla *dzieci swoich* jakiemi być winni obywatelami dla ojczyzny.

Dom nadwerężony R-ptéj, jakiemi materyałami, nie tylko do dawnéj przywrócić ozdoby, ale jeszcze przydać nowéj wspaniałości r. 1783.

X. Gracyan Piotrowski „Satyr, przeciw zgorszeniom wielu w całéj koronie Polskiéj. Warsz. 1773 r.

X. Francisz. Salezy Jezierski słynny Kaznodzieja przyjaciel stanu mieszczańskiego i ludu wiejskiego Patryota i uczciwy Dyplomata. „O tajemnicach rządu polskiego — przekład Sterna Anglika.

Uwagi nad stanem szlacheckim. Pismo satyryczne p. t. Ktoś piszący z Warszawy — wreszcie „o Bezkrólewiach.“

Zabłockiego Franciszka Rozmowy sokratyczne (na pytania i odpowiedzi) w różnych materyach politycznych 1775 r.

Autora niewiadomego „Cnota uciemiężona“ niby komedya niby paszkwil, rozbiéra ocenia i brakuje otoczenie Stanis. Aug. i trafnie dobranémi nazwiskami przedstawia role jakie odgrywali — i tak np.: Zamojski Andrz. Kanclerz to Wielkomyślski, inni Obłudniccy Lizalscy Pyszniccy Sobiebierscy Umizgalscy Paplalscy Pokpiéwalscy etc.

Prawdziwy stan Duchowieństwa w Polsce X-a Wojc. Leszczyca Skarszewskiego Kanon. Katedr. Kamieniec. z 1777 r.

Rada Patryotyczna z 1776 r. dobrze życzącego krajowi swemu Obywatela.

Listy Anonima z 1788 r. z kilku się części składały.

Uwagi Obywatelskie. O poddanych Polskich 1788 r.

Listy Patryotyczne Wybickiego z r. 1786.

Myśli Polityczne dla Polski Wars. 1789 r.

Rozmowa Pana z rolnikiem Wars.

Sprawiedliwość. Broszura z r. 1790.

Starych uprzedzeń nowe roztrząśnienie 1790 r.

Prawdziwy obywatel Wołyński do Mazowieckiego 1789 r.

Przełożenie najpokorniejszéj prożby od Konfraternii Kupieckiéj miasta Jego Kr. Mości Poznania. Odpowiedź z wywodem od Synagogi Żydowskiéj.

Uwagi praktyczne o poddanych polskich względem ich wolności i niewoli. Wars. 1790 r.

Katechizm o Żydach y Neofitach do Deputacyi od Czteroletniego Sejmu wyznaczonéj, dla poprawy rządu przesłany 1792 r.

Odezwa Galicyanina do Polaków.

Seweryna Rzewuskiego Hetm. Polnego przeciwnika Ustawy 3 Maja późniéj Targowiczanina zapalonego stronnika złotéj wolności i dawnego rządu, co tak gorąco bronił buławy jako tarczy swobód obywatelskich i Elekcyi tronu prócz mów do braci szlachty i różnych Pism bezimiennych, mamy: O tronie Polskim zawsze obieralnym — Protestacyą przeciw sukcessyi tronu w Polsce 1789 r. O sukcessyi

tronu rzecz krótka. Uwagi nad prawem któreby szlachcie bez possessyi activitatem na Sejmach odbiérało 1790 r.

Sułkowski Józef Jenerał wydał „Ostatni głos wolnego obywatela — przemawia za usamowolnieniem włościan i równością wszystkich klass społecznych — wyższy nad wieki przesądy 1791 r.

Reflexye nad uszkodzeniem (szkodą) dla krajów polskich wynikającém z zaniedbania handlu pochodzącém z mniejważenia (lekceważenia) poruczonéj nad Gdańskiem opieki 1790 r.

X-a Ossowskiego Michała Projekt sprzedaży starostw dla ratunku R-ptéj.

Sposób łatwy i pewny ulepszenia losu ludzi poddanych Wars. 1792 roku.

Jarosza Kutasińskiego (pseudonim) Uwagi nad stanem nieszlacheckim w Polsce 1790 r.

Czacki Michał wydał kilka satyrycznéj treści Broszur bezimiennie — wtajemniczony w różnobarwne stronnictwa podczas Sejmu Czteroletniego — jedna z tych ma tytuł: Rozmowa nad Styxem, tu wprowadza Autor Deckerta Prezyd. M. Wars., Targowiczanina i szchcica czynszowego z dóbr Szczęsnego Potockiego.

Jego także jest List do Szczęsn. Potockiego.

O podatkowaniu przez Sebastyana Dembowskiego Kommissarza Cywilno-Wojsk. z W-twa Krakows. 1792 r.

Uwagi nad plantą Banku Polskiego przez Karola Glave Bankiera do Sejmu podane.

Relacya Deputacyi do sprawy egzaminowania oskarżonych o bunty na Sejmie odczytana 1790 r.

List Podolanina dobrze myślącego ku najprędszemu ratunkowi ojczyzny do JW. Mierzejewskiego Posła z r. 1789.

Zbiór niektórych materyj politycznych przez A. P. 1774 r.

Barsa — Mowy za czterema stanami, kupieckim rolnym żołnierskim i ludzi uczonych 1775 r.

Modeliusz obmyślenia sprawiedliwości pokrzywdzonym poddanym.

Opisanie sejmu Grodzieńs. 1775 r. Ant. Trębickiego Posła Czterol. Sejmu Reflexye nad projektem p. t. Zbiór praw sądowych przez Delegowanych od W-twa Lubelskiego.

Oddalenie Zbioru praw przez Ur. Andr. Zamojskiego ułożonych.

Discours Patriotique sur la decadence de la Pologne przez jakiegoś podobno Regalistę.

Uwagi o chłopach 1789 r. Tadeusza Morskiego.

Przyjaciel ludzkości bez miejsca daty i autora.

Łzy nie wodne ale krwawe jęczących pod najsroższym uciskiem i nieznośnémi ciężarami poddanych do litości nad sobą i względów Naj. Króla Pana Mił. i Szan. R-ptéj Stanów na Sejmie 1788 roku *błagające.*

Memoryał do Króla i Stanów od Cechu vel Zgromadzenia Liberyi czyli służących u Panów — tchnący demokracyą uliczną francuzką — do tego kroku nierozsądnego miał ośmielić Descorches Poseł obecnie bawiący w Warsz. Policya czujna zwróciła uwagę na ten klub i przydusiła żeby ogniem nie buchnął.

Staszyca Stanisł. Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego które wielki wpływ miały na obrady Sejmu W-o — i Przestrogi dla Polski 1790 roku.

Uwagi nad Uwagami, czyli obserwacya nad książką pod tyt. Uwagi nad życ. Jana Zamoj. — Anonim — Staszyc w pełnym goryczy i żalu obrazie kreśli stan opuszczenia i niemal zdziczenia Polski.

Głos Ign. Krzuckiego Posła Wołyńskiego na sessyi w Sejmie W-im z r. 1791 podany Publiczności w Broszurze oddzielnéj.

Zbiór mów i pism w czasie Sejmu 1788 r.

Testament polityczny synowi ojczyzny zostawiony 1789 r. Warszawa.

O Banku Narodowym w Polsce ustanowić się łatwo mogącym Broszura Anonima.

Projekt Sejmowy z autora Zgoda i Niezgoda wynikający — bez daty i miejsca Broszura podobno z 1789 r. Kołłątaja — tak samo Listy Anonima do Stan. Małach. Marsz. W-o Sejmu Koronnego jego być miały pióra.

Odpowiedź z uwagami na plantę Banku J. P. Karola Glavego.

Myśli i przestrogi nieobojętne dla narodu względem projektu Bankowego.

Jacka Jezierskiego Kasztel. Łukowskiego—Zdanie o panowaniu dożywotniem i sukcessyonalném rozwadze Publiczności oddane z prozbą o sąd z doświadczenia nie z argumentów Warsz. 1790 r.

Jezierski Kaszt. jak życzy tak i pisze 1791 r. Kopia listu do Angielczyka pisanego Wars. 1791 r. Podziękowanie za ofiary 1789 r.

Wszyscy błądzą — Nie wszyscy błądzą są to Rozmowy Pana z włościaninem etc.

Myśli patrzącego przez okna na Ulice Warszawy z 1791 r.—Głos miast i miasteczek Litewskich do Najjaśniejszych Stanów—Głos z grobu Slaskiego b. Posla Krakow. do nieboszczki już R-ptéj. Pojawiały się przed Sejmem Czterol. i podczas trwania tegoż liczne Broszury Głosy i Projekta o potrzebnéj u nas Żydów reformie a w łonie Sejmu czynny Poseł Butrymowicz po trzykroć tę kwestyą podnosił napróżno bo ważniejsze sprawy nie dozwoliły jéj roztrzygnięcia.

Wzór nowy Banku użytecznego za doby Czteroletniego Sejmu i t. p. i t. p.

Jaką zasługę miała dla kraju przed i podczas trwania Sejmu W-go Prassa Peryodyczna nasza wykazałem w Rozd. p. t. Czasopisma Gazety i tam czytelnika odsyłam, nadmieniam tylko, że za najlepsze i najpoczytańsze uchodziły: Gazeta Narodowa i Obca, Gazeta Wolna

Warszawska Włodka, Pamiętnik polityczny i historyczny Piotra Świtkowskiego, Dziennik Handlowy jak również Monitor, bo te zasilali swemi artykułami najzdolniejsi naówczas ludzie naszéj społeczności Krasiccy Kołłątaje Czaccy Naruszewicze Niemcewicze Mostowscy i t. d. a po upadku R-ptéj istniejące na dawnéj jéj przestrzeni Gazety na wzór Kameleona w ogniu zmieniały ton i barwy i zwykle jak efemerydy nikły i krótki przechodziły żywot w epoce ostatniego rozbioru bo wątłe i blade były w nich artykuły.

Pisma Peryodyczne. Czasopisma. Gazety. Kalendarze.

Do XVI-go wieku nie istniały u nas jak i w całéj Europie. Do najdawniejszych należą Relacye i Nowiny zachowane po niektórych Bibliotekach obejmujące zdarzenia ciekawsze w różnych krajach od 1568 do 1573 r. OO. Jezuici prowadzili ich redakcyą, i zaledwie się dostawały Magnatom i Magistratom większych miast — odbijano je w Krakowie albo w obozach gdzie były przenośne drukarnie — niektóre z nich wyjątki mamy w Hist. literat. Wiszniowskiego i Maciejowskiego, w Bibliotece Starożytnych Pisarzów naszych Kaz. Wójcickiego i Obrazie wieku Zygm. III-go Xiędza Siarczyńskiego — są to zarazem pomniki ówczesnego języka, pisowni i stylu. Najwięcéj ich wyszło za Zygm. III i Wład. IV w Krakowie i innych miastach R-ptéj ale ten ruch Publicystyki (Prassy Peryodycznéj) jako początkowy musiał być mdły i słaby i zczasem dopiéro stopniowo się urabiał.

R. 1661 zaczął wychodzić Merkuryusz Polski dla informacyi pospolitéj Alexandra Gorczyna, acz pełen makaronizmów zamieszczał jednak dużo ciekawych i ważnych wiadomości — wkrótce przestał wychodzić zapewne dla małéj liczby czytających.

Za Jana III-go wychodziły Awizy, coś nakształt Gazet w Krakowie Warszawie Lwowie Gdańsku Lublinie etc. dziś bardzo rzadkie na ćwiartce zaledwie — te ogłaszały zdarzenia polityczne, wypadki nadprzyrodzone, śluby urodziny pogrzeby nominacye przyjazdy osób ukoronowanych i Dostojników Państwa, uroczystości kościelne i dworskie i t. p.

Od 1702 r. Awizy na Gazety zamienione były i w 8-ce się drukowały z herbem dynastyi Saskiéj w wierzchu każdego N-ru.

Znowu się odrodził Merkuryusz pod redakcyą Jezuitów i obok wiadomości tyczących się Polski były w nim drukowane Artykuły literackie polityczne listy Królów i Papieży — niektóre N-ra ocalone zachowują się po dawnych jeszcze Bibliotekach.

Taki był u nas początek Prassy Peryodycznéj.

W XVIII-m wieku Czasopisma Warsz. szerszych już były rozmiarów, miały większą liczbę czytających, powstawały i znikały w miarę okoliczności i wypadków krajowych podlegały cenzurze która była w ręku Duchowieństwa.

Kuryer Polski Relata refero drukiem i nakładem XX-y Pijarów redagowany był przez Naumańskiego w Warsz. i obejmował Wiadomości krajowe i zagraniczne, później Wiadomości Uprzywilejowane. Kuryer zawierał zaledwie szczyptę zagranicznych wiadomości a wyłącznie zajmował się szlachtą — donosił: o zaślubinach chrzcinach urodzinach nominacyach ingressach i wjazdach na katedry i Dygnitarstwa, o śmierci Dostojników uroczystościach krajowych festynach, słowem była to żyjąca historya stanu szlacheckiego obfita dla herbarzy ruda.

R. 1737 znowu się poraz trzeci ukazuje Merkuryusz i Uprzywilejowane Wiadomości z cudzych krajów pod redakcyą XX. Pijarów następnie OO. Jezuitów.

Dla dogodzenia szlachcie wyższéj (Arystokracyi) co lgnęła do obyczajów i francuzczyzny wydawali Pijarzy Journaux de la Campagne 1756 r. i Gazette de Varsovie — następnie Grell drukował Journal Polonaise — Courier de Pologne — Warschauer Zeitung.

Patryota Polski wychodził za Aug. III-go redagowany przez Bacha Toruńczyka.

Od 1754—1764 r. Jezuici wydawali Kuryera Warsz. i Wiadomości Warszawskie których redaktorami byli X. Franc. Bohomolec i Stefan Łuskina — pozyskawszy monopol na wszystkie Gazety Warsz. ścieśnili ruch umysłowy — nie znali zamknięci w Zakonie ludzi i świata, grzeszyli nietolerancyą, przyganiali wszelkiéj nowości, unosili się nad skassowanym świeżo Zakonem — styl ich zaciężkim był albo napuszony — płynęli pod wodę naprzekor panującéj opinii. Zawsze jednak ich redakcyi Gazety są zwierciadłem obyczajów i źródłem do dziejów panowania Aug. III-go — jest tu trochę statystyki, wykaz ruchu literackiego, spis dzieł w naszym języku wydanych spółcześnie w obrębie całéj R-ptéj — z otwarciem Czteroletniego Sejmu musiały zamilknąć i zniknąć bo zastąpiła je Gazeta Narodowa i Obca któréj redakcyi podjęli się Hr. Tad. Mostowski Józef Wejsenhof i Julian Ursyn Niemcewicz, ci dwaj ostatni Posłowie na ten Sejm z Inflant.

1791 r. Hippolit Wyżewski wydawał Korrespondenta Warszawskiego.

1791 r. wychodziły Vaterländische Zeitung für Polens Bürger i Warschauer Wochenschrift z drukarni Nelta.

Były Poseł na Sejm Grodzieński z Gostyńskiego Włodek wydawał naprzód Gazetę Krajową później Gazetę wolną Warszawską a w r. 1794 zbył przywilej na nią Antoniemu Lesznowskiemu Deputowanemu na Sejm Warsz. a tak Gazeta X. Łuskiny przeciąga się aż do dziś.

Franc. Dmochowski Ojciec i X. Fran. Siarczyński wydawali Gazetę Rządową i Korrespondenta Warszawskiego.

Za czasów Prusskich wychodziła Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagraniczna nader w treść uboga, a w drukarni Pijarskiéj Warschauer Intelliegenzblatt.

Z Czasopism naukowych literackich i specyalnych pierwsze rozpoczął Mitzler de Koloff Medyk muzyk i drukarz człowiek zacny i nadzwyczaj czynny — było niém Warschauer Bibliothek później Acta litteraria Regni Poloniae Magnique Ducatus Lithuaniae, daléj Nowe Wiadomości ekonomiczne i uczone vel Magazyn wszystkich nauk ale i to pismo upadło po wyjściu 12-u części (zeszytów).

W języku francuzkim krótko wychodził Journal de Pologne Friesego r. 1754.

R. 1764 Różne uwagi Towarzystwa Fizyczno-Chemicznego miały na celu rozszerzenie praktycznych i specyalnych umiejętności z fizyki i chemii dla fabryk pod redakcyą X-dza Twardego.

Za Stan. Augusta ukazał się Monitor — Pismo obyczajowe literackie i polityczne — istniało od 1764—1784 r. Ta Gazeta obudziła silne zajęcie w narodzie wiele prawd i zdrowych zaszczepiła maxym, rozbudziła życie duchowe, przekonywała o potrzebie reformy Rządu uregulowania Skarbu i siły zbrojnéj, przemawiała za ludem wiejskim i mieszczaństwem, zachęcała do przemysłu i handlu potępiała zastarzałe przesądy — słowem wnikała w potrzeby ogółu i dobrze je pojmowała— redagował ją X. Fr. Bohomolec a X. B-p Warmiński zacni obywatele i statyści ją zasilali swemi Artykuły.

Uwagi Tygodnika Warszawskiego ku pómnożeniu ekonomii (źródeł dochodu) w Król. Polskiem wychodziły 1768 r.

Zbiór różnych wiadomości z nauk wyzwolonych, filozofii, prawa przyrodzonego historyi polityki moralności i rozmaitych uwag i spostrzeżeń po wyjściu 4 tomów upadł.

Zabawy przyjemne i pożyteczne ludziom wszelkiego stanu z sławniejszych wieku tego Autorów zebrane pod redakcyą X-a Jana Albertrandego i X-a Naruszewicza—pismo w porę wydawane miało wielu czytelników, formuje 12 Tomów.

Pamiętnik polityczny i historyczny zawierał w sobie przegląd Pism Zagranicznych, artykułów rozumowanych tyczących się polityki bieżącéj — opisy kraju — kwestye ekonomiczno-administracyjne — Pismo bardzo wzięte mimo szykany ze strony X-y Łuskiny i Wyrwicza co je podkopać chcieli — redaktorem był Piotr Switkowski.

Tenże wydawał Magazyn Warszawski nauk, pięknych sztuk i kunsztów dla zabawy i pożytku płci obojéj wszelkiego stanu i smaku, a w r. 1792 Zabawy Obywatelskie.

Zawiązane w Warszawie 1786 r. Towarzystwo Handlowe wydawało w drukarni XX. Missyonarzy Dziennik Handlowy zawierający w sobie wszystkie związki czyli ogniwa całego łańcucha handlu polskiego — były tu bardzo ciekawe artykuły tyczące się handlu naszego *z obcemi* krajami z pod pióra Tad. Czackiego — formuje 10 Tomów.

Stejner zacny, uczony Profes. Szkoły Rycerskiéj w Warsz. wydawał Polnische Bibliothek—tu były rozprawy statystyczne, rozbiory najnowszych dzieł polskich, trafne recenzye i sądy o dawnych Autorach naszych i celniejsze z nich wyjątki w przekładzie.

Biblioteka Warszawska literatury krajowéj i zagranicznéj.

Polak Patryota pismo peryodyczne zbiorowe Towarzystwo uczonych z patryotyzmu piszących.

Rok fizyczno-moralny — pismo całkiem religijnéj treści redakcyi Rocha Karczewskiego.

1789 r. wyszedł Przewodnik Warszawski z informacyami potrzebnemi dla nieznających stolicy.

Oto i wszystkie prawie istniejące w Koronie Pisma peryodyczne i Gazety po koniec R-ptéj — po ostatnim rozbiorze i upadku politycznego istnienia naród do życia się umysłowego szczerze skierował i mnóstwem Pism peryodycznych rozbudzano u nas ruch umysłowy — odtąd właściwie zaczęto zbierać rozproszone zabytki sztuki, pomniki historyczne pieśni tradycye legendy — pisano Monografie miast i Prowincyj, żywoty wielkich ludzi i t. p.

Litwa. Kuryer Wileński 1759 r. wychodził raz na miesiąc.

Gazeta Wileńska 1770 r. powstała. Tu obfitsze były artykuły literackie i naukowe a ogniskiem ich był Uniwersytet — najwięcéj zasilał takie Pisma Kontrym Kazim. Adjunkt Bibliot. Uniwers. Tygodnik Wileński i Dziennik Wileński obejmowały artykuły X-a Jundziłła Śniadeckiego Jędrzeja Kossakowskiego Czackiego Tad. Grodka Chromińskiego i t. p.

Wiadomości Brukowe redagowane przez Towarzystwo Szubrawców Pismo humorystyczne wywierało wielki wpływ na całe wyższe społeczeństwo.

Gazeta Grodzieńska staraniem Tyzenhauza Podsk. — od 1778 — 1780 r.

Nieświeżka Gazeta nakładem XX. Radziw.

Kraków. Po długiéj przerwie wskutek politycznych wypadków podniosło się tu Dziennikarstwo z końcem XVIII-go wieku.

1784 r. wychodził Zbiór tygodniowy wiadomości uczonych co tydzień po arkuszu.

1798 r. Wiadomości Cudzoziemskie.

1795 r. Monitor z różnemi ciekawościami.

Pisma humorystyczne nie pozbawione dowcipu — Sikora, Opryszek literacki, Słowik gajów krakowskich, Szubrawiec i Świstek.

1796 r. Gazeta Krakowska.

Poznań—do r. 1796 nie miał swego Czasopisma choć stolicą był W-kopolski — długo zaspał sprawę.

Gazeta Pruss Południowych (tak przezwano urzędownie tę część R-ptéj do Pruss wcieloną) po polsku 1796 r. wychodząca pierwszem

tu była Czasopismem a tłomaczona słowo w słowo pod tytułem Südpreüsische Zeitung.

1798 r. Co tydzień — z takim tytułem Gazeta krótkotrwała redagowaną była przez X. Arcyb. Krasickiego.

Lwów. Gazette de Leopol 1776 r. przeznaczona była widocznie dla wyższych sfer co nasiąkły francuzczyzną.

1783 r. Lwowskie Pismo z uwiadomieniami rządowemi.

Lwowski Tygodnik Wiadomości r. 1786.

Dziennik Patryotyczny — Pismo ściśle polityczne wyszło w 15-tu zeszyt. Lemberger Zeitung.

Pisma humorystyczne Śmieszek, Za krajcar, co kto lubi.

W ogóle Czasopisma nasze i Prassa Peryodyczna albo polityce i domowym sprawom były poświęcone, albo różne gałęzie wiedzy nauk sztuk i umiejętności ogarniały. Bezwątpienia Prassa peryodyczna najsilniejszą jest dźwignią cywilizacyi, działa na opinią, i wyrabia ją w pewnym kierunku — są to objawy ducha pewnéj społeczności zarazem obraz wieku i echo jéj potrzeb materyalnych i umysłowych. Idzie tylko o to żeby miały jak największą liczbę czytających, co już nie koniecznie zależy od ich treści i zawartości ale i od upodobania w czytaniu i przyswajania sobie tego co się w nich zawiéra czyli assimilowania i przetrawiania przez massy, tymczasem tego zamiłowania w narodzie naszym nie było — lud był ciemny, mieszczaństwo niewielką cyfrę inntelligencyi przedstawiało a szlachta kipiąca życiem w swojéj sferze uprzywilejowanéj zamknięta, miała wstręt do czytania i na żądne nie zważała reflexye. Już starożytni Rzymianie pojmowali znaczenie Pism publicznych téj historyi bieżącéj (historia currens) wychodziły tam jak wiemy Acta diurna (Dzienniki) Annales (Roczniki) Relationes (Relacye Sprawozdania) i t. p.

Kalendarze.

Sięgają epoki wprowadzenia do nas wiary chrześciańskiéj—układali je Duchowni dla pożytku kościoła i wiernych — zwykle też bywały na początku Brewiarzy Mszałów i xiążek nabożnych, i przyszły do nas z zachodu. Nazwy miesięcy zwolna się na polskie zmieniały. Styczeń od stykania się nowego roku ze starym. Luty powstał od wyrazu słowiańskiego liuty, okrutny, srogi. Marzec od mrzyć marzyć. Kwiecień od kwitnienia niektórych wczesnych ziół i krzewów. Maj od majenia chat. Czerwiec od zbioru w tym czasie farbierskiego czerwca (owadu) co był ważnym niegdyś produktem handlowym. Lipiec od kwitnienia lip. Sierpień od sierpa do żniw używanego. Wrzesień od kwitnienia wrzosów. Październik vel Pajęcznik niegdyś od październiorów *przy miądleniu lnu* i konopi, albo od obficie wysnuwanéj w tym czasie

pajęczyny. Listopad od opadania liści. Grudzień od grudy wskutek mrozów.

Dokładniejsze astronomiczne Kalendarze zaczynają się u nas w XV wieku kiedy w Akad. Krak. Katedra Astrologii vel Astronomii powstała, bo Professorowie téj Katedry obowiązani byli układać je co rok z meteorologicznych spostrzeżeń — prócz tego, obejmowały przepowiednie o urodzajach zdrowiu pokoju wojnie i losach narodów. Przed wynalezieniem druku pisane i rozsyłane były przez Professorów znakomitościom krajowym. Te Kalendarze Akad. Krak. nabyły wielkiéj wziętości i za granicą, nawet w Rzymie.

Marcin z Olkusza głośny nasz Astrolog w XV-m wieku za lepszy układ Kalendarza pod względem lunacyj od Papieża Leona X pochwałę otrzymał lubo ostateczna poprawa Kalendarza 1572 r. była dokonaną. Naturalnie, że te pierwsze u nas Kal. po łacinie były pisane pod tytułem Prognostici vel Judicia. Na tę poprawę Kal. gdy nie zgadzał się Latosz wystąpili do polemiki z nim: Rościszewski Szczęsny Żebrowski Grodzicki Swiniarski Brosciusz i Susliga.

Z upadkiem Akad. Krak. pod czas kłótni z Jezuitami większą sławę i wziętość miały Kalendarze Akad. Zamojskiéj które wydawali Duńczewski i Niewieski Prof. Astrologii — przepowiednie co do aury urodzajów etc. nie musiały się sprawdzać skoro powstało przysłowie „Nie zgadnie Pan Niewiezki, co zdarzy Pan Niebieski."

W Kalend. Duńcz. zawiérały się różne interessujące i szacowne wiadomości — o dawnéj monecie w Polsce — o kopalniach w Koronie i Litwie — etnografia ludów w obrębie R-ptéj zamięszkałych — o Elekcyach Koronacyach Bezkrólewiach Kapturach — o Urzędach Dworskich — popisach W-dztw — o Kwarcie z dóbr starościńskich na wojsko — o Rządzie — przywilejach szlachty — Senacie Prymasach Kardynałach Katedralnych Kapitułach — Unitach Dysunitach Opactwach annatach i t. p. Za opis Komety od Akademii Scientiarum Paryzkiéj członkiem jéj został.

Zwykle ze skończonym rokiem niszczono dawne a nabywano nowe Kalendarze i dla tego mało się ich przechowało a były tam nieraz skrzętnie zebrane materye do historyi jeografii statystyki kraju i rysy charakteru zwyczajów i obyczajów — dziśby się je z ciekawością i przyjemnością czytało.

Krakowskie — Jan z Głogowa Wojciech Brudzewski Mich. z Wrocławia Jakób z Lịży Professorowie Ak. układali Kalendarze i zaspakajali Publikę umieszczając ważne ówczesne wypadki polityczne i wróżby zręczne i dwuznaczne — rozchodziły się do Czech Węgier i Austryi.

Mikołaj z Tuliszkowa Mik. z Szadka obszerniejsze już wydawali Kalendarze u Hieronima Victora Jana Hallera Floryana Unglera a Jan z Sącza dostał monopol na jakiś czas od Króla i korzystać z tego umiał.

Szarfenberg drukarz wydawał w Krak. Kalendarz Niemiecki.

Za Zyg. I wytoczył się spór między Drukarzami o monopol na wydawnictwo Kalendarzy i monopol ustał — wszakże Akad. Krak. chciała go dla siebie wyjednać co dowodzi widocznie że Kalendarze znakomitym się opłacały zyskiem.

Kalendarze z XVI wieku obejmowały: wróżby tyczące się całych państw i miast — przepowiadały różne plagi dla Krakowa od S-éj Katarzyny do S-éj Łucyi — śmiertelność dzieci a z handlu wielkie zyski dla szyprów — wychodziły pod tytułem: Nowe Lato — Szczodry Dzień v. Kolenda.

Strażyk Pszczeliński Tońki Tretr Żorawski Słowachowicz Osławski byli ich wydawcami.

R. 1665 wyszedł Kalendarz Lekarski z Dyetetyką.

Kalendarze Polskie i Ruskie z lunacyami — w XVII i XVIII wieku mnóstwo ich było.

Kolenda Krakowska z 1762 r. obejmowała ważne artykuły: o Sejmikach relacyjnych — chronologiczny Spis Arcybis. Gnieź. i Lwowskich B-pów Krak. i opis W-twa Krak. pod redakcyą Sucharzewskiego i Putanowicza.

Akad. Krak. wydawnictwem i sprzedażą Kalendarzy radziła sobie gdy jéj fundusze upadały i nie dochodziły i dla tego po kilka ich jednocześnie w kurs puszczała.

Kolenda vel Kalendarz Polityczny z r. 1775 obejmował listę Urzędników i Dygnitarzy istniejących naówczas Magistratur.

Kalendarze D-ra Ryszkowskiego Dębskiego Dokt. Filozofii Jacka Przybylskiego i Radwańskiego Prof. Ak. miały wielką wziętość.

Warszawskie więcéj się zajmowały częścią urzędową literacką naukową i historyczną — są też po części materyałem do historyi, biografii genealogii jeografii i statystyki dawnéj Polski.

Jezuici w XVIII wieku z pod redakcyi Rektora Poszakowskiego wydawali większéj objętości Kalendarze w których historya powszechna była traktowaną.

R. 1738 wyszedł Kalendarz Polityczno-historyczny obejmujący rewolucye (przemiany) roczne, lunacye zaćmienia słońca, urodziny Xiążąt i Panów Chrześciańskich — porządek Senatorów i Dygnitarzy Korony i W-o X. Lit.

R. 1742 wyszedł podobnejże treści pełen artykułów.

R. 1753 wyszedł pod tytułem Europa Sejmująca albo Państwa Europy w których bywają Sejmy walne, na Kolendę dla Polskiéj młodzi.

Tu podana jest Historya Sejmów polskich ich regestr i spis Marszałków Sejmowych.

Aż do Kassacyi, Jezuici zajęci wydawaniem Kalendarzy umieszczali w nich Spisy Urzędników Duchownych i świeckich — genealogiczne wywody znakomitych rodzin i traktaty jeograficzne — kroniki

społecznych wypadków w kraju i za granicą — Bezkrólewia Summaryusze Konstytucyj — myśli o prawodawstwie i prawodawcach — odpisy z traktatów zawartych przez Polskę z ościennémi mocarstwy. Spis obrazów w salach zamku Warszawskiego.

Pijarzy idąc w ślad za Jezuitami zaczęli wydawać Kalendarze— są w nich artykuły ciekawe niemniéj jako to: o niektórych dawnych prawach, zaniechanych z czasem — specyfikacya władz w Koronie i Litwie — ułomki z Jeogr. dawnéj Polski — osobliwości Polsce jednéj tylko właściwe. Spis Posłów i Deputowanych na Sejmy i Sejmiki — Awulsa. Regestr Hetmanów — utworzenie się u nas Izby Poselskiéj— Spisy Marszałków i Prezydentów Tryb. Lubelskiego, Piotrkowskiego i Litewskiego. Prawa R-ptéj do Spiżu — Regestr Prymasów i B-pów— Krótkie traktaty o monecie naszéj i numizmatyce — Uroczystości publiczne i zwyczaje podczas bezkrólewia—Urzędy Ziemskie i Grodzkie— Prawa kardynalne — Specyfikacya Starostw i Królewszczyzn — Katalogi xiążek polskich Specyfikacya miast Królewskich i wsi po królewszczyznach — Wykazy miast i wsi szlacheckich w pewnych W-ach. Komput wojsk R-ptéj—Wykazy dóbr i kapitałów Pojezuickich na fundusz edukacyi publicznéj obróconych — Stan Państw Europejskich— Obraz statystyczny Korony i Litwy pod względem przestrzeni i ludności—Zjazdy Sejmy i Konfederacye — Zbiór Ustaw Sejmu Grodzieńskiego z 1793 r.

Krasicki B-p wydawał 1793 r. Kal. Obywatelski.

U Grölla w połowie XVIII wieku wychodziły Kal. w niemieckim i franc. języku. Staats Kalender für das Königr. Polen und Gr. Herz. Lithuaen — Almanach Politique de Pologne pour l'année 1771 r.

Tu były pomieszczone artykuły ważne i interessujące, jak np: Opis Torunia — zakłady publiczne w Polsce, Gabinety Fizyczne Mineralogiczne Zoologiczne Bractwa Miłosierdzia etc.

Katalog Polityczny dla Królestwa Polskiego w końcu R-ptéj zawiéral oprócz właściwych przedmiotów: Spisy Władz i Urzędników katalogi nowych xiążek, Ustawy Sejmowe, Statystykę krajową—Ustawę Miejską—Opis czerwca polskiego i jakie miał w handlu znaczenie kiedyś.

Z r. 1795 Kalendarz Polityczno-historyczny po zajęciu stolicy przez Rossyą wychodził ozdobiony na czele portretem Piotra W-o.

Z r. 1796 Kalendarz obejmował już znowu Spis Władz i Urzędników Prusskich.

Wileńskie — zaczęły się z 1738 r. pod redakcyą X. Poszakowskiego w imieniu i nakładem Akad. Wil. miały niesłychane powodzenie — oprócz treści astronomicznéj i kościelnéj zawiérały: Spis władz Krajowych — Spisy Dostojników Zakonu Jezuickiego Generałów Prowincyałów Rektorów Fundatorów tego Zgromadzenia — Żywoty zacnych i świętobliwych niewiast.

X. Paprocki Jezuita Prof. Akad. daléj wydawnictwem kierował w tym samym duchu — tu pomieszczona Kassacya Zakonu — Summa-

ryusze Konstytucyj na spółczesnych Sejmach zapadłych — Katalogi dzieł polskich.

Kalendarzyk Polityczny kieszonkowy obejmował z 1794 r. Genealogią domów Panujących — Wykaz władz szkolnych duchownych i świeckich w całéj Litwie.

Poznańskie — prawie się niczem od Krak. nie różniły.

R. 1692 ukazał się pierwszy pod tyt. Kalendarz nowy i stary Tarczewskiego późniéj Ciechanowskiego i Filipowicza.

Kalendarz na rok astronomiczny 1735 sub auspiciis Kapituły Poznańskiéj.

Późniejsze przez OO. Jezuitów wydawane obejmowały: Chronologią Papieży i Monarchów — Spisy Senatorów i Dygnitarzy naszych. Spisy Arcyb. Synodów Zakonów i Nekrologi znakomitym ludziom poświęcone.

Gospodarskich Kalendarzy multum wychodziło — te zamieszczały artykuły z dziedziny agronomii ogrodnictwa pszczelnictwa i t. p.

Królewiec Gdańsk Kalisz Lublin Zamość Sandomierz Supraśl Grodno Berdyczów od czasu do czasu drukowały Kalendarze.

Berdyczowskie z pod redakcyi XX. Karmelitów z obrazem na czele N. P. Berdyczowskiéj cudami słynnéj rozchodziły się w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy.

Mohilewskie nakładem i staraniem X. Metrop. Siostrzeńcewicza wychodziły. Lwowskie pod rządem Austryi w dwóch językach polskim i niemieckim drukowano.

Pokazuje się, że Kalendarze odpowiadały swemu przeznaczeniu i dla tego tak je rozrywano — choć zagonowy szlachcic bez nich obejść się nie mógł — zastępowały mu całą literaturę. Przy ogólnym u nas wstręcie do pióra i książki Kalendarze Senniki, Kantyczki Żywoty Świętych Złoty Ołtarz, Officium Rakoczianum i kilka powieści jak np.: Banialuka Morsztyna Meluzyna, Koloander swojéj Leonildzie wierny po dworach i dworkach zaścianków znajdować się musiały — w Kalendarzach zwykle szlachta notowała daty urodzin dzieci, datę Chrztu i rodziców Chrzestnych, śmierci osób do rodziny należących obok przychowku w oborze i stajni — stryjców herbowych poczet — nadprzyrodzone zjawiska w świecie fizycznym — albo ważniejsze zdarzenia w swojéj Ziemi i Powiecie — z nich zczasem powstawały Sylva Rerum i Raptularze.

XIV. Starostwa, Praefecturae, Capitaneatus, Starostowie Grodowi Capitanei vel Praefecti — Niegrodowi Tenutarii Pograniczni Praefecti arcium (od arx zamek) etc.

Po castellach, zamkach zbudowanych u granic kształtującéj się i zaokrąglającéj Polski jeszcze za Piastowskiéj linii Xiążąt osadzani bywali Kasztelanowie — a pod osłoną tych zamków budowały się (grody) miasta. Do Kasztelanów należała straż i obrona grodów, mieli władzę sądową i na Skarb Xiążęcy późniéj Królewski wybierali dochody w obrębie Kasztelanii czyli Ziemi albo Powiatu co jedno znaczyło — Kasztelanije były już drugim szczeblem władzy policyjno-administracyjnéj obok opolów gdzie na czele gmin starszyzna z wyborów przewodniczyła.

Cyfra Kasztelanów (w Statucie Mazowieckim Grododzierzymi nazywanych) rosła w miarę przybywania cyfry zamków i miast warownych po włączeniu do Królestwa różnych Prowincyj — zczasem na większych i mniejszych podzieleni weszli do Rad Królewskich jako Comites Barones, a następnie do Senatu — a funkcya ich dostała się Starostom Grodowym.

Królowie nasi niegdyś posiadając rozległe dobra ziemskie (królewszczyzny) oddawali je w zarząd upatrzonym przez siebie osobom, Starostom, którzy winni byli dokładać starunku aby dochód przynosiły na potrzeby dworu i krajowe wydatki ciążące na Królach — powierzali te dobra na lat kilka kilkanaście, sposobem dożywocia, albo i wieczyście i przyszło do tego że z nich żaden albo bardzo mały się dochód Królom dostawał, i często w przykrém ich stawiał położeniu. Troskliwi o dobro publiczne obywatele wystąpili przeciw takiemu marnotrawstwu dochodów Panującym należnych już za Alexandra Jagiellończyka i wymogli nie bez wielkich trudności, powrócenie do Korony z rąk prywatnych tych Królewszczyzn w ten sposób że po dokonanéj lustracyi w r. 1562 już za Zyg. Aug. i ustanowieniu z nich cyfry dochodu $^1/_5$ dla Starostów, druga piąta część czyli kwarta całkowitego dochodu przeznaczoną została na utrzymanie wojska (ztąd kwarcianem nazwanego) a $^3/_5$ na Skarb Królewski oddawać mieli dzierżawcy (Tenutarii) czyli Starostowie Niegrodowi co się jednak do Starostów Gro-

dowych z juryzdykcyą sądową nie rozciągało. Wiadomo, że już za Kazim. Jag. powstał był Parlament czyli Sejmy Walne z Króla Izby Senatorskiéj i Poselskiéj złożone i że losy kraju na wewnątrz i zewnątrz od tych trzech Stanów zależały. Stany Państwa zabezpieczywszy w sposób jak wyżéj położenie finansowe Panujących dozwoliły im w razie gwałtownéj potrzeby zaciągać nawet długi na te królewszczyzny z wyjątkiem Starostwa Sandomierskiego nie łatwo się jednakże było można doczytać dla czego taki wyjątek zrobionym był.

Litwa zrazu na kwartę się nie zgadzała i donatywą nazywała tę kwartę ale późniéj tego poboru na wojsko i dla Skarbu Królewskiego nie odmawiała.

Za Zyg. III oddzielono dobra pewne czyli Ekonomije na stół Królewski z innemi jeszcze dochodami jako to: z ceł, Mennic młynów Gdańskich Żup solnych, donatyw, z Gdańska Elbląga i Torunia kopalni Olkuskich Wielkorządów Krakowskich etc. a reszta Królewszczyzn do szafunku wyłącznego Królom zostawiona jako własność R-ptéj na panis bene merentium, chleb, czyli uposażenie ludzi dla Kraju zasłużonych oddaną była, zamiast ją na zasilenie i stworzenie Skarbu publicznego przeznaczyć, co krytykując Kromer słusznie się wyraził „dawni Polacy honor sam i sławę za chwalebne czyny dla Kraju sowitą uważali nagrodą, potomkowie ich późniéj żądali nagród i zysków za każdą przysługę dla ojczyzny.“

Oprócz Starostw Grochowych z Sądami Grodzkiemi vel Starościńskiemi i Niegrodowych były jeszcze Starostwa pograniczne — Wójtowstwa (Advocatiae) Sołtystwa (sołectwa) Scultetiae których prawa do Starostw włączać nie dozwalały ponieważ miały się dostawać Wojakom zasłużonym za rekomendacyą Hetmanów i Wybranieckie Łany z takiem samem przeznaczeniem po Królewszczyznach na które się drobna (zagonowa) także dobrze zasłużona w bitwach szlachta oglądała ale i te przez chciwych Starostów z czasem pochłonięte zostały.

Kromer i Hartknoch o cyfrze Starostw wyrazili się, jest ich wielka liczba (ingens numerus) — z Voluminów Legum, Konstytucyj Sejmowych Pactów Conv. i innych urzędowych źródeł korzystając Stanisław z Łazów Duńczewski Doktór Filozofii i Obojga prawa w Akademiach Krakows. i Zamojskiéj w Traktacie swoim o Starostwach z r. 1758 taki ich regestr alfabetycznym porządkiem sporządzony podaje:

Abelskie
Adzielskie
Askieradzkie
Auszyńskie
Augustowskie etc.
Babimostskie
Barskie
Barwaldzkie
Baldemburskie
10. Belzkie
Betsagolskie
Bierznickie
Bieckie
Będzińskie

Białocerkiewskie
Bielskie
Białokamieńskie
Białocińskie
Błońskie
20. Bogusławskie
Bohusławskie
Bolesławskie
Bobrownickie
Bocheńskie
Bolimowskie
Bobrujskie
Boryszowskie
Borciańskie
Borzechowskie
30. Botockie
Bobrańskie
Bobawińskie
Bobrowskie
Bolnickie
Bobrskie
Brzezińskie
Budziszewskie
Brzesko-Kujawskie
Bracławskie
40. Bratyańskie
Brzesko-Litewskie vel Brześciańskie
Brańskie
Brodnickie
Bernatowskie
Brzegskie
Brdowskie Bakimowskie
Buskie Bludeńskie
Bułakowskie
Bucniewskie
50. Budowieckie
Bydgoskie
Bystrzyckie
Bysztynieckie
Bystrzykowskie
Bytowskie etc.
Chęcińskie
Chełmskie
Chmielnickie
Chrzanowskie
60. Chełmińskie
Czchowskie
Chosławskie
Chrepterowskie
Chwejdańskie
Chełchowskie
Chełmedzkie
Chrysztburgskie
Cieszkowskie
Ciecierskie
70. Cichowskie
Cyborskie
Cyryńskie
Czorstyńskie
Czeryńskie
Czermińskie
Czerwonogrodzkie
Czerkasskie
Czerskie
Czychryńskie
80. Człuchowskie
Czerswadzkie
Czetwertyńskie
Czczewskie
Czerwońskie etc.
Dawgieliskie
Dembowieckie
Derszawskie v. Tczewskie
Derptskie
Długołęckie
90. Dmirskie
Dorsuńskie
Dobczyckie
Dobrzyńskie
Dolińskie
Domaniewskie
Dorągalskie
Drahimskie
Drohickie
Drohobyckie
100. Drohojewskie
Drohowyskie
Drużyłowskie
Drohomilskie

Drewienickie
Duninowskie
Dudzkie
Dünemunckie v. Dubiskie
Dybowskie
Dawgowskie
110. Dynemundzkie
Dymdyńskie
Dymirskie
Dynemburskie
Dzieśnieńskie
Dziewieńskie
Dziacielskie
Dzwinogrodzkie Putsicz
Ejrzyskie
Ewruckie
120. Eyszyjskie
Felińskie
Feydańskie
Filipowskie
Framburskie etc.
Garwolskie
Gombińskie
Gieranowskie
Gniewskie
Gnieźnieńskie
130. Gniewkowskie
Gostyńskie
Goniądzkie
Gorczyńskie
Golnińskie
Goszczyńskie
Golubskie
Golińskie
Gorzdowskie
Gołębskie
140. Grabowskie
Grudziądzkie
Grabowieckie
Grodzieńskie
Grodeckie
Grybowskie
Grębowskie
Grzybowskie
Gulbińskie
Gniewczyńskie na Polesiu
150. Guzowskie etc.
Halickie
Hajssyńskie
Hamersztyńskie
Haselskie
Haimskie
Hełmetskie
Homelskie
Hołowaczewskie
Horbowskie
160. Horodelskie
Hozkie
Hrabowskie
Hrubieszowskie
Hubskie
Huciańskie
Hulanickie etc.
Jasielskie
Jaworowskie
Jadowskie
170. Jasienieckie
Jakuńskie
Jaświońskie
Jałowskie
Jaswyskie
Jabłonowskie
Janowskie
Jeziorskie
Jezierzyckie
Inowłodzkie
180. Inturskie
Inowłocławskie
Jurborgskie etc.
Kaliskie
Kaźmierskie
Kaniowskie
Kałuskie
Kamienieckie na Podolu
Kamienieckie w Litwie
Kamionackie
190. Kampinowskie
Kańskie
Kamowskie
Kąkolewskie v. Kąkolwnickie

Keyńskie
Kirsneńskie
Kiernowskie
Kiszewskie
Kiszporskie
Kicharskie
200. Kijowskie
Kierpeskie
Kirylskie
Kiszyńskie
Kleckie
Kłodawskie
Klonowskie
Kleszczelskie
Knyszyńskie
Klewkowskie
210. Kopanickie
Kościańskie
Kowalskie
Kołaczewskie
Kojrańskie
Kormiatowskie
Kolskie
Kościerzyńskie
Korytnickie
Kościenieńskie
220. Kownickie
Kozienickie
Korczyńskie
Kowalewskie
Kopajgrodzkie
Kossanockie
Kowelskie
Koszańskie
Kokenhauzkie
Korsuńskie
230. Koniawskie
Kozlińskie
Kołomyjskie
Kukonawskie
Kolińskie
Krakowskie
Krasnosielskie
Krzepickie
Krasnostawskie
Krzeczowskie
240. Krzemienieckie
Krzyczewskie
Krośnieńskie
Krzemieńczuckie
Krewskie Kazuńskie
Krzeszowskie
Kremuńskie
Krasińskie
Krasnopolskie
Kruświckie
250. Konińskie
Krusiewskie
Kurkleńskie
Kupiskie
Kuzlickie etc.
Lanckorońskie
Latyczewskie
Latowickie
Lajskie
Lachowskie
260. Lemburskie
Lelowskie
Leżajskie
Lenczewskie
Lemzelskie
Libuskie
Lipińskie
Lipnickie Lipnik
Lipnickie Lipnica
Lipnickie w Chełmińs.
270. Lidzkie
Liwskie
Lisiatyckie
Lityńskie
Lidzbarskie
Loyzdziejskie
Lomazkie
Lucińskie
Luchowieckie
Lubaczewskie
280. Lubomlskie
Lubelskie
Luboczyńskie
Luciązkie

Lubowelskie
Luchowskie
Lubuskie
Lubocheńskie
Lubeckie
Lutyńskie
290. Lwowskie
Lękorskie etc.
Łęczyckie
Łomżyńskie
Łosickie
Łarynowskie
Łojowskie
Łukowskie
Łuckie
Łyskańskie etc.
300 Marnawskie
Małogostskie
Makowskie
Markowskie
Malborgskie
Marienburskie
Markowickie
Mejsagolskie
Medyckie
Meweńskie
310. Metelskie
Międzyrzeckie
Mościckie
Milwiskie
Mińskie
Mielnickie
Miedziarskie
Miadzielskie
Mirachowskie
Miastkowskie
320. Mławskie
Mosińskie
Mostowskie
Mozyrskie
Moczydłowskie
Mieścickie
Mogilnickie
Mołczadzkie
Mszańskie
Mścisławskie
330. Mścibowskie
Msczonowskie
Mukarowskie etc.
Nakielskie
Narewskie
Niepołomickie
Nieszawskie
Niemoickie
Niżyńskie
Niechworoszyckie
340. Mowotargskie
Nowodworskie w Pozn.
Nowodworskie w Lidzk.
Nowomiejskie
Nowogrodzkie w Litwie
Nowogrodzkie w Inflant.
Nowskie Niszczewickie
Nossemskie
Nurskie
Nowosielskie etc.
350. Obornickie
Obryńskie
Obojskie
Obuchowskie
Obelskie
Obelnickie
Odolanowskie
Olsztyńskie
Olszańskie
Olinickie
360. Olkinickie
Olwickie
Oniskie
Olchowickie
Opeskie
Oniksztyńskie
Orszańskie
Opoczyńskie
Orleńskie
Oświecimskie
370. Osieckie w Małopol.
Osieckie w Pruss.
Ostrzeszowskie
Ostrołęckie

Oszmiańskie
Ostrzeńskie
Ostrowskie
Ostrzęskie
Ostrskie
Ostrzydzkie
380. Owruckie
Oszkińskie
Ojcowskie Okmiańskie
Ozierskie etc.
Parnawskie
Parczewskie
Parchowskie
Piotrkowskie
Peryaslawskie
Pilznieńskie
390. Pilskie
Pilzeńskie
Pińskie
Piątkowskie
Pilwitskie
Pielskie
Piaseckie
Pienieńskie
Piltyńskie
Piaseczyńskie
400. Płockie
Plotelskie
Płoskirowskie
Płungiańskie
Poznańskie
Powidzkie
Pobiedziskie
Prasnyskie
Przeroskie
Pokrzywińskie w Pruss.
410. Przemykowskie
Przemyślskie
Poniewiezkie
Poturzyńskie
Potuświadzkie
Połągowskie
Powierśchniańskie
Polepskie
Pokietońskie
Połockie
420. Poszewintskie
Przyłukskie
Przewskie
Przedeckie
Preńskie
Przewalskie
Propojskie
Przedborskie
Przełomskie
Przybysławskie
430. Prasnickie
Przerolskie
Puńskie
Puckie
Pyzdrskie etc.
Radziborskie
Rateńskie
Radzienieckie
Rabsztyńskie
Ratneńskie
440. Radomskie w Sandom.
Radziejowskie
Radoszyckie
Rosieńskie
Rajgrodzkie
Rawskie
Radzimińskie
Raczyńskie
Radzieckie
Radoszkowskie
450. Radoszewskie
Radomskie w Sieradz.
Radańskie
Rogowskie
Rzeżyckie
Rewelskie
Retowskie
Rasieńskie
Rembkowskie
Rożyńskie
460. Romanowskie
Rohaczewskie
Robczyckie
Rohatyńskie

Rozemberskie
Rożańskie
Roisłańskie
Rostkowskie
Rogozińskie
Rodelskie
470. Rewiatyckie
Rumszyskie
Rumborskie
Ruczyckie
Ryckie—Ryki
Rypińskie
Ryczywolskie
Ryzkie—Ryga
Rzenczyckie w Łęczyc.
Rzenczyckie w Bełzkiem
480. Rezyckie etc.
Samborskie
Sanockie
Salnickie
Sancelskie
Szczerzeckie
Sądeckie
Secymińskie
Sewejskie
Sandomierskie
490. Sejwolskie
Seswiejskie
Sieradzkie
Siewierskie
Sinickie
Simnieńskie
Siorpejskie
Skalskie
Skirstmońskie
Skarszewskie na Pomor.
500. Słonimskie
Słuchowskie
Smotryckie
Smalyńskie
Sochaczewskie
Sniatyńskie
Sokalskie
Soleckie
Sołotwińskie
Sobowickie
510. Spiskie
Stężyckie
Stawiszyńskie
Stopnickie
Stromeckie
Stokliskie
Strzałkowskie
Stryjskie
Starodubowskie
Stolińskie
520. Starogardzkie
Stanisławskie
Stejgwiskie
Stajeńskie
Staszowskie
Starodębskie
Sugintowskie
Sumiliskie
Sucharskie
Sulejowskie w Mazowszu
530. Subockie
Sudziłłowskie
Sulistrowskie
Swiatskie
Sweneburskie
Szydryczyńskie
Szremskie
Szczerczowskie
Szredzkie
Sejneńskie
540. Szawdowskie
Szydłowskie
Szczurowickie
Szereszowskie
Szadowskie na Żmudzi
Szyrwintskie
Strzeleckie
Szynwaldzkie
Szakińskie
Szymańskie
550. Sztumskie
Szczarowiskie
Szczerańskie
Snidowskie etc.

Tarnogórskie
Taurogskie
Tarnogrodzkie
Tczewskie
Telszewskie
Tłumackie
560. Tolkmickie
Trockie
Trębowelskie
Trabskie
Trechtymirowskie
Trzepowskie
Trejdeńskie
Tryskie
Tuczewskie
Tucholskie
570. Tuszyńskie
Tymbardzkie
Tyszowieckie
Tyśmienickie
Tyrkszleńskie
Tykocińskie etc.
Uberpolskie
Ucherskie Uszyckie
Uciańskie
Ujańskie
580. Upitskie
Ułanowskie
Uszpolskie
Urzędowskie
Uświatskie
Ujmskie
Ujśckie—Urzeckie
Użwentskie etc.
Warszawskie
Wałeckie
590. Wasilkowskie
Wareckie
Wasiliskie
Warteńskie
Warckie
Werpskie
Wąwolińskie
Wendeńskie
Welatyckie
Werpelskie
600. Wielizkie
Wizkie
Wiśnieńskie
Wilkowskie
Winnickie
Wiłkomirskie
Wyszogrodzkie
Wyłkowyskie, Wilkiskie
Wilejskie, Wiślickie
Wiskickie Wiekszańskie
610. Wierzbowskie
Wisztyńskie
Włodzimierskie
Wojnickie
Wołpińskie
Wilkowyskie
Wolbromskie
Wobolnickie
Wołkowskie
Wołyńskie
620. Wolmińskie
Wschowskie
Wyszyńskie
Zatorskie
Żarnowieckie
Zawichostskie
Zakroczymskie
Zachalskie
Zapolskie
Zdzitowskie
630. Zadekańskie
Zelgniewskie
Zelborskie
Zambrowskie
Zgierskie
Żychowickie
Ziołowskie
Złotoryjskie
Żmudzkie
Zosielskie
640. Zoslańskie
Zurawskie
Zakleckie
Zwoleńskie

Zwinogrodzkie Ukrain.
Żytomierskie
Żydaczewskie
Życkie

Zyzmorskie
Zygwultskie
650. Zydejkańskie
Zamechskie etc.

Opuszczone tu są: Stawiskie Szadkowskie w Sieradzk., Płońskie w Mazow., Jodłowskie Barcickie Żarnowskie Radzickie Zbuczyńskie Kahorlickie Gliniańskie Dołońskie Mrzygłodzkie v. Tyrawskie Hnidawskie Karaczkowskie Dymickie Bachtyńskie Wągłczewskie Balińskie Sokolnickie Taraszczeńskie Brasławskie w Litwie, Trzcinickie Taborowskie Tarnowieckie Toruńskie Gdańskie i Elbląskie darowane tym miastom.

Niektóre z Kurlandzkich Semigalskich i Prusskich.

Ubyły niektóre ze Starostw po traktatach z Moskwą i o Inflanty ze Szwecyą — niektóre dane były na wynagrodzenie obywateli czyli Exulantów poszkodowanych przez traktaty z ościennemi potencyami — Gieranowskie i Lipińskie przeznaczone zostały na wzmocnienie Artylleryi — Brzeznickie oddane było na wieczne czasy Jasnéj Górze — Lubańskie Wyhowskiemu Janowi Hetm. kozaczyzny — Tykocińskie Stef. Czarnieckiemu — Lemburskie i Bytowskie r. 1657 dostały się Lennikowi z Pruss Xiążęcych.

Jurko Chmielnicki po Wyhowskim Hetm. kozaczyzny za przychylność dla R-ptéj uszlachcony i nagrodzony był obszernemi dzierżawami, dorównywającemi dwom starostwom Hadziacką i Mirgorodzką z królewszczyzn dlań wyłączonemi. Exulanci Kijowscy Czernichowscy i Starodubowscy, dostali niektóre Starostwa na wieczystą własność między nich rozdzielone dla pokrycia strat jakie w ziemiach vel dobrach ponieśli a mianowiciéj: Uciańskie Hoskie Rzetomskie Abelskie Olwickie Poszerwnitskie. Starostwa Niepotomnickie Kozienickie Samborskie Rogozińskie i Sandomierskie przyłączone były tytułem wynagrodzenia do dóbr stołu królewskiego za oddaną w zastaw Ekonomię Nowodworską na potrzeby R-ptéj. Według Kromera były i Starostwa Duchowne jako to Łowickie Lipowieckie Sławkowskie gdzie Praefecti Arcium territorium vel Capitanei czyli Starostowie władzą sądową nadani czuwali nad bezpieczeństwem publicznem okolicy, karcili gwałty grabieże nikogo nie oszczędzając — ci od Prymasa i B-pa Krakows. nominowani bywali — i służyło im prawo miecza (jus gladii).

Szafunek starostw jako częściowych udziałów z królewszczyzn zostawiony był Królom równie jak Urzędów zaszczytów i najwyższych Dygnitarstw i téj prerogatywy nikomu ustąpić nie mogli. Kiedy Ludwik do Węgier odjeżdżając powierzył tę władzę Zawiszy z Kurozwęk B-powi Krak. jakoby Namiestnikowi swojemu szemrała na to szlachta. Niespodobało się także że Elzbieta matka tegoż sprawując rządy Królestwa, tym przywilejem szafowała absolutnie—nieosiadłego w W-kopolsce *Ottona* Pileckiego Starostą Pozn. zrobiła, a Piotrowi Kmicie mło-

dzieniaszkowi dała Starostwo Łęczyckie wynagradzając mu stratę ojca Jaśka przez Węgrów w tumulcie krakowskim zabitego, co było przeciw prawu. Królowie rozdawali Starostwa na dożywocia a nawet przez wzgląd na zasługi szczególne z konsensem na cessye czyli zlewki, co się jus communicativum nazywało — ale gdy na wieczne oddawali je jako lenność posiadanie za zgodą Stanów to na Sejmie robić mieli obowiązek. Nadanie przez Kazimierza W-go Xięciu Szczecińskiemu wnukowi prócz Ziemi Dobrzyńskiéj bez wiedzy Panów Rad Starostw Kruświckiego Bydgoskiego Sieradzkiego Łęczyckiego i Wałeckiego potępiono — tak samo jak danie w lenność Władysławowi Xięciu Opolsk. Starostwa Ostrzeszowskiego Wieluńskiego Krzepickiego i Brzeźnickiego. Za życia Starosty nie mógł Król wydawać (expectativa) przywileju komu innemu zawczasu na mające zawakować kiedyś Starostwo.

Tylko ojczycom, czyli tu urodzonym osobom stanu szlacheckiego i zasłużonym a nie cudzoziemcom dostawać się Starostwa miały—Grodzkie mianowiciéj osobom dojrzałego wieku z prawami kraju obeznanym, osiadłym w tejże gdzie starostwo Ziemi albo Województwie, katolickiego wyznania, jak to przyrzekł był Wład. Jag. r. 1433, co wszyscy za nim Jagiellonowie poręczyli także — w Inflantach zaś i w Kurlandyi obok miejscowéj szlachty nabywała do starostw prawa zarówno Polska jak Litewska byle tam osiadłą była.

W miesiącach Wrześn. Paźd. Listop. i Grud. wakujące starostwa za rekomendacyą Hetmanów ludziom wojskowym bywały rozdawane, i przestrzegać tego mieli Kanclerze stwierdzający przywileje pieczęciami — a te miesiące żołnierskiemi się nazywały. Lubo Wład. Jag. przyrzekł tylko katolickiéj wiary ludziom Urzędy dygnitarstwa zaszczyty i starostwa konferować odstępowali następcy jego od tego postanowienia, czego tolerancya wymagała i dopiero r. 1733 odsądzono od tego naszych Dyssydentów i tem zgodę domową tak potrzebną wzruszono.

Od Wład. Jag. poczynając wszyscy Jagiellońskiego domu Panujący jak również i elekcyjni przyrzekali że wszelkie dobra ziemskie sposobem kaduka darowizny konfiskat i zapisów dla nich przypadające rozdawać będą szlachcie Obojga Narodów dobrze zasłużonéj co się i do Rusi Polskiéj i Litews. rozciągało — przestając na wyznaczonych dla siebie dobrach stołowych i innych dochodach sobie odstąpionych jak było wyżéj.

Jan III obrany już Królem wyjednał konsens na to od Stanów Państwa aby zatrzymać mógł te Starostwa które Hetmanem będąc dostał, co pewnémi warunkami, ograniczono.

Zygmunt III na podstawie konsensu R-ptéj dał Starostwo Brodnickie siostrze swéj Annie Królewnie Szwedzkiéj a po zgonie tejże oddał je w r. 1626 razem z Golubskiém swéj małżonce Konstancyi. Za zezwoleniem Stanów na Sejmie Warszawskim 1638 r. Władysław IV do dóbr ziemskich stanowiących oprawę Królowéj Cecylii Renaty przyłączył niektóre Starostwa.

Przez Konstytucyą z 1736 r. Marya Józefa małżonka Augusta III do zwykłéj oprawy dwa Starostwa miała przydane. I Królewicze, Principes Regii nie inaczéj jak za zgodą Stanów na Walnych Sejmach mogli mieć sobie konferowane Starostwa i Dygnitarstwa.

R-pta zastrzegła najwyraźniéj w Pactach Conv. żeby Królowie nowéj szlachcie czyli skartabellatom nie dawali zaszczytów ani Starostw aż do trzeciego pokolenia, ani ich do poselstw nie używali, jednakże robiły się od tego prawa wyjątki dla dobrze zasłużonych na polu bitwy, i tych co zdrowia i mienia dla ojczyzny nie szczędzili, co i do indygenów się stosowało — nie inaczéj wszakże jak na Walnych Sejmach mogli to robić i za zezwoleniem Stanów — jakoż Urodzeni Wawrzyniec i Maciéj Wodziccy do wszelkich dostojeństw dopuszczeni byli oraz Łukasz Ussarzowski Stefan Hankiewicz Andrzéj Bajer Mikołaj Szulc i Adam Szubert za Stan. Augusta rządów.

Duchowni od trzymania Starostw byli odsądzeni i na téj zasadzie przepadła znaczna summa Andrzejowi Noskowskiemu B-powi Płockiemu pożyczona Zyg. Aug. zabezpieczona na dochodach kilku Starostw, co na Sejmie Stany potępiły i zniosły odsyłając wierzyciela do własnych Króla funduszów.

Zdarzało się że Królowie jednym odebrane Starostwa drugim dawali — robili to Ludwik i Matka jego Elżbieta absolutni oboje chcąc kogoś poniżyć — Kazim. Jagiel. dla podeszłego wieku usunął z Kasztelanii i Starostwa Krak. Jana Czyżewskiego — tak samo postąpił z Sciborem Chełmskim Starostą Malborskim jako nieudolnym — Mikołaja Pieniążka Starostę Krak. usunął za gorszące excessa jakich się syn tegoż Jan dopuszczał w obrębie jego juryzdykcyi — nie raz też, w owych czasach kiedy ze wszystkich królewszczyzn dochód do Królów należał (co do ustanowienia kwarty trwało) od administracyi Starostw usuwać się musieli podkupieni od nowych kandydatów dawni Starostowie Niegrodowi po skończonym terminie dzierżawy. Od takiéj samowolności i arbitralności Królów postanowiła się szlachta zabezpieczyć i dopięła jak zwykle, celu przy pomocy braci starszéj w Senacie zasiadającéj bo Zygm. I r. 1538 przyrzekł że odtąd Urzędy i honory zwyczajem krajowym nadawane nie inaczéj tylko za zgodą Stanów utracić można, co się i do Starostw Grodowych i Pogranicznych odnosiło — toż samo i Statut Litewski opiéwa „stanowimy, że Dostojeństw Urzędów Starostw Cywuństw na sprawę czyjęzkolwiek, na obmowę zaoczną My i Potomkowie nasi nie mamy odejmować, ale z Panami Rad wysłuchawszy ich i rozeznawszy rzecz, winnego według występku mamy karać etc.“

Odtąd za przyczyny do zrzucenia z Urzędów albo pozbawienia Starostw uważały się:

sądowa infamia czyli odsądzenie od czci;
zdrada Kraju (perduellio);
crimen laesae Majestatis;

niedbałość w wykonywaniu obowiązków: jako to gdyby Starostowie Sądów zaniedbywali, nie dawali znać Królom o mężobójcach, gdyby ich oszczędzali, gdyby dopuszczali krzywdzić obywateli w swojéj juryzdykcyi, gdyby pobiérali cła i myta od szlachty i Duchowieństwa na dochód dla siebie, gdyby pozwalali przyjmować do akt swoich w Grodach poczynione donacye dóbr ziemskich na rzecz Duchowieństwa z wyjątkiem donacyj na uposażenie nowych kościołów, gdyby nie byli osiadłemi w téj Ziemi gdzie Urząd sprawowali, gdyby o drugie Starostwo czynili zabiegi, gdyby zwłóczyli wymiar kary na pozbawionych czci wojskowych, gdyby ustanowionéj kwoty na artylleryą nie wnosili, gdyby za wybrańców opłaty uiszczać nie chcąc fundusz ten ukrywali, gdyby na zamkach nie rezydowali, gdyby zamek i gród komu wypuścili;

jeżeliby nie mając dojrzałego wieku wyjednać sobie potrafili Starostwo Grodzkie albo Pogranicznе;

gdyby z zamku pogranicznego bez konsensu Królewskiego poważyli się wyjechać na czas jakiś;

gdyby kwarty regularnie nie uiszczali — należnego jurgieltu wojskowym nie wypłacali;

gdyby nadużyć ze strony szlachty po miastach co do propinacyi nie przestrzegali;

gdyby nie chcieli sądzić spraw między Ziemianami o zbiegłych poddanych;

gdyby Aryanów i protegujących tę sektę ludzi nie ścigali i nie karali w swojéj juryzdykcyi.

Niegdyś czyniły Starostwa znaczny dochód dla Skarbu Królewskiego — Królowie, jak poprzednio Xiążęta wypuszczali je w dzierżawę więcéj ofiarującym, albo spuszczali się na uczciwość Starostów, i co rok rachunków wymagali po nich — z oddawanych nawet w lenność (feudum) zastrzegali sobie jakąś porcyą dochodu na znak podległości (dominii directi) dostawali też zasłużeni rycerze w nagrodę dochody całkowite pewnych Starostw sposobem dożywocia, a Zyg. August ustąpił z nich wszystkich intrat zastrzegając tylko kwartę na obronę kraju — nie uwzględniając potrzeby zasilenia z tego źródła Skarbu Publicznego — te ustąpione dochody na rzecz Starostów Grodowych według Piaseckiego B-pa i historyka zaskromnie obliczone zostały na 200,000 czerwonych Złotych, i zrobiona jest przezeń uwaga że z téj szczodrobliwości Królewskiéj niektórzy panowie zanadto postarali się skorzystać i fortuny swoje znakomicie zaokrągliwszy jeszcze na tém nie chcieli poprzestać i ciągle się Królom naprzykrzali.

Dokąd Panujący pobierali dochody ze Starostw reperacya zamków do nich należała, po ustąpieniu całkowitéj z nich intraty Starostom przeszedł ten obowiązek na nich — z wyjątkiem starostwa Krakowskiego gdzie kosztu znacznego wymagające utrzymanie zamku

w porządnym stanie poruczonem było Wielkorządcom Krakowskim, a zatem z dochodów czysto Królewskich.

Prócz zamków z murami i wałami do Starostów należało reperować i w dobrym stanie utrzymywać wieże na więzienie przeznaczone— przez wzgląd na zniszczenie ogólne kraju za pierwszéj szwedzkiéj wojny, i zburzenie niektórych zamków dla ich odrestaurowania obmyślone były pewne źródła dochodów np.: cła lądowe i wodne, zresztą przychodząc w pomoc Starostom Królowie nowe na ten cel przekazywali fundusze.

Już za Alexandra Jag. obwarowaném było że Starostwa na dziedzictwo ani na wieczne lenna dawane być nie mają — zapewniali następnie Królowie Elekcyjni że nie umniejszą territorium dóbr R-ptéj vel Królewszczyzn ani żadnych alienacyj nie dopuszczą — wszakże Stany Państwa na Sejmie Walnym uwzględniając życzenia Panujących dozwalały na obdarowanie niektórych ubogo uposażonych parafialnych kościołów odciętemi od starostw klinami z kilku łanów, albo dla Szpitali przy Parafiach i dla klasztorów niektórych co dawały opiekę nędzy i sieroctwu — prócz takich pojedyńczych łanów i wsi, całe nieraz Starostwa na wieczyste posiadanie dostawały się zasłużonym zpośród szlachty ludziom, personis bonae notae.

Frymarki czyli zamiany królewszczyzn na dobra ziemskie osób prywatnych i odwrotnie także tylko za zezwoleniem Stanów na Sejmie dziać się mogły — co dopiero od r. 1562 obowięzywało a dawniéj Xiążęta i Panujący nie znali tego ścieśnienia.

Niegdyś Starostwa na panis bene meritorum przeznaczone oddawały się sposobem dożywocia (bona advitatita) za konsensem Stanów i nie wymagano od obdarowanych żadnych summ zaliczania — późniéj wzięto się do oczyszczenia z długów dóbr stołu Królewskiego w ten sposób, że obdarowani dożywociem na nich spłacali $^1/_4$ albo połowę długu — a zatem na rezyko wystawiali się ci późniejsi dożywotnicy — z tém wszystkiem blizko 800,000 Zł. donosząca pożyczka oparta na Starostwach Knyszyńskiem Człuchowskiem Lanckorońskiem takim sposobem umorzoną została.

Po śmierci Starosty każdego obejmowali administracyą dóbr Podskarbiowie WW. Koronni i Litewscy i wymagali od Sukcessorów tradycyi tychże według Spisów Inwentarzy — za braki defekta i straty w uzbrojeniach i fortyfikacyach (albo w Inwentarzach żywych i martwych w dobrach stołowych) Sukcessorowie winni byli odpowiadać — Podskarbiowie z czasu administracyi na Sejmie sprawić się byli winni i nowego Starostę wprowadzając w posiadanie Protokuł oddawczy (tradycyjny) spisać.

Przez cessyą traciło się prawo dożywocia, bywały jednak wypadki że tytułem szczególnych zasług za konsensem Stanów po zgonie nabywcy do poprzednich dożywotników Starostwa wracały.

Co pięć lat postanowione były lustracye czyli rewizye dóbr Kró-

lewskich Konstytucyą z 1562 r. i tę czynność wykonywali Lustratorowie — Rewizorowie czasami także Deputowanemi nazywani ze strony Króla, Panów Rad i Posłów Ziemskich wyznaczani po złożeniu poprzednio przysięgi że dochodów Skarbu Królewskiego ściśle dochodzić będą nie powodując się względami przyjaźni albo nienawiści ani datkami ująć się nie dadzą i na żadną krzywdę nie pozwolą.

Powinnością Lustratorów było:

prowenta czyli dochody dóbr R-ptéj odszukać i cyfrę ich ustanowić;

ustanowić rzetelną z nich kwartę;

przekonać się o stanie zamków i municyj których reperacya do Starostów należała;

zbadać na miejscu czyli należy się jaka ulga w kwarcie starostwom wskutek zburzonych od nieprzyjaciół zamków i fortyfikacyj, albo assekuracya któréj się domagają;

przekonać się czyli na projektowanych alienacyach dóbr Królewskich z szlacheckiemi miejskiemi albo duchownemi nie wyniknie dla Skarbu dla Kościoła albo miast szkoda i uszczerbek;

załatwiać spory mniejszéj wagi między dobrami ziemskiemi albo królewskiemi i duchownémi z attynencyami miejskiemi.

Lustratorom wolno było przeglądać regestra zbiorów czynszów i badać o różne źródła dochodów Pisarzy Włodarzy Karbowych Gumiennych Sołtysów Wójtów Podstarościch czyli Ekonomów. Mikołaj Potocki Starosta Kaniowski znany z awantur swego czasu nazywał Stanisława Augusta ekonomską dietiną, że dziad jego był Podstarościm w dobrach panów wielkich fortun — za crimen laesae Majestatis uważało się wszelkie ubliżenie albo pokrzywdzenie tych wysłańców Królewskich.

Do funkcyj Kommisarzów czyli Deputatów zwykle Dygnitarzy wespół z Podkomorzymi Geometrami i Komornikami należało załatwiać wszelkie spory graniczne między dobrami ziemskiemi (szlacheckiemi) a Królewszczyznami z powództwa Starostów albo sąsiadującéj z niemi szlachty — po dokonanéj na gruncie czynności sypano kopce, bito rowy wycinano dukty a za ich zniszczenie surową ścigano karą mappy sporządzone odsyłano do Metryk już Koronnych już Lit. dla zachowania a Starosta wykonał przysięgę że granic dóbr Królewskich nie dał uszczuplić — Starostowie lubili zadzierać ze szlachtą w swojéj juryzdykcyi, dopuszczali się różnych nawet gwałtów jak np. rozrzucania kopców granicznych niszczenia duktów, odwracania wody od młynów, kassowania dróg i t. p. za co już osobiście odpowiadali przed właściwém Forum.

W krytycznem położeniu Kraju Panujący wymagali od Starostów podwójnéj kwarty. Wład. IV dla wzmocnienia obrony czyli na aparat *wojenny* zmuszonym się widział uciec do tego środka — przez.

tego ponosiły też Starostwa wszelakie również jak i dobra duchowne hyberny które i do poddanych tych dóbr i do miast się regulowały.

Roku 1677 hyberna z dóbr Królewskich 700,000 Zp. czyniła a z Duchowszczyzn przeszło 300,000 Zp.

Ze Starostwem Sądowem żaden Urząd Ziemski ani Dygnitarstwo nie mogło być sprawowane co wyraźnie zastrzegł był Kazim. W-ki a następnie Zyg. I na Sejmie w Piotrkowie r. 1538 wyjednał na to Konstytucyą — a chociaż r. 1562 zapadła decyzya że Starosta ani W-dą ani Kasztelanem w jedném i tém samém Województwie być nie może — zrobiono jednak pewne wyjątki od tego Postanowienia — i tak zarówno W-oda jak i Kasztelan Krakowski mogli być jednocześnie i Starostami — rozciągnięto to do Wojewodów Kijowskich Czernichowskich, Poznańskich, Prusskich, do Wojewodów W-o Xięs. Lit. wreszcie Wojewodzie Bracławs. dozwolono być razem Starostą Grodu Winnicy — Podkomorstwo też Kijowskie chodziło jakiś czas w parze ze Starostwem Owruckiém — Starostowie Niegrodowi, jako obywatele possessionati mogli w Ziemi gdzie osiadłość mieli sprawować każdy Urząd ziemski a nawet w innych tegoż W-twa Ziemiach vel Powiatach.

Dwóch jednocześnie Starostw Sądowych w Koronie trzymać nie było wolno tak samo jak dwóch Dygnitarstw i Urzędów — rozciągało się to i do Starostw Niegrodowych — ale to ściśle nie było wykonywaném.

I Grodowi i Niegrodowi Starostowie nie mogli być Kommissarzami do rozgraniczenia dóbr Królewskich od Ziemskich, naznaczani — razem ze Starostwem nie wolno im było trzymać Wójtowstwa, jeżeli to osobno chodziło.

Czego wymagały prawa i Konstytucye od Starostów Sądowych.

Powinni być szlachtą osiadłą zdawna w Ziemi téj lub Powiecie gdzie Urząd obejmowali — inaczéj na żądanie posłów Ziemskich mogli być odwołani i 2,000 grzywien kary płacili.

Powinni byli wykonać przysięgę że podczas Bezkrólewia nie wydadzą komu inszemu zamków i Grodów tylko Królowi legalnie (legitime) obranemu i koronowanemu — następnie nowemu Panu według roty przepisanéj przysięgę złożyć mieli obowiązek najdaléj w ciągu miesiąca — i przed dopełnieniem tego urzędować nie mogli.

Wyroki Starościńskie w sprawach kryminalnych bez stawiennictwa sprawców zbrodni nie miały znaczenia, prócz tego warunku wymagały się zeznania wiarogodnych świadków albo przyznanie się do winy zbrodniarza.

Jeżeli nie byli zajęci sprawami kraju z polecenia Panującego, osobiście winni byli sądzić, albo przez upoważnionych zastępców z charakterem Sędziów, a zawsze stosować się do obowiązujących praw Statutami objętych — tylko w przypadkach od Prawodawców nieprzewidzianych własném się zdaniem rządzić mogli na zasadzie miłości *bliźniego.*

W sprawach o zabicie wespół z Sądem Ziemskim śledztwo prowadzić mieli (scrutinium) i sprawcy zbrodni towarzyszów (complices facti) zarówno ostro karać — jeżeli niepossessyonaci imać ich mieli prawo i w wieży trzymać, in fundo.

Jako Sędziowie Kapturowi albo Posłowie Ziemscy w późniejszéj epoce mogli się wyręczać w Grodzie Namiestnikami czyli Zastępcami Podstarostami i Surrogatorami — i to jedno tylko ich nieobecność usprawiedliwiać mogło, albo jeżeli się do niewoli dostali co się zdarzało jako Posłom do Turek wyprawianym, w własnéj sprawie, jeżeli pozwano Starostę, nie mógł sądu zagajać, ani wyrokować.

Do Starościńskiego Sądu należały właściwie: sprawy o rozboje na drogach publicznych, o gwałty niewiastom uczynione, o podpalania rozmyślne w zemście, albo dla grabieży, wreszcie, o najście i gwałt w cudzym domu — w późniéjszym czasie upoważnieni byli roztrzygać i inne kwestye albo spory a mianowiciéj:

o aresztowanie i przytrzymywanie po miastach ludzi stanu włościańskiego;

o gwałty i szkody zrządzone po wsiach i miastach w obrębie swojéj juryzdykcyi przez wracających już albo udających się do Pospolitego Ruszenia;

Officyalistów skarbowych jeźliby cła od Duchowieństwa i Szlachty wyciskali oddano ich Sądom;

według Statutu Toruńskiego Starostowie także ale wespół z Magistratami miast sądzili szlachcica na gorącym uczynku w mieście pojmanego i wolno im było odwoływać się do rezolucyi Królewskiéj jeżeli nie było zgody z ich strony na wyrok, a winowajca do decyzyi więzionym być mógł;

jeżeliby wszakże nie czekając rezolucyi Królewskiéj poważyli się Burmistrze z Radą wykonać egzekucyą na pojmanym szlachcicu mieli prawo Starostowie gardłem karać Magistraty;

wszyscy zagrażający bezpieczeństwu publicznemu ulegali Sądom ich i karom bez appellacyi;

tak samo przybywający na Sądy Sejmiki i jarmarki z bronią palną;

niepokojący kupców w miastach składowych i na walnych jarmarkach podlegali ich Sądom;

mieli prawo na gardło sądzić tych coby w sądzie stronę sporną ranili albo i zabili;

gołotę wszelkiego stanu (wagusami także nazywaną) za wykroczenia i ubliżenia Sądowi;

sprawy o zbiegłych poddanych i zatrzymanie ich do juryzdykcyj Starościńskich należały;

do nich należało karcić dzieci za ubliżenie rodzicom — i wszelką swawolę gorszącą;

najazdy na dwory szlacheckie;

gwałty Kościołom i Duchowieństwu wyrządzane;

za pogróżki wszelkie jako to trucizną ogniem kalectwem albo i czarami mieli prawo surowo karcić — sprawy o zadanie czarów do ich Sądów należały;

za nieposzanowanie doręczonego pozwu i zbicie Woźnego albo uwięzienie tegoż;

za rozrzucenie kopców, przeoranie nowéj granicy od sąsiedzkiéj posiadłości zniszczenie zasiewów etc.;

za więzienie szlachty ubogiéj (zaścianków) od możniejszéj surowe kary mieli prawo wymierzać bo Królowie przyrzekli przez nich słabszym opiekę;

według Statutu Lit. ludzi wszetecznych i rozpustnych mogli Starostowie (co barbarzyństwem tchnęło) karać narzynaniem nozdrzy uszu i twarzy i z miast wyganiać (wydzwaniać wyświecać) do nich należała egzekucya wyroków Królewskich i Trybunalskich;

ściąganie kar ze szlachty na Skarb Królewski;

przed r. 1565 mieli obowiązek egzekwować wyroki Sądów Duchownych;

do nich należały wwiązania intromissye czyli wprowadzenia w posiadanie dóbr ziemskich z mocy wyroków przy udziale Woźnego i dwóch ze szlachty, ogłoszenia nowonabywcy i wniesienia relacyi czyli wniosku do ksiąg publicznych w Grodzie;

miar wag rzetelnych kontrolla im powierzoną była jak również ceny wiktuałów, towarów krajowych wina i zamorskich korzeni—i kontrolla sprzedaży wszelakich leków;

przestrzegać żeby fałszywa nie krążyła moneta i fałszerzy ścigać — obrzynania dukatów i topienia srebrnéj monety przestrzegać i nie dopuszczać;

r. 1565 zlecona im była opieka nad miastami do których wzrostu przyczyniać się mieli i o fortyfikacyą tychże lepszą troszczyć się mieli obowiązek;

o fundujących się nowych miastach i miasteczkach donosić mieli obowiązek Kanclerzom;

kontrolla funduszów miast królewskich do nich należała bo pewna część z dochodów na municye przeznaczaną bywała;

kontrolla funduszu czopowego i z wyszynku trunków—żeby Skarb nie był poszkodowanym — pokątnych karczem dochodzić winni byli i kary Ustawą przepisane, ściągać za jéj przekroczenie;

nieosiadłym kupcom ani do Bractwa Kupieckiego nienależącym mieli prawo tamować handel i zamykać sklepy;

od osiadłych kupców obcéj narodowości gdy Kraj opuszczali $^1/_{10}$ całkowitego mienia dla Skarbu zapewnić mieli moc i obowiązek;

w razie Pospolitego Ruszenia do nich należała kontrolla w obrębie juryzdykcyi im oddanéj kto i w jakim poczcie stawić się ma pod *rozkazy W-dy;*

bannitów, gdyby się poważyli wrócić do Kraju, mieli prawo imać i karać ale z pod dachu szlacheckiego tknąc się ich nie mieli prawa;

podczas Sejmów Zjazdów Trybunałów gospody rozdawać według znaczenia i przyzwoitości do nich należało;

jazy na rzekach spławnych niszczyć mieli prawo;

w czasie najazdu nieprzyjacielskiego na Kraj tamować dowozu żywności, utrudzać przeprawy przez rzeki, etc. do nich należało;

prawa nie pozwalały Chrześcianom służyć u Żydów czego przestrzegać Starostom polecono — wyjątek zrobiono dla furmanów i najemników dziennych (podzienników) po browarach papierniach i po fabrykach;

jarmarków nieuprzywilejowanych ani po miasteczkach ani po wsiach nie powinni byli dopuszczać;

synom włościan rolnych z królewszczyzn Starostom wydzielonych nie mogła być tamowana wolność opuszczenia wsi jeżeli na naukę do Szkół albo do rzemiosła udać się chcieli, a Starostowie i Grodowi i Niegrodowi opatrzyć ich w listy świadeczne, (świadectwa) mieli obowiązek;

Starostowie obejmowali zarząd dóbr ziemskich jeżeli dziedzic zaprzeczający dziesięciny rok w klątwie przetrwał i dotąd je trzymali póki exkommunikowany nie dopełnił obowiązku i nie złożył dowodu że pretensyą załatwił etc. etc.;

Do powiększenia powagi Starostów Sądowych przyczyniało się:

że wszelkie extrakty z akt grodzkich opatrzone były ich pieczęcią;

że pod nieobecność W-ody w Wielk. Xięs. Lit. pod pieczęcią Starostów pozwy z Grodów wychodziły;

że na (Colloquia) Roki Walne czyli Wiece od królów byli używani niegdyś;

że mogli dozwolić ustnie (citatio verbalis) zapozywać strony przed swój sąd gdziekolwiek się zdarzała okazya czy w gospodzie czy na rynku etc.;

że mogli w Litwie i w Koronie dawać pod nieobecność Panującego szlachcie listy zaręczne zabezpieczające stronę process przewodzącą od zajazdu i gwałtów mocniejszego przeciwnika—listy zapowiednie wstrzymujące dalsze postępowanie prawne, albo moratoryjne nie dopuszczające zawyrokowania w sprawie do pewnego czasu — te ostatnie miały na celu opiekę nad małoletniemi, znikłémi czyli zaginionemi, do niewoli wziętemi, podróżującémi dla poratowania zdrowia albo w naukowych zamiarach etc. dawali także glejty zabezpieczające na czas pewny od uwięzienia winowajców co się ukrywali przed odpowiedzialnością sądową, jeżeli zapragnęli się oczyścić z zarzutów albo po wynagrodzeniu pokrzywdzonych złagodzić wyrok przeciw sobie, ale ten przywilej tylko się stosował *do ludzi nieszlacheckiéj* kondycyi;

że Urzędnicy Ziemscy wszyscy bez wyjątku przed niémi wykonywali przysięgę;

że relacye czyli rekognicye strat, ran zadanych etc. przez Woźnych złożone Starostom i przez nich poświadczone we wszystkich Grodach były akceptowane i za dowód do poszukiwania krzywd posługiwały;

że ten coby w obec Starosty szabli albo noża dobył i kogo ranił takiéj podlegał karze jakby to w obec Króla zrobił;

że ktoby się na sąd starościński targnął i zwierzchność znieważył od samego już Króla sądzony bywał — znieważony Starosta mógł ranić nawet takiego i był bez winy.

Starostów Pogranicznych vel Ukrainnych obowiązki.

I ci tak w Koronie jak w Litwie i w całéj R-ptéj rodacy a nie cudzoziemcy od przysięgi Urząd zaczynać winni byli.

Do nich należało:

nie opuszczać zamków bez konsensu królewskiego i ciągle je wzmacniać w broń i amunicyą oraz żywność zaopatrywać — wszakże na akt Elekcyi Króla mogli się wydalać urządziwszy zastępstwo w osobie szlachcica osiadłego i obytego z rzemiosłem wojenném;

Posłów cudzoziemskich z konwojem do Stolicy odprawiać kupców zagranicznych osłaniać i pomoc im dawać;

pewną załogę zbrojną w zamkach ćwiczyć i utrzymywać i Hetmanom zdawać o stanie zamków rapporta, a na ich zawołanie gdzie wskażą stawić się z pocztem Rycerstwa;

nad Kozactwem Zaporozkiém władzy w dobrach królewskich sprawowanie im zlecone było;

cudzoziemców do krajów R-ptéj nie przepuszczać podczas Bezkrólewia;

bez konsensu (pasu) królewskiego ludzi religii greckiéj duchownego stanu nie przepuszczać do Konstantynopola, gdzie z Patryarchą intrygowali;

do Szlązka i Pruss ludzi na zarobki i żniwa niepuszczać również i do Wołoch z Krajów Ukrainnych;

nie dopuszczać inkursyj Zaporozkim na Turcyą;

zdrajców ojczyzny usiłujących przebyć granicę, imać;

Cyganów bandy rozpraszać i nie puszczać do R-ptéj;

kupców manowcami na szkodę Skarbu przewożących towary chwytać a towary zabierać mianowiciéj od strony Węgier, tak samo i od Szląska za co połowa kupi (towaru) do nich należeć miała;

przestrzegać aby kupcy koronni na jarmarkach w Kraju swój towar uprzedawali a nie wyprowadzali go za granicę, podczas Bezkrólewia czuwać na ruchy ludności;

nie dopuszczać wywozu złotéj i srebrnéj monety za granicę spe*kulantom;*

niszczyć fałszowane wina i zabierać na składy sprowadzane nie wskazanémi trakty;

gdy zakaz wyjdzie nie puszczać za granicę zboża z Kraju, broni — z kraju prochu kul za granicę nie wypuszczać — tak samo koni skór i wołów dla wygody nieprzyjaciół R-ptéj — a Żydów przekraczających ten zakaz mieli prawo wieszać — wreszcie bronić przywozu do kraju soli zamorskiéj;

Starostwa Pograniczne do żon po mężach nie przechodziły;

Starostowie Prowentowi Niegrodowi Tenutarii tylko Polacy i Litwini szlachtą być musieli — nie byli odsądzeni Rusini w obrębie Litwy i Korony osiedleni i herbowi — ale zawsze possessyonaci gdziekolwiek — więcéj nad dwa Starostwa dzierżawić im jednak nie było wolno;

ci przed Sądami Grodzkiemi i Ziemskiemi stanowić mieli obowiązek zapozwanémi będąc, a krzywdy przez nich zrządzone ściągano z ich mienia;

za krzywdy poddanym królewskim uczynione Forum ustanowione było przed Sądem królewskim — o poddanych szlacheckich i duchownych przetrzymywanie odpowiadali przed Sądami Ziemskiemi — polecone im było: jazy na rzekach spław tamujące niszczyć, w pobiéraniu ceł nie dozwalać Officyalistom swoim robić nadużyć, soli z Żup królewskich transportu nie utrudniać;

wydawać drzewo z puszcz królewskich na mosty po wielkich traktach;

do spisu (fundi instructi) majątków kościelnych po miastach i dobrach królewskich należeć i ułatwiać tę czynność gdy będą przyzwani;

do reperacyi kościołów parafialnych i budowy nowych wszelkim się materyałem gruntowym przykładać;

dziesięciny kościołom z dóbr ich zarządowi powierzonych oddawać;

na Pospolite Ruszenie osobiście stawać pod Chorągwią Powiatu swego;

świadectwo żądającym udać się na naukę albo do rzemiosła synom poddanych królewskich nie odmawiać;

dóbr szlacheckich w sąsiedztwie nie krzywdzić;

zamki w obrębie swéj (tenuty) dzierżawy, reperować;

bez Listów Hetmańskich wojsku kwarcianemu leży zimowych dawać nie mieli prawa;

Cyganom koczowania w dobrach królewskich nie dozwalać.

Starostowie Grodowi między Urzędnikami Ziemskiemi szli zaraz po Podkomorzych — Niegrodowi po Skarbnikach Ziemskich.

Starosta Poznański Generalem W-kopolskim nazywany był i jurysdykcya jego rozciągała się do siedmiu Powiatów to jest do Poznańskiego Kalisk. Kościańsk. Gnieźnieńs. Kcyńsk. Pyzdrskiego i Konińskiego — *wydawał Uniwersały* do Rycerstwa i wzywał do obrony Wo-

jewodów i Kasztelanów W-kopolskich — do niego należało mianować Surrogatorów Sądowych — z młynów na rzece Warcie dochód pewien pobiérał. Obok tego Urzędu mógł i inne jakie Dygnitarstwo sprawować i zwykle bywał Wojewodą Poznańskim.

Starosta Krak. vel Generał Małopolski miał juryzdykcyą na pięć powiatów jako to: Krakows. Proszowski Lelowski Xiązki i Szczérzecki i zwykle bywał Kasztelanem Krakowskim.

Burgrabiowie zamku Krakows. pod jego byli władzą — do niego należała rewizya Skarbca Koronnego — pod jego kommendą była straż zamkowa — wespół z kommissarzami do tego wyznaczonemi kontrollował przychody i wydatki m. Krakowa — pewien dochód z ceł od towarów Wisłą spławianych pobierać miał prawo.

Starosta Kamieniecki Generałem Ziem Podolskich się tytułujący miał juryzdykcyą na całe Podole i dochód z przewozu na Dniestrze pobierał.

Starosta Warmiński Generałem także się Prusskim nazywał.

Starosta Żmudzki był to Namiestnik Królewski nie z nominacyi ale z wyborów — rządził i sądził a dobrami królewskiemi zawiadujący Cywuniowie jego pomocnikami byli i do władzy sądowéj sprawowania dopuszczeni — takim sposobem Cywuństwa Żmudzkie odpowiadały Starostom Grodowym w Koronie i Litwie i także się na Grodowe i Niegrodowe dzieliły — Grodowych Cywuniów było na Żmudzi czternastu i przetrwali aż do 1764 r. — appellacya od Sądów Grodzkich (Cywuńskich) służyła w niektórych sprawach do Starosty Namiestnika kraju który się mógł Kasztelanem wyręczać.

Generałowie W-Polski Małopolski Podolski i Prusski wyręczali się Podwojewodzimi Sądowemi, i Administracyjnémi i liczyli się do Dygnitarzy.

Szkoda że Duńczewski w swém o Starostwach Traktacie nie zrobił oddzielnego wykazu Grodowych i Niegrodowych, i nie sporządził osobnego regestru st. pogranicznych — nie wszystkie też objął swoim spisem bo nie 640 ale ich liczono do 750.

Niesieckiego Herbarz w téj materyi udziela następujących uwag i objaśnień:

Zgadza się na to że Starostowie zastąpili Kasztelanów — twierdzi, że Wacław po odbytéj koronacyi w Gnieźnie zaraz ustanowił Gubernatorów vel Starostów (Capitaneos) bo dawna ich groźna władza jedynie zapewnić mogła porządek, ale tylko ich po dawnych zrobił Prowincyach — X-stwo Sieradzkie dostało Starostę Drogosza Kujawy Szamotulskiego etc. Ludwik dla zabezpieczenia porządku idąc wślady Kazim. W-o a po nim Władys. Jagiełło znakomicie cyfrę ich podnieśli a takim sposobem powaga Wojewodów nie już tylko Kasztelanów ucierpiała — miasta też prawem Magd. nadawane z pod władzy się Kasztelanów dawniéj wyłamywać zaczęły a późniéj i zpod jury*zdykcyi Starostów* się wyzwalały.

Statut Wiślicki nie wzruszał dawnéj organizacyi Urzędów Nadwornych — potrzebne zmiany zostawił czasowi i Panującym — Urzędy Prowincyonalne na Koronne się przerabiały — z Notaryuszów np. udzielnych niegdyś Xiążąt powstał jeden Kanclerz z Podkanclerzym na całą Koronę.

Dwór pomnażał liczbę Starostw niegdyś bez przyzwolenia Stanów z koniecznéj potrzeby utrzymania zarządu w rozległych królewszczyznach i porządku publicznego i powierzał im władzę administracyjno-sądową kiedy się Kasztelanowie zaniedbali — Starostwa te rozdzieliły się na Grodowe i Niegrodowe — w drobniejszéj posiadłości sprawowali władzę Wójci i Sołtysi także niekiedy Starostami nazywani vel Starszyzną.

Urząd Starosty Gr. stał się zczasem Ziemskim gdy dobra Królewskie za własność narodową się uważały — z których część pewną na wyłączną Królom używalność wydzielono pod nazwą dóbr stołowych a resztą na potrzeby kraju i do szafunku ich oddaną była.

Starostowie Grodowi vel Grodzcy zostali stróżami bezpieczeństwa publicznego czyli Sędziami poprawczemi i Kryminalnemi nad włościanami mieszczaństwem i nad szlachtą — przypuszczeni za trudy do funkcyi tak ważnéj przywiązane do pewnéj części dochodów z królewszczyzn zatrzymywali je dla siebie. Zawsze już Star. Grod. do Dygnitarzy się zaliczali bo z Panami Comesami Baronami co Króla otaczali zasiadali na Rokach Walnych czyli Wiecach pod prezydencyą Xiążąt a później Królów dopóki Sądownictwo Ziemskie nie było urządzone — i mieli prawo mianować cały komplet Urzędników Grodu jako to: Surrogatorów vel Podstarostów czyli Sędziów podstarościńskich, Burgrabiów Pisarzów Komorników etc. którą władzę później im odjęto kiedy jéj nadużywać zaczęli.

Naśladując W-dów i Kasztelanów odbywali świetne wjazdy do Grodów czyli installacye. W istocie był to Urząd wysoki bo połączony z ziemską dostojnością — panis bene merentium, nie bez zasługi się dostawał — szczycili się też tak wynagradzani i mieli zwyczaj wyliczać w podpisach długi szereg Niegrodowych starostw posiadanych obok Grodowego na czele.

Niesiecki wymienia tylko 89 Starostw Grodowych — Niegr. 249— jest to przecież zamała cyfra w saméj bowiem Koronie i Litwie było 89 Powiatów przed pierwszym kraju rozbiorem nie licząc tylu osobnych ziem, Żmudzi Inflant i Kurlandyi — 89 Sądów Grodzkich czyli Kryminalnych na tak wielką Polskę ażaliby wystarczyć mogło? że Niegrodowych Starostw różnéj przestrzeni i Pogranicznych było zgórą siedmset można to przypuścić.

Lubo władza Starostów Grodowych wielkiéj doznawała pomocy od Star. Pogr. i Niegr. pod względem administracyjno-policyjnym jak również od Burgrabiów Grodzkich Wójtów i Sołtysów po królewszczyznach — miasta też i osady prawem Magd. nadane których coraz więc

ksza powstawała liczba do ich juryzdykcyi nie należały, zawsze ta cyfra 89 Starostw Grodzkich zamałą się być zdaje, powtarzam, i niedokładnie obliczona być musi.

Summaryusz królewszczyzn w całéj Koronie Polskiéj z wyrażeniem possessorów i siła która płaci rocznéj kwarty spisany 1770 r. wydany w Żytomierzu przez Ginwiłła Piotrowskiego Kuchmistrza W. X. Lit. wykazuje na dochód 2,253,414 Zp. — ta kwarta obliczona jest z 5-u W-dztw Wielkopolskich 3 Małop. 2 Kujaws. 3 Mazowieckich z ziemią Dobrzyńską — z Pruss Koronnych Wołynia Podola Podlasia z W-tw Ruskiego Bełzkiego Kijow. i Bracław. Widzimy tu królewszczyzny rozdzielone na Starostwa Niegrodowe Wójtostwa Sołtystwa Wybraniectwa Lemaństwa (feuda) dzierżawy, wsie zaścianki folwarki grunta, łany, młyny, razem wszystkich takich possessyj 1470 a w téj liczbie 266 Starostw — z Sołtystw i Wójtostw zaledwie czynszu po 2 Zł. za włókę płacono. Possessorami byli J.J. O.O. Xiążęta, J. W. Dygnitarze — Urzędnicy Ziemscy i Wojskowi — kmiecie, mieszczanie i niektóre klasztory.

Za najlepsze Starostwa w Koronie uważały się największą kwartę opłacające: Nowotargskie Czerkasskie Czechryńskie Przemyskie Drohobyckie Stryjskie Halickie Kowelskie Człuchowskie z tych kwarta czyniła do 18,000 Zp. — Gniewskie Leżajskie Sokalskie Kaniowskie Lanckorońskie Chmielnickie Lubaczewskie Kałuskie po dwadzieścia kilka tysięcy kwarty dawały — Barskie i Bohusławskie po trzydzieści kilka tysięcy Zł.—a Białocerkiewskie 63,507 Zł. kwarty do Skarbu wnosiło.

W Litwie: Jurborskie dawało kwarty 16,320 Zł. — Wielońskie 18,628 Zł. Jezierzyskie 19,250, Homelskie 20,752 Zł. — Wielizkie 21,508 Zł. — Szadowskie 24,213, Krzyczewskie 28,272 Zp. — tu królewszczyzny rozdzielone były na Starostwa Cywuństwa Ekonomije dzierżawy wsie Horodnictwa Wójtowstwa Jurydyki Dworzyszcza Leśnictwa Łowiectwa Klucze Zaścianki Woźniectwa Pustosze.

Starostw różnéj przestrzeni było na Litwie podług wykazu X-a Franc. Paprockiego Dziekana Inflanckiego 254 a kwarta z nich od 40 — do 28,272 Zp. dochodziła — tenże Paprocki już w uszczuplonéj przez pierwszy rozbiór Prowincyi Litewskiéj wykazał dochodu dla Skarbu 800,000 Zł. godzi się zatem przypuszczać że przedtem mógł wynosić półtora miliona. Takim sposobem Królewszczyzny Korony z Litwą razem dawały dochodu 3,753,414 który ad alterum tantum można było podnieść gdyż Lustratorowie oszczędzali bracię szlachtę oceniając pożytki i przychody z tychże a dochód ogólny roczny wówczas 8,000,000 Zł., przedstawiał kapitał 200,000,000 jeżeli nie większy po sprzedaży tych dóbr dla utworzenia Skarbu R-ptéj.

Stanisław August miał przekonanie zapewne na fundamencie oparte że dochody z królewszczyzn przed pierwszym rozbiorem kraju wynosiły do 12,000,000 Zł —zdaje się że tę cyfrę ustanowił Tyzenhauz.

Szafunek czyli rozdawnictwo królewszczyzn było przywilejem

Królów — ale tylko Xiążęta niegdyś Udzielni i Panujący z linii Piastów z całą swobodą go używali — rozrzutni Jagiellonowie do pewnych tego przywileju ograniczeń dali powód, a zczasem stał się dla Królów udręczeniem i męką kiedy możne rody bez względu na potrzeby kraju z tego źródła mające się zaspakajać i na zasługi innych ciągle się o nie naprzykrzać nie przestawały. Sami to Królowie wyznawali że ten Majestatu przywiléj za każdym wakansem jednego im wdzięcznego a wielu bardzo niechętnych robił — i ciągle ponawiano skargi i żale że chleb wysłużony nie zasłużeńszym się dostawał ale milszym Dworowi — nie raz też spokojność domowa przez obrażonych i pominiętych wzruszoną bywała a były zdarzenia jeszcze gorsze bo z nieprzyjaciołmi kraju łączyła się i intrygowała zawiedziona próżność i chciwość. Patrzący za swoich czasów na to zepsucie i skażenie obywatelskiego ducha ubolewali w pismach swoich Kromer Garczyński Załuski Poklatecki, Jabłonowski Bielski i wielu innych których opuszczam.

Może niejeden z Panujących radby się był zrzec tego kłopotliwego przywileju ale przewidując wielki wówczas chaos i zamęt w stosunkach wewnętrznych dźwigał ten ciężar — zatykał gęby rzutniejszym aby ich sobie pozyskać choć na czas jakiś — gdyby wkońcu złożył był ten przywiléj w ręce narodu straciłby resztę uroku Majestat z bladą już i tak władzą i powagą.

Przyszło nareszcie do tego w krytycznéj chwili po pierwszym rozbiorze R-ptéj — r. 1775 zapadła Konstytucya pod tytułem „Starostwa i Królewszczyzny" mocą któréj wszystkie jakiegokolwiek nazwiska dobra królewskie (królewszczyzny) i dzierżawy do niektórych krzeseł senatorskich przywiązane skoro z pod prawa uprzywilejowanych uwolnione będą possessorów prawem emfiteutycznem na lat 50 przez licytacyą tym co najwyższą cyfrę dochodu zaofiarują na rzecz Skarbu publicznego polecono oddawać — i jednocześnie ustanowione były w Koronie i Litwie Kommissye Emfiteutyczne późniéj na Kommissye Skarbowe przemienione którym ścisłe wykonanie zapadłéj decyzyi powierzone zostało.

Od nowych emfiteutycznych posiadaczy wymagane były następujące warunki:

a) po sporządzeniu przez Lustratorów po śmierci dotychczasowych possessorów, stanu dóbr wakujących i ustanowieniu wartości ich w miarę intraty Kommissya Skarbowa ogłosi termin licytacyi i kto najwyższą ofiaruję summę possessyą obejmie;

b) nabywca przedstawi rękojmię czyli ewikcyą na własnym ziemskim majątku albo na majętności poręczyciela w $^1/_3$ wartości zakontraktowanéj dzierżawy i połowę zalicytowanéj summy dzierżawnéj zaraz złoży dopiero po tym warunku spełnionym w possessyą będzie wprowadzonym;

c) nie wolno dóbr tych długami obciążać, ani na pewne części rozdzielać;

d) ciężary gruntowe względem Skarbu i powinności ponosić winni dzierżawcy;

e) szacunek dóbr ustanowiony, przynosić będzie po $^{5}/_{100}$ czynszu dzierżawnego;

f) ewikcya wymagana wyżéj w ciągu sześciu tygodni pod utratą nabytego prawa złożona być ma Kommissyi Skarbowéj i w Grodzie ma być oblatowana;

g) do ulg i allewiacyj za klęski losowe dzierżawcom nie służy prawo;

h) nikomu z obywateli takich dzierżaw emfiteutycznego charakteru nad 50,000 Zł. intrat rocznie czyniących trzymać nie było dozwoloném i dla obejścia tego postanowienia nie wolno było innych osób podstawiać, pod utratą przywileju.

Jednocześnie z tą Konstytucyą która i Starostwa Grodowe w possessyą emfiteutyczną oddała, polecono aby po śmierci odtąd każdego z Starostów Grodzkich W-twa Ziemie i Powiaty po czterech osiadłych ziemian przedstawiały, a z tych kandydatów wybierze Król najgodniejszego do funkcyi Sędziego Grodzkiego.

Można było zgóry przewidzieć że ta Konstytucya nie przypadająca do smaku panom w królewszczyznach rozpościerającym się z całą swobodą i podrywająca niejako im zdawna przysługujący przywilej nie będzie wprowadzoną w wykonanie i tak się też stało — pozostała tylko projektem. Otóż Poniński Adam co sobie na Sejmie Grodzieńskim laskę Marszałkowską przywłaszczył był 1773 r., po zatwierdzeniu pierwszego rozbioru kraju, uxiążęcony Podskarbi W-ki wyszedł teraz na Dyktatora pod opieką trzech potencyj i Króla także powolnym sobie umiał zrobić — postanowił zwichnąć tę Konstytucyą, obłowić się królewszczyznami i porozdawać je swoim adherentom co i uskutecznił przez tak zwane Excepcye od tego prawa już zatwierdzonego.

Przez Excepcyą Pierwszą dane były expektatywy jako nagrody zasłużonym na Starostwa i Królewszczyzny niektóre w Koronie i Litwie bez nowéj lustracyi i licytacyi z obowiązkiem płacenia kwarty na Skarb podawnemu.

Przez Drugą nadane były niektórym osobom naturalnie dobrze zasłużonym (Królowi i Ponińskiemu) i ich Sukcessorom emfiteutycznie na lat 50 pewne Starostwa i Królewszczyzny do których Emfiteuta taki po śmierci obecnego possessora wchodząc, albo po jego ustąpieniu, kwartę dawniéj ustanowioną do Skarbu wnosić będzie.

Przez Trzecią wreszcie Excepcyą rozdano liczne Starostwa i Królewszczyzny w Koronie i Litwie z obowiązkiem płacenia na Skarb dawnéj kwarty.

Królowi na dziedzictwo oddano Starostwa najintratniejsze a mianowiciéj: Białocerkiewskie Bohusławskie Kaniowskie i Chmielnickie—prócz tego zostawiono mu prawo wybrania drugich czterech Starostw i wolność rozdania ich komu zechce, nareszcie na propozycyą Króla Ośmia-

łowski Łowczy Rypiński Prześki i Bachmiński co się w d. 1 List. 1771 r. do ocalenia Króla przyczynili otrzymali przywiléj na wakujące najpierwsze Królewszczyzny z roczną intratą w summie 10,000 Żp.

Dozwolono zamiany pewnych dóbr prywatnych na intratniejsze Królewszczyzny porozdawane też były Królewszczyzny niektóre na dożywocia a inne na wieczystą własność;

niektóre królewszczyzny sprzedane zostały sąsiadującym właścicielom ziemskim za bezcen a ustanowiony szacunek Poniński jako Podskarbi zabiérał i trwonił zamiast wnieść do Skarbu;

przy niektórych królewszczyznach pozostawiono ówczasowych possessorów z przywilejem na emfiteuzę, wynagradzając ich zasługę to jest uległość absolutnéj władzy Ponińskiego;

powiększono i zaokrąglono niektóre królewszczyzny przyległemi attynencyami w nagrodę zasług położonych, z obowiązkiem płacenia na Skarb dawnéj kwarty;

Sukcessorom po tak nazwanych zasłużonych dożywotnikach służy to jeszcze prawo emfiteutycznéj possessyi na lat 50, bez różnicy płci;

niektóre większe Starostwa i intratniejsze Królewszczyzny obciążono znacznemi summami czyli oddano w zastaw z prawem przechodzenia do Sukcessorów po wierzycielach (zastawnikach) w procencie dotąd, póki im R-pta kapitału nie zwróci.

Przez te tak nazwane z pod Konstytucyi 1775 r. zapadłéj, Excepcye rozdysponowano przeszło 150 Starostw większych i mniejszych, kilkanaście Leśnictw, dzierżaw wsi folwarków Wójtostw Sołtystw Wybraniectw etc. w Koronie i Litwie razem kilkaset.

Czy sam Poniński był autorem tego projektu rozdawnictwa Starostw i Królewszczyzn czy też mu go podsunęli wspólnicy aktu pierwszego rozbioru R-ptéj na Sejmie Grodzieńskim zatwierdzonego pod jego Laską trudno jest wyśledzić — dosyć że tym faktem sparaliżowaną została konstytucya dążąca do powiększenia dochodów z Królewszczyzn dla utworzenia Skarbu Publicznego (Narodowego) a nastręczała się sposobność powiększenia fortun dla jego adherentów wyglądających wynagrodzenia za uległość i współdziałanie. Dyktator, któremu do dawnych odtąd nowy tytuł Werresa należy, chętnie wziął się do szafunku królewszczyzn widząc nowe obfite źródło dochodów i dla siebie— a rozdając większe possessye zaleconym mu od Króla i Ministrów obcych potencyj zasłużonym przy pierwszéj Kraju amputacyi ludziom bez ceremonii sprzedawał nieledwie drobniejsze więcéj mu do rąk ofiarującym. Księga obejmująca Protokuły i Dyspozycye czyli Excepcye pewnych Starostw Królewszczyzn etc. etc. słusznie Czarną Księgą nazwana została, a ci co w niéj figurowali stracili na opinii u całego narodu — znalazło się jeszcze dosyć ludzi zacnych co się nie dali skusić Werresowi i z oburzeniem odrzucili propozycyą powiększenia cyfry grabieżców ojczyzny—a Król przyjęciem ofiarowanych sobie nielegalną drogą Starostw kilku dał nowy dowód chwiejności zdania i słabości charakteru.

Słaby próżny i układny Król Stan. August zdemoralizował Ponińskich Podoskich i tylu innych co się ojczyźnie przeniewierzyli — choćbyśmy mu to dziś przebaczyli ażali przed sądem Najwyższego potrafił się usprawiedliwić? mogąc zbawić Kraj zgubił go i zaprzepaścić wolał niżeli złożyć koronę — z tem wszystkiem Potomność słusznie piętnuje hańbą jego wspólników i doradców co się do poniżenia narodu i upadku Kraju przyczynili — suum cuique czy pośrednio czy bezpośrednio zawinił, odmierzyć należy.

Po takiem zwichnięciu konstytucyi z 1775 r. przez Ponińskiego nie objęte Królewszczyzny Excepcyami chodziły po dawnému z rąk do rąk i ledwie kwartę obowiązkową płaciły.

Sejm Czteroletni poruszył kwestyę tę znowu ale projekt sprzedania tych dóbr narodowych dla ocalenia reszty Kraju nie powiódł się — 130 Starostwami uposażonych Posłów nie zgodziło się nań — a wrazie zgody nawet Kraj takiego kapitału chyba nie posiadał.

Uposażenie Starostów Grodowych i nadużycia z ich strony.

Do Starostw Gr. o które się zwykle ubiegali majętni właściciele ziemscy przywiązane były Królewszczyzny to jest pewne dzierżawy wsie folwarki albo i Niegrodowe Starostwa, prócz tego różne daniny w naturze powinności niegdyś Dworowi należne odstąpione sobie miewali przez Panujących, cła wodne i różne inne dochody — z tych intrat mieli obowiązek wynagradzać Zastępców swoich i cały skład Urzędników i Officyalistów Grodu. Do uposażenia np. Starostwa Gr. Sandomierskiego wchodziły wsie Samborzec Żyć Stodoły Rzuchów z attynencyami i Mokoszyn — osepy z dóbr Cystersów Koprzywnickich a mianowiciéj z wsi Nikiesiałki Gnieszowic Krzcina Pielaszowa Świerzyna Dobrucia Ojszycy Zdanowa Sośniczan i Szewców — osepy z dóbr PP. Norbertanek Ruskich to jest: z Kleczanowa Nosowa Piotrowa i Kołaczyna — osepy z dóbr Opactwa Miechowskiego, z dóbr Opactwa Wąchockiego, wreszcie z Chotkowa Dębian Węgrców Sadłowic i Daromina, wsi PP. Franciszkanek Krakowskich — młyn na rzece Fantazyi już za Wisłą w Powiecie Pilzneńskim.

Nie poprzestawali przecież Starostowie na tych dochodach i powiększenia ich ciągle pragnąc dopuszczali się różnych nadużyć zwłaszcza że im to bezkarnie uchodziło — a mianowiciéj:

pobierali targowe i jarmarczne od wozów na targi jarmarki do miast i miasteczek królewskich z produktem idących nie wyłączając szlachty i Duchowieństwa;

bez pewnéj dla siebie opłaty wrębu do lasów mieszczanom nie dozwalali, i zaprzeczając im prawa do pastwisk na błoniach w territoriach miast, pobierali od każdéj sztuki (ogona) oznaczoną kwotę —

z obrębu na lokacyą miast wydzielonego odrywali pewne części i te albo do starościńskich dzierżaw włączali albo do własnych swoich dóbr ziemskich jeżeli o granicę tylko leżały;

na tych awulsach czyli udartych miastom gruntach budowali ce-

gielnie spichlerze karczmy dla podrywania dochodów mieszczanom należnych;

przywłaszczali sobie Wójtostwa miejskie, zakładali Jurydyki niepodległe Magistratom i oddzielną propinacyą sobie wyrabiali;

z placów powykrawanych w okolicy Grodu pod budowę domów oddanych czynsze dla siebie pobierali;

stawiali młyny na wodach miejskich choć tego przywileje lokacyjne nie dopuszczały i zaprzeczali prawa rybołowstwa mieszczanom;

do kosztów reperacyi zamków, które z intrat starościńskich mieli obowiązek zaspokajać, pociągali miasta, zmuszali dostarczać potrzebne na to materyały i różnemi powinnościami obciążali;

mieszczan rolnych zwykle na przedmieściach osiadłych różnemi uciskając powinnościami na równi z poddanemi po włościach traktowali — do tłoki i różnych darmoch zmuszali;

wyzuwali miasta z dochodów za promy przewozy i przeprawy na rzekach podstawiając swoje statki z obsługą stosowną;

bez zyskanego przywileju jarmarki w dobrach swoich urządzali i dozwalali ich po wsiach szlacheckich co dochody miast podrywało;

pobiérali mostowe i grobelne bez konsensu na to królewskiego;

polując na territoriach miejskich i zaściankach z liczną zgrają strzelców i psiarnią ilekroć się im spodobało niemałe wyrządzali szkody w posiewach;

skubali i majątki ziemskie Duchowieństwa graniczące ze Starostwem i wymyślali kontrowersa graniczne;

różnemi sposoby zaokrąglali swoje dobra ziemskie graniczące z królewszczyznami włączając do nich przyległe pastwiska błonia nieużytki Wójtostwa Sołtystwa i Wybraniectwa;

więzili mieszczan występujących ze skargami przeciwko nim na ucisk i obrazę przywilejów lokacyjnych — nie zważając na Glejty królewskie;

drobną i zaściankową szlachtę poniewierali i uciskali jeżeli się im sprzeciwiać ośmielała a nieraz i więzili bez wyroku — a częste z nią miewali spory o granice kopce rowy drogi wody groble czeladź i wymuszane nienależne pobory i powinności;

pomimo zastrzeżeń w przywilejach lokacyjnych pozwalali w miastach królewskich pod osłoną Grodów osiadać Żydom — bo ci od przykleconych do murów opasujących miasto lepianek i chat czynsz im płacili jak również z jatek kramów łaźni bóżnic kirkutów;

pobiérali od Żydów kozubalec (judajkę) chociaż ani Palestry ani żaków dokuczliwych ani młodzieży szkolnéj mogącéj ich prześladować nie było;

Archiwa z aktami, po Grodach stały się dojnemi krowami dla Pisarzów i Archiwistów — na zdzierstwa ich nie było się przed kim użalić bo Starostowie po odbytym uroczystym wjeździe czasem ani razu osobiście nie zagajali Sądów — akta nie były w porządku utrzyma-

ne albo i niszczone bywały na żądanie strony interessowanéj zaaktykowane i roborowane umowy kontrakty układy i komplanacye tyczące się własności ziemskich w juryzdykcyi Grodu;

tak samo ginęły i przywileje miast zabrane z Magistratów tychże dla zachowania kiedy Starostom Gr. opieka bliższa nad niémi konstytucyą z r. 1768 powierzoną była.

Starostowie Niegrodowi już na mniejszą już na większą skalę tych samych się dopuszczali nadużyć a delegowani Lustratorowie na grunt dla sprawdzenia wniesionych przeciw nim skarg i zażaleń przez sąsiadów mieszczan i różnemi zdzierstwy uciskanych włościan oszczędzali ich i oczyszczali z zarzutów — zapewne i Pograniczni Starostowie nie byli bez winy i zarzutów i dopuszczać się excessów różnych musieli, skoro tak bezkarnie uchodziły.

Sam już widok Grodu jako rezydencyj Starostów z prawem miecza i wieżą z torturami podległym ich juryzdykcyi posępne nastręczał myśli — władcy życia i śmierci spełnić tu mogli niejeden czyn nieprawny i nieludzki a choć im uszedł bezkarnie dręczeni wyrzutami sumienia jeszcze za żywota z trwogą po śmierci stawali przed Najwyższym Sędzią bo powiedziane jest niepróżno „Judicia vestra judicabo."

Wszystkie te Starostów nadużycia pochodziły z burzliwego ich temperamentu, z lekceważenia praw i Ustaw których stróżami być mieli, już wreszcie z chciwości.

Borkowicz Maciéj W-da Poznań. i Starosta dozwalał grabieży zgrai łotrów pod Sędziwojem i Skorą którzy się mu opłacali — Kazimierz W-i uznawszy go winnym na śmierć głodną skazał — zamknięty w wieży zamku Olsztyńskiego dostał na posiłek wiązkę siana i wiadro wody.

Danaborski męztwem z Krzyżakami za Kazim. Jag. i Tatary wsławiony Starosta Człuchowski przepłacony od Zakonu wydał mu twierdzę równego w Malborg znaczenia — następnie grabił i łupił całą okolicę z bandą dobranych łotrów — burzył szlachtę przeciw królowi bił fałszywą monetę i grabił dobra Arcybiskupów Gnieźn. — nareszcie pochwycony 1467 r. od Szamotulskiego W-kopolsk. Generała w Kaliszu ścięty został.

Komorowski Starosta Oświecimski uległ bannicyi za przepuszczanie do krajów R-ptéj złéj monety a wypuszczanie spekulantów z dobrą monetą złotą i srebrną za granicę, za werbowanie do wojska zdolnych ludzi dla Cessarzy Niemieckich podczas 30-letniéj wojny i inne zarzuty mu dowiedzione.

Kmita Piotr Marsz W. Koronny obdarzon licznemi Starostwy na Rusi Czerwonéj rozrzutnością przepychem i sutemi uczty słynął i wielkie u szlachty do pewnego czasu miał zachowanie. Przy pomocy Dworzan niegodziwych dopuszczał się kryminałów — pewny że go kara nie dosięgnie bo prawa były bez egzekucyi na Panów — zniszczył kilku sąsiadów że granic swoich majątków poderwać nie dali ani na

sprzedaż ojcowizny się nie zgodzili — lasy do Starostwa Przemyskiego które dzierżył w pień wyciął i zmarnował ponieważ ci właśnie sprzeczni sąsiedzi wręb do nich mieli dozwolony — bieg Sanu z niemałym kosztem i uciążeniem starościńskich włościan odwrócił aby im dokuczyć — pod koniec życia wyrzutami sumienia dręczony różnemi umartwieniami pokutę odbywał i wyrządzone nagrodzić starał się krzywdy aby zyskać przebaczenie zanim na Bozkim stanie sądzie.

Stadnicki Djabłem Łancuckim przewany Pan na Łancucie Starosta Zygwulski etc. z odwagi za Zygm. Aug. i Stef. Bat. głośny, wróg Zamojskiego dowodził szykami zbrojnemi pod Byczyną gdzie jako stronnik Maxymiliana zbroczył się krwią bratnią i w rokoszu Zebrzydowskiego rej wodził — człowiek burzliwego charakteru depcząc wyrok Trybunału w sprawie z Opalińskimi Marsz. W. Kor. napadł go w Leżajsku ze zgrają łotrów i więził schwytanego, następnie złupił dobra Jarosławskie Anny X. Ostrogskiéj — zginął w końcu kiedy z większą siłą uderzyły nań poczty zbrojne Xiążąt Ostrogskich a ci za skazanego na bannicyą wolni byli od wszelkiéj odpowiedzialności.

Firlej Starosta Sandom. za Zyg. Aug. dał się we znaki miastu i całéj okolicy przez ucisk i arbitralne postępowanie — skargi i zażalenia na gwałty jakich się dopuszczał albo nie dochodziły do tronu albo je milczeniem zbywano, na Glejty królewskie niepomny więził bez wyroku zarówno mieszczan jak i szlachtę drobną — niejeden zgnił albo zmarł in fundo wieży osadzony zanim do indagacyi był powołany — kryminalna Procedura była słaba i wadliwa — skarżący powinien był dostawić do Grodu winowajcę i złożyć fundusz na utrzymanie tegoż a gdyby nie dowiódł zarzuconéj zbrodni podlegał surowéj karze jako oszczerca (Calumniator) ztąd wiele ciężkich przewinień występków i zbrodni nie dochodzono a zatem bezkarnie uchodziły.

Nie ulega wątpliwości że Juryści dostawszy się na Urzędy w Grodach do różnych nadużyć popychali Starostów w nadziei że zczasem wykierują się przy ich protekcyi na Urzędy Ziemskie albo na Plenipotentów w rozległych starościńskich majątkach i dochrapią się zczasem fortuny i zaszczytów co się też praktykowało — a Prawników w dawnéj Polsce było zatrzęsienie (multum). Wiadoma, że wszelkie funkcye i Urzędy sądowe od Woźnego do Marszałka Trybunału tylko szlachta sprawować miała przywilej — na téj zasadzie Ojcowie wmawiali w synów co ukończyli wydział prawny w Akademiach albo się w Palestrze praktyczną drogą z prawem obeznali że mają sobie dany przywilej na własność ziemską byle się zdobyć jéj nie lenili — taka instrukcya czyli nauka synom przez ojców dawana nie szła w las, a waśnie rodzinne wojny i zamieszki krajowe posługiwały pieniactwu — a ci juryści dorobkowicze stawali się wzorem dla przyszłych Temidy adeptów.

Skoro na jedno i toż samo Starostwo wakujące czasami po dwa wydawane były przywileje, albo w miejsce chorych, za zmarłych przedwcześnie ogłoszonych nowi kandydaci otrzymywali nominacye, skoro

młodzieńcy (gołowąsy) dostawać mogli Starostwa Grodowe i Pograniczne nie było widocznie ściśléj kontrolli w szafunku tym przywilejem a parentela i nepotyzm miały pobłażanie i znaczenie w Izbie Kanclerskiéj a nie prawdziwa zasługa.

Dopiero 1717 r. zapadła Konstytucya żeby Kanclerze na wakujące Urzędy i Starostwa dwóch nie wydawali przywilejów — wątpić przychodzi żeby i od téj daty ustało to nadużycie skoro bowiem królowie ulegali szlachcie to i Dygnitarze Państwa dla braci szlachty powolnemi być musieli. Stanowi Rycerskiemu wszystko było wolno tylko nie plebejom Quod licet Jovi non licet bovi da się tu zastosować.

W Konstytucyach zkądinąd przezornych acz ścieśniona była attrybucya rozdawnictwa Starostw i Królewszczyzn zawsze zostawiona była furtka dla Panów i do wyłomu z pod ustaw otwarte było pole. Jeżeli już Jagiellonom uprzykrzyła się pożądliwość Panów na tak nazywany chleb zasłużonych, cóż się dopiero dziać mogło za Królów Elekcyjnych — justitia distributiva jakże skrzywioną była i wypaczoną — ten przywilej Majestatu w ciężkie królów naszych zaprzągł jarzmo — za Elekcyi zwykle ten się kandydat na tron dostawał co przez zręcznych swoich Agentów dygnitarstwa i królewszczyzny zapewnił swoim stronnikom. Rozumieli to dobrze niektórzy z Królów że błądzą i podkopują swoję władzę i powagę obszernemi królewszczyznami uposażając najzamożniejsze rody ależ trudno się było oprzeć skoro ci wpływowi ludzie stawali się im koniecznie potrzebni chociaż się nieraz na nich zawiedli— Oligarchia ciągle wzrastała a władzy królewskiéj cień zaledwie został— niechby ta Oligarchia nie prywaty ale istotnego dobra Kraju patrzała, mogła była trwałą i świetną przyszłość zapewnić czego się od niestatecznéj i ruchliwéj acz przywiązanéj po swojemu do ojczyzny szlachty spodziewać nie można było — Oligarchia miała potrzebne do tego środki materyalne i rozum polityczny — niestety! brak zgody jedności i duma magnatów sprowadziły upadek Kraju boć nie drobną o to szlachtę winić trzeba która jak złem była narzędziem w ręku Panów tak i dobrze pokierowaćby się była dała. Wybujała Panów przewaga z obrazą równości szlacheckiéj mogła być powstrzymaną jedynie wówczas gdyby rozległe przez nich rozerwane królewszczyzny co ich spanoszyły podzielone na drobne possessye sprzedane były szlachcie drobnéj, ta do korda i szabli nawykła od zbytków i miękkości daleka powiększając cyfrę ziemskich właścicieli niezależna od Magnatów nie dałaby była upaść krajowi, aniby dozwoliła wichrzyć jego losami zaczerpnąwszy wyższéj oświaty na którąby ją teraz stało — ten element liczny wówczas i zdrowy zbliżony więcéj do klassy mieszczańskiéj wespół z nią mógł ocalić R-ptę.

W ogóle nasi Starostowie nie zarobili sobie na dobre w historyi imię — choć mogły być jak wszędzie i tu wyjątki — wyssali Królewszczyzny — zgryźli mury i zamki do ruiny przywiedli, podkopali *i zniszczyli gorzéj* Tatar dobrego niegdyś bytu używające miasta,

włościańską ludność nielitościwie uciskając zniechęcili dla Kraju — był i to dobry materyał dla odnowienia świetnéj niegdyś potęgi Państwa kiedy mimo tylu krzywd i ucisku za wojen szwedzkich, pod Kościuszką i w Legionach krwi nie żałował — Starostwa mianowicie Grodowe jako już Dygnitarstwa przez poważanie dla parenteli zwykle się dostawały znakomitszym w Kraju rodom i w nich wiekowały — prócz Grodowego na czele długi ogon Niegrodowych ciągnął się w tytułach i podpisach tychże co miało być skalą położonych dla Kraju zasług choć mało kto dał się tem złudzić. Zwykle rodziny tak nazwane senatorskie jako to Wojewodowie Kasztelanowie Ministrowie etc. wyjednywali dla siebie albo dla swoich Starostwa Gr. pamiętali także i inni wielcy Dygnitarze już świeccy już duchowni przy zdarzonéj sposobności po nad sferę szlachecką wynosić swoich krewnych aby świetniejszą błyszczeć parantelą — i takim sposobem na liście Starostów figurują i ciągle się powtarzają: Zebrzydowscy Małachowscy Grzymułtowscy Popiele Radziejowscy Leszczyńscy Czarnkowscy Tenczyńscy Działyńscy Górkowie Załuscy Wielopolscy Krasińscy Kmitowie Firleje Siemieńscy Kossakowscy Lipscy Zarembowie Oleśniccy Sołtykowie Sołłohuby Prażmowscy Orzelscy Humieccy Jordanowie Przebendowscy Latalscy Łubieńscy Broniewscy Potuliccy Ossolińscy Opalińscy Lanckorońscy Tyszkiewicze Gołuchowscy Brzostowscy Kiszkowie Ostrorogowie Gorajscy Gosiewscy Drohojewscy Garowscy Granowscy Świdzińscy Wodzyńscy Grudzińscy Koniecpolscy Zamojscy Zawiszowie Tarnowscy Chomętowscy Przyjemscy Boratyńscy Pieniążkowie Bielińscy Buczaccy Bnińscy Żółkiewscy Sobiescy Stadniccy Śmigielscy Szamotulscy Służewscy Miączyńscy Dębińscy Kazanowscy Olszowscy Wesslowie Sieniawscy Steccy Stępkowscy Słuszkowie Szczukowie Borchowie Szembekowie Tarłowie Denhofy Chrapowiccy Wolscy Gostomscy Gomolińscy Garczyńscy Borkowscy Włodkowie Mycielscy Chreptowicze Oporowscy Lasoccy Chodkiewicze Kalinowscy Kamienieccy Jazłowieccy Snopkowscy Zenowicze Łascy Puzynowie Chlebowicze Czapscy Dąbscy Połubińscy Komarscy XX. Ogińscy Woronieccy Wiśniowieccy Ostrogscy Sapiehowie Czetwertyńscy Jabłonowscy etc.

W obszerne dobra XX. Radziwiłłów wsiąkło 16 miast a Starostw i różnéj przestrzeni Królewszczyzn kilkaset — Potoccy 25 Starostw z attynencyami posiadali — Mniszchowie 17 — Łukasz Opaliński aż 15 ich zdobył — Branicki Klemens 10 — Rafał Leszczyński 8 otrzymał a Kazanowski Adam 10, tyleż uwięzło w domu XX. Czartoryjskich. Rzewuscy 10 nabyli — Moszyńscy 6 — a marnotrawny Poniński zdobywał jedne po drugich i odprzedawał.

Przeciw takiemu marnotrawstwu dóbr narodowych występowali od czasu do czasu zacni patryoci i statyści w pismach za granicą wydawanych ukrywając jednak swoje imię ale to żadnego nie miało skutku — Panowie rwali je po dawnému Królowie oprzeć się nie umieli — prawdziwa zasługa już się na nie nawet nie oglądała.

Krysztof Opaliński choć sam nie był bez zarzutów złośliwie i z żółcią przymówił w swoich Satyrach różnym Dygnitarzom nie dotknął jednak Starostów zapewne dla tego że tym chlebem zasłużonych urosł — przyganiał ciągléj zmianie Podskarbich i przytoczył anegdotę że koń którego bąki opadły, gdy go z nich oganiano, prosił by im nie przeszkadzać bo jak się krwi opiją same go porzucą a nowe głodne więcejby mu się we znaki dały. *)

Dowcipny i prawdomowny Kaszt. Łukowski Jacek Jezierski kiedy na pokojach Stan. Augusta mówiono z jaką trudnością przychodziło ludowi wzburzonemu we Francyi zdobywać Bastylią odezwał się w te słowa „szkoda że tam nie masz naszych Starostów, ci talent burzenia zamków posiadali.“

Jakkolwiek nasi Panowie tak rozrzutnie chlebem zasłużonych opatrzeni i na ofiarność się w potrzebie koniecznéj zdobywali i w różny sposób dla pożytku Kraju się przyczyniali, szkoda że nie zrozumieli potrzeby utworzenia Skarbu Narodowego z tego tak obfitego źródła i powiększenia cyfry elementu szlacheckiego wreszcie zabezpieczenia Kraju stałą siłą zbrojną kiedy otaczające nas potencye coraz większe i lepiéj wyćwiczone widocznie przeciw nam formowali armije— że nie mieli na pamięci „salus patriae suprema lex esto“ — z tą zasadą prywata w parze iść nie może.

XV. Historya Medycyny w Polsce od najdawniejszych czasów — mory i zarazy, środki przeciw nim — Szkoły i Akademie lekarskie — apteki — pisarze o medycynie — znakomitości lekarskie — Towarzystwa uczone — Szpitale — Filantropi Lekarze.

Od najdawniejszych czasów u nas ludzie wiekowi, pasterze zwykle leczeniem się ludu trudnili — jeżeli zaś kobiety, te Mądremi nazywano i uważano je za opętane od djabła który im doradzał albo za

*) Były dowody że za wpływem Podskarbich Sejmy były zrywane gdy się od złożenia rachunków uwolnić chcieli. Urzędnicy z otoczenia Podskarbich dobrze też Skarb czesali i darli tych co ze Skarbu podnosili fundusze im przekazane jak to Grzymułtowski W-oda wykazał za Jana III a po komorach wielkich się dopuszczali nadużyć

czarownice — prócz tego wróżbą się zajmowały. Do leków jakie chorym dawały należały maście z różnych ziół i tłuszczów, proszki z roślin albo z zasuszonych gadów i piorunowego kamienia — używały też zachuchiwania, zażegnań i mierzenia chorych na krzyż niémi — coś magicznego w sobie mające te środki z dobrą wiarą chorych były połączone. Kapłani pogańskich naszych przodków tych samych późniéj środków używali, a w spadku po nich chrześciańscy Xięża byli lekarzami ludu — ci w niektórych niemocach polecali cierpiącym opiece pewnych Świętych, albo na pielgrzymkę do miejsc cudami słynących jako to studzien źródeł i kościołów wysyłali — uzdrowieni cudownie pokrywali votami ze srebra i złota cudami słynące obrazy na dowód wdzięczności.

Za pogańskich czasów Słowianie wogóle w cierpieniach i chorobach błagalnemi ofiary polecali się Dziedzilii, Złotéj Babie, Lojmie Auszwie Chorszy i Lelum Polelum. Jak w starożytności tak i u nas chorych wynoszono na krzyżowe drogi, gdzie od przechodniów porady się spodziewano dla nich. I trucizny znane już były z dawien dawna, skoro ich dla otrucia stryjów swoich Popiel miał użyć — wywar z krup zbożowych zaprawny miodem syconym według Rzączyńskiego na wiele chorób dzielnie skutkował. Guslarze i Cyrulicy podczas wojen snuli się za wojskiem i rannych jak umieli, opatrywali — Łaźnie w całéj Słowiańszczyźnie niegdyś i u nas do utrzymania zdrowia i leczenia różnych cierpień i bólów zewnętrznych zalecano — tam Łaziebnicy puszczali krew stawiali bańki nasiekiwaniem, nacierali maściami cierpiące członki ciała co się aż do czasów Jana III przeciągnęło jak o tém czyni wzmiankę jego Nadworny Lekarz Anglik Konnor. Każdy dwór pałace miasta wsie i osady miały łaźnie — używali łaźni nasi Xiążęta a późniéj i Królowie — istniały Bractwa Łaziebników z osobną Ustawą i wymagała się od członków tychże pewna znajomość sztuki leczenia — jeszcze Wład. IV 1640 r. poprawioną nieco Ustawę zatwierdził. Według niektórych lekarzy kołtun u nas nie był znanym dokąd łaźni naród przez wszystkie warstwy używał.

Sztuka lekarska po Galenie (żył w II-gim w. Ery Chrz.) wyjąwszy Arabów vel Maurów w Hiszpanii, w całéj Europie nieledwie do upad-

---

Superintendenci Poborcy i Exaktorowie nędznie uposażeni — należało lepiéj te Urzędy płacić i ścisłego exasse żądać od nich rachunku. Szlachta nasza kochała ojczyznę po swojemu — co znaczy kochała ją za to że wyłącznie dobra ziemskie posiadała gdzie się pańszczyzną obywając jeszcze przeróżne pobierała daniny od włościan, że sprawowała Urzędy zaszczyty i godności, że była stanem wyłącznie uprzywilejowanym, stanowiła prawa i Ustawy, a nawet do berła miała prawo, żadnych ceł podatków nie płacąc tylko do Pospolitego Ruszenia obowiązana składała niemal jednę wielką w narodzie rodzinę dobrze uposażoną — w istocie było ją za co kochać zwłaszcza że za każdą dla niéj usługę obywatelską z rozległych królewszczyzn dostawał się panis bene merentium.

ku zupełnego doszła — u nas w tym czasie mniéj więcéj, Jan Smêra i Ciołek (Vitelio) dali znaki życia, pierwszy jako lekarz używał sławy dość głośnéj chociaż nic nie pisał, drugi ogłosił Anatomię oka i zyskał rozgłos w uczonym świecie. Kiedy z wiarą Chrystusa przybyli do nas z obcych krajów kapłani, zatrudniali się leczeniem, i po klasztorach pierwsze powstały Szpitale dla ubóstwa — Benedyktyni przez Chrobrego do nas sprowadzeni rozpoczęli ten zawód, praktyką zdobywali sobie zasługę i zaufanie i dla tego tak hojnie uposażeni zostali— tym czasem w XIII w. już zamożnéj szlachty synowie i Urzędników Dworu udawali się dla słuchania nauk w Padwie Bononii i Paryżu i niewątpliwie nie pogardzali wykładaną tam medycyną co się dla kraju trapionego zarazami i morem wskutek głodów wylewów rzek i najazdów Tatar ciągle powtarzały, bardzo przydali. Już z tak wykształconych za granicą ludzi byli Lekarze na Dworach Xiążąt Królów i Panów świeckich i duchownych—zakładano i Apteczki domowe— zioła dryakwie, tłuszcze różnych zwierząt, kamień piorunowy, proszki z korzeni ziół stanowiły ich zasoby. Prócz Lekarza Nadwornego byli pod jego zarządem Cyrulicy Aptekarze Balwierze i Łaziebnicy, o czem jest niejedna wzmianka w Długoszu.

Przed założeniem naszéj w Krakowie 1347 r. Akademii już istniały takie wyższe Zakłady naukowe w zachodniéj Europie i we Włoszech, tak samo i w sztuce drukarskiéj uprzedziły nas te kraje — prócz morów i najazdów Tatar ciągłe do koła wojny opóźniły u nas rozwój nauk, z tém wszystkiém Kazimierz W-ki Jagiełło i Jadwiga za uposażenie téj Głównéj Szkoły i wprowadzenie w życie wielką położyli zasługę. Wydział lekarski w niéj z filozofią był połączony i obsadzony przez dwóch Professorów, wkrótce i Biblioteka przełożonych z obcych języków na polski kilkanaście dzieł medycznych posiadała, a mianowiciéj Marcina z Kobylina i Jana Welsa Nauczyciela Jagiellończyków Olbrachta i Alexandra — Grzegorz z Sanoka i Mikołaj Kopernik nie poprzestali na Krakowskiéj Wszechnicy ale za granicę się wychylili dla obfitszéj uzbierania wiedzy, i medycynie się obok filozofii i astronomii poświęcali — Szkorbut, czarna zaraza trąd przymiot (francuzka choroba) czyli pańska niemoc, wymagały znajomości wyższéj sztuki lekarskiéj i więcéj Lekarzy i znaleźli się jak wspomina Kromer jednocześnie z rozwiązlejszem w narodzie życiem, a do zbytków jego zdaniem rozwinięty z zagranicą handel miał się przyczyniać.

Do Lekarzy z owéj epoki należą: Henryk z Kolonii Archiater (Magister Medycyny) Kazim. W-o którego wymienia Długosz, i spółczesny mu Mateusz także tego Króla był Lekarzem Nadwornym.

Mikołaj Lekarz Poznańsk.

Radlicki Jan B-p Krakow. biegły w medycynie wyleczył Ludwika Króla, za co Pieczęcią i Kanonią nagrodzony szybko doszedł do infuły.

Melchior Pernus Fizyk M. Torunia nadzwyczaj był wziętym.

Jan z Dobry szczęśliwy praktyk napisał o pulsie.

Maciéj z Kobylina był Kapłanem i Medykiem razem.

Wels Jan, i medycynie się oddawał będąc Prof. Akad. Krak.

Marcin z Olkusza Prof. medycyny i matematyki w Ak. Krak. został Lekarzem Nadw. Korwina Macieja Króla Węgierskiego.

Andrzéj Psarski był Lek. Przybocznym And. z Bnina B-pa Poznańskiego.

Piotr Gosowiec Prof. Ak. Krak. trudnił się praktyką lekarską.

Paweł Gaskiewicz Lek. Nad. Kazim. Jag.

Marcin z Łęczycy był Medykiem Kapitulnym w Paznaniu.

Piotr z Chotkowa (z plebejuszów) z Akad. Krak. przeniósł się do Bonońskiéj i tam Doktorem Medycyny zostawszy Bolesława X-a Mazowieckiego Lekarz, Ochmistrz jego synów posunął się stopniami do godności B-pa Płockiego — napisał Medicinalia Secreta.

Jan z Piotrkowa Prof. medycyny w Ak. Krak.

Zaleski Jakób Nad. Lek. Króla Alexandra.

Żeglar Jakób Dr. medycyny rodem był z Bochni.

Baliński z przydomkiem Setnik nie był naukowo ukształcony tylko praktyk — przyzwany do Wilna zgubił Króla Alexandra w gorączce zadając małmazyą korzeniami zaprawioną za co więzieniem odpokutował — na Alchemią wiele wykładał pieniędzy i mimo znaczne dochody obdłużył się jak pisali Wapowski i Bielski — napisał de praestantia medicinae, Lekarze Krakowscy prześladowali go jako szarlatana.

Jan Ursyn Krakowianin biegły Medyk i znakomity prawnik za Jana Olbr. i Alex. Jagiell. bardzo wzięty b. Profes. Ak. Krak.

Kopernik Mikołaj Toruńczyk, zapisany w Album Akademii Padewskiéj za rozprawę z dziedziny Anatomii D-rem Medycyny został i leczeniem się trudnił czas jakiś następnie do Bononii dla słuchania kursu Astronomii się udał.

Marcin z Żurawic był Lek. Nadw. Kardynała Zbign. Oleśnickiego.

Grodzicki And. Dr. Medyc. był Lek. Kapit. Pozn. i Pieczychoski Leonard.

Grodzicki Maciéj Dr. Medyc. był Lek. Kapitu. Gnieźn.

Hanczko z Szamotuł w XV w. słynął jako biegły Chirurg.

Skoro Iwo Odrowąż dla ciężarnych kobiet w Krakowie jeszcze w XIII w. założył Szpital, gdzie i na inne cierpienia leczono ubogie niewiasty zatem i sztuka położnicza nie była już naszym Lekarzom obcą.

Do końca XV w. na dwie klassy podzieleni byli w całéj Europie ówczesnéj Lekarze — ludzie stanu duchownego byli Fizykami — Chirurgii i Anatomii oddawali się świeccy — i jedni i drudzy z medycyną łączyli Astrologią.

Zasługi dla medycyny Akad. Krakows. nie podobna przemil-

czeć — polegała na tém: a) że do katedr medycznych nauk dobierała ludzi wysoko ukształconych na owe czasy w Zagranicznych Uniwersytetach których Starowolski w Laudatio Almae Academiae Cracoviensis tylu wymienił — b) że Bibliotekę ciągle dziełami treści lekarskiéj kompletowała, na co Członkowie jéj Professorowie tego Wydziału przeznaczali znaczne fundusze — c) że powiększała liczbę Katedr na tym Wydziale i dopuściła Lektorów i Licencyatów aby się pod skrzydłami znakomitych Medyków wykładem zajętych na professorów tego Wydziału kształcili oczekując na wezwanie (vocatio).

Twórca Ak. Wileńskiéj Stefan Batory sprowadził kilka znakomitości z zagranicy dla obsadzenia katedr jako to: Zabarellę Filozofa, Pappiusza prawnika, chciał nawet ściągnąć tu Mureta co się nie powiodło — ale medyczny Wydział dopiéro Wład. IV utworzył—Akademii Zamojskiéj założyciel Jan Zamojski Hetman i Kancl. były Rektor Ak. Padewskiéj, od początku jéj istnienia urządził Wydział medyczny i obsadził mężami w téj nauce zdolnémi — ci i z dzieł przez siebie pisanych wkrótce dali się poznać jakiemi byli Atelstenius Leoncena znakomity Anatom. Jan Niedźwiedzki (Ursinus) Szymon Birkowski, Sapalski Fizyk i Adam Burski.

Odtąd mory, co tak dawniéj tępiły ludność, przybrały łagodniejszy charakter bo więcéj już było Lekarzy zdolnych i pod przewodem tak nazywanych Burmistrzów i Wójtów Powietrznych rozwinięte bywały środki zaradcze, było to coś na kształt Komitetów dziś sanitarnych.

Do takich środków należały: zmiana mięszkań, puszczanie krwi enemy, wykadzanie lokalu jałowcem i żywicznémi roślinami bursztynem lewandą myrrą etc. — octem na rozpaloną cegłę — podczas moru zalecano nosić na szyi orzech laskowy napełniony żywem srebrem, kołatki zaprawione arszenikiem — wódki z anyżem, dzięglem cynamonem gwoździkami i cykoryą — jadać czosnek z masłem na chlebie, rutę z solą — piołun z wódką i gorczycą — imbier, dzięglowy korzeń od czasu do czasu przeżuwać w ustach radzono — zakazywano pożywać chleba z zakalcem, ryb i ptastwa wodnego — oddzielano zarażonych od zdrowych, na wymioty dawano wódkę z bezoarem, poty wszelkim sposobem wzbudzić starano się u chorych — na wyrzuty i bolączki zewnętrzne przykładano massę z upieczonéj i utłuczonéj w moździerzu cebuli, albo cebulę pieczoną z kwaśnem ciastem—kantarydy namaczane w occie z ciastem, wreszcie lancetem przecinano wrzody.

Kraków przez rozległe stosunki handlowe częste morem był nawiedzanym — 1509 r. $^1/_3$ mięszkańców wymarła.

Na Podole mory według Wapowskiego ze Wschodu drogą się handlu dostawały.

Poznań z powodu morowéj zarazy 1516 r. połowę stracił ludności.

Gorączka z potami obfitemi, (Potnica) w Gdańsku r. 1529 w trzy

dni zabijała najsilniejszéj budowy ludzi — a mór r. 1549 wytępił w Gdańsku przeszło 40,000 ludności.

R. 1564 w Bydgoszczy padło od moru do 8,000 ludzi.

Troki Zyzmory i inne miasta Żmudzi od moru co z Angli tu był przeniesiony ogołocone prawie były z mieszkańców.

Wilno 1571 r. straciło od powietrza z górą 25,000 głów.

Do Tykocina przejeżdżający Zygm. Aug. z całym swoim Dworem przeniósł morową zarazę.

Mór i za obozem podążał — za Stefana Batorego kiedy stał z wojskiem w okolicy Połocka, mór z petociami okrutnie szyki przerzedził.

1602 r. mór z głodem wespół 100,000-ą ludność w Warmii wyniszczył.

Ucierpiały od moru także Inflanty a Ryga 30,000 mięszkańców utraciła.

Ruś Czerwona i Wołyń nie były też od zarazy wolne.

O klęskach morowego powietrza pisali zwykle spółcześni których Opatrzność ocaliła jako to: Naramowski Rzączyński Górnicki Rostowski Umiastowski Aryjkowski Łojko Piasecki i inni.

Jaką stagnacyą pociągały za sobą te częste mory łatwo sobie wyobrazić — upadało rolnictwo, handel i przemysł — ustawała sprawiedliwość bo Sądy rozproszone nie urzędowały — Sejmy odkładano na późniéj — tak samo i pogrzeby Panujących jak np. było z Anną wdową po Batorym — Dwór królewski, Dygnitarze świeccy i duchowni z miejsca jednego na drugie się przenosili aby ujść zarazy — nadużyciom otwarta była droga — odumarłą własność ten i ów bezprawnie zagarniał etc. — a Tatarzy coraz głębiéj zapuszczając się w Kraj łupili opuszczone dwory i znękany lud wiejski w jassyr gnali — Lekarze co się z poświęceniem na ratunek ludzkości iść nie lękali często życiem przypłacali, tak samo i kapłani troskliwi o zbawienie swoich Parafian— a że tę plagę za karę Bożką powszechnie uważano Duchowieństwo z ambom do pokuty wzywało i rozbudzeniem ducha pobożności chciało uspokoić strwożone umysły.

Pod koniec XV-go w. pojawiła się nieznana dotąd choroba w Polsce — Kołtun, gwoździec vel plica Polonica albo Lues, i Coma caesarea (miało ją wywołać zatruwanie wód przez Tatar podczas inkursyj). Rektor Akad. Zamojs. Wawrzyniec Starnigeliusz w tym czasie odwołał się do Kollegium Medycznego w Padwie z prożbą o radę i środki przeciw téj niemocy.

Podzielone były zdania i opinie o kołtunie między naszemi Lekarzami jedni go wodzie Wiślanéj i z potoków Karpackich przypisywali inni zaniedbaniu czystości około ciała — a przecież dotykał i tych co głowy, dawnym obyczajem podgalali — u ludu nawet była wiara w to że zapuszczony kołtun od innych uwalnia niemocy i w tym celu odwarem branca ursina, barwińkiem vinea albo bagnem świńskiem ledum palustre odgotowaném skrapiali włosy, wreszcie olejem lnianym— obcia-

żeni kołtunem podczas odpustów w miejscach cudami słynących obcinając go i wrzucając do sklepów gdzie zmarłych grzebano od niego się nie uwalniali.

Przesądów i zabobonów było między ludem multum — oto niektóre: ucinano głowę rydlem osobom zmarłym które za upiory uchodziły, albo im serce kołem osikowym przebijano, a palce u nóg i rąk wiązano płatkami z ręcznika którym kapłan podczas Mszy Ś-téj kielich wyciera.

O zbliżającéj się zarazie ostrzegać miała dziewica wsuwając przez drzwi i okna rękę i powiewając czerwoną chustką.

Za złotego u nas dla nauk wieku Zygmuntów i Medycyna miała opiekę sobie daną. Żądano od Lekarzy kwalifikacyi naukowéj — do szlachectwa przypuszczeni byli świeckiego stanu ludzie tego powołania, a duchowni do Kanonikatów po Dyecezyach — rewizye Aptek peryodycznie się odbywać przez Fizyków musiały którym czuwanie nad zdrowiem publicznem powierzoném było — i taxa lekarstw dla Aptek ułożoną została — nasi rodacy w Krakowie albo we Włoszech na Medyków ukształceni zaczęli już starać się o zbogacenie literatury lekarskiemi dzieły idąc w ślady Hipokratesa Gallena i Paracelsą (z XVI-o w.) którzy w historyi sztuki lekarskiéj zajmują pierwsze stanowisko i stali się powagami dla przyszłych medycyny adeptów.

Nasi Józef Struś, Tektander Józef i Piotr Wedelicki do równéj sławy i zasługi mają prawo co Leonicena we Włoszech albo w Niemczech Kornaro. Nasi uczeni Medycy zgłębiali Arystotelesa, oddawali się botanice i przychodzili do pewnych obserwacyj, a jeźli nie potrafili się uwolnić z pod wpływu Alchemii Astrologii i panujących zabobonów w Pismach które ogłaszali to już nie ich wina ale ducha czasu.

Maciéj z Miechowa vel Miechowita w Padwie wieńcem Mistrza Medycyny zaszczycon Lekarz Nadw. Króla Zygm. I następnie Kapłan, Prof. Akademii, ośm razy do Rektorskiéj godności w Ak. Krak. sprawowania powoływany etc. napisał:

1. Mathiae de Miechow, contra saevam pestem, regimen accuratissimum.

2. Conservatio sanitatis.

Adam z Bochni, Maciéj z Jeżowa byli bardzo wzięci swego czasu medycy, ale nic nie pisali.

Basa Albert Włoch i Amatus sławny Anatom Żyd Portugalski byli Lekarzami Nadw. Zygm. I.

Maciéj z Błonia Nadw. Fizyk Jagiell. Alex. i Zygm. I późniéj został Kanonikiem Krak. Gnieźn. i Medykiem Kapituły.

Jan Benedykt Kanonik Warm. Krakow. etc. Dokt. Medycyny napisał:

De morbo Gallico.

De causis signis et curatione pestilentiae Libellus novus.

Regimen de novo et prius inaudito Germanico morbo, quem pas*sim anglicum sudorem*, alii gurgentionem appellant.

Libellus de visionibus, revelationibusque naturalibus et divinis.
Historica narratio omni hominum generi utilissima et jucunda.

Mymerus Franc. Lekarz z XVI-go w. Prof. Profess. starożytnych języków w Akad. Krakow. Regimen pro tuenda sanitate, docens, quo modo quilibet homo se per singulos totius anni menses cum in esu et potu, tum in venarum incisione gerere debeat.

Cypryan z Łowicza Nauczyciel Strusia, Wedelickiego i innych wsławionych naszych Lekarzy Mistrz Medycyny w Akad. Krak. Prof. napisał: Practica medica.

Walenty Morawski biegły i szczęśliwy praktyk także Profess. Ak. Krak.

Piotr Poznańczyk D-r Medyc. Prof. Ak. Krak. Lekarz Nadw. obu Zygmuntów Filantrop, legował 38,900 Zp. na ubogich uczniów do Akad. Krak. uczęszczających.

Michał Borucki współczesny mu był Lek. Nadw. Zygm. Augusta.

Nowopolski Wojc. głośny swego czasu medyk i Lek. Nadw. Jagiellonów ostatnich napisał „de fabricatione hominis."

Wojciech Poznańczyk zajęty nadzwyczaj praktyką nic nie napisał.

Józef Struś Poznańczyk protegowany od Jana Łaskiego Chojeńskiego Kanclerza nie przestał na wiedzy medycznéj z Ak. Krak. zaczerpniętéj ale udał się do Padwy gdzie Professorem był medycyny— wzywany był do Izabelli Król. Węg. i do Solimana Sułtana. Filip II Król Hiszp. pragnął go do siebie ściągnąć ale go Zyg. Aug. uprzedził Lek. Nadw. mianując.

Zostawił: De medicae artis excellentia.
In Luciani Astrologiam Commentarii, libri duo.
Galeni Astrologia ad Aphrodisium.
Galeni liber de urinis — De antidotis Libri duo — De pulsibus dzieło wiekopomne w dziejach medycyny — w V części tego dzieła mówi o prognostykach z bicia pulsu z informacyą dla użytku Medyków.

Wójcik Jan Krak. i Padewsk. Akad. uczeń po wstąpieniu do stanu duchownego został Kanon. Kated. Pozn. i Medykiem Kapituły.

Wedelicki Piotr z Ak. Krak. do Padewskiéj się przeniósł i tam słuchał wykładu Akkorambana i Bonamika koryfeuszów medycyny — zostawił: Hipocratis Praesagiorum libri tres — tegoż de diaeta libri tres — de morbis vulgaribus Ttaktat w siedmiu księgach.

Andr. z Kobylina napisał: Rządzenie (regimen) bardzo dobre przeciw powietrzu morowemu.

Walenty Lubelczyk — Traktat de impotentia et causis ineptiae. Tenże Walenty Lub. przełożył Pedemontana o nauce lekarskiéj przydając obszerny traktat swoich własnych spostrzeżeń z praktyki.

Szymon z Łowicza Prof. Ak. Krak. Nadw. Lekarz Gastoldów i Krzyckiego Prymasa napisał: De medicis et infirmis decerptum ex penetralibus Astrologiae cuivis Medico apprime necessarium et utile.

De praeservatione in pestilentia, et ipsius cura.

Enchiridion Medicinae pro tyrunculis hujus artis — w tem dziele recepty na różne cierpienia skutecznie działające, zamieścił.

De herbarum virtutibus.

De cura valetudinis eorum, qui studio litterarum incumbunt.

Andrysiewicz Przyboczny Lekarz Zyg. Aug. napisał „O leczeniu i zachowaniu zdrowia.

Falimierz Phalinurus Stefan, Lekarz za Zyg. Aug. był znakomtym botanikiem — w wydanym przez siebie Herbarzu wykazał skuteczność wielu naszych ziół i korzeni w różnych chorobach — prócz tego zamieścił ustępy: o kamieniach drogich — o poznakach chorób z uryny, o rodzeniu człowieka, o puszczaniu krwi, o bańkach i t. p.

Tektander Józef Krakowianin D-r Medycyny Akademik Krak. i Padewski uczeń Bonamika Lekarz Nadw. Izabelli siostry Zyg. Aug. napisał: Morbi gallici curandi, ratio.

Jakób z Biskupic D-r Med. Kanon. Płocki bardzo wzięty Lekarz i wielki Filantrop.

Stetkiewicz Wojc. słynny w Krakowie Lekarz napisał:

Medicinalia praecepta, de cognoscendis et curandis febribus.

Spiczyński Hieronim Rajca Krak. Lek. Nad. Zyg. Aug. napisał: O ziołach tutecznych i zamorskich, mocy ich, wszem wielmi użyteczne a kthemu i księgi lekarskie — tu rozdziały — o kamieniach drogich co w medycynie miały znaczenie wielkie, o nauce gwiezdnéj — o ptaciech o pulsie i urynie — o rybach etc.

Paweł Polak, Stanis. Polak i Piotr Gonesciusz także nasz ziomek byli Lektorami i Pomocnikami Professorów Wydz. medycz. w Akad. Padewskiéj.

Walenty Reszka ojciec i syn także Walenty słynęli jako biegli Lekarze.

Felix Sierpski Łazarowicz co jednocześnie ze Strusiem słuchał nauk w Padwie napisał „O morowéj zarazie przestroga i nauka.“

Chrościewski Stan. Niger, Mazur — pisał: Pochwałę kąpieli Karolińskich Libelli, de odore, i de humoribus.

Goski Kasper spółczesny Strusia sławny Lekarz Poznański w poczet Patrycyuszów Weneckich za przepowiednią zwycięztwa téj R-ptéj zaliczony (bo hołdował Astrologii) i uczczony tamże pomnikiem (w Wenecyi) zostawił: Opiszanie krótkie Kaspra Goskiego w lekarstwiech Doktora jeśli że Rok Pański MDLXV powietrza morowego wolny będzie.

Marcin Siennik Lekarz głośny w całéj Koronie za Zyg. Aug. rozszerzył Herbarz Spiczyńskiego ośmiory xięgi o tajemnych a skrytych lekach.

Reticiusz Lekarz Krakowski słynął za czasów Zyg. Aug.

Latosz Jan D-r medyc. i Astrolog Lek. Nad. Konstan. X-a Ostrogskiego, poprzednio Professor Ak. Krak.

Maliński Kasper Lek. Przyboczny Stef. Batorego w Strasburgu *stopień Doktora med.* otrzymał i jakiś czas nauki lekarskie tamże z ka

tedry wykładał — napisał Jatro theologonomicomachia — tu dowodzi zacności medycyny jako sztuki i występuje przeciw jéj potwarcom.

Melchior Piotrkowczyk D-r Medyc. Lekarz Nadw. Jana Kostki W-dy Sandomier. Proboszcz późniéj Jarosławski Kanonik Krak. zostawił:

Przeciw morowemu powietrzu przestroga z przedniejszych Doktorów nauki lekarskiéj, dla ludu pospolitego napisana R. 1579.

Gliczner Erazm — napisał — Rady dla niewiast — O wychowaniu dzieci.

Szeliga Wojc. D-r med., Mazur Akademik Padewski uczczony pomnikiem w Katedrze Warszawskiéj napisał: De venenis et morbis venenosis, tractatus locupletissimus.

Wojciech Oczko Lekarz Zyg. III i Batorego napisał:

1. O cieplicach — 2. Opera Medica — 3. Przymiot albo Dworska niemoc.

Jan Oczko i Wincenty słynni Lekarze i Filantropi.

Chrościejewski Jan i Jan Borek — pierwszy napisał De morbis puerorum tractatus. Jan Borek herbem zaszczycony od Zyg. III-go.

Mikan Stefan D-r medycyny Kanonik Kapit. Pozn.

Jan Herka Wielkopolanin pisał de herbis et cibis.

Pipan Jerzy Krakowianin medyk i prawnik uczony, był Rektorem Akad. Padewskiéj Kawaler orderu S-go Marka, Burmistrz M. Krakowa godnością Equitis aurati od Władys. IV zaszczycony został.

Krzyżanowski Pilzneńczyk bardzo wzięty Lekarz Prof. Ak. Krak.

Kasper Skarbimierski Prof. Ak. Krak. napisał Epistolae alchimicae in 8-o.

Kliszewski Piotr w Lublinie z wielkiéj głośny był praktyki.

Grutyński Jędr. otrzymał stopień D-ra med. w Padwie Prof. Ak. Krak. Lekarz Tęczyńskich Tarnows. Sapieh. i XX. Radziwiłłów napisał:

Consilium in febribus et malignis his temporibus Cracoviae et aliis locis, grassantibus — Przymiot, czyli o chorobie zaraźliwéj.

Melancholiae, compendiosa descriptio.

Medicus dogmaticus, pro Tyronibus, adumbratus.

Umiastowski Piotr uczeń Padew. Akad. z epoki Zyg. III napisał: Xiąg czworo o przyczynach morowego powietrza 1591 r.

Marcin z Urzędowa Kanonik Sandom. Lekarz Jana Tarnows. W-dy Krak. ułożył Herbarz Polski to jest, o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych do lekarstw należących.

Uwiecki Jan zostawił De morbo irae, et curatione ejusdem.

Birkowski Szymon po kilka razy Rektor Ak. Zamoj.

Petrycy Sebastyan Akademik Krak. i Padewski, Prof. Jagiell. Wszechnicy Lek. Nadw. Bernarda Maciejowskiego B-pa Krak. późniéj Samozwańca Dymitra wielki Filantrop lekarz i ojciec ubogich — zostawił: Instructia abo nauka, jak się sprawować czasu moru.

Fontan Walenty Krakowianin obejmując Katedrę Medycyny w Akad. Krak. wystąpił w mowie przeciw Alchimistom i szarlatanom.

Marcin z Klecka Padewski Akad. D-r Medyc. i Kapłan zostawił: Obrona, przeciw morowemu powietrzu, doświadczona, dla pospolitych ludzi.

Dybowiecki Stanis. Lekarz Nadw. Zygm. III-go Filantrop, był uczniem Bonońskiéj Akad.

Syrenninsz nakładem Anny Siostry Zyg. III co się botanice oddawała wydał Herbarz vel Zielnik — przydał do niego osobne Rozdziały o ziemiach i glinkach — kruszcach perłach i drogich kamieniach — o zwierzętach czworonogich, pełzających ptastwie rybach z Dyoskoryda — dla pożytku Lekarzy Aptekarzy Masztalerzy Ogrodników Kuchmistrzów i tych wszystkich co się robieniem leków zatrudniają.

Grodzicki Jakób napisał o chorobach łożnych (obłożnych).

Joannicki Gabryel D-r med. Prof. Ak. Krak. Lek. Nad. Zyg. III wydał: De peste Disputatio — Index Cracoviensium plantarum.

Fidiceusz Gdańszczanin Fizyk zostawił: De recto usu et abusu Medicinae. 1592 r.

Mitkowski Jan za Zyg. III napisał: de catarrho r. 1615.

Sapalski Krysztof Prof. Fizyki w Ak. Zamojs. Kanon. Krak. Sekretarz i Lekarz Zyg. III i syna tegoż Wład. wielki Filantrop, był chlubą i zaszczytem Rusi Czerw. z któréj pochodził.

Cziachowski Piotr sławny Lek. za Zyg. III napisał: O przypadkach białogłów brzemiennych 1624 r.

Erazm Sykstus D-r Med. Lekarz i Rajca M. Lwowa były Profes. w Akademii Zamoj. Filantrop zostawił: O cieplicach we Skle pod Lwowem i Commentarius in librum de plica polonica.

Szneberger Antoni spolszczony Szwajcar z poświęcenia się dla ubóstwa odznaczał, prócz tego napisał: Libellus, de multiplici salis usu. Liber, de bona militum valetudine conservanda ex veteribus rerum bellicarum, historis. Catalogus medicamentorum simplicium — Gemma Amethystus sive Carbunentus Aetiops — Nuptialia.

Ruffus Marcin Medyk i Cyrulik Łomżyński wydał: Gruntowna sprawa o jadowitéj i zaraźliwéj niemocy Pestylencyey — r. 1588.

Do Chirurgów w owéj epoce zaliczają się: Struś Józef, Teklander, Spiczyński Hieronim, Andr. Glaber z Kobylina, Chrościewski, Cziachowski — ten ostatni opisuje nawet w wydanéj przez siebie książce wyżéj przytoczonéj operacyą, zwaną cessarskiem cięciem, któréj szczęśliwie dla ocalenia płodu, dokonał.

Sztuka położnicza nie była lekceważona ani zaniedbana przez naszych Lekarzy — były w użyciu kleszcze oddawna, umiano nadawać lepszy obrót, przy nienormalnych porodach płodu — umiano przyspieszyć chwilę porodu dla oszczędzenia sił położnicy. Po Szpitalach większych u nas miast były Izby (sale) wyłącznie dla ubogich położnic *przeznaczone* — Akuszerya była niewątpliwie z osobną w Akademiach *katedrą a pod kierunkiem* Professorów téj gałęzi medycyny i Akusze-

rów specyalistów kształciły się Akuszerki lepsze od trudniących się po wsiach babieniem starych zabobonami przesiąkłych kobiet. Xiężna Lignicka na Szląsku zamiłowana w medycynie wydała xiążkę wielce pożyteczną z praktycznemi radami dla Akuszerek i położnic potępiając zabobony wszelkie przy odbieraniu niemowląt i rozpalające środki a respektowe damy swego Dworu Zarębiankę i Żychlińską skierowała do medycyny i posług lekarskich dla ludu — napisała: Prosta rada dla niewiast ciężarnych i rodzących szczególnie na wsi, do użytku — oryginał był po niemiecku.

Ze skóry łosiów i żubrów wyprawnych pasy na żywocie noszone miały poród ułatwiać dla zapachu piżmowego w sobie, tak powszechnie mniemano. Jakaś Ullowa poświęcała się gorliwie akuszeryi.

Sekcye na trupach Bullami Papieży zakazane, tamowały postęp Anatomii i Medycyny — ale w XVI-m w. przełamano ten zakaz i wystąpili znakomici Anatomowie we Włoszech po nich wkrótce we Francyi i w Niemczech — powstawały tam Katedry anatomii i Anatomiczne Gabinety a jak wieść niosła Jakób Berenger w XVI-m wieku Professor Chirurgii i Lekarz nadzwyczaj wzięty w Pawii rozczłonkować miał dla badań anatomicznych dwóch mocno chorych ale jeszcze żyjących Hiszpanów — prześladowany od ludu i Duchowieństwa ledwo się ocalić potrafił i opuścił Pawię.

Antoni Della Torre, Vesalius, Fallopius, Eustachius, Ingrassias, Kolumbus, Arancyusz pod protekcyą Monarchów pierwsi zrobili wyłom z pod Bulli i stworzyli Anatomii Katedry — ale Polska posłuszna Rzymowi nie mogła się na to odważyć. Doktór Lelheffel Henryk (dziad Joachima Lelewela) r. 1736 Nadw. Lek. Króla i Elektora co chciał w stolicy założyć Teatr Anatomiczny ledwie tego życiem nie przypłacił — tak samo sprzeciwiano się temu i w Krakowie — otóż nasi bystrzejsi i dostatni Lekarze dla nabycia wiedzy anatomicznéj do zagranicznych jeździli Akademij — w Zamojs. Akad. jednak najwcześniéj u nas bo z początkiem XVII-go w. Katedrę Anatomii utworzono — a na preparaty brane były różne części ciała ludzkiego od katów po straceniu winowajców. Nowopolski Wojc. autor dzieła Fabricatio hominis już znakomitym był Anatomem Fizyologiem i Okulistą.

Leoncena Atelsteńczyk spolszczony Włoch którego Jan Hetman do Zamościa na Prof. Akad. ściągnął wyłącznie się Anatomii oddawał— robił preparaty do wykładu potrzebne i z nich Gabinet utworzył.

Tidyceusz i Niedźwiedzki poszli w jego ślady a nadto pisali uczone rozprawy i Traktaty Anatomii poświęcone.

Nowopolski, Jędrz. Glaber i Jan Głogowczyk obok Anatomii Fizyologią rozwijali — co z nią tak ściśle się łączy.

I zwierzęta otaczające człowieka i niezbędne dla lepszego jego bytu były wzięte w opiekę lekarską — Weterynarya istniała już jako *nauka u nas od XV-o w.* Najdawniejsza w téj materyi xiążka nie-

wiadomego autora ma tytuł: Lekarstwa końskie doskonałe, doświadczone od wielu Stalmistrzów (konjuszych) etc.

Pisali w téj materyi jeszcze — jakiś lekarz czy Konjuszy Panów Pileckich co się w stadninie kochali.

Krysztof Dorohostajski Marszałek W-ki Lit. — Hippika, to jest o koniach w czterech xięgach.

Jak u nas stała Medycyna policyjna i sądowa?

Już Kazimierz W-ki troskliwy o zdrowie ludzkie wydał Ustawę Policyjną Lex sumptuaria contra luxus conviviorum, kiedy widział nadużycia między bogatemi mieszczany w Krakowie — zabronił uczt Kinderbier zwanych po odbytych u mieszczek połogach i zbytków po łaźniach.

Król Zyg. I polecił Lekarzom rewidować Apteki i składy korzeni — Zyg. Aug. ustanowił wagi w Aptekach i ceny leków. Przestrzegano czystości po jatkach i topiono stare i podejrzane mięso — rewidowano składy win i fałszowane niszczono — podczas moru powietrzni Burmistrze i Wójci z przybranemi Członkami czuwali nad ocaleniem ludzi i starali się zabiegać szerzeniu się zarazy wszelkiemi środkami— ulice place gmachy sklepy ogniem rożnieconym i kadzeniami żywicznemi oczyszczano — zmarłych podczas zarazy zaraz uprzątano i głęboko zakopywano etc.

Już i u nas w XVI-m w. na zdaniu Lekarza polegały Sądy kiedy były podejrzenia otrucia i nienaturalnéj śmierci — exhumacyj zakazywały Bulle Papiezkie i to długo święcie szanowano.

Złoty wiek dla nauk i sztuk w Polsce przeminął z upadkiem Akad. Krak. — dla nauk zobojętniała młodzież zamożna, a uboga nie mogąc się za granicę dostać hołdowała panegirykom i na Alwarze poprzestać musiała — ciemnoty zaczęło się panowanie i do nadużyć wielu poprowadziło — przyszło z kolei do tego, że ledwo kilku Professorów obiegało Alma Mater i rzadko od zgonu Zygm. III pojawiło się jakie nowe na horyzoncie naukowym u nas dzieło — ciemnota zrodziła nierząd z niego wylęgły się niesforność, złe obyczaje upadek nauk i smaku w narodzie — do czego niepomału przyczyniły się mory, wojny prześladowania religijne i ociężałość ogólna złączona z obojętnością na przyszłość.

W Ak. Krak. brakowało zdolnych Professorów do wykładu wszelkich przedmiotów nie już tylko do katedry medycyny brakowało słuchaczy a w końcu i funduszów, zamiana Warszawy na stolicę kraju złe także miała skutki dla Jagiellońskiéj Wszechnicy. Próżno zacni Doktorzy Zajączkowski Najmonowicz i Łopacki chcąc wskrzesić Wydział Medyczny co tylu zdolnych dla Kraju przysposobił Lekarzy krzątali się około tego, na nic się zdał i nowy Statut przez nich ułożony bo fundusze albo rozerwane były albo nie dochodziły.

Nielepiéj się działo w Wilnie a w Zamościu Akademia, którą *pragnął podtrzymać* Michał Korybut zwinąć musiała Wydział Medycz-

ny. Akademia Lwowska co te trzy podkopywać się starała już na gruzach dawnéj R-ptéj, powstała.

Istniała w całéj teraz tak obszernéj Polsce jedyna prawie Szkoła Lekarska w Gdańsku pod nazwą Gymnasium Academicum i opatrzona była nieźle w zbiory naukowe — miała Bibliotekę Gabin. anatomiczny historyi naturalnéj instrumenta i Towarzystwo badaczy nauk przyrodzonych — do głośniejszych jéj Professorów należeli: Jan Mateziusz Efraim Protoriusz, Jan Plakatom vel Bretsznejder, Wilhelm Mizokakus, Joachim Elhaf, Adryan Pauli, Tobiasz Maj, Eichstadiusz, Joachim Pastoriusz, Seger etc.

Mory nie przestawały znowu trapić Kraju i można śmiało powiedzieć że cała Polska była zapowietrzona — zaraza zwykle ze Wschodu do nas wchodziła, przenosili ją kupcy z towarami — wylewy rzek, głody, pomory na bydło — wymagały i czynnych i zdolnych Lekarzy niemałéj cyfry, na Kraj tak wonczas obszerny.

Dzięki Bogu tu i owdzie niektórzy z dawniejszych medyków wystąpili teraz do walki z morem, chcieli naród doprowadzony do rozpaczy ratować — przyszli im w pomoc i późniejsi już po za obrębem Kraju ukwalifikowani i zabrawszy się szczerze do dzieła, pismami dostępnemi, pourządzanemi Szpitalami Powietrznemi, kwarantanami i t. p. środkami na złagodzenie zarazy działali i wyjednali Ustawę pociągającą do odpowiedzialności tych wszystkich coby się sprzeciwiali rozwijać i przedsiębrać przeciw niéj uradzone od medyków lekarstwa i prezerwatywy. Prócz Urzędników Magistratów miast zapowietrzonych, Kapłanów świeckich i Rochitów vel Maryanów Zakonników położyli wielkie zasługi następujący Lekarze: Sleszkowski Strachocki Hoelman, Onufry Bonfigli, Erndtel Wolff, a nadto uproszeni Kuratorowie, Jałmużnicy, Dispensatorowie i Cyrulicy — zalecano przeciw zarazie lekki odwar z jałowcu i pietruszki, saletrę, wino reńskie w małych dozach, napój z bzowego kwiatu, tyzannę z jęczmienia za napój albo z owsa, dyetę, poty lekkie, ruch umiarkowany, wykadzanie mięszkań żywicznemi substancyami, palenie rzeczy po zmarłych na zarazę, żucie skórki suchéj pomarańczowéj i korzenia omanowego, materacyki na żywot z ruty i kamfory — a mimo to zaraza i po wsiach i po miastach szerząca się z kolei zabrała kilkakroć sto tysięcy ludzi, nie oszczędzając Eskulapów gorliwych i zacnych Kapłanów. Warszawa Kraków Wilno Poznań Gdańsk Toruń Grodno Płock Pułtusk Nieśwież Połock Brześć etc. o jednę trzecią ludności przerzedzone zostały — nawiedzała i obozem stojące szyki i wielkie w szeregach spustoszenie tam dało się we znaki — według wiarogodnych na to świadectw i rapportów: Cerneke czynnego Powietrznego Burmistrza w Gdańsku, X-a Zadzika B-pa Chełmińskiego Zimowicza Rzączyńskiego Piaseckiego, Cellarego, Rudawskiego, Markiewicza Ławnika m. Krakowa, Strobanda Powietrznego Burmistrza Torunńskiego, Kochowskiego i innych — Szwedzi snując się po całéj Polsce za Jana Kazim. roznosili zarazę któréj też sami padali

ofiarą—Ukraina Wołyń Podole nie były od niéj wolne ani Ruś Czerwona. Zboża na pniu gniły, co głód sprowadzało dla braku rąk do żniwa — Rochici utracili przeszło 40-u Członków ze swego Zgromadzenia, do większych miast cisnęły się tłumy wybladłych i zagłodzonych ludzi ze wsi i po każdéj nocy zmarłych w różnych zaułkach i pod bramami klasztorów uprzątać przychodziło — grabarze ledwo pracy podołać mogli i zarażeni padali — Ulice większych miast i stolic trawą pozarastały pałace opustoszały — w niektórych klasztorach zaraza nikogo nie zostawiła przy życiu—Bractwo S-go Benona nadzwyczajnego poświęcenia złożyło dowody. Zarazę za Aug. III-go jak naówczas twierdzono mieli wnieść ze Wschodu ze skórami i innemi towary kupcy Ormiańscy, i te zniszczył im lud uniesiony rozpaczą.

Orszak naszych Lekarzy od moru znacznie przerzedzony zaczęli powiększać cudzoziemcy zwabieni do Polski przez Maryą Ludwikę żonę dwóch naszych królów Wazów — i Jan III uznawał tego potrzebę skoro ich w kraju nie można było przysposobić — Konnor, jego przyboczny Lekarz, wynosił pod obłoki metodę leczenia Angielskich Lekarzy— Lekarze Sasskiéj narodowości z otoczenia królewskiego także się dobrze u nas zasłużyli w owe czasy smutne, prócz tego badaniami nad miejscowością — Heucher wiele skamieniałości, rud i minerałów uzbieranych złożył w Muzeum Królews. w Dreznie — Erndtel fizyczne warunki zbadał w okolicy Warszawy i zachęcał do tego studiowania naszych ziomków — Bernitz Florę Nadwiślańską — Astruk Nadw. Lekarz Aug. II-go zbierał dzieła medyczne i przekonywał o potrzebie Biblioteki i Stowarzyszeń Lekarskich. Aug. II-i z porady Astruka ufundował Szpital dla obłąkanych i oddał w zarząd Bonifratrom — wziął w rygor Aptekarzy i Kupców ze składami materyałów medycznych — Chirurgom i Cyrulikom zabronił wdawać się w leczenie, maści i leków różnych przez siebie sporządzanych sprzedawać.

Lellheffel Nadw. Lek. Aug. III założył kurs Chirurgii — X. Piotr Bauduin Missyonarz (Boduen) dla podrzutków i chorych ubogich rozpoczął ze składek budowę po dziś dzień istniejącego Szpitala Dzieciątka Jezus. Według Sobieszczańskiego (Rys historyczno-statyst. M. Warsz.) za Augusta III-o miała Warsz. na 70,000 mięszkańców tylko trzech Lekarzy, 10-u Cyrulików i jednę przy Kollegium Jezuickiem Aptekę— niewątpliwie pokątnych, pseudolekarzy nie brakowało, trudnili się medycyną po klasztorach mnisi i materyaliści różne plastry, pigułki krople i proszki gotowe sprzedawali.

Przy Gimnazyum Gdań. zawiązane Towarzystwo Badaczy natury błyszczało czas jakiś zbogacając literaturę medyczną i nauki przyrodzone pożytecznemi rozprawy i dziełmi — Micler de Koloff także udział w niem biorący oddaje cześć należną Kühnowi, Hanoviusowi Gralathowi, Kulmusowi Brejnowi i Klejnowi Członkom uczonym i nader czynnym — nazywano także Ateneum, to Gdańskie Gymnazjum. Jeremi Ernest Nejfeld (Starozakonny) Lek. Nadw. Aug. III i Bogumił Efraim

Herman wydali Dwa zeszyty Gazety Medycznéj pod t. Primitiae Physico-medicae — nie doznali poparcia rządu ani publiki. Zacny Micler z Sassa, zabity Polak, powziął myśl arcypożyteczną utworzenia w stolicy Towarzystwa Lekarskiego na co zgodził się był już Król Stanis. Aug. ale że Sejmy ciągle zrywane były, przywilej Króla nie mógł mieć skutku bez potwierdzenia Stanów.

Niestrudzony Micler w różnych wówczas Pismach i Gazetach umieszczał różne Artykuły z dziedziny sztuki lekarskiéj fizyki i chemii z troskliwości o zdrowie publiczne i z zamiarem rozbudzenia ruchu umysłowego — chciał zapobiedz nadużyciom bo za Aug. III-o ktokolwiek chciał trudnił się praktyką lekarską. Polska ówczesna była schronieniem Szarlatanów Empiryków i Awanturników Węgrzyni, Olejkarze, Żydzi, Cyrulicy, oszukiwali lud po wsiach i w małych miasteczkach. Doktorów patentowanych było bardzo mało krajowców a na dworach Pańskich zwykle cudzoziemcy. Hirnesle i Strasser osiedli w Rzeszowie i Żartakowie protegowani od Potockich i Lubomirskich na Ukrainie i Rusi Czerw. praktyką rozległą zajęci i rozrywani wielką zrobili fortunę — tak samo nadzwyczaj wzięci byli: Klement Henselman Barth Hiernes Marsigli Zonelli Morelli — Węgrzy Sassi i Włosi rodem.

Akuszerya poszła w zaniedbanie — Aptekarze wzięli na kieł i nie dopuszczali rewizyi gdy jéj Magistratury dopełniać chciały. Kiedy wskutek bezrządu u nas tak nizko stała medycyna za granicą wielkie robiła postępy do czego przyłożyli się swojemi doświadczeniami Harwej Anglik, Sennert, Citezyusz, Piso, Sylwiusz, Helmont, Berhave, Glisson, Bruoner, Moiton, Welsz etc. — Fizyologia Patologia Terapia zdobyła wiele nowych obserwacyj, chemia fizyka i nauki przyrodzone wielki wzrost wzięły w kierunku medycznym — tak ważna i zbawienna istytucya szczepienia ospy krowiéj tego czasu powstała. Temi za granicą postępami Medycyny pobudzeni u nas niektórzy Lekarze chcieli ratować sztukę opuszczoną jako to: Elhaf Bojm Jonston Erndtel Klejn i Rzączyński i od czasu do czasu wydawali pożyteczne Artykuły i Pisma medycynie poświęcone — kiedy Akademie nasze trętwiały — poszli śladami ich następnie:

Broscyusz Jan W. Polanin, Zawadzki Stanis., Picus, Sleszkowski nieprzyjaciel Żydów Medyków i Talmudu — Petrycy Jan Inocenty, Najmanowicz Wojeński Mitkowski Grembs Gosławski Lemka Leopoldowicz Łobacki Makowski Maciążek Milinicki Marciszewski Marcin z Chmielnika były Prof. medyc. w Akad. Bazylejskiéj, Moskorzewski Ponikowski Polan Niklaszewski Porembny Ruszel Lwowianin, Tomkowicz Rachocki Zagórski Cebrowski Falęcki Łyszkowicz Frejtag Toruńczyk, Cyrani Poznańczyk, Ligęza Gidelczyk Lekarz obozowy Koniecpolsk. Hetmana — Mejsner Toruńczyk, Durosz Blanck Gdańszczanin, Wels Toruńczyk, Smieszkowicz Dylągowski Bejm Paweł Lwowianin, Leszczyna Marcin, Jakób Krakowczyk Ochocki Gabryel Słonkowicz

Solski, Jan Jonston Poznańczyk, Mucharski Piotrkowczyk Melchior, Littawer Zorawski Mikołaj, Janczewski Roliński Dzidowski Jarczyński Łopacki Jacek i Stanisław, Margowski Wojna Toński Ormiński Słowakowicz Spinoski Wosiński Zajączkowicz Bem Poznańczyk Bedkowski Breyn Częczkowicz Szmitt Laszkiewicz Skotus Klejn Gdańszczanin, Moroński Lelewel Micler de Koloff Awedyk Szulc Toruńczyk Szaster Pastoryusz Joachim, Jelonek Kostrzewski.

Obok wymienionych tu Lekarzy naszych ziomków w Gdańsku w Krakowie i za granicą ukształconych, co pismami w materyi medycznéj rozbudzali ruch umysłowy i nieśli ratunek cierpiącym napłynęło multum Medyków obcych i ci na Dworach Królów i Panów osiadłszy, praktyce się także poświęcali, prócz tego badali miejscowości pewne pod względem fizycznym i klimatologicznym, miejscowe choroby, jak febry kołtun wole podagrę przymiot gnilec szkorbutem także nazywany, florę pewnéj obranéj przez się okolicy, źródła mineralne Druzbackie Łęckowskie Iwonickie Koźmińskie Krościeńskie Lubieńskie Niemirowskie Swoszowickie Truskawieckie Łukawickie etc. — przykładali się wespół z naszemi ziomkami do fundacyi Szpitali i lepszego ich urządzenia, a nawet do stypendiów, które dla niezamożnéj młodzieży na medyków ukształcić się pragnącéj po za granicami Polski, przeznaczano — do nich liczą się następujący:

Flores (Hiszpan) Gilli (Włoch) Wiel Kulmus i Gasto (Szlązacy) Bonacina Genoino Nova Formika Bonfigli (Włosi) Katerla Nelson i Konnor (Anglicy) Astruk Courvéi Camuset (Francuzi) Kneffel Glissing Gine Seger Gesner (Niemcy) Dawisson (Szkot) i t. d.

Z Chirurgią u nas długo połączona była Okulistyka. Prócz Lelewela, o którym było wyżéj używali u nas opinii dobrych Chirurgów za zręcznie dokonane operacye i rozprawy: Sleszkowski Wojeński Szmit Gehema Bernic Ginc Griger Botger Stadländer Wryt Danilkowicz a Fabriciusz głośnym był i nadzwyczaj wziętym.

Akuszerów wogóle czuć się dawał brak skoro Królowie i Panowie nasi z zagranicy ich przed terminem spodziewanéj słabości dla żon sprowadzali.

Anatomii Katedra wskrzeszoną została w Ak. Krak. wskutek znacznego dla niéj legatu D-ra Zemellego ale tu nawet na zwłokach złoczyńców ręką kata straconych nie dozwalano robić doświadczeń, sekcyj, ani preparatów, tylko na zwierzętach.

Szczęściem było że oddawna w Gymn. Medycznem Gdańskiem, gdzie rozszerzony prostentantyzm na Bulle się Papiezkie nie oglądał ciągle czynną była Katedra Anatomii a Gabinet coraz nowémi pomnażał się preparatami tak koniecznemi przy wykładzie Chirurgii Osteologii etc. Gdańsk i znaczną cyfrę i zdolnych dostarczał krajowi Lekarzy i na opatrzenie téj Szkoły nie szczędził Senat Miejski znakomitych funduszów. *Znakomitsi* Anatomowie nasi w Gdańsku i w zagranicznych

Akad. ukształceni — byli: Wojeński Mucharski Beker Gottwald i Kirchelm Gdańszczanie — Rudnicki Wadowski.

Kraj rolniczy Polska, naród konny wymagały troskliwości około inwentarza domowego. Naród kochał się w koniach i miał piękną osobną polskich koni rassę prócz ukraińskiéj huculskiéj i żmudzkiéj, musiał mieć praktycznych lekarzy dla ochrony i leczenia wszelkiego inwentarza boć i przychowek wielkie miał znaczenie — przecież stadnicy Panów na Rusi i Ukrainie słynęły.

Haur Jakób Ekonom Wielkorządów Krak. za Jana III-o pisarz w materyi Weterynaryi wydał Ekonomikę lekarską albo Domowe lekarstwa— tu zamieścił wiele pożytecznych przestróg, odkrył wiele defektów i chorób u koni owiec bydła kóz i trzody chlewnéj — wychodziły z druku Compendia, Poradniki, Apteczki domowe — Sekreta doświadczone i skuteczne środki leczenia wszelkich chorób zwierzęcych i drobiu domowego tudzież Pożyteczne dla rolników wiadomości jak mają ratować chory inwentarz domowy — jak tępić drapieżne zwierzęta i ptaki.

Epoka Stanisława Augusta.

Za tego Króla przebudził się naród z ciemnoty — Stanis. Leszczyński i Stan. Konarski Pijar nakształt Prometeusza wnieśli do kraju światło i lepszy kierunek edukacyi, znaleźli poparcie i wskrzeszenie oświaty od nich się zaczęło. Szkoły niższe i wyższe wzięła następnie pod swój zarząd Kommissya Edukacyjna i dokonała potrzebnéj w nich reformy.

Akademia Krak. do upadku przywiedziona Professorów jéj i Zarządu winą i klęskami kraju wespół z bezrządem panującym, odradzać się zaczęła i uległa reformie koniecznéj w duchu czasu któréj Hugo Kołłątaj Delegowany od Kommis. Eduk. dokonał — sprowadzono bez straty czasu instrumenta astronomiczne i fizyczne z zagranicy, odszukano zdolnych Professorów, odzyskano i wzmocniono fundusze — powstały kliniki chirurgiczna położnicza i lekarska — powstawały Gabinety Mineralogiczne Zoologiczne i Anatomiczne — utworzono przy Akademiach kursa dla Chirurgów nieodbicie w kraju obok Lekarzy potrzebnych, a chwalebne téj Magistratury plany i dążenia gorliwie wspierali Król, brat jego Prymas i przedniejsi Panowie.

Doktór Badurski rozpoczął nową erę dla Wyd. Medycznego w Akad. Krak. przy współdziałaniu Kawelina, Lucego Czerwiakowskiego i Jaśkiewicza.

Roku 1791 już Wydz. Medyczny obsadzony był pięciu Katedrami, z 22 godzinami prelekcyj w tygodniu.

Winc. Szaster objął Katedrę Anatomii i Fizyologii.

Rafał Czerwiakowski Chirurgią i Akuszeryą.

Jan Szaster Farmacyą i Materyą medyczną.
Fran. Kostecki Terapią i Patologią.
Franc. Szejdt Chemią Mineralogią i Botanikę.

Kiedy Kraków przeszedł z całą Galicyą pod berło Austryi 1796 r. małe w organizacyi Ak. Jagiellońskiéj zaszły zmiany — wykład w polskim i łacińskim języku się odbywał na Wyd. Medycznym — przybyło nowych Professorów a mianowiciéj Kambon Loranz Rust Adami Vetter Nenhauser Lamelli Kollandi Hildebrand Rajman Knobloch Wiżeński Dołasiński Grygowicz Sztumer Estrejcher Szultes Neuman Żerdziński Hacquet Szolgruber Rodins Lohr Rudnicki — utonęli teraz Polacy w elemencie niemieckim z Wiednia sprowadzanym — zachodziły nieporozumienia między Professorami niemieckiéj nacyi z naszemi, łacina do wykładu używana a czasami niemczyzna nie mogła przypadać do smaku słuchaczom.

1809 r. wrócił Kraków a z nim i Akad. pod zarząd Xięstwa Warsz. — Wyd. Medyczny doznał tylko zmiany w Professorach — R. 1810 Wyd. Lekarski składali następujęcy Professorowie:

1. Antoni Szaster Dyrektor — 2. Franc. Kostecki Dziekan — Girtler Wizeński Stummer Dołasiński Korde Rudnicki Sawiczewski Wozniakowski Estrejcher Markowski—razem 12-u.

Jaworski Broduszyński Lewkowicz Linhard Fijałkowski Kozłowski Placer Soczyński jeszcze się liczą do epoki X-twa Wars. które w r. 1815 w Królestwo Kongressowe zmienione zostało — a Kraków z okręgiem doń należącym i oznaczonym uznany został 1815 r. za R-ptę pod protekcyą trzech sąsiednich mocarstw to jest Rossyi Austryi i Pruss — ta R-pta zajmowała 21 mil □ przestrzeni — 1846 r. zwinięta dostała się Austryi.

Akademia Lwowska.

Inauguracya téj głównéj Szkoły dla Galicyi i Lodomeryi pod nazwą Universitas Josephina odbyła się 1784 r. a Betoński B-p Przemyślski był pierwszym jéj Rektorem. Uniwersytet miał swój Senat Akademicki, insignia vel berła 4-ch Wydziałów, Bibliotekę, zbiór starożytności, Gabinety zoologii fizyki chemii anatomii i ogród botaniczny— r. 1805 Univers. Lwowski z Ak. Krak. połączony został a we Lwowie utworzono Lyceum z Wydziałem Chirurgicznym — ale r. 1817 znowu to Lyceum podniesiono do godności Universitatis Francisceae o czterech z medycznym razem Wydziałach.

Ze Szkoły Weterynaryjnéj w Grodnie przez Tyzenhauza założonéj na polecenie Króla powstała Szkoła Lekarska 1775 r. z teatrem anatomicznym, ogrodem botanicznym i lazaretem — ale już 1781 r. prze

niesiona była do Wilna i zamieniona w Wydział Lekarski przy Uniwersytecie.

Szkoła Chirurgiczna w Warszawie powstała 1794 r. — wszyscy Cyrulicy mieli obowiązek uczęszczać do niéj — Spaeth, Gagatkiewicz Bergonzoni Filipecki Stoll i Kambon szczerze się nią zajmowali i o funduszu dla jéj utrzymania radząc wyjednali od Magistratu Miasta Wars. pewne opatrzenie — krótko istniała z powodu politycznych zmian jakim Kraj i stolica podlegała.

Za rządu Prusskiego po ostatnim Kraju rozbiorze otworzoną była w Poznaniu Szkoła Akuszerek — Wolff Sobernheim Liceau Kopinus Fretter Wiebers Rechfeld Jagielski Freundreich i Gąsiorowski Ludwik już po polsku już po niemiecku wykładali przedmiot.

Druga taka Szkoła istniała przez lat 18 w Warszawie urządzona za czasów Prusskich 1801 r. przez Czekierskiego i Brandta.

R. 1809 założony był w Warszawie Wydział Akademii Lekarskiéj — twórcami tego Zakładu byli: Wolff, Dziarkowski, Jan Bogumił Freyer Czekierski Hoffman Brandt Weiss Doktorzy i Aptekarz Celiński— za co uczczeni zostali medalem z napisem w języku greckim téj treści: życie krótkie sztuka długa — obok pomieszczone są godła kogut sowa i wąż — na drugiéj stronie medalu odbite są imiona i nazwiska tych Filantropów — chodziło o zdrowie publiczne i usunięcie od praktyki Bóg wie zkąd do Kraju przybyłych różnych tego fachu ludzi często bez żadnéj kwalifikacyi — założono kliniki medyczną chirurgiczną i położniczą. Wydział ten włączony był późniéj do Królewsko-Warsz. Uniwersytetu uposażonego od Cesarza i Króla Polskiego Alexandra I-go Wskrzesiciela Polski w m-cu Lipcu 1816 r.

Na zasadzie Dyplomatu erekcyi Delagacya złożona z najzacniejszych i uczonych Członków Rady tymczasowéj Uniwersyteckiéj przystąpiła do organizacyi — pod przewodnictwem Staszyca weszli do rady: Prażmowski B-p Płocki, Surowiecki, Samuel Bog. Linde X. Szwejkowski, Jan Wincenty Bandke, Dziarkowski X. Antoni Dąbrowski i Marcelli Bacciarelli — stanęło od razu pięć Wydziałów: teologiczny, filozoficzny, nauk i sztuk pięknych, prawa z administracyą i medyczny.

Pierwszym Rektorem wybrany był X-dz Wojc. Szwejkowski — na pamiątkę inauguracyi Uniwersytetu Alexandrowskiego wybity był medal z popiersiem Alexandra I-go uwieńczoném laurem, i Minerwy, z sową na chełmie z twarzami do siebie obróconemi, z napisem Caesare Felix.

Oto pierwsi Professorowie co objęli Katedry Wydz. medycznego: Marcin Roliński Anatom — Jan Mile Fizyolog — Celiński Chemik i Farmakolog — Kaczkowski Terapią czytał — Szczucki Patolog — Wojde czytał Medycynę prawną, weterynaryą i Policyą lekarską—Nowicki Chirurgią — Fijałkowski Ign. akuszeryą — Tomorowicz materyą medyczną — Janikowski teoryą chirurgii.

Przy Akademii istniały: Klinika Medyczna z oddziałem dla obłąkanych na których zacny Staszyc zapisał 100,000 Zp.

Klinika Chirurgiczna—Instytut Położniczy że Szkołą Akuszerek—Biblioteka — Gabinety: Anatomiczny, Mineralogiczny, Zoologiczny, Gabinet narzędzi chirurgiczny i Ogród botaniczny i Szkoła Weterynaryi w Marymoncie,

Uniwersytet Wileński zostawał po rok 1773 pod sterem OO. Jezuitów dopiero Marcin Poczobut Bektor 1780 r. reformy tu dokonał — urządzono przy nim i wydział pedagogiczny.

Po ostatnim Kraju rozbiorze Wskrzesicieł Polski za staraniem i wpływem Rektora Strojnowskiego zostawił tę dla Litwy Główną Szkołę uposażył dostatnio i opatrzył, a na Professorów zwabieni byli zdolni ludzie z zagranicy. Oprócz dawniéj przez Kommiss. Edukacyjną powołanych: Regniera, Brioteta, Stefana Bissio, Żyliberta (Giliberta) Sartorisa Lobenweina Langmajera Spicnagla Becu, Jana i Józefa Franków zasłużyli się swojemi pracami i gorliwością: Jędrzéj Sniadecki Jundziłł Niszkowski Wolfgang Mianowski Mikołaj, Bojanus Kiersnowski Pelikan, Homolicki Bielkiewicz Jurewicz Gałęzowski Porcyanko Herberski Abicht Adamowicz Rymkiewicz Welk Ejchwald i niektórzy jeszcze inni.

Pierwsza u nas Klinika ambulatoryjna w Wilnie 1806 r. powstała — a r. 1807 Pierwsze Towarzystwo Dobroczynności — 1808 Instytut szczepienia ospy krowiéj — 1809 Instytut dla biednego stanu, położnic. Nieoszacowany Frank z dochodów koncertowych i funduszów różną drogą uzbieranych opędzał kosztem tych dobroczynnych Zakładów jako prawdziwy Filantrop.

W W-iem Xięstwie Poznańskiem młoda generacya do Medycyny nie miała pociągu i nie korzystała z Uniwersytetów w obrębie Pruss i Niemiec i przyszło było do tego, że tam ledwo 16-tu Lekarzy Polaków się znalazło — był Lazaret w Poznaniu pod opieką Sióstr Miłosierdzia (Szarétek) z Warszawy sprowadzonych którym zawiadywali Sznejder Herzog Marcinkowski i Jagielski — była przy nim Apteka własna.

Był drugi prowincyonalny Instytut dla obłąkanych — na stu chorych — pod kierunkiem z początku D-rów Berszernera i Żelaska.

Szczepienie krowiéj ospy niewątpliwie zbawiennem się pokazało dla rodu ludzkiego, bo ocaliło miliony ludzi od utraty życia zeszpecenia albo kalectwa, z początku jednakże doznawało przeszkód u nas — nareszcie się przyjęło. Od Urszuli z Zamojskich Mniszchowéj Marszałkowéj Koronnéj pobudzeni Doktorzy Dupont Gillet i Bergonzoni pierwsi krowiankę do nas wprowadzili — inni Beklerowi to Nad. Lekarz. Króla Stan. przypisują, Lafontaine opisuje, że kiedy w Krakowie i jego okolicy gdzie panowała zjadliwa ospa wziął się do szczepienia krowianki zaledwie na ośmiu osobach to wykonał, bo przeciwna temu środkowi była cała niemal ludność, potępiało go i Duchowieństwo. Za to w Galicyi umieli wzbudzić zaufanie do tego środka niezbędnego w ca-

łéj massie ludności Hildebrand Sedej Passerini i Stecher umyślnie od Rządu delegowani. Rodzice sami się tego dla ocalenia swoich dzieci dopraszali, Kapłani z ambon w obu Galicyach Wschodniéj i Zachodniéj lud przekonywać umieli — tak zapewniał wiarogodny D-r Vannoli Lekarz swego czasu bardzo wzięty we Lwowie.

Za panowania Stanis. Augusta jeszcze się po kilka razy zjawiła zaraza morowa—przeniosły ją za Konfederacyi Barskiéj wojska rossyjskie pod Rumiańcowem do Rusi Czerwonéj, nawiedziła Zaleszczyki Żółkiew Bar Dubno Zasław Międzybórz Grodek Wołyń Podole i W-two Bracławskie poniosły straty w ludziach na 200,000. Dla zabezpieczenia stolicy od téj dżumy Marsz. W. Kor. Lubomirski wałami na gwałt sypanemi zapobiedz pragnący energiczne przedsięwziął środki i za to medalem nagrodzony został.

Król dla pomnożenia cyfry tak potrzebnych Lekarzy i Chirurgów chciał w Warszawie założyć Akademią Lekarską i nauk przyrodzonych, wydanym 1785 r. Uniwersałem wzywał wszystkie miasta, aby kosztem kass miejskich uczniów na kursa medycyny wysyłały, ale wypadki polityczne nie dozwoliły wykonać tych chwalebnych zamiarów — i zaledwie dała się otworzyć Szkoła Chirugiczna o któréj było wyżéj — tak samo i Kommissya Edukacyjna nie wydążyła uporządkować funduszów ani naukowych Zakładów niższych coby uczniów dla Akademii dostarczały. Od Akademii Wileńskiéj zależna Szkoła w Winnicy na Wołyniu przed Sejmem Czteroletnim miała kurs dodatkowy nieobowiązujący Początków Medycyny i Chirurgii ale o niéj mało co dotąd wiadomo — wiele naówczas pięknych projektów spełzło na niczem i dopiéro Sejm Czteroletni miał je roztrząsnąć i w wykonanie wprowadzić, co się także nie powiodło — Król tytułem Nadwornych Lekarzy Archiatrów albo Konsyliarzów wynagradzając zasłużonych medyków, albo medalami Bene Merentibus, zachęcał do wytrwałości w trudném i mozolném powołaniu co kapłańskiego wymaga poświęcenia się i zaparcia. Do tego królewskiego orszaku Lekarzy należą: Herrenszwand Szwajcar — Bekler Strasburczyk — Stanisław Stoll Nadchirurg i Medyk — Lafontaine, Badurski Jędrzéj, Arnold Jerzy, Wasilewski Francis., Bergonzoni Michał, Pac Stanis., Dupont, Chrystyan Moneta, Wejchardt Teodor, Kurcyusz, Gagatkiewicz Walenty, Regnier, Regemann, Rafał Czerwiakowski.

Na dworach Panów naszych zwykle cudzoziemcy Lekarze przed naszémi pierszeństwo mieli — Kraj jednak na tem nic nie tracił, bo i większéj liczby Medyków potrzebował, i przybywali do nas zawsze już ludzie z wyższem fachowem ukształceniem rekomendowani od wiarogodnych osób, i poczuwali się do niesienia pomocy cierpiącym po za obowiązkami jakich się podjęli. Wielu z naszych ziomków Lekarzy byli Członkami Towarzystw Lekarskich Zagranicznych za nowe w medycynie i chemii odkrycia, rozprawy i dzieła uczone albo śmiałe operacye jak np.: Niecki Czł. Tow. Lek. i badaczy natury w Halli —

Kurcyusz Franc. — Członek Tow. Syeńskiego i Padewskiego—Frank Józef Czł. Tow. Lek. w Petersb. i Moskwie — Weneckiego Florenckiego Londyńs. Strasburs. i Marsylskiego — Bartsch Krakowianin Czł. Tow. Amerykańskiego — Szymkiewicz Członek b. wielu Tow. Lekars. Zagr. — Prezes Towarz. Szubrawców w Wilnie (Perkunas) autorem był wielu rozpraw uczonych approbowanych od najświatlejszych za granicą Medyków co za powagi uchodzili — Rudnicki Kuczkowski Naczelny Lekarz Korpusu Litewsk. — Fijałkowski Ignacy — Skrodzki Chemik Ettinger, Dietl, Roliński Janikowski Marcinkowski Czekierski.

Miała Polska zdolnych Lekarzy, nie brakło i Filantropów z wielkiém dla ubóstwa poświęceniem, obiegających niemocą dotkniętych po domach i po szpitalach — ci dla podniesienia sztuki i Zakładów naukowych porobili znaczne legaty i Księgozbiory pomnażali swoje ofiarując na użytek publiczny biblioteki, albo instrumenta chirurgiczne kollekcye minerałów, zielniki — potworzyli stypendya w kraju i za granicą dla ubogiéj młodzieży co się medycynie poświęcić chciała — do takich zaliczyć należy: Jaśkiewicza, Duponta Niklaszewskiego X-a Trzcińskiego Profes. Ak. Krak., Filipeckiego uczczonego medalem Bene Merentibus, tak samo zasłużonego i nagrodzonego D-ra Gagatkiewicza— Wolffa nobilitowanego od Króla Stan. Aug. i uczczonego medalem z napisem „Vir summis carus et immis" Zanellego i Kaspara Solskiego co legatami uposażyli wydz. medyczny Akad. Zamojskiéj — Bartscha co piękną bibliotekę swoję i różne zbiory Ak. Kr. zapisał — Sawiczewskiego niepospolitego chemika, ojca ubogich w Krakowie — Boduszyńskiego znakomitego Profes. Policyi Lekarskiéj — Protomedyka M. Krakowa wielkiego Filantropa — Lerneta, który dla czterech uczniów medycznego wydziału rodem z Wołynia legował procent od 30,000 rs. na stypendya a bibliotekę swoję Liceum Krzemienieckiemu darował. Sznejdra Henryka Poznańczyka opiekuna ubogich Opatrznością przezwanego uczczonego pomnikiem ze składek i instytucyą jałmużniczą w Poznaniu na rzecz ubogich pod jego imieniem — spółczesnego temuż Marcinkowskiego twórcy Towarzystwa pomocy naukowéj Poznańskiego cierpiącéj ludzkości z całą się oddającego gorliwością X. Łopackiego Jacka Kanon. Krak. Roznera Jana—Erazma Syxtusa Sapalskiego Sebastyana Petrycego i t. d. i t. d. Były legaty i tego rodzaju żeby procentami od nich w pewnych terminach nagradzać autorów za rozprawy w materyi medycznéj byle z przestrzenią dawnéj R-ptéj miały związek — Sartoris uposażył klinikę Wileńską — były po dawnych Szpitalach oddzielne sale dla ubogich fundacyi Panów możnych, były fundacyi Lekarzy Filantropów oddzielne łóżka—Res sacra, miser—dobrze u nas pojmowano — tych dobroczyńców ludzkości opiekunów ubóstwa niepodobna mi wszystkich odszukać — a było ich multum nie tylko *między* Medykami ale i z różnych stanów społeczności naszéj.

Do znakomitości lekarskich u nas zaliczyć trzeba prócz już wy-

żéj powołanych jeszcze długi szereg Lekarzy z naszych ziomków i obcych co sobie Polskę za drugą obrali ojczyznę i gorliwie jéj służyli—tu należą:

Perzyna Członek Zgromadz. OO. Bonifratrów wielki praktyk i Filantrop.

Otto August Lekarz Gwardyi Konnéj Stanis. Aug. rozkrzewiciel ospy.

Hofman wynalazca przyrządu do wydobywania kul z ran na wojnie.

Kittel, co o własnych funduszach założył Szpital w Zamościu.

Śniadecki Jędrzéj Prezes Towarz. Lek. Wileńs. lekarz nader zdolny i autor.

Stummer po Łafontenie w r. 1813 Naczelny Lekarz Wojsk X-a Warszawskiego.

Kincel Filip, Czł. Warsz. Tow. Przyjaciół nauk. Bierkowski Chirurg Operator i Okulista — Kostecki opiekun ubogich, autor obfity, Profes. zdolny i Filantrop.

Soczyński Naczelny Ordynator Szpitali za X-a Warsz. Czł. Tow. Przyj. nauk Warsz.

Jakubowski Protomedyk M. Krakowa, autor, Prof. Akad. i Filantrop.

Malcz wielki zwolennik elektryczności którą w chronicznych niemocach stosował z dobrym skutkiem.

Orkisz autor i wielki praktyk — Enoch Jakób kąpieli Buskich założyciel — Skobel Myto Edward.

Zasługują na wspomnienie Chemicy nasi: Fonberg Zeuszner Kitajewski Skrodzki Bełza — Besser i Andrzejewski Botanicy. Adamowicz twórca Gabinetu Weterynaryjnego.

Nasi ziomkowie bywali Nadwornémi Medykami monarchów zagranicznych i przez nich dekorowani zwykle na starość do ojczyzny wracając przyswajali co tam godnego i pożytecznego dla medycyny odkryli.

Łazowski nasz Dr. Medycyny autor Pamiętników za Ludwika XVI służył w Kompanii Wschodnio-Indyjskiéj jako Naczelny Lekarz, za powrotem do Francyi nadzwyczaj wzięty pod czas rewolucyi pracował nad ocaleniem Króla, Delfina i X-y Lubomirskiéj, ale mu się to nie powiodło.

Rozprawy z zakresu Topografii i Hydrografii medycznéj niektórych miejscowości przez naszych Lekarzy ogłaszane rzuciły wiele światła na medycynę — Towarzystwo Lekars. w Wilnie założone 1806 r.— Warszaws. 1821 r. a Poznańskie dopiéro 1832 r.

Bergonzoni za wojny Kościuszkowskiéj kierował całą służbą zdrowia — a podczas tworzenia się Legionów wysyłał tam Lekarzy i Chirurgów i różne przyrządy jako to: szarpie bandaże opaski etc. składane w *ofierze na jego ręce* od dam polskich.

Lekarze Legiony obsługujący są wymienieni wyżéj w Rozdziale pod tytułem Wojskowość w Tomie I-m.

W skutek zamieci politycznych zmuszeni emigrować z kraju osiedli w różnych krajach Europy zdobyli sobie zaufanie i praktykę a nawet do rządowych posad dopuszczeni zostali jak np.: Kamieński Józef Prof. Medycyny w Montpellier Ordynator Szpitali we Francyi w Depart. Haute Garonne — Gałęzowski Seweryn Lekarz przy Szkole dla polskich dzieci Bartignolskiéj — Szafkowski Rufin praktyk w Montpellier — Dobrowolski Naczelny Lekarz Lazaretów w Egipcie i t. d.

Historya Kanonikatu Doktora Medycyny przy Katedrach Dyecezyalnych w Polsce dawnéj.

Prawa Krajowe wyłączały nieszlachtę od wyższych godności i posad duchownych — stany miejski i włościański oburzały się tą niesprawiedliwością i żądały równych praw i swobód krajowych do stanu Kapłańskiego dopuszczone, i Zwierzchność atoli nasza duchowna na krzyki szlachty i skargi nie zważała od dawna — chodziło jéj więcéj o ukształcenie niż o rodowód przy obsadzeniu wyższych godności kościelnych. Przeciwna temu szlachta wychodziła z zasady, że jéj dziełem były najwspanialsze świątynie Pańskie, że je funduszem uposażała, że kraju i ołtarzy od wrogów piersiami swemi broniła — przecież stany miejski i wiejski także do obrony Kraju się przykładał i za dowody męztwa porówno ze szlachtą od Królów w pierwotnéj Polsce nagradzany bywał — wszak według sił i zamożności do budowy kościołów się przyczyniał i robił pewne ofiary i szczupłe legaty dla pomnożenia chwały Bożéj. Uwikłany w ciężką wojnę z Krzyżaki Kazim. Jag. zmuszony i znudzony zażaleniami Stanu Rycerskiego, którego potrzebował pomocy Dekretem z 1484 r. do B-pa Poznańs. Uriela stawa po stronie szlachty, użalając się na niezgody jakie się objawiały coraz żywiéj między Kanonikami ze szlachty i Kanonikami z plebejów — tych ostatnich Kortezanami nazywa że zabiegami w Rzymskiéj Kuryi (Kancellaryi Papiezkiego Dworu) pozyskawszy tytuły uczone niepokoją Kraj i Duchowieństwo obstające za swemi przywilejami— i oskarżając właśnie Czepiela Kanonika Kapituły Pozn. rodem plebejusza — oświadcza że tego szlachcie przysługującego prawa odtąd gwałcić nie pozwoli. Kiedy Zwierzchność nasza Kościelna nie stosowała się do tego Dekretu, Jan Olbracht r. 1496 Dekret ten nową Konstytucyą Sejmową potwierdził i rodowitéj tylko szlachcie wyższe godności kościelne zapewnił — późniéj łagodząc dla zgody potrzebnéj w narodzie ten surowy Edykt dopuścił i nieszlachtę zaszczyconą tytułem Doktora Teologii Prawa i Medycyny do wyższych stopni w hie*rarchii kościelnéj* — z warunkiem, aby tak wykwalifikowanych więcéj

nad pięciu przy Katedralnych Kapitułach się nie liczyło — a wdzierający się gwałtem przez protekcyą Rzymu mieli być karani konfiskatą majątków i exterminacyą z Kraju — Król Alexander i Zyg. I r. 1538 na żądanie w Sejmie Piotrkowskim objawione ponowił tę Konstytucyą i rozciągnął to ograniczenie także do Opatów. Po zniesieniu się Zyg. I z Pawłem III Papieżem, utrzymały się dwie Kanonie Teologii dwie Prawa i piąta Medycyny przy każdéj Kapitule, przycichły niesnaski, ale nie ustawały teraz zabiegi w Rzymie ze strony szlacheckiego pochodzenia duchownych co tam sobie umieli wyrabiać stopnie doktorskie aby przy ich pomocy zasieść w Kapitułach a następnie posuwać się do infuł i senatorskiéj z niemi połączonéj godności — Jan Ostrorog w Monumentum de Reipublicae ordinatione, za Kazim. Jag., nazywając tych Kortezanów Bullati Doctores mówi „i wracają do Kraju dokładni Doktorowie co tam niedawno nieokrzesanémi ciołkami pojechali"—(jamque nobis redit doctor egregius, qui paulo ante rudis asellus exierat.)

Niemasz jednak śladu żeby ci Kanonicy Doktorowie Medycyny zatrudniali się praktyką lekarską widocznie była to tylko nowo obmyślona furtka dla promocyi plebejuszów z grona duchownych Kapituły miały zwykle nadwornych vel Kapitulnych lekarzy z pośród ludzi cywilnych, których wynagradzały z ogólnych funduszów. Król Stan. August powodowany brakiem lekarzy w Kraju jak również z uwagi, że praktyką lekarską wyłącznie prawie Żydzi się u nas zajmowali i wyzyskiwali chorych w różny sposób, wyjednał u Papieża Piusa VI decyzyą a raczéj dyspensę dla Kanoników Doktorów Medycyny na praktykę lekarską z wyłączeniem wszakże Chirurgii i anatomicznych doświadczeń i sekcyj.

Kanonikat Doktora Medycyny przy Katedrze Gnieźnieńskiéj zajmowali:

Wojciech z Opatowa Dr. Med. r. 1450 Professor nauk lekarskich w Akad. Krak. Kanonik Gnieźnieński.

Jakób Zalewski Lekarz Nadworny Króla Alexandra Profes. Ak. Krak. Kanonik zarazem Gnieźn.

Maciéj z Błonia Lekarz Nadw. Królów Alexan. i Zyg. I Profes. nauk lekarskich w Ak. Krak. Kanonik naprzód Krakowski następnie Gnieźnieński i Poznański.

Andrzéj Grodzicki Jan Bolański i Kasper Żegrowski Kanonicy Gnieź. i Poznańscy — Jakób Dr. Medycyny i Nadworny Lekarz A-pa. Gamrata był Kanon. Gnieźn. Kapituły.

Mikołaj Kuncze z Krakowa Gnieźnieński i Łukasz Morecki.

Świeccy lekarze przy Kapitule Gnieźn. z pensyą roczną 50 Zł. p. ówczesnych i dwa bochenki chleba na tydzień pobierający, byli:

Cannobius Włoch — Jan Chrościejewski—Jan Homodeus Paweł Jasiński Jakób Roszkowicz — Bartłomiéj Hieronus T oruńczyk ten już miał podniesioną pensyą do 200 Zp. na rok.

Wincenty Oczko Kanonik Łowicki i Gnieź. Dr. Medyc. i filozofii uczeń Akad. Padewskiéj Lekarz Nadworny Zygm. Aug. Stef. Bator. i Zyg. III fundator Kaplicy Doktorskiéj, (Capella Doctorum) przy Kated. Gnieźn. 1612 r. zmarły Karnkowskiego A-pa Lekarz i przyjaciel.

Zagórski Jakób Dr. medyc. i filoz. 1633 r. zmarły pod czas zarazy był świeckim człowiekiem na pensyi od Kapituły Gnieź.

X-dz Albert Pilchowicz B-p Sufragan Warmiński Dziekan Łowicki ten zdaje się nie był Lekarzem.

Karol Affaita Warmińczyk Kanonik Kapit. Łowickiéj.

Mikołaj Zaliński stopniem D-ra medyc. w Krak. Akad. zaszczycony od Prymasa Radziejowsk. objął Kanonikat Katedralny Gnieźn.— Robertson Wilhelm był jego następcą, poprzednio Kan. Poznański.

Znowu Lekarze świeccy, dla braku ukształconych medyków z pośród Duchowieństwa występowali jako to:

Tomasz Matuszyński i Stanisław Praski Carrier Jan Salomon, Paweł Soldadini Dr. Medycyny i razem Profes. Akad. Krak. powołany ztamtąd do Gniezna i tu zmarły r. 1785.

Stefański Franc. razem Dr. Medyc. i Aptekarz Kapitulny.

Skiwski Szymon Dr. Medyc. uczeń Ak. Wileńs. ostatnim był Kanonikiem Gnieźn. Do Kanonikatu tego w Archidyecezyi Gnieźn. przywiązane było fundum vel probostwo Siéradz.

I przy Poznańskiéj Katedrze był Kanonikat dla D-rów medycyny z łona Duchowieństwa — ale mało który zajmował się praktyką i także świeckich Lekarzy Medicos Capitulares używano — ale uposażenie ich już równało się dochodowi jednego Kanonika. Do nich zaliczali się: Albert z Opatowa, Jan z Xiąża.

Psarski Andrzéj Dr. Medyc. Lekarz Nad. Andr. z Bnina B-pa Poznańskiego.

Marcin z Łęczycy.

Wojciech Grodzicki Dr. Medyc. był Kanon. Kapit. Pozn.

Jakób de Boxyce Dr. Medyc. Profes. Ak. Krak. i Officyał Gnieźnieński b. razem i Kanonikiem Kapit. Pozn.

Maciéj Grodzicki Dr. Medyc. Kanonik Krak. i Gnieźn. objął i Kanonikat Pozn.

Dąbnicki Jan Kanon. Poznań. ze stopniem D-ra medycyny syn Mikołaja co porzucił stan duchowny i wszedł w związki małżeńskie jak wielu innych w połowie XVI w.

Pieczychostki Leonard któremu Zyg. I wyjeżdzając za granicę staranie o zdrowie Królowéj Barbary Zapols. poruczył, był Lekarzem Kapituły i Kan. Pozn.

Maciéj z Błonia Kan. Poznańs. wylegitymował się złożonym Dyplomatem na stopień D-ra medyc. gdy mu zarzut zrobiono.

Andrzéj Grodzicki naprzód Gnieźn. późniéj Pozn. Kanonik Dr. *medycyny mąż* niepospolitéj nauki i biegły Lekarz przełożył i wydał

w Wenecyi dzieło treści medycznéj Avicenny Araba — uczczony pięknym w Kat. Pozn. nagrobkiem przez Kapitułę któréj był ozdobą.

Żegrowski Kasper co później przeniósł się do Kapit. Gnieźn.

Wójcik Jan z mieszczan Poznańskich uwieńczony stopniami D-ra medyc. w Ak. Krak. i Padewskiéj Kan. Kat. Pozn. i Lekarz Kapituły — bardzo wzięty swego czasu, Lekarzem był Nadw. Łukasza Górki W-dy Pozn. następnie obozowym And. Górki Kaszt. wyniesionego przez Wielkopolan do godności Hetmana.

Chojeński Felix Dr. med. Kan. Pozn. był installowany 1544 r.

Andrzej de Valentinis Fizyk Królowéj Bony prócz licznych dotacyj duchow. Kanonik Pozn. — Lamchonius Jan Lekarz Dr. medyc. Kanon. Poznański.

Vogelweder Stanis. przyboczny Lek. Zyg. Aug. był Kanon. Kapit. Poznań.

Mikan Stefan Dr. Med. Prof. Akad. Krak. Poznańczyk na Lekarza Nad. Katarzyny Jagiellonki Królowéj Szwedzkiéj powołany nie przyjął obowiązku tego dla wieku późnego i zamiłowania w uczonych pracach.

Gallus jakiś Dr. Medyc. Lekarz Kapit. i Kanonik Pozn.

Ligęza i Hennig Medici Capitulares — Waśniewicz Wojc. 1704 r. powołany na wznowiony Kanonikat w Kapit. Pozn., ten sam co Posłem do Papieża Klemensa XI był delegowanym. Kiedy Behm Karol już ostatni Kanon. Pozn. i Dr. Medycyny razem 1750 r. ustąpił, odtąd Medici Capitulares z ludzi świeckich wybierani byli przez głosowanie Członków Kapituły z płacą 30 dukatów rocznie.

Fundum Popowo dla Kan. D-ra Medyc. przeznaczone różnemu ulegając losowi z funduszów znacznie było poderwane i ledwie ocalone — już to rzecz znana że potomkowie lekkomyślni chciwi i fałszywemi zarażeni doktrynami nastawali na fundusze kościołów przez ich Ojców w wiekach pobożności, legowane.

Exorbitancyami u nas nazywano, jak było wyżéj (pod Rozd. Exorbitancye) wszelkie od istniejących praw zboczenia i tych się najwięcéj podczas Bezkrólewia każdego dopuszczano — szlachta palcem je Duchowieństwu wytykała, Duchowieństwo nawzajem szlachcie — ależ i w łonie samego Duchowieństwa dopuszczano się ich bo przez szpary Najwyższa u nas Zwierzchność Kościelna na nie patrzała. Postanowienia np. Sejmów i Dekrety Panujących ścieśniające przystęp do wyższych godności duchownym nieszlacheckiego pochodzenia nie były ściśle wykonywane — a jakże nazwać to nadużycie że nieletnim albo i niemowlętom nawet wcześnie zapewniano wysokie stanowisko w chierarchii kościelnéj jak np. Kropidle idącemu z linii X-t Szląskich za protekcyą Króla Ludwika przed ukończeniem studiów, albo 12-o letniemu Stanisławowi Ostrorogowi godnością Kanon. Kapit. Krak. zaszczyconému — wówczas mianowiciéj kiedy nieszlachtę pomimo wysokiego *ukształcenia i stopni* naukowych od wyższych godności u nas

w Kościele uporczywie odsądzano — takich gorszących nepotyzmu i przewagi stanu szlacheckiego nad plebejami możnaby niemało przykładów uzbierać.

Dodatki i Przypisy do dziejów Medycyny u nas.

a) Przeznaczone na Akad. Zamojs. utrzymanie fundusze ogółem 13,000 Zł. tylko rocznie wynosiły — Wydział mędyczny krótko istniał i słabo był obsadzony—Gabinet Anatomiczny po Gdańskim tu najdawniejszy — Stephanides pierwszy Rektor, Kaspar Solski, Staringelski fundator Bursy, Ursyn Prof. Medycyny, Laskaris B-p Chełmski Kanclerz usiłowali podtrzymać jéj istnienie, co z trudnością przychodziło — wojna szwedzka zadała jéj cios stanowczy, zburzone były gmachy, złupione albo zniszczone Gabinety i Zbiory — ledwie 190 lat przeżyła.

b) Była rozpowszechniona wiara że niektóre drogie kamienie wielki skutek mają w niektórych chorobach i tę wiarę utwierdzali szarlatani a nawet i Medycy świeccy i duchowni — granat miał rozweselać serce — rubin od hallucynacyj i snów niespokojnych uwalniał — perły prawdziwe utarte na proszek miały dzielnie skutkować w pewnych niemocach — wyłudzali je też szarlatani od chorych a proszek wyrabiali ze skorup i blaszek wapiennych różnych małżów i ślimaków. Bezoary, utwory powstałe w żołądkach i kiszkach niektórych zwierząt także grały wielką rolę w Medycynie średniowiecznéj szczególniéj u Arabów i te bezoarowe kamienie szły na wagę złota, a za najlepsze uchodziły z antylop i kóz dobywane w górzystych krajach Azyi i Afryki — robiono z nich amulety od zarazy, przykładano do ran, wewnątrz w proszku przyjmowano albo same albo z innémi ciałami pomięszane — były to właściwie węglany wapna albo fosforany amoniaku i magnezyi — Bezoar jeleni, czyli łzy jelenie materya stwardniała przez wpływ powietrza od wszelkiéj zarazy bronić miały. Iwan Groźny przed śmiercią swoim Dygnitarzom Nadwornym własności drogich kamieni i znaczenie ich w medycynie wykładać lubił — zabobonny z natury, wierzył ślepo szarlatanom co go opanowali i tych tajemnic udzielili.

c) Przymiot — francuzka niemoc dostała się do nas z Włoch i Francyi w końcu XV w. — Astruk twierdził że przyszła po zawojowaniu i odkryciu Ameryki do Europy — inni ją za trąd uważali co niegdyś dręczył lud wybrany. Astrologowie tę chorobę wpływom Saturna i Jowisza (planet) przypisywali — ulegali jéj po większéj części ludzie wyższego stanu do zbytków nawykli — był czas że cierpiący tę *niemoc w wysokim* już stopniu ze związanemi rękoma i nogami w doły

pełne jaszczurek byli składani które złośliwą materyą wylizać miały jako warunek konieczny dla uratowania.

d) Podczas czarnéj zarazy, pestis vel mors nigra nazywanéj w XIV wieku w samych Niemczech przeszło 100,000 Duchownych co się ratunkiem zarazą dotkniętych zajmowali, wymarło. Papieże, wielkie odpusty pielęgnującym zarażonych nadawali — zarazę za karę bozką powszechnie wtenczas uważano — ludzie zatrwożeni biczowali się albo ciężkiéj oddawali pokucie aby gniew bozki złagodzić — nie tylko już Duchowieństwo do pokuty wzywało lud ale i Lekarze to zalecali dla podniesienia ducha i powstrzymania od nadużyć i trunków do których się z rozpaczy rzucał.

e) I u nas Alchimicy dużo pieniędzy stopili na doświadczenia które się nie mogły udać — tu należą Albrecht Łaski bogaty W-da Sieradzki — Michał Sędziwój zamożny szlachcic W-twa Krakowskiego ulubieniec Chrystyana Elektora Sasskiego Rudolfa Cess. i Fryd. Wirtembergskiego — napróżno za pomocą Setonowskiego proszku usiłował, co niemałych nakładów wymagało, robić złoto — ale doszedł niektórych tajemnic medycyny i natury, (Arcana naturae et artis) leczył same tylko dostojne figury i wielkiego nabył rozgłosu — szkoda że do grobu te sekretne środki zabrał, ale tak wszyscy robili szarlatani — Baliński Setnikiem od Lekarzy Krakowskich przezwany przez zazdrość bo po sto czątych (dukatów) za uleczenie płacić sobie z góry kazał, także się mozolił nad wyszukaniem kamienia filozoficznego — Moskorzewski Hieronim posiadał kilka środków skutecznych na cierpienia wzroku, ale z zapałem wielkim oddawał się Alchemii z towarzyszem swoim Szymonem Polanem Lekarzem z professyi — nie koniec na tych było ich więcéj, darmo czas i pieniądz tracili.

f) Niektórych Astrologów sprawdziły się prognostyki. Brożek Jan (Broscius) przepowiedział Zygm. III-u o zamachu na jego życie— o mało nie sprawdziła się przepowiednia Marcina Foxiusza Nadwornego Astrologa na Zygmuncie Auguście bo kiedy wjeżdżającego do Królewca armatniemi wystrzały witano poległ od kuli z działa X-że Wiśniowiecki blizko niego stojący w otoczeniu królewskiém. Goski Kasper uprzedził Wenecyan że odniosą zwycięztwo i to się sprawdziło. Żorawski Mikołaj, Astrolog i Professor Akad. Krak. zapewnił Jana Kazim. tułającego się podczas najazdu Szwedów, że berło odzyska, ale nie umrze w Polsce, ani Królem żywot zakończy.

g) Na początku XVII w. jakiś Polak D-r medycyny w wydaném przez siebie dziele p. t. Compendium Medicum na ciężki poród radzi położnicom brać magnes w rękę, przywięzywać im koral do uda, zadawać mleko niewieście, warzoną bylicę przykładać na żywot, pić wino z cynamonem szafranem i myrrą na proszek utartą, podkurzać chorą koziemi rogami i kopytami oślemi — zadawano też proszek z wątroby węgorza z winem — po wsiach męczono w różny sposób położnice kiedy się nieprawidłowy poród zdarzył — według D-ra Arnolda jeszcze

i za Sassów u nas sztuka położnicza w wielkiem była zaniedbaniu i z zabobonami połączona.

h) Wielu z Lekarzy nawet hołdowało zabobonom — zapewniali że bazyliszek wzrokiem samym zabija, że schną ludzie od oczów uroczych, że szmarag trzymany w ręku traci zieloność, że mleko końskie z miodem płodność sprowadza — że kadzenie kopytami końskiemi i oślemi ułatwia i przyśpiesza poród — że włożony w rozpruty brzuch konia albo wieprza paralityk odzyskuje zdrowie — że zrobiona z trupa mumia ostrożnie zadawana chorym dzielnie skutkuje na wiele niemocy — że gnój gołębi z mąką owsianą i miodem dobrym jest skutkiem na gojenie ran i wrzodów — i psie łajno w dawnéj Medycynie było używane pod nazwą album graecum.

i) Niemała była cyfra Żydów naszych i obcych zajmujących się praktykę lekarską niegdyś — byli to zwykle wykwalifikowani Medycy Uniwersytetów Niemieckich — Królewieckiego i Gdańskiego Ateneum— osiadali po ludniejszych miastach i dobrze im się wiodło co zawiść przeciw nim rozbudzało — medicus medicum odit — Szląskowski a nie Sleszkowski (dotąd w Wieluniu zkąd był rodem istnieje ta familia) prócz innych ostro przeciw nim występował i usiłował przekonać publiczność, że na zasadzie Talmudu więcéj szkodzić mogli niżeli pomagać Chrześcianom — złych jednak zamiarów nigdzie się nie dało odkryć z ich strony — byli nawet między niemi Filantropi, prawdziwi przyjaciele cierpiącéj ludzkości bez różnicy wyznań — do głośniejszych u nas liczą się z dawniejszéj epoki: Neifeld Jeremi —Jonas Żyd Włoski Lekarz Nadw. Jana III-go — Aron za Augusta III-go i Stanisława Augusta nadzwyczaj szczęśliwy w leczeniu i nieledwie rozrywany od Panów — Beniamin Wolff oddany praktyce w Kaliszu, Jakób z Bełżyc, Enoch w Wieruszowie.

k) Prześladowani za granicą dla nowéj wiary Lekarze do nas się chronili w epoce tolerancyi religijnéj — Wincenty Łyszkowicz D-r Medycyny Profes. Akad. Krak. zajęty praktyką 1617 r. że przeszedł na kalwińskie wyznanie o mało od studentów w Rudawie nie był utopionym, musiał być cierpkim w obejściu się z niemi chyba, albo ich do tego kroku nieprzyjaciele jego namówili — Jan Paweł Alcyato Medyolańczyk Dr. Medycyny dosyć wzięty i szczęśliwy w kuracyi że przyjął kalwinizm o mało podobnego nie doznał losu napadnięty od Studentów na Ulicy w Krakowie, zrobił ze strachu wyznanie wiary katolickiéj na klęczkach i takim sposobem ocalony, wyniósł się do Siedmiogrodu — Mathias Żyd Lekarz (jak w Climacterach Kochowskiego jest wzmianka) za bluźnierstwo przeciw religii panującéj 1663 r. publicznie został spalony.

l) Pomnikowém dziełem z obrębu nauk przyrodzonych w XVII w. jest niezaprzeczenie wydane przez Jonstona z Szamotuł pod t. Thaumatographia naturalis (Opis cudów przyrody) in decem classes divisa, in quibus admiranda coeli, elementorum, meteorum, fossilum, plantarum,

avium, quadrupedum, exsanguium, piscium, hominis — drugie Idea universae Medicinae practicae Libris XII absoluta — trzecie Dendrographia— on to właściwie nowéj u nas epoki w medycynie dał początek.

ł) Littawer vel Lettow Maciéj rodem z Pruss Xiążęcych w Bononii i Padwie kursa medycyny ukończywszy z chlubą został Dziekanem Wydziału Medycznego w Padwie i wyrobił Akatolikom przystęp co dotąd się nie praktykowało do wydziału medycyny i prawo do stopni uczonych za co spotkała go świetna od Akademików owacya. Lekarz Nadworny Physicus Cubicularis Władys. IV wszędzie mu towarzyszył — za wierne służby Dworzyszczem skarbowem z jurgieltem oprócz tego nagrodzonym został — on też Królowi co na jego skonał ręku, oczy zamknął — R-pta Wenecka ozdobiła go orderem Ś-go Marka za udział i opiekę nad Szpitalami podczas wojny ze Wschodem.

m) Bejm Doktór Medycyny rodem ze Lwowa po wstąpieniu do Zakonu Jezuitów poświęciwszy się missyonarskim pracom udał się do Chin—za jego wpływem rodzina panująca dała się ochrzcić — tu szczerze oddał się nauce języka chińskiego, aby mógł poznać zwyczaje narodu, sztukę lekarską, środki używane i florę miejscową. Niestrudzony, spisał, wiele dawnych czasów sięgających pomników czyli Archeologią Chińską, ułożył Zielnik bogatéj Flory Chińskiéj, opisał i zwierzęta z różnemi baśniami jakie między ludem krążyły — opisał obszerniéj Palmy, kokos, figę, ananasy, owoc manga, pipa, supim, daliam, cynamon, pieprz, imbier, korzeń chiński etc. — Z ptaków Fenixa, kury leśne, piżmowca, węża gento, wiewiórki, żółwia skrzydlastego, konia morskiego — pozostały po nim: Clavis medica, ad Chinarum doctrinam de pulsibus — i Słownik łacińsko-chiński — zawsze Bejm przyczynił wiele nowych środków medycynie z pod Chińskiego nieba.

n) Nasi ziomkowie Medycy byli wzywani przez zagranicznych Monarchów i Xiążąt jak np. Danilkowicz od Piotra W-go do Moskwy— Formika był Lekarzem Teressy Elektorowéj Bawarskiéj, Messerszmyt Gdańszczanin przez Piotra W-go do Rossyi zwabiony zbadał florę Syberyi, zostawił Ornitologią i Ichtyologią Syberyjską — Gehema był jakiś czas Nadw. Lek. Elekt. Brandeb. — Krokier Nadw. Lek. X-cia Zbarazkiego za czasów jego poselstwa w Carogrodzie leczył Walidę matkę Sułtana — Soliman II-gi wzywał naszego Strusia i nagrodził hojnie za wyleczenie — tak samo Izabella Królowa Węgierska — Petrycy Sobestyan był jakiś czas Lek. Nadw. Dymitra Samozwańca — Mikołajewski był Lekarzem Dworu Hiszpańskiego — Marcin z Olkusza Astrolog i Medyk Korwina Króla Węgier.

o) Komety, według mniemania ludu zapowiadały i poprzedzały zawsze jakieś klęski mające trapić ludzkość — nawet znakomici ludzie to przekonanie podzielali — w wiekach średnich po kilka razy zniszczenia świata przez kometę oczekiwano — zalecano modły, pokuty, a ludzie pobożni robili zapisy na kościoły i do miejsc cudami słynących wędrówki odprawiali. Astrologowie niegdyś z téj ogólnéj trwogi ludów

korzystać umieli i wszelkie nadzwyczajne zjawiska przyrody za dobre i złe prognostyki tłomaczyli. O przyszłości nowonarodzonych dzieci z gwiazd brano wróżby to jest z położenia względem siebie ciał niebieskich, co się horoskopem czyli obserwacyą nieba nazywało. Astrologia z Egiptu od Kapłanów tamecznych do Grecyi i do Rzymu przeszła, następnie do Arabów, tam splotła się z Medycyną ściśle i po całéj rozkrzewiła się Europie. Według pojęć dawnych Astrologów każdy człowiek zależał od pewnego planety, a państwa i świat cały zostawały pod wpływem pewnych konstellacyj — te konstellacye miały dobre i złe przymioty — w XVI w. doszła Astrologia do szczytu, Astrologowie cieszyli się wysokiem uznaniem ogółu i wywierali wpływ wielki na massy.

p) Apteki były na Dworach Królów i Panów — były i Obozowe — istniały po Zgromadzeniach Zakonnych w Klasztorach i Opactwach i przy Katedrach po Dyecezyach, przy Akademiach, Klinikach. Szpitalach miejskich, były i Powietrzne podczas grassującéj zarazy. Prócz tego Lekarze praktyką wielką zajęci mieli podręczne nawet przewoźne apteczki — były niegdyś po dworach i na plebaniach ale lud w ogóle małe do nich miał zaufanie i wolał dać się obelgiwać olejkarzom Węgrom Tatarom Cyganom i Ormianom co snuli się po kraju i potajemnie różne leki sprzedawali. Ormianie wędrujący po kraju z lekami dla ludu roznosili także amulety, paciorki, koronki, szkaplerze i różne świętości które lud chętnie nabywał że były według ich zapewnienia pocierane o relikwie S-tych i poświęcane w Rzymie — niewiadomo dla czego się Wartabiedzi nazywali. Spekulanci Medycy i Aptekarze zagraniczni zarzucali Polskę tak nazywanemi Domowemi albo Podręcznemi Apteczkami z instrukcyami stosownemi i pochwałami dla lekarstw swojego wyrobu — miałeś tu proszki, pigułki, krople, mixtury, maście, plastry, balsam uniwersalny, balsam vitae, proszek bezoarowy, złoty, przeciw truciznom i inne antydoty etc. I Cyrulicy, mimo zakazu i surowéj odpowiedzialności nie zaniedbywali korzystać z łatwowierności ludu i różne przez siebie sporządzane specyfiki sprzedawali — kto tylko umiał wzbudzić zaufanie robił dobre interesa na tym handlu zdrowiem ludzkiem — nie było prawie klasztoru żeby w nim jakiś mnich takim się pokątnie nie trudnił handlem — Andrzéj Knefeliusz Chemik, Nadw. Lekarz Władys. IV i Jana Kazimierza w bardzo krótkim czasie ze sprzedaży przez siebie w Laboratorium własnem preparowanych lekarstw szaloną zrobił fortunę. Kupcy Poznańscy wystąpili z żądaniem aby Aptekarze nie prowadzili handlu winem i r. 1718 ułożony był Statut dla Aptekarzy M. Poznania rozciągający się do całego Kraju — zabroniona była na żądanie Aptekarzy sprzedaż w handlach kolonialnych towarów aptecznych i trucizn a Materyaliści bez upoważnienia Władzy i bez egzaminu nie mieli prawa składów otwierać — ale te przepisy nie były ściśle przestrzegane i wykonywane — i Kupcy i Aptekarze nie chcieli się poddawać ścisłéj kontrolli

Fizyków Miejskich wspólnie z Magistratami — wogóle służba zdrowia publicznego czyli Policya Lekarska była i źle urządzona i zaniedbana— i dla tego wielkie się działy nadużycia — fałszowano wina i inne trunki, wiktuały codziennie spożywane, farby trujące, i same trucizny sprzedawano po sklepach na leki dla bydła koni, albo na wytępienie drapieżnych zwierząt. Dorywcze Ustawy i Przepisy dla Lekarzy Aptekarzy Chemików Materyalistów Cyrulików nie mogły zapewnić porządku w kraju obszernym na wojny, przechody wojsk różnych i klęski ciągle narażonym.

r) Niektórzy z naszych Lekarzy z zamiłowaniem oddawali się formowaniu podręcznych dla siebie Zbiorów (Kollekcyj) fauny krajowéj, muszli, ryb, skamieniałości, minerałów, zielników, preparatów anatomicznych i t. p. z takich pojedyńczych Zbiorów powstawały późniéj Gabinety przy Akademiach naszych bo zwykle się im w ofierze dostawały albo też zakupione bywały.

s) Okulistyka Ophtalmologia jest dziś specyalnością — dawniéj wszędzie i u nas leczeniem oczu Chirurgowie się zajmowali i różnie im się dokonywane udawały operacye — Szarlatani, miasto pomocy często cierpienia powiększali swojemi radami i specyfikami nader drogiémi — dopiéro w końcu zeszłego wieku zrobiła we Francyi Anglii i w Niemczech wielkie postępy — i odtąd powstawać zaczęły przy Uniwersytetach Kliniki Oftalmiczne i oddzielne téj części medycyny, Katedry. Wynalazek oftalmoskopu czyli wziernika ocznego dopomógł znacznie do zbadania wnętrza oka i jego cierpień a to zapewnia doskonałość większą operacyom i środkom stosowanym.

t) Ciołek (Vitelio) zwyczajem owych wieków przezwany należy do XIII-go wieku — robiąc obserwacye na górze Lassota u mogiły Krakusa od ludu ciemnego zwyczajem owego czasu za czarnoxiężnika był poczytanym — tak samo jak i Roger Bakon w Anglii. Czasami brać chciano za Ciołka, Twardowskiogo że i ten optyce się oddawał i używał czarodziejskich metalowych zwierciadeł z których jedno długo się przechowywało w skarbcu kościoła w Węgrowie na Podlasiu dawném — ale niesłusznie bo Twardowski podług Górnickiego żył za doby Zygmuntów. Jak i gdzie się ukształcił Twardowski nie jest wiadoma— według podania ludowego w jaskini na Krzemionkach pod Krakowem złe duchy wykładać mu miały fizykę medycynę i tajemnice przyrody za co im duszę zaprzedał i mimo różnych wykrętów w moc się ich dostał.

Ciołek tymczasem rodem z Krakowa w XIII w. spółczesny Baszkona i Galla kronikarzy kształcił się w Rzymie i Padwie gdzie jako Polak w Album zapisany figuruje, z wielkim zapałem fizyce i matematyce się poświęcał i język arabski sobie przyswoił. Mógł Ciołek korzystać wiele z Alhazena, ale to pewna, że badając skutki światła odkrył prawa według których powstaje, i malowanie się obrazów przez odbicie się światła wpadającego w oko od przedmiotów —

objaśnił złudzenia optyczne i skutki z odbicia się światła od zwierciadeł płaskich wypukłych i wklęsłych, słowem, że usiłowaniem zbadania przyczyn i skutków padania światła i załamywania się tegoż przetorował późniejszym Optykom drogę do ważniejszych odkryć. Nie ubliża to bynajmniéj Ciołkowi naszemu, że z Alhazena czerpał wiedzę w tym kierunku skoro wielu obserwacyami i pewnikami niemal zbogacił Optykę -- blizki już był ustanowienia kolorów tęczy czego dokonał Newton idąc jego śladami — ocenili jego zasługę późniejsi Fizycy i Optycy i sam Kepler czołem przed nim uderzyć nie miał sobie za ubliżenie. Chluba naszego narodu na horyzoncie oświaty obok Strusiów Kopernikow Heweljuszów i Ciołek do równéj czci i pamięci z niemi nabył prawa. Jego rozdział o budowie oka nie pozostawia nic do życzenia podobno i po dziśdzień jeszcze.

u) Duchownym Missyonarzom co się nawracaniu pogan poświęcali znajomość medycyny wielce się przydała — i tacy też najczęściéj tego się podejmowali.

w) Wielu naszych ziomków Lekarzy od Monarchów zagranicznych było udekorowanych orderami, byli i od Papieży Equites Aurati mianowani — nasi Królowie zaszczycali ich także orderami, medalami, honorowemi tytuły, Urzędami i herbami w nagrodę zasług podczas epidemij, za poświęcenie się cierpiącéj ludzkości gorliwe i na polu bitwy— domy Lekarzy u nas po większéj części wolne były od postoju wojskowego i od pomieszczenia Deputatów Trybunalskich, Senatorów i Posłów na Sejmy zgromadzonych.

y) Owczarze u nas Pasterze i Ogrodnicy także się zdawien dawna praktyką lekarską trudnili — prócz zażegnywania zachuchywania nakadzania i innych zabobonów całą ich materyą medyczną stanowiły ziola, kwiaty, owoce i korzenie ich — babka, kotki, krwawnik, mięta, dzięgiel, tykwa, bylica, podbiał, tysiącznik, ruta, kwiat bzowy lipowy, suszone czarne jagody, czosnek, pietruszka dziewanna, żywokost, koper, rzadkiew czarna, szlaz, wióry z cisu, żołądź, bagno świńskie tatarak i t. d. — tłuszcze i sadła psie borsucze i ludzkie sadło od katów — niedźwiedzie, skrom zajęczy, skrzydła niedoperzy, wątroba węgorzy, ropuchy, jaszczurki maiki glisty vel dżdżownice, śledzie, z działu zwierzęcego — z minerałów: kamień piorunowy, uraźny kamień, siarka, racze oczy.

z) Pobożni nasi Przodkowie polecali się opiece niektórych Świętych w pewnych chorobach na podstawie już doznanych przez kogoś cudów. Ś-ty Sobestyan i Ś-ty Roch byli Patronami od moru[6]— Ś-ty Walenty od padaczki — Ś-go Idziego błagały o potomstwo niepłodne niewiasty — Ś-ta Apolonia od bólu zębów Patronką była — dla ulgi w różnych zewnętrznych cierpieniach nosili opaski płócienne i z cienkiéj skóry pocierane o relikwie albo cudowne obrazy.

XVI. Stolice i znaczniejsze nasze miasta pod względem przemysłu i handlu — poglądy naszych Ekonomistów politycznych — reformy.

Najdawniejszą, bo pierwszą Lechii stolicą była Kruświca w Kujawach — dziś, ta licha mieścina zawsze jest dla nas milą relikwią przeszłości — leżała nad Gopłem i miała strażnicę czyli zamek — ten według opisu Puffendorfa historyka Karola Gustawa z basztami był zbudowany stylem ostrołukowym — zaledwie zeń Mysza Wieża ocalała. Tu pierwsza była Katedra Biskupia później w Kollegiatę zamieniona— i ten też drogi dla nas zabytek staroświeckiéj architektury. Obrazy w niéj dotąd istniejące sięgają pierwocin Chrześcijaństwa w Polsce — są tam podobno jeszcze odnawiane od czasu do czasu przez miłośników Archeologii nagrobki Biskupów Prałatów i Kanoników i różne z dawnéj epoki w skarbcu, antyki.

Archiwum zapewne rozproszone zostało albo też uległo przez sam czas nielitościwy zniszczeniu z wielką krzywdą dla dziejów Kraju i Kościoła Polskiego jeżeli nie zostało przeniesioném do Kapitularza przy Włocławskiéj Katedrze.

Popiel, według podziśdzień istniejącéj w okolicy Nadgoplańskiéj, tradycyi ustnéj, miał założyć Kruświcę a Mieczysław I Katedrę dla Biskupów Kruświckich ufundował która przetrwała tu lat dwieście, bo w r. 1159-m dziesiąty z kolei B-p Kruświcki przeniósł się do Włocławka. Kollegiata na owe czasy arcywspaniała zawsze i później liczyła 24 Prałatów i Kanoników — musiała być znakomicie uposażona a tytuł Prałata Kruświckiego w wielkim był poważaniu i do infuły torował drogę.

Kruświcę zniszczyły wojny domowe Udzielnych Xiążąt — tu Konrad X-że Mazowsza zawarł traktat z Zakonem i dał mu w lenno Ziemię Chełmińską z Mazowszem złączoną i Zamek rozszerzył ale za czasów Długosza Kruświca już nędznie wyglądała. Wład. Jag. dla podniesienia miasta nadał mu prawo Magd. Burmistrze vel Wójci mieli prawo miecza i uwolniono z pod władzy Kasztelanów miasto. Kazim. Jagiellończyk uwolnił mieszczan od targowego brukowego mostowego i bramowego w całych Kujawach od rozwożonych przez nich towarów i przybywających do Kruświcy kupców na targi i jarmarki a następni Królowie podwoili cyfrę jarmarków zaczém poszło że się podniosła Kruś-

wica i powiatowem została miastem. Zamek podniszczyli Starostowie następnie Szwedzi za Jana Kazim. którego tu daremnie bronił nasz Stefan Czarniecki.

Dokąd wodną drogą było połączone Gopło z Wartą Wisłą i Bałtykiem dotąd świeciła się Kruświca. Tędy szły statki z Prosny Nedu Warty i Obry do Gdańska. Gopło podtrzymywało exystencyą miasta bo je ruch handlowy ożywiał — po zamuleniu jeziora i zmianie kierunku dróg handlowych miasto upaść musiało — położenie Kruświcy między Poznaniem Włocławkiem i Bydgoszczą nader sprzyjało handlowi. R. 1772 Kruświca dostała się Prussom.

Gniezno druga po Kruświcy stolica Lechii i z nią złączonéj Chrobacyi — i tu dużo pamiątek młodocianéj Lechii — a nazwa miasta od orlego gniazda ma pochodzić — tu Mieczysław I z rąk Bohowida Kapłana czeskiego Chrzest Ś-ty przyjął, tu spoczywa Dąbrówka co go do tego nakłoniła aktu i innych Xiążąt i Królów naszych, śmiertelne szczątki są złożone — tu druga od Kruświckiéj wspanialsza na Lechowéj górze Katedra się wzniosła gdzie Boles. Chrobry złożył ciało Ś-go Wojciecha od Pruss pogańskich wykupione do którego to grobu Otton III Ces. Niem. r. 1,000 pieszo z Poznania pobożną odbył pielgrzymkę i wpływem swoim u Papieża podniósł Katedrę do godności Metropolii vel Arcybiskupstwa a tym sposobem zrobił Gniezno stolicą duchownéj władzy w Polsce i uwolnił Kościół Polski od zależności A-pów Mersburskich — w téj Katedrze brzmi co Niedziela dotąd pieśń prastara „Boga Rodzico Dziewico“ tu po Grünwaldzkiem zwycięztwie składał korne dzięki nasz Wład. Jagiełło tu pamiątek bez liku i pomników — tu i najpierwsza stolica władzy duchownéj — tu odtąd wyświęcają B-pów.

Gopło i Warta z dalekim wokoło obszarem ku Gnieznu chyli się koronie i Gnieznieńskiém się odtąd nieledwie cały kraj nazywał. Jeszcze Bolesław Śmiały nawet tu się koronował choć wolał mieszkać w Krakowie aby i Małopolan pogłaskać, Herman i Krzywousty widzieli środek Kraju w Mazowszu i Płock na rezydencyę sobie obrali, może zresztą zbrodnia Śmiałego niemiłe wrażenie robiła a tak Kraków i Płock podkopywały Gniezno. Co prawda to z Płocka wygodniéj było można dozierać Pomorza i mieć uwagę na Litwę i résztę Mazowsza jeszcze pogańskiego — nareszcie i Poznań chciał w swoich murach monarchów pomieścić i uczcić a Panującym ztąd kłopot przybywa. Gniezno było już stolicą władzy duchownéj co mu blasku przydawało — z Poznaniem i Sandomierz pragnął być rezydencyą Królów ale Kraków na stolicę całego kraju obrany został z pierwszeństwém nad stolicami Udzielnych Xiążąt zwłaszcza że już wiele miał przywilejów co mu drogę do tego usłały — ale stolicą Kościoła Polskiego pozostało Gniezno — Ar-p nie po raz jeden godzić musiał zwaśnionych Xiążąt udzielnych — co mu też powagi przydawało. Przemysław co *nad sklejeniem* w jedność różnych dzielnic i wyrobieniem siły na ze-

wnątrz potrzebnéj szczerze pracował za radą rozsądniejszych—w Gnieznie się koronował choć już Kraków stanowczo na stolicę przyszłéj zjednoczonéj Polski przeznaczał Łokietek Wacław Czeski Kazim. W-ki w Gnieźnie ceremonie koronacyi odbyli która A-pów Gnieźn. wyłącznie była przywilejem.

Kraków już odtąd rezydencyą się stał władz i Majestatu. Dawna Chrobacya czyli Małopolska i Korona czyli Wielkopolska te dwie niejako połowy Państwa miały dotąd i osobne prawa, Mądry Kazimierz niedawno W-im nazwany w Statucie Wiślickim pomieszcza zwyczaje i prawa wszystkich Prowincyj co się nadzwyczaj spodobało narodowi prócz tego wspólne Sejmy w Piotrkowie stanowi. Tak przez dwa wieki przeszło Kraków był stolicą gotującéj się do zjednoczenia Polski, ale gdy do niéj Litwa i Ruś przylgnęły nie był na rezydencyą Majestatu dogodnym jako na dalekim krańcu leżący. Wilno zapragnęło tego zaszczytu bo Jagiell. mieli mir u Polaków i nie można było tego z góry potępić jako W-im Xiążętom Litwy zostawiono w Wilnie stolicę ale stolicą jako Królów Polskich Jagiellonów nie przestał być Kraków. Kraków przeżył się z Unią Lubelską i nowéj trzeba było znowu stolicy. Już Zyg. Aug. zaczynał gustować w Warszawie lubo dla łowów i wytchnienia po trudach obrał sobie Kryszyn. Warszawa centrum już obszernego kraju zasługiwała na ten zaszczyt — podnosiła się stopniowo leżąc nad Wisłą główną handlu naszego arteryą — tu później Walne się odbywały Sejmy tu rezydencyą Królów otaczała rzesza Dygnitarzy—tu po różnych Zjazdach Stanu Rycerskiego w umówionych na prowincyi miastach po zgonie Zyg. Aug. pierwszy się Sejm Konny zebrał i pierwsza odbyła Elekcya — Stefan Bat. po wyborze Wars. na stolicę słusznie zniósł Namiestnictwo Mazowsza, spoił je z Koroną — posypały się wnet na nową stolicę różne przywileje od Anny Jagiellonki które chętnie Batory zatwierdzał, przyrastało Kościołów i gmachów i Sejmy teraz z Piotrkowa do Wars. się przeniosły — a Piotrków rad był z Trybunału dla W-o Polski w nim pomieszczonego.

Jeszcze przed Zyg. III Warszawa przybierała fizyognomią stolicy choć wyraźnéj na to Konstytucyi nie było.

Zyg. III stale tu rezydował bo w Krakowie zgorzał był zamek Królewski na Wawelu — środek kraju przemawiał za Warszawą — zaszczupły tu niegdyś XX-ąt Mazowsza zamek rozszerzono — przybudowano obszerne sale na Sejmowe Rady porównano urzędy miejskie Krakowa z Warszawskiemi — mieszczan Warsz. różnemi ulgi uszczęśliwiono, uszanowano obok tego przywileje miasta od XX-ąt Mazow. nadane. Obręb miasta, co prawda, był zaszczupły, powierzchowność nieokazała, domy wązkie wysokie brudne i bez podwórzy w całem starem ciasnem obwarowanem mieście — ale za to w nowéj Warszawie wyrastały jak grzyby po deszczu liczne okazałe domy, pałace dwory i wille na jéj końcach pańskie i z Jurydyk nowe Ulice i jakby od-

dzielne miasteczka lepiły się do niej — przybywały coraz nowe kościoły i klasztory — kaplica dla zwłok Szujskich, godziwego pomieszczenia, Zbór dla Dyssydentów, rozwijały się drukarnie Xięgarnie Ludwisarnia następnie i Mennica a zamek stroił się obrazami niepospolitego pędzla — osiadali artyści zagraniczni, bogacili się mieszczanie i kupcy podniósł się przemysł a handel ożywiał.

Zjazdy Szlachty i pobyt Dygnitarzy Dworskich zasilały tę stolicę teraz — ceremonie hołdu od Lenników R-ptéj z Pruss i Kurlandyi przydawały uroku śród miasta przed Bernadynami. Kanclerze Marszałkowie Hetmani stałą tu teraz z licznym orszakiem Urzędników, Officyalistów i Dworzan mieli rezydencyą co na wzrost miasta dobrze wpływało. Dla Prymassów wzniósł pałac wspaniały Baranowski. Kościół Ś. Jana acz Kollegiata jeszcze stał się Nadwornym Królewskim i połączył się z zamkiem a Kapituła Kollegiaty takiego nabyła znaczenia że Biskupi starali się być jéj członkami — z niéj teraz wychodzili Senatorowie i stała się jak niegdyś Krakowska — istnem Seminaryum B-pów, Synody i Konsekracye B-pów tu się odtąd odbywały. Kraków upadał ludność się przerzedzała — i tylko go pogrzeby Królewskie od czasu do czasu ożywiały i koronacye Królów — Pomnik Zyg. III wspaniały przez syna wzniesiony na granicy Staréj z Nową Warszawą ozdobił War., późniéj Arsenał i pałace możnowładców których do 80 liczono jako to Kazimierowski Ujazdowski Kazanowskich Koniecpolskich Tarnowskich Ossolińskich Daniłowiczowskich Sobieskich kilka Radziwiłłowskich Sapiehów Działyńskich Lubomirskich Szyszkowskich Leszczyńskich Denhofów Krasińskich i t. d. stanęły obszerne i porządne długim szeregiem po nad Wisłą spichlerze i spacerowe ogrody publiczne — Praga oddzielne tworzyła miasto z obszernym obrębem — ale Żydom tu się sadowić nie było wolno i wogóle bardzo ich jeszcze było mało w stolicy. Warsz. zaakceptowana była chętnie na stolicę całéj R-ptéj z zadowoleniem ogólnem. Cecylia Renata i Eleonora tu już były koronowane — Prymasi w Bezkrólewiu tu mieli obowiązek rezydować. Marymont Willanów Powązki Młociny Bielany Mokotów Fawory Wierzbno rozskoszne do koła wille powstawały Korybut Sobieski, poprzednio Wład. IV i Jan Kazim. Wazowie August II i Stanis. Leszczyński tu się koronowali i Stanisł. August II bo August III ostatniéj koronacyi dopełnił w Krakowie — ostatnią to już była dla Krakowa a po niéj pogrzeb Obojga Sobieskich i Augusta II ceremonią. Sasskim pałacem ozdobił stolicę August II a Minister jego równie gustownym Brühlowskim — Kraków z czasem tak opustoszał, że nawet dostojnych gości na wielką koronacyjną uroczystość nie mógł by przyzwoicie pomieścić — wreszcie za Stan. Augusta B-pi Poznańscy w których juryzdykcyi leżała stolica przybrali jako drugi tytuł Warszawskich. Po ostatnim kraju rozbiorze utworzonem było W-two Warszawskie z W-dą i Kasztelanem. Tak więc Kraków był stolicą kwitnącéj w całéj sile Polski a Warszawa chylącéj się do

upadku R-ptéj — tempora mutantur item fata regionum nationumque!

Szulc za Sejmu Czteroletniego obliczył z górą 100,000 ludność Warszawy — Gronau za rządów Prusskich wykazał 3784 possessyj — 39 Kościołów i Klasztorów — 117 Pałaców prywatnych — 48 Gmachów publicznych to jest rządowych. Przez długi czas patrzał Kraków na świetne uroczystości imponującéj, i wysoko w Europie poważanéj Polski—Warszawa po klęskach co dawną świetność zatarły i przyćmiły za trzech ostatnich i niedołężnych Królów musiała znosić ciężkie upokorzenia dozwolić i pogodzić się ze smutną, jak dziś mówią historyczną koniecznością — i słusznie—historya sama wykreśla narody z rzędu żyjących i strąca w przepaść zapomnienia skoro się przeżyją.

Gdańsk jeszcze to powtórzę, należało było w wieku XVI kiedy się już znakomicie rozrósł wzmógł znaczną ludnością i zakwitł przemysłem i handlem zrobić drugą Państwa stolicą — że nie wpadli na tę myśl nasi Dyplomaci i Statyści dziwnie wygląda widocznie w zaczarowanem kole krążyli że Polska pługiem i mieczem stoi i stać będzie — grubo się pomylili jak czasy pokazały późniejsze.

Przystąpię teraz do rozgatunkowania naszych miast według ich charakteru i specyalności czyli elementu przemysłowo handlowego: Sierpc (w Mazowszu) Polską Wenecyą ztąd nazywano że dla zbytu swego sukna zboża i innych artykułów handlu miał dobrą wodną kommunikacyą. Kleparz na przedmieściu Krakowa oddzielne uprzywilejowane miasteczko niegdyś Florencyą było nazwane dla rozległych stosunków handlem zboża i różnych produktów krajowych. Białystok za Wersal Polski Ołyka za Wersal Litewski od gmachów okazałych uchodziły. Kazimierz Dolny Małym Gdańskiem powszechnie był nazwany dla ożywionego handlu zbożem które szło Wisłą na Baltyk, Biecz Małym Krakowem dla wielkiego ruchu handlowego, a Łask (w Wojew. Sieradz.) Małym Gdańskiem nazywano—Kraków i Lublin dla licznych świątyń Pańskich Parva Roma — a Sandomierz Parvula Roma, Tripolis nazywano Kraków z Kleparzem i Kazimierzem — Pentapolis Kraków Kazimierz Kleparz Stradom i Piaski vel Garbarze razem wzięte— Szargrod na Podolu Małym Stambułem. Miasta Kalisz Kijów Dubno Zelwa słynęły z tranzakcyj obywateli ziemskich które się na rynkach pod gołem niebem odbywały podczas walnych jarmarków co się do ich wzrostu niepomału przyczyniało.

Miasta: Koło, Warta, Sieradz, Łowicz, Piotrków, Środa, w W. Polsce — Lublin, Horodło, Parczew, Chęciny, Wiślica, Korczyn, Jędrzejów w M. Polsce — Czersk, Sochaczew, Warka, Grojec, Czerwińsk, Płońsk w Mazowszu — Brześć, Radziejów, Nieszawa, Inowłocław w Kujawach — Dzików, Tarnów, Sądowa Wisznia, Rawa-Ruska, Bełz etc. w Rusi Czerwonéj — obierał sobie z kolei Stan Rycerski na zjazdy przed Konwokacyą i Elekcyą — i tém się podnosiły.

Miasta duchowne, wolne od Żydów, były zwykle Katedralne,

po nich szły Opackie jako to: Skrzynno Koprzywnica, Wąchock, Sulejów, Przemęt, Lubień, Czerwińsk, Paradyz, Lęd, Łękno, Trzemeszno, Węgrowiec, Mogilnica, Obra (Oliwa, Koronów i Peplin na Pomorzu), Tyniec, Sieciechów, Słupia u stóp Łyséj-Góry, Mogiła, Hebdun, Szczerzec, Jędrzejów, Miechów, — były też miasta do Kapituł należące — wreszcie Infułackie, jak Chocz, Kraśnik, Klimontów, Zamość, Ołyka, Szydłów na Żmudzi, Kodeń.

Miasta z Przykomórkami i Komorami Celnemi: Poznań, Gniezno, Zbąszyn Koziegłowy w Xię. Siewierskiém Kamieniec Podolski, Szrem, Bendzin Kazimierz Dolny, Sandomierz Biała u granic Szląska, Płock, Lublin Kaniów, Kryłów, Inowłocław, Sartowiec (osada) w Rusi Czerw., Bobrowniki w Ziemi Dobrzyńskiéj Bendzin, Montwy wieś w Kujawach, Poniec (w Poznańs.), Olita, Kiejdany Kowno i inne.

Miasta twierdzami, zamkami, fossami i wałami opatrzone, już wyliczone w Rozd. p. t. „Wojskowość".

Miasta na pomieszczenie więźni politycznych przeznaczone — patrz tamże.

Miasta i miasteczka szlacheckie, rolne albo przemysłowe na Prawie Magdebursk. i Królewskie po Królewszczyznach.

Miasta z rezydencyą wyższych władz, jak np. Trybunałów, Kommissyj Skarbowych, Kommissyj Boni Ordinis, Sądów Appelacyjnych od wyroków I-éj Instancyi Kodeksu Magdeburskiego, Kommissyi Górniczéj, Sądów Kapturowych, Akademij etc.

Miasta portowe: Gdańsk, Toruń, Włocławek, Kazimierz Dolny, Połąga Królewiec, Elbląg, Kłajpeda vel Memel, Kołobrzeg, Kraków, Warszawa, Poznań, Bydgoszcz, Kruszwica, Libawa, Windawa, Telechany (w Brzesko-Litewsk. W-ie) Witebsk, Brunsberg, Ackerman i Bender na morzu Czarnem — Ryga Mitawa, Sandomierz, Jampol nad Dniestrem (w W-ie Bracławsk.) Koło nad Wartą, Międrzyrzec Poznański, Mohylew Podolski nad Dniest., Nur w Mazowszu, Pińsk, Słonim, Warka — Większe porty morskie były połączone z rzekami, Wisłą, Dnieprem, Dniestrem, Niemnem, Dźwiną, Wilią, Windawą etc., a mniejsze korzystając z kanałów Królewskiego i Ogińskiego spławiały do nich swoje produkta rolne i surowe materyały — kommunikacya wodna była wystarczająca i ułatwiona — na zewnątrz i w kraju — z tém wszystkiém, prócz Gdańska, Torunia, Smoleńska, Witebska, Połocka, Brunsberga, Poznania, Krakowa, Dorpatu Elbląga Klajpedy — mało miast naszych miało z Hanzą stosunki.

Miasta z Drukarniami, Szkołami, Eforatami, Konwiktami w każdéj z Prowincyj po całym rozsiane kraju były ogniskami oświaty — z początku były pod sterem Duchowieństwa świeckiego, późniéj Zakonnego — wreszcie nastały i Szkoły świeckie rozdzieliły się z czasem na Katolickie i Protestanckie, z wyższym i niższym kursem nauk, z planem mniéj więcéj jednostajnym nieodpowiednim do potrzeb społeczeństwa, *czemu dopiéro* zaradzić miała Izba, vel Kommissya Edukacyjna.

Słynęły przed innemi Połockie, Świsłockie, Krzemienieckie, Oświéjskie na Rusi Białéj, fundacyi Hylzenów, Żytomierskie, Winnickie, Barskie, Rawskie, Krasnostawskie, Sandomierskie, Wieluńskie, Wareckie, Skępskie, Piotrkowskie, Lubelskie, Kamienieckie, Płockie, Pułtuskie, Łukowskie, Łowickie, Pińskie i t. d. — a z Protestanckich: Gdańskie, Toruńskie, Królewieckie, Pińczowskie, Rakowskie, Szamotulskie, Wschowskie, Szmigielskie i t. d.

Długi nazbyt przyszłoby wyliczyć szereg miast, które były kolebką urodzin naszych znakomitości różnego powołania i różnych życia publicznego zawodów — tak samo rzecz się ma z miastami, które patrzały na ważne w kraju wypadki, albo w nich brały udział — to się rozciąga do zwycięztw i tryumfalnych uroczystości — hołdów, jakie składali Lennicy. Zjazdów Monarchów ościennych na zaproszenie przez naszych dla konferencyj dyplomatycznych i odnowienia przyjaznych stosunków albo dla zawarcia układów i sojuszów — dla ceremonij poświęcenia nowych Świątyń Pańskich, Akademij i innych Zakładów i gmachów inauguracyj etc.

Miasta przeważnie obcym elementem zaludnione, jakoto: Tatarami, Ormiany, Turkami, Grekami, Szkotami, Niemcami, Wołochami, emigrantami z Holandyi i Flandryi i niestety Żydami.

Miasta z powodu Obrazów Cudownych, pielgrzymkami pobożnych słynne jako to: Jarosław, Kodeń, Lwów, Gidle, Święta Lipa (w Warmii), Latyczów, Leżajsk, Sokal, Leśna (osada na Podlasiu), Podkamień, Dzików, Skąpe, Studziana, Żyrowice, Borunie, Częstochowa, Poczajów, Berdyczów, Kijów, Kalwarya-Zebrzydowska, Przyrów Mstów, Troki, Wilno, Nowogrodek, Ostróg, Białynicze na Rusi Białéj, Szydłów (Żmudź), Zborów w Ziemi Lwowskiéj i t. d. Jan III-ci ofiarował kościołowi Zborowskiemu Cudowny obraz Boga Rodzicy — odtąd liczni pielgrzymi nawiedzali to miejsce i brzmi tam po dziśdzień od tych słów się zaczynająca pieśń: „Wiedeńskie wojska Tyś uszykowała.“

Po Krakowie i Warszawie — do najludniejszych miast u nas liczyły się: Gdańsk od 70,000—80,000 ludności miał niegdyś, Wilno 60,000, Lwów 60,000, Poznań 30,000, Lublin 30,000, Łuck 30,000, Kijów 40,000, Smoleńsk 20,000, Połock 10,000, Witebsk 10,000, Stanisławów w Rusi Czerw. 15,000, Grodno 10,000, Żytomierz 15,000, Piotrków Trybunalski 10,000, Tarnów 14,000, Łowicz 10,000, Pińsk 16,000, Płock 10,000, Krzemieniec 12,000, Nowogród Wołyński 10,000, Kamieniec Podolski 10,000, Mohilew Podolski 18,000, Inowłocław 5,000, Halicz 8,000, Chełmno 8,000, Berdyczów 20,000, Elbląg 30,000, Królewiec 60,000, Toruń 10,000, Kiejdany 6,000, Troki 5,000, Rawa Polska 8,000, Bełz 6,000, Kalisz 8,000, Łęczyca 6,000, Mitawa 20,000, Dynaburg 17,000, Malborg 8,000, Sandomierz 6,000, Bydgoszcz 8,000, Przemyśl 6,000, Kielce 4,000, Dubno 15,000, Ostróg 6,000, Żółkiew 10,000, Kołomyja, Stolica Pokucia, Windawa, Gnieźno, Terespol, Łomża, Nowo-

gródek, Krastaw, Pułtusk, Włocławęk, Winnica, Zamość, Pińczów, Słuck, Słonim, Siemiatycze na Podlasiu, Wschowa, Nieśwież, Miedniki, do ludniejszych się liczyły. Biester w swojéj Podróży po krajach Polskich ludność Poznania obliczył na 40,000 z górą, ale temu trudno dać wiarę.

Miasta z przywilejem na hurtowe składy towarów:

Wieluń na wina i kamienie młyńskie, Opatów na wina, Żwaniec na towary wschodnie, Sandomierz na wina, sól i śledzie. Mohilew Podolski na wina i towary Wschodu, Terespol na wina, Pilzno na wina, na wyroby z miedzi i mosiądzu z Węgier sprowadzane, Lublin pobierał strygield podatek od Kupców zagranicznych, co z towarami tędy jechali i 8 dni tu musieli bawić, Lwów i Tarnopol na składy wszelkich zagranicznych towarów, Tarnów i Jasliska na składy hurtowe wina, Żywiec (w Xięztwie Oświecimsk.) na ołów, miedź i sól z Węgier do Szlązka idące, Parczew na skład soli dla Korony i Litwy, Tomaszów Lubelski na sól z Żup Ruskich, Stanisławów w Rusi Czerwonéj na towary ze Wschodu, Radoszyce na kamienie młyńskie i sprzedaż soli Wielickiéj i Bocheńskiéj, Zamość na towary z Wołynia z Bełzkiego W-twa i Ziemi Chełms. z Gdańs. i W-kopolski rozwożone, które przez trzy dni tu za opłatą wniesioną, uprzedawane być mogły. Upadające, niegdyś handlem ożywione miasta, tym sposobem ratować chciano, postąpiono tak i z Krakowem gdy się wyludniał po wyniesieniu z niego Stolicy. Do takich uprzywilejowanych miast jeszcze zaliczały się Berdyczew, Żytomierz, Rzeszów, Nowy Sącz, Wiśnicz, Biecz, Zator, Międzyrzec (Poznans.) Grodzisk. Rawicz, Kowno, Fulsztyn, Krasnostaw.

Jak wykazałem w ustępie: „Stan Miejski“ Rozdziału p. t. Podział ludności Polskę składającéj, miasta nasze niemieckim pracowitym zaludnione elementem, prawem Magd. zabezpieczone, używając pewnego już samorządu — kwitły przemysłem i handlem i ten zczasem mógł się był na wielką skalę rozwinąć co gdy obudziło zazdrość Stanu Rycerskiego, podcinać go i ścieśniać zaczęto i paraliżowano zamiary i plany mądrego Administratora Polski Kazim. W-go co pragnął, aby w parze z ulepszającem się gospodarstwem rolném czyli ziemiaństwem szedł przemysł i handel miejscowy, jakoż za Olbrachta 1496 r. zwolniono szlachtę i Duchowieństwo od ceł i myt targowych nie już tylko z krzywdą dla handlujących, ale i szkodą Skarbu przy praktykujących się po komorach nadużyciach i od ewektów i od inwektów razem.

1505 r. za Króla Alexandra cła na handlujących włożono, co Zygmunt I potwierdził i Sejm Unii Lub. ściśle wykonywać kazał. Prawda, że kupcy za patenta żadnych opłat do Skarbu nie wnosili, jeszcze zatem cło po $^3/_{100}$ za inwekta nie było za wielkie. Kiedy tak szlachta nasza dla stanu kupieckiego zapalała się niechęcią, r. 1633 wyrobiła na Sejmie Konstytucyą, mocą któréj szlachcic tracił klejnot herbowy, jeżeliby osiadłszy w mieście handlowi się oddał, albo Urząd miejski przyjął, a potomstwo jego nazawsze od posiadania Dóbr Ziemskich *odsądzoném* było, słowem, że kokieć i garniec plamił klejnot

szlachecki, ale ta konstytucya sama dowodzi, że już i szlachta do kupiectwa i handlu się porywać zaczęła nie obojętna na zyski, przy szczupłych z rolnictwa niepostępowego dochodach i rozbudzającym się zbytku.

Konstytucya z 1643 roku dozwalała kupcom chrześcianom krajowcom pobierać po $^{7}/_{100}$ w zysku od towarów zagranicznych przybyszom (advenis) $^{5}/_{100}$ a infidelibus t. j. Żydom $^{3}/_{100}$, a zatem wymierzona była na krajowców stratę a Żydów protegowała.

Szlachta błądziła dopuszczona do władzy prawodawczéj dokuczając stanowi kupieckiemu co jéj zbyt produktów rolnych i surowych ułatwiał, kiedy Hollandya, Anglia, Niemcy Elektor Brand., Dania i Rossya protegowały ten stan i o najrozleglejsze stosunki dla niego starały się. Jan Zamojski, jako Kanclerz i Naczelnik Gabinetu Dyplomatycznego zarzucony był skargami kupców zagranicznych co u nas osiedli— na szlachtę im dokuczającą, a szlachta zastawiała się tém, że niezmiernie Kraj niszczą, wielkie wyciągając zyski i do zbytków i marnotrawstwa otwierają drogę.

Wreszcie Konst. z 1565 r. zabroniła kupcom koronnym wywozu za granicę wszelkiego towaru, pragnąc wyraźnie upadku tego stanu. Te nieopatrzne konstytucye musiały powstrzymać wzrost przemysłu i handlu, który do pierwszéj Szwedzkiéj wojny za Jana Kazim. istniał i jak mógł o własnych siłach się podnosił bez opieki Rządu. Upadały odtąd stopniowo nasze większe miasta, jak Kraków, Poznań, Lwów, Warszawa, Wilno etc. następnie i mniejsze; upadały fabryki, warsztaty, kopalnie, — fabrykanci zbogaceni i kupcy z kapitałami Kraj porzucali, uzdolnieni rzemieślnicy za granicę dla zarobku wychodzili, mór i wojny przerzedzały ludność tak dalece, że się zaledwie kramy tu i owdzie utrzymały, a słaby ten drobny handel kramarski Żydzi po największéj części w swoje wzięli ręce i jak pijawki chorego teraz organizmu się czepili. Szynki wódką i piwem teraz zastąpiły dawny ruch przemysłowo-handlowy. Mieszczaństwo gnuśne i lud rozpajała szlachta, rada z dochodów coraz większych propinacyjnych — rosła cyfra próżniaków, opojów i żebraków, zmalała cyfra produkcyi zboża, ubyło i konsumentów wewnątrz Kraju, ruch zbożowy ślimaczył się i ledwie się kołatał, a mimo to zbytki i marnotrawstwo, przeciw którym statyści pisali z oburzeniem wzmagały się i rosły.

Przyszły jeszcze gorsze czasy — nieustanne wojny, mory, bunty Ukraińskie, napaść na Polskę Karola XII, wojna domowa z Augustem II-m, niedołężne Augustu III-go rządy obezwładniły Kraj, zabiły do reszty przemysł już i tak bardzo słaby i kiedy wszyscy niemal opuścili ręce, utraciwszy lepszéj przyszłości nadzieję — jedli, pili popuszczając pasa i nad otwierającą się prawie hassali mogiłą, w któréj Kraj miał być pogrzebany, znalazł się przecież człowiek, co mu oczy otworzył i wiarę w lepszy byt kraju rozbudził.

Mitzler de Koloff, spolszczony Sas, zacny pod każdym względem

i uczony człowiek 1758 r. wystąpił w Nowych Wiadomościach Ekonomicznych z trzeźwym Artykułem „O sposobach ustanowienia handlów w Polsce i przyprowadzenia ich do doskonałości. Oto treść krótka jego Artykułu — „grozi bankructwo krajowi jeżeli za ewekta mniéj czer„pie z zagranicy dochodu, niż na inwekta wydaje — na samym z rol„nictwa dochodzie poprzestawać nie pozwala; przemysł rolniczy zna„komitą cyfrę dochodów przedstawia i nie może ziemianom to jest „Szlachcie ubliżać“ — przekonywa o potrzebie rozwijania Fabryk i Manufaktur dla zatrudnienia rąk, pracy potrzebujących — przerabiania surowych produktów, aby ich wartość podnieść i źródło dochodów krajowych pomnożyć, radzi ile tylko można obywać się swojemi płody i wyrobami — radzi zakładać Kompanie, Stowarzyszenia i Konfraternie kupieckie, działające w różnym kierunku, z celem rozwinięcia i podniesienia przemysłu, górnictwa, hutnictwa etc. Przekonywa w dalszym ciągu, iż Rząd winien dawać opiekę przemysłowi i handlowi i ścisłą nad nim urządzić kontrollę, z wykazami statystycznemi — pourządzać, gdzie się okaże tego potrzeba, walne jarmarki, rynki handlowe i targowiska, z wygodą dla obcych kupców — mówi o potrzebie urządzenia wygodniejszéj kommunikacyi lądowéj i wodnéj — tolerować radzi różnowyznaniową ludność, pracą po zakładach i fabrykach zajętą — cła od ewektów obniżyć a od inwektów i transitów podnieść — porty urządzać, gdzie miejscowość wygodna po temu i ożywiona produkcya i ruch handlowy wskaże tego potrzebę — radzi pozawierać traktaty handlowe z sąsiadami, a do kierownictwa losami przemysłu i handlu ustanowić osobne Ministerium yel Collegium czy Radę Handlową.

Z tego projektu zawsze coś utkwiło w głowach czytającéj Publiki i Statystów naszych. Czartoryjscy, co szczerze zamyślali o reformie Kraju, chwycili się go i mieli zamiar w życie wprowadzić jeszcze przed Sejmem konwokacyjnym, co Elekcyą St. Augusta poprzedził.

Powstały następnie dyskussye, liczne ukazały się Broszury i rozprawy Finansistów — Popławski Prof. Ak. Krakow., X. Hieronim Strojnowski także Prof. Ak. Wileńskiéj, Waleryan Strojnowski Obywatel Wołyński, byli za wolnością i protekcyą handlu i potępiali cła wszelkie z obawy, że za wzrostem Fabryk i Manufaktur wyrośnie stan miejski i kupiecki, krzywdą Stanu Rycerskiego zbogacony — było i więcéj wygłaszanych fałszywych teoryj.

I Staszyc źle na rzecz tę patrzył, skoro twierdził, że kupcy nowe wymyślą potrzeby, co Kraj zrujnują — radził oszczędność i ponowienie Leges sumptuarias (prawa przeciw zbytkom, niedające się nigdy wykonać) radził, miasto wina dobre piwa robić i upowszechniać, bo w półtora roku niespełna Polska za 7,000,000 Dukatów go wypiła. Dwie Broszury: „Sprawiedliwość i Pytanie, czyli do doskonałości Konstytucyi naszéj politycznéj należy stan miejski przypuścić“ — nieżyczliwością dla miast, przemysłu i handlu tchnęły, wskutek propozycyi ze *strony Kołłątaja*, dążącéj do podniesienia znaczenia miast, przypuszcze-

nia stanu miejskiego do obrad Sejmu, z zasady że Szlachta miast potrzebuje, że kapitałem i pracą Kraj zasilają.

Król St. August był po stronie miast i 1764 r. zapadły dla ich podniesienia dwie konstytucye — Ubezpieczenie miast dla Korony i dla Litwy — Warunki dla Miast W-go Xięs. Litewsk. — Przez nie potwierdzono dawne miast przywileje, zniesiono Jurydyki szlacheckie, co je powijakami ściskały, choć egzekucya jeszcze była słaba, obok przewagi stanu szlacheckiego.

Ale r. 1768 w Konst. Traktatowéj z Rossyą, wypuszczono miasta, a nawet mieszczaństwu odmówiono nazwy stanu oddzielnego przypuszczając do prawodawstwa dawne trzy tylko Stany, co prawda w wiekach XVI i XVII miasta same się zaniedbały, nie podpisując, jak dawniéj choćby dla czczéj tylko formalności Elekcyj Królów, — ale co gorsza, że ta sama konstytucya zleciła Starostom Grodowym i Niegrodowym opiekę i dozór nad niemi. Odtąd kontrolla propinacyjnych dochodów i zarząd niemi do nich przeszły, w sprawach cywilnych ulegać im musiały, słowem dostały się w paszczękę wilczą; — w miejsce dawnego samorządu nastał ucisk ze strony Starostów i nadużycia te wywołały nieustającą wojnę miast z tą władzą.

Smutne i fatalne były skutki oddanéj nad miastami władzy Starostom — upadły Magistraty, dochody rozrywano, rolnych mieszczan gdzieniegdzie w poddanych pańszczyznę odrabiających zamieniono, grunta z territorium miast do dóbr Starościńskich przyłączano, albo uległéj i liżącéj się Starostom Starszyznie miejskiéj — udzialano w nagrodę;— prześladowano ludność fabryczną i przemysłową, a natomiast zwabiono Żydów, co się jak owce Starostom strzydz dawali, zagarniając za to dla siebie wszelkie możliwe zyski, — zdeptane były prawa, przywileje, a erekcye i dokumenta na nie — zabrane do Grodów, co pociągnęło za sobą, że mieszczanie do Rossyi, Czech i Szlązka się wynosili i ta emigracya do 30,000 głów uczyniła. Rok 1768 istną się stał plagą dla miast naszych. Roku 1775 dla nagrodzenia krzywd, jakie miasta ucierpiały, dozwolono mieszczanom dobra Ziemskie nabywać i w nich nawet Fabryki rozwijać, ale nie było zaufania do Rządu.

Król teraz, Prymas, Ordynat Zamojski Andrzéj i dość liczna rzesza światłych Obywateli, postanowili zatroszczyć się miastami. Władze rządowe odtąd, jak Kommissya Skarbowa z polecenia Sejmu różne ulgi obmyślała i otoczyła przemysł opieką. Rada Nieustająca postanowiła odbudować przez czas i klęski krajowe podniszczone pamiątkowe gmachy miast Krakowa, Lublina, Piotrkowa i t. p. na przełożenie Kommissyi Boni Ordinis.

W dobrach B-pów Krakowskich 1791 r. Kom. Skarb. uwolniła na lat dziesięć od ciężarów i podatków, każdy nowo odbudowany dom. Departamentowi Policyi w Radzie Nieust. powierzono kontrollę rachunków miast królewskich i rozrządzanie ich funduszem według uznania i po zniesieniu się z ich mieszkańcami.

R. 1777 Kommissye Boni Ordinis zajęły się Krakowem, Warszawą, Poznaniem, Piotrkowem, Kaliszem, Wschową, Lublinem, Sandomierzem, Grodnem, Brześciem Lit., Kazimierzem Dolnym, Żytomierzem etc. pod względem statystycznym, prawnohistorycznym i ekonomicznym; — zbadano ich stan, obmyślano możliwe według funduszów ulepszenia, uszanowano i spisano troskliwie ich niegdyś przywileje, porozsyłani Kommissarze Policyi od Departamentu z instrukcyą do miast koronnych dopilnowali licytacyi propinacyjnego dochodu, zbadali stałe fundusze miast i oznaczyli cyfrę funduszu na każdą miasta potrzebę— ponumerowano possessye, zrewidowano kominy, sprawiano statki ogniowe, brukowano ulice, kanały — reperowano, albo wznoszono nowe Ratusze Odwachy i Koszary dla wojska — bito tamy dla ochrony miast od zalewów, urządzono Szkoły Elementarne. Marszałkowie W-cy Koronni Lubomirski, Mniszech, Gurowski, Bieliński gorliwie zajęli się uporządkowaniem Stolicy.

Fundusze miast nienajgorzéj jeszcze stały — długi mogły się spłacać w lat kilka po ściągnięciu zaległości, bez ucisku. Kapitał Szpitalnych Instytucyj czynił z górą 3,000,000 Złp. a dochodu dawał 500,000 Złp. w saméj Stolicy.

Kiedy się to dzieje, ścierają się zdania, walczą Kameraliści z Fizyokratami, wyrabiają się opinie i jeszcze kołacze się przekonanie, że Polska pługiem wyłącznie się trudnić powinna — nie dbać o przemysł, handel i rozrostu miast nie pragnąć. Nareszcie podczas Sejmu Czteroletniego Prassa przemawia za przemysłem i handlem — wzywa do podniesienia z upadku miast, zachęca do Spółek i Kompanij przemysłowo-handlowych, radzi wysyłać Konsulów do wielkich miast dla poznania rynków i obeznania się z obrotami i operacyami handlowemi, dla otworzenia przemysłowi naszemu dróg na targowiska zagraniczne,— zwraca uwagę na Wschód i Cherson ważny punkt nader dla Podola i Ukrainy, bo tego wszystkiego wymagały ścieśnienia, jakie zaprowadzał Król Pruski po pierwszym rozbiorze, urządzeniom Komór Celnych w Fordoniu, Kwidzyniu etc. dla przerwania naszych handlowych z Gdańskiem stosunków — jednem słowem otworzyły się narodowi oczy, ale znowu podobno zapóźno niestety!

Nareszcie Sejm Walny stara się uwzględnić życzenia miast i wchodzi w ich położenie — zaczyna od oświadczania wdzięczności na skutek Deklaracyi i ofiarności objawionéj przez Deputacyę z Dekertem na czele — do Deputacyi dla ułożenia Ustawy dla Fabryk przemysłu i handlu, — dozwala przybierać Bankierów i Kupców — mnóztwo mieszczan unobilitowano z rekomendacyi Króla, Senatorów i Posłów — w téj liczbie pomieszczono Inżenierów, Doktorów, Prawników i ludzi intelligencyi — przypuszczono w Sejmie reprezentantów miast do głosu doradczego; — Duchowieństwo ze stanu miejskiego porównano ze Szlachtą— w wojsku dopuszczono mieszczan do rangi Pułkownika — zniesiony był

prawie mur chiński, co szlachtę od mieszczan przedzielał — zgodzono się na 12-u Posłów od miast.

R. 1791 zapadła w Sejmie Konstytucya p. t. Miasta nasze Królewskie wolne odtąd w R-ptéj,—Druga: Urządzenie wewnętrzne miast wolnych — nie ubliżało odtąd Szlachcicowi, choć miejskie przyjął i handlu się chwycił — neminem captivabimus — i do mieszczan rozciągnięto. Jurydyki świeckie i duchowne zniesiono ostatecznie — do zasiadania w Kommissyach Boni Ordinis i Kommissyi Policyj Obojga Narodów dopuszczony został stan miejski na równi ze szlachtą,— dóbr ziemskich nabywania pozyskali prawo mieszczanie i do nobilitacyi za wysługi publiczne — może nawet zbłądził Sejm W-ki nadając tak wielkie przywileje od razu bo mieszczanie przedniejsi gotowi teraz byli opuszczać miasta do których podniesienia kapitały ich i inteligencya były potrzebnemi — ale dawne krzywdy jednym zamachem pióra chciał wynagrodzić zatrzeć ich pamięć i zgodą Kraj wzmocnić.

Za przykładem Stanisł. Małachowskiego 40-u przedniejszéj szlachty zapisało się do Xięgi Mieszczan w Ratuszu Miasta Warszawy, w Wilnie, Żytomierzu, Krakowie etc. tak samo się działo. Deputacya Miejska uszczęśliwiona z reform złożyła Królowi dzięki i do pocałowania monarszéj ręki dopuszczoną była. Stan Rycerski dał obiad dla 300-u mieszczan *) — obok Senatorów zasiedli kupcy, malarze i t. p. Sam Król Jegomość zaszczycił tę ucztę — Kraków i Wilno zapatrywały się na Stolicę — utraktowani od szlachty mieszczanie wszędzie się równą gościnnością odpłacali.

Nowe prawa dla stanu miejskiego zaraz wchodziły w wykonanie. Miasta uniesione wdzięcznością ofiarowały 12 armat i tyleż wozów wojennych — chciały wznieść posąg Królowi — dawały dowody patryotyzmu i ofiarności — proch, broń różna i znaczne w gotówce wpływały ofiary.

Ministrom zainteresowanych nami potencyj nie mogło się to podobać — rozpisywali się o tem z przesadą w urzędowych do Gabinetów rapportach — niepokoiła ich ta zwartość stanu szlacheckiego z miejskim i podnoszący się duch w narodzie — bo nawet i ludek nasz trzymał z ogółem i na ofiary się zdobywał według swéj możności, i chcieli gwałtem ten szczęśliwy kierunek spraw naszych domowych zaliczać na karb idei rewolucyjnéj z Francyi przeszczepionéj. Pomimo nieprzychylnych dla rozwoju przemysłu dawniejszych Konstytucyj a szczególniéj 1768 r. zapadłéj jeszcze się on po naszych miastach kołatał acz

*) Na danéj przez szlachtę (ziemian) uczcie w Warszawie obrany gospodarzem Antoni Karski Podkomorzy Sandomierski przemówił stosownie do okoliczności po krótkiéj poprzednio allokucyi Króla i odtąd ustawał wstręt do miast Stanu Rycerskiego co w przyszłości wielkie mogło mieć znaczenie.

słabem życiem ale z rokiem 1775 nową rozpoczął erę pomyślności wzięty w opiekę Króla Władz i Panów co potrzeby kraju lepiéj pojmowali i pragnęli podnieść zamożność kraju po pierwszym rozbiorze i wydobyć go z pod fiskalnego Pruss ucisku. Dali pochop do tego Panowie zamożni zachęceni przez Króla, rzuciwszy się do przedsiębierstw przemysłowych sprowadzali z zagranicy zdolnych i fachowych do kierowania fabrycznemi zakładami ludzi.

XX-a Czartoryjscy rozwinęli w Staszowie Korcu i Wołczynie fabryki sukna, płócien alpai kuczbai, farfurów i naczyń kamiennych, kapeluszy pilsniowych oraz porcelany z Magazynami tejże w Warszawie i Berdyczowie.

Prot. Potocki czynny przedsiebierca i Bankier w Machnówce i na Pradze założył Fabr. sukna, kapeluszy pilsniowych i fajansu podówczas bardzo używanego i pokupnego.

Wincenty Potocki w Niemirowie Fabr. skór na wzór angielskich, sukna, rur, strzelby wszelakiéj, szabel, kapeluszów, cyców vel perkali.

Szczęsny Potocki w Tulczynie Fabr. sukien, płócien, siodeł, powozów i broni palnéj a w Mohilewie nad Dniestrem win krajowych i octu.

Sapiehowie w Rożany i Kodniu Fabr. sukien, bławatów, płócien, świec jarzęcych na wielką skalę, jedwabnych materyj, obić, pasów, kart i uprzęży.

X-a Jabłonowska w Siemiatyczach założyła majdan saletrzany hamernią dla wyrabiania kotłów i różnych naczyń z miedzi i mosiądzu.

Małachowski Jacek podniósł upadające Fabr. żelazne w Końskich.

Małachowski Stanisł. rozwinął na większą skalę Kuźnice Białaczewskie.

X-e Stanis. Poniatowski Podskarbi W. Lit. na Ukrainie rozbudzić przemysł usiłując założył w Korsuniu Fabr. sukien, zamszów, skór, jedwabiu i saletry, w Taraszczy Fabr. zwierciadeł, w Sachnówce plantacye wina i tytuniu.

Chreptowicz Joachim w Wiszniewie urządził piec wielki pierwszy dotąd i jedyny na Litwie.

Poniński nawet Adam ten znany utracyusz z piecem wielkim pod Dryłowem połączył Fab. bomb, kul i granatów, sprowadził zagranicznych stolarzy i rozwinął Magazyn wytwornych mebli z krajowego materyału.

Unnrug Starosta Hamersztyński w Kobyłce pod Warszawą założył Fabr. mydła i świec, pończoch wełnianych i pasów.

Jacek Jezierski Kaszt. Łukowski ten sam co swoim kosztem wybrukował ulicę Bednarską dla lepszego do Łazienek swoich kasztelańskiemi nazywanych dostępu, otworzył F. stali w Sieradzu, warzelnie soli w Solczy (Łęczyc) w Miedzieży wsi (w Opoczyńskiem) zbudował

piec wielki i połączył z nim pudlingi turbiny i fryszerki — w Maleńcu o sile wody wzniósł tartaki — w Sobieniu pod Warsz. F. koss równie dobrych jak Styryjskie, w Grabienicach F. fajansu. Aczkolwiek nie był za przypuszczeniem stanu miejskiego do praw politycznych i po małéj dozie radził Sejmowi swobód mu i przywilejów udzielać, brał w opiekę fabrykantów, rękodzielników i kupców i do Łaski ich petycye i Memoryały podawał. Czynny nadzwyczaj bystry Ekonomista i pomysłowy poszukiwaniu soli się oddał i odkrył wodę słoną zdolną dla warzelni w Płońsku Wilczkowicach Busku Solczy — zwiedzał też i kopalnie w Sandom. i Krakowskiem W-wach nie bez pożytku dla Kraju. Przewidywał ten bystry Statysta upadek cen naszego zboża kiedy Hollendrzy i Anglicy skierowali się po nie do Amerykańskich kolonij i dostarczali Europie i dla tego do przemysłu fabrycznego zachęcał obywateli ziemskich — proponował nagradzać wynalazców lepszych maszyn dla fabryk oszczędzających cyfrę robotników — żądał zakazu sprowadzania zagranicznych produktów towarów i wyrobów a surowe materyały radził przerabiać w domu i obywać się swoich fabryk i rękodzieł wyrobami bo oszczędność miała Kraj zbawić; radził dla podniesienia przemysłu rolniczego i fabrycznego utworzyć Bank Narodowy. Tyzenhauz na Litwie zarzutny i Jezierski praktyczny były to dwie spółczesne sobie osobistości i chodzące antytezy.

X. Hrabia Wacł. Sierakowski 1786 r. założył Fab. sukna i zatrudniał w niéj żebraków i włóczęgów z czego byli radzi.

Biester Bernoulli Kausch Verdum i inni Turyści podróżujący po krajach Polski uderzającą cyfrę żebraków natrętnych pod przewodem obranego z pośród siebie Marszałka napastujących domy i dwory przedstawiają.

XX-t Radziwiłłów słynęły F. gobelinów i dywanów w Koreliczach a w Słucku protegowali osadę Szkotów wyrabiającą pasy złotolite i jedwabne.

Sieniawscy zdawiendawna protegowali handel w Satanowie nad Zbruczem którym się zabiegli Grecy i Ormianie trudnili.

X-ta Lubomirscy dziedzice Przemorska rozwinęli albo wspierali F. wełnianych i bawełnianych materyj, płócien, obić płóciennych, pasów jedwabnych, drelichów i stołowéj bielizny.

Platerowie zasłużona wielce rodzina w Inflantach zaprotegowali w Krasławiu F. kobierców, axamitów, adamaszków, sukna, perkali, kart polskich, broni, powozów, wyrobów złotniczych mechanicznych.

Tyzenhauz Antoni Podskarbi Nadw. Lit. ulubieniec Króla Stanisława w oddanych sobie w zarząd dobrach stołowych na Litwie z jego upoważnienia rozwijając przemysł aby i Litewskich obywateli na tę drogę pociągnąć założył F. na przedmieściu Grodna Horodnicą przezwanem przy zlewie Łososny do Niemna: bielizny stołowéj na wzór hollenderskiéj, sukienne, żelaza, stali i maszyn różnego kalibru i przeznaczenia, drutu, blaszek srebrnych, muślinów jedwabnych materyj, wstąg

żek, kitajek, grodeturów, atlasów, axamitów, pasów etc. których istnienie zbyt krótkie efemeryczne nie wywarło pożądanego chyba wpływu na Litwę — zarzutny rozrzucony ich twórca zdawał się chorować na Ministra Finansów, już znowu na Ministra handlu i przemysłu albo Robót Publicznych — że pominę wielu jeszcze innych Panów, zamieszczam że i Król protektor przemysłu oprócz tych na jego rachunek założonych rozwinął F. żelazne w Brześciu Lit. i Kobryniu F. broni w Kozienicach, w Belwederze F. fajansów wreszcie przykładał się funduszem do podtrzymania F. powozów niegdyś głośnéj Dangla w saméj stolicy. Przerabianiem płodów i produktów roślinnych zatrudniały się Browary, Destyllarnie, Warzelnie miodów maliniaków wiśniaków i dereniaków, Gorzelnie, Fabryki tytuniów i tabak, Papiernie w Jeziornie Postawach Korytnicy, Radestowie, Przysusze, Supraślu, Łomży, Stredlowie pod Berdyczewem, Mędrowie staraniem Wybickiego Rafałowicza i Willinga.

Olejarnie — Fabr. Cykoryi krochmalu musztardy octu, Fab. terpentyny smoły i dziegciu kwitły na Polesiu.

Przetwory królestwa zwierzęcego zatrudniały Garbarnie i Fabr. białoskórnicze w Pińsku Czerniowcach pod Gnieznem, Cadra i Szulca w Warszawie w Krakowie Niemirowie Tulczynie Staszowie Korsuniu Piotrkowie Smorgońskie i Koreckie.

Świec i mydła w Kobyłce i w Różany.

Przetwory chemiczne, Fabr. salamoniaku D-rów Wolfa Hofmana w Warszawie — saletry i prochu.

Farbiarnie i Postrzygalnie połączone były z Fabr. sukna.

Przemysł kopalniany kruszcowy i ziemny słowem górniczy przedstawiały: Kopalnie miedzi w Miedzianéj Górze była z niéj bita moneta drobna — Węgli Kamiennych w Sielcu Stoińskiego — w Klimontowiczach i Pogoniu — Kuźnice Cystersów pod Wąchockiem, w Biechowie przyrządzano asfalt, w Olkuszu dobywano ołów, Ludwisarnie i Mennice korzystały z krajowych metali — z miedzi wyrabiano kotły apparaty gorzelniane alembiki rądle brytwanny etc. Fabr. igieł, szpilek, naparstków, szydełek, prątków do robienia pończoch, Gissernie dostarczały czcionek Drukarniom.

Warzelnie soli i kopalnie tejże w Bejscach Solcu Busku Owczarach Gumiennicy Rączkach Wąchocku i Solczy.

Wyroby z Chęcińskiego marmuru, gipsu Staszowskiego i Buskiego, kamienne Iłżeckie Denkowskie wreszcie z hut szklanych — w Janikowie Dębniku Chmielowie Nalibokach Urzeczu (w Czerskiém) Krasnymborze Cudnowie Kunowie obfite pokłady ciosowego kamienia na różne wyroby, cokoły pod gmachy, ganki słupy schody i pomniki używane były.

Cement i wapno obfite w okolicach Wielunia Sulejowa Buska Staszowa Olkusza Zawichosta i wzdłuż Pilicy się znajdowały.

Były liczne Cegielnie — Fabr. dachówki — sławnéj karpiówki Toruńskiéj i cegły — glinki farfurowe Smolkowskie, Smogorzewskie Iłżeckie Denkowskie etc.

Już i drobna szlachta idąc za wzorem Panów z uwagi na wysokie ceny i taryffy wyrobów i towarów zagranicznych imała się przemysłu i do Fabryk się rzucała ale nie miała potrzebnych do tego ani technicznych ani ekonomicznych wiadomości — zakładała piece wielkie dymarki fryszerki, huty szklane, warsztaty tkackie płócienne i fabryki grubszego sukna.

Lud nasz nie wymyślny i z potrzeby oszczędny z przemysłu rękodzielnego miał cały niemal przyodziéwek jeszcze nawet wyroby domowéj roboty rozwoził na zbyt, po jarmarkach odpustach i kiermaszach wiejskich handel niémi ożywiając — kobiety wiejskie zajęte były krosnami i kołowrotkami albo przędziwem nici i wełny, wyrabiały grube sukna płótna i drelichy w Koronie w Litwie i na Rusi — i zagonowa szlachta obywała się wyrobami z własnego zagona lub owiec domowéj zagrody.

Historyą przemysłu i handlu naszego na dwa okresy podzielić wypada — pierwszy trwał z górą przez półpięta wieku bo od czasów Przemysława do 1775 r. — drugi od tego r. do ostatniego rozbioru R-ptéj. W pierwszym rozwijał się prawidłowo dotąd dopóki szlachta od stanu miejskiego nie zaczęła boczyć i przywilejami jakby murem się chińskim nie odgrodziła — pracowite osady przyzwanych kolonistów niemieckiéj wyłącznie nacyi zakładały miasta przerabiały na warsztatach krajowe produkta i materyały surowe, i te drogą handlu od miejscowych potrzeb zbywające sąsiadom się dostawały co ich poszukiwali.

Zbogacony handlem Wierzynek Slepkogil i inni kupcy Krakowscy, Morsztynowie Bonerowie i t. p. weszli w stosunki z zagranicznémi Faktoryami i na wielką w owe czasy już skalę prowadzili handel wysyłając na własnych swoich statkach znaczne ładunki wosku miodu miedzi ołowiu zboża wyrobów lnianych bawełnianych i sukien. Zawierając z Zakonem Krzyżackim traktaty nasi Królowie Władys. Jag. Warneńczyk i Kaz. Jag. zastrzegali wolność żeglugi i handlu polskiego za morze — przezorny Kazim. Jag. przez traktat z Muradem II obwarował dla Polski handel na morzu Czarnem w portach Białogrodu i Kaczybeju, od któréj wygody i korzyści odsądzona była wskutek ciągłych z Portą niepomyślnych wojen na czém najwięcéj południowe jéj Prowincye ucierpiały. Ale Baltyk nabył dla Polski daleko większego znaczenia po włączeniu do Korony Pomorza z Prussami do czego się Zakon Jaszczurkowy z Gdańskiem na czele przyczynił za co ten ostatni hojnie przywilejami nagrodzony nie pozwalając ich sobie wydrzeć ani poderwać przez szlachtę kiedy zazdrosném okiem na wzrost miast naszych patrzeć zaczęła rosł w zamożność przez handlowe coraz rozleglejsze stosunki i wyglądał na R-ptę w Rzeczypospolitéj — prawda że całą Wisły z morzem zagarnął dla swéj korzyści

kommunikacyą, ale i to niezaprzeczoną jest rzeczą że się stał dla Polski ogniskiem wewnętrznego jéj handlu i z całą połączył ją Europą handlową nicią — zresztą pozwalał na istnienie mniejszych portów co go zasilały z niemałą dla kraju wygodą — Wisła najwygodniejszą była dla handlu naszego — z Węgrami Niemcami i Moskwą już mozolniejsza była kommunikacya za pomocą dróg i traktów lądowych. W świetnych czasach dla przemysłu i handlu naszego ściągało pod Gdańsk do 1,000 okrętów i tyleż statków wodnych z ładunkiem albo po ładunek a w połowie XVII wieku szło z Polski do tego portu blizko 130,000 łasztów zboża przeciętnie rok w rok — a prócz tego spławiano tam hurtem zakupywane na rachunek Gdańskich kupców surowe materyały z hojnie od Opatrzności uposażonéj naszéj krainy i wyroby Fabryk i rękodzielni krajowych. Nie dziw zatem że Polska świeciła zbytkiem przy takiéj darów bożych obfitości — że axamity adamaszki karety gobeliny wspaniałe zwierciadła pająki sprowadzali nasi Panowie z zamorza, że w piękne i drogie barwy służebnych i Dworzan stroili, że mieszczanie Krakowa milionowe za córami dawali posagi że aż pięć Konstytucyj zapadło z ponowieniem Leges Sumptuarias, że Statyści nasi na marnotrawstwo się w narodzie rozpowszechnione oburzali i pisali — że łatwość zrobienia szybko fortuny zwabiała do nas cudzoziemców Anglików Włochów Szkotów Greków etc. Ale chleb bodzie pomyślność psuje i zasłania oczy na przyszłość — tak było i u nas — szlachta pomimo tych korzyści i intrat jakie im handel ułatwiał i dawał przez zazdrość zaczęła powstawać na klassy przemysłowe i handlujące i nieżyczliwemi dla nich Konstytucyami wzrost miast handel przemysł ścieśniała — wojny domowe i ościenne z klęskami co za niemi idą, morowe zarazy, ucisk miast władzy Starostów podlegających, exterminacya nieledwie pracującéj fabrycznéj ludności etc. podkopały przemysł zachwiały handel i kraj co niegdyś błyszczał zamożnością do ruiny doprowadzały.

Za pierwszego okresu kwitnęły przemysłem i handlem następujące miasta:

I. W Wielkopolsce.

Poznań był ogniskiem przemysłu i handlu przez Gdańsk z Hanzą — miał także przywiléj na składy różnych towarów.

Kościan słynny z Fabr. sukna cechował je herbem miasta — służyło temu miastu pierszeństwo w nabywaniu wełny w okolicy od Ś. Jana do Ś. Michała — tak samo kuśnierzom co do skór — były tu Sukiennice wspaniałe, kramy i smatruzy dla wygody kupców — Żydom osiadać nie było wolno.

Oborniki miały warzelnie soli.

Skoki różnemi kwitło Fabrykami — ludność powiększała się ciągle *Emigrantami* z Niemiec najwięcéj za 30 letniéj wojny.

Rogoźno nad Wełną — miało rudę żelazną i fryszerki — Cechy rzemieślnicze.

Piła ożywiona była młynami hamerniami i warsztatami różnych Cechów.

Międzyrzec Poznański słynął z Fabr. sukna licznych, z targów na wełnę młynów, wreszcie miał przywiléj na skład aptecznych materyałów.

Babimost Fabrykami Sukna.

Buk w XV w. miał Fabr. sukna — protegowali je B-pi Pozn.

Opalenica — tu przeszło 80 warsztatów sukienniczych było czynnych.

Grodzisk miał składy sukna, soli i słynne na całą W. Polskę piwa — Powidz, Gostyń, Sarnów Kobylin Dolsk Gdecz v. Giecz Czarnków nad Notecią ożywione były rękodzielniami z materyału surowego krajowego korzystającemi, targami i jarmarkami.

Swarzędz miał Fabr. sukna i warsztaty płóciennicze.

Wschowa bardzo handlowe miasto -- herbem miejskim sukna swoje cechowało — tu kwitły jarmarki na wełnę przędzę skóry i woły.

Leszno prócz Fabr. sukna miało wielkie składy płótna i przędziwa.

Rydzynę ożywiał przemysł rękodzielny i liczne Cechy.

Bojanowo istniało Fabr. sukien — targami i licznemi jarmarki.

Rawicz ożywiały i podnosiły składy soli śledzi przędzy lnu konopi — prócz tego ruchliwe targi i jarmarki — sukna i wyroby wełniane tutejszych Fabr. szły za granicę a najwięcéj do Rossyi — tabaka Rawicka wielki miała kiedyś odbyt.

Kalisz miał przywiléj na skład towarów przez zagranicznych do nas kupców przywożonych przez cały tydzień — były tu oddawna Fabr. sukna.

Pyzdry ożywiały się przemysłem licznych Cechów rzemieślniczych i handlem.

Koło w XV i XVI w. ludne miało Fabr. sukna — ślusarze zduny i nożownicy słynęli na całą Koronę.

Koźmin osadą był przemysłową pracowitych Niemców przeważnie.

Zduny miały głośne w swoim czasie Fabr. sukna i wełnianych wyrobów.

Odolanów z rud ałunowych feldspatu i gliny prażył i wietrzył ałun dla różnych Fabryk potrzebny — Brzeziny w Łęczyc. miały Fabr. sukna flaneli i multanu.

Kcynia stała wyrabianiem garnków i kafli.

Wągrowiec, był pracowitą różnego przemysłu osadą zamożną.

Łopienno ożywiały targi i jarmarki na bydło pod rzeź — uprawiano tu oddawna wędliny sochaczkami niegdyś nazywane.

Pobiedziska i Lutomiersk wyrabiały sukna grube — tak samo

i Szadek z Wartą, Bielawy w Łęczyckiem słynęły kiedyś wybornem piwem.

Pabianice — tu prócz Fabr. sukien różnego gatunku i płócien i wełnianych wyrobów były wielkie składy przędziwa — osiedli tu liczni nożownicy, mechanicy miecznicy — białoskórnicy kuśnierze rymarze siodlarze — stolarze bednarze kołodzieje.

Piotrków prawie był bez fabryk — drobny przemysł rękodzielniczy słaby ale targi i dwa walne jarmarki bywały tu nielada i dostarczały wszystkiego.

Łask tak dalece słynął handlem, że go Małym Gdańs. przezwano.

Tuszyn był osadą kotlarzy kuśnierzy rymarzy stolarzy i warzył dobre piwa.

Wieruszów — tu osada pracowitych Szkotów rozwinęła Fabr. sukna i płótna.

Ostrzeszów i Pajęczno ożywiały roje pracującéj po warsztatach ludności obcéj — Krzepice miały jarmarki na bydło — warzelnie soli— kuźnice — dymarki wyroby druciane.

Kempno prócz głośnych Fabr. sukna słynęło z jarmarków na konie które Szląsk nabywał.

Grabów prócz składu soli miał kuźnice fryszerki hamernie tak samo Dankowi Panki w Ziemi Wieluńskiéj.

Komorów vel Mixtat ożywiały ludne nadzwyczaj jarmarki.

Łęczyca miała pod Fabr. sukna całą długą ulicę Sukienniczą zajętą — obok tego skład śledzi i futer — tutejsze wyroby mosiężne i miedziane wielki miały odbyt tak samo zduńskie i garncarskie — kwitły garbarnie, poszukiwane były kożuchy łęczyckie — były i Miodosytnie po klasztorach reputowane i dobre piwa.

Piątek z Inowłodzem warzyły pyszne piwa które się na królewskich i Magnatów Dworach podobały.

Krośniewice istniały świetnie nader ożywionemi jarmarkami na zboże bydło konie trzodę uprząż i statki gospodarskie na które i z zagranicy ściągali liczni kupcy.

Kłodawa — tu były Fabr. igieł kotłów, wyrobów cynowych przez szlachtę drobną nieledwie rozrywanych kiedyś i Garbarnie bo rzeka sprzyjała temu przemysłowi — daleko słynęły kożuchy garnki i piwa Kłodawskie.

II. W Kujawach.

Radziejów słynął z dobrego piwa i Garbarni — jarmarki tu bywały ludne a kożuchy rozrywano.

Kruświca patrz wyżéj.

Włocławek z Gnieznem porównany w przywilejach z Toruniem *Elblągiem i Gdańs.* prowadził handel zbożem — to istny Port zbożo-

wy — ztąd liczne nad Wisłą wzniosły się spichlerze — pod miastem berlinek i różnych statków rzecznych kupa się gromadziła i snuła — targi jarmarki spożywały wyborne piwa i miody tutejsze.

Lubraniec ożywiało 12 jarmarków na bydło konie trzodę gęsi pierze wełnę szczecinę wosk miód i wyroby domowe okolicznego przemysłu.

Inowłocław słynęło piwem miodem syconym i garnkami.

Gniewków sypał do swoich spichrzów nad Wisłą zboże na handel — ożywiały go targi i jarmarki.

Słońsk miał Warzelnie soli.

III. W Mazowszu i Ziemi Dobrzyńskiej.

Co z sobą razem długo chodziły — kwitły już przemysłem już handlem Bobrowniki i Nowa Nieszawa. W samém Mazowszu handlem zboża ożywiał się i podnosił opatrzony w liczne spichrze Płock— była tu i Komora na Wiśle.

Płońsk miał Fabr. sukna i składy śledzi — wyrabiał świece mydło i warzył słynne niegdyś piwa i miody—wosk do Gdańska wysyłał.

Sierpc na swoich Fabr. sukna ocechowane herbem miasta wielki w kraju i zagranicą miał odbyt.

Mława i Radzanow oddawały się Fabr. Sukna—Bieżuń rękodzielniom, Czersk — robił szable i kożuchy, Grojec struny i piwa.

Warka — ożywiała się młynami foluszami — Fabr. igieł i złotniczémi — tudzież passamonicznemi vel szmuklerskiemi, wyrobami siodeł uprzęży i strun — również miedzianemi — słynęły aż w Stolicy piwa Wareckie z gustem spożywane.

Latowicze nad Świdrem handlowały woskiem skórami solą.

Osiecko osiadłe przez różnych Cechów rzemieślników zatrudniało się wyrobami wyłącznie z miedzi skór i drzewa.

Sochaczew ożywiały 22 Cechy rzemieślnicze — nożownicy i mechanicy, złotnicy miecznicy słynęli tu i wyroby ich poszukiwane były— fabr. dywanów znana była w całéj Koronie.

Nur prowadził znaczny handel z Gdań. zbożem i różnemi produktami.

Rawa — stała wyrobami stalowemi, cynowémi, z miedzi, wyrobami broni siecznéj i szmuklerskiemi.

Stanisławów Mazowiecki osiadły był przez liczne cechy, kwitnęły tu wyroby warsztatowe, targi i jarmarki były ludne.

Pułtusk pod protekcyą B-pów Płockich co tu rezydencyą mieli prowadził handel dosyć ożywiony i tkaczy liczny cech miéwał.

Przasnysz — słynęły piwa i wyroby różnych rękodzielni.

Mszczonów — tu się odbywały liczne i ludne jarmarki na żywy i martwy inwentarz gospodarstwa rolnego.

Czerwińsk i Wyszogrod miały Fabr. sukna płócien i wielu przy-

wilejami od XX. Mazowieckich nadane były — słynęły tu wyroby garncarskie.

Liw uprzywilejowany od XX. Maz. rosł w ludność handlującą i przemysłową a piwa Liwskie daleko się rozchodziły.

Biała Rawska — tu wyrabianą kaszkę drobną, owarzaną i mąkę tatarczaną rozwożono w okolicy i do Warszawy.

Rożan miasto Ziemi Rożańskiéj niegdyś miał skład soli Wielickiéj w bałwanach i beczkach — Fabr. sukna płótna i różne rękodzielnie — obuwie tu całe Mazowsze nabywało pod czas jarmarków.

Gombin — osadą był fabryczną w całém znaczeniu — składy przędzy wełny — Fabr. sukna multanu i kiru tudzież płócienne—to miasto od najdawniéjszych czasów różnemi przywilejami obdarowaném było.

Ciechanow wiele zyskał na tém że tu czas jakiś Bona rezydowała, bo o podniesienie go starała się przemysłem — ludność się powiększyła, warsztatów coraz przybywało więcéj — na jarmarkach domowego wyrobu przedmioty poszukiwane były, szczególniéj woły i krowy.

Maków w Ziemi Ciechanowskiéj nadany pr. Magd. i różnemi libertacyami od królów do handlowych się miast liczył i lepiéj odbudowanych.

Warszawa stara murem otoczona ciasna — używając samorządu z prawa sobie Magd. nadanego, była w stosunkach handlowych z Gdańs. Toruniem etc. — miała składy różnych towarów krajowych z początku, późniéj i zagranicznych i surowych produktów — młyny, Fabryki sukna, płótna, wełnianych wyrobów, blechy, folusze — już w XIV i XV w. byli tu bardzo zamożni kupcy nasi i obcéj nacyi Ormianie Grecy Niemcy — XX-ta Mazowieccy Zygm. Aug. Anna Infantka następnie królowa zacna obsypała Warsz. przywilejami pragnąc jéj wzrostu. Ciągle też nowe okazałe i bogate we wszelkie towary i drogie materye wyrastały sklepy, a dla zwabienia kupujących przydawano im effektu — nad Wisłą rozwinął się długi szereg spichrzów i papiernie—i Żupa solna czyli Wielki Magazyn soli z Krakowa tu spławianéj. Na ulicy niegdyś Miodowéj były Fab. pierników, miodowników i różnego pieczywa przedniejszego – kramy ku wygodzie kupców i szatry vel namioty gdzie tylko było po temu miejsce — słynęły warzelnie piwa miodu maliniaków i wiśniaków — po za miastem cegielnie piece do wypalania garnków, wiatraków multum. Jak innych naszych miast tak i Warsz. dobry byt podkopywały pożary, mory a najwięcéj chyba wojna Szwedzka pierwsza — stolica na rabunek i kontrybucye wystawiona wówczas była, przemysł i handel upadły — szkodziły im niepomału i Jurydyki Pańskie pragnąc przejąć dochody miasta i poderwać źródła jego dostatków. Niegdyś wysilano się na wyrób różnych gatunków piwa w stolicy i po całym kraju ale za Sassów browarów cyfra się zmniejszała a liczniejsze i większe składy win wzdłuż i wszerz Kraju i w Stolicy *otwierali Grecy*. Po klęsce wojny północnéj r. 1710 morowe po-

wietrze do 30,000 ludności wytępiło w Warszawie. Za Stan. Augusta ze Staréj Warszawy do nowéj co już wyrosła po za jéj ciasnym obrębem cały się ruch handlowy przenosił — powstały nowe rynki obszerniejsze, place na targowiska i jarmarki — nie brakło kramnic smatruzów i sklepów okazałych — przekupnie po straganach namiotach i tassach opatrywali stolicę w leguminy owoce jarzyny nawet w cytryny i pomarańcze. Kiedy zachorowali nasi Panowie w XVIII w. na marnotrawstwo zagraniczni kupcy chętnie tu zdążali i szybko się znacznéj dorabiali fortuny. Za XX-t Mazow. nie wolno było w obrębie tego Xięstwa a zatem i w Warsz. osiadać Żydom. Nieradność naszych mieszczan sprawiła, że powoli Królowie i władze uwzględniają prożby ludności żydowskiej i zakaz ten znosząc dozwoliły się jéj na Żydowskiéj ulicy obok Dunaju naprzód lokować ale gdy się nadużyć dopuszczali wyrugowani ztąd byli i oddaleni od zajmowania się handlem rzemiosły i propinacyą bo się tego cechy dopominały dawne mając za sobą prawa i nadania — późniéj znowu na wyznaczonéj im przestrzeni na końcu Nowéj Warszawy gdzie dziś Ulica Jerozolimska, rozwinęli kolonię vel Cyrkul Żydowski pod nazwą Nowa Jeruzalem — ale chytrością w handlu i lichwą zniechęcali ku sobie i ludność rękodzielną i konsumentów i przyszło do tego, że im pospólstwo kramy zniszczyło a towary rozgrabione zostały. Xięża Benoni utworzywszy kongregacyą Niemiecką dawali opiekę niemieckiéj fabrycznéj i rękodzielnéj ludności przeważnie katolickiego wyznania a nawet i protestanckiéj późniéj i zagnieździli się w Stolicy rzemieślnicy fabrykanci i różnych kunsztów Cechy urządzone jako to: rzeźbiarze, malarze pokojowi, szklarze, złotnicy, snycerze, bronzownicy, rytownicy, miecznicy, puszkarze, drukarze etc.

Pod Warszawą Praga Skaryszew Piaseczno Radzymin i inne miasteczka i osady porastały w pierze jarmarkami targami i różnemi produkty płodami i wyrobami opatrując coraz ludniejszą stolicę.

IV. W Małéj Polsce.

Kraków już za Jagiellonów z górą 80,000 miał ludności a 2,140 possessyj — w r. 1787 ludność do 10,000 głów zeszła — od 65 kościołów i klasztorów Parva Roma się nazywał. Kazimierz W-ki ożywił go handlem i przemysłem, acz i poprzednicy jego różnemi go przywilejami dźwignąć usiłowali. Gdy z Hanzą zawiązał stosunki w miejsce lichych kramów wzniósł wspaniałe w stylu gotyckim Sukiennice na składy kosztownych towarów dla kupców Weneckich Norymbergskich etc. tu przybywających — i zabezpieczył gród murami basztami mocnemi bramy Cechom i zdolnéj do tego czeladzi rzemieślniczéj obronę ich powierzając. Oprócz Sukiennic istniały smatruzy na rynku i pod Ratuszem kramy, namioty, stragany dla przekupniów co miasto opatrywali w produkta z okolicy dostawiane dla życia jako to: sól mąkę krupy słoninę warzywa owoce drób nabiał i t. p. jatki w różnych stronach miasta dla sprzedaży mięsa — spichlerze zgromadzały

zboże — były to wielkie składy lnu konopi szczeci pierza łoju wosku skór surowych i wielkie nad Wisłą szychty i składy drzewa na spław za granicę przeznaczonego, czem się wyłącznie uprzywilejowani trudnili włoczkowie vel drwale zamożni z Gdańskiem mający bezpośrednie stosunki. Przekupnie drwale, przemysłowcy, fabrykanci i kupcy tutejsi dorabiali się fortun w epoce wzrostu i kwitnienia handlu — budowali spichrze, wspaniałe kamienice i do wzniesienia świątyń Pańskich, co dziś jeszcze imponują, hojnie się przyczyniali. Istniały tu Fabryki sukna, płótna cieńszego, wełnianych i jedwabnych materyj zbytkowych, miedzianych naczyń, wyrobów cynowych, złotnicy, malarze, snycerze, rzeźbiarze zdawien dawna tu osiedli mieli zajęcie po kościołach pałacach w stolicy i po za jéj obrębem używani — browarów było huk, nie mało i składów win i winiarni. Ten świetny stan Krakowa ucierpiał po wyniesieniu stolicy do Warszawy a po najeździe Szwedów w XVII i XVIII wieku nachylił się do upadku.

Kraków-Siewierz — miał Fab. sukna grubego — X. Biskup Szaniawski za Augusta II zbudował tu piece wielkie i topił rudę na żelazo.

Bendzin — obfitując w rudę żelazną i kamienny węgiel ciągnął ztąd niemałe korzyści — skład soli bałwanowéj, młyny jarmarki ożywiały go — Komora tu Celna od Szląska.

Częstochowa — istniała tu bardzo czynna Drukarnia przy klasztorze i z księgarni tutejszych rozchodziły się po całym krajn pod różnemi tytuły wychodzące książki do nabożeństwa, obrazy SS-ch szkaplerze różańce koronki — przemysł i handel w Nowéj Częstochowie wywołały liczne pielgrzymów rzesze i ten ograniczał się na krajowych płodach i wyrobach z miejscowego materyału.

Wolbrom kaszą, Sławków piwem głośny, Kłobucko z sukien i płócien.

Koziegłowy nad Rzeniszówką dość ludna osada rękodzielna — Postrzygalnia folusze i farbiernie tu były nader czynne targi i jarmarki na wyroby z materyału leśnego.

Lelów bogato uprzywilejowany — prowadził handel solą w okruchach z Wieliczki i Bochni — Fabr. sukna niegdyś kwitnące za Wazów upadać zaczęły.

Pilica vel Pilca i Jędrzejów z ludnych jarmarków ciągnęły korzyści.

Mstów i Skalbmierz wyrabiały grube sukno (sierak) dla ludu i zagonowéj szlachty, używali go na habity i Zakony różnych Zgromadzeń, panowie dla liberyi i podsiodła na derki dla okrycia koni bryczek i t. d.

Przyrów urastał jarmarkami i pielgrzymkami pobożnych do cudami słynącego obrazu Ś-téj Anny.

Działoszyce — tu się nader ludne odbywały jarmarki — osada *licznych złotników.*

Słomniki — kramnice i szaragi dla sprzedaży soli wszelakiéj według przywileju — kożuchy i powrozy tu rozrywano podczas targów i jarmarków — słynęły długo słomnickie piwa nawet w Krakowie.

Proszowice nad Szreniawą słynęły z piwa i nici co się kolońskim równały — miały liczne Cechy kotlarzy, garbarzy, powroźników i kuśnierzy.

Brzesko Nowe vel Słomiane od XV-go w. miało liczne garbarnie— rzemieślnicy tu wyłącznie wyrobami ze skóry zajęci byli.

Koszyce dawne miasto uprzywilejowane dobrze bo z Krakowem na równi istniało ożywionym handlem podczas targów i ludnych jarmarków ściągali tu liczni przekupnie i kupcy.

Wieliczka i Bochnia patrz o nich w T. I pod N. 24 Przypisków.

Dobczyce — blechy, folusze i młyny na r. Rabic — osada garbarzy i garncarzy — słynęły tu czas jakiś piwa marcowe.

Wiśnicz — miał składy wina, miedzi stali i wyrobów z tych metali wprost z Węgier — produkował ze swéj rudy żelazo — uprawiał chmiel.

Wojnicz blizko Dunajca słynął chlebem smacznym tak samo jak Promnik i miał prawo wolnicy dla tego produktu.

Zakliczyn — zdawna słynął z obuwia wszelakiego — roznosili je szewcy po okolicy z tąd przysłowie poszło „spieszy jak szewc z Zakliczyna.“

Biecz na wielkim trakcie leżący do Węgier podnosił się znakomicie skoro Małym się Krakowem powszechnie nazywał i z nim co do przywilejów został porównanym.

Jasło miało F. saletry — Dukla na trakcie do Węgier korzystała z tak wygodnéj pozycyi — były tu F. sukna, płótna żaglowego, lin okrętowych — targi i jarmarki nader ożywione na bydło.

Stary Sandecz v. Sącz podnosił się handlem z Toruniem przez Kraków.

Nowy Sącz — składy soli i win węg. dla Spiżu — miedzi i ołowiu z Węgier — istniały tu bardzo czynne hamiernie kupelaki dymarki — kramów multum i browary.

Nowy Targ miał ośmiodniowy jarmark, Towarzystwu vel kompanii Górniczéj tutejszéj Zyg. III oddał był kopalnie miedzi, srebra, cynobru i innych kruszców według Ustawy dla Olkusza — wyrabiano tu garnki, kożuchy i płótna — były i składy soli wszelakiéj.

Szczerzec v. Szczyrzec zamieszkiwali nożownicy (mechanicy), kotlarze, mieczownicy, tkacze, powroźnicy, garncarze i piwowarzy.

Lanckorona osadą była pracowitéj niemieckiéj ludności — były tu nadzwyczaj czynne młyny, piły i Fab. cienkiego sukna dla stolic obu.

Andrychów nad Wieprzówką — rękodzielnie miał obrusów i serwet, drelichów multanów — krążył niegdyś wiersz „Nasz Andrychów chociaż lichy, Przyodziéwa kraj w drelichy.“

Zator — tu liczne młyny — głośne na okolicę obuwie, sukna cien-

kie, piece wapienne, składy win, miodu dawały egzystencyą miastu— słynne były tu niegdyś i piwa marcowe — i Oświecim podobnież był osadą pracowitéj ludności czesko-niemieckiéj, co się tu za 30-to letniéj wojny schroniła ufna w tolerancyą religijną u nas.

Kęty — nad Sołą — miały bléchy, folusze, farbiarnie, postrzygalnie Fab. różnego gatunku sukna, garbarnie, młyny, warsztaty tkackie — Cechy nożowników, tokarzy, blacharzy, kuśnierzy, szewców, rymarzy i sieciarzy — położenie korzystne na trakcie z Szląska do Węgier do ożywienia tego ruchu przemysłowo-handlowego wielce się przyczyniało.

Biała nad r. Białą u granic Szląska — miała składy win, F. płótna i sukna w różnych gatunkach.

Żywiec (w Xięs. Oświecim.) miało przywiléj na skład soli, ołowiu i miedzi z Węgier do Szląska idących.

Sandomiérz nad Wisłą — gród bardzo dawny — tu były składy towarów kolonialnych, win węg. — składy soli i śledzi. Ratusz w guście Sukiennic Krakowskich do koła sklepami i kramami otoczony — jarmarki ożywiały handel — były tu F. sukna — zdunów, szewców, powroźników, płócienników Cechy — słynęły winnice dokoła miasta uprawiane i Wierzynkowska od któréj tytuł Podczaszego spłynął nań z łaski Kazim. W-go i orzechy włoskie duże Jackami nazywane na pamiątkę że je tu zaprowadził w XIII w. Ś-ty Jacek Odrowąż Kapłan Zakonu Dominikanów. Obywatele Sand. z Krakow. Pozn. i Lwowem w prawach porównani — a kupcy wielu przywilejami byli obdarzeni za czem poszło że miasto w bardzo żyznéj i obfitéj okolicy położone kwitło w całem znaczeniu aż po wojny Szwedzkie — od 13-tu Kościołów Parvula Roma nazywane — Cechów tu było multum — warsztaty warczały na długich za obrębem obwarowanego miasta przedmieściach jak tego odkopywane tu i owdzie bruki i piwnice dowodzą — wzdłuż Wisły ciągnęły się spichrze długim szeregiem, wodociągi opatrywały miasto źródlaną z Piszczel (stok) wodą — Cellaryusz Puffendorf i Sarnicki świetnie dawny ten gród przedstawiali. Z prawem Magd. Leszek Czarny dozwolił miastu i Mennicy — Walny tygodniowy jarmark na Ś-tą Pryskę zgromadzał licznych kupców z Rusi Czerw.

Lublin 40,000 ludności liczący, rozsiadł się na 125 łanach i milę □ miał przestrzeni — ten gród stary sięgał X-go wieku — 30 Kościołów 19 Klasztorów zdobiły to miasto murami obwiedzione oprócz okazałych dworów i pałaców magnackich — Grecy, Ormianie, Niemcy, Szkoci opanowali tu niegdyś cały handel — Persowie, Turcy, Wołochy zjeżdżali tu na walne jarmarki — strygeld od ich towarów czynił kassie miejskiéj znaczny dochód — handel z Rusią i Litwą przyległą wzbogacał tutejszych kupców. Obok wspaniałego Ratusza wznosiły się okazałe sklepy, Papiernie, młyny, folusze i inne przemysłowe zakłady istniały na Bystrzycy — złotników, płatnerzy, rzeźbiarzy, szklarzy, piwowarów liczne były Cechy — Bractwo Miłosierdzia na wzór *założonego* w Krakowie przez X. Skargę Soderynowie Bracia Hollen-

drzy otworzyli tu Bank i Dom Handlowy za przywilejem Zyg. Augusta — wodociągi dostarczały miastu wody źródlanéj które Szwedzi zniszczyli.

Osiek nad Wisłą osada kuśnierzy, tkaczy, garncarzy i prasołów— tak samo i Koprzywnica jeszcze prócz tego z obuwia głośna na okolicę całą.

Opatów miał wielkie win węg. składy w ręku kupców Greckich, handlował suknami, norymberszczyzną, solą, śledziami po sklepach i kramach sprzedawanémi — złotnicy, szabelnicy, zduny, kuśnierze i inni rękodzielnicy tu osiadali chętnie a Krysztof Szydłowiecki Kancl. W. Kor. protegował przemysł — nader ludne i ożywione handlem jarmarki podniosły miasto, które Panujący nasi często nawiedzali.

Staszów słynął F. broni siecznéj, sukna, płótna — wyrobami ze skór tu wyprawianych, a gips ztąd rozchodził się po całym kraju na wyprawę świątyń Pańskich, zamków i pałaców.

Łagów wyrabiał gonty i garnki — Denków obuwie, sukna grube i garnki.

Iłża stała garnkami — Kazanów nad Iłżanką, obuwiem i kożuchami.

Sienno — Fab. bryczek powozów, tu robili siodła i uprząż wszelką.

Skrzynno słynne piwem, i Skaryszew ciągnęły dochody z nader ożywionych jarmarków na konie bydło i wyroby z drzewa, rzemienia i konopi.

Pilzno — osiedlone przez Czechów ludne przemysłowe i handlowe— miało składy win węg. — słynęły wyroby z miedzi i mosiądzu.

Pińczow nad Nidą — tu liczne osiadły Cechy, towary lądem i wodą hurtem przywożono i rozwożono i częściowo sprzedawano — targi i jarmarki bywały ludne i ożywione.

Nowe Miasto vel Korczyn — miało F. broni palnéj, rusznic i F. prochu i sukna — osiadali tu rzemieślnicy różnych Cechów jako to: tokarzy, powroźników, mieczowników, garbarzy i kuśnierzy — Słynęły i piwa niegdyś.

Opatowiec nad Wisłą — tu Cechy ściśle się do Ustawy nadanéj stosować musiały — jarmarki i targi ludne na wyroby miejscowe się odbywały — były i składy wina węg. — i wielkie składy na handel drzewa dostarczanego Dunajcem.

Wiślica nad Nidą — tu skład soli — blechy, młyny, jarmarki.

Tarłow uzyskał przywiléj spławiania wszelkiego towaru Wisłą wprost do Gdańska.

Zwoleń, osadą był miecznikow, kotlarzy, tkaczy, garbarzy, kuśnierzów i siodlarzy.

Opoczno — osiadłe różnemi Cechy — słynęło handlami win, miodu i różnych trunków — i z dobrego piwa.

Końskie — według ułożonéj Ordynacyi dla fabrykantów i rękо-

dzielników potwierdzonéj od Panujących dobrze się rządziło — kwitnęły tu kuźnice, hamernie, ruralnie, szabelnie i F. broni palnéj.

Kielce korzystały z rud miedzianych i ołowianych.

Małogoszcz licznemi Cechami osiadły — słynęły tutejsze skórzane wyroby.

Szydłów nad Ciekącą — młyny, folusze, garbarnie — osada kotlarzy, kuśnierzy, siodlarzy i szabelników — nadany był prawem Szredzkiem.

Stopnica i Chęciny wyszynkiem trunków zatrudniały się — marmur chęciński był poszukiwany i daleko rozwożony.

Radom nad Mleczną—obfity w handle win miodu i innych napitków — miał liczne kramy w obrębie zamku i pod Ratuszem — istniał różnemi wyroby rękodzielniczemi i handlem — jarmarki tu bywały ludne na bydło i konie.

Kozienice — tu młyny i piły — wyroby z materyału leśnego rozrywano w czasie jarmarków.

Sulejów wypalał wapno i aż do Warszawy szło Pilicą do Wisły.

Drzewica osiadła licznemi rzemieślnikami — miała konfraternię dla zwabiania pracowitych cudzoziemców—kwitły tu F. żelazne, F. broni palnéj i siecznéj — i F. pasów jedwabnych.

Gielniów miał kamienne łomy — tak samo i Kunów nad Kamienną.

Chmielnik istniał warsztatami sukienniczemi i różnemi wyrobami skórzanemi własnych garbarni — niemało się i ludne jarmarki do jego pomyślności przyczyniały.

Radoszyce — skład kamieni młyńskich — Mieszczanie mieli przywilej na kupowanie soli z Żup Wiel. i Boch. po 6 groszy za Cetnar i na częściową ze znacznym zyskiem sprzedaż.

Tarnogóra miasto nad Wieprzem 1548 r. prawem Magd. nadane i Tarnogród pamiętny Konfederacyą za Augusta II-go mimo protekcyi dziedziców Tarnowskich nie miały miejscowych warunków świetniejszéj egzystencyi i czysto rolnemi były osadami.

Łańcuchów nad Wieprzem nadany prawem Magd. w XVI w. — zwolna się podnosił drobnym handlem i jarmarkami.

Rakow — tu papiernia, Drukarnia i F. sukna i płótna — targi i jarmarki rozbudzały życie licznéj i pracowitéj kolonii niekatolickiéj.

Tarnów miał przywileje M. Krakowa — w XVI-m w. bardzo był handlowym i ludnym — do Węgier i z Węgier bez ceł i myta Kupcy tutejsi mieli prawo z towarem i po towar jeździć — były tu wielkie składy win, korzeni i zagranicznych zbytkowych produktów i towarów — F. broni palnéj i siecznéj — kilkanaście Cechów przy warsztatach pracy było oddanych — między innemi bardzo były poszukiwane wyroby złotnicze i tąbakowe — na jarmarki ściągała daleka szlachta *i okoliczna ludność* bo było tu co kupić, i czem popić — leżał na trakcie *do Wrocławia* i Lwowa.

Ropczyce — tu Fab. sukna i płótna różnego — od Popielca poczynając trwał tu ośmiodniowy walny jarmark na wiktuały postne: suszone ryby, śledzie, susz owocowy, oléj i t. p.

Radomyśl była to osada mularzy — z wiosną rozchodzili się na roboty, żonom gospodarkę zostawiając dopiero na zimę wracali.

Ryczywół więcéj rolne niż przemysłowe miasteczko uprawiał chmiel i z dobrego słynął piwa — wyrobami domowego Małopolski przemysłu zasilał Podlasie Wisłą przedzielone—O Ryczywole, zamilczeć wolę, mówi Krasicki nasz dowcipny w swojéj do Krakowa podróży.

Odrowąż — tu skład kamieni młyńskich i żelaznych krajowych wyrobów.

Żelechów co się opodal Ziemi Stężyckiéj rozsiadł, i Mielec nad Wisłoką istniały nader ludnemi jarmarkami.

Dzików nawiedzali gromadnie Flisy, dla cudownego obrazu Matki Bozkiéj OO. Dominikanów — bywały tu dobre jarmarki.

W Ziemi Stężyckiéj do Sandom. W-twa włączonéj z osobnym herbem na tarczy obok herbu tegoż W-twa oprócz Stężycy Bobrowniki nad Wieprzem, Drązgów nad Wieprzem, Łysobyki i Wojcieszków nad Bystrzycą mimo nadanych sobie przywilejów słabym przemysłem i handlem a raczéj licznemi i ludnemi jarmarkami istniały.

Busk od Leszka Czarnego z osady do godności miasta wyniesiony w różne od Panujących obdarzony przywileje oddawna miał F. sukna— źródła wody słonéj, mineralnéj—obuwie buskie było oddawna poszukiwane.

Solec dziedzictwo niegdyś Zborowskich, miało za Sassów warzelnie soli, i skuteczności oddawna znanéj wody mineralne.

V. Podlasie.

Biała Radziwiłłowska, Xiążęca (Alba ducalis) nad rzeką Krzną vel Trzną pięknie odbudowana — ulubiona rezydencya Xiążąt Radz. nie miała fabryk — prócz młynów, blechów i garbarni, ale ożywione tu były nader jarmarki.

Białostok — w dawnéj ziemi Jadzwingów — pięknie odbudowane i osiadły fabrykantami pod protekcyą Branickich dziedziców ożywiony był niegdyś przemysłem — rzeka Bug handel ułatwiała.

Brańsk nad Nurcem w XV w. otrzymał prawo Magd. — ożywiały go liczne Cechy i warsztaty.

Ciechanowiec w dawnéj Ziemi Drohickiéj nad Nurcem — tu młyny, folusze, blechy, postrzygalnie, fabr. sukna, płótna i jarmarki na bydło i porządki domowe i sprzęty z materyału leśnego słynęły i ogród botaniczny od X-a Krysztofa Kluka założony.

Kodeń nad Bugiem niegdyś Todeń, rządził się z XV-go w. prawem Magdeb.--krótko się cieszył dobrém powodzeniem tylko go jarmarki i pielgrzymki pobożnych do cudownego obrazu N. M. P. de Guadaluppe z Rzymu pochodzącego, ożywiały. Proboszcz używał infuły.

Łaskarzew od Wład. Jag. prawem Magd. obdarzony otrzymał

różne swobody i przywileje dla kupców — liczne cechy, jarmarki, podniosły to miasto B-piów Poznańskich własnością będące — wyroby garncarskie i kuźnierskie na całe Podlasie słynęły — Szwedzi zniszczyli miasto upadł przemysł i dosyć już ożywiony handel.

Łaków 1403 r. prawo Magd. otrzymał jarmarki tygodniowe i różne swobody na trakcie wielkim leżąc do Litwy — Królowie tędy jeżdżąc na Litwę ciągle nowemi przywilejami miasto obdarzali pragnąc jego wzrostu i B-pi Krakowscy je protegowali — wojna szwedzka pierwsza podcięła jego byt dość świetny.

Łosice nad Toczną bardzo dawna osada do znaczenia miasta podniesiona, istniała garbarniami licznemi, wyrobami skórzanemi, wyrobem piwa, wódek i jarmarkami—kiedy protegowani od Starostów osiedli tu Żydzi wzięli w swoje ręce cały przemysł i handel, miasto nieradne upaść musiało.

Łomazy nad rzeką Zielawą w dawnéj Ziemi Bialskiéj osada dawna przez X-a Mikoł. Radziw. na miasto zamieniona miała 196 włók przestrzeni — Zygm. Aug. nadał miastu różne przywileje targi, jarmarki, wagę, woskobojnię — do koła Ratusza wzniosły się zczasem kramy — mięszkańcy jedni się rolą zajęli, inni przemysłem i handlem do zamożności przychodzili.

Knyszyn od Mik. X. Radziw. Zyg. I-mu darowany dla kniei wielkiéj przyległéj i żubrów polubił Zygm. Aug. i tu rad przebywał z całym prawie Dworem — otrzymał Kn. prawo Magd. i samorząd, targi, jarmarki, łaźnię, wagę, postrzygalnię — a gdy miasto się podniosło stanął tu i Ratusz ozdobny — podczas morów i zarazy zwykle do téj leśnéj rezydencyi chronili się ze swoim Dworem nasi Królowie.

Narew od Zygm. I prawem Magd. obdarzona acz w leśnéj okolicy dość szybko się zaludniła i zabudowała — osiadali tu różnych Cechów rzemieślnicy i ożywił się przemysł — mieszczanie znaczną ilość chmielu produkowali i Narwią spławiali do Mazowsza.

Miedzik nad Bugiem w dawnéj Ziemi Mielnickiéj r. 1501 prawem Magd. obdarzone przez zjazdy Litwy z Koroną i jarmarki znacznie się mogło i szybko wznieść ale Starostowie pomimo skarg do Królów uciskali je i głęboki wreszcie wojna szwedzka zniszczyła.

Mordy, korzystając z prawa Chełmińs. jeszcze za Kazim Jag. sobie nadanego były osadą pracowitych rzemieślników.

Mokobody za Alexandra Jag. prawem Magd. nadane, straciło wiele gruntów które późniejsi dziedzice odebrali — za Chreptowiczów wzniosło się było to miasteczko jarmarkami i domowym przemysłem.

Miedźna dawniéj Międzybrodzie od Zygm. I otrzymało z prawem Magd. różne przywileje, Zygm. III-ci przydał nowe i Królowie z domu Sasskiego co się do wzrostu jego przyczyniało, a jarmarki ożywiały miasto przeszłość odtwarzowano.

Nowodworce w dawnéj Z. Radzyńj własności X-ż Jabłonowskich kwitnęły przemysłem hołdowniczym — mieli okazały Ratusz ze sklepami

w około, jarmark walny czterotygodniowy — były tu: piękna Biblioteka, Gabinety Zoolog., Fizyczny, Mineral. Muzea Archeolog. i Numizmatyczne i Szkoła Akuszeryi.

Terespol w pierwszéj połowie XVIII-go w. ożywił przemysł i handel — liczne i wygodne kramy bezpłatnie kupcom tu przybywającym oddawane były dla ich przynęcania — osiadały różne Cechy i szybko porządnie odbudowało się miasto — położenie korzystne na wielkim do Litwy gościńcu dużo się do jego wzrostu przyłożyło.

Tykocin — również jak Knyszyn bywał schronieniem dla Królów naszych przed zarazą, mięszkańcy zbożem handlując liczne i okazale pobudowali niegdyś spichrze, przez Narew i Wisłę z Gdańskiem dobra i łatwa była żegluga.

Sokołów miasteczko dziedziczne Kiszków późniéj XX. Ogińskich słynęło Fabr. kobierców, pasów, materyj jedwabnych, płócien i bielizny stołowéj.

Międzyrzec Podlaski najludniejszy i pięknie odbudowany leżący na trakcie z Warsz. do Brześcia Lit. handlował szczeciną, chmielem i piérzem i własnéj wyprawy skórami — jarmarki słynęły na całe Podlasie. U granic Wołynia i Podlasia z Małopolską Włodawa miasto niegdyś Leszczyńskich, Buczackich, Paców, X. Czartor. etc. słynęło z walnych na bydło jarmarków — od 20,000 do 30,000 sztuk wołów tu z Wołynia Ukrainy i z Sanockiego przygnanych szybko rozkupywali do Niemiec i Szląska — zagraniczni kupcy rozrywali tu niegdyś i przepłacali konie polskiéj i ukraińskiéj rassy — tak samo wiodły się jarmarki na bydło i konie w Wysokiem Litewskiem.

Węgrów nad Liwcem — X. Radziwiłł Kryszt. chcąc przemysłem ożywić miasto zapewnił swobodę wyznania przybywającym tu z zagranicy fabrykantom i rękodzielnikom — wnet ścigani za przekonania religijne w Niemczech różnych fachów ludzie i Szkoci licznie tu osiadać zaczęli i miasto się podniosło — późniejsze wojny i klęski co w parze z niemi chodzą poderwały ten jego byt dobry i ta pomyślność prędko się skończyła.

VI. Miasta Litwy i Żmudzi.

Postawy miasto dziedziczne Tyzenhauzów — miały F. płótna, młyny, papiernię.

Słonim nad Szczarą, połączony z Dnieprem i Niemnem kanałem X-a Ogińskiego wygodną miał pozycyą dla handlu — osiadły był ludnością przemysłową i handlem kwitnął — prócz tego ożywiały go Sejmy i Sejmiki — był ludniejszy od innych miast Litwy i porządnie zabudowany.

Zelwa — jarmarki ściągały tu kupców z całéj niemal Europy — kramów 200 zalewie ich pomieścić mogły a tranzakcye i kontrakty obywatelskie ożywiały miasto, co się do szybkiego wzrostu razem

wszystko niepomału przyczyniało — ztąd domów zajezdnych pobudowano tu wiele.

Mińsk, pełen dworów i dworków szlacheckich kiedyś kipiał życiem za Trybunału rezydencyi — Grecy mieli tu wielkie składy win— był i handel, który później Żydzi opanowali protegowani od Starostów.

Wiłkomierz osiadły przez kupców z Królewcem i Rygą niegdyś handel prowadził—dobre tu bywały do pewnego czasu jarmarki—jego pomyślność niedługo trwała — nadany był prawem Magd. od Zygm. I-go.

Grodno obszerne i ludne było pięknie odbudowane i aż 13 liczyło Magnackich pałaców z powodu rezydencyi Trybunału Litews. i Kommissyi Skarbowéj wzrastało — sklepy z towarami zagranicznemi były dosyć wystawne i liczne, używało przywilejów z prawa Magdeburskiego wypływających.

Wilno było ludnem i okazałem miastem jak na Stolicę Litwy — 1748 r. zgorzało tu 13 Kościołów, 28 pałaców, 460 kamienic i domów— morowa zaraza po kilka razy przerzedziła ludność — przemysłem i handlem ożywione na nowo miasto do świetnego doszło bytu — były tu łaźnie, młyny, postrzygalnie — Fabr. i zakłady rękodzielnicze, składy różnych towarów sklepy okazałe — handel wicinami z Królewcem bezpośredni istniał. Wład. Jag. r. 1387 nadał Wilno prawem Magd. do odbudowania zniszczonego pożarem razem z Witoldem dużo się przyłożył — za żoną Alexandra Heleną ciągnęli do Litwy kupcy z Moskwy i dom Gościnny (Bazar) dla nich był zbudowany — Zygmuntowie obaj najwięcéj dla wzrostu miasta tego zrobili, kipiało życie w téj Stolicy Litwy póki stało Jagiellonów.

Kalwaryą pod Werkami nawiedzali nabożni pielgrzymi.

Nieśwież oddawna z głęboką Rusią handlował — X-e Sierotka Radziwiłł najwięcéj się losem i dobrym bytem tego miasta zajmował, rzemieślników zdolnych obcych i kupców tu ściągał i różne zyskał przywileje dla handlujących, nadał prawo Magd., wyrobił targi, jarmarki i zwolnienie kupców tutejszych od ceł w całej Litwie. Wojna Szwedzka pognębiła Kraj cały, ucierpiał i Nieśwież, ale za Jana III-o znowu przyszedł do dawnéj świetności przez nową dla kupców Ustawę, zniesienie jurydyk i wolności nadane mieszczanom rolnym co na przedmieściach osiedli. Po wojnie północnéj (Karola XII z Piotrem W-kim i Augustem II-m) drugi raz się odrodził i podniósł Nieśwież energicznem dziedziców staraniem, a po raz trzeci w końcu istnienia R-ptéj zajaśniał przemysłem handlem i instytucyami do podniesienia w okolicy oświaty zmierzającémi i słusznie Małą Warszawą bywał nazywany. Ta świetna rezydencya XX. Radziwiłłów miała Teatr, Skarbiec bogaty, Cekhauz, Archiwa z dokumentami całą Litwę obchodzącemi, Bibliotekę, Gabinety medalów i monety dawnéj, Galeryą obrazów pyszną, Popiersia familijne w Swierzniu z fajansu odrobione, Ludwisarnię, Per*syarnię czyli* Fabrykę pasów do kontuszy nieustępujących perskim —

Szpital dla wojaków zasłużonych — a po za miastem pałac ze zwierzyńcem parkiem i ogrodami — to ustronie znane było pod nazwą Alba Radziwiłłowska — było w Nieświeżu Bractwo Strzeleckie czyli Kurkowe i ćwiczenia odbywało według istniejących ogólnie regulaminów — Tanner 1678 r. opisem Nieświeża się zajął.

Nowogrodek — Witold powiększył jego obręb i ludność Tatarami dla przyswojenia ich i skierowania do przemysłu, słusznie do główniejszych miast Litwy się liczył od Kazim. Jag. i Zygm. I prawem Magd. nadany i różnemi libertacyami do wzrostu pomagającémi — Ratusz ze sklepami w koło miejscowego przemysłu wyroby i zagranicznych towarów składy.

Pruzana (vel Pożarla niegdyś) prawem Magd. nadana od Anny Królowéj żony Batorego — miała kramy dla kupców, wagę, woskobojnię, garncarzy, garbarzy Cechy i jarmarki znaczny jéj przynosiły dochód — używała herbu Sforzów.

Olita na trakcie do Wilna leżąca licznemi przywilejami Królów nadana podniosła się była szybko przez handel — była tu Komora Celna.

Oszmiana przywilejami Królów obdarowana uwolnioną była zpod władzy Starostów za Czteroletniego Sejmu, kwitnęły tu rękodzielnie, garbarskie wyroby i jarmarki się wiodły.

Dubinki — oddawna tu istniały Fabryki cienkiego sukna.

Uciana na trakcie z Dynaburga do Kowna, prawem Magd. się rządząc szybko się odbudowała i urosła przemysłem a raczéj handlem który jarmarki ożywiał — tak samo wzniosły się Zyzmory na trakcie z Wilna do Kowna położone.

Krewo nadane prawem Magd. — słaby tu był handel dla blizkiéj Oszmiany.

Supraśl z Poczajowem i Berdyczewem rywalizował wydawanemi tu książkami do nabożeństwa, medalikami, koronkami i tym podobnemi przedmiotami, które lud pobożny nieledwie rozrywał.

Brześć Litewski od Wład. Jag. otrzymał prawo Magd. — rozwijał się w nim handel i przemysł aż do wojny Szwedzkiéj. W XVIII w. starał się dawną jego świetność wskrzesić X-e Stanis. Poniatowski Podsk. W. Lit. — było tu niegdyś 13 Kościołów i Cerkwi.

Merecz — Zyg. Aug. i Władysław IV lubili to miasto i z całym Dworem często je nawiedzali — rządził się prawem Magd. zdawna i różne jeszcze potrzebne zyskał przywileje i swobody — odbudował się ile na owe czasy porządnie, umiał korzystać z arcywygodnego położenia przy ujściu Mereczanki do Niemna.

Druja v. Sapieżyn z 17 kościołami i cerkwiami nad Dźwiną — tędy produkta do Rygi szły wodą z Rusi Białéj.

Mir, było stolicą Cyganów polskich — osiadali tu i Tatarzy — przemysłem się nie odznaczali i jedni i drudzy, ale kwitły tu jarmarki na konie i drobny handel — Ratusz z zegarem otaczały kramy i klétki.

Sejny własność XX. Wiśniowieckich kiedyś, leżały na trakcie wielkim do Prus, Litwy i Żmudzi — co się do wzrostu miasta naturalnie przyczyniać musiało, i nie dziw że było porządnie odbudowane.

Troki sięgają swoim początkiem XI-go w. — podobno Normanowie aż tu się zapuścili i osiadali — Gedymin i Kiejstut lubili tę miejscowość, ale Witold za rezydencyą dla siebie z całym Dworem wybrał i upiększał — miał tu swoje stadniny troskliwie pielęgnowane, zwierzyniec, w piwnicach wina, miody etc. — już w XIV w. Troki prawem Magd. nadane były — Rusini, Niemcy, Tatarzy, Karaici i Talmudyści Żydzi prócz Litwinów cisnęli się i osiadali dla handlu. I Kazim. Jag. wielkim był tego miasta protektorem a Zygmuntowie kupców tutejszych od cła w całéj Litwie i innych opłat zwolnili — Zjazdy i Sejmiki także ożywiały miasto do główniejszych na Litwie zaliczone — cudami podczas moru słynny obraz Boga Rodzicy, ukoronowany przez B-pa Brzostowskiego odwiedzali kilka razy do roku pobożni pielgrzymi.

Telchany, nad jeziorem wchodzącem do kanału Ogińskiego mając wygodną przystań i port, handel zbożem prowadziły.

Słuck prawem Magd. nadany od Kazim. Jag. zaliczony był do główniejszych miast Litwy — gniazdo Dyzunii a późniéj Kalwinizmu przeszedł Słuck w końcu XVII-o w. w moc Jezuitów którzy tu wspaniałe Kollegium z Drukarnią i Szkołami wznieśli. Prześladowani w ojczyźnie Szkoci tu szukając przytułku wzięli się szczerze do pracy ożywili przemysł, rozbudzili handel — Jan Kazim. nadał prawo Magd. — powstały Konfraternie, Cechy, targi i jarmarki — X-a Floryana Radziw. staraniem założona tu była Fabr. pasów litych i złotolitych nie ustępujących perskim i tureckim.

Kiejdany — było niegdyś ożywione handlem który zagarnęli w swoje ręce zwabieni tu Szkoci — słynna na całą Litwę i Żmudź papiernia wodnemi już znakami cechowała swoje wyroby odciskając na nich napis Civitas Cajdanoviensis.

Kowno od Witolda prawem Magd. nadane weszło z Królewcem w ścisłe handlowe stosunki z wielką dla całéj okolicy wygodą — za Jagiellonów dobrego używało powodzenia. Coraz więcéj zyskiwało swobód a Zygm. I przydając pod przestrzeń miasta którego wzrost przewidywał przyległe wsie z dóbr królewskich polecił zrobić plan miasta i trzymać go się w przyszłości. Za Zygm. III istniały tu cztery Faktorye czyli Wielkie Agencye kupieckie Zagraniczne ze znacznym kapitałem handlowym co konkurencyą i ruch obudzało. Przez Konstyt. z r. 1647 ogłoszone było Kowno jedyném miastem składowem wszelkich towarów na Niemnie — kolosalnéj jego przyszłości widoki zniszczyła wojna Szwedzka.

Kroże nad Krożętą do Dubissy uchodzącą w XVI-m w. na miasto wyniesione walnemi stały jarmarkami.

Poswole nad Ławeną dostało różne przywileje od Zygm. Aug. — *tu Karaici wyłącznie* handel opanowali.

Kretynga na pograniczu z Marchią Brand. dziedzictwo Chodkiewiczów nadana prawem Magd. — była miastem składowem i przez handel znacznie się czas jakiś podniosła.

Telsze prawem Magd. nadane w XV w. ożywiały ludne jarmarki.

Miedniki vel Wornie darowane przez Mendoga Kawal. Mieczowym prawem Magd. nadał Wład. IV — podnosiło się szybko miasto pod opieką XX. Giedrojciów, stanął Ratusz ze sklepami w koło — jarmarki tu się dobrze wiodły ludność rosła aż do wojny Szwedzkiéj.

Rosienie — w XI w. Kormanowie tu osiadać chcieli i podbijać tę okolicę od plemienia Russów zaludnioną. Przywileje Króla Alexandra Jagiell. pomogły miastu do wzrostu i Zygm. Aug. dawał mu opiekę — Zjazdy szlachty, Sejmiki, 28 Powiatów Żmudzi jarmarki ożywiły ruch handlowy.

Szawle i Wisztyniec miasta królewskie — jakiś czas handlem zakwitły. Szawle protegował Tyzenhauz.

Lida na wielkim gościńcu do Grodna była jakiś czas ulubioną rezydencyą Jagiełły i Witolda — pozyskawszy liczne ulgi, przywileje i swobody odbudowała się porządnie — miała wygodne dla kupców sklepy — jarmarki ożywiały handel — garbarze, kuśnierze i rymarze słynęli ze swoich wyrobów — Lida także nadana była prawem Magd.

Lubcz dziedzictwo Chreptowiczów Gastoldów Kiszków Zygm. III nadał prawem Magd. — położone nad Niemnem miało spichrze doniosłe, wszelkie ziarno spławiał do Baltyku i na wielką skalę handlował lnem konopiami (pieńką) — tutejszych garbarni skóry na jarmarkach rozrywano.

Ejrzyszki na trakcie z Wilna do Krakowa istniało jarmarkami i handlem kramarskim. Ludwinów nad Sudoniem i Szeszupą na trakcie Litewskim własność Pociejów nadane prawem Magd. kwitło handlem.

Ejragoła dawna osada Żmudzka własność Kawal. Miecz. dopiero od Wład. Wazy przywileje na jarmarki dostała a za Sejmu Czteroletniego do rzędu miast była policzoną.

Pińsk jeziorami strumieniami i rzekami spławnémi oblany korzystał z téj dogodnéj dla handlu pozycyi — już Ossoliński Jerzy 1635 r. rzucił projekt połączenia kanałem morza Czarnego z Baltykiem a B-p Massalski zrobił początek dla podniesienia tego zakątka i Butrymowicz usypaniem ośmio milowéj grobli przez błota i moczary — wykopany był następnie kanał Królewski vel Muchawiecki ośm mil długi a Xiążę Ogiński dokonał ostatecznie rozpoczętego dzieła — potaż smoła terpentyna wańczosy klepki maszty i inny materyał leśny szedł z tych puszczy do morza — za Bony co tu miała oprawę, posypały się liczne na to miasto przywileje co na wzrost i odbudowanie się wpłynęło — otworzyły się handlowe stosunki z Rusią i Niemcami, ludność rosła jarmarki nader tu były ożywione — za buntów Chmielnickiego zaczęło miasto upadać, niemało dokuczyła mu wojna

Aug. II z Karolem XII-m i zarazy morowe — w końcu XVIII w. nanowo się podnosił — Pińsk stolica Polesia liczył 2,000 domów a ludności 16,000 głów.

Dawidgrodek mała mieścina (w Pińszczyźnie) vel na Polesiu zasilał Litwę i jego stolicę warzywami, suszem owocowym, grzybami wędzoną rybą, obuwiem i skórami dobrze wyprawnémi — Szadów Kopyl Kobryń Jurborg Wielona Janiszki nadane prawem Magdeb. istniały przemysłem i handlem, tudzież Sałanty i Szkudy — Władysławów vel Nowe-Miasto Cecylia Renata nadała prawem Mag. i jarmarkami.

VII. Właściwa Ukraina o trzech niegdyś Województwach łącznie z Podolem i Wołyniem Ukrainnemi Ziemiami nazywanemi.

Beresteczko dość ludne z handlu i jarm. słynęło.

Bar (dawniéj Rów) własność Het. niegdyś Koniecpols. krótkiéj pomyślności używał aż do Konfederacyi co się tu zawiązała była.

Bałta przy ujściu Kodymy do Buga na pograniczu z Turcyą umiała wyzyskać arcykorzystną dla handlu pozycyą i kommunikacyą razem.

Grodek (Podolski) przy ujściu Seretu do Dniestru handlem urastał.

Jampol (osada) przy ujściu Szumiłówki do Dniestru — Prot Potocki właściciel założył tu port — składy towarów — kwarantannę — szło ztąd wodą zboże Ukraińskie do Benderu i Akermanu.

Kamieniec Podolski nad Smotryczem Złotym Kluczem do wnętrza R-ptéj nazwany, albo Antemurale Christianitatis — były trzy dzielnice w mieście Polska Rusińska Ormiańska — Prawo Magd. nadał miastu Wład. Jag. — Ormianie dozwolone mieli prowadzić handel suknem i innémi wschodniemi towarami na równi z kupcami innych narodowości — i wolni byli od ceł i myta w całéj Ukrainie i Rusi Czerw. — istniały tu obok Ratusza wschodniéj architektury sukiennice kramy smatruzy — co do przywilejów miasto z Krakowem było porównane — Żydom tu osiadać nie było wolno — Jan Kazim. za obronę miasta gorliwą ze strony Ormian przeciw wrogom po razy kilka czerwonym lakiem pieczętować się dozwolił — była tu Komora Celna, jedna z baszt fortecy Papiezką zwana bo na jéj budowę S-o Pietrza odstąpiła Stolica Apostolska.

Klewań dziedzictwo XX. Czartor. otrzymał prawo Magd. z różnemi jeszcze innemi wygodami — liczny tu był Cech tkacki — jarmarki 2 trzytygodniowe.

Konstantynów Stary — dziedzictwo XX. Ostrogskich nadany prawem Magd. w tych co Sandomierz warunkach od Wład. Wazy ożywiał się jarmarkami — były tu składy towarów z Litwy na Podole do *Turcyi i Wołoch* i na odwrót prowadzonych.

Kowel od Zyg. I prawem Magd. nadany został — Bona dla podniesienia ruchu handlowego Żydów tu do równych swobód z Chrześcianami dopuściła i do handlu — miasto porządnie odbudowało się ludność przyrastała — rzemiosła kunszta i sztuki kwitnęły. Zawiązały się Cechy malarzy szklarzy złotników stolarzy tokarzy rymarzy garbarzy powstawały cegielnie i browary.

Krzemieniec otrzymał pr. Magd. — Zyg. I dał go w posiadanie Bony a przez nię różne wygody i ulgi pozyskał i wyrósł na porządne miasto — był tu skład soli białéj z Żup Ruskich jedyny na cały Wołyń — jarmarki bywały nader ludne — kupcy mieli przywiléj pędzić na sprzedaż bydło do Korony i Litwy.

Lubomla u granic Wołynia z Małopolską dziedzictwo kiedyś Wyhowskich kwitło przemysłem i handlem gdy liczne tu osiadły Cechy. Łabuń Stępkowskich pięciu jarm. tygodniowémi przychodził do zamożności.

Lubar nad Słuczą własność XX. Czart. późniéj Lubomir. — obok przemysłu ciągnął zyski z handlu i jarmarków.

Międzyboż najokazalsze prawie miasto Podola z Ratuszem i kramami dla kupców istniało ożywionemi jarmarkami.

Międzyrzec Korecki jedno z najporządniéj odbudowanych miast na Wołyniu dziedzictwo XX. Lubomir. późniéj Steckich używało przywilejów prawa Magd. — był tu Ratusz, sklepy dla wygody kupców co ruch handlowy rozbudzali.

Niemirów przez handel się podnosił. Potoccy wyrobili dlań stosunki z Odessą — istniały tu Fabryki sukna płócien perkali płócienek blechy postrzygalnie farbiernie młyny i garbarnie.

Ostróg przy ujściu Wilii do Horynia — gród z XII w. Jagiełło nadał mu prawo polskie zastrzegając sobie myto, którego odstąpił Witold na budowę zamku — ztąd X-e Dym. Sanguszko porwał Halszkę gwałtem za żonę—Szkoły, konwikty drukarnie kościoły cerkwie i wielka papiernia ożywiały miasto i Szpital fundacyi X-cia Bazylego Ostrogskiego — trzy jarmarki wielkie słynęły niegdyś i podniesieniu się miasta sprzyjały — przed pożarem r. 1648 liczył Ostróg 700 possessyj po za murami i w obrębie fortyfikacyj.

Poczajów ściągał licznych pielgrzymów do cudownego obrazu N. M. Panny — u podnóża góry ze świątynią w kramach nabywał lud różnych dla domu i ozdoby cerkwi pobożnych przedmiotów podczas jarmarków.

Sławuta dziedzictwo niegdyś XX. Ostrog. następnie XX. Sanguszków otrzymała prawo Magd. — przywileje na dłuższe jarmarki — powstał tu zczasem Ratusz okazały — sklepy kramy i różne zakłady fabryczne o sile wody.

Kaniów przy ujściu Kaniówki do Dniepru z Carogrodem handlował — tędy szły niegdyś karawany z towarami do Kijowa i w głąb Rossyi.

W Korsuniu i Smile wyłącznie Żydzi przemysłem się i handlem trudnili.

Bohusław — miał kramy pod Ratuszem z suknem i różnemi towarami młyny garbarnie i kilka Cechów — mieszczanie sycili miody palili wódkę i warzyli piwa z mocy przywileju.

Żytomierz pięknie odbudowany i ludny od Króla Stefana w różne opatrzony przywileje — korzystał z rudy żelaznéj na przestrzeni miasta obszernéj i z ciosu — na Teterowie i Kamienicy były młyny i papiernia — miał składy win i sukna.

Bazar — tu 12 jarmarków zwabiały kupców różnéj narodowości.

Berdyczów — Janusz Tyszkiewicz W-da Kijowski za powrotem z jassyru dopełniając uczynionego ślubu przeniósł z domu swego cudami słynący obraz Boga Rodzicy z wielką uroczystością do klasztoru OO. Karmelitów, słynęły i pokupnemi były niegdyś kalendarze i książki do nabożeństwa z tutejszéj bardzo czynnéj Drukarni — jak również rożańce szkaplerze medaliki chorągwie etc. Grecy Ormianie Wołosi osiadali tu dla handlu — tabuny koni z Rossyi i Turcyi na jarmarkach rozkupywała szlachta — Wołoscy kupcy nabywali tu z 10 składów hurtowych towary a kupcy z Rossyi futer i kawioru dostarczali oraz wyziny na post.

Machnówka Murowana na Ukrainie własność Prota Potockiego — miała Fabr. sukna, kolder, kapeluszy pończoch wstążek, perkali, powozów mebli — sprowadzeni zagraniczni majstrowie objęli nad niemi kierunek.

Winnica — mieszczanie trudnili się pszczelnictwem ogrodnictwem i uprawą winnic — obok tego kwitnął tu przemysł i handel póki nie oddalono w zarząd i opiekę miast naszych Starostom.

Zwinogródek — był osadą Czumaków — ci wołmi na maziach rozwozili różny towar na Niż do Krymu i Bessarabii a z powrotem sól, ryby suszone dostawiali — docierali aż do limanów Dniepru nie zważając na stepy — Boremel Cekinówka Czartoryjsk Brusiłów Czarnobyl Deraźne Xawerów Miropol Trojanów Białopol Jasnogrodka Alexandrówka Kryłów Czerkassy Bracław Biała Cerkiew, Janów Jarmolińce Jahorlik Korostyszew Lachowce Lisianka Lityń Ładyżyn Łokacze Międzyrzec Ostrogski Ołyka Paniowce Pików, Piławce, Polonne Ptoskirów Rowno Radziwiłłów Rzyszczew Sawrań Skała słynęły z jarmarków — Słobodyszcze Stawiszcze Chwastów Hostomlę Smiłę Korsuń i wiele innych miast na Ukrainie zalegli Żydzi a licząc na protekcyą Panów dokuczali ludowi lichwą oszustwem i trunkiem go odurzali — za co zczasem odpokutować im przyszło.

Szarogród własność Zamojskich Małym Stambułem nazywany, nadany był prawem Magd. i licznemi przywilejami — na walne tutejsze jarmarki z Wołoch i Turcyi kupcy przybywali.

Satanow nad Zbruczem, dziedzictwo Kostków Sieniawskich — *i jedni* i drudzy usilnie starali się o podniesienie miasta — przemysł

był nieostatni, ale handel czynny i ożywiony w ręku Ormian i Greków.

Targowica osada bardzo dawna, zapewne nazwę wzięła od walnych niegdyś targów Rusi ze Wschodem, acz przy Czarnym Szlaku leżała wyrosła na ludne i schludne miasto.

Wołoczyska nad Zbruczem u granic z Rusią Czerwoną oddawna z walnych sześciotygodniowych głośne jarmarków ściągały kupców z Wołoch Turcyi etc.

Nowogród Wołyński dawniéj Zwiahel nad Słuczą własność W. XX. Litews. podarował XX. Ostrogskim Alexander Jag. co potwierdził Zyg. I dostał się Hetmanowi Chodkiewiczowi, Lubomirskim wreszcie Potockim miał Cechy różne i jarmarkami istniał.

Wierzbowiec prócz jarmarków uprawiał winnice i octy przyrządzał.

Tajkury XX. Wiśniow. — Tarnoruda XX. Czartor. — Tulczyn Potockich — Ułanów Protficzów — Wiśniowiec Mniszchów — Mielnica Lanckorońskich—Zbaraż XX. Wiśniow. wreszcie Zasław Wołyński do porządniéj odbudowanych miast się liczyły i kwitły przemysłem i jarmarkami.

Dubno nad Ikwą dawne ludne i odbudowane do Ordynacyi Ostrogskiéj należące ożywiło się w XVIII w. kontraktami — Grecy i Ormianie znacznie się tu dorabiali handlem — Horodec przy kanale królewskim na trakcie z Warszawy do Gdańska od Pińska miasto handlowe, miało Giełdę.

VIII. Ruś Czerwona.

Lwów. Jadwiga i Jagiello różnémi przywilejami nadali Lwów a następni królowie poszli w ślad za niémi — Grecy Wołosi Niemcy Tatarzy Żydzi i Ormianie tu chętnie osiadali i do handlu się wzięli— Ormianie jednak przez handel ze Wschodem najwięcéj się dorabiali i Grecy — Niemcy oddawali się przemysłowi wyłącznie. Cechy z warsztatami ożywiały miasto i ludność rosła — Żydom niektóremi artykułami handel był wzbronionym z powodu nadużyć i skarg przeciw nim zanoszonych. Prócz Magistratu był tu Senat z 12 Konsulów (Rajców) tyluż Ławników i Wójta złożony — i Izba Niższa z 40 mężów z wyborów do Zgromadzenia tego powołanych — Lonherya z 6 członków zawiadywała dochodami miasta. Kupcy tutejsi mieli stosunki z Turcyą Multanami Grecyą etc. — wysyłali za granicę sukna płótna axamity broń sieczną i palną i wszelki rynsztunek wojenny — sprowadzali bawełnę korzenie jedwab wina. Dokoła wspaniałego z wieżą dla straży ogniowéj Ratusza kilkadziesiąt kramów przytykało i Bazar w guście Sukiennic Krakowskich. Słynęła dachówka Lwowska jak kiedyś cegła Toruńska, ryby wędzone, świece i papier — kwitnęły winnice w obrębie miasta i octy winne. Bractwo Strzeleckie ciągle się na osobnym placu (Strzeleckim) ćwiczyło robić bronią i odmaczyło

się nieraz odwagą — wodociągi kanały, place publiczne, ulice brukowane pałace kościoły i cerkwie wspaniałe i liczne w stylu wschodnim i nowym urozmaicały fizyognomią miasta — jako godło miasta handlowego umieszczona była przed wieżą Ratusza łódź z masztami. Twierdzę stanowiły podwójne mury fossy i wały z 17 basztami z brammą Krakow. i Halicką obsługiwane przez 30 Cechów. Z początkiem XVIII w. zaczynał się upadek Lwowa — Żydzi co się od klęsk uwolnić zawsze umieli opanowali teraz cały handel i rośli w dostatki — antemurale Christianitatis, monumentum ornamentumque totius Russiae Floridae przyszło do upadku.

Tatarzy Turcy Karol XII Chmielnicki poprzednio ogniem mieczem i kontrybucyami zniszczyli miasto, zarazy panujące, wylewy wód szarańcza i głód. Zyg. Aug. dozwolił Senatowi Miejskiemu używać czerwonego laku — kontusza i szabli sprawującym Urzędy — mieli tu swoję stałą długi czas Faktoryą w kamienicy pod lwem skrzydlatym Ś-o Marka Agenci R-ptéj Weneckiéj — była i cała ulica Wexlarska osiadła przez Kupców Agentów handlowych i Bankierów różnych nacyj.

Górale Karpaccy zaopatrywali miasto bryndzą owocami suszonemi orzechami włoskiemi powidłami i różnémi wyrobami z korzeni drzew. Obok przemysłu i handlu nie była zaniedbaną oświata i sztuki piękne — Drukarnie Szkoły do jéj rozszerzenia przyczyniały się — sztuk pięknych niemało śladów i pamiątek po kościołach obu obrządków — miejscowych artystów freski podziśdzień zwracają uwagę znawców — ztąd wyszli na artystów Bartnicki Mazurkiewicz Sroczyński rzeźbiarze, Lexycki Jabłoński Raczyński malarze — nie brakło i snycerzy.

Lwów jeszcze dziś przechowuje wiele drogich z przeszłości naszéj pamiątek po Kościołach Bibliotekach Muzeach i Gabinetach.

Do handlowych miast téj Prowincyi i przemysłem ożywionych należą obdarzone prawem Magd. jako to: Bełz Busk Brzeżany Chełm Dobromil Łancut Jaśliska Horodło Grodek Halicz Mikulińce Podhajce Przemyśl Rzeszów Sanok Sambor Tarnopol Trębowla Tyśmienica Waręż Żydaczew Krasnostaw i t. d.

Miasta ze składami towarów krajowych i zagranicznych były: Krasnostaw Tyśmienica Tarnopol Przemyśl Stanisławów Fulsztyn Brody i t. d.

Miasta jarmarkami słynne: Jarosław Jazłowiec Halicz Monasterzyska Przeworsk Przemyśl Sambor Sokal Krosno Katy Rymanów.

Po Lwowie najludniejsze i najwięcéj handlem ożywione: Jarosław Rawa Stanisławów Rzeszów Tarnopol Krosno Krasnostaw.

Jaśliska i Sokal dla cudownych obrazów liczni zwiedzali pielgrzymi — do Sanoka niegdyś całéj Prowincyi szlachta na kontrakty się zbiérała. Przemyśl używał równych przywilejów z Krak. Lwowem *i Poznaniem.*

Przemysł Rusi Czerw. ograniczał się na hutach szklanych, kuźnicach, warzelniach soli z ropy, piłach vel tartakach, garbarniach warsztatach grubego sukna, płótna — browarach gorzelniach etc. potaż smoła miód wosk saletra, materyał leśny, kożuchy safiany płótna, sukna, broń i rynsztunek wojenny, papier, wyroby i produkta przemysłu domowego — wreszcie pierze włos koński szczeć len konopie wełna, stadniny tureckiéj i arabskiéj rassy i bydło były ważnym handlu miejscowego przedmiotem.

IX. Miasta Inflant i Kurlandyi.

Dynaburg stolicę Sejmików ożywiały Zjazdy i jarmarki.

Dryssa istniało do wojen ze Szw. i Ross. handlem.

Dorpat niegdyś miastem było składowem Hanzy.

Angermünde nad Baltykiem handlem się trudniło i Hasenpoth.

Iłłukszta i Krasław nad Dzwiną miały wygodną dla handlu pozycyą.

Krasław rosł w pomyślność staraniem Platerów w XVIII w. — miał okazały Ratusz i kramy liczne — Cechy różnych professyj z Niemiec tu osiadały — wyroby Fabryk tutejszych były sukna płótna, bielizna stołowa kobierce axamity adamaszki perkale, materye wełniane, karty polskie, papier różny, obicia płócienne broń powozy, wyroby jubilerskie — cztery walne do roku jarmarki przemysł i handel podtrzymywały.

Goldynga nad Windawą stolica Semigalii było kiedyś ludne i handlowe.

Libawa bardzo dawne miasto — port arcywygodny mając zabrało stosunki z całą niemal Europą — były tu warsztaty do budowy okrętów — płótno żaglowe, smoła liny okrętowe, masztowe drzewo tędy spławiano za granicę.

Lucyń porządnie odbudowane było miasto i ożywione ruchem handlowym tak samo i Mitawa stolica Xięstwa.

Połąga port handlowy na Baltyku z Holland. i Ang. bezpośrednio handlowała — istniała tu za Jana III jeszcze Faktorya Kompanii kupców Angielskich — Szwedzi zniszczyli świetność tego miasta — Karol XII zawalić kazał przystań kamieniami — wyroby z bursztynu daleko słynęły.

Parnawa Piltyń Rzeżyca Wenden Warklany Tukkum Seelburg istniały drobnym handlem kramarskim, wyrobami przemysłu rękodzielniczego i jarmarkami.

Seelburg nad Dzwiną miał wygodną kommunikacyą dla handlu tak samo i Kircholm.

Wolmar do większych się miast w Inflantach zaliczał w Akcie Inkorporacyjnym przy poddaniu się tychże Polsce za Zyg. Aug. — tu

niegdyś rezydowali Mistrzowie Kawalerów Mieczowych — najświetniejszy stan tego miasta był w XV i XVI wieku.

X. Miasta Rusi Białej.

Berezyna u granic z Moskwą spławiała drzewo do Rygi.

Białynicze XX. Sapiehów później Ogiń. nawiedzali pobożni pielgrzymi.

Borysów — Zyg. Aug. nadał prawem Magd. — Stan. Aug. nadał mu herb — handlował zbożem i lasem z Rygą.

Bychów nad Dnieprem Chodkiewiczów — len konopie siemię las zboże miód wosk skóry surowe były przedmioty jego handlu.

Czausy materyałem leśnym znaczny prowadziły handel.

Czeryków nad Sożą liczne miał garbarnie i lasem handlował.

Czeczersk nad Czeczorą istniał jarmarkami i Dokszyce.

Druja vel Sapieżyn przy ujściu Drujki do Dzwiny spławiał różne produkta Rusi Białéj do Rygi — tak samo i Homel.

Ihumeń — handlował drzewem — miał garbarnie i huty szklane.

Jezierzyszcze i Klimowicze ożywiały targi i liczne jarmarki.

Kopyś nad Dniep. XX. Radziw. i Lepel nad Ułą istniały targami na bydło.

Krzyczew różnemi nadany przywilejami dla handlu miał zamek z więzieniem dla jeńców politycznych i niesfornéj szlachty.

Łohojsk Czartor. XX. później Tyszkiew. — prócz handlu ożywiały jarmarki.

Łojów vel Łojówgrod przy ujściu Soży do Dniepru — mały port dla handlu ale bardzo wygodny mając umiał z tego korzystać.

Mohilew nad Dubrowienką i Dnieprem — był tu Magistrat za Stef. Batorego i miasto przywileje różne pozyskiwało ciągle a Zyg. III wyrugował ztąd Żydów — z Moskwą rozległy handel podniósł miasto które Nalewajko spalił — kupcy tutejsi byli w stosunkach z Gdańs. Królewcem Kijowem. Karol XII złupił to miasto zamożne a zagrabiwszy srebra z kościołów i cerkwi bił tu monetę — M. pięknie odbudowany był i świetne miał czas jakiś widoki — Wilkierz obejmował Uchwały Magistratu wespół z Radą Miejską.

Mścisław gród bardzo dawny po Unii Lub. stolica W-twa podnosił się przez Sejmiki Zjazdy i handel — przemysł był słaby.

Połock z Rygą znaczny handel prowadząc widocznie się podnosił i budował.

Rzeczyca prawem Magd. nadana leżała przy ujściu Wiedrzycy do Dniepru.

Siebież i Newel XX. Radziw. dziedziczne, doznawały ich opieki.

Szkłów Chodkiew. własnością będący otrzymał wiele przywilejów zatwierdzonych od Królów — mając wygodną przystań z Rygą handlował.

Turowla — stała drobnym domowym leśnym przemysłem i jarmarkami.

Uświat nad Uświatą istniał handlem zbożowym.

Witebsk przy ujściu Widźby do Dzwiny ze wspaniałą Farą fundacyi Witolda od niego i prawem Magd. był nadany, mając wygodną pozycyą handlową ze Smoleńskiem Połockiem do Hanzy należał — wolny od ceł w całéj Litwie — zniszczony za wojny z Moskwą pragnął podnieść Stefan Batory a Zygmunt Waza Ordynacyą dla Cechów przepisał i jarmarki dłuższe ustanowił — Częste pożary niszczyły miasto ludne i odbudowane porządnie — Futra i skóry wyprawne na miejscu szły aż do Lipska.

Wieliża przy ujściu Wieliży do Dzwiny przystań wygodną mając handlowała z Rygą — były tu warsztaty do budowy statków żeglownych kramy spichrze i składy produktów Rusi Białéj.

Złobin nad Dnieprem Chodkiewiczów budował statki dla spławu i ludnemi słynął jarmarkami. Żyrowice nawiedzali pobożni pielgrzymi dla cudami słynnego i ukoronowanego N. M. Panny obrazu w Klasztorze OO. Bernardynów — Rohaczew do ruchliwszych miast należał.

XI. Miasta Pruss Królewskich z Warmią.

Gdańsk u Kosmasa Kronikarza Pragskiego z X-go w. Gedanie— Gdanse — odkąd w XII w. za XX. Pomorskich zyskali na założenie tu Faktoryi kupcy Luleccy — urządzać się zaczął na wzór miast niemieckich. Zajęty od Waldemara Króla Duńskiego odebrali Krzyżacy i niemieckim żywiołem zaleli tę Słowiańską stronę — rybacka osada pod rządami Zakonu w rzemieślniczą się wkrótce zmieniła—rozpoczął się wnet handel zbożem i drzewem — powstały browary i gorzelnie — chociaż morowa zaraza nawiedziła w połowie XIV-go w. tę już ludną osadę handel zbożem z Polski znowu ją ożywił i podniósł — za przystąpieniem do Hanzy już Gdańsk dostawiał na kilku okrątach 1,200 zbrojnych ludzi dla powściągnięcia Piratów morskich dla niéj szkodliwych. Mistrzowie Zakonu uciskiem i ciężarami nakładanémi zniechęcali sobie Gdańszczan, a swobodnéj za Jagiellonów Polski podobały się im urządzenia i rosła dla nas sympatya. Radzi z klęski Zakonu pod Grünwaldem pragnęli do Polski należeć i wespół z Zakonem Jaszczurkowym o wyłamaniu się z pod jego opieki chytrze zabiegali. Już Jagiełło zyskał był sobie sympatyą Gdańska ale Kazim. Jag. wziął go w szczególną opiekę nadał różne przywileje, podarował mu Żuławy i wyspę Nehring, port nawet, na wyłączną własność miastu oddał, zachowując sobie wszakże panowanie na Baltyku — a tak zczasem wskutek tych wspaniałych nadań wyrastał Gdańsk na R-ptę kupiecką od R-ptéj niezawisłą tylko Królom ulegającą i pochłonął cały handel Polski — kiedy następnie wziął na kieł i burzyć się zaczął w epoce reformy Lutra Zyg. I przywracając tam spokojność i powagę Majesta-

tu przejrzał przywileje, zbadał zarząd wewnętrzny i pewne zmiany zaprowadził — między innemi jakie przywłaszczyli sobie Gdańszczanie przywilejami uciążliwe dla handlu polskiego zniósł Jus stapulae przez Senat Gd. ustanowione z zagrożeniem że wrazie oporu na Włocławek przeniesione będą te wszystkie jakich Gdańsk używał legalne przywileje i wygody handlowe. Delegowani Kommissarze Królewscy ustanowili na rzecz Skarbu Królewskiego Pfalgeld i koszta wojenne za napad na flotę polską korsarską pod Sierpinkiem wylikwidowane uiścić musieli — nie podobało się Gdańszczanom zawarowane najwyraźniéj dla królów naszych panowanie na morzu i oddanie kontrolli ceł i opłat przez Gdańsk pobiéranych braciom Spirdyngom w dzierżawę.

Nie spuścił z tonu i Stefan Batory w sporach z Gdańskiem — nowym Traktatem portoryj poparł swoje prawa ten czynny monarcha. R. 1632 otrzymał G. przywiléj wysyłania Posłów na Sejmy. Mimo wylewów Wisły i moru co ludność niszczyły w XVII w. nader świetny był stan tego miasta 80-go tysiącznego — zboże polskie i surowe materyały zabierając zarzucał G. Polskę towarami i płodami zagranicznemi i znakomite miał zyski a jednak dla Skarbu królewskiego ustanowionych poborów uiszczać nie chciał i w połączeniu z Duńczykami uderzywszy 1737 r. na flotę polską zniszczył ją ale mu to bezkarnie nie uszło bo oprócz kosztów za okręty obliczonych słono co rok portowego poboru po 600,000 Duk. wnosić musiał do Skarbu królewskiego. Wojna szwedzka za Jana Kazim. nie była dlań na rękę z tém wszystkiem handel zbożowy i innémi przedmiotami od czasu do czasu podnosił się aż po rok 1701. W czasie wojny Karola XII-go z Augustem II mór zabrał $^1/_3$ ludności oprócz innych klęsk i strat jakie poniósł — z pierwszym kraju rozbiorem przyszedł kres jego pomyślności.

Senat niegdyś Gdański składał się z 4 Burmistrzów (z czterech dzielnich miasta), 4 Rajców, Burgrabiego czyli Namiestnika Królewskiego, kilku Referentów i Sekretarzy Radnych i miał władzę sądową bez apellacyi roztrzygającą sprawy handlowe morskie i kryminalne — Centumvirat (stu mężów) powoływano z obywateli i kupców w sprawach tyczących się zarządu administracyjnego albo skarbowości dla decydowania — zapadłe w tym komplecie Uchwały czyli Plebiscita do Wilkierzy zaciągano.

Rezydent królewski aż do ostatniego rozbioru Polski praw Królom należnych, pilnował. G. miał sobie nadane od Kazim. Jag. prawo bicia monety i z tego przywileju do ostatniéj chwili korzystał — ta po jednéj stronie zwykle miała wizerunek króla po drugiéj herb miasta krzyże jeden pod drugim na tarczy i odznaczała się doskonałością stępla — bito dukaty, talary, półtalarki, szóstaki, trojaki, grosze — były i Dukaty z wizerunkiem Zbawiciela trzymającego w ręku świat. Gdańscy Münzmistrze Jakobson Stenzel Berman Gobeliusze używali wielkiéj sławy ztąd nasi Augustowie Sassey i Stan. August tu bić monetę kazali a medale i donatywy dowodziły wysokiego postępu w sztu-

ce medalierskiéj. Mąka z ulepszonych młynów Gd. daleko się rozchodziła — słynęły kiedyś likiery, wódki i piwa Gdańskie, wyroby z bursztynu złotnicze i jubilerskie — miał G. obok licznych spichrzów wielkie Magazyny i składy towarów kolonialnych i norymberskich — Giełda wspaniała Junkernhof nazywana pochodziła z 1730 r. — wodociągi ulice i place brukowane — Szkoły, Szpitale, Kościoły i Kirchy wspaniałe — sklepy i kramy wystawne — Ratusz z wielką salą dla obrad, więzieniem i Archiwum bogatem wreszcie Muzea Gabinety i różne pamiątki które szanował.

Elbląg — nad spławną Elblążką (dawniéj Truso vel Druzis) przez kanał połączony był z Nogatem — miał także Senat dla Administracyi swemi funduszami i obrotami na wielką skalę — ale utracił niektóre przywileje kiedy się Królom opierać zaczął — była tu i Mennica niegdyś — oddany w zastaw 1657 r. wzrastał przemysłem i handlem pod protekcyą Margr. Brand. i wchodził do Hanzy.

Chełmno do Hanzy wchodziło — osiadali tu Duńczycy, Szkoci i Hollendrzy — istniały tu garbarnie i słynęły skóry tu wyprawne — F. sukna, płótna cieńszego i bielizny w desseń, pończoch etc. — miasto szybko się wzniosło.

Chełmża — osada sukiennicza — folusze, farbiernie, postrzygalnie nader były czynne i garbarnie.

Goldap — tu sycili miody, i woskiem na wielką skalę prowadził się handel.

Toruń umiał się dobrze rządzić — i umiał pozyskać wielkie względy Królów naszych i przywileje — miał także swój Senat i Radę Miejską do zarządu finansowego vel Lonheryą — kiedyś nadzwyczaj ożywiony był handlem wchodził do Hanzy i miał stosunki z Wenecyą i Genuą — w okazałych sklepach miałeś tu wszelkie towary — miał F. i własną Mennicę. W XIV w. najświetniejsze było tego miasta powodzenie czego mu Gdańsk i Chełmno zazdrościły i szkodzić usiłowały. Był tu wielki skład towarów kolonialnych, korzeni i łokciowych towarów po które zwykle Szyprowie z Gdańska po dostawieniu tam zboża opatrzeni pieniędzmi za nie zbaczali i brali do Polski co przez dwa wieki trwało. Gdańsk podkopał znacznie T. w świecie handlowym w XVII w. na co oddawna czychał — Toruńskie pierniki (katarzynki) i toruńska cegła długo jeszcze wziętości nie straciły — a córy piernikarzy Toruńskich powabne niegdyś były bo i poduczone i posażne.

Kirszpork od Krzyżaków długo trapione późniéj od Szwedów przy wygodnéj pozycyi handlem się i przemysłem podniosło nadane różnemi przywilejami.

Brunsberg (Braunsberg Branicwo) było w stosunkach z Hanzą — do Anglii wysyłało zboże i las — kwitły tu F. sukna, płótna — istniały wielkie składy przędzy, lnu, konopi.

Malborg Marienburg trzecie po Gdańs. i Elbl. miasto rezydencya

niegdyś Mistrzów Zakonu odbudowane i ufortyfikowane — tu za rządów polskich jeńcy polityczni wyższego znaczenia byli trzymani.

Kłajpeda albo Memel nad Dangą niedaleko zatoki Kurońskiéj miasto portowe założone od Kawaler. Mieczowych wchodziło do Hanzy — istniały tu do budowy okrętów warsztaty — na własnych okrętach spławiało Bałtykiem len, konopie, siemię lniane, olej i leśny materyał — liny okrętowe, płótno żaglowe — słynęły i tutejsze wyroby z bursztynu.

Kwidzyn (Marienwerder) między rz. Liwną v. Liebą i Wisłą gród bardzo dawny i odbudowany — założony od Mistrza Krzyż. Hermana był stolicą B-pów Pomezańskich po zdobyciu na Prussakach pogańskich jeszcze. W Katedrze przechowują się groby trzech W-ich Mistrzów i Biskupów Pomezańskich — Kwidzyn do Pruss Xiąż. został włączony.

Biskupice, Działdów, Człuchów, Nowe miasto nad Drwęcą, Podstolin (Sztum), Gniew (Meve), Tczew, Swieć, Radzyn, Mirachow, Skarszew pół na pół pracowitym żywiołem niemieckim zaludnione oddawały się warsztatowéj pracy i handlowi bez przeszkód i podstępów ze strony Żydów którzy tu miru nie mieli.

Grudziądz wchodził za czasów Krzyżackich w obręb Ziemi Chełmińskiéj — od 1454 r. przy pomocy Zakonu (Bractwa) Jaszczurkowego do Korony włączony został ostatecznie. Uchwałą Sejmową z 1646 r. na oprawę Maryi Lud. ze Starostwem oddany znalazł w niéj protektorkę i przywileje różne pozyskawszy rozwinął przemysł i handel i do świetniejszego przychodził bytu — odbudowany porządnie sztucznym wodociągiem według planu Mikoł. Kopernika w wodę był opatrywanym.

Brodnica przy ujściu Brodnicy do Drwęcy — erekcya miasta i zamek sięga czasów Krzyżackich — ten klucz do Pruss zdobył Wład. Jag. i dla miłego pokoju jeszcze Zakonowi oddał ale przez traktat Toruńs. 1466 r. wróciła do Korony — tu rezydowały Sądy Ziemi Michałowskiéj — La Montagne Francuz w polskiéj służbie zostający 1628 r. wydał twierdzę Szwedom za co śmierć poniósł ale ci sześć beczek złota i wiele kosztowności w zamku złożonych przez Konstancyą Królowę, przezorną na przyszłość dzieci, zabrali. Żydom tu mieszkać nie było wolno — handel i przemysł istniał a z murów zamku stanęły zczasem ozdobne kamienice — używały reputacyi dobréj Brodnickie sukna, skóry, płótna i nici równie dobre jak Kolońskie.

Kowalewo i Tuchola pod opieką Królów naszych stopniowo się podnosiły.

Puck przy Zatoce Puckiéj był osadą przemysłowo-handlową dokąd w port morski wojenny nie został zamieniony.

Jakkolwiek z tego obszernego opisu już się nabywa pojęcia czem były nasze niegdyś miasta i w jakim do całości państwa stosunku zostawała ludność miejska, zawsze jeszcze ten obraz pewnego wykończenia wymaga i objaśnienia, (czego dopełniam) następujących kwestyj:

a) jaka była pierwiastkowa miast naszych zasada i podstawa?

b) co do ruiny kwitnące niegdyś miasta nasze doprowadziło?
c) jaka była ich przestrzeń?
d) ile było nadanych prawem Magd.?
e) jakie w nich kunszta i rzemiosła przemagały i dla czego?
f) jakie Kraj niegdyś posiadał Fabryki?
g) czy istnieją podziśdzień jakie zabytki mogące się liczyć do ydzieł z epoki rozkwitu u nas przemysłu rękodzielnego albo fabrycz-go albo pomnikowe dzieła krajowéj sztuki?
h) czy do warsztatowéj pracy i fabrycznych zajęć brali się nasi mkowie i robili w nich postęp?
i) co skłaniało Panów świeckich i duchownych do zamiany osad miasta i lokacyj tychże?
k) jaki był cel nadawania niektórym z miast przywilejów na tady (emporia) pewnych wyłącznie towarów?
l) jakie były najhandlowniejsze u nas niegdyś miasta?
ł) jakie najdawniejsze a jakie były najwyżéj uprzywilejowane nas miasta?
m) zkąd się wzięły u nas z niemiecką nazwą miasta?
n) czy pomyślano u nas o wygodach dla kupców obcych albo stosunkach z zagranicznemi handlowemi rynkami?
o) czy obcéj nacyi kupcy zasługiwali się krajowi czy też wy-ądzali krzywdę miejscowym?
p) czy były u nas Szkoły przemysłowe albo handlowe?
r) ludniejsze i do zamożności przychodzące miasta, jakie miały aczenie i jaką dla kraju zasługę?
s) Leges sumptuariae, prawa przeciw zbytkom nie raz ponawia-czy osięgały skutek i tamowały import (inwekt) zbytkowych zagra-cznych towarów, produktów etc.?
t) czy istniały u nas Giełdy na wzór zagranicznych, Banki, Lom-rdy i Towarzystwa vel kompanie handlowe?
u) odkąd nastały władze municypalne czyli Magistraty jak były ządzone jakie były ich atrybucye i uposażenie?
w) jakie w obrębie R-ptéj i po za jéj granicami słynęły w świe-handlowym wyroby przemysłu polskiego albo fabrykaty z miejsco-ych płodów i produktów?
x) czy zwracana była uwaga na stan sanitarny miast naszych?
y) po wiekowéj blizko stagnacyi przemysłu i handlu, kto mia-do życia nanowo powołał i nową erę ich pomyślności wskrzesił?
z) gdzie szukać należy materyałów do historyi naszych miast, winiętego w nich przemysłu i handlu?

a.

Nasi panujący Xiążęta w pierwszéj dobie istnienia Polski i pierwsi ółowie co *tak hojnie* uposażali ziemią Stan Rycerski na lokacyą osad

w miasta następnie przemienionych zaszczuplą wyźnaczając przestrzeń widocznie czynili to z tym zamiarem aby osiadająca tam ludność gdy wzrośnie zmuszona była wziąć się do rzemiosł i przemysłu. Jakoż aż do czasów pierwszéj wojny Szwedzkiéj zapewniły sobie były te pierwsze u nas miasta pod opieką Monarchów i tarczą prawa Magd. dość świetną exystencyą; następnie i cyfra miast wzrastała bo patrząc na ich pomyślność i dobrobyt Panowie świeccy i duchowni z osad przerabiali miasta za pozyskaniem od Panujących na ich erekcyą i lokacyą zatwierdzenia, i pracowitą ludnością z ościennych krajów zwabioną albo dla prześladowań religijnych emigrującą zapewniając jéj pewne wygody i przywileje teraz je chętnie obsadzali nie bez widoku pewnych ztąd w przyszłości korzyści dla siebie i kraju. Oględni na przyszłość Panujący, od ucisku i fantazyi szlachty co już sobie różne wyrabiała swobody i większych jeszcze mogła zapragnąć i co się ziściło niestety! a gminem (plebs) pogardzała, zapewnili już miastom osobne Sądy bezpieczeństwo osób i własności, a ludność tę miejską, za osobny stan poczytali. Nareszcie Kazim. W-ki 1356 r. dokonał wielkiego przewrotu bo prócz Stanu Rycerskiego powołał na Walny Zjazd Krakowski Rajców Wojtów i Ławników z miast i prawa Magdeb. miastom królewskim nadał — i tamże znosząc apellacyą do Magd. kosztowną i pewnéj zależności charakter od Cessarstwa Niemieckiego przedstawiającą pozwolił w sprawach ważniejszych od wyroków tego Najwyższego Sądu Magdeburskiego w Krakowie odtąd rezydującego do siebie i Następców się swoich odwoływać — a tym sposobem przeszły miasta nasze ex jure polonico sub jus Magdeburgense i otrzymały pewien samorząd — takie ustępstwo dla zaludnienia pustego kraju i ożywienia przemysłem uważał za konieczne ten mądry Administrator Polski.

Mieszczanie już odtąd osobny stan tworząc zaczęli mieć udział w Walnych Radach krajowych (Wiecach), w konfederacyach podczas Bezkrólewia przy zawiéraniu traktatów z postronnemi mocarstwy w układaniu Pactów Conventów i w Elekcyach Królów. Pokazały się wkrótce korzystne rezultaty dla całego kraju z takiego miast urządzenia i w czasie pokoju i podczas wojen bezustannie prawie Polskę trapiących. Rewizya miast dokonana w 1564 r. z mocy Ustawy Sejmowéj, sporządzona została dla pociągnięcia mieszczan przemysłem i handlem zatrudnionych do wnoszenia pewnych podatków dla Skarbu królewskiego w zamian za ustąpione miastom przez Panujących różnéj nazwy daniny w naturze i różne powinności dla obsługi kraju w pokoju i wojnie. Municipia teraz czyli Magistraty wespół z obywatelami przedniejszemi do Senatu Miejskiego albo Rad Miejskich z wyborów powołanémi do samorządu upoważnione opierając się na przywilejach i korzystając z różnych od Panujących wyjednanych libertacyj rozrządzały z całą swobodą funduszami miast o coraz świetniejszy ich byt zabiegały co ogół

néj pomyślności kraju bynajmniéj nie paraliżowało owszem summa dostatków i dorobków krajowych z każdym dniem nieledwie się pomnażała.

b.

Ruinę i upadek naszych miast sprowadziło:

a) odsądzenie miast ab activitate na Sejmach i od reprezentacyi — pomimo zapewniających im to z erekcyj przywilejów i ponowienia tychże przez konstytucye z 1543 i 1589 r.;

b) ścieśnienia i ograniczenia przywileju propinacyi pod pretextem że się ludność miejska rozpija gnuśnieje i demoralizuje;

c) powierzenie władzy sądowéj w drodze appellacyi Sądom Starościńskim (Grodzkim);

d) dozwolenie tworzenia w obrębie miast Jurydyk szlacheckich, nadanych osobném i wyłącznem prawem na szkodę tychże;

e) dozwolenie po wsiach jarmarków i targów, mimo Konstytucyj z r. 1507 i 1537 co do tego zabraniały;

f) nadanie Żydom różnych zczasem przywilejów, następnie dopuszczenie ich do handlu który w swoje pochwyciwszy ręce pomyślność miast naszych podkopali;

g) dozwolenie prowadzenia handlu kupcom obcéj narodowości nieosiadłym bez przyjęcia prawa miejskiego ani do Konfraterni Kupieckiéj nie należącym, którzy z krzywdą miejscowych kupców szybko dorobiwszy się fortuny znacznéj zwykle Kraj porzucali do żadnych się względem niego obowiązków wdzięczności nie poczuwając;

h) przedzielenie, jakby murem chińskim, szlachty od mieszczan ową z r. 1633 konstytucyą tchnącą pogardą dla trudniących się przemysłem i handlem, co sprawiło, że synowie wydziedziczonéj albo podupadłéj szlachty i na bruku osiadłéj pod taką groźbą stronili od tego rodzaju zajęć mogąc powiększyć szeregi procederzystów i zdobywać sobie stanowiska niezależne— ależ ta Konstytucya odstręczała i obcéj nacyi ludzi coby z kapitałam i industryą mogli dać wyższy kierunek przemysłowi i handlowi, osieść stale w kraju i zczasem w naszę wsiąknąć społeczność jak to przedtem miało miejsce — że innych wielu pominę Wierzynkowie Bonarowie Betmanowie Balowie Barzowie Turzowie do takich się policzyć mogą;

i) podrywały niewątpliwie pomyślność naszych miast roztérki i wojny domowe, konfederacye i Związki Wojskowe ale największych doznały klęsk za pierwszéj wojny szwedzkiéj — nie była dla nich na rękę i druga północną nazwana za wysokie cła na surowe materyały dla Fabryk naszych z zagranicy sprowadzane, libertacya od ceł na zagraniczne towary dana szlachcie i Duchowieństwu, brak Ustawy Wexlowéj i wogóle Ustawy osłaniającéj stan przemysłowy i kupiecki, fałszywa moneta co się dostała do kraju od sąsiada korzystającego

z finansowego i politycznego naszego nierządu — krzywdy miastom naszym i przemysłowi polskiemu co się tak pięknie rozwinął, zrządzone, nie prędko dały się powetować.

c.

Najszczuplejszą przestrzeń na lokacyą miast wyznaczyli byli Panujący w W-kopolsce właściwéj z pięciu Województw niegdyś złożonéj tak samo Zakony Krzyż. i Mieczowy w Infl. Kurlandyi w Prussach Koronnych, Xiążęcych i Xiążęta na Mazowszu — ale w Małéj Polsce na Rusi Czerwonéj, Białéj i tak zwanych Ukrainnych Ziemiach territoria miast były nadzwyczaj rozległe bo od 100 do 200 włók wynosiły, miały prócz tego dozwolony *wręb* do lasów przyległych królewszczyzn, rybołowstwo na rzekach i jeziorach, młyny pastwiska i błonia. Panujący oględni widocznie pragnęli aby ludność warsztatowa i fabryczna miała pod ręką produkta i wiktuały do zaspokojenia potrzeb życia niezbędne, a nie przestając na tem dawali przywileje na targi i jarmarki dla zasilania miast przemysłowych produktami rolnemi i jednocześnie ułatwiania zbytu towarów i wyrobów gotowych czyli dla otworzenia miejscowych stosunków handlowych — istniejące też w blizkości większych i ludniejszych, mniejsze, nie nadane prawem Magd. i nie mające widoku świetniejszéj przyszłości obdarzając Panujący nasi przywilejami na jarmarki przeznaczali niejako na spiżarnie podręczne dla miast przemysłowych i robili je mniejszemi ruchu handlowego wewnętrznego ogniskami — zrozumiawszy to swoje położenie małomiasteczkowe osady nie tylko starały się wyciągnąć wszelkie z przywileju korzyści, ale pomyślały o zapewnieniu sobie samoistnéj i niezależnéj egzystencyi a kiedy na większe wyrosły już miasta i zasługiwały na samorząd prawa Magd. dostawały przywileje. Każda u nas prawie małomiasteczkowa pozycya miała pewne wygody miejscowe płody i materyały co się dla niéj podstawą lepszego bytu i wzrostu stać mogły przy oszczędności pracy i industryi—tylko ospałą i gnuśną ludność nędza i niedostatek trapiły. Pomimo przywilejów na dokacyą miast królewskich uszczuplone były ich territoria i pogwałcone prawa erekcyj przez Starostów Grodowych kiedy się w ich ręce opieka nad niemi dostała — ci bowiem przyległe łany i Wójtostwa do nadanych im królewszczyzn vel Starostw włączali, albo dóbr swoich dziedzicznych w sąsiedztwie, zatykali gęby przedniejszym zasługującym się im mieszczanom pewnemi awulsami co następnie naśladując ich czynili i Tenutarii czyli Starostowie Niegrodowi. I jedni i drudzy stali się zczasem plagą dla miast naszych — bogdaj czy nie większą nad inkursye Tatar, mory i klęski wojenne — że pominę inne Sandomiérz postradał $^1/_2$ część blizko swojego obrębu.

d.

R-pta liczyła przed pierwszym rozbiorem 1770 miast i miasteczek *nie licząc już tych* co dobrowolnie z kondycyi miejskiéj przeszły na

wsie i osady znękane od Starostów aby się od ich drapieżności uwolnić jak niemniéj od ciężarów i powinności które się naprzykrzyły jak np.: Skomlin w Ziemi Rudzkiéj, Borowica w Kijowskiem, Chorlupy na Wołyniu, Białaczów w Małopolsce, Trylisy na Ukrainie, Salińce na Podolu, Tajkury na Wołyniu, Lubowidz w Płockiem, Lichoń w Kujawach etc. Niełatwo dziś przychodzi ustanowić cyfrę miast u nas prawem Magd. nadanych, pożary mory klęski wojenne z grabieżą połączone i zniszczeniem Archiwów miejskich, dokumenta lokacyj i erekcyj tychże zaprzepaściły. Przywiléj Kazim. W-go nie wszystkie wymienia ani Statut Łaskiego bo ich późniéj jeszcze dużo przybywało — przed rozpowszechnieniem druku w rękopisach istniejące łatwiéj zaginąć mogły — ale to nie ulega już żadnéj wątpliwości że Bolesław Wstydliwy r. 1257 nadał prawem Magd. Miasto Kraków a Łokietek Lublin 1317 r. — że Kazim. W-ki ustanowił Magdeburgią czyli appellacyą na zamku Krakowskim z Sędziów i Ławników delegowanych z wolnych wyborów od sześciu miast a mianowiciéj Krakowa Kazimierza Wieliczki Bochni Sącza i Olkusza i jednocześnie drugą takąż Magdeburgią w Poznaniu gdzie zasiadali Delegaci z miast Gniezna Kalisza Kościana Klecka Pyzdr i z Pobiedzisk. Kiedy Przywilej na te Magdeburgie zaginął w późniejszym czasie ze Skarbca Królewskiego (może zniszczony został rozmyślnie od Stanu Rycerskiego co już wtedy tchnął dla miast niechęcią) Władysław Jagiełło r. 1421 zniósł Magdeburgie i odtąd appellacye od Sądów miejskich przeniesione były do Sądów Zadwornych (Assessorskich) gdzie pod prezydencyą Kanclerzy zasiadali Referendarze, Regenci Kancellaryi, Pisarze Dekretowi, Sekretarze, Archiwiści i wyrokowali w imieniu Króla — te Sądy z przybranémi Senatorami z otoczenia królewskiego odbywały się albo w Ratuszu albo na zamku królewskim i służyło prawo odwołania się do Króla uciśnionéj stronie. Uległa takiemuż losowi i trzecia dla Rusi urządzona niegdyś podobno od Ludwika Króla Magdeburgia we Lwowie. Po czasy Sasskiéj dynastyi Królów Volumina Legum wymieniają przeszło 200 miast u nas prawem Magd. nadanych ależ za Sassów i Stanisława Augusta znacznie ich przybyło we wszystkich Prowincyach R-ptéj. Gdyby nie tamowały wzrostu naszych miast, przesądy i inne wyżéj cytowane przeszkody summa dorobków ich drogą przemysłu i handlu kolosalnéj mogła dochodzić cyfry.

e.

W pierwszéj zaraz dobie ustalającego się już w pewnych granicach państwa Bolesławowego zrozumiała swoje od Opatrzności przeznaczenie Polska młodociana, i korzystając z umiarkowanego klimatu i urodzajnéj gleby do rolnictwa się szczerze zabrała zmuszała ją do tego i konieczna wyżywienia się potrzeba — obok tego musiała pomyśleć o broni i o orężu ponieważ zaokrąglając kraj na wojny z sąsiady

się narażała. Tym pierwszym potrzebom rolnictwa zaradzały Zakony Benedyktynów Cystersów i Norbertanów co pierwszych rzemiosł i fabryk rzuciły podstawy. Następnie dla zaludnienia pustego kraju zwabieni cudzoziemcy mianowiciéj z Niemiec Czech i Szląska więcéj od ucywilizowanych, rozwinęli rzemiosła i warsztaty korzystając z obfitych miejscowych materyałów jako to: z żelaza drzewa skóry gliny wapna kamienia ciosu wełny szerści szczeci włosa końskiego — daléj z ziemiopłodów to jest ziarna lnu konopi siemienia chmielu maku etc. Ci przychodnie obcéj nacyi ubezpieczeni prawem Magdeburskiém zostawiając miejscowemu żywiołowi uprawę roli w nowych na przywilejach lokacyj od Panujących powstałych osadach w miasta późniéj przemienionych wyłącznie warsztatową zajęci pracą dali początek wewnętrznemu handlowi jako konsumenci i na wzór istniejącéj już za granicą Ordynacyi Cechów przestrzegając podziału pracy utworzyli najdawniejsze u nas Bractwa czyli Cechy: kowalski kołodziejski bednarski ciesielski dymarski górniczy hutniczy wędzidlarski miechowniczy pilarski gontarski smolarski sitarski koszykarski szewski (szewiecki) rymarski siodlarski garbarski białoskórniczy kuśnierski murarski strycharski zduński garncarski kamieniarski brukarski szlifierski kapeluszniczy tkacki krawiecki czapnicki kołtryniarski v. szpalerników szmuklerski vel passamonicki piekarski rzeźnicki kominiarski powroznicki sieciarski etc. i do kunsztów niegdyś zaliczane Cechy: ślusarski nożowniczy (mechanicy) iglarski blacharski rurarski kotlarski stolarski tokarski piernikarski rękawicznicki konwisarski (wyrobami z cyny zajęty) mincarski (biciem monety zatrudniony) drukarski płatnerski vel szabelniczy rusznikarski puszkarski łuczniczy, zegarmistrzowski organmistrzowski tapicerski szklarski malarski pozłotniczy jubilerski złotniczy wreszcie Cech katów etc. Przemysł wywołał handel zrazu wewnętrzny następnie przedzierał się po za obręb kraju — handel wspierał nawzajem przemysł dostarczaniem dlań materyałów jakich Kraj nie posiadał — a tak przemysł i handel w parze z sobą chodzić musiały. Od prostych rzemiosł przechodząc u nas przemysł do kunsztów, posunął się zczasem do sztuk pięknych i podniósł cywilizacyą utworami genjalnych artystów— na taki postęp potrzeba było Polsce kilku wieków ale od połowy XVI-go stulecia czyli od świetnéj Zygmuntowskiéj epoki złotym dla nauk i sztuk pięknych u nas wiekiem nazywanéj stanęła na równi z najpierwszemi Europy krajami.

Z opisu miast pokazuje się: a) że w miarę otaczających je wygód różnemi Cechami się zaludniały — b) że po większych miastach po kilkanaście ich egzystencyą miało, a po Stolicach Prowincyj albo całego kraju po kilkadziesiąt osiadłych znajdowało dla siebie zajęcie i na brak zbytu swoich wyrobów nie użalały się; Sochaczew np. w XVI-m w. liczył 22 Cechy a kupców 20 — Garwolin osiadło 200 rzemieślników — Liw 180-u—Warka ich 130 liczyła — Ostrów Mazowiecki liczył ich 200—Stanisławów trzystu z górą — w Grodnie pracowało w 15-u

Fabrykach 1,500 ludzi pod sterem zagranicznych fachowo ukształconych mistrzów — w Gdańsku i Lwowie po kilkadziesiąt Cechów osiadłych ciągłe miało zajęcie — c) że Kraj coraz wygodniejsze z warsztatowéj pracy miał opatrzenie a ziemianin mogąc surowe materyały zbywać na miejscu kosztów i mitręgi unikał — d) że stan miejski jako pośredni między szlachtą i włościaństwem w pęta niewoli skutem, nieodbicie potrzebny, zasługiwał na legalne istnienie bo przez stopniowe uzacnienie intelligencyą i wiedzą pojmował obowiązki względem kraju. Co prawda, pierwotna miast naszych ludność obcéj nacyi nie zarabiała na dopuszczenie jéj do wszelkich praw swobód i wolności pospołu z typową lechicką zwłaszcza kiedy się przeniewierzyła stając po stronie przywłaszczyciela korony Wacława ale w XVI-m wieku takich już nabyła zasług i tak chętnie wsiąkała w żywioł miejscowy że jéj odpychać się nie godziło — był to błąd polityczny — i znowu zapóźno przejrzał naród pod rządami Stanisława Augusta przypuszczając ją do używania praw obywatelskich zmuszony do tego przeczuciem smutnéj przyszłości licząc na czynny i szczery jéj udział w krytycznem położeniu.

f.

Zawiązkiem przemysłu rękodzielnego warsztatowego i fabrycznego były niegdyś nasze dwory szlacheckie — zabiegliwe i skrzętne Prapraprababki nasze umiały korzystać z każdego daru Opatrzności i z własnéj dziedziny starały opędzać wszystkie potrzeby i wygody domu a po za ogniskiem domowem o ozdobę świątyń Pańskich się troszczyły. Warczały po dworach kołowrotki fruczały w czasie długich wieczorów wrzeciona i motowidła, bielizny nici, pościeli był w nich wielki dostatek, robiło się grube płótno (kurzel) na ścierki płachty worki wańtuchy i rzedzizna do okien od much i komarów chroniąca, kilimki w żarnach różne kaszy gatunki, krochmal mydło świece łojowe i woskowe, różne z owoców dla zastawienia stołu jak Bóg gości zdarzy łakotki i przyprawy, z mięsa ryb i dziczy wędliny i przysmaki, olej z konopi i maku, topiły się i syciły miody, warzyły piwa przyrządzały wódki i ocet, farbowano wełnę przędzoną na różne kolory, dziergały się koronki, na krosnach dla kościołów haftowały córy szlacheckie ozdobne rąbki i desenie do kościelnéj bielizny, i różne aparaty dla służby bożéj niewymyślne piaskiem wypełnione klepsydry czas wymierzały etc. I wiejska ludność wyrobom się płótna i samodziału z szerści z wełną zatrudniała, z wełny konopi i skóry robiła pasy, uprząż łyczaki trepy kurpie następnie skórznie (buty i trzewiki vel płytki) wozy sanie żarna bujałki cebry beczki faski miśniki kosze miski rynki garnki prześlice cierlice kijanki kierznie (masłobojnie) ławy zydle stoły pułki łóżka (werka) etc. — oto są mniéj więcéj pierwsze i najdawniejsze wyroby domowego rękodzielnego przemysłu a kogut dawniéj jak *i podziśdzień* swojem pianiem zastępował ludowi

szemu barometr i zegar. W murach klasztorów męzkich pojawiały się od czasu do czasu ulepszone już te wyroby na urządzonych tam warsztatach, już dla uprawy gruntu już dla przerabiania produktów rolnych i ziemiopłodów, przeznaczone narzędzia — klasztory żeńskie wyłącznie się zatrudniały niegdyś przyozdabianiem świątyń Pańskich—robiły sztuczne kwiaty, haftowały bieliznę kościelną szyły komże stuły apparaty do służby bożéj używane według rytuału przeznaczone, baldachimy chorągwie ekramy etc.

Do najdawniejszych u nas Fabryk należą: Woskobojnie Smolarnie Potażarnie Węglarnie v. Kurzalnie Olejarnie Młyny Wiatraki Cegielnie Bléchy Folusze Farbiernie Postrzygalnie Piły vel Tartaki Warzelnie soli (Kokwarye vel Karbarye) Dymarki Kupelaki Kuznice Fryszerki Hamernie Piece wielkie Huty szklane Szlifiernie Garbarnie Fabryki sukienne Gorzelnie Browały Fabr. Pergaminu Miodowarnie — do późniejszych liczą się: Papiernie Fabr. broni siecznéj i palnéj F. wszelakiego rynsztunku wojennego i zbroi — Topnie złota i srebra F. blachy żelaznéj mosiężnéj i miedzianéj, F. ałunu, F. drutu stalowego srebrnego i złotego, F. czcionek polskich sławiańskich i hebrajskich z krajowych Gisserni, F. fajansu i naczyń kamiennych, F. wyrobów z bursztynu, F. igieł szpilek szydełek prątków i naparstków, F. cynku, F. strun do instrumentów muzycznych rżniętych, F. instrumentów muzycznych, F. instrum. fizycznych, F. kafli i majolików, F. kapeluszy pilśniowych i jedwabnych męzkich, F. różańców paciorków koronek i tabakierek z szylkretu agatu jaspisu lazuru, F. pieczątek i dewizek z krwawnika, F. koronek nicianych i jedwabnych, F. krochmalu, F. kos i sierpów F. kul granatów i bomb, F. mebli, F. prochu, F. mosiądzu, F. mydła i świec, F. miechów kowalskich ślusarskich złotniczych, Kotlarnie Odlewnie Puszkarnie Ludwisarnie Dzwonolejnie F. narzędzi rolniczych, F. połączone z warsztatami do budowy większych statków żeglownych i okrętów, F. organów i dętych instrumentów, Persyarnie vel F. pasów litych i jedwabnych, F. pończoch nicianych bawełnianych i jedwabnych, F. porcelany, F. bryczek skarbniczków kolasek wolantów powozów basztard remiz koczobryków i pojazdów, Saletrzalnie, F. stali i wyrobów stalowych, F. tytuniu i tabak, F. kart polskich i francuzkich, F. wyrobów kamieniarskich z ciosu gipsu marmuru i alabastru F. kamlotów, F wyrobów bawełnianych płócienek multanu cycu kiru muślinu batystu kuczbai i flaneli, F. zegarów, F. zwierciadeł, F. pierników i stoczków, F. mydła zwyczajnego i barskiego, F. adamaszku, F. axamitu, F. materyj jedwabnych i grodeturów, F. haftów, F. obić ściennych płóciennych jedwabnych i szpalerów v. gobelinów, F. kobierców, F. wyrobów ze złota i srebra, Zakłady perukarskie, Zakłady rytownicze i medalierskie, Introligatornie, Zakłady pozłotniczych i rzeźbiarskich wyrobów, Zakłady jubilerskie, F. fajek i cybuchów, F. perełek korali i dętek, F. parasoli, Mennice, Massarnie, F. grzebieni *i fiszbinów*, F. szczotek i szuwaxu, F. gorsetów i sznurówek, F. wyro-

bów rękawiczniczych, Magazyny strojów damskich, F. wyrobów powroźniczych nicianych i pasów do machin, Zakłady Mechaniczne, F. wyrobów z cyny ołowiu tąbaku i mosiądzu, Magazyny obuwia męzkiego i damskiego etc.

Gdzie te Fabryki funkcyonowały już w Opisie miast zamieściłem— ponieważ wiele z nich jako motora używały wody zwykle miasta i osady nad bieżącemi rzekami dla nich obierano, dla używających siły ognia i pary bogate i rozległe nasze lasy wystarczały których można było oszczędzić przez wprowadzenie w użycie węgla kamiennego z odkrytych kopalni w zeszłym już wieku w okolicy Dąbrowy nad Przemszą Czarną na territorium Xięstwa niegdyś Siewierskiego. Przerabianiem produktów rolnych zatrudnione Fabryki zakładali ziemianie (szlachta) w swoich dobrach, mieszczanie kapitaliści i kupcy rozwijali F. korzystając z materyałów surowych jakich Kraj dostarczał i sprowadzanych z zagranicy i kierunek w nich zwykle powierzany bywał cudzoziemcom fachowym.

Fabryki towarów drogich i zbytkowych pod stérem cudzoziemców po największéj części, zakładali Panowie za Aug. III i Stanisława Augusta — i od téj epoki tak już Kraj we wszystkie potrzeby do wygodnego życia po miastach dworach i pałacach i zaspokojenia zbytkowych wymagań był zaopatrzonym że przywóz (inwekta import) zagraniczny mógł był już ustać i marnotrawstwo, co Polskę niszczyło. Pokazały się też już były widocznie dobre skutki rozwiniętego przemysłu i handlu, skoro po pierwszym kraju rozbiorze większa była produkcya rolna w uszczuplonéj pod względem przestrzeni R-ptéj, większa cyrkulacya gotowéj monety i większa cyfra dorobków z handlu i przemysłu, jak tego cyfry dochodów dla Skarbu ustanowionych dowodziły niżeli przed fatalnym dla Polski 1772 rokiem. Pauperyzm, co dziś trapi i niepokoi rządy i państwa Europy ~~nazwanym~~ był u nas — z głodu u nas ludzie nie marli — wyzuci z roli albo na bruku zrodzeni przy warsztatach albo po Fabrykach zajęcie mieli i zarobek bo praca od czasu do czasu szła w górę.

Już Kromer robił uwagę że niepotrzebnie wysyłał się od nas surowy materyał mogąc być w kraju przerobiony z pożytkiem zarobkowéj i fachowéj miejscowéj ludności po miastach z czego wnosić można że się już przemysł i industrya u nas zaklimatyzowały i rozwijały, a zczasem do konkurencyi wystąpić mogły z zagranicznemi wyroby z polskich warsztatów i fabryk.

Nie ulega wątpliwości że Zygm. III zastał już Polskę dobrze zagospodarowaną z kwitnącym w niéj przemysłem i handlem i że miasta nasze kwitnące niegdyś upadły za Wazów i dopiero się za Augusta III nanowo podnosić zaczęły — Saliny też Wielickie i Bocheńskie obudzające zazdrość sąsiadów naszych najfatalniéj były administrowane skoro

mieznanym 25

zagraniczna sól morska daleko pośledniejsza od naszéj z Francyi Szkocyi Hiszpanii Rossyi Mołdawii i Krymu podwożoną była.

§.

Do arcydzieł przemysłu polskiego kunsztów i sztuk pięknych z przeszłości policzyć należy:

Drzwi czyli podwoje Katedry Płockiéj z XII-go w. złożone z 48-u obrazów odlanych sprawione kosztem Dołęgi B-pa które niewiadomo jakim sposobem dostały się do Nowogrodu i przechowują się w Cerkwi Ś-téj Zofii tamże — Lelewel sądzi, że Symeon Lingwen brat Jagiełły i Alexandry Xiężny Płockiéj żony Ziemowita w XIV w. gdy z zawias opadły i poniewiérały się wyzyskać je potrafił bo Nowogród i Psków wonczas z Litwą w bliższych zostawały stosunkach.

Podwoje Katedry Gnieźn. z XII także w. ze spiżu z historyą żywota Ś-o Wojciecha w ośmnastu obrazach obwiedzionych arabeskami dłutem i rzeźbą wykończone, pomysł ich rysunek i wyraz według Lelewela, na co się zgodzić można, noszą na sobie piętno polskiego natchnienia, jakim sposobem dostały się do Kijowa dotąd rzecz niewyjaśniona.

Podwoje spiżowe w jednym z kościołów W. Polskich w Środzie z XVI w.

Drzwi wspaniałe i artystycznéj roboty do Kaplicy Wazów na Wawelu pochodzące z XVII w.

Relikwiarze, monstrancye szczerozłote i srebrne snycersko i rzeźbiarsko odrobione — antypedia z rzeźbą wyobrażające mękę Pańską, albo sceny z historyi Ś-éj składane srebrne obozowe ołtarze — kielichy po kościołach, emaliowane pateny krucyfixe pacyfikały lampy szczerozłote, kadzielnice świeczniki pająki — ampułki chrzcielnice, stalla, ambony, całe z marmuru ołtarze, trony B-pów po katedrach, cyboria, wspaniałe konfessyonały, pulpity, ławki ekramy chory organy — ramy do obrazów w ołtarzach i po ścianach wiszących, kraty i ballustrady do kaplic i nagrobków, mauzolea i pomniki Królów B-pów i zasłużonych krajowi ludzi po Katedrach i Kościołach, okna z wizerunkami męki Pańskiéj, Boga Rodzicy, ŚŚ Pańskich i scenami z Pisma Ś-o, Kancyonały Brewiarze Mszały, Antyfonarze i Psałterze z miniaturowemi malowidłami początkowych liter (inicyałami).

Freski i sztukaterye po świątyniach Pańskich w zamkach i pałacach magnackich, cały wielki ołtarz w Kościele P. Maryi w Krakowie dzieło Wita Stwosza — filary marmurowe, płyty w ścianach kościołów pamięci zmarłych poświęcone, statuy i posągi ŚŚ-ch Pańskich odlewane i snycerskiéj roboty, infuły pastorały dalmatyki kapy ornaty i chorągwie z gobelinów krajowych Fabryk albo i obrazy w ołtarzach, stuły *baldachimy* sarkofagi, różne z alabastru krajowego wyroby jako to

chrzcielnice cyborya lawaterze — ozdobne na oleje Ś-te amfory, pieczęcie — Dzwony.

Dzwon Krasocińskiéj Parafii opodal Włoszczowy (dawna Dyecezya Krak. dziś Kielecka) ma napis „Cracovia me fecit a. 1270"—Skalbimierski z napisem „Non Germanus sed Polonus me fecit" — dzwony w Miechowie Koniecpolu Kielcach Czersku Toruniu Jędrzejowie donośne i duże gasną przy Zakroczymskim o ośmiu uszach w kształcie głów tatarskich, przy Żołkiewskim odlanym kosztem Jana III, obok dzwonów w Sączu i Sandomierzu Małemi Zygmuntami nazywanych, w Poznaniu i Wilnie z wizerunkami Boga Rodzicy, w Lublinie z wizerunkami Ś-o Jana i Ś-o Stanisława, w Gnieźnie ochrzconego Wojciechem, we Lwowie w Katedrze Ś-o Jura, nareszcie Zygmunta w Katedrze Wawelskiéj.

Zegary na wieżach Kościołów i Ratuszów. Zegar przez Zygmunta III ofiarowany Kardynałowi Gaetano co miał kształt świątyni—w jego wnętrzu urządzona szła processya z kleru według porządku w Katedrze Ś-o Piotra w Rzymie — Ojciec Ś. niesiony przez Kardynałów w krześle udzielał błogosławieństwa przy odgłosie trąb i kotłów.

Różne wyroby z kości słoniowéj wytoczone w Gdańsku.

Wyroby Gdańskich Fabr. z bursztynu jako to: ramy do zwierciadeł z płaskorzeźbą, toalety miednice tace i t. p. Monarchowie nasi na podarki dla zagranicznych Panujących Nuncyuszów i Posłów gustowne z bursztynu Gdańskich Fabryk wyroby nabywali.

Udając się do Carogrodu w licznem i wspaniałem otoczeniu jako Poseł od R-ptéj X-że Zbarazki porozdawał Dygnitarzom Dywanu wyrobione z białego bursztynu w Gdańsku serwissy lustra w rzeźbionéj oprawie — toaletka dla Sułtana przeznaczona w pięknéj płaskorzeźbie przedstawiała pływające trytony nerejdy najady podległe władzy Plutona morskie bóstwa. Król Stanisław August przez Piotra Potockiego Posła od R-ptéj do Turcyi przesłał w podarunku Sułtanowi gustowny fajansowy serwiss z fabryki Warszawskiéj co wielkiéj reputacyi używała w kraju.

Kolumna Zyg. III przed zamkiem Królów w Warszawie z krajowego marmuru.

Medale i monety z szlachetnych metali z polskich mennic.

Herby Państwa, oddzielnych Prowincyj, Województw Ziem Dyecezyj i różnych Władz krajowych pieczęcie.

Pomniki i nagrobki po świątyniach i cmentarzach z krajowego i zagranicznego marmuru, ze spiżu bronzu albo ze stali z wypukłą albo płaską rzeźbą.

Lite złotem pasy Słuckie i Nieświezkie — Przeworskie z blachy srebrnéj pozłacanéj z wypukłémi guzy i klamrami.

Karabele Krakowskie Staszowskie i t. d. inkrustowane złotem z herbami i monogramami na brzeszczotach.

Papiér z Fabryk niegdyś w Kiejdanach i Nieświezkiéj z wodnemi znakami.

Pyszne i kosztowne oprawy z dawnéj epoki ksiąg kościelnych rytuałowych w pergamin skórę i drogie materye z klamrami srebrnemi grubo złoconemi i z emalią.

Obrazy w ołtarzach całe z wypukłéj rzeźby albo z różnego koloru mozajki — obrazy po zamkach i pałacach widoków z natury różnych scen Pisma Ś-o momentów historycznych z mozajki i gipsu po ścianach już dłutem już rzeźbą odrobione.

Puhary ze szkła srebra i złota gustowne, dotąd przechowane.

Makaty vel kobierce dawnéj bardzo daty i kotary w sypialniach.

Różne wyroby i posągi ŚŚ. Pańskich z soli w kopalniach Wieliczki.

Gobeliny z Fabryk Łancuckich i Nieświezkich — do arcydzieł téj sztuki prócz wielu jéj zabytków po świątyniach Pańskich zaliczyć trzeba wizerunek Xięcia Michała Radziwiłła na koniu w naturalnéj postaci z portretową twarzą dotąd przechowany.

Z ceramiki krajowéj zasługują na uwagę tu i owdzie przechowane wyroby porcelany koreckiéj złoconéj w ogniu nie ustępujące sasskim.

Kafle, z herbami państwa Prowincyj i szlacheckich rodów — były niegdyś układane całe posadzki z kafli w zamkach pałacach i po kaplicach albo całe ściany wnętrzne z kafli malowanych w ogniu różnokolorowych — jak w pałacu A-pów Lwowskich B-pów Płockich w Pułtusku w pałacu Powązkowskim XX. Czartoryjskich o czem wspomina Bernoulli w swoich podróżach po krajach Polski przed zniszczeniem tegoż od pożaru — a Trembecki nasz w poemacie pod tytułem „Powązki“ — unosi się nad wytwornym gustem w urządzeniu tego ustronia. W Jaworowie na Rusi Czerw. w całym prawie zamku Jan III z kafli gdańskich posadzkę ułożyć kazał.

Za poważne antyki dziś uchodzące różnego przeznaczenia i użytku meble brzostowe orzechowe topolowe albo z dębu czarnego od robactwa podziśdzień oszczędzone po zamkach pałacach kościołach Refektarzach klasztornych i po zakrystyach dla przechowania apparatów służbie bożéj poświęconych na których wykończenie składali się sztukmistrze i artyści jako to: szklarze pozłotnicy mechanicy malarze snycerze i rzeźbiarze.

Wyroby ze złota i srebra dotąd w zamożnych rodach przechowane imponujące gustem i wykończeniem były krajowéj inwencyi po większéj części dziełem, jako to: miednice tace puhary dzbany krany do antałków i beczek z winem, waze ponczowe kubki figury ŚŚ. Pańskich, kropielnice trybularze ołtarzyki do Kaplic i Oratoryów krucyfixy, ramy i oprawy luster w tuwalniach, pobożne vota do kościołów, koszyki na wety dla zastawienia stołów ciężkie serwissy z matowego srebra albo pozłacane grubo łańcuchy szczerozłote, rozdawane przez królów z ich popiersiami i medalami pamiątkowemi Dygnitarzom *Państwa łańcuchy* złote z insigniami dla Duchowieństwa, sygnety

herbowe tuwalnie damskie etc. etc. — taki niegdyś zbytek Panów naszych potrzebował wielkiéj cyfry Złotników i Jubilerów i nic dziwnego że po miastach większych i najliczniejszą i najzamożniejszą składali konfraternią — zczasem kontrolla nad niemi jak również nad Topniami złota i srebra powierzoną została Podskarbim W-im w Koronie i na Litwie żeby szlachetnéj monety krajowéj nie używali na swoje wyroby, ale ta niedołężną być musiała skoro nasza złota i srebrna moneta ciągle się ulatniała i nikła.

Kompasy z dokładném obliczeniem południka na wieżach kościołów i zamków według systemu Kopernika.

Wodociągi przy pomocy machin opatrujące niektóre miasta w źródlaną wodę — do najdawniejszych i za wzór posługujących zaliczać się mogą w Grudziądzu i Frauenburgu także naszego Nieboznawcy pomysłu.

Dwa berła z kości słoniowéj pysznie odrobione w Gdańsku dla Augusta II i Stanisł. Leszczyńskiego zachowane były w Skarbcu Królewskim na Wawelu — gdzie się dziś obracają, niewiadoma.

Wieże na świątyniach Pańskich, dzwonnicach, zamkach i Ratuszach imponujące śmiałą strukturą różnego stylu.

Dawnéj broni zabytki już siecznéj już palnéj ręcznéj, zbroje i wszelaki rynsztunek wojenny, pancerze tarcze vel paiże, kirysy karaceny hełmy przyłbice szyszaki misiurki kolczugi buławy łuki kusze proce kołczany sajdaki miecze ceremonialne serpentyny etc. drogiemi kamieniami wysadzane z których złoto i srebro nieledwie kapało — przebijał się tu wprawdzie zbytek ale już na pobłażanie pewne zasługiwał zatrudniając miejscowych kunsztmistrzów i artystów wreszcie ta wspaniała zbroja mogła przydawać uroku dowódcom i podnosić ducha rycerskiego lubo i wrogów podczas boju zapalała chęć zdobycia bogatych łupów i do odwagi podniecać mogła.

Były zasługujące na uwagę wyroby ze skóry i różnych drogich złotem i srebrem tkanych materyj krajowych Fabryk które ząb czasu nieubłaganego kurz pył i mole zniszczyły.

Zwykle z Zbrojowniami (Zbroicami) połączone Arsenały Królewskie magnackie i miejskie przechowały niewątpliwie do dziśdnia liczne zabytki i okazy dawnéj broni ręcznéj, wszelkiego rynsztunku wojennego artylleryi polnéj i wałowéj któréj obfite zapasy znajdowały się niegdyś we Lwowie Lidzie Krakowie Warszawie Wilnie Smoleńsku, Elblągu Gdańsku Malborgu Pucku Białéj Cerkwi, w Birżach Brodach Dynaburgu Korsuniu Nieświeżu Okopach Ś. Trójcy Szargrodzie Zamościu Przemyślu Przeworsku Podhorcach Samborze Śniatyniu Stanisławowie (w Rusi Czerw.) Wiśniczu Kamieńcu Podolskim etc.

Arcydzieła z dziedziny toreutyki gliptyki plastyki rzeźbiarstwa snycerstwa malarstwa w najrozleglejszém znaczeniu budownictwa i architektury będą pomieszczone w osobnym Rozdziale pod tytułem „Sztuki piękne etc. w Dawnéj Polsce.“

Jak już tu niejednokrotnie wspomniałem, powtórzyć nie od rzeczy, sądzę, że tych przeszłości naszéj pamiątek i zabytków bardzo się wiele przechowuje podziśdzień w poważnych naszych świątyniach na dawnéj przestrzeni Polski, po zamkach i pałacach magnackich po Ratuszach (Praetoria) większych niegdyś miast, po Skarbcach Katedralnych i na Jasnéj Górze (Częstochowa) i po Klasztorach wreszcie po Muzeach Galeryach Gabinetach Archeologicznych w Krakowie Lwowie Poznaniu Gdańsku etc. jak tego dowiodła Wystawa pamiątek urządzona w Krakowie na obchód 200-éj rocznicy zwycięztwa Jana III pod Wiedniem—z nich już dla nas są stracone które mieszczą się w Zbiorach Starożytności w Dreznie Moskwie Berlinie Wiedniu Rzymie Pradze Sztokholmie a nawet w Stambule—Kaplica Loretańska (Państ. Kośc.) i kościół Ś. Stanisława w Rzymie posiadają arcydzieła sztuki czystopolskiéj.

h.

Nie tylko już cudzoziemcy ale zczasem i miejscowa krajowa ludność brała się u nas do przemysłu czyli do warsztatów i Fabryk a mianowiciéj: wydziedziczeni synowie kmieci bo jak wiadoma nie było dozwolonem rozrywać takich (kmiecych) działów zwykle więc najstarszemu z synów się dostawały z obowiązkiem spłacania częściowo reszty rodzeństwa — synowie klassy rzemieślniczéj i fabrycznéj od młodocianych już lat przez ojców do pewnego fachu skierowani, synowie zawsze jeszcze wiejskiéj kondycyi ludzi co po miastach mięszkając i wyłącznie uprawą się roli trudniąc do samorządu miast i sprawowania urzędów w nich nie dopuszczoną była. Kiedy następnie dla przynęcenia ludności prawem Magd. i wsie nadawane być zaczęły przybyła nowa czwarta kategorya aspirantów vel kandydatów do różnych przemysłowych fachów bo synom włościan takich wsi czy to królewskich czy duchowszczyzn czy szlacheckich dozwolonem było opuszczać je i udawać się na naukę do Szkół, w służbę albo się do przemysłowych skierować zajęć — i z tejto właśnie młodzieży włościańskiéj i małomiasteczkowéj miał niegdyś kościół zacne filary, przemysł mistrzów uzdolnionych, sztuki piękne liczny szereg muzyków i artystów, literatura krajowa niepospolitych autorów we wszystkich rodzajach wiedzy jako to Lekarzy Prawników Inżenierów etc. a za te dla kraju pracą zdobyte zasługi wierne i z poświęceniem połączone służby na dworach Królów i Panów zczasem i klejnotem szlacheckim zaszczyceni bywali — owym klejnotem co go nad wszystko w świecie najwyżéj cenił Stan Rycerski u nas i słusznie bo niesłychane gdzieindziej dawał przywileje. Do tak nagrodzonych należą prócz innych: Marcin Wadowita B-p Krak. syn włościański Narkutis Nominat na Bp-wo Żmudzkie z gminu pochodzący, Marcin Kromer A-bp Warmiński syn mieszczański z Biecza, Gamrat Piotr A-bp Gnieźn. syn włościański z Pod-

bieszczadzia Albertrandy Jan z mieszczan Warszawskich — Chotkowski Paweł B-p Płocki pochodzenia włościańskiego — Szczerbicz Paweł prawnik z mieszczan krakowskich przez protekcyą do Króla Stef. Batorego herbem Jelita zaszczycony Pisarz Dekretowy uczony autor Speculum Saxonum, pod koniec życia Proboszcz Sandomierski Kanonik Warszawskiéj Kollegiaty — to jego treści prawnéj dzieło Cessarzowa Rossyjska Anna 1732 r. dla użytku Małorossyi przetłomaczyć poleciła — Pachołowiecki Stanis. biegły Inżenier i rysownik syn mieszczański już Sekretarz w Kancellaryi Koronnéj Króla Stefana Batorego za protekcyą Jana Zamojskiego i wskutek okazanéj osobistéj pod Pskowem odwagi herbem Pskowszczyk nagrodzony — Szymon Bochwicz co kierował Odlewnią dział, syn mieszczański od Zyg. Aug. uszlachcony — Jan, syn Łazarza Andrysowicza mieszczanina i Drukarza Krakowskiego także Drukarz od Zyg. III herbem zaszczycony Januszowskim się odtąd piszący obrał sobie następnie stan duchowny i w literaturze prawnéj wyłącznie pracując wielkie położył zasługi.

Janicki Klemens znakomity poeta łacińsko-polski z XVI wieku także syn kmiecy obsypany względami najwyższych Dygnitarzy krajowych i najsławniejszych z nauki za granicą wówczas mężów jako to Łazarza Bonamika i Piotra Bemby wieńcem laurowym od Papieża Klemensa VII zaszczycony został a ten zaszczyt chyba nie był poślednieiszym od klejnotu herbowego.

Gartenberg mieszczanin Gdański Przełożony nad Mennicą Warszawską nobilitowany od Króla Stan. Augusta i odtąd Sadogorskim się nazywający — na tych poprzestanę.

Kraków podziśdzień przechowuje dokumenta odległéj przeszłości z których można nabyć dokładnego pojęcia o stanie rzemiosł kunsztów i sztuk pięknych w téj dawnéj państwa Stolicy, są tam i Listy vel Spisy celniejszych mistrzów czystopolskiego pochodzenia zwykle osiadłych mieszczan Krakowskich — do takich źródeł należą złożone w Archiwum tego miasta:

Akta Magistratu obejmujące różne rozporządzenia.

Akta Radzieckie od 1481 r.

Regestra Rewizyi Zbrojowni miejskich i baszt obronnych.

Uchwały Rady Pospólstwa — Honorata Communitas Urb. Cracov.

Rachunki Lonherów Krak. z poczynionych wydatków na oręż (armatę) i różne sprzęty różnym rzemieślnikom i sztukmistrzom — Akta Cechów Krakows. tyczące się, bo te pod juryzdykcyą Magistratów zostawały — Uchwały Zgromadzeń Cechowych.

Akta tyczące się Artystów Krak. w Archiwum Akad. Jagiel. bo malarze rzeźbiarze snycerze szklarze pod jéj zostawali opieką i władzą. Plebiscita vel Wilkierze m. Krak.

Księgi zmarłych braci Cechowych. Księgi ludności miejskiéj.

Akta miast do Pentapolis albo do Tripolis wiślanych.

Uchwały tyczące się Cechów i rzemiosł zebrane razem w r. 1505 przez Balcera Behema dotąd istniejące.

Statuty, Listy, Ordynacye Bractw vel Cechów sięgające XIII w. Liber Privilegiorum, Colloquiarium (Narady) — Liber Conclusionum, Prothocolla i Repertoria vel Promptuaria do XVI wieku najporządniéj prowadzone. Przewodnik po Kościołach Krakowskich z r. 1603.

Archiwa Katedry na Wawelu Kościoła Farnego vel Maryackiego i Klasztorow Krakowskich do historyi kunsztów i sztuk pięknych wiele dokumentów ważnych zawiérają niewątpliwie.

Ordynacya dla Cechów całego niegdyś Mazowsza jako osobnego jeszcze Państwa (Prowincyi) w r. 1525 ułożona z polecenia X-cia Janusza, przechowana w Archiw. Staréj Warszawy.

Prócz tych źródeł po ocalonych od wojen i pożarów Archiwach dawnych ludnych i przemysłowych miast naszych mogą być przechowane tego rodzaju dokumenta, i po Ratuszach które czasy późniejsze wykryją i rzucą więcéj jeszcze światła na historyą przemysłu polskiego.

Z powołanych źródeł umieli już skorzystać: Karol Mecherzyński nie szczędząc pracy w dziele o Magistratach Miast Polskich a w szczególności miasta Krakowa co innym za wzór do urządzenia się posługiwał.

Ambroży Grabowski spisał Dawne Zabytki M. Krakowa.

Edward Rastawiecki ułożył Słownik malarzów Polskich.

Wilhelm Gąsiorowski wydał Cechy Krakowskie.

Julian Kołaczkowski wydał Wiadomości o fabrykach i rękodziełach w Dawnéj Polsce.

Niezmordowany w swoich poszukiwaniach wyżéj przytoczony zacny Ambroży Grabowski wydał jeszcze na tych oparty źródłach:

Historyczny Opis M. Krakowa i jego okolic z rycinami.

Groby Królów Polskich i inne pomniki historyczne.

Starożytności polskie historyczne.

Ojczyste spominki — Skarbniczkę naszéj Archeologii.

Okruszyny wiadomości z dziedziny sztuki starożytnéj u nas.

Niemcewicz Lelewel Ossoliński Kulczycki Wójcicki Przeździecki Pol Winc. Sobieszczański Łepkowski Szajnocha Rastawiecki Muczkowski Mączyński Hoszowski X. Ignacy Polkowski Siemieński korzystali z tych skarbów przeszłości dawnéj stolicy Polski—z tém wszystkiém bogactwo sztuki naszéj po kościołach i dawnych gmachach jeszcze nie wystudiowane ani dokładnéj dotąd historyi przemysłu polskiego nie posiadamy — a czas już domaga się aby z rozrzuconych obfitych dokumentów systematyczną złożyć całość.

Akademia Umiejętności wspólnie z Wszechnicą Krakowską troskliwe o odzwierciedlenie naszéj przeszłości bez wątpienia nie dozwolą zbutwieć tym dokumentom i z odszukanych jeszcze tu i owdzie po *Bibliotekach* rękopisów nieznanych dotąd Publiczności jak również

z przedmiotów i okazów kunsztu i sztuk pięknych przechowujących się po Muzeach Gabinetach i Galeryach wysnują tak upragnioną dokładniejszą niż dziś mamy historyą przemysłu czystopolskiego charakteru.

Nareszcie przystąpię do wyliczenia mistrzów różnych Cechów z uzdolnionych naszych ziomków których nazwiska ocalały korzystając z pośrednich już źródeł.

Do budowniczych zaliczyć należy: Oktawiana Wolcnera Krakowianina, Piotra Bebera, Michałowicza z Urzędowa, Jana Skiedela i Stefana Ławrynowicza z Krakowa, Czypsera z Kazimierza, Księżarskiego Tylmana, Giżyckiego Pawła, Jana ze Lwowa Budowniczego i rzeźbiarza (Lapicida).

Mieczownicy vel szabelnicy (Gladiatores): dwaj Broccy, Skawiński, Karek, Lawenderski, Wielkopolski, Proszowski Józef, Jan Kaczorek Stan. Reszka, Mikułowski Stanisław.

Drukarze: Jan Haller Krakowianin, Bernard Wojewódka, dwaj bracia Piotrkowczyki, Jan Szeliga, Jan Wolrab, Melchior Nering, Wietor, Szarfenberger Maciéj, Wierzbięta Maciéj, Garwolczyk Łazarzowie Cezarowie, Fiol Świętopełk, Mielczewski Filipowicz, Paweł Żelazo, Małachowicz, Wolbromczyk, Jakób Mościcki, Daniel z Łęczycy, Jan z Sącza, Rossowski, Laktański, Sibenejcher, Matyaszowski, Dziedzicki, Rodecki, Sternaccy Paweł i Sobestyan, Trelpiński, Elert Ragoczy Grel, Marcin z Kazimierza, Jan Śledzki, Lewicki Kochan Niziołkowski Krokoczyski Łęski, Loba, Pawłowicz, Jarmużewski Prątkiewicz Palęcki.

Następujący kowale figurują w regestrach Sekretarza Królewsk. Żupnika Olkusk. Wielkorządcy Krak. Josta Decyusza używani przezeń: Mateusz Płachetka, Baltazar Rzączka, Grzegorz Załuszowski, Wojc. Zaborowski, Walenty Kmitta, Stan. Gomółka, Józef Sobański Jan Mastek Starowiejski Karwacki — tamże wymienionych czyta się stelmachów: Dwojnowskiego, Klęcznika, Iwanowskiego i Rojczyka.

Organmistrze: Malcher, Śliwczewski, Ziernicki, Hanusz, Hamel ojciec i syn Krakowianie, Józek Nitrowski, Żukowscy ojciec i syn, Duchiński Lwowianin, Smarzowski Herbutowski Kowalewicz Głowacki Błażej Zadorski Warszawianin.

Złotnicy: Janusz z Ilkusza, Marcin Czech, Łuczewski, Marcin Martyniec Krakowianin Nadworny Złotnik Zygm. I wespół z Królem pracował w Officynie gdzie była tokarnia i inne przyrządy — Kozmowski Jan, Bartłomiéj Żołna, Darmopych, Słoma, Pichno, Gębicki Strzelecki, Jarosza, Zassański, Sowiński Andrzej, Karol Rezner Piaskowski, Łania, Makuchowicz, Cypler — Redura Wenecyanin Nadw. Złotnik Zyg. III wespół z Królem przy warsztacie pracował.

Mechanicy i nożownicy: Stanisław Czarnczyk, Maciéj Wilkocki, Szczyrba, Józef Gębicki.

Płatnerze (Laminarii) Bartłomiéj Wojczyna, Wojc. Depczyński, Stanis. Szczerba.

Futernicy vel Kuśnierze: Cirus Stanisław.

Puszkarze: Floryan Sośnia, Adam Krotochwila, Klimek z Cieszanowa, Biełogradzki z Jarosławia, Balcer Werner i Baner z Włodzimierza, Kraska Hryćko Semkowicz, Szymon Bochwicz.

Ruśnikarze (Pixidarii): Jan Ostrowski, Ignac Krzywy, Warcz, Pfaf.

Sztycharze: Jan Ziarnko Lwowianin, Pfejfer, Falck Jeremiasz, Szreder i Hondiusz Gdańszczanie, Derpowicz, Urbański, Filipowicz, Strachowscy bracia, Siarczyński, Mylius Gdańszczanin.

Prochownicy: Kraska Mieszczanin Korczyński, Jan Saliternik Krakowianin, Stanisław Rusek Krakowianin malarz miniaturowy ksiąg kościelnych i Dyplomatów — i Jan z Kościany.

Iglarze: Matys Franckowicz, Matys Gąska, Jakób Brzeziński, Janowski, Maciéj Łyczko, Dobiel, Oleniowski, Wojc. Gąska, Ruszek, Piotr Krośnicki, Jędrzéj Rutka, Łukasz Szczyrba.

Łucznicy Sagittarii: Jan Krzywy, Grzegorz Wileński, Stanisław Szczerba.

Rzeźbiarze i Snycerze: Wit Stwosz, Wit Stanisław, Jan Gruszczyna, Jan ze Lwowa, Swach Adam, Maciéj Warszawski, Walda Michał, Polejowski z Kielc rodem Baczkowicz, Markowicz Sadowski Ampeli, Wojc. Dobramyśl, Andrzéj Kosta, Kułak z Gliczarowa.

Hafciarze: Świętopełk Fiol i Onufry Frycz Burhard.

Dzwonoleje: Jakób Skory Andr. Przybyłko Wojc. Zmuda Kucharczyk Bochwicz Marcin, Jędrek Balcer, Reguła Teodor, Polański Lwowianin, Michał Otton.

Passamonik vel Szmuklerz Oraczowski w Krakowie i głośny na całą Żmudź Pomarnacki.

Zegarmistrze: Jan Sulej Tilzeński, Krosz, Bolek.

Malarze w Fabr. Porcelany Koreckiéj pod dyrekcyą braci Mezerów byli: Sobiński, Gajewski i Chomicki.

Rytownicy i Medalierowie Falk, Teod. Lubieniecki, Chodowieccy Daniel i Bogumił Kielesiński, Engelhard Wileńczyk, Regulski.

Sukiennicy: Smolka Jabłoński Ulanowski z XV w.

Mażarski powróciwszy z niewoli tureckiéj dyrygował Fabr. Kobierców i gobelinów XX. Radziw. w Nieświeżu i Słucku.

Daniel Dym wykonał z marmuru chęcińskiego statuę Zygm. III przed zamkiem królewskim w Warszawie.

Michał Otten odrobił gustowną ballustradę przed wielkim ołtarzem w Kościele Maryackim w Krakowie.

Panek krajowiec urządził zakłady żelazne w Pankach w Powiecie Wieluńs. w dawnéj Ziemi Rudzkiéj.

Jan Otto i Rusek odrabiali sławne niegdyś do szabel *brzeszczoty.*

Marek Kromer w XV już wieku rozwinął Fabr. kos i sierpów.

Hanka ze Złotoryi mechanik przyrządzał machiny do rzucania pocisków, (tarany) dla przebicia murów fortecznych.

Szadowicz Krośnieński etc. odrabiali orle i sępie skrzydła wchodzące niegdyś do rynsztunku hussarzy (Pennifices).

Gruszczyny Jana są dziełem pyszne stalla kilku świątyń Krakowskich.

Do zdolnych Goldszlagierów to jest szklarzy (Vitreatores) i Pozłotników zaliczano w Krakowie prócz innych Kopaczowicza Szefera Jana, Kurcza Łętowskiego Krysztofa, Pankowicza Jana, Papucińskiego Piotra, Pilacińskiego Wojciecha Proszowskiego Wojc. Taborskiego, Wolnego Grzegorza Gajeckiego Wojciecha, Remiszowskiego Jana, Albrychtowiczów Durajskiego Gabryela, Popławskiego Michała, Sochackiego Benedykta Arkusińskiego i Fyczkę w Poznaniu.

Warszawa Poznań Lwów Wilno Gdańsk Tarnów Sochaczew Rawa i inne przemysłowe miasta potężną cyfrę naszych ziomków, postępowych rzemieślników kunsztmistrzów i artystów zczasem wykażą, bo materyałów po temu znajdzie się tu i owdzie byle się kto szczerze wziął do tego — ale Kraków zawsze pod tym względem pierszeństwo zachowa jako dawna stolica Kraju pod szczególną Królów wzięty opiekę.

Z nazwisk tu objętych pokazuje się:

że i zagonowa szlachta nie sromała się synów swoich do rzemiosł i kunsztów oddawać;

że krajowcy od cudzoziemskich mistrzów poduczeni do perfekcyi i postępu zdążali do czego mogły się przyczyniać wymagane i odbywane przez nich wędrówki po za obręb Kraju według Ustawy Cechowéj;

że nasi mistrze krajowi zczasem pewni już siebie być musieli skoro otrząsali się z opieki przychodniów i na wyrobach własnéj produkcyi i industryi kładli swoje nazwiska albo to imponujące napisy „Polonus me fecit — Non Germanus sed Polonus fecit“ etc;

że z szeregu wędrującéj do nas czeladzi zagranicznéj znaczna cyfra w naszę wsiąkała społeczność, przyjmowała miejskie, na mistrzów się i mieszczan pokierowała, ztąd też pochodzi że między nazwiskami iście krajowéj nomenklatury plączą się obcych nacyj rodziny — niektórzy dawne rodzinne zachowali nazwiska jak np.: Fiolów Fryczów Mezerów Engelhardów Hawelów Hallerów Czypserów i t. p. inni już żeby zatrzeć ślad obcego pochodzenia, już przez wdzięczność dla nowéj ojczyzny co ich przygarnęła serdecznie i dobrym opatrzyła bytem na polską stopę nazwy familijne przekowali jak np.: Dzianotowie (z Gianottich) Dziboniowie (z Gibbonich) Morsztynowie (z Morschteinów) Wierzynkowie (z Wirsingów) Czernowie (z Schwartzów) Langowscy (z Langów) Budowińscy (z Baumanów) Dworzańscy (z Hoff-

manów) Ostrogórscy (z Szarfenbergów) Dobrodziejscy (z Gutteterów) Dziwaccy (z Wunderlichów) Jastrzębscy (z Habichtów) etc.

że kwitły przemysłem liczne nasze miasta skoro do emulacyi z Krakowem wystąpiły i ulegać mu nie chcąc osobnych dla siebie pozyskiwały Ordynacyi zatwierdzenie;

że Cechy były niegdyś czołem miast naszych i osobną klassą ludności wespół z czeladzią i towarzyszami—imponowały teżMagistratom gdzie ich kilkanaście albo i kilkadziesiąt osiadło i trzymały się ściśle z kupcami — nierade były żeby się Magistraty mięszały w ich czynności i zarząd funduszami albo do godzenia sporów międzycechowych jakie się zdarzały. Kunsztmistrze i pseudoartyści z wysoka traktowali niektóre rzemiosła — ci co za materyał do swoich wyrobów szlachetnych używali metali i rysunkowych wzorów wyżéj się od innych nosić chcieli, tymczasem Drukarze nie dawali sobie ubliżać — snycerze znowu rzeźbiarze szklarze i fabrykanci wszelakiéj broni i rynsztunku wojennego ani pierwszym ani drugim pierszeństwa nie chcieli ustąpić i z tego powodu wynikające zwady z bójkami nieraz przed Magistrat się wytaczały kiedy powaga Seniorów Cechowych nie mogła wystarczyć — towarzysze drukarscy złotniccy pozłotniccy szklarscy etc. z czeladnikami podrzędniejszych według ich mniemania Cechów często zaniepokoili miasta i tak zwane dziś bezrobocia wywoływali — rzemiosła co skóry za materyał używały w powszechnem u innych Cechów były poniżeniu. Jeszcze za czasów Xięstwa Warszaws. i późniéj było we zwyczaju grozić dzieciom leniwym do książki że się ich odda do szewca — może prócz poniżenia przyczyniał się do tego i pociągiel co terminatorów w karbach karności surowéj utrzymywał, i ociężałych do pracy zaganiał a zażywych i psotnych mitygował.

Do warsztatowéj pracy u nas nęciły nie już tylko chwilowe zarobki ale pewne lepszéj przyszłości widoki, swobody i przywileje jakich korporacye cechowe używały różne stopnie honorów i godności w Cechach i w składzie Magistratów, tytuły Nadwornych Mistrzów od Królów pozyskiwane albo i nobilitacye do których klassa rzemieślnicza osiadła dopuszczoną bywała jako żywioł miejski przedstawiająca, a gdy zczasem dla wyłamania się z poddaństwa i zdobycia sobie lepszego losu coraz większa cyfra ludności wiejskiéj do miast pryskać zaczęła zaniepokojona tém szlachta wzięła się do ścieśnienia już nabytych i używanych praw i przywilejów miast i świetny niegdyś ich stan do ruiny nachyliła, do czego się także mory wojny i inne różne klęski przyłożyły.

Nie Święci garnki lepią, mówi przysłowie—nasza ludność warstw niższych nieupośledzona do wszelkiéj zdolna była i jest pracy, może tylko wskutek ruchliwszego temperamentu równéj z niemiecką rassą cierpliwości nie posiadała z początku ale i ta się późniéj znalazła — skoro podróżujący po krajach polskich Coxe Wiliam za czasów Stanis. *Augusta chwali* wyroby polskiego przemysłu i zręczność naszych po

fabrycznych zakładach, tak samo Biester Jan Eryk autor historyi polskiéj, Szulc w Reise durch Polen eines Liefländers i wielu jeszcze innych — takie świadectwa obcych mają swoje znaczenie.

1.

Patrząc na powodzenie, dobry byt i coraz świetniejszy stan miast po królewszczyznach rządzących się prawem Magd. nasi Panowie świeccy i duchowni zapragnęli zakładać nowe miasta albo je z osad i wsi już istniejących tworzyć — chodziło im przedewszystkiem o pomnożenie cyfry ludności bo za tem pójść miały większe dochody z propinacyi i czynszówo. Królowie nie sprzeciwiali się temu i żądającym przywileju na lokacyą miast w miarę zasług udzielali; dozwalali nawet nazwiska przybierać od założycieli ztąd Grajewo od Grajewskich Sapieżyn od Sapiehów Koniecpol od Koniecpolskich Zborów Firlejów Zamość i t. p. dopominali się tylko o większą pod nie przestrzeń z wodą bieżącą pastwiskami i wolnym do lasów wrębem bo chcieli z nich osad przemysłowo-rolnych pomnożenia w kraju, a nadając je przywilejami na targi i jarmarki robili to w nadziei że zczasem na porządne wyrosną miasta i staną się ogniskami przemysłu handlu cywilizacyi i oświaty. Nie poprzestając na tém nasi Panujący zwykle takie nowe miasta od różnych powinności i ciężarów krajowych na pewien przeciąg czasu albo i na zawsze uwalniali przez oddzielne przywileje (libertacye) a w zamian za to żądali od dziedziców ubezpieczenia ich wałami przekopami zamkami obronnemi odbudowania Ratuszów Bazarów Kramów. Zwykle dziedzice przyrzekali tych warunków dopełnić, ale się opieszale do tego brali a zwabiona ludność zawiedziona gdy jéj fundatorowie nie dawali opieki wynosiła się gdzieindziéj lepsze na przyszłość obiecując sobie tam widoki albo i zagranicę wracała — najczęściéj nędzny przemysł i handel kramarski ledwie się w nich kołatał a ten ostatni i wyszynk trunków zwykle w swoje ręce pochwycili Żydzi chociaż zastrzegali sobie pierwsi osadnicy że z niemi pospołu mięszkać sobie nie życzą. Te nędzne mieściny smutny cywilizacyi kraju obraz przedstawiały, a ich mięszkańcy gnuśni i do trunków z nadmiarem używania nawykli nie zasługiwali na te przywileje jakiemi panujący nasi ludność miejską obdarzali dla podniesienia jéj i utworzenia osobnego z niéj stanu na wzór państw ościennych i kończyło się też na tem, że przywileje pogwałcone i zniszczone były a mięszkańcy w poddanych obracani bywali.

Wcale inaczéj działo się po tych nowozałożonych miastach gdzie fundatorowie udzielali im swéj opieki — te podnosiły się widocznie, zdobywały sobie egzystencyą samoistną rozwijał się w nich przemysł z miejscowych korzystając materyałów zrazu, a późniéj i z zagranicy sprowadzanych co się opłacało przy wygodnéj pozycyi i kommunikacyach — tacy bowiem założyciele nie wyłącznie już tylko swojéj pa-

trzeli korzyści ale pragnęli cywilizacyi kraju i pomnożenia dobra ogólnego dorobkami pracowitych mięszkańców i jako nagrodę za trudy i ofiary wynosili to przekonanie że przysporzyli krajowi cyfry obywateli stanu miejskiego co w przyszłości mogło mieć niepoślednie znaczenie — do takich miast liczą się Nieśwież Żółkiew Leszno Kęty Staszów Końskie Sienno Opatowiec Solec Biała Radziwiłłowska Klewań Łomazy Sokołów Węgrów Lubcz Łabuń Lubomla Satanów Druja Siebież Newel Wąchock i bardzo wiele innych.

Trzeba oddać sprawiedliwość naszym niegdyś Biskupom Opatom i Kapitułom że o wzrost założonych przez siebie miast szczerze się troszczyli zrzekając się z początku różnych dla siebie korzyści nie stracili później na tém, a co najważniejsza że się w nich Żydom rozpościerać nie dozwolili co demoralizacyą wnosząc upadek ich sprowadzali. Wogóle zawiele i zagęsto było u nas niegdyś miasteczek i dla tego i podnieść się nie mogły i większym zawadzały — również zawiele bywało jarmarków co ludność małomiasteczkową i wiejską rozrywały ubożyły i do trunków pociągały ale Panujący nie zawsze mogli się oprzeć naleganiom szlachty — która niejednokrotnie przypuszczała attak o wyjednanie przywilejów na jarmarki po wsiach dla osiągania większych z propinacyi dochodów bez względu na to jaka ztąd całéj społeczności krajowéj groziła ruina — odpalona ze swojém żądaniem nie przestała na tém szlachta ale zazdrosném okiem patrząc na znaczne dochody miast królewskich i duchownych z propinacyi na opędzenie ciężarów i porządki miejskie przeznaczane, nastawała na pogwałcenie przywileju dozwalającego im wyrobu wszelkich trunków aby je swoim zaléwać produktem — ale i to się jéj nie powiodło.

K.

Nie inny chyba mieli cel Panujący nasi w nadawaniu przywilejów na składy zagranicznych towarów (emporia) niektórym z miast jak ten, żeby rozszerzyć obręb stosunków handlowych po za granicami kraju, żeby stanowi kupieckiemu źródło pewnych dochodów otworzyć i ruch handlowy ożywić, żeby konsumentom ułatwić ich na miejscu nabywanie, żeby przez taką drogę zawiązane stosunki przynęcić kupców zagranicznych dla wykupna naszych produktów i wyrobów i dla tego zwykle te składowe miasta nasze walnemi jarmarkami nadawane bywały.

Już Leszek Czarny 1288 r. zwolnił był mieszczan i kupców krakowskich od wszelkich ceł i myt wewnątrz kraju, a nawet od wywożonych przez nich zagranicę towarów miejscowego wyrobu.

Potwierdzając ten przywilej Łokietek 1306 r. orzekł „że tylko za opłatą ceł i strygieldu prowadzone wskazanémi trakty, mogą w kraju zagraniczni kupcy sprzedawać swoje towary komubądź, ale cynę ołów miedź i mosiądz dla fabryki manufaktur (rękodzielni) potrzebne *wyłącznie krak*owskim mieszczanom, nadto, że wszystkie z Węgier

i Siedmiogrodu słowem zagraniczne towary do Torunia i Gdańska czy lądem transportowane czy wodą spławiane na Kraków iść mają za opłatą cła transitowego."

Zaakceptowali te dla Stolicy ówczesnéj wygody i wyłącznością tchnące przywileje Kazimierz W-ki i Ludwik a Kazim. Jag. r. 1473 dodał żeby jadący kupcy obcy z towarami ze Szląska albo do Szląska Krakowa nie wymijali i uiszczali cło transitowe.

R. 1527 uzyskali byli krakowscy mieszczanie stanu kupieckiego pozwolenie spławiania swoich towarów Wisłą do Torunia i Gdańska bez ceł i myt.

Na takie wygody i korzyści stanu kupieckiego zazdrosném okiem patrząc Stan Rycerski wystąpił r. 1550 z zażaleniem w Sejmie Piotrkowskim i żądał tych przywilejów co trąciły ścieśnieniem handlu, zniesienia, ale nie przychylił się do tego Zygm. Aug. pragnący szczerze wzrostu miast przemysłu i handlu miejscowego, a taką drogą wytworzenia stanu miejskiego.

Oszczędzone były i utrzymane emporia vel składy hurtowe zagranicznych towarów po miastach, ale Konstytucya z 1565 r. zabroniła kupcom krajowym odtąd wywozu za granicę ziemiopłodów produktów rolnych i surowych materyałów z czego dotąd wolni od ceł i myt znaczne mieli zyski jako pośredniczący w tym handlu między ziemianami z Firmami zagranicznemi.

Ciekawość, co mogło do tego na stan kupiecki nacisku skłaniać wówczas nasz Stan Rycerski, skoro, jak wiadoma, wolnym był od ceł na ewekta i inwekta wyzyskanym od Jana Olbrachta przywilejem, kiedy wygodnie z takich składów nabywać mógł w każdym czasie i na kredyt potrzebnych dla siebie towarów albo i w zamian za produkta rolne?

Oto zazdrosném okiem i z pewną obawą patrzał na szybki wzrost tak uprzywilejowanych miast wziętych w szczególną królów opiekę a za pretext tylko wymyślił zarzut, że się te uprzywilejowane składy do rozpowszechnienia zbytku i marnotrawstwa przyczyniają, dowodził, że ten przemysłowo-handlowy czyli merkantylny kierunek przeszczepi z zagranicy do nas brudny materyalizm i kosmopolityzm które wszystkie szlachetne zagłuszają pobudki i skazić może zczasem charakter narodowy iście rycerski co Polskę tak wysoko po nad inne stawia społeczności, usiłował przekonać że odrywanie wiejskiéj ludności od roli do warsztatów zrządza krajowi pod względem ekonomicznym nieobliczone straty i grozi upadkiem ziemiaństwu co dotąd czołem było narodu, że gdy się powiększy cyfra ludności miejskiéj i przeniknie do niéj oświata, ta wówczas, albo zapragnie zniwellować przywileje i swobody jakich się stan szlachecki dobił, albo do nich dopuszczona zbrudzi klejnot szlachecki i zapowietrzy swoim oddechem atmosferę tego stanu co od zawiązku Państwa kwiatem był narodu, że wreszcie, takich (intruzow) wtrętów jak niegdyś Wierzynkowie Bonarowie Morsztynowie i t. p.

z szeregu przemysłowców gdy się więcéj pojawi zechcą imponować kapitałem a może i losy kraju zechcą pochwycić w swe ręce. Wszystkie te zarzuty wątłe były i nie miały słuszności ani podstawy a to już zawsze anomalią było żeby jeden stan przewodził narodowi, a resztę ludności za gmin upośledzony traktował. Przemysł rękodzielniczy i fabryczny zatrudniając ludność nieosiadłą dawał jéj zarobek, a summa takich dorobków ma tém większe znaczenie w ekonomii krajowéj że zabiega demoralizacyi wyrabia specyalne zdolności i oszczędności staje się źródłem kiedy naród na jego przestaje wyrobach z miejscowego materyału.

Obok przemysłu potrzebny jest handel i stan kupiecki zasługuje na opiekę, kupiec acz nic nie produkuje, zasila Skarb publiczny ponosi trudy i często w chwilach przesilenia na straty naraża kapitał. Polska tylko pługiem i szablą na wieki istnieć nie mogła — czas, różnych zmian twórca wymaga dla postępu ludzkości poprawy urządzeń i instytucyj i zastoju nie lubi. Przemysł i handel coraz się bardziéj rozwijając nie tamowały postępu w kulturze rolnéj owszem nawoływały do tego ziemian i dopomagały ulepszonemi do niéj narzędziami i maszynami oszczędzającemi rąk ludzkich ani z rycerskiego ducha nie wyzuwały narodu dokąd nie zgnuśniał i nie dał rdzewieć orężowi — do obrony kraju i ognisk domowych wszystkie klassy narodu są obowiązane nie jeden tylko stan wyłącznie — poczuwały się też do tego nasze przećwiczane i obeznane z bronią stowarzyszenia rzemieślnicze i dowiodły nieraz poświęcenia i odwagi. Dorobkowicze nasi z przemysłu i handlu, co tak kłuli w oczy stan szlachecki, zasługiwali na używanie niektórych przywilejów, bo się pośrednio do dobra kraju przyczyniali nie przepadał zresztą ich kapitał dla kraju niemałym trudem i pracą zdobyty, bo zczasem w naszę topnieli społeczność.

Kraj niegdyś dziki pełen puszcz leśnych, rozległych błot i moczarów wydm piaszczystych nieużytków z niemałą pod wodami przestrzenią i z glebą nie wszędzie rodliwą przy wzroście zczasem wiejskiéj ludności nie mógłby na jéj pomieszczenie wystarczyć ani zapewnić znośnego bytu i podział pracy koniecznie potrzebnym się stawał, zresztą, dla czego lud wiejski przez wszystkie pokolenia do skiby przywiązany na nędzę i ucisk miał być przeznaczonym. Stan szlachecki oświatą do któréj nabycia w kraju i zagranicą miał środki i pożyteczną dla ojczyzny służbę zawsze jeszcze mógł górować i nie dać się prześcignąć w ofiarności i poświęceniu się dla niéj, nie upośledzenia innych stanów ale ich uzacnienia pragnąć był winien dla ogólnego dobra — nie zrozumiał swego stanowiska niestety! obłąkany przesądem i pychą.

Zygmunt August co poderwał przesadzone pretensye Cechów i dozwolił konkurencyi i swobody pracy po za cechowéj i na rynkach miejskich ustanowił wolnice, mógł by jednym pióra zamachem czy *Edyktem znieść* może zauciążliwe już ścieśnienia dla zagranicznych

kupców, a gdy tego nie zrobił wynika ztąd bardzo prosty wniosek, że nie był jeszcze czas po temu, i że stratę ztąd dla kraju przewidywał— wszakże zadosyć czyniąc naleganiom Stanu Rycerskiego zrzekł się w swojem i Następców imieniu udzielania przywilejów i krajowcom i cudzoziemcom na jakibądź monopol handlowy.

Co się tyczy hurtowych składów produktów i surowych materyałów krajowych te były konieczne dla wygody przemysłowców i fabrykantów bo ruch handlowy wewnątrz kraju ułatwiały i podtrzymywały— te domowego handlu ogniska rozsiane po całéj kraju przestrzeni nie tamowały przecież Panom rozległych fortun wysyłać wielkiemi partyami swojéj krescencyi na własnych statkach wprost do portów Nadbałtyckich albo Czarnomorskich.

I pierszeństwo dane tym składom co do nabywania miejscowych produktów przed zagranicznemi kupcami, jako to: wełny lnu konopi przędziwa szczeci włosa etc. miało zasadę — inaczéj bowiem nasze manufaktury i fabryki z drugiéj już ręki nabywać je musiałyby, coby oddziaływało na podrożenie towarów na wewnętrzną konsumpcyą przeznaczonych i poszukiwanych.

1.

Do najhandlowniejszych u nas liczyły się niegdyś:

a) miasta portowe w stronie północnéj już nad Bałtykiem już ku niemu wysunięte;

b) przez Wisłę Niemen Dźwinę Dniepr Dniestr Odrę Windawę i Wilję z Gdańskiem połączone korzystające kiedyś ze stosunków z Hanzą;

c) miasta z Faktoryami Firm Zagranicznych jak Gdańsk Elbląg Kowno Lwów;

d) leżące na linii długiéj wodnéj kommunikacyi co przez kanał Królewski i Ogiński połączyła Bałtyk z morzem Czarnem;

e) miasta położone przy wielkich traktach w Koronie i Litwie;

f) leżące nad Wilią Pilicą Wartą Bugiem Narwią Prypecią Seretem Dryssą Desną Szczarą Muszą Dubissą Sanem Obrą Notecią Wieprzem Wisłoką Styrem Szwentą Muchawcem Niewiażą Smotryczem Drucią i innémi choć w części spławnémi albo na wiosnę obfitszemi wody zasilanémi;

g) Stolice dwie kraju i Stolice odzielnych Prowincyj;

h) miasta z przywilejem na składy (emporia) zagranicznych towarów;

i) miasta z hurtowemi składami krajowych produktów albo wyrobów z nich czysto polskiego przemysłu, i domowego po klasztorach dworach i zaściankach;

k) miasta osiadłe zagranicznemi kupcami co na większą skalę handlowe rozwinęli stosunki — Lwów Bałta Stary Konstantynów Żytomierz Szargrod niedarmo Małym Stambułem nazywany, Kamieniec Po-

dolski Mohilew nad Dniestrem Targowica (na Wołyniu) Wołoczyska handlowały ze Wschodem — Połock Smoleńsk Druja Homel z Rygą, Witebsk z Lipskiem (w Saxonii) wyłącznie futrami i wyprawnemi skórami wielki handel prowadził — Połąga z Hollandyą i Anglią — Krasław Mohilew nad Dnieprem z Moskwą — Niemirow z Odessą Pińsk z Moskwą i Niemcami — Rawicz ze Szląskiem Prussami Rossyą i Chinami swojem suknem i wełnianemi wyroby handlował. W ogóle najwięcéj kwitły handlem miasta Pruss Królews. i Xiążęcych z Warmią Kurlandzkie Inflanckie Koronne i Litewskie Mazowieckie Podlaskie i na Rusi Czerwonéj — Ukraina i Podole ubogie były w miasta i nie było tam przyjaznych dla handlu ani przemysłu warunków mianowiciéj spokojności od sąsiadów i dobrych kommunikacyj.

Czołem miast handlowych u nas były niegdyś Kraków Poznań Gdańsk Elbląg Połąga Warszawa Wilno Królewiec Lwów Mitawa Libawa Łuck Berdyczew i Stanisławów w Rusi Czerwonéj. Nie wszystkie też miasta niegdyś handlem kwitnące równém od początku do końca cieszyły się powodzeniem, zamulenie rzek, co spław ułatwiały, zmiany traktów dobry ich byt podrywały, albo gdy je ~~posiadły~~ nowozałożone i protektorów zabrakło.

podsiadły

2.

Nasze miasta dawniejsze są niżeli ich historya — jedne pod gruzami spoczęły innych początku i historyi z baśniami złączonéj trudno jest dociec i ustanowić. To pewna że Boles. Chrobry przez budowanie zamków z osadą w nich rycerską zwabiał ludność w takie punkta i miasta fundował — tymczasem Kruświca i Gnieźno już za Mieczysława I-go istniały. Kościoły i rezydencye Xiążąt Panujących ściągały ludność którą następnie jeńcy wojenni powiększali albo z obcych krajów przychodnie za Leszków Przemysława i Łokietka, ale Kazimierz W-i najwięcéj miast założył i z drewnianéj na murowaną przerabiał Polskę, a nadto, stan miejski wytworzył. Wojny domowe Xiążąt w dobie podziałów wiele takich miast zniszczyć mogły a prócz tego Tatarzy od XIII-go poczynając wieku niemało ich ogniem i mieczem zburzyli. Do najdawniejszych po Kruświcy i Gnieźnie liczą się w Koronie: Wielkopolskie Poznań Kalisz Koło Łęczyca Sieradz Wieluń Bydgoszcz Piotrków Warta Wschowa Pobiedziska Rogoźno Bolesławiec Gostyń Przyrów.

w Małéj Polsce: Kraków Kleparz Kazimierz Dolny Miechów Tyszowce Sandomierz Olkusz Opatów Zawichost Biecz Chęciny Busk Połaniec Urzędów Parczew Stopnica Pilzno Ływiec Siewierz Wąchock Przedbórz;

w Mazowszu: Warszawa Wyszogród Czerwińsk Czersk Rawa Rypin Dobrzyń nad Wisłą, Sochaczew Warka Grojec Tarczyn Prasnysz Ciechanów Płock Pułtusk Gombin Gostynin;

w Kujawach: Włocławek Nieszawa Radziejów Gniewków Brześć *Inowłocław* Raciąż Kowal Szarlej Złotorya;

w Podlasiu: Biała Łomazy Drohiczyn Mielnik Międzyrzec Brańsk Łosice Tykocin Łaskarzew;

w Rusi Czerw.: Lwów Halicz Żydaczew Chełm Bełż Łancut Sambor Rzeszow Sanok Sandecz vel Sącz Nowy i Sącz Stary, Busk Waręż Przemyśl Grodek Tarnów Trębowla Fulsztyn Tyśmienica Jarosław Rawa Krosno Krasnystaw Kuty Przeworsk Jazłowiec.

w Litwie i na Żmudzi: Wilno Grodno Kowno Nowogródek Brześć Litew. Troki Krewo Słuck Miedniki Rosienie Lida Ejragoła Wielona;

w Ukrainnych ziemiach: Kamieniec Podolski, Dubno Targowica Biała Cerkiew Chwastów Czarnokozińce Latyczow Płoskirow Paniowce Rowno Stary Konstantynów Lityń Ładyżyn Kijów Mohilew nad Dniestrem;

w Inflantach i Kurlandyi: Uxkul Dorpat (Jurborg) Dynaburg, Dryssa Goldynga Połąga Piltyn Wenden Parnawa Rzeżyca Tukkum Seelburg Kircholm Wolmar Mitawa;

Pruss Królewskich z Warmią: Gdańsk Toruń Elbląg Chełmno Chełmża Goldap Kirszpork Brunsberg Malborg Kłajpeda Kwidzyn Działdów Swieć Tczew Grudziądz Brodnica;

w Rusi Białéj: Mohilew nad Dnieprem Mścisław Połock Rohaczew Turowla Witebsk Wieliża.

Do najwyżéj uprzywilejowanych u nas miast należały: Kraków Poznań Gniezno Wilno Lwów Przemyśl Kamieniec Podolski Sandomiérz Sieradz Kolo Tarnów Gdańsk Elbląg Toruń Kalisz Płock Sącz (Sandecz) Włocławek (Władysławów Vladislavia) Brześć Kujaw. Biecz Koszyce Piotrków Wschowa, jak to następujące stwierdzają dokumenta.

Krakowscy mieszczanie przywilejem Leszka Czarnego z r. 1285 porównani zostali ze Stanem Rycerskim w urodzeniu ubiorze godności i dostojeństwie za okazaną mu wierność i obronę miasta podczas wojny domowéj z Konradem X. Mazowsza i za porażkę Tatar którym 20,000 samych dziewic pochwyconych, odebrali — otrzymali prócz tego prawo posiadania gruntów i dóbr ziemskich z uwolnieniem od służby wojennéj co zatwierdzili następnie Kazim. W-ki Ludwik i Wład. Jag. — a Jan Olbracht 1493 r. na zjeździe w Piotrkowie porównał ich ze szlachtą W-twa Krakowskiego i do wszystkich dopuścił godności a zatem unobilitowani zostali.

Kazimiérz W-ki przenosząc miasta z prawa polskiego (sub jus Magdeburgense) na prawa Magdeburskie podczas Walnego Zjazdu w Krakowie r. 1356 prócz Stanu Rycerskiego przyzwał Rajców Wójtów i Ławników z miast — Advocatos Scabinos et Nobiles Consiliarios.

Jeszcze pierwéj bo 1343 r. tenże sam Kazim. W-ki zawierając traktat pokoju z Zakonem Krzyżackim i z Czechami powołał reprezentantów do tego aktu z miast Krakowa Poznania Sandomiérza San-

decza Kalisza Włocławka i Brześcia Kujaws. i pieczęciami tychże miast traktat ów opatrzony został.

Przywiléj Ludwika Króla z r. 1374 w Koszycach wszystkim stanom Królestwa ówczesnego dany, mówi, że za wolą szlachty Panów przełożonych miast i mieszczan zapadł.

Naśladując Kazim. W-go i XX. Mazowieccy r. 1413 nadali prawem Magd. miasta u siebie i Warszawie na wzór Krakowa wiele zczasem dostało się przywilejów.

Kiedy r. 1438 szlachta zawarła związek w Korczynie wchodziły doń i miasta Koronne — chodziło o zabezpieczenie kraju od doktryn Hussa co do nas przenikać zaczęły.

W r. 1505 na Sejmie Radomskim zatwierdzony został, jak wiadoma Statut Łaskiego i na ten akt Posłowie z miast, (Civitatum Nuncii) przyzwani byli.

R. 1518 Zygmunt Stary postanowił, żeby Rajcy Krakowscy wespół z Posłami Ziemskiémi na Sejmach radzili ze Stanami co dla dobra powszechnego jest pożyteczném.

Ponieważ r. 1538 na Sejmie Piotrkowskim chcieli Posłowie ziemscy Radców Krakowskich od obradowania oddalić tenże Król na Sejmie w Krakowie rok późniéj 1539 r. zadekretował: „Miasto Kraków ze Stanem Rycerskim porównane, prócz innych prerogatyw ma i tę że jego Rajcy wraz z Posłami Ziemskiemi zwykli być w dawności wzywani i na Obradach znajdować się i głosować mają prawo wieczyście im potwierdzone.“

W Archiwum M. Krakowa przechowują się Listy Królewskie wzywające mieszczan Krak. na Sejmy.

Recess Sejmu Koronnego Warszawskiego w sprawie Unii z Litwą po Senatorach i Posłach Ziemskich podpisali Posły z m. Wilna r. 1563.

R. 1568 przed Unią dany był m. Wilnu przywilej takiego tenoru: „Prócz tego chcemy aby Magistrat Wileński na Sejmy Walne jak w Litwie tak i w Koronie gdy stanie Unia pożądana po dwóch albo po trzech reprezentantów z grona swego wysyłał, i ci zasiadając z Posły pospołu ziemskiemi będą mieli prawo i moc objawiać swoje życzenia tyczące się dobra tego miasta, na wieczne czasy.“

R. 1569 kiedy w Lublinie stanęła Unia Litwy z Koroną przywileje i prerogatywy miast ją poprzedzające, zatwierdzone podpisali i pieczęciami (roborowali) stwierdzili Posłowie M. Krakowa.

Konfederacya Generalna Warszawska po zgonie Zygm. Augusta 1575 r. uchwalona wezwała także i miasta uprzywilejowane do obradowania.

Uniwersał Króla Stefana z r. 1578 tyczący się tumultów zapadł za decyzyą Senatorów Posłów Ziemskich i Rajców Krakowskich.

Kiedy szlachta wystąpiła była przeciw miastom ze składami zagranicznych towarów (emporiom) 1543 r. odparł ją Zyg. Stary że *poręczonych miastom* praw i przywilejów nikomu złamać nie dozwoli

ani się sam tego dopuści, chyba żeby się same miasta tego dobrowolnie zrzekły.

Konstytucya z r. 1589 opiéwa: „jakośmy na koronacyi naszéj (Zygmunt III oświadcza) prawa obok innych miastom potwierdzili, tak je w całości zachowamy.“

R. 1586 konstytucya zatwierdzająca Kaptur po śmierci Króla Stefana uchwalony przyznaje iż Kraków ma przywiléj i zaszczyt dawania głosu na Zjazdach Stanu Rycerskiego i do Związku (Konfederacyi) go wzywa.

R. 1632 do ułożenia Pactów Conventów przed objęciem tronu Wład. IV wezwani byli Posłowie miast Krakowa Wilna Poznania i Lwowa.

Na Konfederacyą Generalną 1668 r. po złożeniu berła przez Jana Kazimiérza dla nowéj Elekcyi ze Stanami Państwa wezwane były uprzywilejowane do tego miasta Kraków Poznań Wilno i Lwów.

R. 1669 na Pactach Conv. z Królem Michałem podpisali się reprezentanci miast Krakowa Wilna Poznania Lwowa i Warszawy.

R. 1697 do ułożenia Pactów Conv. z Augustem II wezwani byli Deputowani miast Krakowa Poznania Wilna i Lwowa.

R. 1703 Lublin przez Konstytucyą dopuszczonym był do praw i prerogatyw na równi z Krakowem i na téj zasadzie 1764 r. podpisali jego Deputowani Pacta Con. i Elekcyą Stanis. Augusta wraz z Posłami od miast Krakowa Lwowa i Kamieńca Podolskiego a Konfirmacyą praw Stanom Królestwa zaprzysiężoną od Elekta podpisali Delegaci miast Krakowa Poznania Wilna Sandomiérza Lwowa Piotrkowa Lublina Wschowy Warszawy i miast Prusskich.

Zdawałoby się że takiemi prerogatywy zabezpieczone miasta nie utracą ich nigdy, tymczasem niechętna im szlachta przywłaszczywszy sobie wyłącznie moc prawodawczą podkopywać je starała się przez wyjednywane przeciwne im Konstytucye na Sejmach, jako będąca w większości, albo gdy te nie dochodziły różnemi je appendixami w Radach otaczających Królów ścieśniała i podrywała — i nastawała bez ustanku na to aby je ab activitate odsądzić. I stało się jak tego pragnęła. Napróżno r. 1563 wystąpił Kraków w obronie swoich przywilejów na Sejmie Walnym przez swoich Posłów którzy dowodzili, że zapadłe Postanowienia z lat 1513, 1535 i 1537 nie mogą ubliżać pozyskanym przezeń poprzednio przywilejom, napróżno dowodzili, że i szlacheckiego pochodzenia ludzie osiadali w Krakowie i za obywateli się jego uważali, że się kolligacili przez córy z mieszczaństwem Krakowskiem nie mając sobie tego za ubliżenie i pożytku Kraju zarówno ze Stanem Rycerskim patrzeli. Kiedy te i tym podobne protestacye skutku nie miały zniechęcone miasta do nierównéj walki występować nie chciały opuściły się i zaniedbały i od czasu do czasu niemal ze wszystkich prerogatyw wyzute zostały. Jeżeli Jagiellonowie co taką miłość w narodzie mieli i powagę nie zawsze oprzeć się mogli nale-

ganiom szlachty dla miast już niechętnéj, cóż się dopiero dziwić Królom Elekcyjnym. Królewskie miasta taką niegdyś otaczane opieką Panujących i szybko się podnoszące podcięła władza starościńska — Duchowne rozwijały się prawidłowo i systematycznie aż do wojny Szwedzkiéj pod opieką ciągłą swoich fundatorów — ale szlacheckie po zwabieniu ludności i wyzyskaniu z lokacyą razem przywilejów na jarmarki nie na ogniska przemysłu się przeznaczały, tylko dla pomnożenia dochodów z propinacyi właścicielom ich posługiwać miały — nie wszystka przecież szlachta pod ten zarzut podciągnąć się daje — byli obywatele zacni co fundowanym przez siebie miastom do wzrostu szczerze pomagali pojmując znaczenie ich w przyszłości dla kraju.

Dziwnie też wygląda i owa z r. 1611 Konstytucya nieprzychylna dla naszego mieszczaństwa zabraniająca mu nabywać dóbr ziemskich z wyjątkiem Krakowa tylko i miast Prusskich, co sobie to zastrzegły i utrzymały, kiedy nie było to wzbronioném indygenom ale owszém od nich wymaganém koniecznie w terminie oznaczonym.

III.

Już to żadnéj nie ulega wątpliwości że całe niegdyś Pomorze Nadbaltyckie zamięszkały różne drobne ludy wspólnego z Polską pochodzenia pod ogólną nazwą Prussaków (Prussów Borussów) i że tam język polski był w używaniu według świadectwa Hartknocha a po części i Dytmara Mersburskiego skoro ten w swojéj z XI wieku kronice wspomina że S. Wojciech Apostoł zginął na ziemi polskiéj blizko Komorowa, (sic) nad łachą Wiślaną. Pomezanie i Pomorzanie według Duisburga i naszego Długosza to jedno i toż samo co podobno i Nestor przypuszcza. Zakony Krzyżacki i Kawalerów Mieczowych (Cruciferi et Ensiferi) aby zatrzeć ślad pochodzenia téj części kraju i ludności, pewni zresztą że tu wiekować będą, w czem się pomylili, wszystkie nazwy miejscowości po niemiecku ochrzcili — i tak np.: rzeki Wysoką Mstę Łanię Liwnę Dzierzgoń nazwali Weissecke Netta Alna Liebe Sirgun — Jeziora Drużno Jeziorak Morąg Sniardowo Niegocin Krzywe przerobili na: Draussen Geserichsee Mobrungen Spirding Löwentin Kirsovie, co się tyczy miast, że pominę wsie i osady którym też nie przebaczyli Kwidzyn na Marienwerder przemienili, Rzesin na Resin Dzierzgoń na Christburg Czartyrn na Zantir Postolin na Stum Liwno na Liebemühl Ludborz na Lautenburg Lubów na Loban Gdańsk na Danzig Działdów na Soldau Dąbrownę na Gilgenberg Toruń na Thorn Osterod na Osteröde Rudę na Tanneberg Niedzborz na Nejdenburg Szczytno w Ortelsburg Malborg w Marienburg i t. p. otóż kiedy się nam w spadku po tych Zakonach dostały te miasta polską odzyskały nazwę ale obok niéj plątała się i nomenklatura niemiecka do któréj nawykli byli téj krainy mięszkańcy niemieckiego elementu — czego *trudno już było* zabronić.

Jeżeliby ustąpiony przez Kazim. W-go Szląsk zwrócony był kiedyś Polsce, a zanosiło się to za Jagiellonów, znowuby się powiększyła była cyfra miast z dwojaką nazwą bo ta kraina nader szybko niemczała, i dziwna rzecz że Xiążęta z Piastów naszych linii zniemczeni na wskroś mieli jednak pretensyą do tronu polskiego, niewątpliwie zachęcali ich do tego Cassarze Niemieccy i pomoc przyrzekali.

Sprowadzani dla zaludnienia kraju Niemcy w XIII i następnych wiekach naszym polskiéj nazwy miejscowościom podobne z niemiecka dobiérali nazwy: Łancut Olsztyn Rabsztyn Lanckoronę na Landshut Olstein Rabstein Landskrone przemienili Poznań na Posen Lwów na Lemberg — Osieczno w Wielkiéj Polsce na bardzo szczupłem terytorium lokowane miasto Storchnest z ironią ochrzcili, co wychodzi na bocianie gniazdo — Posener Warschauer Lemberger zwykle się nazywał czeladnik co ostatecznie się w Poznaniu Warszawie albo we Lwowie po odbytéj tam wędrówce na majstra wykwalifikował — ta przewaga niegdyś u nas w Cechach i warsztatach niemieckiego elementu jeszcze się dotąd przebija w nazwiskach statków i narzędzi rzemieślniczych albo części oddzielnych wyrobów a nawet używanych na nie materyałów — hebel szrubsztak wytrych cyrkiel cyferblatt filung sztaluga cybant szprycha fornier, auszuss szmelc (fragment stare żelaztwo) jucht — w nazwiskach fachów manufaktur i rzemiosł ludwissarz müncarz sztafier tapicer goldszläger zecer sztygar szmuklerz pudlingarz Buchalter Kiper Dysponent Pryncypał i t. p.

n.

Dla wygody kupców zagranicznych urządzone były:

a) wspaniałe Sukiennice (Camera pannorum) przez Kazim. W-o w Krakowie, dogodne i bezpieczne kramy i Bazary po większych i ruchliwszych miastach jako to: we Lwowie Wilnie Kownie Miednikach Kamieńcu Pod. Międzyborzu Podlaskim, Międzyrzecu Koreckim Zelwie Białymstoku Terespolu Lidzie Łomazach Prużanie w Warszawie między innémi Marywil i t. p. z których albo nic albo bardzo mało płacili;

b) obszerne spichrze w portach polskich, po miastach nad rzekami Wisłą Niemnem Dzwiną Dnieprem Wilią i mniejszemi do nich wpadającémi — te wewnętrznego handlu ogniska ułatwiały kupcom hurtowym zagranicznym możność nabywania ziemiopłodów i produktów rolnych i spławiania ich do morza czego się już krajowi podejmowali Szyprowie;

c) Emporia, po licznych miastach istniejące większą dla zagranicy niż dla kraju przedstawiały korzyść bo też więcéj miano na względzie żeby przez taką drogą zawiązane stosunki zagraniczni rozpatrzyli się w bogactwie naszego kraju i nadmiar od potrzeb miejscowych płodów naszych i materyałów surowych nabywali;

d) jarmarki walne po tych miastach z Emporiami zarówno dla wygody zagranicznych jak i naszych kupców były ustanawiane;

e) trakty lądowe i wodne kommunikacye zapewniały bezpieczeństwo dla zagranicznego handlu i wygody w pobudowanych domach gościnnych i zajazdach z restauracyami i przyzwoitą obsługą;

f) Sądy Marszałkowskie Kaptury i Sądy Skarbowe nad bezpieczeństwem zagranicznych kupców czuwały i szybką wymierzały sprawiedliwość;

g) Faktorye od zagranicznych kupców zakładane we Lwowie Gdańsku Kownie etc. doznające protekcyi i opieki prawa;

h) zniesione zostały przez wzgląd jedynie na zagranicznych kupców różne uciążliwe ścieśnienia na embargo zakrawające kiedy Gdańsk wszelkie handlu polskiego korzyści sobie chciał zapewnić;

i) dozwoloném było Zagranicznym Kompaniom rozwijać operacye handlowe na większą skalę i exploatować bogactwa ziemi naszéj w łonie jéj bez użytku leżące dla braku technicznych wiadomości z uwagi że się zczasem w tym kierunku z pośród krajowców znajdą Specyaliści;

k) miało dla kupców zagranicznych znaczenie, ustalenie miar i wag krajowych;

l) zniesienie wszelkich monopolów dla miast albo Firm krajowych od Zygm. Augusta powiększało także i rozszerzało znakomicie widoki zagranicznych kupców w stosunkach z nami handlowych;

m) Traktaty zawierane z ościennemi państwy dążąc do rozszerzenia naszych handlowych stosunków robiły na korzyść zagranicznych kupców różne możliwe ustępstwa.

Jakoż czerwiec polski tak obfity na Wołyniu i Ukrainie zwolniony od myt drogowego i innych opłat krajowych szedł na Wschód. Kupcy z Węgier, zwykle Grecy mieli składy u nas wyrobów węgierskiego przemysłu, towarów kolonialnych, i win węgierskich; a były to naówczas irritamenta luxus, a jednak szlachta nasza smakując w węgrzynie nie obruszała się na to, niechętnie na cło dla Skarbu od tego zbytkowego produktu patrząc obranym na Sejmikach do Rady vel Izby Poselskiéj Posłom zwykle w instrukcyach ponawiała zalecenie aby summy Neapolitańskie odzyskać się starali a na przychodzące z Węgier wina większego cła nie dopuszczali nakładać.

Dozwolono kupcom Hollenderskim składów z materyami jedwabnemi i drogiemi suknami.

Przez zawarty z Cessars. Niemieckiem za Zygm. Augusta traktat kupcy tego państwa od dowiezionych do nas towarów a nie zbytych do żadnych opłat nie byli pociągani — zwolnieni od brukowego i drogowego po $^1/_{100}$ tylko tranzitowe cło płacili — a wrazie śmierci kupców tamecznych w obrębie Polski wzięte pod opiekę władz krajowych i zabezpieczone towary wylegitymowani Sukcessorowie tychże mieli *prawo odebrać.*

Traktat z Prussami dozwalał wprowadzać sól prusską i dostawiać ją Wisłą dla nas bez cła.

Traktat Karłowicki z r. 1699 dozwalał kupcom z Turcyi swobodnego handlu na przestrzeni całéj Polski.

Traktat z Francyą 1500 r. przez Jana Olbrachta zawarty dozwalał wszelkiéj u nas swobody handlowéj jéj kupcom — Karol IX przyrzekł był nawet dla naszego handlu jeden z portów wyłącznie oddać do czego jednak nie przyszło.

Na korzyść R-ptéj Hollenderskiéj usunięte były różne uciążliwości wymyślone od Gdańszczan dla tamowania handlu kupcom tego kraju, i przystępne ułożone zostały taryffy przez delegowanych ad hoc Kommissarzy Obojéj R-ptéj.

Zwyczajem się stało że z każdem do nas od Moskwy poselstwem liczni kupcy (goście) z różnym towarem przybywali i sprzedawali go zwolnieni od ceł myt i wszelkich opłat zasłonięci opieką Marszałków Kor. najwięcéj dostarczali futer drogich.

Przywilejów wolnego handlu używali też u nas Anglicy i Szkoci. Mając sobie takie wygody zapewnione osiadali u nas z zaufaniem kupcy różnych narodowości jako to: Szkoci Anglicy Ormianie Wołochy Niemcy Wenecyanie Genueńczycy Hollendrzy etc. co do rozszerzenia sfery stosunków handlowych znakomicie się przyczyniało i co sprawiło że produkta nasze ziemiopłody i surowe materyały nie spotrzebowane na miejscu, na rynkach zagranicznych poszukiwane i zbywane były w Europie a nawet i w Azyi.

o-

Ci obcéj narodowości kupcy położyli dla kraju zasługi bo ułatwianiem zbytu wyrobów przemysłu nie dopuścili stagnacyi temuż zagrażającéj — że wzięli w swoje ręce i opanowali handel to było z pożytkiem dla kraju, bo nasi ziomkowie nie mieli potrzebnego do tego sprytu czyli industryi i kapitałów, ani znajomości jeografii kupieckiéj (handlowéj) a cóż dopiero buchalteryi. Wszakże żadne Ustawy nie tamowały stanowi u nas miejskiemu handlem się zatrudniać a przecież leniwo brał się do tego choć mądrzy Panujący nasi Piastowéj dynastyi protegowali przemysłowe i handlowe stany z widocznym zamiarem skierowania w tę stronę krajowców. Nieradność i ociężałość a po części i ciemnota obfite źródło dochodów z pośredniczenia między producentami a konsumentami w obce ręce dobrowolnie oddawała. Rozszerzenie sfery stosunków handlowych po za granicami kraju co daleko większe miało znaczenie w dawnych wiekach nad ożywienie wewnątrz ruchu handlowego tym właśnie wyłącznie się przychodniom należy, a jeżeli Prawodawcy różnemi ich prerogatywy nagradzali to nie dla czego innego tylko żeby ich do miejsca przywiązać — jakoż przyjmowali prawo miejskie, pomnażali cyfrę pożytecznych obywateli stanu miejskiego i *zdobytych* tu trudem i skrzętnością kapitałów za obręb

kraju nie wywozili ale niemi obracając wciąż handel ożywiali i coraz szerszemu przemysłowi impuls dawali.

Rozpatrzywszy się w potrzebach różnych warstw ludności i w bogactwach przyrodzonych kraju już lekceważonych już zaniechanych dla nieumiejętności korzystania z nich czyli braku technicznych wiadomości, ściągali z obczyzny ludzi fachowych z rozgałęzieniem manufaktur i fabryk już obeznani i nadawali kierunek produkcyi rozwiniętéj już do pewnego stopnia aby wyrobami i fabrykatami krajowemi i płodami rolnictwa naszego zasilać zagraniczne rynki. Wdzięczni za dobry byt i uważanie przywiązali się do téj dla siebie nowéj ojczyzny, wsiąkali w naszę społeczność poczuwali się do ofiarności w potrzebie kraju którego dostatki pomnażali.

Od tych przychodniów nasi dopiero kupcy poduczyli się handlu a jeźli tak donośnych jak tamci nie osiągali zysków musieli albo żyć zaszumnie albo mniéj trudu i dozoru dokładali. Niesłusznie nasi przeciw tym przychodniom już do Kanclerzy już do tronu ze skargami występowali, bo ci żadnych wyłącznych nie mieli prerogatyw, owszem, aż po czasy Zygm. Augusta różnych przeszkód i ścieśnień doznawali. Dla większéj wygody krajowego kupiectwa trudno było i niepodobna poświęcić korzyści z handlu zagranicznego — zresztą i nasi tamby różnych doświadczali przeszkód na czemby już ogół ucierpieć musiał — taka nienawiść i zazdrość nie były na czasie, jedna tylko emulacya najstosowniejszym była środkiem i téj się chwycić naszym należało — do obeznania się z fachem prowadziła praktyka po Kantorach kupieckich w kraju przez cudzoziemców urządzonych, a wycieczki do ognisk ruchu handlowego zagranicę do nabycia specyalności najskuteczniéj dopomódz mogły przy znajomości niemieckiego języka.

P.

Cechy, które już w X w. powstały w Europie, były Szkołami dla młodzieży rzemieślniczéj — zadaniem ich było udoskonalać rękodzieła i Fabryki i zczasem tak się rozgałęziły że wszystkie niemal miasta nie były w wiekach średnich czem innem tylko zbiorem Stowarzyszeń cechowych — tak samo jak po Szkołach wymagana była w cechach karność i moralność. Na wzór miast niemieckich urządzając się u nas przychodnie prawem Magd. zabezpieczeni stworzyli Cechy rozwijali manufaktury i fabryki do których i nasza młodzież miejska i wiejska garnąć się zaczęła i zdaje się że wymagano od niéj elementarnego ukształcenia skoro Cechy i nastawały na zakładanie Szkół początkowych po miastach i do istnienia tychże funduszami ze swéj się strony przykładały. Wymagane od czeladzi rzemieślniczéj przed wyzwoleniem na majstrów wędrówki do Krakowa Poznania Warszawy Lwowa poświadczają że tam kunszta i rzemiosła do najwyższéj perfekcyi były *posunięte,* a składane dla pozyskania patentu na majstrów tak nazy-

wane majstersztüki (modele) po ocenieniu przez Seniorów w Konfraterniach Cechowych stanowiły ostatecznie o kwalifikacyi.

Istniały też u nas oddawna Cechy Kupieckie po większych handlem ożywionych miastach i miały oddzielne Ordynacye przez Panujących zatwierdzone. Kassy vel skrzynki tychże opatrzone zwykle bywały godłami kotwicy albo okrętu, w nich akta protokuły narad i fundusze się przechowywały obok przywilejów pozyskanych. Kiedy już do zamożności doszedł nasz stan kupiecki potrzebne dla rozszerzenia stosunków handlowych budował Giełdy Halle Bazary i Bursy zakładał Bióra czyli Kantory na wzór Hanzy i Faktorye naprzód w obrębie kraju w portach polskich i stolicach Prowincyj a później i po za jego granicami ale zawsze tu réj wodzili obcéj nacyi kupcy rzutniejsi jako większemi rozporządzający kapitałami — była zatem sposobność drogą praktyki już po tego rodzaju zakładach uzdolnić się do fachu Kupieckiego a wycieczki do wielkich miast zagranicznych co stały na czele ruchu handlowego mogły były zastąpić w owéj epoce, dopiero w drugiéj połowie XVIII-go w. rozwinięte Akademie przemysłowo-handlowe. Przemysł górniczy tak wielkie znaczenie mający dla kraju rolnego i tak znakomite przedstawiający dochody przy umiejętnéj exploatacyi słabo reprezentowany przez nasze Gwarectwo dopiero w XIX wieku doczekał się Akademii Górniczéj w Kielcach która zaledwie lat kilkanaście przetrwała. Instytut Agronomiczny i Leśnictwa połączony ze Szkołą Weterynaryi i rzemieślniczą w Marymoncie w r. 1818 założony istniał do r. 1863 i odpowiedział swojemu przeznaczeniu. Gdyby dłużéj egzystowała była Szkoła Buchalteryi w Grodnie przez Tyzenhauza założona możeby z niéj nasi fachu kupieckiego praktykanci coś skorzystać mogli. Xiądz Ignacy Konarski ze Zgromadzenia Pijarów w mieście Opolu opodal Wisły (Małopolska) powziął był zamiar urządzić wzorową szkołę rzemieślniczą dla dzieci ubogich rodziców i w nowowybudowanym przez siebie obszernym na ten cel gmachu rozmieścił kilkunastu majstrów z warsztatami — pomiędzy innemi warunkami kontraktu z niemi zawartego mieścił się i ten że odrobione przez uczniów pod ich kierunkiem sztuki będą wyłączną ich własnością, a materyałów surowych jako to: drzewa stali żelaza wełny lnu przędzy etc. kassa Zakładu dostarczać miała. Ten zakład przez Sejm 1764 r. potwierdzony upadł ze śmiercią założyciela dla braku funduszów.

r.

Chociaż Stan Rycerski nieżyczliwym był dla miast z początku i niemi pomiatał, te przecież pod opieką Królów pracą i przemysłem się podnosiły i wyrabiał się w nich oddzielny coraz liczniejszy stan mieszczański nieodbicie krajowi potrzebny i przez Statut Wiślicki powołany do życia. Ten mądry i w daleką przyszłość sięgający bystrym swoim wzrokiem Prawodawca Wiślicki a za nim Jagiellonowie pokrzy-

żowali zamiary szlachty, która jedynym w kraju pragnęła być stanem wolnym i uprzywilejowanym resztę zaś ludności za podły gmin (plebs) uważać chciała. Taki podział na wolnych i niewolników w czasach pogańskich istniejący w którym też już różne porobiono wyłomy, nie mógł się zgadzać z zasadami Wiary Chrześciańskiéj aniby do postępu ludzkości prowadził. Prócz miast królewskich powstawały nowe w Duchowszczyznach, nareszcie zakładała je i szlachta zmuszona uledz okolicznościom i widokiem korzyści powodowana — i tym faktem uznała i zaakceptowała stan miejski, który od czasu do czasu różnemi od Panujących obdarzany prerogatywami uzacniał się i dobrze się krajowi zasługiwać musiał, skoro wybierani przezeń Deputaci co już było najwyższym zaszczytem, do udziału w Sejmach Konfederacyach i Elekcyach przypuszczeni zostali.

Umiały skorzystać z nabytego w krajowych stosunkach znaczenia nasze większe miasta i wypłaciły się krajowi za tę niezależną egzystencyą w sposób następujący:

a) nie tylko były ogniskiem wewnętrznego przemysłu i handlu ale ten ostatni po za obrębem kraju rozszerzając rozbudzały industryą dla pomnożenia jego dostatków;

b) zaszczepiały zamiłowanie i gust do sztuk pięknych co tyle powabów życiu ludzkiemu przydając łagodzą dzikie obyczaje przenoszą w świat ideałów uszlachetniają Ludzkość nie dopuszczając jéj zagrzęznąć w materyalizmie;

c) wziąwszy na swoje barki obronę miast wzmacniały je bellwardami rondelami basztami murami okopami, budowały Arsenały i w potrzebną broń zaopatrywały a młodzież w szkole rycerskiéj, bo tak można nazwać—Bractwa Strzeleckie, z wojennem obeznawały rzemiosłem;

d) przy kościołach zakładały Szpitale dla ubóstwa i rannych wojaków, Bursy dla ubogiéj młodzieży pragnącéj nauki, która następnie już o własnych siłach zdobywając wyższą wiedzę przydawała blasku naszéj społeczności i posuwała ją do postępu — fundowały Biblioteki aby pociągnąć do czytania rozwijać gust estetyczny podnieść cywilizacyą w narodzie i rozszerzeniem oświaty stanąć na równi z oświeceńszemi nacyami Europy, zakładały Archiwa dla ocalenia pamiątek i pomników pisanych z których kiedyś Kronikarze Historycy i Archeologowie skorzystać mieli etc.;

e) przez stosunki z temi większemi ogniskami cywilizacyi i małomiasteczkowa ludność i zagonowa szlachta poloru nabywała a nawet i wiejska ludność przez zetknięcie się z niemi konieczne z grubéj się okrzesywała dzikości i z przesądów się otrząsała;

f) ludność uboga bezrolna znajdując w nich zajęcie i zarobek od demoralizacyi tu się ocalała;

g) znaczna cyfra konsumentów i producentów po tych większych *miastach* pomnażając dorobki krajowe na ogólną pomyślność korzystnie *oddziaływała* i dozwalała zamożniejszym obywatelom miejskiego stanu

kształcić synów swoich dla pożytku z nich w przyszłości i przyspieszenia postępu o co mało się troszczył stan szlachecki w epoce letargu umysłowego po złotym dla nauk i sztuk wieku Zygmuntowskim;

h) w szkołach po tych większych miastach i Akademiach istniejących zbliżał się żywioł szlachecki z miejskim i ludowym co dla przyszłości lepszéj przy harmonii stanów mogło mieć znaczenie;

i) cudzoziemców tu osiadłych potomkowie zapiérali się nieledwie swojéj przeszłości zlewali się w naszę społeczność i godnémi się stawali wszelkich prerogatyw obywatelskich na równi z aborigenami;

k) zamożne w ludność i dostatki, porządnie odbudowane i obsadzone intelligencyą nadawały z czasem ton nie już tylko mieszczaństwu ale całemu nieledwie krajowi i stawały się coraz potrzebniejsze stanowi szlacheckiemu;

l) podupadła szlachta zmuszona wynieść się i osieść na bruku (po miastach) zasmakowała w pożyciu z mieszczańską klassą, bladły przesądy i uprzedzenia skoro kojarzyły się stadła małżeńskie z pomięszanych tych dwóch warstw społeczności—

słowem wyrobiły sobie, to stanowisko jakie im należało wskutek tylu zasług dla społeczności krajowéj, godnie reprezentowały stan miejski a nawet zwróciły na siebie uwagę cudzoziemców — skoro w swoich Podróżach korzystnie się o nich odzywali.

8.

Volumina Legum przechowują Konstytucye vel prawa przeciw zbytkom postanowione w 1613 — 1620 — 1629 r. podczas wojny z Gustawem Karolem Szwedzkim—w 1655 r. za Jana Kazimierza z zastrzeżeniem że podczas trwania wojny, (durante bello) ściśle mają być wykonywane następnie ponawiane były w latach 1683, 1764 i 1776 — a źródłem ich raczéj była pycha i zazdrość niżeli miłość dobra publicznego i oszczędność mogąca kraj zbawić. Stan Rycerski nietylko już przywilejami chciał imponować klassie mieszczańskiéj już wówczas zamożnéj i ogładzonéj ale urządzeniem domów zbytkowem licznym Dworzan pocztem, liberyą kosztowną, i pysznym strojem od mieszczan chciał się wyróżniać i dla tego nic sobie z tych zacytowanych konstytucyj nie robił choć się i do niego rozciągały.

Do Rzymu ze zbytkiem weszły miękkie życie zniewieściałość i skażenie obyczajów w końcu wojen punickich po zniszczeniu Macedonii Grecyi i Kartaginy na co się Porcyusz Kato ów surowy Cenzor próżno oburzał i zżymał trwożliwy o przyszłe R-ptéj losy — do nas w miejsce staropolskiéj prostoty zaczął się wkradać zbytek po odniesioném zwycięztwie nad Zakonem Krzyżackim i szybko od wyższych stanów do niższych warstw społecznych przechodził. Już Zygmunta I-go szerzący się szybko ten zbytek przerażał, i chcąc mu zapobiedz polecił przejrzeć Księgi i Regestra kupieckie a następnie zbyt wysokie

ceny towarów zagranicznych obniżyć kazał — nie był to przecież środek trafny ani dostateczny — i zasadom wolnego handlu się sprzeciwiał. Najlepiéj było dla kraju wyrzec się ich stanowczo, obywać się miejscowemi towary i wyrobami, zaprotegować krajowy przemysł fabryczny a tenby ich taniéj dostarczając nie dopuszczał wywozu za nie wielkich summ za granicę. Jeżeli w domu u siebie z konfortem urządzeni nasi Panowie żeby innych przyćmić na wielkie się przesadzali zbytki jakież dopiero musieli robić wydatki posłując do obcych Dworów od R-ptéj, albo tamże o cudzoziemskie zabiegając honory i tytuły z liczną zwykle Dworzan rzeszą przy wrodzonéj naszemu narodowi hojności. Te prawa przeciw zbytkom ogarniały i stan wojskowy — ale już ten wyraźnie drwił sobie z nich, bo prócz dawnych ciągle tam jeszcze jakieś nowe zbytkowe i kosztowne przenikały z zagranicy ozdoby błyskotliwe które na wschodnią zniewieściałość zakrawając Sarmackim dawniéj nie przystały obyczajom i charakterom — tymczasem Hetmani nasi tego byli przekonania że dorzuca do władzy ich niemało uroku wspaniałe, kosztowne otoczenie i niezwyczajny zbytek, ztąd prócz drogich kamieni, pereł, srebro i złoto nieledwie kapały z rycerstwa naszego, ale Czarniecki Stefan i Chmielecki gardzili témi błyskotkami zżymali się na nie i przymawiali paniczom że odwaga więcéj daleko znaczy, niż wspaniały rynsztunek.

Tego samego całkiem niepowodzenia co i w Rzymie niegdyś, doznały były i u nas Leges sumptuariae — pozostały te Leges imperfectae tylko źródłem czyli pomnikiem do historyi obyczajów owéj epoki. Otóż jak Prawodawca chociaż najlepsze ma intencye i z szlachetnéj pobudki miłości dla kraju występuje, na bardzo się wiele rzeczy i okoliczności oglądać musi — nie wszystko bowiem tak jest łatwém w wykonaniu jak się na pierwszy rzut oka wydaje. W istocie trzeba było powściągać zbytek co kraj wyniszczał, bo pisali i słusznie nastawali na to nasi najpoważniéjsi Statyści Chwalibogowski Sokołowski Bogdaszewski Rysiński Kromer że wielu innych przemilczę, bo wielkie niegdyś fortuny pańskie niszczały, szlachetnéj monety w kraju prawie w obiegu nie było i t. d. a co najważniejsza że deficyt w billansie ogólnym nader smutną przedstawiał cyfrę, bo import z lat 1778—1780 czynił 100,000,000 Zł. a export zaledwie dochodził 60,000,000 Zp.

Powołane wyżéj z dat Konstytucye czy też Prawa przeciw zbytkom gdy żadnego nie miały i mieć nie mogły skutku musiały być nietrafne, i niewykonalne, czego zbyteczną byłoby dowodzić. Czy nie było innych sposobów i środków domowych na tych zbytków powstrzymanie? Były niewątpliwie, ale nie było komu zająć się tém szczerze — jedni na drugich się oglądali, czas upływał a kraj coraz większego doświadczał ubóstwa choć na pozór świecił się i złudnym błyszczał dostatkiem — niełatwo bo też naród odzwyczaić było od tego do czego przez trzy blizko wieki nawykł i czem nasiąkł. Zdawało się *że zaakceptowane* przez stan ziemiański obywatelskie urozmaiconéj

barwy mundury po Województwach ustanowione, do pewnéj zczasem poprowadzą oszczędności ale i to zawiodło i owszem do nowego zbytku i przepychu otworzyło drogę — bo weszły z niémi w modę koronki hafty galony szlify sukna i drogie zagraniczne materye. Nie było rady—zamieniając w martwy kapitał wciąż dorobki i intraty krajowe, zbytek przygotował nieuniknioną ruinę państwa i wydał je na łup sąsiadom.

t.

Jakie tylko za granicą istniały instytucye dla popierania przemysłu i handlu za świetnych czasów Hanzy i późniejszéj epoki wprowadzało je do kraju kupiectwo nasze acz na małą skalę i słusznie, bo o tak donośnych korzyściach handlowych jak Amsterdam Norymberga etc. marzyć się mu nie godziło. Nasze Giełdy Bursy Bazary Halle z zagranicznémi równać się nie mogły z tém wszystkiem jednak Sukiennice Krakowskie Marywill Warszawski Gdańska i Elblągska Giełdy zwracały na siebie niegdyś uwagę. Lubo nie było spojni między kupcami u nas bo ci na dwa obozy sobie przeciwne się dzielili zawsze na Giełdach najważniejsze handlowe kwestye się roztrzygały i jak się pokazuje takich Giełd czyli punktów dla konferencyj kupieckich było dosyć w kraju skoro tu i owdzie jeszcze podziśdzień niejednę sterczącą ruinę dawną Giełdą nazywają jak np.: w Będkowie (Rawskie) Horodcu (na trakcie z Pińska do Warszawy) nad kanałem łączącym Pinę z Muchawcem etc.

Znaczniejsze Firmy zagraniczne miały w różnych stronach kraju po większych zwykle miastach stałych Rezydentów i Kommissantów i zapewne udzielały zaliczeń na produkta zakontraktowane albo na surowe materyały — miały gustownie odbudowane własne rezydencye w nich urządzone Kantory Lombardy Banki i wielkie spichlerze pod ręką. Grecy Ormianie Szkoci Genueńczycy Wenecyanie Hollendrzy radzi u nas osiadali bo szerokie otwiérały się tu dla nich widoki ale też trzeba przyznać że ich kapitałami i zabiegliwością przemysł się nasz utrzymywał aż do czasów Augusta III. Niewątpliwie ci obcéj nacyi kupcy lepiéj wtajemniczeni w obroty handlowe wypożyczać musieli kapitały fabrykantom i przemysłowcom skoro Ustawa Wexlowa tak samo jak zagranicą obowięzywała dłużników tych Banków prywatnych. O prawdziwych i podstępnych bankructwach nie było u nas słychać. Bankierowie najmniéj ze szlachtą chcieli mieć do czynienia z przemysłu i handlu większe i pewniejsze zysków mieli widoki.

Ten stan rzeczy zmienił się znacznie za Stan. Augusta — wystąpiła gruppa kupców z naszego teraz mieszczaństwa — Konfraternie Kupieckie Warszawska Poznańska Lwowska Wileńska Lubelska etc., podniosły śmieléj głowę i weszły w stosunki z firmami zagranicznemi. Kurowscy Maruszewscy Jarzewicze Noffoki Rezlery Fukiery Żupańscy Pawłowscy Grabowscy Tuszyńscy Jasieńscy Kalkowscy Dygasiewicze

Sobolewscy Minasowicze reprezentowali kupiectwo krajowe — a XX-ta Czartoryjscy Radziwiłłowie Lubomirscy Sapiehowie Poniatowscy Potoccy Małachowscy Chreptowicze Jezierscy Sierakowscy Sieniawscy etc. powiększyli cyfrę przemysłowców rozwijając różne w kraju Fabryki zachęceni do tego przez Króla. Powstały następnie i Banki prywatne nieodbicie dla podniesienia ożywionego przemysłu i handlu potrzebne— za tę dla kraju pożyteczną usługę kilkunastu Bankierów w r. 1790 zyskało nobilitacyą jako to: Tepper Szulc Arndt Cabryt Meysner Blanc Klug trzech Frybesów Kapostas Laskiewicz Fenger etc. — niektórzy ten zaszczyt wkrótce opłacili bankructwem kiedy się zbratali z Arystokracyą polską na wysoką stopę domy urządzili w Stolicy i w dobra ziemskie przez siebie nabyte zawielkie wkładali kapitały, co pociągnęło za sobą ruinę wielu rodzin krajowych — szkoda że się do nich wmięszał nasz Prot Potocki równie jak Tyzenhauz zarzutny i niepraktyczny — bo i swoję po przodkach fortunę rozprószył i przyprawił o ruinę tych co mu z zaufaniem oddali swoje kapitały. A jednakże obaj w historyi przemysłu i handlu naszego pewną położyli zasługę i zarobili na wspomnienie—Tyzenhauz oczyścił Niemen z przeszkód do żeglugi a Potocki otworzył drogę handlową dla południowych Prowincyj naszych z portami morza Czarnego.

Stanisław August nie szczędząc usiłowań i funduszów własnych dla ożywienia przemysłu i handlu zachęcał do zakładania Stowarzyszeń vel kompanij akcyjnych które w owéj epoce w całéj Europie istniejąc znaczne osiągały zyski — jakoż zawiązało się ich kilka u nas jak wyżéj już wymieniłem ale te się nie powiodły, już dla braku kapitałów, już dla braku fachowo uzdolnionych i uczciwych do pokierowania niemi indywiduów już dla braku zaufania w dłuższą egzystencyą R-ptéj. Zawiązało się było r. 1786 w Warszawie Towarzystwo Handlowe i w wydawanym przez się Dzienniku Handlowym ogarniając mniejsze i większe ogniska handlu krajowego pomieszczało bardzo ważne i ciekawe Artykuły tyczące się i wewnętrznego i zagranicznego handlu dla informacyi naszego kupiectwa.

U.

Miasta niemieckie w średnich wiekach na wzór tak nazywanych municipiów w Państwie niegdyś Rzymskiém (a muneribus publicis capiendis) urządzały się w osobną Gminę pod zarządem Wójta (Vogt) i przydanych mu z wyborów Ławników — Schöpfen władza administracyjna, policyjna i sądowa w ich ręce były złożone, postępowanie sądowe i wyroki ustnie się odbywały dokąd Zbiór prawa Magdeburskiego nie został ogłoszonym. Takim sposobem Magdeburskiem prawem nadane i u nas miasta na Lubekę Hallę i Magdeburg się zapatrywały i stanowiły pod opieką rządu osobne gminy i osady kwitnące *przemysłem i* handlem ale skład Magistratów nie wszędzie był jednaki

co od rozległości i funduszów zależało, tak samo różniły się miasta te pod względem przywilejów i swobód mieszczanom nadawanych co znowu z potrzeb miejscowych wynikało.

Wójt był niegdyś głową rządu miejskiego, a wespół z Radnymi i Ławnikami (Consules et Scabini) władzę sądową sprawował — Łokietek za knowania przeciw sobie Wójta Alberta, z ubliżeniem dla Stolicy poddał ten Urząd r. 1310 władzy Wojewodów i Urzędu Radzieckiego co przetrwało do r. 1677 — przez ten długi okres czasu Wójt tylko jurysdykcyą sądową z Ławą sprawował (Praefectus judicii.) Uposażenie pierwotne Wójta prócz 30 łanów frankońskich gruntu bez podatków i służebności powiększały dochody z kramów jatek sukiennic młynów i t. p. — ale Wójt już tylko Sędzia pobierał skromne dochody ze skrzynki sądowéj.

Urząd Radziecki — składał się z Burmistrza vel Prezydenta (Proconsul) i wybranych przez Wojewodę Radnych (Rajców) Consules — a w połączeniu z Ławą Sądową stanowił Senat Miejski — Rada v. Senat (Consulatus) Miasta Krakowa miała na czele Burmistrza — Rajcy podzielali z nim w mieście zwierzchniczą władzę przy nich był stér i spraw publicznych kierunek — dzielili się na starych Consules antiqui i nowotnych stale zasiadających (Consules moderni vel residentes) i jedni i drudzy obowiązani do uległości Burmistrzowi stawić się winni byli na każde jego wezwanie w Ratuszu.

Burmistrz pod kluczem trzymał pieczęć miejską — czterech Ceklarzy, (słudzy miejscy) zawsze za nim chodziło dla ostentacyi — uposażenie nader szczupłe zaledwie 100 grzywien rocznie wynosiło — od opłat i podatków Burmistrze tak samo jak i Rajcy uwolnieni byli ale z jednéj tylko possessyi, gdzie mięszkali. Wyraz dotąd w używaniu będący „burmistrzować“ każe się domyślać że sobie Burmistrze więcéj jak wolno było pozwalali czyli że się różnych dopuszczali nadużyć już sami już wespół z Rajcami.

Wojewoda, co rok obierał Rajców i weszły były w zwyczaj pewne dlań podarunki — Rajcy musieli mieć 25 lat skończonych i z prawego pochodzić małżeństwa — najczęściéj wybierani byli z Ławników Doktorów Prawa i Medycyny Syndyków (Procurator Civitatis) i Sekretarzy albo Pisarzy (Notarii) Miejskich. Rajca dwóch Urzędów razem sprawować nie mógł — był czas że Rajcy z kolei według starszeństwa (powołania do funkcyi) po sześć niedziel władzę Burmistrza spełniali— Rajca na Urząd dawniéj przed Wojewodą wykonywał przysięgę a późniéj przed całym kompletem Magistratu, po czem do Skarbu miejskiego złożyć miał obowiązek grzywnę złota (libram auri).

Tytułowano Rajców Krakow. Sławetni Spectabiles Famati Domini — Panowie Radni — czasem im podkadzano tytułem Senatora, co żony ich w pychę wzbijało ale oburzało Przekupki.

Do Burmistrza z Radą według Dekretów i Postanowień Panujących należało:

a) bronić praw i przywilejów miastu nadanych, przyczyniać miastu dobra powszechnego, godzić zwaśnionych mięszkańców i spory roztrzygać na drodze sądowéj, wdowy bezwłasnowolnych i sieroty otaczać opieką — umiarkowane ceny wiktuałów ustanawiać sprawiedliwych miar i wag na targach przestrzegać — przekupniom nie dozwalać nadużyć, kartowników i kosterów ścigać;

b) obierać urzędników dla obsługi Magistratu i czuwać nad niemi;

c) utrzymywać w porządku księgi i statystyczne wykazy — Spisy Cechów Konfraternij i Listy cudzoziemców — Księgi ludności prowadzić — wykonywać Przepisy karne tyczące się postępowania przeciw burzycielom spokojności publicznéj;

d) strzedz i przechowywać od zniszczenia przywileje miasta w Skarbcu — zawiadować skarbem R-ptéj miejskiéj i zdawać liczbę co rok z dochodów i rozchodów z wykazem zaległości;

e) opatrywać miasto w żywność i wszelkie wygody przemysłu i handlu, rozciągnąć dozór nad murami basztami przykopami wałami miejskiemi, nad domami folwarkami gruntami własność miasta stanowiącemi czuwać nad Szpitalami Miejskiemi spichlerzami, Strażą Ogniową (Brenngarde) nad wodociągami kanałami brukami placami etc.

Dochody Rajców stanowiły różne opłaty dozwolone od Panujących do skrzynki składane z dzierżawy Wójtostwa Krakowskiego dochód przeznaczał się na wynagrodzenie za trudy dla Rajców dekretem Kazim. Jagiellończyka — honoraria od przyjmujących prawo miejskie, różne kary sądowe, pobierali też sól z Wieliczki cztery razy do roku, niszczali także i kupcy jakieś opłaty na powiększenie funduszu dla Rajców, w braku prawnych Sukcessorów do odkrytego spadku $^1/_4$ część tegoż na fundusz uposażenia Rajców się przeznaczała i t. p. wogóle szczupłe było uposażenie ale wielka powaga Urzędu — Magistrat stolicy miał pierszeństwo przed innemi, i za wzór służył do urządzenia się Magistratom innych miast z Krakowem porównanych.

Wskutek wydarzających się różnych kwestyj i sporów między władzami w Stolicy, osobnemi Dekretami Panujących i Ordynacyami określona była rozciągłość juryzdykcyi Urzędu Radzieckiego. Statut Toruński zastrzegający wspólne działanie ze Starościńską władzy miejskiéj gdy szlachcic na zbrodni w mieście był pojmany ściśle był stosowanym. Dla ustalenia i zabezpieczenia spokojności publicznéj w stolicy którą często zawichrzała szlachta i różne osoby z pod juryzdykcyi miejskiéj wyłączone, nastąpiły zczasem różne ścieśnienia. Prócz Dworzan Królewskich i rzemieślników w obrębie zamku ciągle zajętych wszyscy i w samém mieście i po za jego obrębem possessye mający i w jego juryzdykcyi czy z przemysłu czy z handlu się utrzymujący Urzędowi Radzieckiemu i miejskiéj władzy podlegać winni byli i ciężary wspólnie z drugiemi ponosić — za obelgi Urzędu Radzieckiego szlachta do surowéj odpowiedzialności pociągana była — a w sprawach

kryminalnych przeciw osobom stanu akademickiego wytaczanych Magistrat (Urząd Radziecki) wespół ze Starostą Grodowym decydował — nareszcie sprawy o nadużycie Urzędu przeciw Rajcom i Burmistrzom szły przed samego Króla na zamku Krakowskim albo przed wyznaczonych od niego Kommissarzy.

Następujące kary były w praktyce — pieniężne winy, kłoda, pręgierz chłosta z wygnaniem z miasta i wyświeceniem połączona, więzienie konfiskata majątku, kaleczenia (mutilationes) tortury wreszcie kara śmierci — jak wszędzie i tu bywały nadużycia — dopuszczano się ucisku względem mieszczan i przekupniów trzymani w więzieniu za ladaco i głodem morzeni albo i śmiercią karani bywali.

Obrady (Senatus consulta) Ratusz (Rathhaus Praetorium Wietnica) vel dom Radziecki był miejscem posiedzeń Rady miejskiéj i Sądów, prócz tego mieściło się w nim Archiwum i więzienie — Krakowski Ratusz sięga XIII-go w. — Kleparz Kazimierz Stradom Garbary vel Piaski jako osobne Municipia miały oddzielne Domy Radne dla swoich urzędów pomieszczenia.

Porządek obrad opisały Ordynacye Królów.

Uchwały według dawnych Dekretów większością głosów zapadać powinny — Rajcy, po zadekretowaniu umywali ręce według dawnego zwyczaju i dla tego w sali obrad stała umywalnia srebrna z nalewką testamentem Filipa Kallimacha na ten cel przeznaczona.

Pisarz Radziecki takie na Obradach zapadłe Uchwały (Lauda, Conclusiones) obowiązany był wnieść do Księgi Obrad (Colloquiarium) był to więc protokół Posiedzeń Rady — a zbiór takich uchwał w Księdze Uchwał Radzieckich spisany był pod tytułem Liber Conclusionum. Akta obejmujące prawa, przywileje i dokumenta M. Krakowa Dekreta i Uchwały pod dozorem Sekretarza Miejskiego w Ratuszu były zabezpieczone — uporządkowaniem ich pod okiem Burmistrza zająwszy się Rajcy wespół z przyzwanemi Ławnikami Pisarzami Miejskiemi, dwoma z grona Czterdziestu mężów deputowanemi i dwoma z mieszczan (ex Civitate) przybranemi sporządzili Repertorium vel Promptuarium dla łatwego w potrzebie odszukania— te akta Radzieckie, (Acta Officii Consularis Cracoviensis) zachowane w Archiwum M. Krakowa idą od 1392 — 1794 r. i pisane są już w niemieckim już w łacińskim języku.

Kazimierz W-ki z prawa zwyczajowego (jus polonicum) na prawo Magdeburskie nowo założone miasta i osady przeniósł i kodex tego prawa w Skarbcu Królewskim zachować polecił dla wprowadzenia jednostajności w Sądach które przedtem różnych miast niemieckich praw się czepiały — a Zygmunt I dla usunięcia reszty wątpliwości w wykładzie i stosowaniu prawa Magd. upoważnił X-dza Macieja Sliwnickiego do oczyszczenia go z błędów i przełożenia na łaciński albo na polski język. Kiedy Stany Państwa nie zatwierdziły tego zredagowanego Kodexu Prawa Magd. Kraków wtenczas polecił Sekretarzowi Urzędu Radzieckiego *Mikołajowi* Jaskierowi tak pożądany przekład uskutecznić.

na podstawie najdawniejszych źródeł i zbiorów, postarał się o zatwierdzenie go od Zygmunta I i odtąd ten Kodex praw municypalnych obowięzywał wszystkich mięszkańców miast i osad lokowanych na prawie Magd. i władze sądowe w nich istniejące i to prawo Miejskie Polskie (jus municipale polonicum) w miejsce jus Magdeburgense wprowadzone utrzymało się w Sądach miejskich aż do epoki rozbiorowéj — i od téj daty Magistraty miast Municypalnością albo władzą municypalną nazywać się zaczęły. Sposób postępowania sądowego czyli Procedurę opartą na zasadzie Forum Magdeburskiego zwyczajami krajowemi i Plebiscitami zmodyfikowaną tenże Zygmunt I r. 1544 zatwierdził.

Prócz Sądów Radzieckich odbywały się na Ratuszu Sądy Wójtowskie czyli Ławnicze — do juryzdykcyi Ławy należały wszelkie sprawy sporne z Forum miejskiego (judicium civile). Sąd Ławniczy miał trzy księgi: Regestr spraw — Sentencyonarz i Dekretarz czyli Księgę wyroków — te pod dozorem były Sekretarza Ławy Podwójcim także nazywanego który stronom na żądanie extrakty wyroków pieczęcią opatrzone do urzędowego użytku według oznaczonéj taxy wydawał. Sprawy wedle prawa niemieckiego toczące się w Krakowie przechodziły przez trzy instancye. Drugą po Ławie czyli po Wójtosko-Ławniczym Sądzie instancyą był Sąd Wyższego Prawa obsadzony Wójtem i siedmiu Sołtysami (Sculteti) albo Przysięgłymi w prawie Magd. biegłémi przez Wielkorządcę Zamu Krakowskiego wyznaczonemi z Bochni Wieliczki Ropczyc Lipnicy Olkusza Wolbroma (Jus Supremum Theutonicale Arcis Cracoviensis). R. 1779 w Sądzie Wyższego Prawa pod prezydencyą Mączeńskiego Wojciecha zasiadali Ławnicy: Jan Girtler, Ignacy Staniszewski, Andrzej Rozmani, Ferdynand Close, Franciszek Treytler, Maciéj Ubryck, Józef Kubecki — Pisarzem był Sekretarz J. K. M. Walenty Zieliński. Trzecią był Sąd ostatecznego odwołania się (appellacyi) czyli Sąd Królewski albo Kommissarski sześciu miast, (Tribunal Regiae Majestatis Sex Civitatum) z dwunastu mężów złożony z Rajców lub Ławników sześciu także miast: Krakowa Sącza Bochni Wieliczki Kazimierza i Olkusza.

Kiedy opiekę miast zlecono Starostom, w Krakowie od Ławy szły appellacye do Senatu Miejskiego następnie do Sądu Starościńskiego nareszcie do Sądu Assessorskiego — a w mniejszych miastach od Ławy tylko już służyła appellacya do Sądu Starościńskiego.

W Sądzie Królewskim vel Kommissarskim sześciu miast przewodniczył Burgrabia wyręczając Króla — była to ostatnia już instancya — pod karą śmierci lub konfiskaty dóbr nie wolno było stronom do Magdeburga lub Halli sekretnie appellować — dozwolonem atoli było żądać innych Kommissarzy a gdy ci poprzédni wyrok zatwierdzili stawał się prawomocnym — w razie przeciwnym jeszcze się stronom wolno było do Króla odwołać. Zygmunt August poruczył tych spraw załatwianie *w swojem* imieniu Kanclerzom i to dało początek Sądom Assessorskim *Zadwornym* — urzędowały one w miejscu pobytu Króla w Kraju, a je-

źli był zagranicą Kanclerz im rezydencyą przepisywał — zasiadali w nich i mieszczanie w charakterze Sędziów osobnemi Reskryptami królów przyzywani.

Starostowie po Grodach nie mieli żadnego udziału w rządzie miejskim choć byli to niejako dozorcy miast i dóbr królewskich a zatem i dochodów miejskich dla Skarbu Króla — właściwie zlecono im staranie aby się miasta porządnie budowały i w przyzwoitą opatrywały obronę. Dla sprawdzenia dochodów z miast do Skarbu Królewskiego przydawani im byli Kommissarze do tego wyznaczeni aż po rok 1768 — nad Sądami po miastach ani w Stolicy żadnéj kontrolli ani władzy nie sprawowali — według Statutu Toruńskiego wespół z Urzędem miejskim niesforną szlachtę karcili — przeciw nieosiadłym kupcom i bannitom wdzierającym się do miasta mieli obowiązek udzielać pomocy Władzy Municypalnéj.

Konstytucya z 1768 r. i Magistraty i mieszczan w sprawach cywilnych poddała Sądom Starościńskim wbrew dawnym Postanowieniom i dopuściła ich do zarządu funduszami miast — odtąd zaczęły się różne z ich strony nadużycia, zabory gruntów miejskich ucisk stanu mieszczańskiego co pociągnęło za sobą długie spory i walki a w końcu ruinę miast.

Mieszczanie (Municipes) mając prawo stanowić Uchwały czyli Wilkierze wespół z Magistratem przypuszczeni byli do władzy ustawodawczéj na podstawie prawa Magd. — Pospólstwo Mieszczaństwo czyli Lud (Communitas) uderzeniem dzwonka (ad pulsum campana) wzywano na Ratusz dla obrad — tu odczytywano mu przywileje, Ustawy obowiązujące — Wilkierze — Relacye poselstw miejskich etc. — ale do tych Obrad należeli tylko mieszczanie od ogółu społeczności (civitatis) wybrani.

Taką reprezentacyą ludu według zwyczaju oddawna stanowiło w Krakowie Czterdziestu mężów z pośród kupców i Starszych Cechowych koniecznie osiadłych, ze zdrowym rozsądkiem choćby niepiśmienni byli.

Co rok raz albo i więcéj razy według potrzeby takie Obrady na Ratuszu się odbywały — a według Dekretu Zygm. I przed wysłaniem Rajców czyli Posłów na Sejm Walny i za ich powrotem, koniecznie, aby zdali relacyą z odbytego poselstwa Pospólstwu (Communitati Honoratae).

W pewnych co rok terminach przez Syndyka albo Sekretarza Urzędu Radzieckiego odczytywane były na miejscach publicznych prawa i przywileje téj Stolicy żeby Pospólstwo było ich świadome.

Wszelkie składki i pobory na potrzeby miasta Rada Czterdziestu mężów zatwierdzała, ona także assygnacye do Kassy przenoszące 100 Zp. approbowała.

Magistrat robił propozycye Ludowi a ten przez Seniora Ławnika

po naradzie udzielał przychylną albo odmowną decyzyą. Pospólstwo miało prawo dezyderya swoje przedstawiać. Instrukcye dla Posłów na Sejmy i Zjazdy delegowanych Magistrat wespół z Pospólstwem układał — a złożone przez nich za powrotem relacye do księgi p. t. Colloquiarium były zaciągane. Majątki i possessye miejską własność stanowiące bez wiedzy Pospólstwa nie mogły być oddawane w arendę. Starszy Ławnik był to Trybun Ludu a każdy z Czterdziestu Mężów wykonywał przysięgę że na szkodę Ludu działać nie będzie — były to w całem znaczeniu Zgromadzenia Ludowe (Comitia Populi).

Wilkierze (Lauda Plebiscita) wynikały z zasad prawa Magd. i rozwijały w miarę potrzeby Ustawodawstwo Miejskie — zwyczaje miejscowe wyprzedziły Ustawy Kazim. W-go — Ustawy z XIV-go w. obejmują Przepisy wszystkich mieszczan obowiązujące oraz Cechy i Konfraternije. Również XIV-go wieku sięgają Wilkierze tyczące się sprawowania opieki, i Artykuły o geradzie (wyprawie żoninéj) wzajemném dziedziczeniu po sobie małżonków o testamentach złożonych w Sądach albo w Urzędzie Radzieckim.

Najważniejszym pomnikiem Ustawodawstwa Miejskiego z XVI-go wieku są: Artykuły zamknione przez Rajce i przez wszystko Pospólstwo Krakowskie 1530 r. potwierdzone na zamku Krak. od Zygm. I-go. Ten Wilkierz, co się stał wzorem dla wszystkich późniejszych po innych miastach jest objaśniony od prawników Groickiego i Rzesińskiego — historya Ustawodawstwa Miejskiego u nas dopiero się rozjaśni wtenczas kiedy da się skompletować tak pożądany Zbiór Wilkierzy — pokaże się wówczas jakie do nas wnieśli przychodnie zwyczaje i prawa, jakie z miejscowych od tych dawniejsze, przejmowali, a jakie w miarę potrzeby i organizacyi społecznéj musiały się rozwijać w duchu postępu i cywilizacyi.

Magistrat Krakowski miał ku pomocy podrzędne władze i Urzędy:

Lonherowie Lonarowie (Quaestores) mieli powierzony szafunek dochodów miejskich — dozór nad budowlami mostami drogami murami obronnemi wodociągami placami publicznemi brukami i kramami — i za każdy rok składali rachunki przed Radą.

Edylowie Budowniczowie zwykle byli członkami dozoru kościelnego.

Tutnarowie Przełożeni nad targami miejskiemi (Targomistrze).

Pisarze miejscy (Notarii) Radziecki i Sądowy utrzymywali Regestr spraw, zaciągali Uchwały i Dekreta.

Pisarz Sądowy redagował wyroki i extrakty ich stronom według taxy ustanowionéj wydawał.

Sekretarze Miejski i Sądowy mieli pod swoim kluczem Archiwa Miejskie i Sądowe.

Sekretarze Miejscy bywali delegowani od miasta na Sejmy i Zjazdy i podpisywali akta Stanów Koronnych.

Prokuratorowie Rzecznicy Causidici byli Patronami stron w Sądzie.

Syndyk (Procurator Civitatis) był obrońcą sądowym w sprawach miasta dotyczących i Delegatem na Sejmy.

Exaktorowie vel Poborcy wybierali dochody i należytości dla miasta kupcy i Starsi Cechowi spełniali ten Urząd a Konfraternije Kupiecka i Cechowa za nich odpowiadały.

Prowizorowie byli Opiekunami Szpitalów.

Rządcy dóbr i własności miejskiéj (Administratores).

Wiertelnicy (Quartalienses) Kwartalni sporządzali działy i rozgraniczenia między właścicielami.

Podwójci Viceadvocati Landwojci załatwiali sprawy małej wagi między ubogiemi ludźmi i stante pede ustnie wyrokowali — Hutman Ratuszny (Capitaneus Praetorii Consularis) Przełożony Straży Miejskiéj czuwał nad bezpieczeństwem publicznem w mieście i nad klejnotami miasta — w nocy z drabami i pachołkami miejskiemi uzbrojonemi w obuszki chodził po ulicach. Niektóre z tych Urzędów powierzano Rajcom.

Do Officyalistów liczyli się:

Pan woduy czyli Burmistrz dozorca wodociągów studzien kanałów szluz grobli etc.

Dozorcy wagi miejskiéj.

Dozorcy straży ogniowéj.

Przełożony nad służbą w obrębie Ratusza.

Odźwierny Izby Radzieckiéj.

Przełożony nad stajnią miejską Schrotmistrz.

Czteréj Ceklarze.

Klucznicy czyli Stróże bram miejskich.

Dozorca więzień w gmachu Ratusza.

Woźni — Pedele. Stróże — Kat.

Milicya albo Straż miejska uzbrojona pod kommendą Rotmistrzów będąca występowała podczas uroczystości publicznych a w potrzebie używaną była do obrony miasta. Przed Ratuszem Milicya trzymała wartę — tam armata czyli oręż ręczny, półhaki dardy arkabuzy tudzież działka organki i moździerze były w zapasie — nieraz z Ratusza niesfornego i zbuntowanego pospólstwa wybryki użyciem siły zbrojnéj stłumić przychodziło.

Wchodzące z Krakowem do Pentapolis miasta Kazimierz Stradom Kleparz (Florencya nazywany) i Piaski vel Garbary były to osobne dzielnice z osobnémi Magistratami i rządziły się wzorem miast mniejszych obdarzonych prawem Magd. a późniéj municypalném — wzrastająca ludność w Stolicy, potrzebna dla przemysłu i handlu opieka i kontrolla, wreszcie zamiar rozszerzenia territoriuu stołecznego grodu takim sposobem w przyszłości, wskazała tego potrzebę — obywatelom ich równe z Krakowem przysługiwały prawa i przywileje. Ten mądry pomysł Kazimierza W-go już w XVI wieku uwieńczył prawidły-

wany przezeń skutek bo Kraków do ośmdziesięciotysięcznéj doszedł ludności, a te osobne co go podsiadły miasta, zabiegliwością i zamożnością dorównać mu chciały.

Kraków przez cztery wieki naczelny gród Polski Piastowskiéj i Jagiellońskiéj jako perła kraju uważany, obdarzony najwyższemi przywilejami Monarchów na wskroś demokracyą przesiąkły stapiał w czystokrajowy element różnorodną ludność dopuszczoną do honorów i zaszczytów miejskich stał się ogniskiem cywilizacyi przemysłu i handlu i podziśdzień jeszcze imponując zabytkami i pomnikami sztuki średniowiecznéj wzbudza cześć i uszanowanie.

W.

Słynęły kiedyś w świecie przemysłowo-handlowym: struny rzymskie, szynki westfalskie, pasztety sztrasburgskie, bryndza węgierska, makaron włoski powidła węgierskie, pióra hamburgskie, oliwa prowancka, trufle perygordzkie, śledzie hollenderskie, ostrygi ostendzkie, proch wiedeński, skrzypce kremońskie, gitary hiszpańskie, nici kolońskie, płótna czeskie, sukna hollenderskie, zwierciadła weneckie, szwedzka stal, peruki paryzkie, koronki brabanckie, porter angielski, samowary tulskie, cyna angielska, sery szwajcarskie, ressory angielskie, dywany tureckie, szale perskie, lyońskie materye, fortepiany wiedeńskie, pistolety tureckie, uprząż angielska, bielizna stołowa hollenderska, porcelana chińska serwska i sasska, krowy hollenderskie i tyrolskie, merynosy hiszpańskie, konie rassy arabskiéj angielskiéj meklembury etc. a czém się Polska pochwali?

Niemałe to już było zadanie przemysłu naszego skoro potrafił opatrywać we wszystkie wygody kraj za cywilizacyą zachodnią zdążający pomimo różne przeszkody jakich doznawał u siebie, mimo uprzedzeń i klęsk wojennych. Kiedy się to weźmie na uwagę podziwiać trzeba jakim sposobem przemysł nasz do tego stopnia rozwinąć się mógł przez garstkę przychodniów zwabionych widokiem pewnych korzyści albo do emigracyi zmuszonych wskutek prześladowań za przekonania religijne, prócz szczeréj chęci do pracy żadnych zasobów materyalnych nie posiadających. Los tych osad wyłącznie stał się teraz zależnym od zbytu towarów ale do tego potrzeba już było pewnego stopnia cywilizacyi w narodzie, wreszcie rozbudzenia stosunków handlowych, co też zczasem nastąpiło i odkąd w parze z przemysłem chodzić zaczął handel nie tylko już istniejące osady samorządu z zasad prawa Magd. używające szybko do kwitnącego przychodziły stanu ale ich cyfra rosła przyczyniając się do ogólnéj pomyślności kraju.

Nabyły zczasem reputacyi i poszukiwane były procz ziemiopłodów i przetworów produktów rolnych niektóre fabrykaty nasze i wyroby polskiego przemysłu — płótna żaglowe liny i maszty nabywały Anglia i Szwecya. Czerwiec polski był ważnym przedmiotem handlu *ze Wschodem*. Sukna rawickie i innych fabryk Wielkopolskich nie

ustępujące hollenderskim miały odbyt zagranicę — nasz strój bobrowy (castoreum) za najlepszy uchodził długi czas w medycynie — skóry i safiany pińskie mohilewskie jarosławskie przemyślskie lwowskie kowelskie rozrywano za granicą. Proch leszczyński (z Leszna) na równi z wiedeńskim był ceniony — wyroby z bursztynu rozpowszechnione po całéj Europie niegdyś, opłacały się Gdańskowi — przez Gdańsk szły rok rocznie do Tryestu w znacznych partyach miody polskie kowieńskie maliniaki i wiśniaki — futra z gronostajów bobrów wydr lisów kun leśnych miały wielki pokup za granicą — wędzone flądry łososie i sielawy, marynowane minogi Elblągskie podczas Wielkiego Postu miały za granicą wielkie powodzenie. Oselki vel brussy Wąchockie Gielniowskie i Trębowelskie szły za granicę wielkiemi partyami. Toruńskie pierniki Gdańskie likiery, obuwie warszawskie krakowskie były przedmiotami handlu z zagranicą—figurowały na zagranicznych rynkach nasza pszenica anyż, chmiel lny i konopie — roili się po jarmarkach Rusi i Ukrainy kupcy obcéj nacyi i rozrywali woły i konie— czystopolska rassa koni bardzo była wzięta i przepłacana, po żuławskie krowy Szląsk Czechy i Niemcy rok rocznie się zgłaszały i wyżéj je nad tyrolskie i szwajcarskie cenili — z naszego materyału leśnego powstały floty angielska duńska hollenderska.

X.

W Stolicach kraju, Prowincyj i porządnie odbudowanych większych miastach przestrzegano u nas sanitarnych warunków — wszystkie też nad większémi bieżącemi rzekami leżały albo nad jeziorami i wielkiemi stawami które przez wpadające do nich strumienie odświeżane bywały — kotliny ze zgniłą cuchnącą wodą uprzątano — garbarnie po za obrębem miast się urządzały, tak samo szlachtuzy mydlarnie, składy śledzi skór surowych, farbiernie, składy gałganów dla papierni, folusze — dla ochrony miast od pożaru po za ich obręb wyniesione były Fabryki prochu saletrzalnie gorzelnie destylarnie browary cegielnie wapiennie, piece garncarskie i do kafli, Olejarnie i składy olejów, fryszerki dymarki hamernie kuźnie. Fabryki kwasu siarczanego, lakierów pokostów Fab. fajansów papiernie, składy lnu i konopi, huty szklane Fab. octu, Fab. ałunu, szychty i składy drzewa opałowego.

W braku dobréj do picia wody urządzano wodociągi.

Kanałami przykrytémi odprowadzano nieczystości albo też wynonosiła je woda po każdéj ulewie ściekami i rynsztokami z dobrze uregulowanym spadkiem.

Przestrzegano czyszczenia kloak i wywózki śmietników.

Psie górki nazywały się osady czyścicieli po za obrębem miast im wyznaczane.

Aż do połowy XVIII w. chowano umarłych na cmentarzach ota-

czających kościoły a dygnitarzy świeckich duchownych i fundatorów tychże w sklepach pod niemi—wywiązująca się ztąd exhallacya łącząc się z powietrzem sprzeciwiała się warunkom sanitarnym. Kommissya Boni Ordinis pomimo oppozycyi konserwatystów powyznaczała z daleka za miastem upatrzone miejsca na cmentarze które szybko zadrzewione zostały i ogrodzone, następnie pod opiekę Dozoru Kościelnego oddane z funduszu pokładnego w porządku utrzymywane były.

Łatwo się udzielająca świérzba (scabies) jakiéj lud Izraela podlega oprócz innych względów, niewątpliwie dała powód do tego że ludność Żydowska w oddzielnych budowała się i mieściła rewirach, nieschludnym Tatarom zwykle przedmieścia czyli końce miast na lokacyą oddawano.

Prócz Szpitali po większych miastach funduszem Kassy miejskich utrzymywanych i z procentów od legatów, istniały różne dobroczynne zakłady dla sierot kalek starców i obłąkanych pod dozorem różnych Stowarzyszeń Zakonnych — przytułki parafialne czyli domy schronień i klasztory przytulały ubóstwo — i nędzę nie dozwalając rozwinąć się chorobom epidemicznym. Wygodne dla zamożnych ludzi łazienki a dla pospólstwa Łaźnie parowe istniały uważane za konieczny dla zdrowia warunek. Nierządnice, (merchy gamratki) po wyświeceniu wydalano z miast z obawy o zdrowie publiczne. Ulice opatrzone w pompy z dobrą wodą zabudowane według linii regulacyjnéj mieli obowiązek w czystości utrzymywać właściciele possessyj pod karą policyjną place publiczne i targowiska zamiatali więźnie policyjni i włóczęgi. Dla lepszéj kontrolli ludności podejrzanéj, czystości i warunków hygieny miasta większe na kwartały się dzieliły vel cyrkuły pod nadzór oddzielnych Kommissarzy Cyrkułowych oddane — niedojrzałe owoce, mięso podejrzane podwożone na wolnice stare i śnięte ryby, wiktuały zepsute, niewydarzone pieczywo ząbierano i niszczono.

Podczas grassującéj zarazy morowéj wybierani bywali oddzielni Burmistrze i Wójci Powietrzni i wespół z przydaną sobie radą z Obywateli szerzeniu się epidemii zabiegali — oddzielne wówczas za miastem urządzano Szpitale Powietrzne, Apteki i Ambulatorya — palono ognie na ulicach i wykadzaniem z jałowcu octu i gumm żywicznych oczyszczano powietrze — kupcy z towarem przybywający podlegali kwarantannie a nieraz towary z miejsc podejrzanych na stosie płonęły. Jałmużnicy Kuratorowie Dyspensatorowie Powietrzni spełnieniem energicznem wydanych przepisów dobrze się zasługiwali — troskliwością podczas zarazy odznaczyli się Burmistrze Powietrzni: Cerneke w Gdańsku, Stroband w Toruniu Markiewicz w Krakowie i inni — zmarli z zarazy na osobnych cmentarzach morowych głęboko byli chowani, a rzeczy po nich palono na stosie.

Benoni Rochici Siostry Miłosierdzia wielkiego poświęcenia się dla chorych dawali przykłady i śmiercią tę miłość bliźniego przypłacali— *tak samo* Fizycy Chirurgowie i Felczerowie. Od chwili ustanowienia

Kommissyi Boni Ordinis nastał lepszy po miastach wogóle porządek, wyszły przepisy tyczące się przyszłego ich wzrostu i rozwinięto gorliwość o ich stan sanitarny — a dla dopięcia tego celu powiększono liczbę Urzędników w Magistratach i attrybucye ich określono oddzielnemi rozporządzeniami Departamentu Policyi w Radzie Nieustającéj.

Y.

Jak już wykazałem przemysł i handel u nas za Piastów się rozpoczynający doszedł za Jagiellonów do kwitnącego stanu i pomimo oppozycyi i niechęci stanu szlacheckiego co walkę Patrycyuszów z Plebejami w Rzymie przypominały, wyrosł stan miejski a miasta na ogniska cywilizacyi wyszły pomnażając dorobki kraju. Świetne rezultaty rozszerzonéj cywilizacyi w narodzie rozwiniętego przemysłu i handlu za Zygmunta III świetniejszéj jeszcze przyszłości robiły nadzieje tymczasem najazd szwedzki i inne klęski spółczesne za Jana Kazimierza poderwały te widoki pogrążając kraj zniszczony w odmęt nierządu. Za Augusta II wojna północna znowu okropną dla miast naszych stała się plagą zacierając ślady chwalebnych usiłowań dla poratowania ich ze strony Jana III podjętych. Gnuśne rządy Augusta III przy apatyi i upadku ducha w narodzie nie potrafiły tych ran zabliźnić mimo nawoływań do ratunku ojczyzny ze strony zacnych patryotów i statystów — upadek przemysłu był koniecznym takiego stanu kraju wynikiem a ten sam albo i większy niż dawniéj import zagraniczny smutną zapowiadał przyszłość i groził ruiną blizką.

Przy takim składzie okoliczności trudne było zadanie dla przyszłego króla ale zarazem piękne się przedstawiało pole dla zasługi — do potrzebnéj reformy społecznéj i rządu zastał był już nawet grunt przygotowany należało mu tylko z ufnością w lepszą przyszłość zabrać się do dzieła i zyskać zaufanie narodu — ale o to najmniéj się starał jak późniejsze pokazały wypadki. Co się tyczy polityki na zewnątrz przez brak taktu i uległość dla protektorów co go na tron wynieśli wielu się błędów dopuścił ale przemysł podniósł, handel ożywił i w ręce go krajowców zwrócił, kunszta i sztuki piękne protegował, ludzi uczonych odszukał i za dzieła pożyteczne nagradzając z umysłowego letargu kraj dźwignął, miasta uporządkował i szczególną opieką otaczając stan miejski wyjednał dlań należne poszanowanie i prerogatywy które Sejm Czteroletni zatwierdził. Rada Nieustająca, Departament w niéj Policyi Kommissya Edukacyjna Kommissye Skarbowe, Dobrego Porządku i inne w duchu czasu i potrzeb czynne władze z jego natchnienia działając mogły były lepszą sprowadzić przyszłość — a jednak inaczéj się stało!

Z pomysłu Stanis. Aug. utworzona Kommissya Kruszcowa, rozwinąć mogła przemysł kopalny wielkie obiecujący korzyści—nie wprowadzone w życie projektowane Towarzystwo Medyczne, Akademia

Umiejętności, Szkoła sztuk pięknych, Towarzystwo Rolnicze pod godłem S-go Izydora, Stowarzyszenie dla rowinięcia jedwabnictwa w kraju etc. dowodzą że król ten pojmował ekonomiczne potrzeby kraju ale Konfederacya Radomska następnie Barska w niekorzystném go świetle przedstawiły rozdzieliły z narodem i te Instytucye nie przyszły do skutku.

Z.

Do historyi naszych miast, przemysłu handlu, jak również do historyi sztuk pięknych kunsztów rzemiosł Cechów, urządzeń Ustaw i różnych Instytucyj co z niemi w ścisłym zostawały związku, mamy, jak niżéj wykażę, nader obfite źródła — pomimo pożarów co je niszczyły, mimo licznych klęsk krajowych, mimo zatracenia wielu dokumentów z aktami pod Warną dwukrotnego szwedów najazdu i rozproszenia Bibliotek po dokonanéj kassacyi Jezuitów i późniejszéj za Prymasa Malczewskiego kassacyi wielu klasztorów w r. 1818 wreszcie reformy Duchowieństwa w r. 1866 a w końcu zeszłego wieku wywiezionéj bogatéj w dzieła i rękopisy Biblioteki Załuskich. Bardzo wiele źródeł do obrobienia téj historyi i złożenia tak ciekawéj i interesującéj ogół całości znajduje się niewątpliwie w większych księgozbiorach prywatnych w rękopisach dotąd nie wydanych, po Bibliotekach dawnych Akademij Jagiellońskiéj Zamojskiéj Lwowskiéj Wileńskiéj Poznańskiéj, Kijowskiéj Albertyńskiéj, po Ratuszach większych miast, w Kapitularzach katedralnych Opackich etc. Zbyteczną byłoby dowodzić że ułożona obszerna i dokładna taka historya będzie obrazem cywilizacyi narodu któréj miasta były ogniskami, ale ta praca prócz zdolności i wytrwałości i dłuższego czasu i sił zbiorowych potrzebuje. Lipiński i Baliński co wespół nad Starożytną Polską pracowali niechaj za wzór posłużą jak dzieła większych rozmiorów łatwiéj się dają wykonać zbiorową siłą — do spisania tak dziś pożądanéj i cały ogół obchodzącéj historyi jeden człowiek zrywać się nie może bo zadaniu temu w żaden sposób nie podoła — siedmiowiekowéj bowiem przeszłości dziś skreślić obraz przychodzi. Na młodéj dziś generacyi leży ten obowiązek — od dopełnienia go wyłamywać się nie może ani go odkładać bo dokumenta butwieją lub giną.

Pod względem historycznym i jeograficznym mamy już po większéj części obrobione miasta ale statystycznych cyfr brakuje do ocenienia przemysłu i handlu dorobków — nie ustanowiona dotąd meta odkąd przemysł krajowy o własnych już siłach dźwigał się i wzmagał ile obcego elementu spłynęło i stopniało w naszę społeczność a rzecz to przecież nie małego znaczenia. Objęte przezemnie i słabo wyjaśnione kwestye od *a* aż do *z*, nie wyczerpują przedmiotu, jak to sam dobrze pojmuję; wszakże taki podział materyi posłużyć może do *wielostronnego* jéj zbadania i rozpatrzenia się dla tych co się przed-

stawieniem przeszłości zatrudnieć mają. Kwintyliana zdanie qui bene dividit materiam, de qua dicitur vel scribitur, bene docet, da się tu zastosować.

Prócz wyliczonych wyżéj już źródeł w ustępie pod literą h. cytuję następujące:

Pisma Wawrzyńca Surowieckiego Maciejowskiego.

Łukasza Gołębiowskiego Opis Warszawy.

Jędrzeja Moraczewskiego Starożytności Polskie.

Lipińskiego i Balińsk. Starożytna Polska.

Balińskiego Michała Historya M. Wilna — Pamiętniki historyczne — Studia historyczne — Pątnik czyli Pielgrzymka do Jasnéj Góry.

Tomasza Święckiego Opis starożytnéj Polski.

Święcickiego Andrzeja Topographia sive Masoviae descriptio.

Giżyckiego Bartłom. Wiadomość o stanie handlu i przemysłu w Polsce w dawniejszych wiekach — Krótkie opisanie Województw, ziem polskich i litewskich z pierwszéj połowy XVIII-go w pod względem jeograficzno-statystycznym.

X-a Chmielowskiego Bened. Nowe Ateny z 1756 r.

Czackiego Tad. Uwagi nad handlem Polski z Anglią Rossyą i Portą. Reflexye z powodu porzuconéj nad Gdańskiem opieki — Historya gospodarstwa krajowego — Rozprawy o zamieszkałych u nas Cyganach Tatarach Żydach Karaitach.

Dzieła Długosza Kromera Miechowity Sarnickiego Starowolskiego Siarczyńskiego Obraz wieku Zygm. III-go — Świat we wszystkich swoich częściach etc. czyli Jeografia historyczna etc. X-a Władys. Łubieńskiego z 1736 r.

Lelewela Polska średniowieczna.

Niemcewicza Pamiętniki i Podróże po krajach Polskich — Pamiętniki Kajetana Koźmiana — Fryd. Hr. Skarbka.

Felicyana Kozłowskiego Mazowsza dzieje.

Przezdzieckiego Podole Wołyń i Ukraina.

Józefa Osińskiego Opis Fabryk żelaznych w Polsce.

Pisma X. Krysztofa Kluka.

Kuropatnickiego Jeografia Galicyi z 1786 r.

Obraz Polski w XVIII w. wydania E. Raczyńskiego.

Jeografia Galicyi i Lodomeryi Tatomira.

Zubrzyckiego Zimorowicza Bartł. i Chodynieckiego historya Lwowa.

O Cechach w Polsce dawnéj pisma Maciejowskiego Sobieszczańskiego Martynowskiego.

Monografie miast Gawareckiego X. Gackiego X. Bulińskiego Sierpińskiego Rzeczniowskiego Chądzyńskiego Zielińskiego X. Chodyńskiego i tylu innych.

Kronika miasta Żywca Komonieckiego.

Traktaty handlowe z ościennemi państwy w dawnych Kalendarzach Warszawskich i oddzielnych zbiorach Łojki.

Pisma Staszyca Kołłątaja Strojnowskich Dembowskiego Sobestyana, Pisma różne Miclera de Koloff i Nowe wiadomości ekonomiczne.

Pamiętnik historyczno-polityczny Switkowskiego.

Uwagi Towarzystwa Fizyczno-chemicznego z 1764 r. redakcyi X-dza Twardego.

Monitor obfity w artykuły tyczące się miast przemysłu i handlu.

Uwagi Tygodnika Warsz. z 1768 r. o pomnożeniu źródeł dochodów krajowych.

Tygodnik Lwowski z 1783 r.

Kalendarze Duńczewskiego pełne artykułów do Statystyki krajowéj.

Kalend. redakcyi XX. Pijarów z wykazami statystycznemi etc.

Katalogi polityczne z materyałem do Statystyki i Ustawodawstwa miejskiego.

Kalendarze Kaliskie Lubelskie Zamojskie Sandomierskie Supraślskie Grodzieńskie Berdyczowskie Mohilewskie Lwowskie etc.

Obraz historyczno-statystyczny M. Poznania Józefa Łukaszewicza Pszczółka Krakowska — Przyjaciel ludu w Poznaniu wydany.

Studia i szkice Szajnochy.

Powszechny Pamiętnik Krakowski z 1835 r.

Rulikowskiego Ukraina pod względem statystycznym.

Sibenejchera Opis Krakowa z 1603 r.

Kraszewskiego Atheneum — Wspomnienia Wołynia Polesia i Litwy tegoż Wilno od początku istnienia do 1750 r.

Erndtela Opis Warszawy za Aug. II-go.

Akta Ziemskie grodu Warszawskiego z XV w. Akta Wójtowskie Staréj Warszawy z ważnemi dokumentami t. s. Żydów.

Jarzembskiego z r. 1643 opis Warszawy wierszem pod tytułem: Gościniec przypisane Adamowi Kazanowskiemu Marsz. Nadw.

Rys historyczno-statyst. M. Warszawy Sobieszczańskiego.

Przywileje nadawane Żydom w Krakowie i jego dzielnicach znajdujące się w zachowaniu Rabinów w Archiwum Bóżnic Krak.

Przywileje M. Wilna od nadania mu prawa Magd. zebrane przez Dubińskiego w r. 1788. Sygillaty (Księgi Kanclerskie) z wykazem przywilejów.

Jana Herbersteina z r. 1520 Opis Wilna.

Minkiewicza Inwentarz kramów gmachów M. Wilna etc.

Pisma różne Jana ze Sliwina (Kirkora) t. s. Wilna.

X. Andr. Kitowicza niegdyś Konfeder. Bars. Obraz statystyczny Polski z 1790 r. — Pamiętniki do panowania Aug. III i Stanis. Augusta.

Jaroszewicza Obraz Litwy pod względem cywilizacyi od najdawniejszych czasów do końca XVIII-go w.

Daniłowicza Latopisiec Litwy—Skarbiec dyplomatów Królewskich Xiążęcych Papiezkich Uchwał narodowych — postanowień różnych władz i urzędów do dziejów Litwy i Rusi Litewskiéj.

Teofila Żebrowskiego Nasze zabytki.

Prawa Xiążąt Mazowieckich zebrane p. Macieja z Rożana 1450 r.

Słowniczek łacińsko-polski wyrazów prawa Magd. ułożony przez Z. Celichowskiego.

Ortyle Magd. Bobrzyńskiego.

Marcina Kwiatkowskiego z Bożyc — Wszystkiéj Liflandzkiéj ziemi etc. opisanie z 1567 r. Hartmana Szedla Opis Krakowa z XV-go w.

Hist. Inflant Hylzena z 1750 r.

Sejm Czteroletni Kalinki — Panowanie Stan. Augusta tegoż.

Mineralogia i inne pisma t. s. górnictwa H. Łabędzkiego.

Prawo polityczne narodu polsk. X. Winc. Skrzetuskiego.

Anatomia R-ptéj Polskiéj Garczyńskiego z epoki Aug. III-go.

Historya albo Dzieje Polski Naruszewicza Bandkego Szmita Bobrzyńskiego Szujskiego etc.

Historya Prawa polskiego dzieło pogrobowe Winc. Bandkego.

Tadeusza Korzona Wewnętrzne dzieje Polski.

Teka Wileńska pismo zbiorowe — Biblioteka Warszawska.

Mecherzyńskiego O Magistratach miast polskich.

Cechy Krakowskie Gąsiorowskiego Wilhelma.

Kołaczkowskiego Juliana O Fabrykach i rękodziełach w Dawnéj Polsce.

Wiadomość o pierwiastkowéj miast w Polsce zasadzie z 1788 r.

Volumina Legum Metryki Koronne—Dekreta Panujących t. s. przychodniów miast przemysłu handlu etc.—Instruktarze Celne dla Korony i Litwy z taryffami ceł i poborów — Akta z przywilejami dla Jurydyk.

Rozporządzenia Kommiss. Skarbowych Departamentu Policyi Rady Nieustającéj Kommis. Boni Ordinis.

Dekreta i rozporządzenia t. s. Greków Ormian Tatar Wołochów Cyganów etc. jarmarków walnych traktów ceł i myt.

Archiwa Gdańska Królewca Elbląga Torunia Wilna Lwowa Pińska Chełmna Poznania Lublina Piotrkowa Grodna Połocka Witebska Kamieńca Pod. Płocka Sieradza.

Starożytności i pamiątki Krakowa Łepkowskiego.

Akta Bractw pobożnych (Montes Pietatis) Konfraternii Warsz.

Dawne Jeografie Polski — Pamiętniki — Podróże — Relacye Posłów zagranicznych, Nuncyuszów, Lustracye miast — Ustawy dla Magistratów— — Akta staréj i nowéj Warszawy.

Starożytności Warszawskie Wejnerta.

Opis Warszawy Hubego z 1796 r.

Opisy Polskich Prowincyj i miast przez cudzoziemców — tu należą Pisma: Bernouillego, Giliberta de Lannoy Möllersa Kauscha Gronau Storcha Büschinga Schultza Ferdynanda i Fryderyka, Biestera Coxego Holschego Herzberga Hammarda Nakera i innych.

Dyplomataryusze niektórych miast dotąd przechowane.

Dykcyonarze i Słowniki jeograficzno-statystyczne.

Słownik Królest. Polsk. jeograficzny i innych Ziem Słowiańskich

Do historyi naszych miast przemysłu handlu etc. prócz tych niesłychana moc źródeł się pokaże—obok autorów co za powagi uchodzą znajdą się po drobnych pismach do tego przedmiotu obrobienia ciekawe szczegóły i artykuły — wogóle te źródła dają się podzielić na literackie i urzędowe — na pierwszorzędne i drugorzędne. Pisma o Polsce cudzoziemców nacechowane są lekceważeniem albo uprzedzeniem do całego narodu i nie można na nich polegać. Od przyszłéj historyi miast naszych spodziewamy się:

a) dokładnéj cyfry miast królewskich duchownych i szlacheckich;

b) dokładnéj cyfry miast prawa Magd. Chełmińskiego Lubeckiego albo Szredzkiego używających — wsi i osad do tego dopuszczonych;

c) dokładnéj cyfry ludności żydowskiéj co w nich osiadła;

d) cyfry dymów miejskich i ogólnéj cyfry ludności miejskiéj;

e) cyfry ludności przemysłowo-handlowéj — w przecięciu;

f) osobnego Spisu Dekretów i Konstytucyj t. s. przemysłu i handlu;

g) osobnego Spisu Plebiscitów i Wilkierzy uzupełniających Ordynacye miast;

h) Ordynacyj dla miast zatwierdzonych, Instytucyj i urządzeń tychże — atrybucyj władz i Urzędów miejskich;

i) modyfikacyj prawa Magd. według potrzeb miejscowych;

k) historyi Jurydyk miejskich i przywilejów tychże;

l) wykazu dorobków przemysłu i handlu w przecięciu;

ł) cyfry intelligencyi miejskiéj — Listy vel Spisu znakomitości stanu mieszczańskiego;

m) wykazu przedniejszych rodzin krajowéj i obcéj narodowości co kierunek przemysłu i handlu opanowały i z zagranicznemi Firmami i rynkami rozszerzyły stosunki;

n) wykazu Komor i Przykomorków Celnych, Instruktarzów, taryff cłowych i z nich cyfry dochodów dla Skarbu Królewskiego;

o) chronologicznym porządkiem ułożonego Spisu przywilejów Żydom nadanych przez Xiążąt i Monarchów naszych;

p) Spisu traktatów handlowych z sąsiadami od najdawniejszych czasów po koniec R-ptéj;

r) historyi dobroczynności i miłosierdzia czyli Instytucyj dobroczynnych po miastach i funduszów na ten cel przeznaczonych;

s) regestru powinności i ciężarów na miasta nakładanych i nazwy tychże dawne;

t) regestru i spisu pomników i pamiątek z historyą sztuk pięknych i z dziejami narodu ściśle związanych w niektórych miastach dotąd istniejących;

u) obrazu ruiny miast po dwukrotnym Szwedów najeździe i wskutek innych klęsk jakoto morów pożarów;

w) obrazu tolerancyi względem przychodniów po miastach osia*dłych akatolickich* wyznań, przemysłowi oddanych;

x) historyi Bractw pobożnych literackich muzycznych filantropicznych Stowarzyszeń v. Spółek handlowo-przemysłowych;

y) obrazu życia ludzi mieszczańskiéj klassy od Kazim W-go do epoki Wazów – i w drugim peryodzie od Wazów do Stanis. Augusta— zwyczajów i obyczajów miejskich;

z) mappy z siecią kommunikacyi lądowych i wodnych ułatwiających handel wewnętrzny i zagraniczny na całéj przestrzeni dawnéj Polski łącznie ze wszystkiemi do niéj należącemi Prowincyami rozmieszczonemi między Baltykiem morzem Czarnem Odrą Dnieprem i Dzwiną.

Najobfitszem i najpewniejszem bo urzędowem źródłem do historyi naszych miast są bezwątpienia Volumina Legum, bo tam zamieszczone są Konstytucye t. s. erekcyj tychże i lokacyj. Przywileje im nadawane — Traktaty handlowe z sąsiedniemi mocarstwy — Instrukcye dla Komor Celnych — różne dla klassy przemysłowo-handlowéj swobody— albo ograniczenia — Ustawy dla krajowców i przychodniów po miastach osiadłych i Urządzenia Municypalności — Powinności i pobory na rzecz Królów, Skarbu albo Kass miejskich — tam i cyfra nadanych prawem Magd. da się odszukać i ustanowić i Lista unobilitowanych ludzi miejskiego stanu — wzrostu i upadku naszych miast powody — samo już spisanie chronologicznym porządkiem tych Konstytucyj przedstawi historyą przemysłu handlu i cywilizacyi i posłuży do skreślenia obrazu obyczajów ówczesnéj społeczności i stosunków wewnętrznych.

XVIa. Zakon Maltański w świecie Chrześcijańskim i u Nas.

Jak się zwykle dzieje, z nikczemnych początków powstał głośny zczasem Zakon Maltański. Kupcy miasta Melfi (Amalfi) w Królestwie Neapolitańskiem handlujący ze Wschodem wyjednali u Kalifa Egiptu za obietnicą płacenia pewnéj daniny wolność wybudowania domu w Jeruzalem dla siebie i współziomków coby się w nim przytulić chcieli podczas pobożnych pielgrzymek — a następnie stanęły tam dwa kościoły: N. Maryi Panny i Ś-téj Magdaleny późniéj Kościół Ś-go Jana Jerozolimskiego już ze Szpitalem dla chorych pielgrzymów. R. 1099 Błogosławiony Gerard rodem z Martignes miasta Prowancyi zawiady-

wał tym Szpitalem kiedy Godfryd de Bouillon z Krzyżownikami podbi Ziemię Ś-tą.

Odtąd już Królowie Jerozolimscy udzielali opieki Zastępowi obiegającemu pielgrzymów i nazwali go Bracią Szpitalną który następnie ujęty został w pewną regułę — jakoż, nadany mu był ubiór czarny z białym ośmiokątnym krzyżem a oprócz trzech zwykłych ślubów zakonnych czystości ubóstwa i posłuszeństwa przydano czwarty, służenia opatrywania i bronienia zarazem pielgrzymów.

Tak więc Zakon Braci Szpitalnych rozpoczął istnienie swoje z rokiem 1104-m za Baldwina I-go Króla Jerozol. i dla spełnienia ostatniego ślubu musiał się ćwiczyć w rycerskiem rzemiośle — a wkrótce ze skromnego Bractwa powstał Zakon Rycerski powiększany od czasu do czasu cyfrą szlachty (Chevalier Ritter) do walki z nieprzyjaciołmi Wiary Ś-téj gotowy.

Kiedy Krucyaty celu nie osiągnęły Bracia Szpitalni Ś-go Jana Jerozolimskiego r. 1290 ustąpili na wyspę Cypr z Królem tejże Janem de Lusignan i tu do 1310 r. przebywając w dzień Niebowzięcia N. Maryi P. zdobyli Rhodos pod W-kim Mistrzem de Villaret a poparci przez Amadeusza IV-go Xięcia Sabaudyi utrzymać ją potrafili i ztądto Następcy tegoż mają w herbie te litery: F. E. R. T. (Fortitudo Ejus Rhodos Tenuit) a Bracia Szpitalni odtąd Kawalerami Rodyjskiemi się nazywać zaczęli.

R. 1408 Mahomet II-gi obległ Rhodos ale Piotr d'Abusson po trzechmiesięcznem oblężeniu odparł go i cofnąć się musiał.

R. 1522 Soliman zdobył wyspę pomimo dzielnéj ze strony Kawalerów Rodyjskich obrony ale na mocy zawartéj umowy Filip de Villiers l'Isle W-ki Mistrz uprowadził Kawalerów i ocalił z 4,000-mi mieszkańców do Kandyi, ztąd do Sycylii a następnie do Rzymu gdzie dobrze przyjęty od Papieża Adryana III-go dostał miasto i okręg Viterbo na rezydencyą Zakonu.

W r. 1530 przenieśli się już Kawalerowie do Malty którą to wyspę nadał im Karol V Cessarz Niemiecki dla obrony Sycylii od Półxiężyca wciąż niepokojonéj.

Znowu Maltę r. 1566 Soliman trzechmiesięcznem oblężeniem dręczył ale ją obronić umiał dzielny W. Mistrz de la Valette Parisot.

Piali Pasza Admirał floty tureckiéj z Korsarzami Afryki uderzył na Maltę zdobywszy twierdzę Ś-go Elma i fortecę Ś-go Mikołaja wielkiego spustoszenia dokonał ale po czteromiesięcznéj walce z 24,000-mi wojsk lądowych i morskich odstąpić musiał.

Ważniejsze zdarzenia w dziejach tego Zakonu:

R. 1113 uwolnili się Bracia Szpitalni od płaconéj Niewiernym dziesięciny.

R. 1130 przystąpiło do Związku czyli do Zakonu (Ordo Orderu) *kilka nacyj.*

R. 1188 utracił Z. Jerozolimę po przegranéj pod Tyberyadą.

R. 1189 urządzono Siostry Szpitalne.

R. 1198 Bracia Szpitalni połączyli się z Templaryuszami którzy mężnie odpierali fanatyczną sektę Assassynów (morderców) pod naczelnictwem Starca z Gór trapiących krzyżowców.

R. 1251 opatrzone zostało znacznemi funduszami Przeorstwo Ś-go Jana Jeroz. w Aix.

R. 1259 nastąpił podział Członków Braci Szp. na Kawalerów, Kapelanów i Braci Służebnych.

R. 1260 ustanowiono cyfrę danin jakie Kawalerowie administrujący dobra Zakonu corocznie do Skarbu ogólnego wnosić mieli obowiązek.

R. 1267 nadany został tytuł W. Mistrza przewodniczącemu w Zakonie.

R. 1310 oblężenie wyspy Rhodos i zdobycie jéj na Ottomanie I-m.

R. 1311 zniesienie Templaryuszów i przyłączenie ich dóbr do Zakonu Kawalerów Malt.

R. 1330 ustanowienie annat na utrzymanie W-go Mistrza.

R. 1346 walne zwycięztwo morskie pod Embro nad Orkanem następcą Ottomana.

R. 1480 trzecie oblężenie Rhodos przez Amurata II-go.

R. 1482 sławny wjazd Zyzyma do Rhodos.

R. 1485 kontrybucya Bajazeta Cessarza Tur.

R. 1507 zabor wielkiéj karaki (okrętu) Sułtanowi Egiptu.

R. 1520 świetne zwycięztwo Zakonu pod Ajazzo.

Wielcy Mistrzowie Orderu vel Zakonu Ś-go Jana Jeroz. Rodyjsk. i Maltańs. z kolei rezydowali w Jerozolimie Margacie Akrze Limissie Rodzie i Malcie.

Po Gerardzie idą następujący: Rajmund du Pui, Anger de Balben, Arnold de Comps, Guilibert de Sailli, Joubert, Roger de Molins, Garnier de Napoli, Emergard d'Aps, Godfryd de Doujon, Bertrand Texi, Bertrand de Comps, Piotr de Villbride, Guilhelm de Chateauneuf, Hugo de Revel, Nicolas de Lorgue, Jean de Villers, Odon de Pins, Guillelm de Villaret, Maurice de Pagnac, Leon de Villeneuve, Deodat de Gozon, Piotr de Cornillan, Rajmund de Berenger, Robert de Juliac, Jan Ferdynand de Heredia, Filibert de Naillac, Antoni Fluvian, Jan de Lastic, Jakób de Milli, Piotr Zacosta, Jan Babtysta des Ursins, Piotr d'Abusson Kardynał, Emeryk d'Amboise, Guido de Blanchefort, Fabrycy de Carete, Perrin du Pont, Desideri de S-t Joille, Jean de Homedez, Klaudyusz de la Sengle, Jan de la Valette Parisot, Piotr de Monk, Jan Leveque, Hugo de Loubins de Virgale Kardynał, Marcin Garzias, Alof de Vignacourt, Antoni de Paulo, Jan de Laskaris, Marcin de Redin, Rafał Cottoner, Grzegorz Caraffa, Adryan de Vignacourt, Marek Zondodari, Antoni de Villhena, Rajmund de Desping, Emanuel Pinto, Ximenes de Toxada.

Rok bieżący 1887 jest 787-m od ustanowienia Kawalerów Ś-go Jana Jerozolimskiego.

Zastęp znakomitości Zakonu w bojach z Niewiernymi wsławionych.

Brat Gverin za rządów Filipa Augusta we Francyi sprawował tam urząd Marszałka Państwa.

Brat Guillelm de Villaret W-ki Przeor Ś-go Idziego za Grzegorza X-go Papieża były Namiestnik Hrabstwa Awignion.

Jan Riwara Przeor Rzymski w XIV-m wieku były Rządca Marchii Ankońskiéj.

Brat Jean de Nanteuil W-ki Przeor Szampanii został Admirałem francuzkiéj floty.

Brat Jerzy de Valpergue W-ki Przeor Lombardzki w XV w. powołany został na funkcyą Namiestnika Piemontu.

Brat Hugo de Moncade W-ki Przeor Messyny 1525 r. od Karola V mianowany był Naczelnym Kapitanem wojsk cessarskich na morzu Śródziemnem.

Balliv don Baltazar Barradas był Najwyższym Kommendantem wojsk Cessarskich.

Brat Jeromin de Silva 1626 r. został Gubernatorem wysp Filipińskich.

Kawaler Pauli z klassy Braci Służebnych wyszedł na Vice-Admirała Francyi.

Przeor Santini był Feldmarszałkiem wojsk Bawarskich.

Balliv Caraffa Karol był I-lnym Kapitanem wojsk Hiszpańskich.

Przeor Marcelli 1774 r. był Feldmarszałkiem wojsk Maryi Teressy.

Dzieła rycerskie Kawalerów od 1300 do 1766 r.

Gerard de Pnis na czele czterech galer Rodyjskich i sześciu Genueńskich uderzył na Orkana Sułtana Tureck. i pobił go.

Kawaler de Gastinan Komandor zabrał Sułtanowi Egiptu okręt carakę nazywany królem morza siedmiopiętrowy o stu armatach z całym rynsztunkiem r. 1507.

d'Amaral i l'Ile Komendanci floty Malt. 1510 r. pod Ajazzo zdobyli na Sułtanie Egiptu cztery galery i jedenaście okrętów.

Boligella W-ki Przeor Pizański i de la Valette Parisot zdobyli trzy wielkie galery z pod kommendy Iskandera z towarem wartości 160,000 talarów w r. 1536.

Romegaz i de la Motte Kawalerowie Malt. pod wyspą Skarpanto zabrali Turkom statek morski wielki (galion) z załogą 600 ludzi.

Generał de Giou przełożony nad pięciu galerami po Zanthe i Cefalonią 1564 r. pochwycił galion Turecki z osadą.

R. 1571 pod Lepanto floty Włoska Hiszpańska i Wenecka dowodzone *przez* Don Juana d'Austria świetne nad Turkami odniosły zwy-

cięztwo — tu się odznaczył nasz Bartłomiéj Nowodworski i spółczesny temuż Szredziński.

Prokop Pieniążek h. Odrowąż nasz ziomek dowodząc flotą Malt. odniósł zwycięztwo pod Algierem i Tunisem co przypadło na epokę rządów u nas Stefana Batorego.

Generał M. Corral i Franciszek Guido Kapitan galer pod Alexandryą po walnéj rozprawie zdobyli okręt z załogą i bronią 1609 r.

Marszałek de la Porte zdobył okręt Korsarzy Tunetańskich.

1624 r. Generał de Brie Kawal. Malt. zdobył okręt o 26-u działach, a Marszałek de Sainte-Croix z Generałem de laMaria zabrał trzy wielkie okręty Tunetańskie, któremi dowodził Regenat Ali Rais Francuz.

1625 r. Kawaler Trellis pochwycił galery Algierskie i trupem położył kilkuset z osady.

1634 r. Generał Valdina zdobył pięć okrętów na Korsarzach Trypolskich.

1638 r. Kawalerowie Carajut, de Chateneuf, Nicolas la Victoire zdobyli dwadzieścia statków morskich Korsarzy Trypolskich któremi dowodził la Becasse Renegat z Malty.

1644 r. Generał Boisbaudran zdobył galion Turecki wraz z synem Ibrahima Cessarza Tureckiego.

1661 r. Generał Ruffo pochwycił w Kanale pod Maltą okręt Algi.

1680 r. Balliv Correa zatopił dwa okręty Trypolskie a Balliv Spinola zatopił okręt Turecki wraz z Admirałem i osadą 500 ludzi.

1700 r. Tenże sam Spinola znowu chwycił okręt Sułtanka nazywany o 66-u armatach i 16 moździerzach.

1705 r. Kawalerowie Ricci i de Tavora ujęli okręt Korsarski z Trypolis a Kawaler de S-t Pierre okręt zwany Boża własność Tunetańskiéj Regencyi.

1713 r. Kaw. Adrian de Langon pochwycił okręt Algierski zwany Półxiężyc i drugi Słońce.

1715 r. Flota Malt. posiłkowała Wenetów przeciw Ottomańskiéj potędze pod komendą Chasberga i Kaw. de Ceintre a w r. 1716 pod dowództwem Balliva de Frenoi i Almeidy.

1720 r. Balliv de Langon z eskadrą Malt. przeciw Maurom Afrykańskim poszedł z pomocą Hiszpańskiéj floty i zdobył wielki okręt Złote Słońce nazywany.

1722 r. Balliv Ruffo odbił tartanę Neapolitańską zdobytą i uprowadzaną przez galery Trypolskie — tegoż roku Caval Polaro i de Caste zabrali dwie tartany Trypolskie i Okręt Turecki.

1727 r. Kaw. de Reumagere, Hrabia de Harrach i de Grille Admirał Malt. ścigając Korsarzy Algierskich i Tunetańskich zabrali kilka galer i dwie tartany.

1729 r. Kaw. de Deauix Kapitan okrętu o 50 armatach pochwycił Gazellę okręt Tunetański — tegoż r. de Chambray po uporczywéj walce z Algierskiemi Korsarzami wyszedł zwycięzcą.

X-e Zygmunt Radziwiłł gromił po kilka razy na m. Śródziemnem Piratów Afrykańskich.

Balliv Vignacourt na brzegach Barbaryi podsunąwszy się z flotą Malt. spalił kilka galer i okrętów Niewiernym.

Kaw. de Parelli zatopił kilka statków Barbareskom po zapędzeniu ich do przystani pod Maltą.

Balliv de Fleury zmusił Beja Tunisu pobiwszy go pod Goulette zwrócić zabranych jeńców Zakonu Malt. 1756 r.

Balliv de Belmont u brzegów Sardynii zdobył okręt Algierski opatrzony mocną załogą acz ciężko ranny został w téj rozprawie.

Zakon Maltański obok zwycięztw ponosił i klęski, tracił statki dowódców i nie mało ludzi z orężem u brzegów Afryki dostawało się także w niewolę.

Kaw. de Leaumond z pomocą Cessarzowi Karolowi wysłany przeciw Turkom stracił cały oddział i multum Kawalerów r. 1739.

Kaw. Almeida na brzegach Barbaryi otoczony od Maurów pomimo męztwa i odwagi stracił liczną załogę i wielu z Kawalerów.

Kaw. de Langon Admirał Malt. pod Oran stracił całą prawie załogę jaką miał na okręcie.

Ustawa Orderu vel Zakonu Malt. albo R-ptéj Militarnéj Ś-go Jana Jerozolimskiego.

Zakon dzielił się na Kawalerów Pierwszéj rangi Kapelanów Konwentualnych i na Braci Służebnych.

Kawalerowie i Bracia Służebni trudnili się wojną. Kapelani oddani byli służbie Bożéj — a wszyscy obowiązani byli do gościnności to jest do opatrywania chorych po Szpitalach.

Kapelani Konwentualni obsługują główny Kościół Ś-go Jana Jerozol. służy im prawo balloty (głosowania) przy wyborze W. Mistrza na Radach i przypuszczeniu Kandydatów do Zakonu — mają prawo do Komandorstw vel Przeorstw (Ballivia).

Niższéj rangi Duchowni (Obedyencyarjusze) obsługują mniejsze kościoły — mogą posiadać plebanije i beneficia.

Z Kawalerów I-éj rangi wybieranym bywa W. Mistrz Zakonu i wszyscy wyżsi Urzędnicy, jako to: Urzędnicy W-o Krzyża, Ballivi vel Prezydenci czyli Szefowie swoich nacyj, Ballivi Kapitulni i Gracyalni, Najwyższy Sędzia (Senechal) Najstarszy Kawaler Podkomorzy.

Z Kapelanów Konwentualnych obiera się Biskup i Przeor Kościoła Ś-go Jana Jeroz. i ci liczą się w poczet Kawalerów W-go Krzyża i wchodzą do Rady.

Kto chce być przyjętym do Zakonu to jest do Kawalerów I-éj *rangi i Braci* Służebnych musi mieć lat 16 skończonych — na Kapela-

nów od 10 do 15 lat. Obedyencyaryusze w każdym się wieku przyjmują.

W. Mistrz ma prawo zaliczyć do Kawalerów I-éj rangi w latach od 12—15 szesnastu Paziów na swoich Pokojach przebywających — ci zostają pod władzą Najwyższego Podkomorzego a Ochmistrzem ich i Nauczycielem jest jeden z Kapelanów.

Na mocy Breve Papiezkiego może W. Mistrz przyjmować osoby na Kapelanów Konwentualnych i w wieku jeszcze dziecinnym i do wszystkich trzech klass Zakonu co się zowie in minorennitate.

Kandydat do Zakonu winien się stawić w Kapitule Prowincyonalnéj kraju w którym się urodził i podlega rewizyi ażali nie ma defektu w układzie ciała i czyli dobrego jest zdrowia.

Kandydat przyjęty wnosi opłatę oznaczoną według klassy do któréj ma być zaliczonym a złożone przezeń dowody poprzednio już Kapituła przejrzała — od Kandydata wymaga się przyzwoitego życia i dobréj konduity — urodzenia z prawego łoża i szlacheckiego pochodzenia najmniéj w czterech stopniach.

Kapelani Konw. i Br. Służebni mogą być kondycyi mieszczańskiéj byle uczciwych obyczajów. Cyfra Kaw. I rangi nie ogranicza się a cyfra Kapelanów Konw. według uznania W. Mistrza może być powiększoną.

Starszeństwo w Zakonie liczy się od dnia złożenia dowodów w Kapitule swéj nacyj ale trzeba żeby Kandydat stawił się w Konwencie to jest w Stolicy Zakonu Malt. w 20 r. życia — dla Paziów liczy się od daty wejścia w służbę na Pokojach W. Mistrza — dla małoletnich od dnia w którym W. Mistrz podpisał Breve na dyspensę co do ich lat.

Przed wykonaniem ślubu odprawia się nowicyat całoroczny nieprzerwanie albo i z przerwami — półroczny nowicyat dozwolony Czechom i Polakom; Niemcy odbyć go mogą w własnem Przeorstwie.

Kawalerowie i Bracia Służebni podczas nowicyatu obowiązani są znajdować się na obrzędach w Kościele Ś-go Jana Jeroz. przystępować do N. Sakramentu i odwiedzać Szpitale a trzy razy w tygodniu odbywać ćwiczenia rycerskie — gry wszelkie i podejrzane towarzystwa zakazują się.

Magister Nowicyatu zwykle Kawaler W. Krzyża i dwaj Professorowie różnych nacyj przestrzegają wykonania tych przepisów.

Przeor i Vice-Przeor Kościoła Ś-go Jana Jeroz. rozciągają opiekę nad Kawalerami Kapelanami z Nowicyuszów i na każdym kroku wymagają od nich przystojności.

Pod koniec nowicyatu którego termin W. Mistrz skrócić może czyni się professya czyli wykonywa się ślub za zezwoleniem Rady.

Komu Rada po trzykroć odmówi koncessyi na złożenie ślubu, ten wykreślonym bywa z Listy Kandydatów do Zakonu.

Kandydaci ślubują czystość (celibat) posłuszeństwo i ubóstwo.

Ceremonia professyi odbywa się w sposób następujący: Po wysłuchaniu Mszy Ś-éj i przyjęciu Komunii Ś-éj Nowicyusz klęka przed Delegatem od W. Mistrza wyznaczonym a ten mu przyszłe obowiązki wylicza po czem Kawaler delegowany przypasuje szpadę do boku Nowicyuszowi i ostrogi do butów przypina, wdziewa nań ubiór maltański przypina następnie krzyż ośmiokątny z białego płótna zapewnia mu tylko chleb sól i wodę ze skromną odzieżą po czem odprowadzony bywa do Gospody jego nacyi albo do pałacu W. Mistrza gdzie siedzący na ziemi spożywa chleb sól i wodę dlań przygotowane.

Mimo tak ostrą regułę Zakon opatruje dostatnio swoich Członków, nadaje im Komandorstwa według zasług i starszeństwa w Zakonie i różnemi zaszczyca honory i Urzędy a wzamian żąda dochowania Reguły i Ustaw Zakon obowięzujących.

Wolno jest Kawalerom gotowe pieniądze na stół i odzież pobierać co się zowie les Tables et le Vestiaire.

Kawaler posłuszny wszelkim rozkazom Przełożonych obowiązany jest żyć w czystości nieskażonéj i własności żadnéj posiadać nie może— z powierzonych sobie dóbr Zakonu nic mu uronić nie wolno ani z ruchomości — czasami za zezwoleniem W-go Mistrza dozwolonem było $^1/_5$ ruchomości w dobrach Z. dysponować.

Od chwili wykonania ślubów nosić winni krzyż ośmiokątny przyszyty do sukni na lewym boku na znak jasności i świetności ośmiu błogosławieństw zachowywać posty przepisane uczęszczać do Sakramentów ŚŚ-ch spełniać gorliwie poruczone im obowiązki i służyć chorym.

Na eskadrach Zakonu cztery Karawany po sześć miesięcy trwające winni odbyć na morzu z rozkazu W-go Mistrza jeżeli mają być zdolni (capaces) do Kommandorstw i sprawowania Urzędów. Kawalerowie Kapelani mogą być wolni od Karawan albo przez kogo innego zastąpieni z pośród nawet Braci Służebnych do III-éj klassy kawalerów zaliczonych.

Wielki Mistrz.

Elekcya W-go M. odbywa się na Walnym Zjeździe Członków Zakonu według obrządku od Papieża Urbana VIII przepisanego.

W-ki Mistrz jako Xiążę Udzielny na Malcie z jéj przyległościami jest zarazem Przełożonym nad wszystkiemi Członkami Zakonu—w Radzie mu przydanéj pierwsze zajmuje miejsce i tu wnosi kwestye do decyzyi — ma prawo przybrać sobie Namiestnika.

Rada tylko się za jego zezwoleniem zbiéra — jeżeli się na niéj znajdować nie może deleguje tam Kommissarza od siebie aby *interesów Zakonu i* attrybucyj W-go Mistrza dopilnował.

Konwentu opuszczać nikomu nie wolno bez zezwolenia W-go M. Zgromadzenia Nacyonalne nie mogą się zbierać bez jego dozwolenia i Uchwały w tym przypadku zapadłe żadnego nie mają znaczenia.

Kawalerowie nie mogą być Ojcami Chrzestnemi bez jego koncessyi.

W-ki M. wyprawia na karawany, albo od nich zwalnia.

Do Trybunałów Sądowych deleguje Deputatów dla rozsądzenia sporów wydarzających się między Członkami Zakonu.

Do niego należy karać Nowicyuszów za wykroczenia przeciw Regule albo Ustawie kiedy na mocy rapportu Instygatora Zakonu dowie się o nich Rada — może też i wyznaczoną karę złagodzić.

W-ki M. mianuje na Urzędy, rozdaje Beneficya i Kommandorstwa — różne wreszcie przywileje i łaski na mocy Brevów i Listów Papiezkich.

Najwyższą Magistraturą Zak. Malt. jest Trybunał yel Kapituła Generalna mająca moc zaprowadzenia zmian w Ustawie i rządzie téj R-ptéj Rycerskiéj — ta zwołuje do stolicy Zakonu Przełożonych ze wszystkich Prowincyj i składa się z W-go Mistrza, Rady Prokuratora od każdéj nacyi i Przeorów.

Z tego grona wybiera się 14-u Kawalerów M. po dwóch licząc z każdéj nacyi i ci tę Władzę reprezentują.

Pierwsza taka Gen. Kapituła odbyła się 1631 r. i Uchwały jéj do Statutu wniesione zostały — późniéj już W-ki M. z Radą Najwyższą wespół decydował z taką samą powagą. Do takiéj Rady Ordynaryjnéj wchodzą jeszcze: Biskup Przeorstwa Ś-go Jana Jeroz. — Siedmiu Ballivów (Piliers) Konwentualnych jako Szefów Prezydentów Kapituł swoich Prowincyj obok Ballivów Kapitulnych i Gracyalnych, Najwyższego Sędziego (Senechal) Podkanclerzego wreszcie, który spisuje Uchwały i do akt zaciąga.

Ta Rada Ordynaryjna odbywa Posiedzenia jawne albo sekretne gdy sprawy kryminalne albo kwestye stanu decyduje a wtenczas zowie się Radą Stanu Sekretną vel Kryminalną.

Na posiedzeniach Rady Ord. Jawnéj mianują się Urzędnicy i rozdają Dostojeństwa, roztrząsają się rachunki przez Urzędników i Officyalistów Zakonu składane — rozdają kommadorstwa, pensye bene meritis (largitiae) zapadają wyroki w sprawach cywilnych między Członkami Zakonu i osobami świeckiemi z appelacyą po przyzwaniu do Rady Szefów Trybunału Sędziów, Castellana jakiéj nacyi i Marszałka Laski (le Capitaine de la Verge) a od takich wyroków już tylko appellacya do Stolicy Papiezkiéj służy.

Od Rady Sekretnéj wychodzą dyspozycye t. s. wyprawy Eskadr— wysyłania Posłów, zatwierdzenia wydatków nadzwyczajnych, urządzenia dóbr Zakonu czyli wojskowo-ekonomiczne i polityczne Konstytucye.

Od decyzyj i wyroków Rady Sekretnéj Krymin. nie masz appellacyi.

Rada Kompletna (Zupełna) tu prezyduje zawsze sam W-ki Mistrz — składa się z 16 Członków — przybierają się dwaj od Nacyj Angielskiéj prócz wymaganego kompletu do Rady Ordynaryjnéj — ta roztrzyga w ostatniéj już instancyi spory cywilne zawyrokowane w Radzie Ordynaryjnéj — wybiéra Namiestnika dla W-go Mistrza albo po zejściu tego ostatniego nowego obiera daje mu Inwenstyturę na wyspę Malt. Gozzo Komino etc. — zawiera traktaty z Niewiernemi i odbywa Posiedzenia jawne albo sekretne jest to zatem Najwyższa Rada Stanu, od niéj też zależą wszystkie Magistratury w obrębie wyspy Malty i na zewnątrz.

Cyfra Przeorstw vel Kommandorstw (Balliwstw) do 24 dochodziła.

Obowiązki Przeorów — zwiedzają Kościoły i dobra nieruchome w obrębie swego Przeorstwa — wydają różne dozwolone im Ustawą rozporządzenie — zboczenia w zarządzie i administracyi naprawiają monitują kogo wypadnie i karcą — zwołują dwa razy do roku Kapitułę Prowincyonalną z Kawalerów W-go Krzyża Kommandorów i Professów różnych klass (capaces) karcą nadużycia Członków według Artykułów Regułą postanowionych, albo wytaczają im process i odsyłają śledztwo przeprowadzone pod decyzyą Kapituły Generalnéj.

Skarb Publiczny Zakonu zachowuje się w Stolicy pod zwierzchnictwem Trybunału vel Kamery Rachunkowości — tu prezyduje W-ki Kommandor (Pilcer) a Członkami są: Dwaj Kawalerowie W-go Krzyża — Prokurator Skarbu — Prokurator W-go Mistrza, Konserwator, Podskarbi Generalny zwykle Balliv Kapitulny, 7-u Audytorów Rachunkowości i Kawaler Sekretarz Kamery — dopuszczeni też są Patronowie dla bronienia strony oskarżonéj.

Trybunał Wojenny składa się z 4 Ballivów od czterech nacyj — do niego należą fortyfikacye i co tylko z obroną ma związek — Audytorowie W-go Mistrza oceniają wartość nieruchomości i placów dla rozszerzenia twierdz zajętych prywatnym osobom.

Kongregacya czyli Kommissya służby morskiéj — tu zasiadają pod flagą Maltańską Admirał Generał i Kawalerowie Kommissarze.

Kamera wypraw czyli Armady morskiéj przeciw Niewiernym.

Kamera Ekonomiczna zawiaduje interessami Skarbu.

Celniejsze źródła dochodów Skarbu Zakonu Maltańskiego.

a) Daniny (Responsiones);

b) Podatki (Impositiones) z dóbr przez Zakon Członkom jego oddanych w administracyą;

c) Wstępne, opłata od Kandydatów na Kawalerów wnoszona;

d) Intraty z wakujących Przeorstw po zejściu Przeorów tychże (le Mortuaire) Poumarłe;

e) jeżeli się kto zrzeknie Komandorstwa, wtenczas dwuletni dochód z niego idzie na Skarb Zakonu;

f) Puścizny (sukcessye) po zgonie Kawalerów — z nabytków podczas administracyi dóbr Zakonu i z majątku ojczystego;

g) z Prowincyj od ulokowanych kapitałów;

h) z okupu więźniów i z łupów zdobytych na nieprzyjaciołach po ich sprzedaży.

Rozchody, Skarb, Zakonu łoży.

a) na utrzymanie Kościoła Ś-go Jana Jeroz. i innych od niego zależnych;

b) na utrzymanie Szpitali dla chorych i pielgrzymów, na Szpitale dla niewiast i Przytułki dla sierot i podrzutków;

c) na budowę twierdz i rynsztunek wojenny;

d) na więzienie dla jeńców;

e) na Zbrojownią Ludwisarnią Prochownię Artylleryą na Gwardye i jazdę;

f) na zamki pałace fontanny i wodociągi (akwedukty);

g) na pensye dla Urzędów wszystkich Magistratur;

h) na stół i opatrzenie W. Mistrza;

i) na stół i odzież dla Kawalerów i Braci Służebnych na Malcie pomieszczonych;

k) wreszcie uiszcza płace dla Posłów i płaci honoraria.

Nacye.

Siedm Nacyj wchodzi do Zakonu Malt. — Prowancka Alwergnii Francuzka Włoska Aragońska Niemiecka Kastylijska — każda z nich przy swéj Gospodzie (Auberge) mieści Braci Professów pod Prezydentami vel Szefami Nacyj.

Nacye decydują w sprawach najbliżéj je obchodzących, odbywają konferencye, obierają sobie Prokuratorów i innych Officyalistów, roztrząsają wywody szlachectwa Kandydatów do Zakonu, oceniają melioracye w Komandorstwach zrobione a z każdéj Nacyi wybiera się po dwóch Starszych Kawalerów do Rady Zupełnéj.

Pierwszy z Ballivów Konwentualnych W-ki Komandor jest Prezydentem Nacyi Prowanckiéj i razem jest Praesidens natus Skarbu Z.

Drugim jest Marszałek Prezydent Nacyi Alwergnskiéj — przy nim jest Sztandar vel Chorągiew Zakonu i Laska Sądowa.

Trzeci Prezydent N. Francuzkiéj Grand. Hospitalier — od niego zależy cała służba Szpitalna i Urzędy Infirmeryi.

Czwarty Prezydent Włoski jest Admirałem i nad całą Armadą ma władzę.

Piąty Prezydent Arragoński jest Najwyższym Kassyerem.

Szósty Prezydent Niemiecki pod jego inspekcyą zostają wszystkie fortyfikacye.

Siódmy Prezydent Nacyi Kastylskiéj jest Podkanclerzym (Pieczętarzem).

Nominacye przez tych Ballivów udzielane ulegają zatwierdzeniu W. Mistrza wespół z Radą.

Ci Prezydenci Nacyi mają obowiązek rezydowania w Stolicy Zakonu ale mogą się wyręczać Namiestnikami i także rozdawać mają prawo Kommandorstwa i Przeorstwa.

Turcopolier nazywał się Prezydent niegdyś Nacyi Angielskiéj przed jéj odpadnięciem i dowodził lekką Gwardyą odbywającą patrole i pikiety.

Przeor Kościoła Ś-go Jana Jeroz. na Malcie po Biskupie pierwsze zajmuje miejsce i starszeństwo przed Kawalerami W. Krzyża — obieranym bywa na Zgromadzeniu w Kościele Ś-go Jana i ma władzę nad Bracią Służebną — ma przydanego Podprzeora — administracya Sakramentów ŚŚ-ch i służba kościelna do niego należy — lustruje Przeorstwa Balliwstwa i Komandorstwa przez Wizytatorów których wyznacza. Celebrę odbywa z całą wspaniałością odziany w kapę wielką purpurową podbitą gronostajami z mocy Bulli Pap. Benedykta XIV-go — on wyznacza do Eskadr i Karawanów Kapłanów Kawalerów i funduszami na pobożne uczynki rozrządza.

Wszystkie dobra Z. z pobożności Monarchów Xiążąt i osób prywatnych pochodzące na Milicyą i Szpitale przeznaczają się i rozdają między Członków Zakonu zwanych Komandorami, ale z tych Beneficiów mają obowiązek płacić pewien czynsz i dobrze niemi rządzić — ta danina zowie się Responsio i Impositio — w gwałtownéj potrzebie Zakonu podnosi się ich stopa i tylko na lat 10 dają się Komandorye.

Żeby dostać Komandoryą, trzeba:

a) być urodzonym w obrębie téj Nacyi do któréj ta należy;
b) rezydować pięć lat w Stolicy Zakonu;
c) odprawić cztery karawany;
d) nie mieć noty w obyczajach;
e) nie mieć potomstwa z godziwego małżeństwa przed wstąpieniem do Z.

Komandorstw różne są gatunki jako to: przez starszeństwo się nabywające — przez melioracyą — bywają kollacyi nacyonalnéj — z odzyskania (ex recuperatione) na Niewiernych — wreszcie były Komandorstwa z własnych funduszów przez pewne rodziny fundowane dla Członków tychże (des Comanderies de Patronage) ale akt urzędowy takich fundacyj winien być zatwierdzony od W. Mistrza wespół z Radą Przyboczną.

Artykuł VI Ustawy dla Zakonu Malt. mówi obszernie o obowiązkach Beneficyantów względem Zakonu.

Artykuł VII wylicza Urzędy i pensye do nich przywiązane.

Urzędnicy i Officyaliści Nadworni W-go Mistrza.

Najwyższy Sędzia (Senechal) W-ki Marszałek, Podskarbi, Konjuszy Podkomorzy W-ki Młodszy Marszałek, Podkonjuszy, Łowczy, Marszałek Podróżny, Kapitan Komendant Gwardyi, Major I-y Sekretarz na Hiszpanią, II-gi na Włochy, III-ci na Francyą, Jałmużnik W-ki Ochmistrz nad Paziami, Kredencerz, Adjutanci, Paziowie pałacowi W-go Mistrza razem 20 Kawalerów I-éj rangi.

Officyaliści Kaplic i Pokojów, 8 Kapelanów i Braci Służebnych Officyaliści od garderoby vel Szatni i do posług pałacowych w liczbie 40-u, Masztalerzy 80-u, Łowczych i Sokolników razem 20.

Milicya i Gwardya W-go Mistrza z 200 ludzi się składa.

Dwaj Konjuszowie poprzedzali W-go Mistrza gdziekolwiek wyjeżdżał.

Szpital Maltański — tu chorych Kawalerów obsługują — chorzy jadają na srebrze — co dzień w tygodniu z innéj nacyi obsługa.

Urzędnicy i Officyaliści Infirmeryą składający: Infirmeryusz, Dozorca Infirmeryi, Przeor, Kapelan Konwentualny, Szatny vel Vestyarz Szpitalny, Dwaj Kommissarze, Officyalistów 30 do obsługi Kaplic i straży Szpitala, 40-tu Członków Akademii Lekarskiéj, Sióstr Szpitalnych konwentualnych było pięć Zgromadzeń tylko na całą Europę: w Algoweira Sixenie Extremos Ś-go Jana we Włoszech Maltanki (Maltoises) w Langwedocyi. Przełożone ich używają W-go Krzyża — i te Siostry z czterech pokoleń stanu szlacheckiego dowieść miały.

Stołowe dla Kawalera Zakonu czyni: 24 korce zboża (cztery salmy) dwie kafizy oliwy czyli 320 miarek — gotówką 34 talary, co razem uczyniło 200 liwrów francuzkich.

Chorągwie i Armada Zakonu Malt. od mocarstw chrześcijańskich różnych honorów i przywilejów używały:

a) Generał dowódca wojsk R-ptéj Malt. używał tytułu Excellencya;

b) przy flocie Cessarskiéj pod dowództwem Admirała Armada Malt. morska lewą stronę trzymała a Papiezka prawą;

c) r. 1563 w wyprawie pod Pignon Generał Armady morskiéj Zakonu miał oddaną komendę nad flotami Sabaudzką Sycylijską Sardyńską i Genueńską;

d) Armada Malt. przez flotę każdego kraju witaną była strzałami z dział i chorągwiami ją salutowano;

e) Admirałowie floty Papiezkiéj zawsze prym przed inną dawali Armadzie Maltańskiéj;

f) gdziekolwiek się spotkały inne floty z Maltańską Admirałowi tejże dowódcy i Admiralowie wizytę składają a załoga broń prezentuje i honory robi;

g) jeżeli Admirał floty Malt. do Rzymu przybył Gwardya Papiezka też same robiła mu honory jak Cessarskiéj flocie;

h) Generalissimus floty Weneckiéj oddawał pierszeństwo na morzu flocie i Admirałowi Malt. — a wrazie wspólnéj kampanii morskiéj flota Wenecka szła pod kommendę Admirała Zakonu.

Zakon Maltański składały Przeorstwa (Prioratus):

Przeorstwo Ś-go Idziego S-ti Aegidii.

Tuluzańskie w Prowancyi i Alwergnskie we Francyi obadwa Szampańskie Akwitańskie Lombardzkie Weneckie Pizańskie Rzymskie Kapuańskie Baroli Messyńskie Katalońskie Nawarskie Kastylijskie Portugalskie Niemieckie Angielskie Czeskie było zaliczane do Niemieckiéj Nacyi a Polskie utworzone 1774 r. do Czeskiego było przyłączone.

Cyfra Kawalerów Zak. Malt. 1764 r. czyniła ogółem 1852-ch a w r. 1775 przybyło ich w Polsce szesnastu.

Zakon Maltański w Polsce.

Zakon Malt. od Karola V Cessarza Niem. r. 1529 nadany został wyspą Maltą i ztąd ostatecznie Ordo Melitensis był nazwanym, przedtem zaś Ordo Fratrum Hospitaliorum vel S-ti Joannis Baptistae Rhodiorum a w pospolitéj mowie Zakonem Joannitów czyli Maltańczyków nazywany był u nas wielce poważany i wcześnie opatrzony funduszami.

Lubo Monarchowie nasi z linii Piastów mniéj byli czynni od narodów i Panujących na Zachodzie w wyprawach do Ziemi Ś-téj wszelako pojedyńczo Xiążęta i szlachta krwi polskiéj brała też udział od czasu do czasu w walkach z Niewiernymi. Henryk X-że Sandomierski z hufcem zbrojnéj szlachty (Lechitów) przyjął udział w Krucyatach usiłujących uwolnić Ziemię Ś-tą z pod mocy nieprzyjaciół Wiary Ś-téj trapiących ją bezustannie i za powrotem do kraju fundował Templaryuszów podobno w Poznaniu, Zagościu nad Nidą (Krakows. W-two) i w Opatowie na co jednak trudno jest dziś odszukać dokumentów.

Przemysław, już dla uspokojenia sumienia już dla udowodnienia swojéj niewinności i ocalenia sławy posądzony o nienaturalną śmierć Ludgardy opatrzył między innemi fundacyami pobożnemi dla Zakonu Braci wówczas Szpitalnych fundusz w Kaliszu na utrzymanie chorych i ubogich — (Długosz edycya Lipska T. I str. 832) dowód na tę fundacyą z r. 1286 zrobioną nad r. Drawą (Wielkopolska) przechowywał się w Archiwum Królewskim jak wspomina Naruszewicz w T. V na stronicy 186 w swojéj Historyi Narodu Polskiego.

Tych dla Zakonu fundacyj przybywało u nas późniéj coraz więcéj, a Nowodworski Bartłomiéj Członek Zakonu upraszał Zygmunta III-go aby tę Rycerską R-ptę wziął w szczególną opiekę.

Prócz Naruszewicza i Bandkiego, jeszcze Wincenty Skrzetuski za Stan. Augusta żyjący pisze w swojem dziele Prawo polityczne Narodu

Polskiego (w T. II-m na str. 275) że z dawniejszych Kommandoryj dwie już tylko pozostały, to jest: w Koronie Poznańska przez XX. Wielkopolskich fundowana a przez B-pów Pozn. w XII i XIII wiekach obficiéj opatrzona, a w Litwie Stwołowicka od XX. Radziwiłłów r. 1610 założona.

Wielkie Przeorstwo Maltańskie u nas jest dziełem ostatnich czasów R-ptéj pod wpływem obcych Potencyj — jak już w I T. mego dzieła w Rozdziale p. t. Skarbowość wykazałem Janusz X-e Ostrogski Kaszt. Krakow. nie zyskał zatwierdzenia Stanów Państwa dla projektowanéj przez siebie fundacyi z obszernych dóbr na rzecz Zak. Malt. zatem Janusz X-e Sanguszko Marsz. Nadw. W-go X. Litew. jako jedyny tych dóbr sukcessor po kądzieli miał prawo rozrządzić niemi według swéj woli, co też i uczynił. Wszakże w r. 1776 wniesioną była sprawa czyli pretensya Zakonu do dóbr Ostrogskich i załatwiona w ten sposób: że Stany Państwa dozwoliły utworzyć dla szlachty koronnéj i litewskiéj z tego funduszu 300,000 Zp. czyniącego Skarbowi sześć Komandoryj z W-em Przeorstwem Zak. Maltańskiego.

Taż sama Konstytucya pozwoliła nadto Obywatelom R-ptéj ufundować ośm w kraju nowych Komand. Malt. z dóbr długami nie obciążonych, ale zastrzegła żeby podatkom i ciężarom publicznym podlegały, nareszcie żeby fundusze Komandorów 15,000 Zp. intraty rocznéj nie przenosiły pod prawem i Zwierzchnością Krajową zawsze zostawały, co zamieszczonem jest w Skrzetuskim i w Traktacie Czackiego Tad. o Litewskich i Polskich prawach w T. II-im.

Sejm Czteroletni dla powiększenia funduszu na armią zobowiązał ten nasz Zak. Malt. wnosić do Skarbu z dóbr nieruchomych i wszelkich legatów dlań już przeznaczonych i zczasem przeznaczyć się mogących po $^{20}/_{100}$ co się też praktykowało.

Były u nas następujące Komandorye: Poznańska Stwołowicka Krakowska Zagośćska Kodeńska Kościańska Leszneńska Solecka Szulecka. Już w r. 1754 Hrabia de Colovrath W-ki Przeor Czeski w charakterze Pełnomocnika W. Mistrza Z. Malt. przybył do Warszawy dla porozumienia się ze Stanami R-ptéj co do téj na Ostrogu fundacyi ale właściwie Hr. Sagramoso Pełnomocnik Zakonu na Sejmie 1773 r. ostatecznie tę kwestyą załatwił pod gwarancyą trzech Dworów Petersb. Berliń. i Wiedeń. i utworzone było W-e Przeorstwo (Ballivia) z sześciu Komandorstwami na Sejmie tak nazwanym Delegacyjnym. W-mu Przeorowi wyznaczono pensyi 42,000 Zp. a Komandorom po 13,000 Zp. rocznie z obowiązkiem płacenia kwarty do Skarbu R-ptéj Malt.

Prócz tego Konstytucya Sejmowa upoważniła do utworzenia ośmiu Komandorstw (ex jure patronatus) dla rodzin ich Fundatorów z obowiązkiem płacenia tytułem Responsionis po $^{1}/_{100}$ z dochodów na Skarb R-ptéj Malt. Kawaler Hr. Sagramoso z mocy plenipotencyi od W. Mistrza zamianował:

W-m Przeorem (Ballivem) Adama h. Łodzia X-cia Ponińskiego.

Kawalerem W-go Krzyża Augusta X-cia Sułkowskiego W-dę Gnieźnieńs.

I-m Komandorem Franc. X. Sułkowskiego Jenerała wojsk R-ptéj.

II-m Kazim. X. Sapiehę Jenerała Artyll. W. X. Lit.

III-m Szymona Szydłowskiego Kaszt. Żarnowsk.

IV-m Macieja Mielżyńskiego Starostę Wałeckiego.

V-m Kalixta X. Ponińskiego Jener. wojsk R-ptéj.

VI-m Łubę Starostę Stawiszyńskiego Jener. w R-ptéj i według przyjętego Ceremoniału Rycerskiego i Kawalerskiego doręczone im były krzyże w obec JX. Hr. Garampiego Nuncysza Stolicy Apost.

Następnie powstały Komandorye familijne, jako to:

Adama X-a Ponińskiego, Kazim. Platera Starostę Dynaburgskiego, Antoniego Szamockiego Chorążego Ziemi Warszaw., Augusta X. Sułkowskiego i Józefa Podoskiego W-ody Płockiego.

Lista Kawalerów Malt. z pośród Polaków:

Rozdziech Komand. Poznański za Innocentego III-go r. 1417
Stanisław Dłuski r. 1512
Stan. Czechowski r. 1520
Jakób Brzozowicz r. 1540
Mikołaj Syzakowski r. 1541
Wawrzyniec Powodowski —
Jędrzéj Węgorzewski r. 1552
Hieronim Powodowski r. 1555
Stanisław Wężyk Podczaszy Krak. r. 1560
Stan. Sędziwój Czarnkowski Referendarz r. 1567
Walenty Czechowski r. 1580
Adam Sędziwój Czarnkowski r. 1586
Stan. Sobocki Dworzanin Stefana Batorego r. 1586
Mikołaj Wolski Miecznik Koronny r. 1589
Prokop Pieniążek h. Odrowąż —
Tomasz i Mikołaj Judyccy Komand. Stwołowiccy
Felix Wojanowski Komand. Pozn. r. 1601
Bartłomiéj d'Hadot Kapitan Gwardyi Królews. r. 1622
Zygmunt X-e na Ołyce Radziwiłł Jenerał wojsk Cessarsk. r. 1622
Zyg. Szredziński i Bartłomiéj Nowodworski —
Alexander Indiskoin służył w armii Hiszp. pod Spinolą r. 1622
Karol na Nieświeżu i Ołyce X. Radziwiłł r. 1625
Jan Hr. z Tęczyna Ossoliński r. 1651
Hieronim X-e Lubomirski Koman. Poznań. i Opat Tyniecki r. 1682
Kazim. Pac. Pisarz W. X. Lit. Koman. Stwołowicki r. 1696
Samuel Proski r. 1697
Kryspin r. 1708
Hr. Jerzy de Saxe naturalny syn Augusta II-go —
Franc. Wierusz Kowalski r. 1712

August X. Czartoryjski W-da Ruski jako Kawaler Nowicyusz odbył karawanę na flocie Malt. i był czynnym przy oblężeniu Korfu r. 1716

Michał Dąbrowski Podkomorzy Wileński Koman. Stwołowicki r. 1724

Bartłomiej Stecki Koman. Stwołowicki r. 1775

Kawaler Hr. de Wessel r. 1775

Kawaler Marcin Miaskowski odbył karawanę na flocie Mal. jako Profess —

Baranowski r. 1740—1750

Mikołaj Potocki Wojewodzic Bełzki Profess r. 1774

Ludwik X. Radziwiłł syn Michała Marsz. Konfed. J-lnéj r. 1774.

Justyn Hylzen Starosta Marienhauzki za Augusta III-go.

Instrukcya t. s. przyjmowania Kandydatów na Kawalerów Malt. według Statutu W-go Czeskiego Przeorstwa.

To W-kie Przeorstwo Czeskie rozciągało się na Czechy Morawią Austryą Styryą Karyntyą Karniolę Tyrol Szląsk i Polskę ale od utworzenia u nas W-go Przeorstwa z pod Czeskiéj pod Niemiecką przeszło juryzdykcyą.

Można do Zakonu vel Orderu Malt wstąpić albo w małoletności albo w dorosłym wieku — albo wprost na Pazia — ale koszta wstępne (recepcyi) są różne — wymaga się czterech stopni szlachectwa po mieczu po kądzieli a dowody genealogiczne winny być poświadczone przez cztery osoby stanu szlacheckiego i przysięgą stwierdzone.

Do dowodów legitymujących genezę liczą się: metryki Chrztu, Sepultury — intercyzy urzędowéj formy — indulty — testamenta — akty ślubu — attestaty juryzdykcyj Kościelnych Wojskowych i cywilnych.

Process Aspirantów do Zak. Malt. prowadzi się w Nacyi do któréj tenże należy a następnie Kandydat w Kapitule Malt. przyjęty albo odrzucony bywa — łatwiéj jest przejść te formalności osobom których bracia lub krewni blizcy już są w poczet Kaw. Malt. zaliczeni.

Polaków Aspirantów do Zak. Malt. obowięzywały formalności wymagane od W-go Przeorstwa Czeskiego w Pradze rezydującego.

Po utworzeniu W-go Przeorstwa w Polsce wymaganem tylko było świadectwo W-go Przeora poświadczone przez Kanclerza Koronnego a brak niektórych dowodów uwzględniano z powodu zgorzałych Archiwów i Xiąg Kościelnych które zniszczeniu ulegały wskutek najazdów nieprzyjaciół rabunków i wojen domowych na które R-pta wystawiona bywała.

Warunki recepcyi. Po skończonym dopiero 16 roku życia wolno było wstąpić do Zak. Malt. — kto lat 20 ukończył osobiście w Stolicy Zakonu stawić się był winien i od dnia przybycia liczyło mu się starszeństwo — Kawalerowie przyjęci w latach prawnych odbywają karawany i ślubu dokonywają — wstępu ący po 50 roku życia od karawan są wolni.

Oplata *wstępnem* zwana w prawnych latach wynosi 134 dukatów

tów hollenderskich prócz tego składa się na koszta processu duk. 92— Tepper Bankier Warszawski był kassyerem Orderu.

Po wniesieniu opłaty Aspirant jeżeli jego dowody zostały przyjęte używa Krzyża złotego i udaje się na Maltę dla odbycia karawan (expedycyj na flocie) wykonywa tam ślub (professio) i wtenczas dopiero otrzymuje Krzyż z białego płótna ośmiokątny do noszenia na wierzchu sukni jako znamię Kawalera.

Formalności Recepcyi na Pazia. Dla dziecka mającego się pomieścić w orszaku Paziów W-go Mistrza familia powinna się postarać o List vel Patent u W-go Mistrza i w tym celu przesłać dowody do Malty. Patent na Pazia odsyła się z Malty dla familii na ręce W-go Przeora który zwołuje Kapitułę Nadzwyczajną rozpoczyna się następnie process czyli wywód i sprawdzenie dokumentów a jeżeli te wystarczają aspirant osobiście udaje się do Malty i wchodzi w poczet Paziów po skończenie lat dwunastu życia.

Paziowie najdłużéj 15 lat przy W-im Mistrzu służbę pełnią a po tym terminie mogą odbyć Nowicyat i Karawany.

Patent na Pazia, wstępne i koszta processu razem czynią 245 dukatów hollend. a dodatkowa opłata 33 duk. corocznie się wnosi na utrzymanie tegoż.

Od chwili urodzin jeżeli sobie tego życzą rodzice mogą się już synowie liczyć do Zak. Malt. aby wcześniéj na mocy starszeństwa w téj Instytucyi mogli obejmować Komandorstwa Ballivstwa Przeorstwa i inne godności i Urzędy w tym przypadku należy posłać metrykę po dopełnionym obrzędzie Chrztu S-go aż do Rzymu i zyskać Brere w kancelaryi Orderu i jednocześnie złożyć trzeba koszta Recepcyi czyniące 600 Dukatów z dodatkową opłatą za process i Breve 156 Duk. wynoszącą. Opłata wniesiona do kassy Przeorstwa vel Zakonu nie zwraca się choćby Aspirant umarł przed ukończonym processem albo gdyby dowody za niedostateczne poczytane były albo jeżeliby Kawaler porzucił Zakon.

Obowiązki Kawalerów:

Każdy Kaw. Malt. odbyć winien cztery Karawany na galerach i okrętach Zakonu a każda trwać ma sześć miesięcy.

Co się tyczy Rezydencyi Kawaler pięć lat winien mięszkać na Malcie żeby był zdolny (capax) do Kommandorstw i Urzędów.

Śluby czynią się w Malcie albo przez Breve zyskane w Przeorstwie własnéj nacyi.

Kommandorstwo pozyskuje się osobiście w Malcie albo przez Prokuratora vel Plenipotenta gdziekolwiekbądź po otrzymaniu Breve.

Posłowie i inni Urzędnicy po za granice Malty delegowani uważają się za rezydujących w Malcie i ten im się czas liczy do pozyskania Kommandorstw.

Bracia Służebni i Dyakoni od daty urodzin umieszczeni płacą

wstępnego 471 Duk. a na koszta 35 — a ci Servans d'Armes w dziesiątym roku życia wchodząc w lata prawne dopłacają 177 Dukatów, Dyakoni tylko 90.

Kapituły Prowincyonalne. Jak po innych Przeorstwach tak samo i w Polsce Kapituła Prowinc. raz do roku zwykle na Ś. Jan się odbywała — na niéj wszyscy Kawalerowie znajdować się byli powinni w ubiorze przepisanym — nieobecnego W-go Przeora najstarszy Kommandor zastępuje — po Mszy Ś-éj w Kościele przed ołtarzem Orderu (Ordo Zakon) posiedzenia się odbywały — przyjmowali się Aspiranci i inne tyczące się Orderu Malt. Kwestye i interesa się roztrząsały.

Karol de Asintio Kanonik Warsz. był Kapelanem Zak. Malt. w Polsce.

Józef de Rozan Sendlinger Kanclerz akt Z. Malt. u nas.

To co tu o zakonie Malt. napisane wyczerpnięte jest z Bandtkiego Skrzetuskiego i z dzieła p. t. Zbiór krótki Wiadomości potrzebnych Kawalerowi Malt. dla wygody i pożytku przezacnych familij Królestwa Polskiego i W-o Xięz. Litewskiego wydany w Warszawie 1775 r. przez de Rozan Sendlingera Kanclerza Zakonu.

Pisał też w téj materyi ś. p. Adam Krzyżanowski — jego Rys dziejów Zakonu Malt. w Polsce umieszczony był w Album Warsz. za r. 1845 a druga część téj rozprawy znajduje się w Roczniku Stan. Strąbskiego z 1851 r. i nosi tytuł „Dziejowość bojowych zapasów Chrześcian z potęgą Turecką w XV i XVI wiekach.“

W Herbarzu E. A. Hrab. Kuropatnickiego pod koniec dzieła jest krótka wzmianka o Zakonie u nas Maltańskim którą tu dosłownie zamieszczam.

Wiadomość o klejnocie szlacheckim.

Część Czwarta Paragraf IV.

Kawalerowie Maltańscy w Polsce r. 1789:

W-ki Przeor Adam Xiążę Poniński Podskarbi W-ki Koronny.

Kawalerowie Kommandorowie W-go Przeoratu:

Franc. X-e Sułkowski Generał Inspektor Infanteryi Koronnéj.
Kazim. X-e Sapieha Generał Artyl. wojsk X-a Litew.
Symeon Szydłowski Kasztelan Żarnowski.
Maciéj Mielżyński Podkomorzy Wschowski.
Kalixt X-e Poniński Generał Major Wojsk Koronnych.
Stanisław Łuba Starosta Stawiszyński.

Kawalerowie którzy fundowali Kommandorstwa familijne:

Adam X-e Poniński Podskarbi W-ki Koronny.
Antoni X-e Sułkowski Ordynat W-da Kaliski.

Franc. Junosza Podoski Kasztelan Mazowiecki.
Józef Plater Pisarz przeszły Polny Litewski.
Kazim. Plater Starosta Inflantski.
Antoni Szamocki.
Idzi Hilzen Starosta Marienhauzki.
de Maisonneve Chargé des affaires Zakonu Malt.

Inni tegoż Orderu Kawalerowie:

Marcin Jędrzéj Miaskowski Kawaler Professor Kommand. Poznański.
Ludwik X-e Radziwiłł Kasztelanic Wileński Kommand. Stwołowicki.
Wincenty Modrzelewski (chyba Modzelewski) Szambelan J. Królew. Mości.
Antoni X-e Radziwiłł Kasztelanic Wileński.
Karol X-e Poniński.
Adam X-e Poniński.
Ignacy Wendorff
Dominik Camelli Szambelan J. Król. Mości.
Józef Graff Sułkowski.
Henryk X-e Lubomirski Starościc Romanowski.
Alexy Batowski.
Jan Kolumna Zaboklicki Szamb. J. K. Mości.
Wincenty Raczyński.
Stanisław Grabowski.
Mikołaj Wolański Sędzia Pograniczny W-twa Bracławskiego.

Kawalerowie zaszczyceni Krzyżem devotionis:

Krasicki Jan X. Biskup Warmiński.
Michał Borch W-da Bełzki.
Jan Potocki Krajczyc Koronny.
Ghigiotti Kanonik Warmiński Praelatus Intimus Ojca Ś-go.
Karol Baron de Hejking Szambelan J. Kr. Mości.

Damy Krzyżem Orderowym zaszczycone:

Teressa Tyszkiewiczowa Referendarzowa W-go X. Litew.
Ludwika Xiężna Sułkowska Wojewodzina Poznańska.

Officyaliści Orderu:

Agent i Podskarbi Orderu Piotr Fergusson Tepper — Honorarius de gratia Magistrali.
Sekretarz Skarbu Orderowego tudzież W-go Przeoratu Józef Rozan Donat Orderu Malt.
Kapelan W-go Przeoratu Karol d'Ansitio Fr. Capellanus Orderu *(Zakonu)*.

Historya Szpitala Ś-go Michała w Poznaniu później Szpitalem Ś-go Jana Jerozolimskiego nazywanego pod dyrekcyą Kommandorów Poznańskich — z Archiwum Kommandoryi w Poznaniu.

Dzisiejszy Kościół Ś-go Jana Jeroz. fundowany był pod tytułem (wezwaniem) S-go Michała w połowie XI w. i jako taki obok Katedry najstarszym był Kościołem w Poznaniu który wówczas tylko nad Cybiną leżał mając zamek Xiążęcy z drugiéj strony téj rzeczki gdzie dziś Katedra i Kurye Kanoników in summo Poznaniensi.

W 1170 r. Xiążę Mieszko Stary za radą B-pa Radwana wyrestaurował ten kościół i założył przy nim Szpital powołując do zawiadywania nim Zakon Rycerzy Szpitalnych Ś-go Jana Jerozolimskiego.

W r. 1201 Biskup Poznański Arnold (Rinold) oddał Przełożonemu Zakonu Szpit. Zakonnego Prebendę Kanonicką przy Katedrze z należącem do niéj uposażeniem obowiązując go jednocześnie aby swoim kosztem utrzymywał Wikaryusza przy Katedrze coby go tamże w funkcyach Kościelnych zastępował. Na dotacyą Domu Szpitalnego już przedtem B-p Benedykt 1187 r. przeznaczył był dziesięciny z różnych dóbr Biskupstwa. Instytucyą tę wraz z oddaniem jéj Kanonikatu zatwierdził Papież Inocenty III Bullą z d. 4 Sierp. 1201 r.

Wszystkie powyższe szczegóły zawiera w sobie dokument B-pa Pawła z 2 Grud. 1218 r. który te dotacye na nowo (de noviter) zatwierdził „Magistro et Fratribus Hierosolimitani Hospitalis Ecclesiae S-ti Michaelis in Poznań.“

Król Kazimierz W-ki dokumentem (przywilejem dyplomatem) z 5 Stycz. 1335 r. zatwierdza różne donacye na rzecz Fratris Commandatoris ac totius Conventus Fratrum Domus S-ti Michaelis Ordinis B. Joannis Hospitalis prope Posnaniam.

Tenże sam Król Kazimierz dokumentem Feria 6 ante Dominicam Oculi 1360 r. oddaje jure haereditario Monasterio et Fratribus S-i Joannis wieś Radzim z kościołem parafialnym,

Wszystkie te wyliczone dokumenta erekcyjne i donacyjne Kommandor Poznański Rozdziech religiosus Frater Commendator Hospitalis S-ti Michaelis (extra muros) Posnaniensis dla większego bezpieczeństwa r. 1417 kazał ingrossować do Archivum Biskupiego w Wrocławiu przez tamecznego Officyała Jendrzejewicza i w formie notaryalnéj uwiarogodnić (uroborować) ich odpisy 1417 r. a oryginały przedłożył ówczesny B-p Poznański Andrzéj Laskari Gosławicki tegoż r. na Soborze Kostnickim W-mu Mistrzowi Zakonu Filibertowi Naillaco używającemu tytułu „Dei Gratia Sacrae Domus Hospitalis S-i Joannis Hierosolimitani et Militaris Ordinis S-ti Sepulcri Dominici Magister humilis Pauperumque Jesu Christi Custos“ z prożbą o ścisłe dopełnienie przyjętych obowiązków i zgodził się na (exempcyą) wyłączenie téj Instytucyi od zwykłéj juryzdykcyi Biskupiéj.

Takim sposobem powstała Ballivia czyli Kommandorya przy Kościele i Szpitalu Ś-o Michała który od początku XV wieku także kościołem Ś-go Jana Jeroz. nazywać zaczęto co się później tak utarło iż tytuł dawny Ś. Michała zupełnie znikł ten jeden ślad pozostawiając że Anniversarium Consecrationis Ecclesiae (Rocznica poświęcenia kościoła) odbywa się w Niedzielę Dominica post festum S-ti Michaelis.

Majątek téj Instytucyi przyrastał zczasem a na początku XVII wieku następne miała fundusze:

Przy kościele będące Przedmieście już w XV w. zwane Villa S-ti Joannis liczyło przeszło 50 domów mieszczan i miało przeszło 20 włók ziemi z folwarkiem Maltą na 10 włókach.

Kommandor rezydował we dworze obok kościoła gdzie dziś Proboszcz Ś-to Jański mięszka i był panem miasteczka.

Prócz tego posiadali Kawalerowie Kommandorowie Poznańscy wsie: Krzesinki Rabowice Suchylas Baranowo Krzyżowniki Radzim Maniewo Pogorzelicę Żuchowo Stępuchowo Psarskie i Chrustowo — te już wszystkie wsie wymienia protokuł tradycyjny na rzecz Kommandora Michała Dąbrowskiego d. 20 Czerwca 1720 r.

Obowiązki pasterskie w Parafii Ś-go Michała później Ś-go Jana Jeroz. pełnił prezentowany przez Kommandora Kapłan z tytułem Praepositi a po zatwierdzeniu przez B-pa stawał się Członkiem (Frater) Zakonu Szpitalnego.

Dotacyą Proboszcza (Praepositi) składającą się aż do XVII w. tylko z prestacyj dawanych przez Kommandora i z kilku ogrodów powiększył Kommandor Zygmunt Karol X. Radziwiłł oddając na wieczyste czasy dokumentem (instrumentem) z 20 Lutego 1628 r. wieś Pogorzelicę z gruntami łąkami lasami czynszami na sustentacyą i zupełny użytek każdorazowemu Proboszczowi u Ś-go Jana.

Kommandor miał pod sobą Braciszków (Fratres) dozorujących Szpital przeznaczony dla pielgrzymów i ubogich a sam był zależnym od W-go Przeora w Pradze rezydującego jako Miles Hospitalis Kawaler Zakonu.

Dobrami zawiadywał Kommandor na mocy udzielonéj sobie przez W. Mistrza kollacyi w któréj zastrzeżonem było „ne praetextu donationis Nostrae aliquid de rebus, bonis, juribus, praediis, locis, et quibuslibet jurisdictionibus dictae Commendae vendas, des, impignores, permutes, distrahas sive inemphyteusim perpetuam aut ad tempus concedas, sine speciali Nostra licentia“ co po polsku brzmi: „żebyś pod pozorem powierzonej ci od Nas W. Mistrza dotacyi nic a nic z ruchomości dóbr praw łupów z placów i przestrzeni i wszelkich téj dotacyi przysługujących przywilejów tejże Kommandoryi ani śmiał odprzedać i ustąpić ani darować ani zastawić ani alienować czyli zamienić ani oderwać przez oddanie w wieczystą emfiteuzę albo do czasu ustąpić pewnego, bez pozyskania na to szczególnego z Naszéj strony *zezwolenia.*“

Z dochodów, prócz utrzymania dla Proboszcza dla Szpitala i Wikaryusza Katedralnego Komandor miał obowiązek (ad aerarium Ordinis) do Skarbca Zakonu Malt. składać corocznie ustanowione przez Kapitułę Prowincyi Czeskiego W-go Przeorstwa dla każdéj Komandoryi (Ballivii vel Bajulii) podatki. Prezentę na Kommandoryą udzielał sam Król.

Jako Kanonik miał Kommandor stallę w Katedrze po prawéj ręce ołtarza zaraz po Prałatach przed innemi Kanonikami — odbywał uroczysty wjazd (ingress) w ubraniu przepisanym dla Zakonu to jest w purpurowym vel szkarłatnym płaszczu z białym na ramieniu ośmiokątnym krzyżem do Katedry „equo insidens armatus cataphractusque et binis comitatus pueris equis insidentibus, arma et caetera insignia militaria gestantibus magnifice ac splendide exornatis, comitante praeterea decenti et numerosa servitiorum suorum armatorum equis insidentium et omni necessario bellico apparatu instructorum caterva“ co znaczy: „Konno uzbrojony i opancerzony poprzedzony od dwóch młodzieńców na koniach siedzących broń i inne godła wojenne niosących wspaniale i świetnie przybranych, w towarzystwie przyzwoitéj i licznéj świty ze służby swojéj także w zbroi i konno opatrzonéj rynsztunkiem wojennym.“

Po okazaniu prezenty królewskiéj i przedstawienia (provisio) W-go Mistrza Zak. Kapitula Katedralna w całym komplecie przyjmowała uroczyście Kommandora — „pro ut Protectorem et Defensorem sui, totiusque Ecclesiae et Dioecesis“ jako Protektora i Obrońcę swego tudzież Kościoła i całéj Dyecezyi — po zaprowadzeniu go do stalli najstarszy Prałat podawał mu hełm złocisty, miecz i ostrogi złote a zawiesiwszy mu na szyję łańcuch złoty w te przemawiał słowa:

„Indutus his armis et decoratus istis insignis militaribus tamquam Sepulcri Domini Hierosolymitani et Ordinis praedicti Miles Divi Joannis, memineris Tuae istius vocationis professionisque, ut semper eisdem armis contra infideles barbarasque gentes et Tyrannos ac Haereticos pro defensione et tutela Sacrosanctae et Orthodoxae Fidei Ecclesiaeque Catholicae et Christi fidelium Cujus insigne tropheum Crucis Sancti geris ac pro Patriae protectione et servitio Serenissimae Regiae Majestatis Domini Nostri Clementissimi strenue audacter semper et ubique et animose utaris Dei nomine et Ejus protectione subfultus. Trado praeterea Tibi strictum et evaginatum tanquam Protectori et Defensori nostro, pro quo Te agnovimus et recipimus“

co znaczy: „Przybrany w ten oręż i ozdobiony temi godłami wojennemi jako Rycerz Grobu Pańskiego Jerozolimskiego i Zakonu Ś-go Jana pamiętaj na Twoje śluby i powołanie i téj broni przeciw niewiernym i barbarzyńskim nacyom przeciw tyranom i Heretykom używaj w obronie Ś-téj Katolickiéj wiary Kościoła i wiernych w Chrystusie którego to tryumfującego Kościoła godło Krzyż Ś-ty nosisz; również używać go pomnij na obronę Ojczyzny i powolne służby dla Najjaśniej-

szego Majestatu Królewskiego z odwagą i męztwem, zawsze i wszędzie imieniem Boga i Jego opieki tarczą błyszczący i jaśniejący. Wręczam Ci prócz tego miecz groźny i obnażony jako Protektorowi i Obrońcy naszemu za jakiego Cię odtąd uznajemy i przyjmujemy."

Pierwszy taki akt uroczystéj recepcyi odbył się w r. 1567 za Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego wybranego na Kommandora Kawalera Poznańskiego.

Godność Kommandora stała się zczasem a zwłaszcza od XVI-go w sinekurą — udzielaną bywała przez Królów zasłużonym obrońcom kraju lub w służbie królewskiéj mężom którzy wszakże obowiązani byli do bezżenności czyli celibatu ale poprzednio zostać musieli Rycerzami Zakonu (Milites Ordinis) w Prowincyi Czeskiéj do któréj Kommandorye Polskie należały — wolno im było rezygnować z godności i występować ze Związku Zakonnego.

Rzadko bardzo rezydowali przy swoim Szpitalu żyjąc albo w swoich majętnościach albo zostając na dawniejszym Urzędzie Dworskim lub Rycerskim a zatem poszło, że Kościół Ś-go Jana i Szpital coraz bardziéj podupadały a Proboszcze o dochody dla siebie i dla Szpitala musieli występować ze skargami na Komandorów przed Nuncyuszów u nas przebywających a Kapituła Poznańska wytaczała processa o fundusz na utrzymanie Wikaryuszów Katedralnych.

Czy przed 1735 r. byli chowani jacy Kommandorowie w grobach Kościoła Ś-go Jana żadnéj w Archiwum Poznańskiem nie masz o tem wzmianki.

Kommandor Michał Dąbrowski co wystawił był ex voto na cześć Krzyża Ś-go Kaplicę przy tym kościele pierwszy w sklepie pod nią spoczął r. 1736 — tak samo następca jego Bartłomiej Stecki w tejże Kaplicy pochowanym był i ostatni Marcin Miaskowski dokonawszy 86-u lat żywota w r. 1832.

Spis Kommandorów Poznańskich niedokładny i niekompletny podaje Łukaszewicz Józef w Obrazie M. Poznania.

W Archiwum przy Kościele Poznańskim przechował się Spis Kommandorów następujących:

1417 r. Religiosus Frater Rozdziech Kom. Hospitalis S-ti Michaelis.

1512 r. Stanis. Dłuski który wystawił wieżę przy Kościele.

1540 r. Jakób Brzozowicz.

1555 r. Hieronim Powodowski.

1560 r. Stanis. Mężyk Dapifer, Cracoviensis.

1567 r. Stanis. Sędziwoj Czarnkowski Referend Kor. Capitaneus Drahimensis.

1586 r. Stanis. Sobocki Aulicus Principalis S. Reg. Majestatis.

1589 r. Mikołaj Wolski Ensifer Regni Capitaneus Krzepicensis.

1601 r. Felix Wojanowski.

1624 r. Bartłomiéj Nowodworski Stipatorum Regiorum Militum Capitaneus.

1625 r. Zygmunt Karol X-że Radziwiłł, Dux in Nieśwież et Olyka Serenissimae Reginae Pocillator jeden z najznakomitszych i najsumienniejszych Kommandorów.

1643 r. Jan z Tęczyna Ossoliński.

1666 r. Andrzej Węgorzewski.

1682 r. Hieronim Augustyn X-e Lubomirski Opat Tyniecki — ożenił się r. 1686 nie zrzekłszy się godności duchownych rzecz doszła do W-go Mistrza i do Stolicy Apostolskiéj.

1720 r. Michał Dąbrowski Exercituum Regni Pol. Generalis Major — najznakomitszy z Kommandorów — podźwignął Kościół i Szpital, wystawił piękną Kaplicę w stylu odrodzenia przy Kościele, i udotował ją legatem w kwocie 4,000 Złp.

1738 r. Ignacy Bartłomiej Stecki.

— Baranowski.

1792 r. Marcin Andrzej Miaskowski ostatni Kommandor 1832 r.

X. Władysław Łubieński Referendarz (Świat we wszystkich swoich częściach etc.) tak pisze o Malcie. Spółczesny Dydonie Kartagińskiéj Król Battus posiadał tę wyspę którą mu wydarli Kartagińczycy, a tę następnie Marek Alibiusz podbił dla Rzymu razem z Sycylią — po upadku Rzymu opanowali ją Saraceni a w r. 1090 wydarł im ją Roger X-że Normandzki — kiedy Kawalerowie S-go Jana Jerozolimskiego opuścili Rodos 1530 r. Karol V Cessarz oddał im na własność Maltę. Zagnany na Maltę burzą morską Ś-ty Paweł Apostoł ukąszony od żmii zaklął gady i już ich tam dotąd niemasz.

Do Malty należały wyspy Gozza Comino Folsola Limosa Lampadosa — wodę źródlaną do Malty wodociągiem sprowadzano.

Królów i Xiążąt naturalni synowie sposobem wyjątkowym przyjmowani byli w poczet Kaw. Maltańskich. W-ki Mistrz tylko zpośród Kawalerów W-go Krzyża obierany bywał — ten uderzając golą szpadą nowego Kawalera zastrzegał aby podobnéj zniewagi od nikogo innego nie ścierpiał.

Przypisy i Objaśnienia.

Professi byli Rycerze którzy złożyli śluby zakonne czystości ubóstwa i posłuszeństwa prócz tego jeszcze walczenia w obronie Kościoła (Wiary Chrześcijańskiéj) Pielgrzymów i miejsc Świętych.

Orderem Zakonu był krzyż biały ośmiokątny — wszyscy idący na wojny krzyżowe (Krucyaty) brali na się krzyż i ztąd poszło wyrażenie „prendre la croix“ „das Kreuz nehmen“ i oznaczało wstąpienie w sze-

regi Krzyżowców — dla odróżnienia się od Krzyżowców Rajmund de Puis r. 1118 przepisał swoim Rycerzom Szpitalnym krzyż biały na czerwonym płaszczu.

Damy i Dewoci są to już dodatki późniejszych czasów w dokumencie W. Mistrza z r. 1720 nazwane są te Damy Sorores a Rycerze Fratres się nazywali. Devoti byli to niejako honorowi Członkowie Zakonu mający dewocyą dlań i zaszczycający Zakon dobrodziejstwami.

Owe Nacye co przystąpiły do Związku czyli do R-ptéj Rycerskiéj Maltańskiéj nazywano także niegdyś Językami.

Spółczesnych sobie Nowodworskiego Kawalera Maltańskiego i Zygmunta Szredzińskiego X. Fabjan Birkowski uczcił mową pogrzebową— obadwa złożyli ślub na Rycerzy Zakonu w ręce X. Karola Radziwiłła Kommandora Maltań. za Zygmunta III-go.

X. Zygm. Radziwiłł Kawaler Malt. w kilku rozprawach na m. Śródziemnem zgromił Piratów Afrykańskich.

Mikołaj Wolski w 1730 r. Podkanclerzy Kaw. Malt. jako Admirał floty Papiezkiéj świetnie się z flotą Turecką popisał za co w nagrodę odbył wjazd tryumfalny do Rzymu i szablą drogiemi kamieńmi ozdobioną został obdarowanym.

Owę Kommandoryą na Litwie w Stwołowicach uroczyście zainstallował z dozwolenia W. Mistrza Delegat Alofeni de Vignacourt a objąwszy ją X. Zygm. Karol Radziwiłł zbudował tam Loret dla pobożnych pielgrzymów wielkiemi odpustami nadany od Stolicy Ap. — trzeba przyznać że to był pomysł szczęśliwy i w porę bo dogadzał życzeniu pobożnego ludu Litwy i Żmudzi któremu niełatwo było w owych czasach przy trudnéj kommunikacyi puszczać się do Loretu Włoskiego albo do Rzymu ad limina Apostolorum a cóż dopiero do Palestyny — mieszczaństwo nawet rzadko się na tę zdobyć mogło odwagę choć oświeceńsze od niego i zamożne — co innego szlachta — ta już z pobudek czystéj pobożności, albo wskutek uczynionych w niemocy ślubów (ex votis) wreszcie za pokutę naznaczaną tam się udawała. Duchowieństwo Klasztorne miało sobie za obowiązek nawiedzać Ziemię Ś-tą już żeby oglądać drogie tam relikwie i pamiątki z epoki pierwocin Chrześcijaństwa już żeby ślubu uczynionego dopełnić, wreszcie, żeby u tego źródła zaczerpnąć nowych sił i wytrwałości w trudném kapłańskiem powołaniu i zwykle ztamtąd po otrzymaniu błogosławieństwa do pogańskich ludów na missye się puszczało. Jeszcze podziśdzień przechowuje się wieść że X. Radziwiłł Sierotka podczas bytności swéj w Ziemi Ś-téj passował wedlug przyjętego niegdyś zwyczaju i ceremoniału niektórych z orszaku swoich Dworzan u grobu Zbawiciela na Rycerzy grobu Chrystusowego Milites Sepulcri Christi.

Ulegając życzeniu Augusta II-go Mocnego dozwolili objąć Kommandoryą Stwołowicką swojéj fundacyi XX-a Radziwiłłowie Jerzemu Hr. de Saxe naturalnemu tegoż synowi z Bokumowny od Karola VI *Cessarza* zrobionéj Xiężną na Cieszynie co następnie wyszła za Hiero-

nima Augustyna X-a Lubomirskiego — czy to się stało za dozwoleniem i potwierdzeniem W-go Mistrza wątpić prawie przychodzi — znany z absolutyzmu Elektor mógł tego nie żądać i pominąć Zwierzchność Maltańskiéj R-ptéj bo ta na powadze już traciła i zbladł dawny jéj urok — lubo Zwierzchność Duchowna od najdawniejszych czasów zniewalaną bywała robić różne ustępstwa Monarchom pragnąc sobie ich pomoc w potrzebie i protekcyą zaskarbić — wszak i syn naturalny Zygmunta I-go Joannes de Ducibus Lithuaniae na Biskupstwo Wileńs. wyniesionym został kiedy do stanu duchownego tylko (ex legitimis uxoribus) z prawego łoża kandydaci dopuszczani być winni.

X. Stefan Wierzbowski B-p Poznański kandydat do godności Prymasa odsądzonym był od niéj za to że dał ślub Hieron. Aug. X-u Lubomirskiemu z Bokumówną bo ten jako Kawaler M. obowiązany był do celibatu.

U Fary w Kościele aż do XVI-go w. była Kommandorya Kawalerów Malt. — ale zaniechał jéj Zakon że zaubogo była uposażoną.

Oprócz już wyliczonych Kommandoryj familijnych r. 1799 Józef Hr. Kossakowski nową ufundował na Wojtkuszkach w W-twie Wileńs. P-cie Wiłkomierskim — zapóźno się zdecydował bo Zakon już dogoréwał — pierwszy cios śmiertelny za wielkiéj rewolucyi zadała mu Francya, próżno chciał go podtrzymać za Cessarstwa Napoleon I trudno wskrzesić co skona.

Zakon Ś-go Jana Jeroz. (Joannici) późniejsi Kawalerowie Rodyjscy a w końcu Maltańscy mężnie się i dzielnie uganiali z Niewiernymi co chrześcijańskie kraje w XV i XVI wieku niepokoili i zasługując się dobrze południowéj Europie deleko lepszą z téj epoki zostawił po sobie pamięć niż Teutoński czyli Krzyżacki — szkoda, że wskutek upadku karności intryg w jego łonie i reformy Lutra zdrzemnął się i na dawnych laurach chciał spoczywać i używać. Od XVII bowiem wieku Rycerstwo Maltańskie rozkoszne wiodąc życie ćwiczenia morskie zarzucało a gnuśniejąc ociężało do bojów a flota bezczynnie stała w portach; zaczem poszło że Kommandorstwa dobrze uposażone nie Kawalerom wykwalifikowanym się dostawały ale synom arystokracyi rodowéj których los Malty ani jéj wysokie powołanie nie obchodziło. Rewolucya francuzka zniosła najpierwéj u siebie Zakon M. a obszerne jego dobra w obrębie Francyi rozerwane zostały i wróciło do rodzin niegdyś tak hojnych dla Zakonu Fundatorów, a kiedy za jéj przykładem poszły inne kraje Zakon chcąc się ratować r. 1796 obrał na swojego Protektora Cessarza Rossyjskiego Pawła I-go pochopnego do rycerskich wypraw który ten zaszczytny tytuł chętnie przyjąwszy miał nadzieję z pomocą floty Maltańskiéj znękać Turcyą do reszty i wyzwolić z pod jéj władzy ludy słowiańskiego szczepu ale wczesna śmierć planu tego wykonać nie pozwoliła. Napoleon I urządzając wyprawę na Egipt 1798 r. postanowił jak wiadoma zająć w posiadanie Maltę i to mu przyszło z łatwością bo ówczesny W. Mistrz Hompesch nie-

przygotowany kapitulował i wydał mu wyspę — jakkolwiek zaprot
wał przeciwko temu Paweł I z Protektora W. Mistrzem już ogłos
ale nie zatwierdzony od Stolicy Apost. nie potrafił ocalić wyspy t
znowu przez traktat w Amiens 1800 r. dostała się Anglii — Ka
i Tomassi byli już ostatniemi WW. Mistrzami po zgonie Pawła I p
Papieża zatwierdzeni.

Nawskroś Rzymsko-Katolicka niegdyś Instytucya pod opieką
pieży ta Rycerska R-pta na Malcie po dokonanéj reformie religi
przez Lutra i Kalwina ulegając okolicznościom dopuszczała już
Kommandorstw i Protestantów w krajach zreformowanych z końc
XVI-go wieku a za protektoratu Pawła I pojawili się Kawalero
wyznawcy Kościoła Wschodniego jak np: Hrabia Arakczejew.

Polska odcięta od m. Śródziemnego bezpośrednio żadnéj wyg
i pomocy od Malty spodziewać się nie mogła bo Zakon na tych
dach tylko siłą morską imponował, niepojęta zatem rzecz dla n
X. Janusz tę ¼ Ordynacyi dlań chciał przeznaczyć — czy chciał
budzić ducha rycerskiego w narodzie ułatwieniem mu sposobności
wyrobienia się w ćwiczeniach i rozprawach morskich żeby nastę
flota nasza na Baltyku i na m. Czarnem rozwinięta zabezpieczała
dwóch krańcach R-ptéj jéj siłę i powagę — czy przez taką ofiar
chciał nabyć rozgłosu poza obrębem Polski, czy też hołdował ogó
opinii co podziwiała waleczne czyny i zasługi Zakonu dla wi
i kościoła, przejęty wysokiem dla Rycerstwa uwielbieniem? jeżeli
dził że tą ofiarnością dla Zakonu ubezpieczy kraj od Wschodu za
grubo pomylił bo jak czasy późniejsze pokazały zkądinąd groziło
niebezpieczeństwo.

Niespokojnego i cierpkiego charakteru Nuncyusz Vidoni za
Kazimierza prócz innych poruszył kwestyą Ordynacyi Ostrogskiéj
korzyść Zakonu M. ale nic nie wskórał bo ta negatywe stanowcze
przez Sejmujące Stany roztrzygniętą była.

Jakie miał widoki X. August Czartoryjski Kaw. Malt. co podj
znowu tę kwestyą jako Pełnomocnik W-go Mistrza rzecz dotąd nie
jaśniona — czy pragnął tylko zasłużyć się Stolicy Ap.? przecież
mógł marzyć ten Pan możny o godności W-go Mistrza co się król
skiéj prawie dostojności równała — dla czego silnie popierał go Au
II-gi jakie na tem opierał plany pozostało dotąd tajemnicą.

Z upadkiem Rzymu na Zachodzie rozpoczęła się jak wiad
nowa era dla narodów co na jego gruzach powstały i nowy kier
wzięła cywilizacya bo te nowe społeczności na zasadach Ewan
Ś-téj rozwijać się zaczęły.

Kościół z natchnienia Rzymu Papiezkiego odegrał teraz w
rolę i na rozwój i kierunek Ludzkości dobroczynny wpływ wywi

Nauki Chrystusa opowiadane z tą samą co Ewangelia prostotą łagodziły dzikie ludów obyczaje, hamowały wybuchy namiętności rozbudzały teraz zasady miłości bliźniego i tęsknotę do życia przyszłego a gdy rozkrzewiła się pobożność zwracała się następnie myśl do Ziemi Ś-téj i drogich tam pamiątek — Jeruzalem kolebka Chrześcijaństwa dla nawróconych coraz większego znaczenia i uroku nabywała za czem poszły pobożne do Palestyny pielgrzymki połączone z uciskiem i prześladowaniem ze strony Niewiernych co ją posiadali — Rzym postanowił sprobować swojéj powagi i władzy i ogłosił Krucyaty — ale jak wiadoma, nie powiodło się Krzyżowcom odzyskać Ziemi Ś-téj i na dalszy czas to odłożyć wypadło — tymczasem pośród barbarzyńskich ludów potrafili dla siebie zdobyć Rycerze tu i owdzie różne Prowincye przez które swobodniéj już mogliby się Pielgrzymi pobożni przedzierać do grobu Zbawiciela — wzniesione tu i owdzie liczne po drodze klasztory pod opieką Rycerstwa za przytułek dla nich służyć miały Duchowieństwo i Rycerstwo odtąd przodowało społeczności Chrześcijańskiéj ścisłem wypełnianiem podjętych przez siebie z miłości bliźniego obowiązków.

Zadaniem średniowiecznego Rycerstwa było: bronić honoru i sprawiedliwości (Chevaliers de justice) religii Chrystusowéj i jéj stróżów (Kościoła i Duchownych) dawać opiekę wdowom sierotom i płci słabszéj z dawnéj wydobytéj niewoli, okazywać dla niéj wszędzie cześć należną i gotowość na wszelkie dla niéj poświęcenie. Z instytucyą Rycerstwa powstały ćwiczenia czyli popisy vel turnieje, herby na tarczach ceremonia passowania z Paziów i Giermków na Rycerzy — wspaniałe świątynie Pańskie i Klasztory stały się przytułkiem Muz i sztuk pięknych tudzież Zakładów dobroczynnych dla cierpiącéj Ludzkości — a dziwne przygody i świetne czyny Rycerstwa posłużyły za wątek dla poetów średniowiecznych (Trubadury Minnesengry) w języku romańskim. Zasługi Rycerstwa dały nazwę rycerskich wieków epoce od wojen Krzyżowych aż po koniec XV-go stulecia, bo w XVI-m już wieku ustalając się władza monarchiczna zamieniała Rycerzy w uległych sobie Wassalów i dawne ich przywileje i swobody ograniczyła ponieważ się wykoleiły albo spoczywając na zdobytych niegdyś laurach gnuśniały i posłannictwa swego same się zrzekały.

XVII. Błędy polityczne.

1. Gdańsk wykierował się na małą oddzielną R-ptę w wielkiéj R-ptéj i pod jéj skrzydłami. Kiedy się już handlem zbogacił i podrósł znacznie w ludność, opierając się na Hanzie do któréj należał nie raz zęby Polsce pokazał i wogóle lekceważył R-ptę — a jeźli się łasił i pozornie ulegał albo pokorniał to dla wyzyskania większych jeszcze przywilejów. Ten istny nowotwór w organizmie R-ptéj wszystkie jéj żywotne soki (absorbował) wyczerpywał, pochwyciwszy w swoje ręce cały handel zbożem i surowemi produkty słowem embargo arbitralnie nakładał, bo narzucał ceny na ewekta i inwekta.

Należało zrobić Gdańsk stolicą R-ptéj nadmorską ująć w ścisłą kontrollę jego handel, znieść przywileje, jakie sobie ze szkodą całego kraju oddawna wyrobił przez ustanowienie tam Najwyższéj Komory Celnéj, założenie Giełdy Państwowéj, Magazynów i Spichlerzy rządowych, Banku zaliczkowego, Spółek handlowo-przemysłowych z kapitałem obrotowym z akcyj utworzonym, słowem, należało tu rozwinąć na korzyść Skarbu R-ptéj wielkie operacye handlowe a znalazłyby się były na to prywatne w kraju kapitały i stopniowo byłby się wyrabiał u nas wyższy fach kupiecki krajowy tak pożądany dla producentów i konsumentów.

Czy Xięstwa Siewierskie Łowickie Sieluńskie Szczebrzeszyn z lennym okręgiem nie były także anomalią w łonie R-ptéj? jakim sposobem władzy sądowéj i administracyjnéj sprawowanie mogło się tam z pod ogólnych Ustaw wyłączać? wszelka władza odśrodkowa jeźli nie ubliża ~~Magistratowi~~ zawsze go już podrywa — brakowało jeszcze tego tylko żeby się kraj cały na drobne Hrabstwa i Xięstwa rozsypał o czem już marzyli nasi Magnaci, i żeby się z pod władzy Monarchy usuwały — jakiżby chaos wówczas powstał — a przecież Łokietka i Kazim. W-go naśladować należało i spajać cały kraj ścisłemi węzły w jeden organizm państwowy.

2. Ubóstwo Skarbu Państwowego. Skarb Polski nie już ubogi ale ciągle prawie był pusty. Do pewnego czasu słusznie wymagano aby królowie z dochodów jakich obszerne dobra (królewszczyzny) dostarczały zaspokajali wszelkie potrzeby kraju wewnątrz i nazewnątrz— z rozrostem i rozwijaniem się państwa nie mogły już one wystarczać, zwłaszcza, że każdéj piędzi ziemi niemal ze wszystkich stron orężem bronić wypadało, i że obszar tych dóbr królewskich malał znakomicie uszczuplany rozdawaniem starostw (jako panis bene merentium) a po części i marnotrawstwem Jagiellonów obdłużonym bywał albo częścio-

Majestatowi

wo w zastaw oddawany. Skoro Piastowie używający danin różnych w naturze i pewnych wygód zrzekli się ich za Ludwika Węgierskiego wówczas była pora ustanowić pewien stały podatek równomiernie wszystkie stany ciążący i z niego Skarb stworzyć Państwowy — trudniéj to już przychodziło za Jagiellonów a cóż dopiero za królów Elekcyjnych. Pojmowali potrzebę tę nasi mężowie stanu statyści patryoci odzywali się z tém na Sejmach, pisali w téj materyi ale Stan Rycerski tego wyrazu podatek nie znosił i krztusił się ilekroć go wymówić musiał bo stawał wpoprzek z wolnością i swobodami na które sobie przywiléj wyrobił.

Nie już dziwnie, ale śmiesznie to wyglądało, że obszerna i zamożna z łaski Opatrzności hojnie uposażona Polska wyczekiwała na jakieś zasiłki (subsidia) z Rzymu albo zkądinąd ilekroć w krytyczném znalazła się położeniu, albo do uczestnictwa w sprawach cywilizacyi i całą Europę obchodzących, wzywaną była. Koniec końcem — nie chcąc się powtarzać odsyłam czytelnika do Rozdziału p. t. Skarbowość w Tomie I gdzie wykazałem, że bez ucisku i gwałtu mógł był Skarb z corocznie pobiéranych dochodów mieć wpływu 121,132,250 Zł. summę na owe czasy wielką któréj połowę oszczędzać można było na nieprzewidziane wypadki, ale kontrollę ściśliwą tego grosza publicznego urządzić należało i obsługujących Skarb Urzędników odpowiedzialnych opłacać, a nie na łasce ich pobory zostawiać.

Budżet dochodów i wydatków z góry co rok układać należało, wyszukiwać nowych źródeł przychodów dla Skarbu Państwa i oszczędność mieć na pieczy — Królewszczyzny obszerne jako dobra narodowe sprzedać należało i z tego funduszu Skarb Publiczny (Narodowy) stworzyć — panis bene merentium nie miał podstawy każdy obywatel dobra kraju pragnąć i patrzeć winien nie oglądając się na wynagrodzenie za to — skoro od Sejmu Unii z Litwą Polska Rzeczpospolitą nazwana była w miejsce Króla Prezydenta na lat kilka do rządów obierać należało i otoczyć go Radą z reprezentantów od wszystkich stanów — ta R-pta szlachecko-pańska z królem na czele wyglądała na jakieś absurdum — korona była godłem męczeństwa a królewięta panowie możni obracali królem według swoich widoków.

3. Brak siły morskiéj (floty) po jéj zniszczeniu przez zawistnych wrogów nieodbudowanéj już późniéj, zostaje w ścisłym związku z ubóstwem Skarbu — naród dorodny wytrwały iście rycerski przy stałéj i urządzonéj według wymagań ówczesnych sile lądowéj i morskiéj mógł był imponować sąsiadom i niedozwolić na takie urągowisko jakie przechodził podczas rozbiorów trzykroć ponawianych — zresztą dla saméj powagi prawa utrzymania i exekucyj wyroków sądowych już pewna stała siła wewnętrzna (brachium militare) nieodbicie potrzebna nie dopuściłaby owych inekwitacyj czyli zajazdów z nadużyciami i przelewem nieraz krwi połączonych co zawsze już nierządem tchnęło.

4. Zerwanie Unii politycznéj z Czechami i Węgrami.

Roztropny Kazim Jag. żeby kraj od Niemców osłonić i umocnić po zgonie Podjebradów i Hunyadów postanowił skorzystać z objawionéj sympatyi czeskiego i węgierkiego narodu dla Polski, i najstarszego syna swego Władysława dał im za Króla — następnie syn teguż i legalny sukcessor Ludwik oba te trony posiadł, ale pod Mohaczem 1526 r. w walnéj bitwie z wielką naówczas potęgą Turecką, gdzie wojska chrześciańskie okropną poniosły klęskę, poległ bezpotomny. Czechy i Węgry znowu się w moc Habsburgów dostały tym sposobem, że Ferdynand I z siostrą Ludwika ożeniony ogłosił się po nim spadkobiercą i straciły niezależność, któréj chcąc się dobić wystąpiły zbrojno ale ich usiłowania pod Białą Górą zniweczone zostały. Rozprysła się piękna i mądra Jagiellońska idea połączenia tych dwóch Królestw z Polską w jedno federacyjne państwo które imponując nielada siłą mogło wieki przetrwać.

Po bezpotomnym zgonie Ludwika należało koniecznie wybrać z pobocznéj Jagiellonów linii Kandydata na te dwa na raz osierocone trony, albo i z Piastów Mazowieckich dla utrzymania Unii na któréj tym trzem narodom tyle zależało.

5. Brak Ustawy vel Ordynacyi porządkującéj Elekcye.

6. Oddanie wychowania publicznego w ręce Zakonów Duchownych.

W całéj bez wyjątku Europie Duchowieństwo wzięło w swoje ręce wychowanie młodego pokolenia i Polska zatem nie mogła się od tego uchylać — nie w innym też celu tak u nas bogato i suto uposażano Zakony Benedyktynów Cystersów Jezuitów etc. — ale i ubogie Klasztory chętnie się ukształceniu młodzieży oddawały. Zawsze już do rządu należało czuwać nad tak ważną sprawą i od niego nakreślony plan edukacyi wychodzić był winien — już się nawet o to dopominano w epoce Zyg. Aug. na Sejmach, jakkolwiek więcéj tu szlachcie niż o to, chodziło o rozerwanie obszernych dóbr Zakonnego Duchowieństwa, ale należało chwycić się podsuniętego projektu, reformę edukacyi przeprowadzić, oddać ją pod straż i opiekę (Alma Mater nazywanéj) Akad. Jagiellońskiéj albo oddzielną Najwyższą Edukacyjną utworzyć Magistraturę w jéj ręce złożyć odtąd kierunek wychowania publicznego i stosowne na ten cel oddzielić fundusze w budżecie Państwa — Kommisya Edukacyjna zapóźno już nastała, i mimo najlepszych chęci złożona z ludzi co pojmowali ducha czasu i potrzeby kraju nie mogła wydążyć z reformą edukacyi przed ostatecznym kraju upadkiem.

7. Nieumiejętność korzystania z odniesionych zwycięztw.

Polak do szabli rodził się i do konia — Ruś i Ukraina również dzielnych miała ludzi na polu bitwy w każdéj potrzebie. Nasz stan szlachecki wogóle smakował w bojach i nieledwie za niemi tęsknił — rycerski zawód nadewszystko cenił i przenosił, i na swoje wyłącznie barki brał obronę kraju a do koła obszernéj Polski do wojen nie brakowało okazyj. Zdarzały się też klęski i niepowodzenia które *w porównaniu* z tylu świetnemi tryumfami oręża naszego nikną

i ledwie na uwagę zasługują — ale organizacya siły zbrojnéj Pospolitem Ruszeniem nazwana nader była wadliwą a zaciągi cudzoziemskie wreszcie i krajowe przy pustym Skarbie do nadużyć się posuwały — zaczem poszło, że wojny przeciągnąć nie było można aż do zupełnego wrogów zniszczenia. Zadługo z przerwami trwały wojny z Zakonem Wołoszą z Tatary Kozaczyzną a rozrywając i wyczerpując siły nasze nie pozwalały rozprawić się stanowczo ze Szwecyą Turcyą i t. d.

Po klęsce jaką Zakon pod Grünwaldem poniósł zostawiono mu jeszcze Malborg i Polsce tylko Dobrzyńską Ziemię a Litwie Żmudź zwrócił. Ze świetnego pod Beresteczkiem zwycięztwa za Jana Kazimierza nie umiano większych odnieść korzyści.

Po tak świetnem zwycięztwie Kircholmskim, które cała Europa podziwiała można się było ostatecznie ze Szwecyą policzyć i załatwić.

8. Jakkolwiek Wład. Jagiełło podkopał potęgę Zakonu zadaną mu okropną klęską pod Grünwaldem, gdzie sam W-ki Mistrz Ulrich de Jungingen poległ w towarzystwie 600 wyższych stopni świeckich i duchownych rycerzy, gdzie pole bitwy zasłało 40,000 najemników zbrojnych (knechtów) a cały rynsztunek zbrojny kassa i 50 chorągwi w moc się naszę dostały — jakkolwiek i Kazimierz Jag. nękał Zakon z przerwami prawie lat dwanaście i traktatem Toruńskim 1466 r. do złożenia hołdu Polsce zmuszony był Zakon z reszty pozostawionych mu Pruss czego dopełnił w Piotrkowie W-ki Mistrz naonczas Henryk Reuss von Plauen — jakkolwiek i Papieże dla okrucieństw i nadużyć tegoż Zakonu zniechęcili się dlań — jednakże Kazimierz zgnieść go do szczętu widocznie nie mógł, skoro poprzestał tym razem na hołdzie i wcieleniu blizko połowy jego posiadłości Nadbałtyckich do Korony. Zmuszały do takiego na ten raz ustępstwa przezornego Króla różne ówczesne okoliczności a mianowiciéj potrzeba zajęcia się wewnętrznemi urządzeniami, zresztą Zakon jeszcze miał różne posiadłości po za granicami Polski (w Niemczech Neapolu i t. d.) zkąd znaczne czerpał fundusze na odnawianie sił wojennych i jako Lennik Cessarzów Niemieckich mógł od nich zyskać pomoc, słusznie przeto późniejszemu czasowi zupełną jego zagładę zostawić należało. Jakoż obrany W-im Mistrzem Zakonu Fryderyk Elektor Sasski 1498 r. nie tylko że odmówił złożenia należnego hołdu podmówiony od Cessarzów ale nadto odezwał się o pomoc do Xiążąt Rzeszy zamierzał odzyskać odstąpione traktatem Toruńskim Prowincye i kto wie na czemby się było skończyło gdyby tych planów nagła tegoż Mistrza śmierć nie zniweczyła.

Następcą jego był Albrecht Margr. Brand. z matki Zofii Jagiellonki — i ten się jeszcze nosił z myślą odzyskania całego niegdyś territorium i długo się ociągał ze złożeniem hołdu Zygmuntowi I-u swojemu wujowi i razem Suzerenowi bo dopiéro 1525 r. dopełnił tego uroczyście w Krakowie kiedy mu z pomocą ani Cessarz ani Xiążęta których o pomoc błagał, nie przyszli.

Po ceremonii hołdu wjechał następnie uroczyście do Królewca

stolicy swéj, zrzucił habit przyjął wyznanie Lutra a tym sposobem stanowczo już zerwał z Zakonem na świeckiego wykierował się Xięcia i położył koniec istnieniu Zakonu w Prussach.

Pozwany Albrecht teraz przed sąd Rady Nadwornéj Cessarskiéj, jako przeniewierca uznanym został zaocznie, bo nie stawił się, za bannitę a traktat jaki z Polską zawarł lubo unieważniony został jednocześnie, ponieważ nie poparty był siłą, utrzymał się w całéj swéj mocy. Albrecht po koniec żywota dochował wierności poprzysiężonéj Polsce tak samo i jego po mieczu, następcy, a kiedy w r. 1618 linia męzka tego Xiążęcego rodu wygasła zamiast włączyć tę Prowincyą do Korony na zasadzie warunku traktatu, co to wyraźnie zastrzegał, Zyg. III wyjednał u Stanów Państwa prolongacyą na inwestyturę czyli lenno dla Jana Zygmunta z potomstwem, aż jeden z tych Wassalów po kądzieli rodu Jagiellonidów Wielki Elektor Fryderyk Wilhelm hołd Polsce wypowiedział i bukiet posiadłości R-ptéj, Prowincyą okrytą ludnością przemysłowo-handlową z portami oderwał i niebezpiecznym stał się późniéj jéj sąsiadem.

Należało trzymać się polityki Łokietka i Kazim. W-go spajać silnemi węzły w jednolite Państwo cały obszar R-ptéj, a nie powodować się stosunkami familijnemi — polityka nie bierze ich w rachubę, działa wedle programu z góry systematycznie nakreślonego i w daleką sięga przyszłość, a nasuwające się mimo woli przeszkody, rozważnie oddala.

9. Chybiła Polska i wiele na tém, jak się późniéj pokazało, straciła, że się nie wmięszała do 30 letniéj wojny, i kto wié czy nie od téj chwili na upadek była skazaną.

Kiedy Habsburgowie z koroną Cessarską połączyli Czechy Węgry Neapol i Hiszpanią zaczęli być groźni dla reszty państw w Europie. Francya Anglia Niderlandy zerwały się do walki z niemi — wojna o religijne zasady dała hasło do tego i pod maską religii wystąpiła polityka z usiłowaniem podkopania potęgi Cessarstwa Niemieckiego. Polska, w samym środku Europy leżąca obszerna, z rycerskiéj słynna odwagi mogła była odzyskać teraz Szląsk Czechy i Węgry, świeżo utracone, przez ścisły z Francyą aljans — ale nie miał na to odwagi Zygmunt III już że z Habsburgami ślubnemi węzły był połączony, już że Francya stawała po stronie Protestantów. Wszakże mógł się był związać z Habsburgami w obronie katolicyzmu występującemi i za to po odniesionem zwycięztwie zastrzedz sobie pewne korzyści ale nie tylko że się nie dopilnował w téj tak ważnéj chwili co losy Europy na dłuższy czas uregulować miała, ale owszem pośrednio z wyniszczeniem własnego kraju dopomagał Cessarzom z Turcyą się i Szwecyą udzierając. Polska tym sposobem nie tylko zrzekała się głosu i udziału w ogólnych sprawach Europy, ale co gorsza, dała świadectwo swojéj nieudolności politycznéj i razem anarchii wewnętrznéj. *Wład. IV* choć na tę ważną kwestyą inaczéj patrzył, kuszony

przez Kardynała Riszeliego nie przystąpił także do przymierza z Francyą żeby u partyi katolickiéj w swoim narodzie nie stracić sympatyi, owszem przechylił się na stronę Austryi na czem jéj wówczas wiele zależało. Za tem poszło, że gdy reprezentanci wszystkich Państw większych i mniejszych Europejskich w Münster i Osnabrük (Westfalia) układali warunki Westfalskiego pokoju r. 1648 Polska wyłączona została z tego Areopagu który rzucił zasady potrzebnego na czas dłuższy pokoju dla zagojenia klęsk 30-to letniéj wojny co tyle ofiar w ludziach i kapitałach wymagała.

Przez przyjęcie udziału w téj wojnie Polska mogłaby była sobie zdobyć należne jéj w rodzinie mocarstw Europejskich co równowagi przestrzegały, ważne stanowisko, ale znowu nie poraz pierwszy i nie ostatni umiała ją wyzyskać Austrya. Nadaremnie druga Władysława żona Marya Ludwika z Gonzagów usiłowała popchnąć go do przymierza z Francyą bo liczył na Austryą że przy jéj pomocy nieletni wówczas syn Zygmunt, którego przeżył, posiędzie tron polski.

10. Pomimo obłudnéj polityki Cessarzów Niemieckich, jakaś ślepa wiara w ich dla nas życzliwość.

Polska w odosobnieniu zostawać nie mogła — każde państwo stara się mieć życzliwych sprzymierzeńców i najlepszemi się być po temu zdają sąsiedzi na téj też zapewne zasadzie z Cessarstwem się wiązała. Ościennym Niemcom dobrze z nią było bo je osłaniała od Wschodu, ale dla nas żadnéj ztąd nie było korzyści. Pod maską życzliwości polityka niemiecka ciągle umiała Polskę wyzyskiwać — u północy dla jéj podrywania założyła Marchię v. Elektorstwo, następnia Zakon Teutoński protekcyą swoją osłaniała, co przez czas długi kraj nasz ruiną i klęskami zalewał i trapił pod pozorem apostołowania w téj stronie z polecenia Rzymu i Protektorów Chrześciaństwa Cessarzów Ś-go Rzymskiego imperium. Oderwanie Czech i Węgier wskutek klęski i zgonu Ludwika Jag. pod Mobaczem nie dowodziło także przyjaznych dla nas stosunków a mimo to Wazowie nasi ściśle się z Habsburgami wiązali i ufność do nich mieli, co już wielkim było błędem politycznym a polegało na tem że ci po stronie katolicyzmu stawali, a naród nasz i jego Panujący nieledwie za dogmat sobie poczytywali bezwarunkową uległość dla Stolicy Apostolskiéj *).

Po tylu z naszéj strony przysługach Niemcy miały święty obo-

---

*) Chytry Ferdynand II-gi przysłał był wprawdzie Zygmuntowi III przeciw Gustawowi posiłki pod dowództwem Arnheima 1629 r. który wespół z Hetmanem Koniecpolskim miał działać ale się ociągał i wyraźnie przedłużać chciał wojnę żeby dłużéj Szwecyą, co mogła szkodzić Cessarstwu zatrudniać, a tak miasto pomocy te hufce niemieckie niekarne pustosząc Kraj i dokuczając ludności miejscowéj dobrze się dały we znaki — prócz tego zalikwidowaną summę jeszcze za tę [illegible] uiścić wypadło.

wiązek przyjść nam w pomoc za nieszczęśliwych czasów Jana Kazim. kiedy Rakoczy Szwed i Elektor prócz Bogdana Chmielnickiego kraj nasz okropnie pustoszyli, a skoro się do tego nie poczuwały, wyraźnie ich Polska mało obchodziła, albo nawet upadku jéj pragnęły.

Jan Kazim. żywiący do Francyi urazę za swoje uwięzienie w Cisteron dla miłości ojczyzny powinien był tego zapomnieć i na jéj stronę się stanowczo przechylić, bo ta dążąc do poniżenia domu Habsburgskiego na wszelkie możebne gotowaby się była zdobyć ofiary dla wzmocnienia naszéj potęgi na zewnątrz, a mając za sobą Szwecyą odwróciłaby była klęski jakie najazd Karola Gustawa pociągnął dla nas za sobą. Możeby przy tym nowym kierunku polityki powiódł się był nawet plan obsadzenia tronu Kandydatem upatrzonym we Francyi (Kondeuszem) bo nasi Magnaci i politycy jak Morsztyn Prażmowski Olszewski i Lubomirski nie byli temu przeciwni z początku.

Jakiś fatalizm widocznie zawisł nad Polską i popychał ją do upadku. I Michał Korybut i Jan III-ci z Cessarstwem trzymali i osłaniali je od Wschodu zkąd wielkie groziło mu niebezpieczeństwo od Francyi przygotowane, a jak dawniéj przełożenia Riszeliego nie miały skutku, tak i teraz znowu odrzuconemi były przedstawienia Ludwika XIV-go — owszem, przez odsiecz pod Wiedniem na odgłos Rzymu Jan III ocalając Niemcy stanowczo je na przyszłość od Porty zabezpieczył, które miasto życzliwości niewdzięcznością się odpłaciły biorąc udział w pierwszym rozbiorze Kraju.

11. Niepotrzebne wmięszanie się do spraw wewnętrznych Moskwy w epoce Samozwańców.

Długo kwestya niewyjaśniona była czy Dymitr I Samozwańcem (Raztrygą) nazywany był w istocie synem Iwana Groźnego i następcą po Teodorze zmarłym 1598 r. czy się za takiego podstawił — mniejsza o to — dosyć że Borysa Godunowa strącił z tronu i sam na nim zasiadł. Wiśniowieccy X-ta i Mniszchowie nasi uwierzyli w jego pochodzenie i za Pretendenta do korony go uznali choć Jan Zamojski i Żółkiewski nie podzielali tego przekonania. Bawiący pod ten czas u nas Nuncyusz Rangoni popierał także jego pretensye u Zyg. III-o i w Rzymie. Wiśniowieccy przybyli z nim do Krakowa, przedstawiony Królowi umiał się podobać, bo i maniery miał wyższego towarzystwa, i prócz tego miał i naukę, Król jednak na drodze urzędowéj nie chciał wystąpić w obronie praw jego ale nie bronił tego Panom co go w opiekę wzięli. Mniszech Jerzy W-da Sandomierski naówczas powziął zamiar dać mu córę swoję Marynę za żonę i wynieść ją na Carowę. Orszak zbrojny naprędce z 1,500 rycerzy awanturników złożony rzucił się dla odzyskania wydartego mu berła a Mniszech na krok go nieodstępował. Wnet Swirski i Ratomski na czele znacznego oddziału kozaków Dońskich powiększyli jego siły a lud z chlebem i solą obyczajem starodawnym występował i witał przyszłego Pana. Książęta i Wojewodowie przechodzili na jego stronę a wysłane przeciw niemu

wojska Borysa także się przeniewierzały. Siły Dymitra wciąż rosły bo i kilka tysięcy Zaporozców przystało do niego — przyszło do tego że blizko 20,000 już liczył obrońców. Wasili Szujski i Szeremetiew usiłowali tamować pochód Dymitra a w tém Borys prawie nagle umarł pozostawiając nieletniego syna Teodora — a w Moskwie wielki powstał rozruch i Bassmanow wielki Borysa poplecznik teraz się na stronę Dymitra przerzuciwszy Carem go uznaje i ogłasza. Odtąd już Dymitr jakby marszem tryumfalnym ku stolicy się posuwa wszędzie serdecznie witany. Pleszczejew i Puszkin wyprzedzają go z Manifestem do Moskwy gdzie na uroczyste przyjęcie wielkie się robią przygotowania, a lud niesforny i niepomny na opiekę Borysa jaką go podczas moru i głodu otaczał i na różne ulgi, Teodora (Fiedora) syna jego wraz z matką życia pozbawia.

Dymitr już Car zajął się urządzeniem państwa — dawną Dumę Bojarską w Senat zamienia — tworzy takież same jak w Polsce Urzędy Dworskie — sprowadzona matka z klasztoru gdzie była obsadzoną synem go swoim przyznaje, następnie w Lipcu 1605 r. ukoronowanym został, i dopiął celu. Całe jego otoczenie nieledwie z samych się Polaków i Litwinów składało, co się narodowi podobać nie mogło — prócz tego nie stosował się do sposobu życia dawnych Carów, szydził z grubych narodu obyczajów i gardził zwyczajami z któremi się zrósł naród. Zawiązał się spisek na czele którego stał Kniaź Wasili Szujski ale skazanemu na śmierć przez wyznaczony do tego Sąd oddzielny tą razą przebaczył Dymitr. Rzym przez wysłanego Prałata przesłał Dymitrowi swoje błogosławieństwo i winszował odzyskanego tronu a ten nawzajem zapewnił Stolicę Apost. o swéj dla niéj życzliwości i protekcyi dla katolicyzmu — tytuł W-go Xięcia Wszech Rusi na Cara przemienił — zapewnił tolerancyą dla wszelkich wyznań chrześciańskich i t. d. Zaręczyny z Maryną przez Posła odbyły się w Krakowie i jednocześnie z tym aktem Buczyński Sekretarz i Poufnik Dymitra wręczył Mniszchowi znaczną summę tytułem zwrotu poniesionych przezeń kosztów w sprawie odzyskania berła a Marynie nielada klejnoty.

Kiedy nareszcie Maryna do Moskwy w licznym pań polskich orszaku przybyła odbył się ślub w d. 6 Maja 1606 r. następnie i koronacya. Dymitr zraził sobie Duchowieństwo i Bojarów nie umiał pozyskać sympatyi — zniechęcenie rosło, tracił urok — nowy spisek układał X. Wasili Szujski, o czem darmo go ostrzegał Bassmanow aż 17 Maja powstał rozruch w całéj mocy. Car oblężony w Kremlu chcąc się ratować oknem wyskoczył, rozbił się mocno a lud przeciw niemu oburzony zamordował go i nad trupem się pastwił — niemało też w on dzień okropny poległo Polaków na ulicach Moskwy. Posłowie Polscy, Mniszech i Maryna uwięzieni zostali — taki miał koniec pierwszy Samozwaniec.

Ale Moskwę nowa czekała plaga. Ponieważ nowy Car Wasili

Szujski mógłby prześladować tych co się za Dymitra wysoko wznieśli otóż Kniaź Szachowski i Bołotnikow rozpuścili wieść że Dymitr potrafił się ocalić i żyje, i w obronie praw jego stawając gromadzili siły pod Moskwą ale ich Kniaź Skopin Szujski rozpędził. Historycy rossyjscy twierdzą że drugiego teraz Dymitra podstawił Mniszech i także nie masz pewności, kto nim był, dosyć że się dał użyć i probował szczęścia. Podobno wyszukać go miał Miechowicki Dworzanin Mniszchów i kierował nim absolutnie. I temu z początku zaczęło się powodzić — Lissowczycy nasi, Zarucki z kozaczyzną i X-e Rożyński wsparli go i przeciw Skopinowi co go ścigał, wystąpili. Ten drugi Samozwaniec w Tuszynie rezydencyą sobie obrał i tu doń z niewoli puszczona przybywszy Maryna uznała go za swego męża — awanturników z Polskich Prowincyj multum do Tuszyna ściągało a między innémi i X-że Jan Sapieha Starosta Uświatski co także marzył o koronie w Moskwie.

Niepotrzebnie teraz wmięszał się do tych scen nasz Zygm. III-ci na jego domagania się uwolniona Maryna połączywszy się z drugim Samozwańcem nowy zapał rozbudziła i nowe ciągnęły zastępy Awanturników co na łupy się oglądając różnych się dopuszczali nadużyć działając na swoję rękę. Sapieha uderzył na Troicką Ławrę co go nęciła wielkiemi skarby — Miechowicki zginął z rąk X. Rożyńskiego Hetmana — nieporządek wzrastał, nie było pieniędzy na żołd dla wojska co za sprawę Dymitra walczyło.

Zmieniło się szczęście Dymitra — Skopin i Delagardie z oddziałem Szwedów naciskali go zewsząd — nareszcie Zygmunt zbliżył się pod Smoleńsk i ściągał wszystkie oddziały polskie, starał się przekonać że ten nowy Samozwaniec nie zasługuje na poparcie a Dymitr opuszczony od naszych umknął do Kaługi — Hetmani Rożyński i Zarucki także go opuścili ale Szachowski z Kozakami Dońskiemi i Tatarami jeszcze się go trzymali. Nareszcie Żółkiewski wszedł do Moskwy i zniszczył cały plan Dymitra i jego stronników. Szujski stracił koronę — Władysław Carem został obrany — Dymitr zginął z ręki Cara Tatarskiego Kasimowskiego. Po śmierci Dymitra Tuszyńskim złodziejem (worem) nazwanego, rozpoczęły się układy o warunki pod jakiemi Władysław miał zasiąść na tronie, ale wlokły się długo — Moskwa widocznie chciała zyskać na czasie i oglądała się na inne rozwiązanie tego w jéj dziełach smutnego epizodu co też i nastąpiło kiedy Minin Suchoręki Rzeźnik Nowogrodzki i X e Pożarski podnieśli ducha w narodzie i uwolnili ją z pod téj interwencyi Polski wyniesieniem na tron dynastyi Romanowych w osobie Michała syna Filareta Metropolity r. 1613.

Ostatecznie tak się daje streścić cała ta zawierucha polityczna— Zamojski trzeźwo rzecz oceniał, ale nie miał on już takiego na Zygmunta wpływu jak na Batorego — Mniszech zadaleko dał się unieść ambicyi i dumie — Marynę blask korony odurzył — Rangoni i Rzym łudzili się nadziejami które się ziścić nie mogły bo naród rossyjski *nigdyby się* na żadną zmianę w obrządkach i wierze nie zgodził. Król

Zygmut wespół ze Stanami Państwa powinien był odwołać pod grozą infamii tych wszystkich awanturników co w sprawie Samozwańca drugiego przyjmowali udział żeby nie drażnić Moskwy z którą jako sąsiadką R-pta życzliwych potrzebowała stosunków. Może i sam Zygmunt niewłaściwą obrał chwilę na odzyskanie Smoleńska. Gdyby nawet zasiadł był na tronie Moskiewskim Władysław, trudnoby mu przyszło utrzymać się na nim i z pewnością zaogniłyby się tylko były mocniej w przyszłości stosunki między Polską a Moskwą.

Żółkiewski, bo mu tę pochwałę oddają i rossyjscy historycy, z godnością sobie postępował. W dniu rozruchu za Dymitra I zginęło naszych w Moskwie dosyć, następnie za Tuszyńskiego (wora) niemało życiem przypłaciło swoję lekkomyślność. Uwięziony w Gostyninie Car Wasil z braćmi acz wygodnie zaopatrzeni i ludzko traktowani z tęsknoty w niezadługim czasie pomarli. Maryna za krótki i marny blask korony wiele przecierpiała wreszcie razem z synem (Carewiczem) życiem przypłaciła. Moskwa oburzona i rozdrażniona zapaliła się do nas nienawiścią i czekała na sposobność odpłacenia się nam, a do odwetu nastręczyły się później smutne dla nas okoliczności.

12. Półwiekowa wojna ze Szwecyą co prócz wyniszczenia kraju pociągnęła za sobą utratę Inflant.

Przez sympatyą do krwi Jagiellońskiéj Zyg. III na tron staraniem i wpływem Zamojskiego i Anny Batorowéj wyniesiony został.

Po wykonaniu przysięgi na Pacta Conventa z trudnością dostał się do Krakowa bo stronnicy Maxymiliana pod tą stolicą obozem się rozłożyli, co już roztropności Leśniowolskiego Kasztelana Podlaskiego przyznano naówczas. Karnkowski Prymas nie ociągał się z koronacyą a skoro Zyg. spostrzegł że Zamojski jest tu wszystkiem i że nim kierować ma zamiar, chciał korony Ernestowi Arcyxięciu bratu Maxymiliana Cessarza ustąpić, za co wezwany był zaporywczo przed Sejm Inkwizycyjny. R. 1592 umarł Jan Król Szwedzki a nasz Zyg. jako jedyny syn tegoż nabywał prawa do drugiéj korony.

Za zezwoleniem Stanów bez zwłoki wybrał się za morze ale tam nie znalazł sympatyi już z tego tytułu że był katolikiem, prócz tego przybył tam w otoczeniu Jezuitów — nie przyszło do koronacyi dla tego że téj ceremonii miał dopełnić Arcyb. Upsalski, z czego bardzo był rad stryj Karol Xiążę Sudermański posiadający względy całéj Arystokracyi wpływowéj. Jeszcze przed przybyciem Zygmunta zwołany tam Sejm orzekł, że dwóch koron na jednéj głowie nie dopuści.

Karol nie zasypiał sprawy, intrygował burzył i Regentem uznany został. Szwedzi żądali aby im Zyg. syna Władysława dał za króla ale go pierwéj w swoich zasadach religijnych i politycznych urobić pragnęli — przyszło do starcia zbrojnego a lubo przegrali pod Linkoepingiem Karol 1604 r. w Upsalu się ukoronował.

Od téj daty zaczęły się drażliwe stosunki, najazd na Inflanty

i z przerwami z górą półwiekowe wojny z różnem prowadzone szczęściem co nas rujnowały. Zamojski X-e Piorun Radziwiłł Chodkiewicz pomimo cudów rycerskiéj odwagi nic nie wskórali a Zyg. nie zrzekał się korony ani tytułu Króla co Sudermana nadzwyczaj drażniło, i na straty pewne także Szwecyą narażało.

Po zgonie Sudermana R-pta postanowiła pomódz Zygmuntowi do odzyskania utraconéj Szwecyi, ale zanim się do tego zabrać mogła uprzedził ją Gustaw Adolf syn Karola rozwinął teatr wojny w Inflantach i Prussach i nękał Polskę ten słynny bohatér 30 letniéj wojny a następca jego Karol Gustaw za Jana Kazimierza ogniem i mieczem wespół z Rakoczym w gruzy i ruiny zamienił kraj cały. *)

Za marny tytuł króla Szwecyi którego nasi Wazowie zrzec się nie chcieli okropnie przyszło odpokutować — wypadało Zygmuntowi bo jednocześnie Polską i Szwecyą rządziéby nie mógł zawrzeć życzliwe ze Szwecyą stosunki gdyż przy jéj pomocy w północnéj stronie na Moskwę miałaby Polskà pomoc w potrzebie. Inflanty by ocalały a co najważniejsza, że pomnożona flota nasza ze Szwedzką razem zapewniłaby panowanie połączone z wielkiemi korzyściami na Baltyku a Gdańsk ujęty w kluby uległości nie byłby tak nosa do góry zadzierał.

13. Ukrainę z Zaporożem które na Polskę rachowały i ku niéj przechylały się niezręcznem postępowaniem odstręczyła od siebie R-pta — najwięcéj oburzyła Ukrainę przedsięwzięta tam Unia religijna, potem ucisk ludu co swobodniejszego chciał tu żywota, tymczasem Panowie wielkich fortun w poddaństwo go skuć pragnęli dla pomnożenia intrat z dóbr swoich. Nemezys historyczna co wybrała Bogdana na mściciela krzywd tam ludowi wyrządzanych skarciła dumę Panów ale jednocześnie od łona R-ptéj z wielką dlań krzywdą odłączyła znaczną część téj pięknéj Prowincyi. Przy dobréj administracyi wyciągnięta do m. Czarnego Ukraina miała wszelkie warunki świetnéj egzystencyi i razem mogła być przedmurzem od Wschodu zasiana gęstą ludnością rycerskiego ducha. Władysław IV co na bujnym żywiole ukrainnym opierał widoki podniesienia swéj władzy i sukcessyi tronu ośmielił go do wystąpienia przeciw R-ptéj jak się na to dowody

---

*) Na Rusi Czerwonéj matki straszyły dzieci Tatarami, Tatarki — Lachami, a w całéj jak długa i szeroka Polska Szwedami — z tego łatwo pojąć jak ci ostatni dokuczyli naszemu krajowi wespół z Rakoczym splonęły miasta i wsie całe, złupione były pałace zamki i dwory nie oszczędzali i świątyń Pańskich ani aparatów w nich i kosztowności po Skarbcach się przechowujących — obok ich okrucieństw zbladła plaga jaką zadali cywilizacyi Attylla i Czyngishan przez wzgląd na wiek w którym *się to działo.*

znalazły, bardzo nierozważnie i lekkomyślnie postąpił i nie potrafi się z tego zarzutu przed potomnością oczyścić. *)

Janowi Kazim. jeden tylko pozostawał środek — dać téj Prowincyi autonomią i przez Unię federacyjną związać ją z R-ptą ale w takim razie zażądałyby z pewnością były tego Prussy Ruś Czerwona i Białoruś — a takie odśrodkowe dążności w późniejszym czasie mogłyby całą R-ptéj budową wstrząsnąć z gruntu, lubo taki system autonomiczno federacyjny do rozkwitu każdéj z tych Prowincyj znakomicie się przyczyniając nakazywałby dbać o całość siłę i powagę R-ptéj, jako tarczy ich swobód, wewnątrz i na zewnątrz, jak się to dzieje w Austryi.

14. Strata skarbów Bony czyli tak zwanych summ neapolitańskich — półtora miliona najmniéj dukatów była to na owe czasy pokaźna summa — mogła była stać się zawiązkiem Skarbu Państwa i wyraźnie brakiem funduszu zapasowego dręczony i nauczony Zygm. Aug. takie jéj dawał przeznaczenie zrzekając się na korzyść R-ptéj i do używalności jéj tylko siostry dopuszczając.

15. Zobaczmy, czyli pod względem tolerancyi religijnéj nie zawiniła Polska. Żydzi Tatarzy Ormianie Grecy z Węgier u nas osiedleni byli tolerowani w całem tego wyrazu znaczeniu — nie byli uciskani i Protestanci do czasów Zyg. Augusta skoro unikając prześladowania gdzieindziéj za przekonania religijne do nas się cisnęli. I Cerkiew Wschodnia po Unię Brzeską doznawała opieki Monarchów i na Synodach z całą swobodą obradując dążyła, czego jéj nie tamowano, do wyrobienia u siebie téj saméj niezależności jakiéj panujący kościół używał. Ruś Polska i Litewska byłaby coraz liczniéj na łacińskie przechodziła wyznanie bez Unii co rozdrażniła umysły i zaszczepiła niezgodę domową. Duchowieństwa naszego jedyném wówczas zadaniem było przyciągać Inowierców wyższem światłem i wyrozumiałą gorliwością krzewić zasady miłości bliźniego i wyczekiwać cierpliwie takiego apostolstwa niezawodnych skutków. Po traktacie Westfalskim mocarstwa biorące udział w 30 letniéj wojnie zgodziły się wreszcie na zasadę, że różnica wyznań ani do potęgi na zewnątrz ani do pomyślności wewnętrznéj nie przeszkadza i do pewnego stopniowo równouprawnienia z kościołem panującym inne dopuściły wyznania. Możeby i Polska do pewnych ustępstw bez ubliżenia panującemu Kościołowi była się skłoniła gdyby nie najazd Szwedzki co znalazł u naszych Inowierców sympatyą — ależ nie wszyscy Protestanci nasi poląa-

*) Barabaszowi życzliwemu R-ptéj Hetmanowi Kozaków Ukraińskich żalącemu się na ucisk Kozaczyzny ze strony Panów posłał Wład. IV list z tém wyrażeniem „macie oręż i męztwo, to radźcie sobie.“ Hetman poczciwy nie chciał z téj rady korzystać, ale wyłudził go Chmielnicki i śmiało teraz wystąpił — nadaremnie Delegat doń Adam Kisiel starał się to pismo wydobyć.

czyli się z najezdnikiem — dla czegoż Edykt wszystkich bez różnicy od używania praw i swobód obywatelskich odsądzał? Zaimprowizowany katolik dla pozyskania berła August II chciał skorzystać z nieopatrzności naszéj po smutnéj katastrofie Toruńskiéj i zamydliwszy oczy Ultrakatolikom gorliwym się protektorem religii panującéj zrobił i nietolerancyą odnowił — gdy następnie August III gnuśne swoje i nieradne rządy chciał pokryć niewczesną gorliwością religijną wzburzyły się umysły i posypały się skargi i zażalenia Dyssydentów do zagranicznych Gabinetów które postanowiły z tego skorzystać i postawiły na swojem podczas Sejmu Delegacyjnego popartego Konfederacyą Radomską.

Niemcy, jak wiadoma, potokami krwi przypłaciły gorliwość o utrzymanie jedności kościoła i na pewne ustępstwa w końcu zezwolić musiały. Polska przynajmniéj krwią się nie zbroczyła choć w tym samym kierunku pracowało Duchowieństwo nasze idąc za duchem czasu — skoro Związek Smalkaldzki zdecydował się przyzwać na Protektora swoich planów reformatorskich Zyg. Augusta zawsze to już dowodziło pewnéj u nas tolerancyi. Szkoda że w stosunkach religijnych u nas nie trzymano się tych zasad umiarkowania i późniéj, jakiemi się obaj Zygmuntowie ojciec i syn kierowali, szkoda, że wypowiedziane przez światłego Hozyusza zdanie spuszczono z uwagi bo się w skutkach nader praktyczném pokazywało. Czy można dziś obwiniać Jezuitów naszych o nietolerancyą i przypisywać im smutne rezultaty zbytniéj gorliwości dla zasłużenia się wyłącznie Stolicy Apostolskiéj? Bynajmniéj, robili do czego ich missya zobowiązała i uratowali kościół katolicki u nas i gdzieindziéj silnie podważony — regulacya stosunków kościoła do rządu i polityki leżała już po za sferą ich działalności.

W państwach nam spółczesnych i tych co się za naszemi Dyssydentami ujmowały daleko większéj nietolerancyi możnaby odszukać z owéj epoki dowodów, a dla tego nie przymawiamy nikomu bo według pojęć dzisiajszego wieku nie można sądzić dawniejszych społeczności — i pierwszy też rozbiór Polski nie był następstwem ani wymiarem sprawiedliwości za pogwałcenie przekonań religijnych pewnéj części narodu ale prosto fortelem obmyślonym na pokrycie poniesionych kosztów militarnych ze strony tych Gabinetów co resztą Szwecyi mając się podzielić, zawodu doznały.

16. Brak siły stałéj czyli uorganizowanéj armii podkopał i zgubił Polskę. Pospolite Ruszenie wystarczało za Piastów i za Jagiellonów jeszcze, ale za R-ptéj pod Elekcyjnemi Królami ta mdła i niesforna ruchawka nie mogła imponować wrogom — drobna Dania, szczupła w ludność Szwecya, militarne Prussy że pominę inne sąsiednie państwa dobrze uzbrojone nakazywały nam mieć się na baczeniu a jednak zastój przemógł i do żadnych zmian w ustroju militarnym nie*dogodnym* i wadliwym nie przyszło dla tego że z tą kwestyą ściśle

łączyła się potrzeba utworzenia Skarbu Państwa i stosownego rozkładu poborów czyli podatków i pewnych ciężarów na ogół nie wyłączając szlachty, tego stanu wyłącznie uprzywilejowanego, co o tém ani chciał słyszeć, nie dopiéro żeby się na to miał zgodzić. A było ludzi huk u nas do rycerskiego rzemiosła pochopnych i zdolnych, nie brakło i koni krajowéj rassy były i miejscowości od natury na silne przeznaczone twierdze z czego korzystać należało — armia z 200,000 głów złożona nie byłaby dla kraju ciężarem — z uwagi na przestrzeń dopieroby po dwóch ludzi na 1,000 morgów przypadało a według cyfry ludności po dwóch od sta — obok téj stałéj armii dopieroby coś ważyło Pospolite Ruszenie od którego Stan Rycerski nie byłby się chyba wyłamał. Zapóźno już zaprojektowana stotysiączna armia po uszczupleniu kraju przez pierwszy rozbiór gdyby nawet była skompletowaną już nie wystarczała i zbawić nie mogła. Obawiał się stan szlachecki stałéj siły a przynajmniéj z tym protextem występował, że przy jéj pomocy mógłby się Król do ograniczenia swobód narodowych posunąć kiedy właśnie ta armia najpewniejszą ich mogła być rękojmią — czas zedrzeć maskę — nie z obawy absolutu dominii ale z niechęci do ponoszenia ciężarów i uiszczania poborów na ten cel koniecznych szlachta stałéj się armii utworzeniu sprzeciwiała — dmuchali na nię i Magnaci Nadwornemi Hufcy otoczeni dla imponowania niemi w potrzebie Panującym albo im potrzebnemi do walki ścierających się w łonie narodu stronnictw co się już zdawna zwyczajem stało. Już za Jana III uchwalona była stotysiączna z Korony i Litwy razem armia — ale szlachta podatku na nię wnosić nie chciała — utworzone Chorągwie przez upoważnionych od siebie Deputatów opatrzonych assygnacyami Podskarbich jeżdżąc po Prowincyach wybiérały ten podatek — piękny porządek!

17. Liberum veto źle używane i przemienione na liberum rumpo.

18. Upośledzenie stanu miejskiego i tamowanie wzrostu miast przemysłu i handlu ze strony stanu szlacheckiego.

19. Prawa bez egzekucyi a Procedura Kryminalna wadliwa.

20. Zaniedbanie i ucisk stanu włościańskiego.

21. Korrupcya chciwość i sprzedajność upowszechnione i prawie we zwyczaj zamienione — to co Cycero pod koniec istnienia R ptéj Rzymskiéj z goryczą wyrzekł „o Urbem venalem et mature perituram, si emptorem inveneris“ da się całkiem zastosować do Polski z XVIII wieku ci co jéj strzedz i bronić mieli sprzedawali na funty i łokcie infandum renovare dolorem ileż razy przychodzi.

22. Pycha Panów możnych ciągle podkopująca władzę Majestatu etc. etc. etc. — słowem były błędy polityczne na zewnątrz i wewnątrz które ruinę i upadek polityczny sprowadziły i postawiły kraj nad przepaścią — pomimo tylu warunków co mu świetną i długotrwałą zapewniały egzystencyą.

Przypisy i Objaśnienia do Tomu II-go.

1. Zygm. August Dojutrka otrzymał przydomek że się zwykle opóźniał że stanowczą decyzyą, acz to często i na dobre wychodzi jak stwierdza przysłowie „mędrszy ranek od wieczora“ ale przez Unię Lubelską zmazał wszystkie błędy i usterki gdyż ten akt doniosłego w losach R-ptéj znaczenia wielkiego wymagał taktu — Litwa bowiem zapatrując się na Prussy chciała też zachować i nadal pewną odrębność, bo przewidywała że ją poświęcić musi dla zaokrąglenia Korony i że pożyczanym odtąd już tylko od niéj miała świecić blaskiem.

2. Interrex Senat i Izba Poselska w bezkrólewiu to były legalne Stany Państwa — mogły były i powinny były ułożyć Porządek Elekcyj na przyszłość i przeszłaby z pewnością bez oppozycyi w smutnéj chwili po zgonie Zyg. Aug. co tak naród zatrwożyła niepewną przyszłością. Szkoda że Uchański Prymas nie pojął swego stanowiska i w tym punkcie mocno zbłądził.

3. Dla oznaczenia braku zaufania między Stanami Królewskim Senatorskim i Poselskim używanem było i utarło się zczasem w języku naszéj dyplomacyi wyrażenie (diffidentia Status) podejrzliwość wzajemna Stanów.

4. Dziwna rzecz, że Iwan Wasilewicz Groźny na kandydata do tronu po Zyg. Auguście mógł być zamieszczonym —i ciekawa kto go mianowicie popierał? czyliby nie wiedziano u nas, (co trudno przypuszczać) o jego kaprysach i okrucieństwach? wszak ze wstrętem czytać dziś przychodzi co o nim poważni historycy rossyjscy pisali — czy tylko dla kopmletu na liście figurował? czy też niesforną szlachtę straszyć tylko nim chciano.

5. Pacta Conventa przez Montluka w imieniu Henryka zaprzysiężone bywają niekiedy u historyków naszych Artykułami Henrykowemi nazywane.

6. Zamojski Hetman z orszakiem zbrojnym zdążając na koronacyą Zyg. III do Krakowa pod wioską Powsinem o brzasku słońca niechcący natrafił na obóz przeciwnych temu aktowi Zborowskich cały we śnie głębokim pogrążony i straż spiącą cichaczem pochwyconą rózgami oćwiczyć kazał za lekceważenie obowiązku — ten dowcipny postępek szybko wieść po całym rozniosła kraju co mu jeszcze więcéj zwolenników i wielbicieli zjednało.

7. Piastowskiéj dynastyi Panujący nasi widocznie skarby w łonie ziemi zawarte mogące się zczasem odkryć dla siebie zastrzegali a po nich tak samo zapewne przestrzegali tego rozdając dobra szlachcie i Jagiellonowie, skoro w Pactach Conv. co z królami Elekcyjnemi *weszły, ciągle* powtarzany bywał Artykuł że wszelkie fodiny to jest

kruszce, metale i rudy nie do królów ani do Skarbu ale do właścicieli ziemskich należeć mają.

*8. Ile razy nowy Lennik obejmował rządy Pruss Wschodnich vel Xiążęcych tyle razy delegowani byli zwykle Posłowie lub inni Dygnitarze R-ptéj aby w ich przytomności Stany mu Prusskie hołd złożyły, a ten znowu jednocześnie wykonywał przysięgę na wierność R-ptéj — był to zatem w całém znaczeniu Wassal vel Lennik, feudalny tylko władca, nielegalnie przeto Fryderyk I Wassal tylko R-ptéj, Królem się Prusskim ogłosił bo ziemia czyli territorium téj Prowincyi jako część integralna R-ptéj od jéj całości odłączoną być nie mogła — był to więc gwałt i zamach stanu — syn W-go Elektora co się do tego posunął przez R-ptę słusznie Regnatem tylko był nazywanym bo rządzić (regnare) tą Prowincyą tylko miał prawo, ale do dziedzictwa jéj go nie nabywał. Ostatni raz przysięgę taką odbierał na wierność od W-go Elektora Lennika r. 1690 Szczuka Antoni Podkanclerzy Litewski.

9. Z Marchii Wschodniéj, Oesterreich przez Cessarzów Niemieckich dla straży granic od Madziarów założonéj powstało późniéj za Fryderyka Rudobrodego Arcyxięstwo Austryackie powiększone co do territorium i stanowiło Państwo w Państwie pozyskawszy różne przywileje, ale zawsze ulegające Cessarskiéj władzy. Kiedy Ferdynandowi bratu Karol V odstąpił Arcyxięstwa a ten Habsburgom, już z téj dynastyi Xiążęty odtąd ciągle tron Cessarski był obsadzanym. Protoplastą Habsburgów vel Cessarsko-Rakuzkiego domu był w wieku XIII Rudolf Hrabia w Szwajcaryi Pan rozległych włości — ale przez traktat Westfalski 1648 r. podkopaném zostało Cessarstwo utworzeniem różnych z nowemi territoriami państw i państewek w jego obrębie które już tylko do Związku Niemieckiego wchodziły. Obok Cessarza zasiadło teraz w Sejmie Państwa zrazu w Ratyzbonie późniéj w Frankfurcie 221 władców z 296-u głosami i ten gmach polityczny pod nazwą Związku vel Rzeszy Niemieckiéj nadpruchniały i zrysowany obalił 1806 r. Napoleon I i Niemieckich niektórych Wassalów od Austryi co jéj przewodniczyła, odłączył i odciął.

Od r. 1848 zaczęły Prussy z Austryą rywalizować o pierszeństwo w Rzeszy i po zadanéj jéj klęsce pod Sadową wyrosły na Cessarstwo a Habsburgowie z tytułem Cessarzów Austryackich przy dawnych posiadłościach Arcyxięstwa z ludnością elementu słowiańskiego madziarskiego i niemieckiego pozostali. Otóż jak się jéj Prussy wypłaciły — podstawiły nogę w chwili krytycznéj — a przecież Niemcy i Austrya dawniéj złączone ściśle Lennika Polski z Pruss Xiążęcych ciągle przeciw nam burzyły i marzyły że go z rozszerzonemi Prussami ujrzą w liczbie swoich Wassalów — Sic vos non vobis mellificatis apes — da się w tym przypadku zastosować.

10. Mieliśmy już w XVI XVII i XVIII wiekach zdolnych i zacnych *Statystów i Dyplomatów* co Kraj od smutnéj przyszłości uratował

pragnęli ale się im nie powiodło, były i prawa i Ustawy mądre ale nie było tych praw egzekucyi — były to zatem leges imperfectae skoro ich ściśle nie wykonywano — pokazało się że bujny temperament i pyłki charakter narodu tylko rząd absolutny mógł był trzymać na wodzy.

11. Według upowszechnionéj tradycyi Poseł Upitski Siciński Władys. zabitym został od piorunu po swoim do domu powrocie z Sejmu który zerwał 1652 r. a trup jego osmalony przechowuje się podobno dotąd niepogrzebiony i nieuległy rozkładowi w szafce zbudowanéj przy rogu kościoła parafialnego miasta Upity. Mickiewicz w Panu Tadeuszu tak o nim wspomina ze zgrozą:

„Nogi długie i czarne sterczą mu jak szczudła,
Ręce na krzyż złamane, twarz głęboko wchudła,
Oblicze wywędzone brud śmiertelny szpeci,
Usta wypsute, przez nie ząb gdzie niegdzie świeci,
Zresztą, nietknięta ciała zdrowego budowa,
Postać ludzka od żywéj niezbyt różną chowa,
Twarz nawet właściwego nie traci wyrazu:
A jako na powierzchni starego obrazu,
W tych resztach jeszcze dawna przebija się postać;
Tak owa twarz choć ogniem żywotnym nie płonie,
Lecz kto ją znał za życia poznałby po zgonie
Za pierwszym rzutem oka coś takiego widać,
Czego żadnemi słowy niepodobna wydać,
Dzikość szpecąca żywych oblicza zbrodniarzy,
Zda się dotąd zamarła, grozić z jego twarzy:
Dotąd zdradziecka radość w ustach się uśmiécha,
Gniew rozbójniczy w czole, nade brwiami pycha,
Barki na dół pochylił, głowę na pierś zwisnął,
Zda się, że ciężar hańby do ziemi go cisnął,
Albo że ręka gwałtu z piekieł go wywlekła,—
I znowu radby gwałtem powracać do piekła.“

12. Chociaż Stanis. August uczcił medalem z tak stosownym i wzniosłym godłem odwagę Stanis. Konarskiego cywilną, godzi się nieledwie przypuszczać że nie pragnął wprowadzenia w życie reformy rządu i zmian w ustroju narodowych instytucyj, bo mógł i bardzo postradać a próżność mimo udręczeń męczeńskich i trosk bez miary nie obrzydziła go dlań i nie zniechęciła jak np. Jana Kazimierza i Michała Korybuta co także gotów był złożyć koronę ale go śmierć zawczesna zbawiła.

13. Commendoni z nadzwyczajną missyą do Polski posłany był pod ten czas kiedy tu Wicenty Portico stały Nuncyusz rezydował. Portico patrzał na dokonywającą się w Sejmie W-m Unię Litwy z Koroną w *Lublinie* dokąd też przybył i szczególne dla siebie względy

Króla pozyskał, bo ten, co się dotąd nie zdarzyło, zalecany na Kardynała nazwany został od Zygmunta gratissima carissimaque persona. Za powrotem do Rzymu zacny Nuncyusz przez życzliwość dla rodziny Jagiellońskiéj i dla R-ptéj dużo nad odzyskaniem dla niéj summ neapolit. pracował tam i w Neapolu wespół z Delegatami ad hoc z Polski, a co najważniejsza zostawił Rękopis w Bibliot. Watykańs. przechowany dotąd p. t. Memoryał przeciw Inwestyturze Prusskiéj z 1569 r. i z życzliwości dla R-ptéj przeczuwał, że z tych Lenników wyrośnie w jéj łonie i z jéj krzywdą nowe potężne państwo.

14. Urażona Bona Sforcia że ją śmiał reflektować B-p Zebrzydowski Andrzéj zamiar porzucenia kraju ganił i potępiał wybuchła gniewem i przymówiła mu że kupił sobie od niéj nominacyą na tę godność w Kościele Polskim, a B-p nie wypierając się tego odrzekł bez namysłu „kupiłem bo na sprzedaż wystawioną była, aby się mniéj godnemu nie dostała.“

15. Ortyle w prawie Magd. to samo znaczą co wyroki.

16. Karbarye i Kokwarye (coquor gotuję) jedno i to samo, są to Warzelnie soli.

17. Ośmdziesięcioletnia Wysslowa żona Złotnika i Rajcy Krakowskiego 1539 r. za Zygm. I oskarżona o przejście na żydowską wiarę spłonęła na stosie ze stoicką odwagą. Wiadomo, że w Rossyi przed upadkiem R-ptéj Nowogrodzkiéj za Jana III-go Bazylewicza zjawiła się Sekta Racyonalistowska vel Żydowska.

Sekciarze odrzucali Trójcę Ś-tą i bóztwo J. Chrystusa — z Astrologią i Kaballistyką poplątali téj nowéj wiary zasady Żydowstwu — juszczaja erezya nazywanéj — była-to dziwna mięszanina racyonalistowskich zasad z chrześcijańskiemi, a Zacharyasz uczony Żyd co stał na jéj czele rozkrzewiając ją potrafił wciągnąć do niéj i Duchowieństwo. Zwołany Sobor r. 1553 potępił sekciarzy i srogiéj poddawał karze za wpływem Józefa Wołockiego i Gennadego A-bpa Nowogrodu, ale zwolennicy sekty długo się jeszcze choć w skrytości z jéj zasadami rozstać nie chcieli — chyba uciekający z Rossyi sekciarze przed karą i prześladowaniem mogli zanieść nasiona jéj do sąsiednich krajów które gdzieniegdzie już kiełkować zaczynały.

18. Pieniążek Jan syn Kasztelana Kanonik Krakowski rozwiązłych obyczajów dopuszczał się często namiętnych excessów nie umiejąc zapanować nad sobą, ale Ojciec surowych zasad piastując Władzę sądową jako Starosta Grodowy pojmał go i nie oszczędzając własnéj krwi osadził w wieży zamku Iłżeckiego (in fundo) gdzie ciężką odbył pokutę.

19. Z Zakonów na pół-duchownych na pół-rycerskich utworzonych w Ziemi Ś-téj podczas Krucyat, powstały pod różnemi nazwy w Europie nowe zawsze z tą samą regułą i missyą—o ścianę od Polski Zakon Krzyżacki i Kawalerów Mieczowych, a w saméj Polsce Bracia Dobrzyńscy, Bożogrobcy i Kawalerowie Maltańscy — dwa pierwsze ron-

minęły się ze swojem przeznaczeniem i zamiast apostołowania i bronienia Europy od Tatar i Półxiężyca (kiedy na północy nie mieli już nic do czynienia) co ją trapiły a mianowiciéj wysuniętą na wschód Polskę, wyłącznie się zajęły zdobyczami torrytoryalnémi i pomnożeniem dla siebie dochodów zakłócając spokojność sąsiadów Chrześcian. Bożogrobcy następcy Templaryuszów wegetowali w bezczynności — Maltańscy po Johannitach i Rodyjskich Kawalerach przejmując spadek i obowiązek, zrazu czynni przeciw Ossmanom w Polsce gnuśnieli.

Zakony Hiszpańskie i Portugalskie tudzież we Włoszech osiadłe w walkach z Maurami i Saracenami nie wielką położyły zasługę — w ogóle te Zakony albo się spaczyły albo przeżyły i ciężarem niemal dwie się dla Chrześciańskiéj stały Europy.

20. Po świetnych Jana Zamojsk. Hetm. w r. 1582 a następnie 1589 nad Tatary i Turkami przez X-a Rożyńskiego zwycięztwach niezawodnie jeńcy użyci byli do budowy twierdzy Zamościa Lwowa Szargrodu a następnie osady z nich rolne i miasteczka w Ordynacyi powstały i od ich żon zapewne pochodzi ten dotąd przechowany coś wschodniego zarywający ubiór na głowach Biłgorajek (zawój).

21. Nazwa Czumak ma pochodzić od wyrazu dżuma, czuma, zaraza którą wnosili do kraju przewożący towary ze Wschodu — ale u Tatar wyraz ten znaczył przewoźnika, włóczęgę. Podole Wołyń a szczególniéj Ukraina dla Czumaków szybkiego zbogacenia się otwierały widoki a oprócz tego obudzały pragnienie pobujania w stepach. Kiedy panowie wysyłali na Wschód swoje produkta zamożniejsi włościanie naśladować ich zaczęli — obszerne wozy (parowice) w parę wołów zaprzężone z różnym sprzętem i produktem ciągnęły długą karawaną na Niż do Krymu i Bessarabii zkąd sól z powrotem zabierały albo w stronę Donu i limanów (ujść) Dniepru, gdzie się zabezcen suszona ryba za sprzedany towar nabywała. Obeznani z drogami wśród stepów jałowych ciągnąc cierpliwie i leniwo znosili Czumacy różne niewygody pod atamanem przez siebie obranym — ten rządził, sądził, kassę prowadził i zarobki między nich rozdzielał.

Dwa razy do roku na jesień i wiosną kiedy się żurawie ruszą Czumaki w drogę się ładują a piszczałka (sopiłka) skraca im i osładza tę przez step pusty nudną i tęskną drogę — wytrzymały ten lud, obojętny na zmiany powietrza nie dbał o wygody — pieśni ich malują żywot czumacki i różne w stepach przygody — dawnemi czasy nie raz cała się karawana w jassyr dostawała i dla tego z dawniejszéj epoki pieśni zwykle rzewnością się i smętną nutą cechują. Bywało, że padały woły — powzbierały wody albo śmierć przerzedziła tę drużynę — bliski śmierci zwykle przed wybranym przez się druhem się spowiadał i robił go przy świadkach wykonawcą swéj ostatniéj woli za powrotem do domu. Umarły Czumak w śmiertelną koszulę ubrany zazwyczaj, *chowany* był w grobie przy drodze na którym zatykano wiechę z kolo*rową chustą* — a gdy karawana do pierwszéj lepszéj wsi z cerkwią

zdążyła, zadzwonili mu towarzysze i Mszy Ś-téj (objedni) wysłuchali podczas któréj grzechy nieboszczyka ten co go spowiadał złożył Duchownemu dla wyjedania rozgrzeszenia.

22. Celestat celstat (zielstadt) Strzelnica, plac gdzie Bractwo Kurkowe strzelało do celu dla wyboru co rok Króla i gdzie się ćwiczenia regulaminem przepisane z bronią odbywały — jeszcze podziśdzień w Krakowie Kaliszu Lwowie i t. d. istnieją place strzeleckiemi nazywane — obrany Królem za najcelniejszy strzał z paradą i chorągwiami odprowadzony bywał do domu, wolny od podatków na rok cały i od Exofficirów, a do insigniów z łańcucha i berła nową zwykle jaką ozdobę przydawał.

23. Leges Sumptuariae robiły wyjątek dla Magistratów miast głównych i Dygnitarzom miejskim co im powagi przydawało nie wzbraniały strojno się i bogato nosić.

24. Pieczęcie naszych miast sięgające bardzo dawnych czasów, zwykle mają za godło zwierzęta — nadane prawem Magd. przyjmowały zwykle za herb trzy wieże z różnemi odmianami, miasta na prawie Chełmińskiem miały wizerunki ŚŚ-tych Patronów i Patronek a do Hanzy wchodzące okręt albo łódź ze sternikiem u rudla — zdarzały się od tego wyjątki: Kościan np. miał za herb wieżę z orłem białym i literą C. Lwów ma w herbie bramę otwartą a w niéj na tylnych łapach stoi lew a powyżéj trzy wieże prócz tego Papież Syxtus V w nagrodę za gorliwość dla wiary katolickiéj przydał swój z trzech pagórków i gwiazdy etc.

Niektóre miasta cechowały herbową pieczęcią wyroby swojego przemysłu na co pozyskiwały zezwolenie Królewskie — jak Kościan Radzanów Konin Rawicz i inne głośne z fabryk cienkiego sukna.

25. Kaduki — spadki złożone z nieruchoméj własności po cudzoziemcach i po krajowcach bez Sukcessorów (odumarszczyzny) szły zdawiendawna na Xiążąt Udzielnych a późniéj na Królów, ale zczasem dla siebie je szlachta zastrzegała i wyjednywała. I sam spadek i prawo doń zczasem zwyczaj Kadukiem nazywał. Chciała szlachta i po kmieciach bezpotomnych jure caduco odumarszczyzny dziedziczyć i do niw dworskich włączać ale się temu Kazim. W-ki oparł i Wład. Jag. Konstytucya z 1588 r. orzekła że dopiero w braku krewnych aż do ósmego stopnia Kaduki na Skarb Królewski iść mają. Ziemskie Kaduki rozdawali według swéj woli Królowie szlachcie, miejskie zwykle miastom dla powiększenia dochodów tychże ale nigdy cudzoziemcom.

R. 1726 wszelkie Kaduki ziemskie bez żadnego wyłączenia zostały przysądzone szlachcie — jeżeliby się wszakże znaleźli Spadkobiercy legalni po cudzoziemcu bezdzietnie zmarłym to według jus gabellae vel jus albinagii dziesiątą część z tego spadku weźmie miasto gdzie spadkobierca zmarł, a $^1/_{10}$ także przypadnie jeźli na wsi żywot zakończył dziedzicowi tejże, $^9/_{10}$ takiego Kaduka dopiero na Skarb Królewski pójdzie jeżeli *po upływie* trzech lat nie zgłoszą się wylegitymowa-

ni Spadkobiercy. Ktoby kaduka spokojnie i bez przerwy lat 50 posiadał nie mógł być już od niego odsądzonym. Pod Kaduki podciągnięte były Desertaty czyli odbieżalizny to jest majątki nieruchome po znikłych i zaginionych właścicielach.

26. R. 1590 zapadła Konstytucya na mocy której wynoszący się kupcy z Krakowa Poznania Lwowa i Wilna etc. za granicę $^1/_{10}$ majątku na rzecz tych miast odstąpić muszą po ścisłéj kontrolli ich całkowitego mienia.

27. Przyjmujący miejskie i wyzwoleni na majstrów dla zasilenia Arsenałów miejskich mieli obowiązek dawać po sztuce broni palnéj lub siecznéj.

28. Niektóre miasta szlacheckie do praw przysługujących miastom po królewszczyznach przypuszczone były z mocy decyzyj Królów wespół ze Stanami.

29. Sądy Potoczne prócz Radzieckich i Wójtowskich praktykujące się po miastach Burmistrze z Pisarzami mogli w domu załatwiać.

30. Libertacye — podczas rezydencyi Królewskiego Dworu, Sejmów Zjazdów Trybunałów i różnych Kommissyj właściciele possesyj miejskich mieli obowiązek odstępować lokalów dla Senatorów Posłów Deputatów Kommissarzy etc. — te tak nazywane Exofficia 1764 r. zniesione zostały ale miasta gdzie rezydowały i sądziły Trybunały nie były zwolnione od pomieszczenia przyzwoitego Marszałka Prezydenta i Chorągwi vel Roty Marszałkowskiéj — Deputaci wynajmowali już sobie lokale.

31. Zamość Nowogrodek Kamieniec Podolski Lwów Wilno ze względu na mięszaną ludność miały Magistraty różnych narodowości.

32. Za Kazim. Jag. w r. 1461 Andrzej Tenczyński z rycerskich dzieł znany od pospólstwa w Krakowie sprośnie zamordowany został za to że zrobił ostrą wymówkę Płatnerzowi Klimuntowi przybywszy do jego pracowni o niewykończenie w terminie zamówionéj zbroi — a jak inni twierdzą za objęcie w zarząd vel prowizoryą Biskupstwa Krakowskiego na rzecz Sienińskiego B-pa którego odrzucił Kazim. Jagiellończyk Gruszczyńskiemu dając prezentę — uniósł się nawet ten energiczny Król zadaleko gdyż zburzył zamek Biskupów i spalił miasto Bodzentyn ich własność i rezydencyą — i postanowił na swojem — chcąc się ratować wpadł do Klasztoru Xięży Franciszkanów ale i tu go nie oszczędziły wzburzone tłumy gminu i czeladzi rzemieślniczéj. Przywódcy tego buntu Albertus malarz i inni majstrowie śmiercią ukarani zostali pod wieżą zamku Krakowskiego która od téj daty Tenczyńską jest nazwana. Długosz Bielski i Wapowski opisali ten wypadek.

Studenci Krakowscy zwykle za narzędzie przez kogoś użyci po kilka razy wszczynali rozruchy, które Magistrat wespół z władzą *starościńską* uśmierzać musiał z użyciem broni.

33. Jan Amor Tarnowski W-da Krak. r. 1485 na skutek zażaleń

mieszczaństwa Krakow. określił prerogatywy Żydów Kazimierskiéj dzielnicy i opisał stosunki do kupczących Chrześcian.

34. Bona w dobrach na oprawę jéj oddanych i w nabytych z niemałym nakładem różne zaprowadzała porządki — jako to: zegary wieżowe ogrody pałace Szpitale — do wzrostu Ciechanowa Grodna Plotelów Pińska Kowla Krzemieńca Leżajska Kleszczelów i t. d. znakomicie się przyłożyła.

35. Appellacya, nagana odzew, ruszenie, mocya, odwołanie się, jedno i tożsamo — podług zwyczaju przyjętego jeszcze przed Kazimierzem W-kim kto appelując ganił Sędziego płacił temuż karę jeżeli przegrał w wyższéj instancyi. Kasztelanom należało się futro gronostajowe za taką naganę i fatygę bo osobiście w Sądzie Wyższym stawać musieli, Sędziom futra z kun, a Podsędkom lisie.

36. Puszkarze — ten wyraz miał u nas dawniéj dwojakie znaczenie — P. albo był fabrykant wszelkiéj broni palnéj od pistoletu aż do armaty, albo też był dowódcą artylleryi i kierował strzałami — w Nadwornych Panów Hufcach miał większe znaczenie od Officerów piechoty i konnicy, bo artyllerya zwykle o losie bitwy decydowała.

37. Wiszący na łańcuchu nóż przed Sukiennicami w Krakowie ostrzegał rzezimieszków dopuszczających się kradzieży pośród kramów tass straganów rozmieszczonych tu dla wygody kupującéj publiczności— pochwyconym na uczynku według zwyczaju w duchu praw Magd. obcinano włosy, narzynano uszy i nosy i ta surowa kara (mutilatio) okaleczeniem się nazywała, — bywali także pod pręgierzem chłostani i wyświecani.

38. Z prawem miecza (jus gladii) połączone były tortury których kat z oprawcami dopełniał u spodu wieży. Dorotką nazywana niewiedzieć zkąd wieża w obrębie zamku Krakowskiego na tortury (vel konfessaty męki pytki) wyłącznie była oddana — Szlachta nawet za crimen laesae Majestatis nie podlegała u nas torturom — zdaje się że weszły do nas z Niemiec w XV wieku — w XVI w. wystąpił przeciw nim uczony prawnik nasz Lwowianin Jan Cezaryn Kirsztein Wójt prezydujący w Wyższym Sądzie Magdeburgskim na zamku Krakowskim w dziele pod tytułem O prawie i foldrowaniu — jednakże dopiero 1776 r. zniesione zostały.

39. Przed Konsulami w Rzymie szło zawsze kilku Liktorów z pękiem rózg pod pachą i toporami — Burmistrza Krakowskiego gdzie się obrócił zawsze czterech poprzedzało Ceklarzy dla przydania jego władzy tak koniecznéj u pospólstwa powagi.

40. Jatria, nazywały się kramy w których z dozwolenia władzy policyjno-lekarskiéj sprzedawały się różne w praktycznem będące użyciu medykamenta.

41. Blachy z miedzianych naszych kuźnic wysyłali niegdyś zamożni nasi kupcy Fukierowie i Turzowie do zamorskich krajów — dobijały się o nie poważne Firmy Genui i Wenecyi.

42. Koroną naszych lnów były niegdyś tak zwane wielochy a ze Żmudzkich najpopłatniejsze były uprawiane w okolicy Rakiszek— na rynkach Rygi i Królewca rozrywali je Hołlendrzy i Anglicy.

43. Serwitoryaty — Dworzanie i wszyscy do obsługi Dworu Królewskiego należący nie podlegali Sądom Miejskim ale Marszałkowskim i innym z ramienia królewskiego — usiłujący wyłamać się z pod jurydykcyi Radzieckiéj niektórzy mieszczanie Stolicy, dopinali tego celu pozyskując tytuły Dostawców Dworu Królewskiego albo Majstrów Nadwornych (na szyldach Majstrami się J. K. M. nazywali) o ten przywilej Serwitoryatem nazywany szczególnie się ubiegali przekupnie (bazarnicy) z któremi Urząd Miejski nie robił sobie wielkich ceremonij — w r. 1768 ustały serwitoryaty.

44. Do Cechów zaliczał się i Katowski — osobna szkoła Katów istniała niegdyś w Bieczu na Podgórzu i ćwiczyła się na opryszkach co tę okolicę trapili — według dawnych praw polskich Kat należał do Urzędników sądowych i ztąd zapewne Mistrzem się Sprawiedliwości nazywał. Do policzkowania, piętnowania pod pręgierzem, do narzynania nosa i uszów, do ćwiertowania wieszania mógł się czeladzią wyręczać, ale sam ścinał winowajców palił na stosie książki potępione albo na tę karę skazanych wyrokiem sądowym a za niezręczną egzekucyą (operacyą) podlegał karze albo z listy Katów wykreśleniu. Przy egzekucyach ubiorem jego była kurtka z ponsowego sukna albo płaszcz takiéj saméj barwy — tortury wespół z oprawcami wykonywał w obecności delegowanego ad hoc Urzędnika Sądowego który protokół zeznań prowadził. Szlachcic na śmierć skazany od miecza ginął i taka egzekucya zwykle w nocnéj się porze odbywała na dziedzińcu zamkowym, a rodzina sprawiała pogrzeb. Po Ratuszach dawnych maist prawem miecza uprzywilejowanych przechowują się dotąd i miecze i różne przy torturach używane narzędzia. Marszałkowie W. Koronni Litewscy i Trybunalscy mieli pod ręką na każde zawołanie gotowych Katów — czeladź ich sprzedawała zabobonnemu pospólstwu potrzebne do czarów sadło, strzępy z postronków od szubienicy, i skóry do ostrzenia brzytew a Lekarze późniéj nabywali na preparaty do Gabinetów Anatomicznych różne części korpusu.

45. Syndykowka był to lokal w gmachy Sukiennic dla Syndyka M. Krakowa przeznaczony — zwykle się tu i dla kilku Rajców pomieszczenie znalazło, a Targomistrz (Tutnar) z obowiązku tu mięszkanie zajmował obok smatruza z wagami i miarami.

46. Niegdyś cały rynek Krakowa od frontu na podsieniach sklepionych się wspierał — ten styl z Niemiec przejmowały wszystkie handlowe miasta jak Piotrków Rawa Sochaczew Wieluń Krosno Sącz Lwów i t. d.

47. Doktorzy prawa, Medycy i Professorowie powoływani byli *na Urząd* Rajców już dla przydania blasku téj funkcyi, już żeby od *nich wytrawniejszego* zdania i sądu nabywali drogą praktyczną zasia-

dający w tém gronie ludzie mniejszych zdolności z klassy rzemieślniczo-mieszczańskiéj, nie raz zaledwie się podpisać umiejący — trzeba przyznać Wojewodom że się dobrze miastu zasłużyli przez trafne na Urzędy wybory.

48. Kraków z czterema za obrębem murów dzielnicami w najświetniejszéj dobie swéj egzystencyi liczył 2,600 possessyj z ośmdziesięcio-tysiączną ludnością.

49. Kościół Farny Parafialny czyli Maryacki miał prócz wielu innych zasługujących na uwagę ozdób i dzieł sztuki przedziwnie i artystycznie rzeźbione ławki dla Dygnitarzy miasta Rajców Ławników Seniorów Cechowych i Reprezentantów ludu — tu też pomników Patrycyatu miejskiego multum się znajduje jako to: Delpacych Cirusów Zajdliców Pernusów Korzboków Tamberków Fogelderów Pestalozich Atlansych zarazem osobliwszych téj świątyni dobrodziejów — ten Kościół bez zaprzeczenia jest mówiącą historyą ośmiowiekową mieszczaństwa Krakowskiego, a ktoby się dziś wyłącznie opisaniem téj prastaréj bazyliki zajął wiele dotąd nieznanych odkryłby nam rzeczy z losami dawnéj Stolicy w ścisłym zostających związku — alboż nie interessujące są dzieje Wawelskiéj Katedry gdzie najpoważniejsze się odbywały uroczystości gdzie Królów namaszczano, pomnikami uczczono i drogie szczątki niektórych dotąd przechowano — bez Krakowa niepodobna złożyć obrazu naszéj przeszłości, a dokładna samego Krakowa historya może dać wyobrażenie lepsze niż dotąd o wewnętrznych całego kraju urządzeniach stosunkach cywilizacyi i t. d. ale tę pracę zacząć wypadnie od ułożenia chronologicznym porządkiem Dyplomataryusza, na którym dotąd jeszcze zbywa podobno.

50. Pomniki, ołtarze, chrzcielnice i inne ornamenta świątyń krakowskich z marmuru czarnego popielatego różowego w desseń pochodzą z krajowych kopalni — i po większéj części dziełem są naszych ziomków co się pod bokiem artystów włoskich ukształcili.

51. Po ukończonych krucyatach wezwany od Konrada X. Mazowieckiego Zakon Krzyżacki zdobywszy dla siebie Prussy o podbiciu Litwy i Żmudzi pogańskiéj jeszcze myślał — missya apostolska była tylko maską pod nią Zakon dążył do większego territorium zdobycia i świeckiéj władzy rozszerzenia. Zagrzewając do wyprawy wojennéj na Litwę i Żmudź Chrześciańskich Xiążąt Zakon zwabiał rycerstwo całéj Europy pod swoje chorągwie i wymyślił tak nazwany stół honorowy dla podlechtania i rozbudzenia próżności pomiędzy rycerstwem co marząc o sławie gotowe jeszcze było w duchu dawnych zasad zrywać się do przygód i bojów.

Ten stół honorowy, od Cessarzów i Papieży zaakceptowana uroczystość, podnosząc wybranych na najwyższy szczebel godności otaczał ich niezwykłym blaskiem w dziejach rycerstwa. Ilekroć Zakon na oznaczony termin liczny zastęp rycerstwa zgromadził, zbrojne konne tegoż szyki do wyprawy gotowe u granic Litwy pod gołem niebem

albo pod namiotami rozłożone do téj ceremonialnéj uczty przyzwane bywały a porządek téj ceremonii ściśle przestrzegany był następujący. Sąd Honorowy z czoła rycerzy złożony wybierał z Koła swego dwunastu mężów starożytnością rodów i zasługą wsławionych — ci przez Heroldów po skończonych wyborach ogłoszeni przy odgłosie trąb i kotłów odbierali powinszowania i kosztowne łańcuchy — w dzień uczty przy osobnym stole pysznie zastawionym pomieszczonych obsługiwali z wielką attencyą Dygnitarze Zakonu. Uczta trwała zwykle od rana do północy—całą zastawę stołu z ciężkiego srebra i złota ci szczęśliwi rycerze mieli prawo między siebie podzielić, prócz tego krążyły przy stole na przemiany z winem puhary złotą monetą medalami perłami i brylantami napełnione które pamięć téj ceremonii uświetnić miały, nareszcie obdarowani bywali bronią i rynsztunkiem pysznym. Po za tym stołem gdzie Dii majorum gentium zasiedli, resztę rycerstwa również gościnnie podejmowano i obsypywano podarkami — a jakie tam kipiało życie i zgiełk ze rżeniem koni muzyką i szczękiem oręża zmięszany łatwo się domyślić — niesłychany zbytek w napojach potrawach zastawie, stroju Dygnitarzy Zakonu, w rynsztunku i zbroi dowodził wielkich zasobów w Skarbcu Zakonu który fundacyami Xiążąt i Panujących zbogacony gnuśniał i tonął w rozkoszy porzuciwszy apostolstwo jeszcze od czasu do czasu sztucznémi środkami chciał mydlić oczy światu pobożnému póki ostatnia dlań nie wybiła godzina. Unia Litwy z Polską miała być kresem powodzenia Zakonu, przewidywał to zgóry i chciał zapobiedz — ujmując sobie Witolda koronę mu Litwy oddawał co się nie powiodło — późniéj Konrad Wallenrod zdradził Zakon a klęska pod Grünwaldem i zwycięztwa dalsze Kazim. Jagiellończyka do reszty go pognębiły. Rzymianie od zwyciężonéj Grecyi cywilizacyą i oświatę przejęli po zburzonéj Kartaginie do zbytku i rozkoszy nawykać zaczęli — miedzą tylko od nas przedzielony Zakon nie już samym tylko dokuczył nam orężem ale gorszy, od niego w następstwach przerzucił do nas zbytek.

Uczty wykwintne od połowy XV w. strój pyszny, zastawy stołu, bogaty rynsztunek słowem konfort i wytworność z Pruss Krzyżackich żywcem się do nas przeniosły a owe z r. 1429 w Łucku urządzane od Witolda wspaniałe stypy dla zaproszonych tam Monarchów i kilkunastu Xiążąt nie byłyżto naśladowaniem honorowego stołu.

Niewątpliwą jest rzeczą że od Krzyżaków nasi w rzemiośle się wojennem wyćwiczyli i pewnéj nabyli taktyki, ale i to pewna że od nich przeniósł się do Polski zbytek co ją strawił i do upadku nachylił. Polska z Litwą spojona zniweczyła wszystkie plany chytrego Zakonu i stanowczo go zgnębiła, ale ten w dalekiéj przyszłości pomszczonym został, bo zbytek jako polip czepiwszy się jéj politycznego organizmu rozszerzał rozkład a spadkobiercy Zakonu nasi niegdyś Lennicy późniéj Regnanci Pruss wyrobionym projektem rozbioru R-ptéj *sowicie się* nam odpłacili.

52. W czasach pogańskich podział ludności na wolnych i niewolników mógł się praktykować ale i wówczas już do wyłomu z pod tak dzikiego prawa ucisk i nadużycia ze strony mocniejszych ośmielały. Do pewnego czasu udało się Patrycyuszom w Rzymie wyłącznie sobie zapewnić wszystkie korzyści wolności i władzy ale gdy lud (plebs) przejrzał otrząsnąć się z upokarzającéj niewoli zapragnął. Od wyjścia ludu z Rzymu na górę Świętą rozpoczyna się zmiana w stosunkach wewnętrznych. Trybunowie ludu wielkiéj nabywszy władzy rozwinęli nad ludem opiekę i polepszeniem się jego losu troskliwie zajęli powstają zczasem (municipia) miasta z osad, (municipes), obywatele ich cives nabywają praw na równi z potomkami Patrycyuszów — a Spartakus i Sertoryusz występują w interesie sprzymierzonych z Rzymem ale źle traktowanych ludów i dokonania reformy wewnętrznych urządzeń wskazują potrzebę.

Religia Chrześcijańska w żaden sposób nie dopuszczała takiego podziału jako na zasadzie miłości bliźniego oparta, ale dawny system barbarzyński nie od razu dał się zburzyć — nowe na ruinach dawnego Rzymu powstające narody jeszcze coś z pogańskich obyczajów i instytucyj zarwały — tak samo i u nas jak gdzieindziéj szlachta jedynym wyłącznie uprzywilejowanym i wolnym chciała być stanem resztę ludności za gmin prosty uważanéj na niewolę skazując. Taki stan rzeczy długo się utrzymać nie mógł — powstawał u nas pod opieką Xiążąt i Panujących pomiędzy rycerskim i kmiecym pośredni stan miejski i pozyskał stosowne przywileje, wynagrodzony za wierność i życzliwość dla kraju — stan włościański od nadużyć i ucisku zasłaniały prawa, Dekrety Panujących, wreszcie Duchowieństwo wzięło go w opiekę — nie zaznał on takich krzywd jakich doświadczał od Baronów Niemieckich albo apostolstwu poświęconych Krzyżaków Teutońskiéj rassy.

53. Doktorzy głośni, malarze zdolni, i inne znakomitości naukowe, mający w miastach possessye na skutek libertacyj zwolnieni bywali przez Dekrety Monarchów od Exoffiziów, a nie raz i od podatków po miastach królewskich — jak np. Alexander Trzycki krakowianin malarz Nadworny właściciel kamienicy na ulicy Floryańskiéj za wierne służby z narażeniem życia podczas najazdu szwedzkiego uzyskał był od Jana Kazimierza 1657 r. przywiléj na pensyą z Żup Wielickich i libertacyą od podatków, przez Michała Korybuta i Jana III potwierdzone.

54. Wirtuozami dziś nazywają się znakomitości muzykalne — dawniéj, jak się to nieraz czytać zdarza ten wyraz stosowano do niepospolicie uzdolnionych mistrzów wszelkiéj sztuki (virtus zaleta talent).

55. Burgrabiowie M. Gdańska i Rygi nazywani także Starostami królewskiemi bez appellacyi sądzili sprawy o gwałty w obrębie tych miast.

56. Najdawniejsze po miastach Szpitale były przy kościołach Ś-go Ducha pod opieką Duchownych Duchakami nazywanych — byli to albo Kanonicy de Saxia albo Lateraneńscy — Szpital Ś. Ducha w Sandomierzu sięga XII w.

57. Rawa miasto Mazowsza, przeznaczonem było na skład do urządzonéj i zabezpieczonéj kassy kwarty ze Starostw — a Starostom Rawskim Grodowym polecono opiekę i kontrollę tego funduszu pod odpowiedzialnością za wynagrodzeniem rocznem w kwocie 200 Żp., ustanowione Kommissye Skarbowe później ten fundusz ściągały i nim rozrządzać miały prawo.

58. Archiwum Kapituły Ormiańskiej we Lwowie zawiera skarby przeszłość objaśniające t. s. losów téj narodowości na naszéj ziemi. Do dawnych osad i miast téj nacyi należą Jazłowiec Ormiany wielkie i małe, Kamieniec Pod. Bałta Mohilew Raszków Sniatyń Brzeżany Lwów Horodeńka Stanisławów Tyśmienica — ztąd po całéj przestrzeni dawnéj Polski się rozchodzili.

59. Nie mamy dokładnéj cyfry ludności miejskiéj ani cyfry domów miejskich ani cyfry miast — przypuszczano najwyżéj 100,000 rodzin mieszczańskiéj kondycyi.

60. Bractwo pobożne Młodzianków czyli Subjektów Kupieckich pod opieką Niepokalanie Poczętéj N. M. Panny w Warszawie za Sasów fundował Antoni Szembek B-p Poznański — z Akt M. Warszawy można się dowiedzieć jaki był Statut tegoż i jaki cel—ciekawych do Staroż. Warsz. Wejnerta odsyłam.

61. Prawa Magdeb. artukuły i przepisy były zasurowe i raziły barbarzyństwem przy wyrobionéj późniejszego czasu cywilizacyi na tle religijnym. Nasz Wit Stwosz po przeniesieniu się do Norymbergii rozbudziwszy zazdrość ludzi tegoż co i on kunsztu oskarżony o sfałszowanie dokumentów t. s. windykacyi schedy familijnéj, był piętnowanym na twarzy od kata.

62. Drzeworytnictwo Xylografia sztuka wyrzynania rysunków na drzewie i przenoszenia ich następnie na papier pergamin tkaniny podobno z Chin wzięło początek — w Europie najpierwéj się w Niderlandach i w Niemczech pojawiło i z drukarstwem ściśle się zaraz połączyło — najpiękniejsze inicyały do Ksiąg Kościelnych wychodziły z Norymbergii Moguncyi Bazylei Kolonii etc, — w XV i XVI w. zakwitło w całem znaczeniu i rozpowszechniło się — Biblie Mszały Brewiarze Kroniki Opisy podróży Kalendarze Książki do nabożeństwa pełne były ozdób téj sztuki. Później sztycharstwo i rytownictwo na ołowiu i miedzi się praktykowało i zastosowane było do wydawnictw z illustracyami.

U nas w XVI w. oddawali się temu kunsztowi w Krakowie Kartownicy (fabrykanci kart) Szpalernicy czyli Kołtryniarze odrabiający obicia na ściany, (gobeliny) i na różne sprzęty dessenie albo *i wizerunki* — był osobny nawet Cech co strzegł jednéj z baszt murów

krakowskich z tych artystów — do robót ich z téj epoki należą wizerunki Królów Polskich po Kronikach — po Bibliach i Żywotach ŚŚ-ch po Zielnikach Herbarzach i Statutach Łaskiego i Sarnickiego różne godła i emblemata.

Książki wychodzące u Fiola Hallera Unglera Wietora Szarfenbergów Wierzbięty i Januszowskiego w Krakowie drzeworytami bywały ozdobione. Do znakomitszych Drzeworytników u nas należą: Gorczyn Alexander, Jagiełło Jacenty, Bereszniewicz Mikołaj Krakowianie — Lejbowicz Herszek Żyd Nieswiezki — Swach Antoni — Sperle Warszawianin — Brükner Krakowianin.

63. Jan Kazimierz nadał m. Gostyń (Poznańs. W-o) na Bractwo Strzeleckie przywilejem, był to wabik na powiększenie się cyfry ludności przemysłowéj — prócz tego pomnażał cyfrę obrońców kraju w potrzebie — nasi królowie niegdyś na różne brali się sposoby dla podniesienia miast bo rozumieli znaczenie dla kraju przemysłu i handlu i uważali je za ogniska cywilizacyi.

64. Kozernicy w Bractwach Strzeleckich byli to strzelcy jednako ubrani w lekką broń opatrzeni i rozpoczynali pochód uroczysty z muzyką a jeden z nich bogato po tatarsku ubrany zwykle szedł na czele.

65. Rozszerzająca się ku Powązkom w zeszłym wieku Warszawa uprzątnęła to jest spuściła do Wisły rzeczkę Drnę któréj źródła i zdrojowiska przypadały na dzisiejszą ulicę Dzielną — musiała obfitą być w wodę skoro istniały na niéj młyny blechy folusze i garbarnie. Lublin spuścił wielki staw w środku miasta leżący i zczasem powstał z niego plac targowy.

66. W przeddzień (w wigilią) Koronacyi Królowie uroczystą na Skałkę w Krakowie odbywali processyą — czy ta ceremonia z natchnienia Rzymu pochodziła czy z iniciatywy naszego Duchowieństwa po dziś dzień rzecz nie wyjaśniona — był to akt pokuty za niewczesną popędliwość Bolesława Śmiałego i ponawianego przymierza z kościołem.

67. Wdzięczne za opiekę królów nad Stolicą mieszczaństwo Krakowskie na drugi dzień po koronacyi składało u stóp tronu przed Ratuszem wzniesionego różne podarki — były to zwykle wyroby przemysłu miejscowego ze złota srebra i broni — tak samo i królowe po akcie weselnym albo po ukoronowaniu obdarzone bywały.

68. Dla uczczenia Henryka Walezego w Krakowie urządzona była pierwsza u nas illuminacya — z zapalonemi świecami na drążkach dwułokciowych powywieszane były przed kamienicami latarnie.

69. Akta Radzieckie M. Krakowa od r. 1392 zaczynające się aż do 1537 r. w niemieckim języku są pisane — nic w tem dziwnego bo nieledwie przemagała w téj epoce ludność niemiecka niż wyższego słoju — plątały się następnie i polskie wyrazy z niemczyzną — pisano np.: czewe palcze liczaky zamiast cewie palce łyczaki — pro taki, pro

lopati, zamiast za taczki, za łopaty — posiłkowała się niemczyzną i łacińskiemi wyrazami w potrzebie. Roku 1600 zapadła Uchwała w Senacie Miejskim „Z uwagi na to że większa część mieszczan niegdyś była niemieckiéj nacyi, sądy gajone były po niemiecku i wszelkie akta tym językiem pisane, lecz gdy teraz na odwrót wziął górę żywioł polski przeto odtąd w sądownictwie i administracyi język krajowy ma być używanym.“ W kościele P. Maryi od bardzo dawna kazania prawiono po niemiecku — już Jan Ostrorog 1477 r. oburzał się na to i zwrócił uwagę Kazim. Jag. — Zygmunt Stary oddał kościół Ś. Barbary Niemcom Katolickim na Parafię a w Maryackim kościele odtąd zaczęto kazać w polskim języku. Czipser Burmistrz i Rajca Morstein występujący z oppozycyą nic nie wskórali.

70. Klonowicz w swojéj Roxolanii wspomina godniejsze miasta i pamiątki Rusi Czerwonéj oraz przesądy i zabobony ludu i o płaczkach co się na pogrzeby najmowały — robi też wzmiankę że kupcy z Anglii do Rusi i do Lublina dla nabywania futer zajeżdżali — a Flis tegoż jest krajobrazem Nadwiślańskich okolic — opisując miasta i rzeki do Wisły wpadające stosunki z Gdańskiem handlowe ogarnia.

71. W Nowym Sączu Jarosławiu a podobno i w innych jeszcze miastach istniał w XVI i XVII w. Cech Hultajów, i wybiérał pewien podatek od tych co się nie zdążyli przed 24-m r. życia ożenić. Członkowie Cechu urządzali wymyślane wesela podczas których Sekretarz czyli Instygator upatrzonego prostaczka czyli fryca wprowadzał jako drużbę który musiał się wykupić konsolacyą — a jeźli się od tego uchylał odbył jako kozieł ofiarny, frycowe. Takiemu nowicyuszowi nacieraną brodę cegłą golono starym nożem — kładli mu na głowę stary kapelusz i torbę potłuczonych garnków na plecy następnie ciągniony był na powrozie słomianym i oprowadzany po mieście z kapelą — po skończonéj ceremonii strugami potu zlany na członka Cechu nabywał już prawa. Wyraz ten hultaj oznaczał dawniéj ludzi luźnych wesołego usposobienia i tacy do tego Cechu wchodzili — zczasem łotr i hultaj jedno znaczyły. R-pta Babińska była instytucyą szlachecką komiczno humorystyczną a Cech hultajski farsą mieszczańską przypominającą Atellany (fabulae atellanae) w Rzymie które zczasem posunęły się do tego że przymawiały Senatowi — te Atellany odbyły się także u nas w satyrach i paszkwilach jakiemi w Comber Babski Przekupki Krakowskie traktowały najwyższych Dygnitarzy.

72. Jadwiga córka Bolesława Pobożnego X-a Mazowsza żona Łokietka dochody sobie przeznaczone z winnic ogrodów i placów w Sandomierzu oddała na uposażenie Kanonika Kollegiaty Sand. który używał tytułu Kanonika Pierścienia Królowéj (annuli reginalis).

73. Tatarzy nasi w znacznéj liczbie osiedlali się w Wace (Waka w Trockiem) Wilnie Nowogrodku Mińsku Lit. Trokach Pińsku Ostrogu w Tatarzyskach vel Mukarowie na Podolu w Sorok Tatarach — ta osada założoną być miała od 40 synów Omeldesza — nieda-

leko Wilna była osada Tatarska z nazwą Waka Opatowska, może w obrębie dóbr do Opactwa należących leżała, w takim razie Opacka się winna była nazywać.

74. Brak sprytu i ociężałość krajowców dała powód że Królowie Żydom pozwalali osiadać i po tych miastach co sobie tego nie życzyły i co zawarowane miały. Piotrków Lublin Koło i inne na Zjazdy i Sejmy obrane miasta Żydzi zaopatrywali w potrzebne artykuły i wiktuały dla licznie zgromadzonéj rzeszy—w Warszawie przed Sejmami na dwa tygodnie otrębywano dozwolenie przybywania dla nich i w dwa tygodnie znowu po Sejmie przez otrąbienie wynosić się im nakazywano.

75. Herburt znakomity prawnik z epoki Jagiellońskiéj obowiązki i władzę Starostów Grodzkich określił w tych krótkich słowach: Quatuor sunt articuli Judicii Castrensis według Statutu Wład. Jagiełły do ich Forum należą ignis, via, foemina, domus.

76. Starostwo Sandomierskie oddał był w zastaw Wład. Warneńczyk Panom z Ruszczy — Jan i Dersław z Ruszczy ich potomkowie zwracając je bez pretensyi R-ptéj zastrzegli sobie to że nigdy już nie będzie oddawane w zastaw, przez taką ofiarność dla kraju imiona swoje zarazem późniejszych wieków przekazali pamięci.

77. Dla dogodności mięszkańców od zbyt odległych juryzdykcyj Grodzkich i Ziemskich położonych Przysądkami Grodzkiemi i Ziemskiemi nazywane miejscowości bliższym Sądom odstąpione bywały.

78. Coxe i inni podróżopisarze co Polskę zwiedzali o drapieżności Starostów i różnych nadużyciach tychże dość obszernie się rozpisywali.

79. Niesiecki wspomina o dwóch Starostwach duchownych Łowickiem i Uniejowskiem — ci i obronę zamków i władzę sądową sprawując rozległemi dobrami A-pów do nich włączonemi zawadywali — Łowicki mógł mieć prawo miecza, ale Uniejowski chyba był tylko starostą Prowentowym.

80. W Wigilią Bożego Narodzenia o północy Papieże odziani w purpurę udawali się do Bazyliki Ś-go Piotra i po odbytéj Mszy Ś-téj błogosławili miecze i mitry. Miecze żelazne lub stalowe miały rękojeść złotą a pochwę srebrną — mitry (czapka galea) perłami ozdobne u szczytu wyobrażały Ducha Ś-go pod postacią gołębicy. Dobrze zasłużeni Kościołowi Xiążęta i Królowie Chrześcijańscy dostawali te upominki przez Kardynałów do tego delegowanych — jednemu tylko z naszych królów podczas bytności w Rzymie sam Urban VIII miecz do boku przypasał i mitrę włożył na głowę a tym szczęśliwym wybrańcem był Władysław IV. Ta ceremonia sięga ile się zdaje epoki wojen krzyżowych. W ciągu sześciu wieków tylko 27 Xiążąt i Panujących otrzymało ten podarek zaszczytny a z téj liczby aż 10 na Polskę przypadło — do tak udekorowanych należeli:

Albert Margr. Brand. Mistrz Zak. Krzyż. Lennik z Pruss Xiążęc. Bogusław X. Pomorski hołdownik Polski, Zygm. Stary Zygm. Aug.

Stefan Batory Władysław IV Michał Korybut Jan III-ci po odsieczy Wiednia August II 1726 r. wreszcie Stanis. X-że Lubomirski Marsz. W. Koronny pretendent do tronu.

Jeszcze i róże złote przesyłali Papieże Królom Królowym i przedniejszym Panom od XI-go wieku począwszy które poświęcane były w czwartą Niedzielę W-go Postu zwaną Laetare — podczas processyi nieśli je Papieże w ręku a podczas Mszy S-téj złożone były na ołtarzu.

81. U nas medalami uczczeni zostali trzéj z pośród Duchowieństwa A-bpi Gnieznieńscy: Gembicki Szembek i dziś żyjący Ledochowski Kardynał — z Krakowskich B-pów: Franc. Krasiński z (legendą) napisem „Post laborem meliora spero.“ Piotr Myszkowski z napisem „Magnum vectigal parsimonia.“ Trzebicki Andrzéj „Candore.“ Andrzéj Załuski fundator Biblioteki narodowéj dwoma był uczczony. Kajetan Sołtyk z napisem „Pro religione et libertate victima Ecclesiae et Patriae.“ Z Warmińskich: Dantyszek Hozyusz Stanis. Kardynał, Szymon Rudnicki Adam Grabowski i Krasicki Ignacy z napisem „Dignum laude virum Musa vetat mori“, Wołłowicz B-p Wileński, Naruszewicz wespół z Sarbiewskim za uczone prace, Kopernika 14 medali uwieńcza zasługę— a w téj liczbie Rzymski Padewski Bonoński i w Ferrarze wybity. Nareszcie Ponętowski Opat i Pronotaryusz Apostolski, X. Stanis. Konarski X. Karol Wyrwicz X. Marcin Poczobut X. Antoni Portalupi Teatyn przewodnik młodości Króla Stanisława i X. Onufry Kopczyński — r. 1861 dwa medale pogrzebowe odbite zostały dla uczczenia pamięci X-a Antoniego Fijałkowskiego A-bpa Warszawsk.

82. Jak poświadczają Uniwersały poborowe z lat 1552—1578 Lustracye i rozporządzenia Ekonomii Samborskiéj z 1568 r. na północnym stoku Karpat w obrębie Polski niegdyś istniały osady Wołoskie — płaciły podatki z dworyszcz z roli (łanów wołoskich) od owiec i bydła — prócz osadników rolnych byli tam Wójci Sołtysi vel Kniaziowie z tym samym charakterem jak w osadach prawem Magd. nadanych a prócz tego Tywuniowie, putni, bojarowie, pancerni i krajniczowie — w r. 1629 pociągnięto ich do opłaty podymnego. Najwięcéj takich osad i wsi było w Przemyślskiem Sanockiem na Pokuciu a nawet w okolicy Biecza zatem już w Krakowskiem. Władysław Opolczyk Namiestnik Rusi Czerwonéj jednemu ze swoich Dworzan Alexand. Wołochowi darował był wieś Hodło nad rz. Tarnową na prawie wołoskiem tak samo Ziemowit X-że Mazowsza i Bełza wieś Lubicz nadał był tem prawem jakiemuś Sołtysowi który osadników wyszukał. Zanko de Thurka od Wład. Warneń. 1444 r. takiż przywiléj otrzymał — te osady z wołoskiem prawem sięgają już XV w. a pierwsi osadnicy nie już tylko z Wołoch ale z Siedmiogrodu i Węgier przybywali gdzie się chronili przed drapieżnością Despotów (Hospodarów) albo przed uciskiem Turków.

Ci osadnicy zastrzegali sobie u nas: sądy własne ze starszyzny

w osadach, schadzki (colloquia) dla narad, a w miejsce robocizny pewne daniny w naturze — przywileje im dawane przez Panujących albo z ich potwierdzeniem przez Starostów Grodow. i Niegr. albo zaginęły albo się térają po Grodach w tak nazywanych (Acta Castrensia) Aktach Grodzkich po ocalonych Archiwach.

Do takich wsi i osad należały: Bogusza Bielczarowa Swiniacz Rownia Boberka Ternowa Dwernik Polana Poławy Ustrzyki Krosno Korościeńska Wola, Dołżyca Nanowa Łojna Stebnik Jasień Skorodne Rosochate Lutowiska Krywka Rossolin Lubochów Serednie Tworylne Krywe Hulskie Zatwardnica Jaworzec Smerek Wetlina Chmiel Procisne Żurawin Stąposiany Dydowe Łokot Szandrowiec Bukowiec Bieniowa Sokolika Szańskie Tyrawa Wołoska Królik Wołoski wylicza je akt sporządzonych działów majątkowych po zgonie Starosty Piotra Kmity z 1580 r. od tych Kniaziów wołoskich pochodzą rodziny które wsiąkły w żywioł krajowy już polski już rusiński: Boguszowie Ustrzyccy Krosnieńscy Stebniccy Jasieńscy Serednicey Zatwardniccy Żurawińscy Bukowieccy Tyrawscy — były oprócz tych inne jeszcze w Ekonomii Samborskiéj — Piotr Kmita pierwszy był ich założyciel późniéj Królowie je fundowali, i wyjęte były z pod praw polskich ruskich i niemieckich — bo to sobie zastrzegały i rządziły się swojemi zwyczajami które za prawa im wystarczały pod przewodnictwem Kniaziów (Sołtysów) dla których te prawa jako rodem z Wołoch obcemi nie były. Różnica praw wołoskich od polskich ruskich i Magd. na tem polegała: tu za mniejsze czy większe przewinienia kary pieniężne były stosowane tylko, a $^1/_3$ z tego źródła była dochodem Kniazia jako Sędziego — rozwody za opłatą miały miejsce — tu syn najmłodszy zagrodę po ojcu obejmował — Kniaźtwa (Solectwa Sołtystwa) tu były dziedziczne. Wszystkie te wsie wołoskie z karczunków (ex crudo radice) zwykle powstawały i z pustoszy bez użytku. Osadnicy mieli obowiązek uprawiać łan Kniazia — ten wszelką sprawował tu władzę — w osadach Królewskich Kniaziowie i ich wyroki tylko Sądom Królewskim ulegały — w prywatnych szlacheckich wsiach Kniaziowie ostatecznie wyrokowali choćby pod prezydencyą dziedziców — i jedne i drugie wyroki egzekwowały Sądy Grodzkie z przybranym Krajnikiem który funkcyą Burgrabiego spełniał. Wsie wołoskie dzieliły się na krainy (okręgi): Olszanicką Sobieńską Strwiążską Szczawińską. Do obowiązków Krajników należało: czuwać nad granicami Krain — egzekucye wyroków wykonywać — do budowy cerkwi pociągać i obsadzać duchownych popów bajtków — łan na dotacyą Popa odmierzyć. Osadnicy dzielili się na kmieci zagrodników i komorników. Kmiecie oprócz łanu gruntu i paska łąki mieli wręb do lasu używalność pastwiska wespół z dworem i z barci w lesie mogli korzystać za co daninę oczkowe nazywaną dawali, była to rączka miodu taka sama jaką Mazury z puszcz Starostom uiszczali — płacili pewien czynsz gotówką — dawali kuchenne, to jest nabiał séry masło drób i leguminy na dwór Starosty albo

na Dwór Królewski w przejeździe — daninę z jagniąt owiec i serów (caseos vallachios) daninę świńską (świnne) za wytuczane w lasach na buczynie (bukwi) trzody, prócz tego podatek wojenny (bellicale), kunicę od córek gdy do innéj wsi wychodziły za mąż, wreszcie co rok popręg koński z każdéj osady z włokna konopnego (cingulum equinum). Po wsiach prywatnych (labores, servitia) do robocizny ręcznéj i sprzężajem byli obowiązani do tłoki i naprawy dróg.

Na mocy lokacyjnych przywilejów zwykle od 10—20-u lat od wszelkich powinności dla dziedziców wolni byli Osadnicy téj kategoryi. Co Nowy rok Kniaziowie dostawali według przyjętego zwyczaju kolendę vel pocztę albo poczastkę (poczęstne) z drobiu nabiału jaj lnu wełny etc. i raczyli przychodzących z podarkami. Pierwsi Kniaziowie czyli Sołtysi niewątpliwie byli rodem Wołosi i z Wołoch sprowadzali osadników — później Kniaziowie i krajową ludność obsadzali — a zczasem i Kniaziów i wołoskiéj rassy potomkowie wsiąknęli w żywioł prowincyonalny rusiński.

83. Warszawę podsiadło i okoliło aż 15 Jurydyk jako to: Grzybow Potkańskie Leszno Wielopole Bieliny Nowolipie Waliców Powązki Działyńskie Sułkowszczyzna Ordynackie podrywały dochody stolicy przeszkadzały się jéj rozszerzać i do sporów z Magistratem ciągle się nastręczały powody — żadnych ciężarów ani powinności, dla Warszawy znać nie chciały ani władzy miejskiéj (Municypalności) ulegać — zniesione były w r. 1791 a właściwie przez Sejm Wielki, i powiększyły obręb miasta.

84. Marywil od Maryi Kazimiery zbudowany Bazar mieścił w sobie do 60 sklepów i kantorów kupieckich — prócz tego traktyernie kawiarnie billardy i szulernie zczasem — na piętrze w obszernych salach odbywały się reduty bale koncerty i przedstawienia sceniczne.

85. W Smorgoniach miasteczku Litwy które od Zenowiczów przeszły w dom XX. Radziwiłłów uczono tańczyć niedźwiedzi na gorących blachach, w Pacanowie miasteczku W-twa Sandomierskiego żeby nie właziły na drzewa kozy i nie ogryzały ich, zręczni kowale wymyślili stosowne podkówki — co dało powód do uszczypliwych i pogardliwych wyrażeń dla zgromienia głupoty albo zarozumiałości — Smorgoński akademik albo uczeń Pacanowskiéj akademiiz—a Królestwa Kongressowego młodzieńców wychuchanych i próżnych nazywano Gagatkami z Marymonckiéj mąki.

86. Wielu naszych Lekarzy utrzymywali że olej ze strawą od ludu naszego używany do kołtunu usposabia — z porady swojego Nadwornego Lekarza Winera X. Bis. Pozn. Teodor X. Czartoryjski wyjednał dla swéj Dyecezyi podczas W-go Postu dozwolenie używania nabiału.

87. Equites Aurati — Królowie niegdyś nasi zasłużonych rycerzy i Dostojników Państwa obdarzali medalami ze swojem popiersiem i te *na złotych* łańcuchach noszone bywały — tak np. Zyg. III za prze-

ważne usługi podczas oblężenia Smoleńska i osobistą odwagę nagradzając Bartłomieja Nowodworskiego sam włożył nań złoty łańcuch a prócz tego jeszcze kosztowną szablę mu przypasał.

Prócz orderów polskich, przenikały do nas i zagraniczne jako to: Ś-go Huberta (Bawarski) Złotéj Ostrogi (Papiezki) Złotego Runa (Hiszpański) Ś-go Andrzeja Ś-go Aleksandra Newskiego (Rossyjskie) Ś-go Maurycego (Włoski) Ś-go Ludwika (Francuzki) Maltański Ś-go Jana Jerozolimskiego Wenecki Ś-go Marka. Według X-a Wład. Łubieńskiego drugiego dnia po koronacyi przed Ratuszem w Stolicy zasiadający Królowie na tronie uderzając mieczem ceremonialnym kilku mieszczan passowali ich na Equites Auratos.

88. W Rozdziale XI pod tytułem Dworzanie opuściłem otoczenie Króla Michuła Korybuta — niepokojony intrygami Prymasa i Jana Sobieskiego Hetmana krótko panując wiele doznał przykrości i mało komu dowierzał. Pac Kanclerz posiadał wyłącznie jego zaufanie. B-pi X-że Floryan Czartoryjski i Ujejski służyli mu dobrą radą — X-e B-p Kujawski wysłany był przezeń po Eleonorę — Opacki Wojciech Podkomorzy miał u niego wielkie względy, użytym był do sprowadzenia z Francyi śmiertelnych szczątek Jana Kazim. złożonych na Wawelu— Grudziński Mik. Kasztelan Sieradzki z uczciwych zasad znany i szanowany powszechnie Wespazyan Kochowski Sekretarz Królewski Żupnik Wielicki autor poważny i humorystyczny, Chrapowicki Jan W-da Witebski życzliwy królowi wyjednał u niego przebaczenie dla Prym. Prażmowskiego Jana Sobieskiego i Andrzeja Morsztyna Podskarbiego Koronnego — X. Pikarski Jezuita Kapelan obozowy Stefana Czarnieckiego Sekretarz Jana Kazimierza autor Dyaryusza z czasu wojny z Rakoczym był Spowiednikiem i Kapelanem Króla Michała nieodstępnym i oczy mu zamknął. Sokołowski Stan. Nadw. Kaznodzieja i Spowiednik tego Króla powszechnie nazywany był cancionator prope divinus — nie oszczędzał nikogo i wysoko był poważanym.

89. Do najlepiéj ufortyfikowanych twierdz zaliczały się niegdyś u nas Gdańsk Elbląg Toruń Malborg Kraków Poznań Lwów Warszawa Kamieniec Pod. Okopy Ś-téj Trójcy na Podolu Brody Biała Cerkiew Stanisławów w Rusi Czerw. Dubno Zamość i Częstochowa.

90. X-że Władysław Opolski w XIV w. nadał Gorajskim miasto Szczebrzeszyn z zamkiem i pewnym okręgiem z prawem lennéj zwierzchności nad szlachtą a tym sposobem zrobił z nich (Gorajskich) Wassalów na wzór istniejących w Niemczech lenności pod Baronami — Ludwik, Wład. Jagiełło którego małżeństwo z Jadwigą poparł Dymitr z Goraja potwierdził to nadanie i ten przywilej który przetrwał aż do nabycia tych dóbr przez Jana Zamojskiego i włączenia ich do Ordynacyi — była to jedyna w obrębie Polski instytucya średniowieczna niemieckiego charakteru — istna anomalia — może ta Szczebrzeszyńska fundacya dała pochop naszym Panom do starania się o tytuły zagraniczne dla wzniesienia się nad poziom szlacheckiéj równości aby na-

stępnie dobra swoje na taką stopę urządziwszy wykierować się mogli na drobnych Wassalów — porobili już byli nawet pewne do spełnienia tego zamiaru przygotowania nazwaniem swoich fortun ziemskich już Hrabstwami już Xięstwami Radziwiłłowie Massalscy Tarnowscy Tenczyńscy Lubrańscy Latalscy Ossolińscy Lubomirscy Jabłonowscy Kmitowie Chodkiewicze Dolscy etc. ale szlachta równości przestrzegająca ani Królowie na taki wyłom nie pozwalali zresztą i w Niemczech przeżyła się już była ta instytucya coraz mocniéj przez Monarchów ścieśniana i ograniczana.

91. Jan Stefan Wydżga B-p Warmiński który napisał Pamiętnik z lat 1655—1660 i wydał go w Warszawie przedstawia bogate źródło do historyi naszych miast — niewątpliwie w nim ruina i zniszczenie jakiego się Szwed i Rakoczy dopuszczali muszą być rzetelnie opisane.

92. W liczbie Starostów tu i owdzie zamieszczonych czytamy: Sarbiewskich Kochlewskich Kłodnickich Kluszewskich Kobylińskich Kłokockich Sielskich Pulaskich Siemińskich Stamirowskich Ogrodzkich Broniszów Gruszczyńskich Gniazdowskich Przyłuskich Wyrożembskich Jezierskich Butlerów Bykowskich Bąkowskich Mogilnickich Jaskolskich Hulewiczów Raciborowskich — ale wątpić przychodzi żeby takiéj dorobkowéj szlachcie (parweniuszom) Grody były powierzane choćby je umiejętnie obsługiwali jako prawnicy, byli to chyba Niegrodowi albo za rycerskie zasługi Pogranicznemi mianowani od Królów żeby i skromną szlachtę do równości praw przypuszczoną zaspokoić.

93. Suspensy były dwojakie: kościelne kiedy Biskupi lub Opaci zawieszali w pełnieniu obowiązków duchownych za wykroczenia przeciw prawom Kanonicznym — świeckie uwalniały od stawiennictwa w juryzdykcyach sądowych pełniących funkcye z wyborów w Izbie Poselskiéj na pewien przeciąg czasu przed i po Sejmach albo jeżeliby z polecenia Monarchy przypozwani w charakterze Posła albo Rezydenta do obcych Dworów byli wysłanemi, wreszcie Deputaci Trybunalscy pod suspensy także się pociągali.

94. Od pospolitego Ruszenia nie byli wolni właściciele ziemscy aktualni, ani wyderkafowi, (którym prawo odkupu obdłużonych dóbr służyło) ani zastawnicy, ani ci co dobrami wziętych w kuratelę obłąkanych na umyśle zawiadywali ani co się z wdowami osiadłemi pożenili i do nich się wnieśli ani Starostowie Niegrodowi vel Prowentowi — słowem wszystka szlachta possessionaci do Posp. Ruszenia należała i tylko ciężka niemoc wiek podeszły albo niewola usprawiedliwiały nie stawających na zawołanie. Wyłączali się od téj powinności: Senatorowie przy boku Króla zostający przez Sejm wyznaczeni, Ministrowie Stanu, Posłowie do cudzych krajów Burgrabia Krakowski z dwoma Rotmistrzami, Prokurator czyli Administrator Wielkorządów Krakowskich z Podrządcą, Wojscy Ziemscy Urzędnicy Grodzcy, Pisarze *Skarbowi* — z Dworu Królowéj 30-u Dworzan Prymassowskiego

12-u Biskupich po 6-u zresztą mało kto — szlachta nawet osiadła (possessyonaci) więziona w Grodzie in fundo uwalniała się na Pospolite Ruszenie a po skończonéj wyprawie odsiadywała resztę kary i dobrowolnie się stawiała albo od niéj wolną była za okazaną odwagę poświadczoną przez Hetmana. I miasta brały udział w Pospolitém Ruszeniu — prócz ludzi do obsługi obozów, rannych grzebania poległych sypania szańców i t. p. dostarczały wozów krytych (ambulansów) wozów z municyą, prowiantem siekier łopat lin, kowali z miechami, puszkarzy, i obozowe apteki zaopatrywały w potrzebne środki podczas wojny — są dowody nawet że niektóre z większych miast królewskich i duchownych jak Poznań Gniezno Włocławek Santok (w Pozn.) wysyłały całe oddziały zbrojnych ludzi o własnym koszcie.

95. Szlachta przez klejnot herbowy równa sobie ściśle i skoligacona dzieliła się na bracię starszą i młodszą żadnego innego wyróżnienia nie dopuszczając. Często te wyrazy szlachta i Stan Rycerski za jedno się brały — ale właściwie dzieliła się na radną vel senatorską duchowną i rycerską czyli ziemiańską. Stan Rycerski stanowiła już tylko szlachta osiadła (bene possessionati) czyli dziedziczna albo ziemianie, słowem szlachta do Pospolitego Ruszenia należąca nie wyłączając i zaściankowéj szlachty licznego nader zastępu co dla ojczyzny krwi nie żałując do świetnych tryumfów na polu bitwy stanowczo się nieraz przyczyniała — cyfra liczna téj ostatniéj warstwy szlachty i jéj pochopność do bojów i poświęceń za każdą kraju potrzebą zyskała sobie uznanie ogólne. Nie przestając na tem Stan Rycerski że starsza jego bracia u szczytu władzy w Radach Panów i w Senatorskiéj Izbie podczas Sejmów radziła i czuwała nad całością i nietykalnością jego przywilejów jeszcze z pośród siebie delegował godnych zaufania ludzi do kontrollowania czynności starszéj braci i ci w charaktorze doradców pod nazwą Delegatów Kommisarzów Deputatów i Posłów w Najwyższych Magistraturach krajowych zasiadać mieli prawo i z orędziem od braci młodszéj występować — różne Panów zachcianki i projekta do zrobienia w równości szlacheckiéj wyłomów które próżność i pycha dyktowała nakazywały tę ostrożność — a jednakże znużony walką nieustanną wewnątrz z przemożnemi Pany uległ wreszcie ich przewadze i dał za wygraną Stan szlachecki co Kraj zgubiło prócz wielu innych jeszcze błędów politycznych na wewnątrz i zewnątrz.

96. Dymitr z Goraja (miasta w owym lennym Szczebrzeszyńskim Okręgu dziedzic) posłował do Zollnera W-go Mistrza Krzyżackiego zapraszając go na Ojca Chrzestnego Jagiełły do Krakowa ale Mistrz nierad z przewidywanéj już w przyszłości Unii Litwy z Koroną wyżéj ceniąc polityczne widoki nad religijną missyą jakiéj się Zakon podjął, odmówił propozycyi, owszem najechał zbrojno Polskę ale przypłacił ten krok nierozważny utratą kilku zamków i oprócz poległych w boju rycerzy Zakonu dostało się ich kilkuset w niewolę.

97. Dłużnicą nazywał się w Zamku Krak. oddział osobny prze-

znaczony na więzienie za długi — tu odsiadywali karę oszuści, fałszerze i kupcy co zarywali wierzycieli za bankrutów się ogłaszający.

98. Brzeżany miasto Rusi Czerwonéj mocno niegdyś ufortyfikowane od Sieniawskich nad Złotą Lipą — tu w kościele Farnym mnóstwo zawieszonych było trofeów zdobytych na Pohańcach — jakiś rycerz ciężko ranny na cmentarzu kościelnym brocząc we krwi z ran odniesionych wypisał sobie na murze świątyni palcem we krwi maczanym nagrobek, co było uszanowanem w tych słowach:

„Tu leży rycerz co miał w herbie strzemię
Puslisko (popręg) się zerwało, a on bęc o ziemię —

z tak zimną krwią na śmierć i z takiem poświęceniem bez liku mając Polska rycerzy niegdyś jakże się późniéj zmieniła.

99. Dla czego Kasztelanija Wojnicka do większych się zaliczała? chyba od bardzo intratnego Starostwa Niegrodowego co z nią razem chodziło — wymaga ten przywiléj bliższego zbadania.

100. Poniński pragnął koniecznie najzacniejszych ludzi ówczesnego społeczeństwa zbrudzić i probował ich zyskać starostwami ale nie dali się w pułapkę złapać i skalać imienia swego nie chcąc pogardzili ofiarami Werressa do takich patryotów uczciwych należeli X-ta Czetwertyńscy Sanguszkowie X. Lubomirski Jerzmanowski Korsak Dunin Bohuszewicz i wielu innych których nie wymieniam — należą bowiem do tego koła ci wszyscy co w Czarnéj Księdze nie są pomieszczeni — przez te dwa pierwsze tak w dziejach kraju zasłużone rody, co mu się nie udało, chciał innych do współudziału wciągnąć aby jeżeli nie do reszty zburzyć i wytępić to przynajmniéj przerzedzić szeregi Patryotów do oppozycyi i ratunku Kraju gotowych.

101. Górka Łukasz W-da Poznański był to już trzeci mąż z kolei Halszki z X-żąt Ostrogskich narzucony jéj od opiekuna Zygmunta Augusta — ponieważ z nim żyć nie chciała osadzoną była w jednéj z baszt zamku Szamotulskiego (W-kopolska) którą powszechnie Baszta Czarnéj Xiężniczki nazywano bo Halszka od stóp do głów w czarne się wdowie szaty ubierała i dostała pomięszania zmysłów przed śmiercią. Męczarnią nazywała się wieża zamku Lelowskiego zapewne od tortur które się tam odbywały z całą srogością i barbarzyństwem średnich wieków.

102. W okolicach Nowego Targu pod Tatrami (dawne W-two Krakowskie) leżały dwie osady Ludzimierz i Krajuszów — nazwisko ich miało ztąd pochodzić że tu pewnego razu Tatarzy spędzonéj ludności odcinali głowy i odkrawali uszy i mierzyli dopiero ilu wytępili jeńców.

103. Na jakiéj podstawie Unię Horodelską podpisał Janusz z Kościelca W-da Gniewkowski? przecież Kujawy o dwuch tylko były W-twach Inowłocławskiem i Brzesko-Kujawskiém — chyba to Gniew*kowskie za doby* Piastowskiéj tam oddzielnéj linii, istniało.

104. Papież Innocenty XI główny orędownik przymierza państw Chrześcijańskich przeciw Turcyi przez Kardynała Cibo doręczył Cessarzowi Leopoldowi jako subsidium 1,200,000 talarów, z dziesięcinnego i Stopietrzego funduszu — z téj summy ledwie 200,000 tal. udzielił Cessarz Janowi III tytułem kosztów na pokrycie potrzeb 33,000 wojsk i rycerstwa polskiego pod Wiedniem czynnego z 30 armatami.

105. X. Jacek Łopacki Archiprezbiter przy kościele P. Maryi (Maryackim) w Krakowie miał zostawić w rękopisie obszerny téj świątyni opis byłby to szacowny nader przyczynek do historyi dawnéj Stolicy i sztuk pięknych w kościołach naszych.

106. Stronnicy Króla Leszczyńskiego Stanisławczykami byli nazywani.

107. Laudenczykami (laudans) i Placencyuszami (placens) nazywano dawniéj u nas Dworzan że schlebiali Królom i Panom.

108. Rzadkie jest miasto w któremby się z dawnych czasów jakiś osobliwszy nie przechował zwyczaj — w Jedlińsku np.: żaki topią w rzece bałwana w ostatni dzień Mięsopostu — w Krakowie obchodzą podziśdzień rękawkę, konika Tatarskiego i Comber Babski żaki z wyuczonémi do walki popisywały się kogutami, gdzieniegdzie po miastach co trwa dotąd w Środopostną Środę przezedrzwi lub okna wrzucano garnki z popiołem — po małych miastach i wsiach W.Polski w Wielki Piątek grzebano śledziowe główki i żur z garnkiem etc. — były i prowincyonalne różne zwyczaje albo stołeczne — nie od rzeczy byłoby dziś je zebrać i spisać jako ściśle związane z obyczajową naszą przeszłością. Ulice miast dawnych mają swoję historyą w nazwiskach zawartą.

109. Zagrożeni blizkim upadkiem Cessarze Wschodni od Ossmanów szukali opieki i pomocy Papieży przyrzekając powrót do jedności kościoła. Ówczesny Papież Mikołaj V znany z energii dla ratunku zagrożonego Chrześcijaństwa r. 1451 ustanowił Jubileusz z odpustami i zbierać na krucyatę polecił fundusze. Ile na ten cel zaofiarowała katolicka Europa nie wiadoma nam dziś—co do Polski ta arcykatolicka i uległa Rzymowi bez szemrania trzy skrzynie złota i srebra złożyła— była więc Polonia ówczesna i ofiarna i zamożna — Rzym doręczoną sobie do dyspozycyi tę ofiarę w odpowiedzi z podziękowaniem nazwał, capsae notabiles orthodoxae gentis Polonae.

110. Koronatkami nazywano u nas medaliony wybijane na pamiątkę koronacyj cudami słynnych obrazów Bogarodzicy, które uroczyście poświęcane do świętości się narodowych liczyły i nosiły razem z szkaplerzami — wchodziły do ozdób kielichów konsekracyjnych monstrancyi krzyżów relikwiarzy, wysadzano niemi szable buławy kapaliny hełmy i inne przybory do rycerskiego należące rynsztunku — ludzie pobożni do trumny je sobie kłaść kazali — dziś po Gabinetach medalów zaledwie się przechowują — i w tych rodzinach co niestyko

starego przestrzegają obyczaju ale dzieciom go i wnukom swoim w spadku przekazują. Spekulanci musieli je wyławiać w obojętniejszych dla wiary czasach i przerzedzić bo tych pamiątek niezmierna była liczba po dwudziestu ośmiu koronacyach w Koronie Litwie i na Rusi.

111. Na obrady Sejmowe, co się i za granicą praktykowało, dopuszczony był wstęp arbitrom (słuchaczom) dla tego żeby się obeznawać mogli ze sprawami kraju gdy do obywatelskich posług kiedyś będą powołani ale przychodzili i tacy co próżno zajmowali miejsca zgiełku i wrzawy byli powodem — można było przecież temu zapobiedz wydawaniem pewnéj liczby biletów wstępnych dobrze zarekomendowanym z klassy intelligentnéj i obywatelskiéj ale broń Boże u nas nie dozwolonoby tego!

112. W Grodzie Krakowskim a późniéj gdy Warszawa została Stolicą w Warszawskim odbywały się Sądy Potoczne Wyższe — tu sądziły się sprawy gościących w mieście ludzi zagranicznych i krajowców czasowo bawiących, szlachty nieosiadłéj i mieszczan bez possessyj z dozwoloną apellacyą do Trybunałów i Sądów Zadwornych — sprawy z dobrowolnego stron życzenia, uczynkowe i policyjne pod nieobecność juryzdykcyi Marszałkowskiéj wreszcie o polowanie wyłącznie Królowi stużące w pewnym obrębie blizko Stolicy pod karą zastrzeżone.

113. Jan Tenczyński W-da Bełzki urodą i ogładą imponujący Poseł do Szwecyi od Zygmunta Augusta pozyskawszy sobie serce Cecylii Królewny w powrocie do kraju na morzu Baltyckiem pochwycony od Duńczyków był uwięziony w Kopenhadze—porożniona w tym czasie ze Szwecyą Dania mimo nalegań Zygmunta nie chciała go uwolnić i tam z tęsknoty zmarł w młodych latach. Rzecz dziwna i niepojęta że mogła tak Polskę naówczas świetną lekceważyć mała Dania, dziwniejsza że Zygmunt zniósł takie ubliżenie! jeżeliby Polska miała była, jak mieć mogła, donośną flotę nie przyszłoby takiéj obrazy do kieszeni schować.

114. Podpalaczom prawo asylum u kościelnéj bramy nie przysługiwało — społeczność nasza była wyrozumiałą na uniesienia krwistego i pyłkiego temperamentu za obrazę honoru uzbrojonego szablą rycerstwa ale podpalacza nie oszczędzała bo ten z zimną krwią spełniając zemstę pozbawiał życia w płomieniach niewinne ofiary i z dymem puszczał mienie sąsiadów podpalonego co mu nie dokuczyli — prędka i popędliwa szlachta pochopna do zwad i sporów zwykła się była odgrażać braci „z dymem cię puszczę, skopcę cię albo upiekę jak piskorza.“

115. Konstytucyą z r. 1620 zastrzeżoném było że tuląca się w czasie trwogi do miast obronnych szlachta z żonami i dziećmi powinna się zaopatrzyć w żywność na pół roku w broń proch i kule *i wespół* z załogą do obrony należeć — do ocalenia Jasnéj Góry (Czę-

stochowy) za Kordeckiego Przeora (Prior) przytuleni w téj twierdzy znakomicie się przyczynili w rozprawie ze Szwedami lubo to cudownéj opiece Boga Rodzicy Królowy Korony Polskiéj zawdzięczano podówczas powszechnie.

116. Karmazyny była to szlachta senatorska, dygnitarze Państwa w drogie szaty szkarłatnéj karmazynowéj barwy zwykle się stroiąca a niedawnością herbów się wyróżniająca herby były klejnoty jednakiéj wartości — lubo Korabici chcieli sobie jakieś pierszeństwo mieć przyznane.

117. Ołobok osada W.Polski leżała niedaleko od Kalisza przy ujściu rz. tegoż nazwiska do Prosny — tu osadzone Cysterki przy klasztorze (cudnéj architektury nad którą unosili się Starowolski i Cellaryusz fundacyi Władysława Spluwacza) bogato uposażone w dobra ziemskie i legaty od Xiążąt W.Polskich a dziesięciny od Kapituły Gnieźnieńskiéj pod kierunkiem Abbatyssy wyłącznie się wychowaniem panien szlacheckiego stanu poświęcały — obok córsenatorskich i dla uboższéj szlachty ten zakład pożyteczny był dostępnym.

118. Karczówka vel Kadzielnia góra pod Kielcami z klasztorem OO. Bernardynów fundacyi Szyszkowskiego B-pa Krak. posiada statuę Ś-éj Barbary z jednéj bryły ołowiu krajowych kopalni odrobioną — z tego samego grana dla Kielc statua Matki Bozkiéj a dla Borkowic Ś-ty Antoni wykuty. Górnicy nasi podziśdzień dla uczczenia swéj Patronki licznie się tam zbierają w dzień 4-o Grudnia.

119. Kazimierz W-ki składał szaty królewskie i w skromnéj odzieży robił po za stolicą wycieczki pieszo dla zbadania potrzeb ludu i jak jest traktowany od Panów — przyjęty serdecznie od ubogiego kmiotka w dzień urodzin syna oświadczył się z chęcią być dlań ojcem chrzestnym, po czém wziął go w opiekę do edukacyi dopomógł a ten późniéj wykierował się na Prałata Kapituły Krak. — zatrzymując rodzinną nazwę Trzaska — Obrazy przedstawiające Kazim. W-go w kumach i męczeństwa Ś o Stanisława B-pa bardzo niegdyś liczne podziśdzień się przechowały. Jakaś komornica uboga występując do tego króla ze skargą na dwór pański podała mu odryssowany zagon kapusty przez stadninę dworską wydeptany i zniszczony — może nie oryginał ale dobrą kopią obrazu z tą sceną na własne oczy widziałem w klasztorze Po Norbertańskim Wiłowskim pod Piotrkowem.

120. Pominąłem w rzędzie miast Małopolski Olkusz — ten jeszcze dziś świeci uderzającemi ruinami dawnéj świetności — w kościele po Kanonikach Regularnych na Farę obróconym zwracają na siebie uwagę znawców dawnych pamiątek piękne rzeźby domorosłych artystów, sprzęty z miejscowego srebra i ołowiu etc.

121. Przy nadaniach przywilejów miastom nasi Panujący pewnego przestrzegali stopniowania — czytamy np.: że Opalin miasto na Wołyniu nadał Jan III swobodami i prerogatywami miasta Hrubieszowa — Koszyce w Małéj Polsce do równych praw z Krakowem dopusz-

czone były — tak samo Lwów Biecz Sandomierz z Poznaniem i Krakowem — Mińsk w Litwie z Sandomierzem i Piotrkowem jednakich prerogatyw używał, Dolsk z Kaliszem, a Słuck z Mińskiem i t. p. Widocznie do wyższych przywilejów dopuszczali królowie niegdyś nasi miasta z Ratuszami i kramami porządnie odbudowane i ludniejsze bo te handlu i przemysłu stawały się ogniskami i przynęcały ludność zagraniczną, oględną na lepsze widoki pracy i ucywilizowańszą społeczność z którą żyć miała w bliższych stosunkach.

122. Krucka albo Krucza nazywana była Rota czyli Chorągiew wojskowa dla powagi i egzekucyj Trybunałom przydana zapewne od tego że otaczała miejscowość w obrębie któréj wyroki śmierci wykonywano i jak kruki w czarnéj chodziła barwie od stóp do głów. Chorągiew piesza Węgierska (Rota) zostawała pod rozkazami Marszałka Kor. — Kurpikami od obuwia nazywani byli ci żołnierze zręcznie wyśledzali i chwytali złodziejów, nocne w stolicy odbywali patrole — chodzili w opiętém ubraniu z czerwonemi wyłogami i w kaskach (giwerach) — najwyższa ich cyfra 150 ludzi czyniła za Lubomirskiego Marsz. — i Magistrat stołeczny ulegał władzy Marszałków Kor. za czasów R-ptéj.

123. Szlachta nasza niezmiernie była czuła i drażliwa na przechodzenie własności ziemskiéj w ręce Duchowieństwa mieszczaństwa i ludzi obcéj narodowości unobilitowanych bo takim sposobem podług niéj krzywda się działa obronie krajowéj i dla tego wyjednała Konstytucye usuwające Zakonników i Zakonnice od dziedziczenia dóbr ziemskich, którémi zarządzający krewni, (opatrując ich szczupłym funduszem) powinność wojskową odbywać brali na siebie obowiązek. Zaszczyceni indygenatem mieli obowiązek nabyć własność ziemską był to warunek sine qua non, ale choć ich na to stało, nie łatwo to spełnić mogli bo z ojcowizny prawie pod klątwą wyzuwać się nie było wolno, jakkolwiek żadnem to prawem zatamowane nie było ale zwyczaj to uświęcił i na wskroś przejął się tem naród cały — krzywém też okiem i niejako z pogardą patrzano na tych co się ojcowskiego nie trzymali zagona — tradycyą stała dawna Polska i odkąd ją poniechano, upadać zaczęła.

124. Do opisu klęsk jakie krajowi i miastom kwitnącym niegdyś u nas zadali Szwedzi i Rakoczy drapieżny, bogaty materyał zawiéra się w 5-u Tomach wypadki ówczesne notującego zacnego Onanjasza Pastora z Parcic (W. Polska) które się przechowały w Zakrystyi Zboru Kalwińskiego w Lesznie — dla czego dotąd ten tak ważny Pamiętnik z XVI wieku nie publikowany przez Towarz. Przyj. nauk Poznańskie rzecz niepojęta.

125. Kazimierza W-go Statut Wiślicki trzy stany wymienia szlachecki miejski i włościański — i na téj zasadzie kiedyś miasta nie *tylko do* podpisywania traktatów i przymierzy z postronnémi mocarstwy *przypuszczone* były ale miały udział w Walnych Radach kra-

jowych w Konfederacyach za Bezkrólewia, w układaniu Pactów Con. i w Elekcyach królów, od czego później je odsądzano i czego się w końcu pod naciskiem zrzekły. Wielowładna szlachta odepchnęła stan miejski i z rycerskiego elementu aż trzy Stany dla obradowania w Sejmie zaimprowizowała — dziwnie wyglądało, że Król pojedyńczo osobny stan przedstawiać miał gdyż właściwie był głową czyli Prezydującym a jeźli to Piast szlachcicem — Senatorowie starszą bracią szlachtą a Posłowie młodszą zawsze szlachtą tylko — tymczasem jednéj genezy trzy te stany utrzymały się i do praw kardynalnych taki skład Sejmu wniesiony przetrwał po koniec istnienia R-ptéj—dowcipny Anglik Stern krytykując nasze instytucye i rząd, nazwał ten skład Sejmu trójcą szlachecką a pod Królem Niepiastem widział tylko jeden Stan rozszczepiony na dwie Izby całowładnie krajem rządzący. Za stanem włościańskim całkiem zaniedbanym pod względem cywilizacyi i oświaty nie przemawiam, ależ miasta nasze z końcem XV w. kiedy się Sejmy ustaliły mogły były dostarczać pewnego do Sejmowych obrad kontyngensu który reprezentując stan miejski i stopniowo się wyrabiając najlepiéj potrzeb miast świadomy dla wzrostu ich mógłby się był stosownych praw i konstytucyj dopominać—pozbawione reprezentacyi miasta musiały poprzestawać na tém co z brody skapło Stanowi Rycerskiemu mimo całéj życzliwości dla nich ze strony Królów.

126. Sejmy Ordynaryjne i Extraordynaryjne nazywano także Walnemi a przez wolne Sejmy rozumieją się nie pod Konfederacyą odbywane ale z wymaganą jednomyślnością i z liberum veto.

127. Raynal filozof i Publicysta z XVIII w. w dziele p. t. Tableau de l'Europe opisując rządy państw oświadczył się z tém że Polska na imię R-ptéj nie zasługiwała jako złożona z drobnych tyranów nad ludem wiejskim i dowodził że słusznie rozebraną została — przemilczał wszakże że w Ameryce sprzedażą niewolników otwarcie handel się prowadził i że ich do kopalni kruszców nabywali Anglicy Hiszp. Portug. i Francuzi także — wykazałem jakie się u nas praktykowały nadużycia, ależ gdzieindziéj większe daleko się działy. Kościół miał u nas zawsze wielką powagę i wpływ, nie dopuszczał ile było w jego mocy krzywdzić ludu — Duchowni z ambon upominali się za nim — Fabian Birkowski Odrzychłopskiemi nielękał się nazywać Panów co lud uciskali — i Panujący dawali mu opiekę—średniowiecznego barbarzyństwa Panów względem poddanych narowy dłużéj po za obrębem Polski przetrwały — że się nam noga poślizgnęła obcy pisarze nie znając z gruntu dziejów naszych i wewnętrznych stosunków z ubliżeniem się o nas odzywali — ale znaleźli się i tacy jak Schubert Sybel i inni co nam zasługi w dziejach cywilizacyi nie zaprzeczyli — d'Amboise, Dworzanin Henryka Wal. — Nougaret Rulhier płytko i przepadziście o rządzie i instytucyach naszych napisał tak samo i Roussean.

128. Niezmiernie ciekawe byłyby Instruktarze z dawnych cza-

sów dla Władz Celnych i Komor z taryffami wydawane od Władzy Skarbowéj (z Kancellaryi Podskarbich WW. Koronnych i Litewskich) dla stosowania się do nich — rozprószone w Voluminach Legum wartoby je dziś zebrać w osobną całość bo z nich zbytku i marnotrawstwa wysnućby się dał obraz do rysu i historyi obyczajów tak nieodzownie potrzebny.

129. Niejednokrotnie, lubo w nawiasie, użyłem wyrazów Milites Barones Comites a przecież nie było u nas tytułów jak zagranicą ani Baronów ani Grafów, Margrabiów etc. — przez Milites rozumie się Stan Rycerski, przez Barones Wojewodowie zawiadujący pewnemi częściami kraju i Kasztelanowie niegdyś — Comites byli to Senatorowie w Radzie Królewskiéj czyli Panowie Rad — Proceres byli to Namiestnicy albo Wielkorządcy Prowincyj czoło Duchowieństwa Senat świecki i duchowny (in gremio) to jest w komplecie zebrany.

130. Owo Memorandum obcych Dworów za uciśnionemi Inowiercami (Dyssydentami) u nas było tylko alarmem do podziału Polski posługującym po dokonanym pierwszym rozbiorze wcale się o los ich i przywileje z wyjątkiem Rossyi nie troszczyły już inne Gabinety.

131. Ostatni trzéj nasi Królowie zagrożeni byli detronizacyą — ale ta chyba do skutku przyjśćby nie mogła już że mieli po sobie licznych w Kraju stronników jako rozdawcy zaszczytów i królewszczyzn już że stanęłyby po ich stronie Gabinety co im do berła drogę utorowały — czyliby zresztą lepiéj na tem Kraj wyszedł, zagadka, bo takiego przewrotu skutkiem byłyby wewnętrzne zamieszki rozterki i ogólny zamęt.

132. Stanisław August aby się rehabilitować (jeśli nie udawał tylko) w r. 1699 chciał Sejmu Delegacyjnego Radomskiego roboty i decyzye unieważnić — było to już zapóźno — następnie długo się ociągał zaakceptować akt pierwszego podziału przygotowany w Sejmie Delegacyjnym Grodzieńskim — wreszcie uległ sile i okolicznościom co się na tę katastrofę niefortunnie złożyły nagabany przez Ponińskiego— a tak po raz drugi nastręczała mu się okazya złożenia berła i poruszenia wszystkich potencyj nie zrobił tego przecież i liczył zanadto na swoje zdolności dyplomatyczne i polityczne w niedalekiéj przyszłości jakieś kombinacye. Nie już tylko trudno było odzyskać co się straciło ale ze strony Pruss można się było nowych intryg ciągle spodziewać bo l'appetit vient en mangeant, i tak się też stało — jeszcze tak uszczuplona Polska solą była w oku dla spadkobierców po Zakonach Krzyżackim i Mieczowym i podziśdzień zapewne nosi się z myślą zaokrąglenia w téj stronie nowe Cessarstwo Niemieckie — gdy się po temu nastręczy okazya — nazwie to tylko windykacyą reszty spadku dlań przypadającego.

133. Sejm Czteroletni ustanowił nowe Ministerstwo pod nazwą *Straży*, i w d. 1 Czer. 1791 r. było opublikowane — była to Rada dla *dozoru całości* praw i egzekucyj tychże Królowi przydana — składała

1769

się z Prymasa, pięciu Ministrów: Marszałka Hetmana Podskarbiego Kanclerza i Ministra Spraw Zagranicznych nareszcie Marszałka Sejmu Vice-Marszałka i dwóch Sekretarzy pod prezydencyą Króla. Pierwszy komplet téj Magistratury składali zanominowani w d. 17 Maja 1791 r. Xiąże Bisk. Krak. Turski w zastępstwie Prymasa — Małachowski Jacek Kancl. W-ki Kor. Chreptowicz Podkanclerzy W-ki Lit. do interesów zagranicznych. Potocki Marsz. W. Lit. jako Minister Policyi — Branicki Hetman jako Minister Wojny — Ostrowski Podskarbi Nadwor. jako Minister Skarbu — Jan Małachowski Referendarz W-ki Kor. jako Marsz. Sejmowy — X-e Sapieha Jenerał Artylleryi Vice Marsz. Sejmowy — J. Xiądz Wołłowicz Referendarz W-ki Lit. Sekretarz do spraw wewnętrznych — Dzieduszycki Pisarz W. Lit. Sekretarz Gabinetu do spraw zagranicznych.

Ministrowie do odpowiedzialności przed Sądem Sejmowym pociągani być mieli za dopuszczone przeciw Ustawie uchybienia — Marszałkowi Sejmu poruczała się kontrolla ścisła nad czynnościami Straży i służyło mu prawo zwołania Sejmu przez listy okolne jeżeliby dostrzegł jakiego wyłomu z pod Ustawy i zboczenia słowem ne quid Respublica detrimenti capiat, przestrzegać, doń należało.

134. Ów tak niegdyś wysoko coniony klejnot szlachecki bladł stopniowo z upadkiem poświęcenia i ofiarności w Stanie Rycerskim, a Stanis. August obniżył nadzwyczaj jego znaczenie, korzystając albowiem z danéj sobie mocy od Stanów zatwierdził herby tym wszystkim co je sobie przywłaszczyli żeby ich od szykan i odpowiedzialności oszczędzić — byli to po największéj części stronnicy Familii co mu koronę zjednali, sprawujący już różne Urzędy i godności. Król mając w planie reformy krajowe od tego widział zacząć potrzebę i podobno więcéj niż tysiącem nowéj szlachty dawny jéj zastęp powiększył, pomawiano go nawet że za pieniądze dyplomy na herby udzielał co mogło mieć miejsce przy znanéj jego rozrzutności. Ten Król marnotrawca prawa łaski i nagradzania (justitiam distributivam penes regem) nadużywając, jak były dowody, za pośrednictwem Tyzenhauza Stempkowskiego W-dy Kijowsk. i Zabiełły za pieniądze rozdawał ordery i herby a może i Królewszczyzny. Ludzie staréj daty oburzali się na Sejmach i w Pismach na takie klejnotu herbowego pospolitowanie i sponiewieranie. Przez takie spospolitowanie i rozrzucenie klejnotu szlacheckiego pragnął się Stan. August jeszcze zabezpieczyć i wzmocnić przeciw Oligarchii co głowę do góry nosząc pomiatać nim chciała prawie dziedzicznie najwyższe w kraju piastując godności. Jakoż Konfederacya Barska słabem już była echem idei szlacheckiéj a Sejm Czteroletni zrywał z nią prawie stanowczo idąc za duchem czasu. Odtąd nawet każdy Sejm z kolei po trzydzieści rodzin zasłużeńszych herbem miał nadawać na co się już wyrozumialszą pokazywała młodsza szlachty generacya — korzystali i obcych nacyj ludzie z tego hojnego szafunku

których sobie Król ujmować tem pragnął albo przez Ministrów trzech Dworów opiekujących się nami zaprotegowani.

135. Kartofle do Polski sprowadził X. B-p Krak. Andrzéj Załuski 1754 r. ale mąki z nich na hostyą i kommunikanty używać zakazanem było.

136. Na intencyą zmarłego Kawalera Ś-go Stanisława każdy tym orderem ozdobiony trzech Mszy Ś. wysłuchać był winien i pewne pacierze odmówić.

137. Bractwo Żałobne (Concilium nigrum) nazywali się tak ci co po Królu Stefanie żałobę nosili.

138. Po wszystkich Katedrach u nas przez cały rok wieczorem dziewięć razy uderzają sercem w wielki dzwon aby się modlić za poległych pod Wiedniem a jak inni chcą za tych co utonęli w Wiśle — a jak w Gnieznieńskiem twierdzą na pamiątkę od dziewięciu już wieków wprowadzenia do Polski wiary Chrystusowéj i są podobno dokumenta mówiące o tém w Archiwum przy Katedrze w Gnieznie.

139. W-two Łęczyckie było niegdyś oddzielnem Xięstwem i z Mazowszem razem chodziło — Łokietek włączył je do Korony a jednak za Wład. Jag. rządzone przez Namiestnika razem Starostę r. 1418 ułożyło sobie osobny Zbiór praw (Statut) z 27-u Artykułów p. t. Constitutiones generales Terrae Lanciciensis — tam Urzędy i szlachta pieczętowały się lakiem czerwonym w nagrodę za waleczność okazaną w rozprawach przeciw Krzyżakom i Litwie — pod względem praw i Ustaw rozerwaną była niegdyś Polska zanim jedność dała się stworzyć przez Unię Lubelską.

140. Marek Sobieski W-da Lubelski miał sobie poruczoną straż nad Maxymilianem Arcyxięciem Aust. jeńcem politycznym w Krasnymstawie — wnuk jego Jan III-ci zbawił Austryą daną Wiedniowi odsieczą — dziwne losów zrządzenie! — Marya Teressa z płaczem wzięła Ruś czerwoną i bogate nasze saliny! była to tylko komedya bo Kaunitz działał z jéj natchnienia — mogła była i miała obowiązek sprzeciwić się projektowi rozbioru Polski połączona ścisłym aljansem z Rossyą bo ta na wzrost Pruss w stronie morza baltyckiego niechętnie patrzała.

141. Odkąd i dla czego Kaszt. Krak. ma prym przed Wojewodą? Według Kromera Skarbimierz W-da Krak. tak ukarany został od Bolesł. Krzyw. oślepiony i wyrzucony z Rady Królews. za spisek przeciw Królowi, a jak Gwagnin pisze za to że uciekł z pola bitwy i porzucił tegoż Króla otoczonego od Prussaków — że Król Skarbimirowi posłał skórkę zajęczą i kądziel (godła tchórzostwa) i powróz żeby się na nim powiesił, co też i zrobił.

Koniec Tomu II-go.

Tom II-gi obejmuje następujące materye.

Rozdział I Elekcye i Bezkrólewia.

R. II Obrzęd Koronacyjny — Pacta Conventa — Prerogatywy Królów — Obowiązki ich względem narodu — Królowe—Królewicze—Krewni Królewscy — Materye Stanu — Prawa Kardynalne — Rada Nieustająca — Nowa Ordynacya Sądu Sejmowego — Stronnictwo Familią nazywane i Republikańskie.

R. III Lenno — Inwestytura — Hołd.

R. IV. Złota wolność — Projekt reformy rządu Karwickiego.

R. V Liberum veto.

R. VI Nuncyusze — ich wpływy i zabiegi — kollizye z Rzymem— Synody Duchowieństwa Polskiego obu obrządków — Zbiory praw kościelnych.

R. VII Summy Neapolitańskie i Bayońskie.

R. VIII Reforma religijna Lutra Kalwina etc. i skutki jéj u nas— Hussytyzm — Inkwizycya — humaniora do Szkół i Akademij wprowadzone — Jezuici — Tolerancya etc.

R. IX Exorbitancye — Zadry i spory u nas Stanu Rycerskiego z Duchowieństwem — alienacye — annaty — dziesięciny — Libertates et immunitates kościelne — Świętopietrze — Opactwa — Spory o właściwość Forum dla Duchowieństwa etc.

R. X Zakon OO. Trynitarzy — (Mathurini vel Ordo Asinorum)— rezydencye Zakonu — inkursye Pohańców — jassyr — świetne z Bissurmany rozprawy — regestr Hetmanów Regimentarzy Rotmistrzów etc. co się w bojach z niemi odznaczyli — ślady i pamiątki u nas po dzikiéj hordzie Tatar.

R. XI Dworzanie i dawne polskie Dwory — Dworzan różne kategorye i stopnie — Łukasz Gornicki — Poczet Dworzan Królów i Magnatów naszych — dodatnia i ujemna strona Dworzan — Trefnisie Karły.

R. XII Sejm Wielki Czteroletni — targi z Prussami — rola Stan. Augusta podczas obrad — wmięszanie się Angli i Hollandyi do układów z Gabinetem Berlińskim — Zwinięcie Rady Nieustającéj — Ustawa.

3-go Maja — Cyfra Posłów i Senatorów — Posłowie do obcych Dworów — Ministrowie i Rezydenci u nas zagranicznych Gabinetów — Stronnictwa Patryotyczne i Hetmańskie — Gwarancya — Kandydaci do tronu sukcessyjnego — zasługa niezaprzeczona tego Areopagu Sejmowego — błędy jakich się dopuścił — Nasze finanse ówczesne — Ekonomiści polityczni ich poglądy i projekta — Targowica — Powstanie (insurrekcya) Kościuszkowskie etc.

R. XIII Nasi Statyści Dyplomaci Publicyści czyli mężowie stanu— Doradcy niegdyś Królów naszych — Szkoły praktyczne dla naszych Dyplomatów — Szkoła oryentalnych języków — Panowie Rad — różne wielkiéj doniosłości kwestye dla załatwienia przychodzące do obrad Sejmowych albo do Rady Królewskiéj — Literatura polityczna—Publicystyka — Traktaty Broszury od XV-go w. począwszy aż po koniec W-go Sejmu chronologicznym ułożone porządkiem zmierzające do poprawy obyczajów zapobieżenia marnotrawstwu reformy wadliwego ustroju Państwa etc. — Pisma Peryodyczne Czasopisma — Gazety — Kalendarze.

R. XIV Starostwa Praefecturae — Capitaneatus — Starostowie Grodowi Niegrodowi (Prowentowi Tenutarii) Pograniczni (Praefecti Arcium, arx zamek) — Kasztelanije (Castella) vel Powiaty — Starostowie Grodzcy ich zastępcy — Kwarta z dóbr starościńskich — Ekonomije Królewskie vel dobra stołowe i Królewszczyzny na panis bene merentium, przeznaczone — Cyfra Starostw ogólna — Nadużycia Starostów, frymarki starostwami — Lustratorowie — obowiązki Starostów Sądowych v. Grodzkich ich attrybucye i władza — Obowiązki St. Pogranicznych vel Ukrainnych i Prowentowych — Starostowie Generałowie — kapitał wartości Starostw czyli Królewszczyzn i dochód z nich — Poniński przywłaszcza sobie władzę szafowania starostwami — Uposażenia Star. Grodzkich nadużycia ich różne kary za nie — etc.

R. XV Historya Medycyny w Polsce od najdawniejszych czasów— mory i zarazy środki przeciw nim — Szkoły i Akademije Lekarskie — Apteki — Pisarze o medycynie — Znakomitości lekarskie — Towarzystwa uczone Szpitale Filantropi Lekarze — Astrologia z medycyną w parze chodzące — Dawna Policya lekarska — Burmistrze i Wójci Powietrzni — Zabobony i przesądy — Lekarze Nadworni Królów i Magnatów — Kanonikaty Doktorów Medycyny przy Katedrach Dyecezyalnych — Chemia i Alchimia — Specyfiki medyczne — Gabinety anatomiczne — Okulistyka — Ciołek — Twardowski etc.

R. XVI Stolice i znaczniejsze nasze miasta pod względem przemysłu i handlu — poglądy naszych Ekonomistów politycznych — reformy — miasta królewskie duchowne szlacheckie — portowe i z Hanzą w stosunkach będące — miasta z Komorami Celnemi, składowe najwyżéj uprzywilejowane, najludniejsze, najhandlowniejsze — Konstytucye *tyczące* się miast przemysłu i handlu — ruina miast — usiłowania *Panów i Króla* Stan. Aug. dla podniesienia przemysłu krajowego — Kom-

panije przemysłowo handlowe — Tyzenhauz — Prawa Magdeburskiego zatwierdzenia dla miast naszych, skutki pomyślne — pierwiastkowa miast naszych zasada — zabytki i arcydzieła czysto polskiego przemysłu i kunsztu — stosunki handlowe z zagranicą — prawa przeciw zbytkom — Giełdy Banki Magistraty — wyroby przemysłu polskiego i fabrykaty z miejscowych płodów produktów i materyałów pokupne za granicą — stan sanitarny naszych miast — nowa era pomyślności dla miast naszych — materyał do historyi miast naszych, tudzież przemysłu i handlu.

R. XVIa Zakon Maltański w świecie Chrześcijańskim i u nas.

R. XVII Błędy polityczne--Przypisy i Objaśnienia.

W Tomie III-cim pomieścić mam zamiar jeźli Bóg życia i zdrowia użyczy:

I Unia Lubelska.

II Rys prawa Magdeburskiego.

III Posłowie i poselstwa do obcych Dworów — Tytuły i godności zagraniczne Hrabiów Baronów Markizów.

IV Historya Akademii Krakowskiéj Zamojs. Wileńs. Albertyńskiéj i Uniwersytetu Warszawskiego.

V Filologia i wiek złoty.

VI Sztuki piękne.

VII Teatr polski.

VIII Humor polski.

IX Tradycye — Legendy — Klechdy.

X Pamiątki i pomniki z przeszłości w kraju i zagranicą.

XI Cudzoziemcy w Polsce.

XII Znakomitości Polskie.

XIII Nasi Filantropi, i Zakłady Dobroczynne.

XIV Pobożność naszych Przodków.

XV Awanturnicy nasi.

XVI Zwyczaje i obyczaje.

XVII Czasy Prusskie — rządy Austryackie.

XVIII Czasy Xięstwa Warszawskiego.

XIX Zaokrąglenie.

Przypisy i Adnotacye.

BIBLIOTEKA ... W KIELC...

Omyłki w druku i błędy ortograficzne Tomu II.

Stronica.	Wiersz.	Jest w texcie.	Powinno być.
8	44	wdzięczny za Unii	za Unią
23	21	dla narodów jego zamysł	dla narodu
25	7	wszakże innych od stawienia	wszakże winnych
26	37	tak że wdowy po Gastoldzie	także wdowy
42	23	jednomyślnością zdać	jednomyślnością zdań
43	43	albo ochronienie	albo ochromienie
45	41	unaninus consensus	unanimus
52	23	Lyzacya	Luzacya (Łużyce)
53	7	Kloońśki	Koloński
60	26	i tak Kmita	a tak Kmita
65	36	ten niesporny i lekkomyślny	ten niesforny i
66	5	propri motu	proprio motu
70	4	zebrali Prawnicy.	zabrali Prawnicy.
74	24	Sambieńskie i Tomczańskie	S. i Pomezańskie
—	27	na Synodzie Włocławskim	na S. Wrocławskim
77	7	Posserin	Possewin
—	11	a raczéj i Aldobrandini	a raczéj Aldobrandini
—	23	Bangoni	Rangoni
—	43	i nie tracił zato	i nie tracił za to
78	3	i odprowadzony został	i doprowadzony
80	42	został nie opuścił Stolicy	został, ale nie opuścił
83	20	wydarzenia Krajowi	wydarzenia krajowe
87	16	X Portatupi	X Portalupi
92	7	w jedną Xięgę	w jednę Xięgę
102	10	zabezpieczył tę sprawę	tę oprawę
111	—	i za sprawą Polski	i za sprawę Polski
113	26	duszą był w Kallimach	duszą był Kallimach
—	27	Eckins	Eckius
114	10	i Ortyle	i Ortyle (wyroki Sąd. Magd.)

Stronica.	Wiersz.	Jest w texcie.	Powinno być.
114	24	nie używali pomocy	nie użyczali pomocy
118	20	Przygłuski	Przyłuski
119	12	od heretyków nie mogły	do heretyków
122	32	potrzebie zdradzające	zaradzające
128	31	mogły być powoływani	mogli być
134	28	obok tego Pieszą Większą	Pieczęć Większą
141	24	nietrzymał	nie trzymał
142	41	znowu z Tatary uganiał	znowu się z Tatary
143	14	Legacyi Xdza Zbarazkiego	Xcia Zbarazkiego
—	15	zagnany od Hordy	zagnany do Hordy
147	8	pod Katuszem	pod Kałuszem
150	9	grykę hreczko	grykę hreczkę
154	18	koroniarze	Koroniarze
156	11	wszystkich stryjów	wszystkich stryjców
160	33	poczetem Dworzan	pocztem Dworzan
172	6	narzuconego narodów	narzuconego narodowi
174	6	przychylił się wreszcie	przechylił się
180	33	i dworkach trafiły	i dworkach tuliły
183	42	Relmont	Belmont
186	40	i zarządu ekonomii	i zarządu ekonomij
189	36	we Wschodzie	we Wschowie
192	34	Bialto	Rialto
196	—	uważać i do szerszych obrad	uważać się mają i do
211	20	Kardwanowski	Kurdwanowski
216	22	Prusey	Prussy
220	40	zamiotła bez śladu	zmiotła
—	41	pamiętniki	Pamiętniki
223	39	za skromnie chyba i za nizko	zaskromnie zanizko
229	34	Jan Sucranus	Jan Sacranus
249	29	Rpcae Poloniae	Rpcae Polonae
—	36	jest historya treściwa	jest to historya
252	5	nad wieki przesądy	nad wiek i przesądy
257	18	żywoty wielkich ludzi	Żywoty wielkich ludzi
264	23	oprócz Starostw Grochowych	oprócz Starostw Grodowych
272	28	Starostwa Niepotomnickie	St. Niepołomickie
—	33	Praefecti Arcium territorium	Pr. Arcium territoriorum
276	26	(bona advitatita)	(bona advitalitia)
281	29	od Krolów byli używani	od Królów byli wzywani
283	13	stanowić mieli obowiązek	stawać
—	33	swiadectwo żądającym	świadectw
284	10	wespół z kommissarzami	wespół z Kommissarzami
289	16	służy to jeszcze prawo	służyło jeszcze prawo
290	28	Panien Norbertanek Ruskich	P. Norbertanek Buskich
292	30	równego w Malborg znaczenia	co Malborg znaczenia

Stronica.	Wiersz.	Jest w texcie.	Powinno być.
295	22	Garowscy	Gurowscy
297	36	i ścisłego exasse	ex asse (co do grosza)
306	31	sive Carbunentus Aetiops	sive Carbunculus
316	25	opędzał kosztem	opędzał koszta
319	25	Myto Edward	Mylo Edward
320	15	i Zwierzchność atoli nasza	i *niepotrzebne*
321	20	nadwornych vel Kapitulnych	Nadwornych vel Kapitulnych
323	41	w chierarchii	w hierarchii
332	29	chyli się koronie	chyli się kornie
333	20	obrał sobie Kryszyn	obrał sobie Knyszyn
339	45	spolszczony Sas	spolszczony Sass
340	39	niedające się nigdy	nie dające się nigdy
345	33	dziedzice Przemorska	dziedzice Przeworska
360	31	Miednik nad Bugiem	Mielnik nad Bugiem
365	9	Kormanowie tu osiadać chcieli	Normanowie tu osiadać
368	27	póki nie oddalono w zarząd	póki nie oddano w zarząd
369	15	Protficzow	Pretwiczów
370	39	Katy Rymanow	Kuty Rymanów
373	22	kupcy Luleccy	kupcy Lubeccy
374	20	uderzywszy 1737 r.	uderzywszy 1637 r.
380	30	na dokacyą miast	na lokacyą
402	18	albo gdy je posiadły	je podsiadły
—	37	Ływiec	Żywiec
423	19	Pan wodny czyli Burmistrz	Pan Wodny czyli Rurmistrz
437	27	okręt zwany Boża	okręt zwany Róża
442	17	rozporządzenie	rozporządzenia
452	8	Miaskowski Kawaler Professor	M. Kawaler Profess
459	15	u Fary w Kościele	u Fary w Kościanie W-Polska
—	36	rozerwane zostały i wrociło	rozerwane zostały i wróciły
482	—	i postanowił na swojem	i postawił na swojem
—	37	chcąc się ratować	Tenczyński chcąc się ratować
489	43	niemiecka niż wyższego słoju	niż *niepotrzebne*
490	36	te Atellany odbyły się	te Atellany odbiły się

DATE DUE

STANFORD UNIVERSITY LIBRARIES
STANFORD, CALIFORNIA 94305-6004